



**ZESZYTY**  
**sądecko-spiskie**

Tom 3

Nowy Sącz 2008

**Sandecko-spišské**  
**ZOŠITY**

Zväzok 3

Nowy Sącz 2008





Kolegium redakcyjne/Redakčná rada:

**Miroslav Števík**

redaktor naczelny/šéfredaktor

**Robert Ślusarek**

z-ca redaktora naczelnego/zástupca šéfredaktora

**Anna Wideł**

sekretarz/tajomníčka

**Piotr Drożdżik**

**Filip Fetko**

**Leszek Migrała**

**Danuta Plata**

**Barbara Rucka**

**Beata Wierzbicka**

Redaktor prowadzący/Výkonný redaktor:

**Leszek Migrała**

Projekt graficzny/Grafická úprava:

**Piotr Hrehorowicz**

**Inter Line SC**

Skład i łamanie/Sadzba a zalomenie:

**Piotr Hrehorowicz**

**Małgorzata Punzet**

**Inter Line SC**

Korekta/Korektúra:

**Leszek Migrała**

**Janka Števíková**

Tłumaczenia z języka słowackiego/Preklady zo slovenského jazyka:

**Antoni Kroh**

**Justyna Chovaňáková**

Tłumaczenia z języka polskiego/Preklady z polského jazyka:

**Miroslav Števík**

**Ryszard Grzesik**

Druk/Tlač:

**Drukarnia Goldruk**

33-300 Nowy Sącz

ul. Kościuszki 28

© 2008 by Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu

ISBN 978-83-89989-19-2

Fotografia na okładce/Foto na obálke:

**Piotr Drożdżik**

Portal z klasztoru OO. Augustianów w Krakowie

Portál z kláštora augustiniánov v Krakove

Adres redakcji/Adresa redakcie:

**Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu**

**33-300 Nowy Sącz, ul. Lwowska 3**

**tel. o 18 443 77 08**

**faks o 18 443 78 65**

**www.muzeum.sacz.pl**

**Ľubovnianske múzeum**

**Zámocká 22, 064 01 Stará Ľubovňa**

**tel. 00421-52-4322422**

**fax. 00421-52-4322302**

**www.muzeuml.sk**

# **ZESZYTY** **sądecko-spiskie**

Tom 3

Nowy Sącz 2008

# **Sandecko-spišské** **ZOŠITY**

Zväzok 3

Nowy Sącz 2008

# Spis treści/Obsah

<b>Miroslav Števík</b>	<b>Úvodné slovo</b> .....	<b>6</b>
<b>Miroslav Števík</b>	<b>Słowo wstępne</b> .....	<b>7</b>

## Konferencja/Konferencia

Materiały z konferencji naukowej poświęconej pamięci dr. Andrzeja Wasiaka *Konfederacja barska w południowej Małopolsce*, 20-21 września 2008, Sądecki Park Etnograficzny – Miasteczko Galicyjskie

Materiały z vedeckej konferencie venovanej pamiatke Dr. Andrzeja Wasiaka *Barská konfederácia v južnom Malopoľsku*, 20. – 21. septembra 2008, Sandecký etnografický park – Haličské mestečko

<b>Michał Zaczona</b>	<b>Dr Andrzej Wasiak badacz dziejów konfederacji barskiej w Małopolsce.</b> <b>17 lipca 1939 – 16 stycznia 2004</b> .....	<b>10</b>
	<b>Dr. Andrej Wasiak – bádateľ dejín barskej konfederácie v Malopoľsku.</b> <b>17. júl 1939 – 16. január 2004</b> .....	<b>13</b>
<b>Waldemar Potkański</b>	<b>Międzynarodowy układ sił w Europie w połowie XVIII wieku oraz stosunek mocarstw europejskich wobec konfederacji barskiej</b> .....	<b>14</b>
	<b>Medzinárodné rozloženie síl v Európe v polovici XVIII. storočia a vzťahy hlavných mocností voči barskej konfederácii.</b> .....	<b>18</b>
<b>Kazimierz Przyboś</b>	<b>Konfederacja barska. Przyczyny i przebieg</b> .....	<b>20</b>
	<b>Barská konfederácia. Príčiny a priebeh</b> .....	<b>24</b>
<b>Renata Kuřakowska-Zadęcka</b>	<b>Kazimierz Pułaski – dowódca i symbol konfederacji barskiej</b> .....	<b>25</b>
	<b>Kazimierz Pułaski – vodca a symbol barskej konfederácie</b> .....	<b>28</b>
<b>Piotr Wierzbicki</b>	<b>Działania zbrojne konfederatów w Małopolsce południowej</b> .....	<b>29</b>
	<b>Ozbrojená činnosť konfederátov v južnom Malopoľsku</b> .....	<b>31</b>
<b>Piotr Wierzbicki</b>	<b>Szlachta krakowska w konfederacji barskiej na podstawie dokumentu sejmikowego z 1768 roku</b> .....	<b>32</b>
	<b>Krakovská šľachta v barskej konfederácii na základe dokumentu sejmiku (oblastného snemu) z roku 1768</b> .....	<b>50</b>
<b>Piotr Sadowski</b>	<b>Konfederacja barska w starostwie lanckorońskim</b> .....	<b>52</b>
	<b>Barská konfederácia v lanckorońskom starostovstve</b> .....	<b>69</b>

<b>Arkadiusz Michał Stasiak</b>	<b>Legenda bitwy lanckorońskiej . . . . .</b>	<b>71</b>
	<b>Legenda lanckorońskiej bitwy . . . . .</b>	<b>77</b>
<b>Maciej Śliwa</b>	<b>Obozy konfederackie w Muszynie, Izbach i Wysowej. Historia i próba rekonstrukcji . . . .</b>	<b>78</b>
	<b>Tábory konfederátov v Muszynke, Izbach a Wysowej. História a pokus o rekonštrukciu .</b>	<b>82</b>
<b>Ryszard Kruk</b>	<b>Pomnik Kazimierza Pułaskiego w Krynicy . . . . .</b>	<b>83</b>
	<b>Pomník Kazimíra Puľaského v Krynici . . . . .</b>	<b>85</b>
<b>Urszula Janicka-Krzywda</b>	<b>Maryjna pobożność konfederatów barskich . . . . .</b>	<b>86</b>
	<b>Mariánska nábožnosť barských konfederátov . . . . .</b>	<b>88</b>
<b>Maria Molenda-Berkowicz</b>	<b>Moda w czasach konfederacji barskiej . . . . .</b>	<b>89</b>
	<b>Móda v časoch barskej konfederácie . . . . .</b>	<b>94</b>
<b>Barbara Klich-Kluczevska</b>	<b>Pamięć o konfederacji barskiej w PRL. Próba rekonesansu . . . . .</b>	<b>95</b>
	<b>Pamäť o barskej konfederácii v PĽR. Pokus o prieskum . . . . .</b>	<b>99</b>

## Artykuły/Články

<b>Tadeusz M. Trajdos</b>	<b>Przywileje Podolińca, Starej Lubowli i Gniazd w średniowieczu . . . . .</b>	<b>102</b>
	<b>Privilégia Podolinca, Starej Ľubovne a Hniezdneho v stredoveku. . . . .</b>	<b>114</b>
<b>Miroslav Števík</b>	<b>Slúžnovské okresy Spišskej župy na prahu novoveku . . . . .</b>	<b>116</b>
	<b>Služebné powiaty Župy Spiskiej u pragu časów nowożytnych . . . . .</b>	<b>123</b>
<b>Maria Marcinowska</b>	<b>Lubomirscy z linii wiśnickiej jako propagatorzy kultury w swoich włościach . . . . .</b>	<b>124</b>
	<b>Lubomirskí z wiśnickej linie ako propagátori kultúry na svojich majetkoch. . . . .</b>	<b>130</b>
<b>Filip Fetko</b>	<b>Kapitola k dejinám hradu Ľubovňa v 18. storočí . . . . .</b>	<b>131</b>
	<b>Z dziejów zamku lubowelskiego w XVIII wieku . . . . .</b>	<b>135</b>
<b>Mária Kohútová</b>	<b>Biała Spiska według wykazu z 1773 roku. . . . .</b>	<b>136</b>
	<b>Spišská Belá podľa súpisu z roku 1773. . . . .</b>	<b>138</b>
<b>Zuzana Krupová</b>	<b>Vývoj náboženského zloženia obyvateľ'ov Spiša vo svetle štatistík. . . . .</b>	<b>139</b>
	<b>Dzieje stosunków wyznaniowych mieszkańców Spiszu w świetle statystyk . . . . .</b>	<b>157</b>

## Recenzje i omówienia/Recenzie a posudky

<b>Maciej Rak</b>	<b>Wanda Łomnicka-Dulak. <i>Matusine słowecka. Słownik gwary górali nadpopradzkich</i> . . . .</b>	<b>160</b>
<b>Wojciech Kudyba</b>	<b><i>Melancholiczna Galicja</i> Andrzeja Stasiuka. . . . .</b>	<b>162</b>

☛ V tomto roku uplynulo 70 rokov od vzniku Oblastného múzea v Nowom Sączu. V rámci osláv tohto významného výročia zorganizovali nowosandecí múzejníci v dňoch 20. – 21. septembra v tzv. Haličskom mestečku, ktoré tvorí súčasť areálu Sandeckého etnografického parku, vedeckú konferenciu s názvom „Barská konfederácia v južnom Malopolsku“. Témou sympózia sa stala jedna z významných udalostí poľských dejín. V roku 2008 uplynulo 240 rokov od vzniku barskej konfederácie – ozbrojeného zväzku šľachty založeného 29. februára 1768 v Bare na Podolí. Konferencie sa okrem odbornej verejnosti zúčastnili i ďalší milovníci histórie, ktorí mali možnosť prezrieť si taktiež výstavu s názvom „Barská konfederácia – boj o nezávislosť“.

☛ Sympóziu malo solídnu úroveň a vzhľadom na závažnosť témy sa redakčná rada rozhodla v prvej časti tretieho zväzku *Sandeco-spišských zošitov* uverejniť príspevky prednesené na spomínanej vedeckej konferencii. V jeho druhej časti sú publikované práce slovenských a poľských

historikov zo starších i novších dejín Spiša. Rovnako, ako v druhom zväzku *Zošitov*, i v tomto sa podarilo zachovať vyváženosť príspevkov z pohľadu výskumu jednotlivých období dejín. V závere *Zošitov* sú uverejnené recenzie.

☛ Spolupráca medzi Oblastným múzeom v Nowom Sączu a Ľubovnianskym múzeom má rôzne formy. Práca redakčnej rady *Zošitov*, ktorej väčšinu členov tvoria pracovníci oboch múzeí, prináša v poslednom čase výrazné zintenzívnenie vzájomných kontaktov. Spoločne vydávané periodikum zaznamenalo pozitívny ohlas zo strany odbornej i laickej verejnosti po oboch stranách slovensko-poľskej hranice. Napĺňa sa tak hlavný cieľ vydávania *Zošitov*, ktorým je prispieť k prehĺbovaniu regionálneho povedomia obyvateľov Sandecka a Spiša i vzájomnému poznávaniu a porozumeniu medzi ľuďmi žijúcimi na slovensko-poľskom pohraničí. Vydanie tretieho zväzku *Zošitov* je ďalším výstupom našej vzájomnej spolupráce a zároveň dôstojným príspevkom k 70. výročiu založenia múzea v Nowom Sączu.



☛ W tym roku minęło 70 lat od założenia Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu. W ramach obchodów tej ważnej rocznicy muzealnicy nowosądeckcy zorganizowali w dniach 20–21 września w Miasteczku Galicyjskim, które jest częścią Sądeckiego Parku Etnograficznego, konferencję naukową pn. „Konfederacja barska w południowej Małopolsce”. Tematem sympozjum było jedno z ważniejszych wydarzeń w historii Polski. W 2008 roku minęło 240 lat od zawiązania konfederacji barskiej, związku zbrojnego szlachty, zawartego 29 lutego 1768 w Barze na Podolu. W konferencji oprócz naukowców uczestniczyli także miłośnicy historii, którzy mieli możliwość obejrzenia wystawy zatytułowanej „Konfederacja barska – walka o niepodległość”.

☛ Sympozjum zorganizowane było na wysokim poziomie, a z uwagi na powagę tematu rada redakcyjna zdecydowała w pierwszej części trzeciego tomu *Zeszytów sądecko-spiskich* opublikować artykuły prezentowane na wspomnianej konferencji naukowej. W ich drugiej części opublikowane zo-

stały prace słowackich i polskich historyków na temat starszych i nowszych dziejów Spiszu. Na końcu *Zeszytów* opublikowane zostały recenzje. Współpraca między Muzeum Okręgowym w Nowym Sączu a Muzeum Lubowelskim posiada różne formy. Praca rady redakcyjnej *Zeszytów*, której większość członków tworzą pracownicy obydwu muzeów przyczyniła się do pogłębienia wzajemnych kontaktów. Wspólnie wydawany periodyk wywołał pozytywny oddźwięk zarówno ze strony naukowców, jak i miłośników historii po obu stronach granicy słowacko-polskiej. Realizuje się dzięki temu główny cel, dla którego zostały wydane *Zeszyty*, przyczynienie się do pogłębienia świadomości regionalnej mieszkańców Sądecczyzny i Spiszu oraz wzajemnego poznawania i zrozumienia między ludźmi żyjącymi w pograniczu polsko-słowackim. Wydanie trzeciego tomu *Zeszytów* jest istotnym efektem naszej współpracy a jednocześnie ważnym faktem uświetniającym 70. rocznicę powstania muzeum w Nowym Sączu.

# Konferencja/Konferencia

Materiały z konferencji naukowej  
poświęconej pamięci dr. Andrzeja Wasiaka  
*Konfederacja barska w południowej Małopolsce,*  
zorganizowanej z okazji 70. rocznicy  
Nowosądeckiego Muzeum  
20-21 września 2008  
Sądecki Park Etnograficzny – Miasteczko Galicyjskie

Materiály z vedeckej konferencie  
venovanej pamiatke Dr. Andrzeja Wasiaka  
*Barská konfederácia v južnom Malopol'sku,*  
pri príležitosti 70. výročia  
Novosandeckého múzea  
20. – 21. septembra 2008,  
Sandecký etnografický park – Haličské mestečko

**Michał Załona**

**Waldemar Potkański**

**Kazimierz Przyboś**

**Renata Kułakowska-Zadęcka**

**Piotr Wierzbicki**

**Piotr Sadowski**

**Arkadiusz Michał Stasiak**

**Maciej Śliwa**

**Ryszard Kruk**

**Urszula Janicka-Krzywda**

**Maria Molenda-Berkowicz**

**Barbara Klich-Kluczevska**

## Dr Andrzej Wasiak badacz dziejów konfederacji barskiej w Małopolsce. 17 lipca 1939 – 16 stycznia 2004



☛ Andrzeja Wasiaka z całą pewnością możemy uznać za sądeczanina, sam również uważał się za syna tej ziemi. Urodził się w Krakowie 17 lipca 1939 r. w rodzinie inteligenckiej. Rodzicami byli Irena z domu Leszczyńska, nauczycielka publicznej szkoły powszechnej i Tadeusz Wasiak z zawodu inżynier leśnictwa. Małżonkowie pobrali się na rok przed wybuchem II wojny światowej i zamieszkali w Krakowie w wynajętym domu na Wielopolu. W sierpniu 1939 r., w czasie tzw. cichej mobilizacji, Tadeusz Wasiak został zmobilizowany i jako podporucznik 24. pułku piechoty, biorąc udział w czasie walk obronnych, zginął 2 września 1939 r. w Borach Tucholskich w rejonie Świecia<sup>1</sup>.

☛ Opiekę i wychowanie nad dwumiesięcznym dzieckiem przejęła matka. Nie mając w Krakowie stałego utrzymania i oparcia w najbliższych, zmuszona została do przeniesienia się z dzieckiem do Nowego Sącza do domu swojego ojca Adriana Leszczyńskiego. W czasie wojny Irena Wasiak czynnie uczestniczyła w ruchu oporu, organizowała tajne komplety w Żegiestowie i Krynicy. Po wojnie podjęła pracę jako nauczycielka w szkole podstawowej. Niestety trudny okres okupacji i nieskutecznie leczona choroba doprowadziła do jej śmierci, zmarła 23 października 1946 r. Chłop-

cu została przyznana renta, którą otrzymywał do chwili uzyskania pełnoletniości<sup>2</sup>. Prawnym opiekunem siedmioletniego Andrzeja został jego dziadek, wspomniany Adrian Leszczyński, po śmierci którego w 1947 r. realną opiekę oraz wychowanie chłopca przejęła siostra jego mamy, Maria Leszczyńska-Bukowiecka, nauczycielka wychowania fizycznego, zatrudniona w szkole odzieżowej w Nowym Sączu<sup>3</sup>.

☛ Andrzej Wasiak naukę w Szkole Podstawowej nr 2 rozpoczął jeszcze za życia mamy. Ten etap kształcenia ukończył w 1958 r. W tym też roku zdał egzamin wstępny do szkoły średniej, którą było I Liceum Ogólnokształcące im. ks. Jana Długosza w Nowym Sączu. W tej właśnie szkole, jak sam wspominał, za sprawą profesorów uczących historii, geografii, języka polskiego, którzy w sposób wyjątkowo ciekawy, oryginalny, a często odważny i bezkompromisowy w politycznie trudnym czasie, potrafili rozbudzić w nim zamiłowanie przeszłością Polski. Na dalszy kierunek studiów miała wpływ nie tylko postawa nauczycieli szkoły średniej, przeczytane książki, ale przede wszystkim świadomość, że ojciec zginął w obronie Ojczyzny w kampanii wrześniowej i fakt, iż jego mama była z zawodu nauczycielką.

☛ Świadomie wybierając uczelnię, rozpoczął w 1958 r. studia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie na Wydziale Humanistycznym (kierunek historia). Dyplom ukończenia studiów i tytuł magistra historii uzyskał 25 czerwca 1963 r., broniąc pracę poświęconą polityce zagranicznej Władysława Czartoryskiego w okresie powstania styczniowego. Po ukończeniu studiów powrócił w rodzinne strony, rozpoczął pracę w Liceum Ogólnokształcącym w Krynicy, a więc w miejscu, z którym był związany emocjonalnie. W liceum krynickim przepracował trzy lata, w tym czasie złożył również egzamin kwalifikacyjny, uzyskując wszelkie uprawnienia do nauczania historii<sup>4</sup>.

☛ 1 listopada 1966 r., po zdaniu egzaminów wstępnych, podjął w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie czteroletnie studia doktoranckie, których opiekunem naukowym została prof. dr Helena Rzadzowska. Rozprawa doktorska, którą obronił w 1970 r. nosiła tytuł: *Konfederacja barska w Sądecczyźnie*. Należy podkreślić, że problematyka tej dysertacji przesądziła na wiele lat o kierunku badań i poszukiwaniach źródłowych Andrzeja Wasiaka, której to tematyce w nieco szerszym kontekście, małopolskim, pozostał wierny do końca. Można też stwierdzić z całą pewnością, że temat wyżej wymienionej pracy

doktorskiej, jak również jej zasięg terytorialny nie był przypadkowy, będąc zdeterminowany latami spędzonymi przez autora pracy na Sądeczyźnie – w regionie pozostającym białą plamą w badaniach nad zagadnieniami konfederacji barskiej i z całą pewnością wymagającym pogłębionych studiów historyczno-archiwalnych.

☞ Praca doktorska została przygotowana bardzo starannie, opierając się przede wszystkim na materiale źródłowym jeszcze nie wykorzystanym lub wykorzystanym w niewielkim stopniu. Godzi się zauważyć, iż autor rozprawy nie zaniedbał także badań prowadzonych w terenie. W przerwach semestralnych i w czasie wakacji odbywał wiele naukowych wyjazdów celem penetracji zasobów nagromadzonych dokumentów w archiwach i bibliotekach parafialnych, kościelnych, czy też zbiorach prywatnych. O tym, że były to poszukiwania udane i wartościowe dowodzą liczne przypisy, które dokumentują ogromny trud poszukiwań archiwalnych.

☞ Szczególnie dużo cennego materiału dostarczyły wnikliwie przeglądane księgi parafialne, do dzisiaj zresztą nie do końca wykorzystanych przez badaczy problematyki konfederacji barskiej. To w nich Andrzej Wasiak znajdował informacje o licznych osobach pochowanych na wiejskich cmentarzach, co nasuwa przypuszczenie, iż to w tej właśnie konkretnej okolicy toczyły się walki konfederackie.

☞ Należy podkreślić, że wykorzystanie ksiąg parafialnych, wskazanie ich przydatności w problematyce badawczej odnoszącej się do tematu „konfederacja barska”, stanowi mocną i szczególnie wartościową stronę jego prac. O znaczeniu tego typu źródeł Andrzej Wasiak pisał w wydanym już pod koniec jego życia artykule pt. *Konfederaci barscy w księgach parafialnych na wybranych przykładach*, zamieszczonym w 2003 r. „Zeszytach Naukowych” WSP w Częstochowie. Nie bez znaczenia były również podróże odbywane do wielu miejscowości sądeckich, w których uczestnicy konfederacji zostawili swój ślad. Odwiedzał miejsca potyczek, bitew, usypane szańce i pobudowane obozy powstańcze. Z całą pewnością naukowe spekulacje nabierały wtedy innego jakby unaocznionego i realistycznego wymiaru, czyniąc odległe wydarzenia bardziej bliskimi.

☞ Andrzej Wasiak o konfederacji barskiej mógł opowiadać barwnie bez końca. Przywołując szczegóły, ciekawostki, potrafił przywołać klimat tamtej epoki, nie zawsze znany nawet zawodowym historykom.

☞ Jak sam wspominał, pracę doktorską mógł wydać w jednym z wydawnictw krakowskich, podobnie jak czynili to jego koledzy, ale ciekawy temat, ważny również dla badań regionalnych, zainteresował członków Polskiego Towarzystwa Historycznego z Nowego Sącza, którzy podjęli się wydania jego pracy drukiem. Młodemu pracownikowi naukowemu druk jego ustaleń i efektów badań w środowisku rodzinnym wydał się pomy-

śłem atrakcyjnym. Niestety ukazanie się pracy w formie książkowej okazało się w tamtych latach niemożliwe, co spowodowane było – jak wspominał w rozmowie ze mną Marian Józef Nowak, ówczesny prezes PTH – cenzurą, która okazała się wówczas w swoim sprzeciwie nieugięta.

☞ Kiedy znów zaczęło być głośno, że PTH zamierza wydać *Konfederację...* Andrzeja Wasiaka, natychmiast pojawiły się tzw. problemy obiektywne, brak środków finansowych, papieru, wolnych terminów w drukarni. Gdy jakimś cudem i te problemy udawało się pokonać, zaczęto przywoływać innego rodzaju wydumane argumenty – przede wszystkim rzekomo zbyt trudne słownictwo, niezrozumiałe dla przeciętnego czytelnika i nadmiar aparatu naukowego. Gdy i pod tym względem tekst został dostosowany do oczekiwań redakcji, pojawiły się opinie o jego nienaukowości i merytorycznie niskim poziomie przygotowanej publikacji.

☞ Również po reformie administracyjnej kraju 1975 r., kiedy Nowy Sącz stał się miastem wojewódzkim i zmieniły się władze Oddziału PTH, wydanie pracy natrafiało na mur niemożności. Czy taki stan rzeczy należy tłumaczyć tylko oporem ze strony nieprzejdanej cenzury? – Wątpię. Strach przed podjęciem decyzji, kłopoty związane z załatwianiem druku, wzięcie ciężaru finansowych odpowiedzialności, także nie tłumaczą wszystkiego. Nie chcę dociekać powodów dla czego nie udało się wydać tej pracy w normalnym terminie. Jako prezes Oddziału PTH w Nowym Sączu w najgorszym okresie, bo w czasie stanu wojennego, podjąłem się wydania tej książki. Trafiała ona do drukarni, ale mimo tego, że uzyskaliśmy bezcenny wówczas przydział papieru, rozprawy nadal nie można było wydać.

☞ Praca ukazała się dopiero w 1994 r., ale została fatalnie wydana, przypominając druk powieściowy. Publikacji tej patronował (w ramach Biblioteki „Rocznika Sądeckiego”) miejscowy Oddział PTH, włączony w ten sposób w obchody 700-lecia Nowego Sącza.

☞ Andrzej Wasiak od 1 grudnia 1970 r. podjął pracę w Muzeum Historycznym w Krakowie. Zajmował się zagadnieniami drukarstwa, sztuki intrologatorskiej, jak również problematyką prasy krakowskiej. W instytucji tej pracował do 30 września 1972 r.

☞ 1 października 1972 r. znalazł zatrudnienie w Śląskim Instytucie Naukowym w Katowicach na stanowisku adiunkta w Zakładzie Badań Historycznych. W nowym ośrodku naukowym poświęcił się studiom nad zagadnieniami ruchu robotniczego, jak również szeroko rozumianą problematyką industrializacji i urbanizacji tego regionu w XIX i XX w. Konsekwencją jego badań naukowych była praca nad zagadnieniami działalności Polskiej Partii Socjalistycznej w regionie śląsko-dąbrowskim. Po odejściu ze Śląskiego Instytutu Naukowego, wykorzystując zgromadzony

materiał badawczy, napisał rozprawę habilitacyjną pt. *Działalność PPS w Częstochowie i powiecie w okresie międzywojennym*<sup>5</sup>.

☛ Od 1 października 1979 r. pracował w Muzeum Okręgowym w Częstochowie na stanowisku adiunkta. W tym okresie pełnił funkcję kierownika działu historii. Później, od 1 października 1983 r., był zatrudniony na stanowisku kustosa.

☛ Praca w muzeum wymagała częstych wyjazdów, dlatego Andrzej Wasiak był również częstym gościem w Muzeum Okręgowym w Nowym Sączu. Zawsze chętnie służył radą i pomocą przy przygotowywaniu różnych wystaw. Jak wspomina pracownica tego muzeum kustosz Anna Bomba był pomocny przy przygotowywaniu dużej, bogatej wystawy poświęconej dziejom Nowego Sącza, przygotowanej z okazji obchodów 700-lecia lokacji miasta. Poczynił również daleko idące starania zmierzające do zorganizowania wystawy dotyczącej dziejów konfederacji barskiej na Sądecczyźnie, niestety z przyczyn niezależnych od niego ekspozycja ta nie doszła do skutku.

☛ Jeszcze przed obroną pracy doktorskiej nawiązał współpracę ze środowiskiem „Rocznika Sądeckiego”. Wynikiem tego współdziałania było zamieszczenie w tym piśmie w 1969 r. artykułu *Nowy Sącz i Stary Sącz w okresie konfederacji barskiej*, z tym jednak że pierwszym w jego naukowej biografii tekstem był artykuł pt. *Echa konfederacji barskiej w Sądecczyźnie*, zamieszczony w 1968 r. w „Roczniku Naukowo-Dydaktycznym” Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Znacznie później, bo w 2002 r. opublikował w „Roczniku Sądeckim” kolejny tekst dotyczący konfederacji barskiej, zatytułowany *Konfederacka działalność Kazimierza Pułaskiego w Sądecczyźnie*.

☛ Andrzej Wasiak włączył się w napisanie *Dziejów miasta Nowego Sącza*, będąc autorem jednego z rozdziałów I tomu tej monografii powstałej pod redakcją prof. Feliksa Kiryka. Poza „Rocznikiem Sądeckim” publikował swoje teksty w „Almanachu Sądeckim”, „Wierchach”, „Studiach Historycznych”. Treścią jego artykułów były zagadnienia odnoszące się do życia miast sądeckich (Grybowa, Piwnicznej, Krynicy) w okresie konfederacji barskiej. Zamieszczał również teksty przyczynkarskie, np. *Regulamin obozu pod Muszynką, czy też Marcin Leszczyński rotmistrz konfederacji barskiej powiatu sądeckiego i czchowskiego*.

☛ Jego zainteresowania problematyką konfederacji barskiej nie ograniczały się tylko do samej Sądecczyzny. Problematykę tę badał w odniesieniu do takich miejscowości jak Wadowice, Lanckorona, Oświęcim, Zator, Siewierz i Częstochowa.

☛ Warto odnotować, iż w roku 1993 opracował i wydał broszurę dotyczącą działalności Kazimierza Pułaskiego w Częstochowie, za co otrzymał w 1997 r. podziękowanie od dyrektora Biblioteki Polskiej w Paryżu oraz gratulacje od konsula generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Los Angeles w roku 2001.

☛ Andrzej Wasiak bardzo aktywnie współdziałał z niemal wszystkimi szkołami w Polsce, które wybrały na swojego patrona Kazimierza Pułaskiego. Organizował spotkania sesje popularno-naukowe, prelekcje i odczyty. Nigdy nie zrealizowanym pomysłem, była propozycja zorganizowania dla młodzieży szkolnej rajdu szlakiem bitew i potyczek konfederatów barskich na Sądecczyźnie. W ogólnych zarysach projekt ten został złożony na ręce pracowników Stacji Naukowej PTH w Nowym Sączu. Niestety okres stanu wojennego nie sprzyjał realizacji tego rodzaju zamiarów, po zmianie ustroju zaś plany te przegrywały z innymi przedsięwzięciami.

☛ Andrzej Wasiak był także zamiłowanym bibliofilem. Gromadził literaturę z różnych dziedzin, nie tylko historyczną. Zajmował się akwarystyką, a jako entuzjasta szachów gromadził i kolekcjonował wszystko to co z tą dziedziną się wiązało. Zbiory jego były na tyle duże i ciekawe, iż mógł przygotować autorską wystawę poświęconą szachom, eksponowaną w Bibliotece Publicznej w Częstochowie w 2002 r. Z dużym zapałem kolekcjonował także ekslibrisy, pocztówki, widokówki, stare mapy, a także dawne podręczniki. W marcu 1998 r. zorganizował w Bibliotece Głównej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie wystawę tematyczną poświęconą dawnym i obecnym podręcznikom szkolnym do nauki historii. Wystawa ta spotkała się z tak dużym zainteresowaniem, iż prezentowano ją dodatkowo w Bibliotece Miejskiej w Częstochowie, a także w Siewierzu, Będzinie i Praszce.

☛ W listopadzie 1992 r. Andrzej Wasiak został zatrudniony w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie w Instytucie Filozoficzno-Historycznym w Zakładzie Dydaktyki i Metodyki Historii na stanowisku starszego wykładowcy. Przez władze uczelni oceniany był jako znakomity wykładowca i nauczyciel. Jak napisał w marcu 2002 r. we wniosku do przyznania dr. Andrzejowi Wasiakowi Medalu Komisji Edukacji Narodowej rektor prof. dr hab. Ryszard Szwed: „Ciągłe doskonalili formy praktycznego przygotowania przyszłych kadr nauczycielskich dostosowanych do wymogów reformowanych szkół”<sup>6</sup>.

☛ Celem mojego artykułu była z jednej strony chęć przybliżenia postaci, przedstawienie drogi życiowej Andrzeja Wasiaka, z drugiej zaś odniesienie się do jego naukowych dokonań. Nie przeprowadziłem analizy krytycznej jego dorobku naukowego, ponieważ w mojej ocenie broni się on sam swoją solidnością, rzetelnością przeprowadzanej kwerendy archiwalnej oraz merytorycznością naukowego wywodu. Prace Andrzeja Wasiaka, posiadając dużą wartość poznawczą, pozostają wzorem naukowych dociekań i historycznych ustaleń. Fakt ten powoduje, iż każdy, kto zechce w swoich badaniach zająć się problematyką Sądecczyzny w XVIII w. zmuszony jest nie tylko do cytowania jego prac, ale zobligowany jest do odniesienia się do nich. Andrzej Wasiak wyznaczył naukowe standardy, określił poziom,

jaki należy utrzymywać pragnąc pisać na te podejmowane przez niego – nadal ciekawe, cieszące się ogromnym zainteresowaniem tematy.

☛ Kończąc, należy jeszcze podkreślić, że dr Andrzej Wasiak był człowiekiem wyjątkowej prawości i uczciwości. Koleżeński, wierny i wypróbowany przyjaciel. Nigdy nie widziałem u niego nawet odrobiny zawiści, zapalczywości czy dwulicowości. W pracy naukowej był nad wyraz rzetelny, sumienny i dociekliwy, ale bardzo ostrożny w swoich osądach i niezbyt skory do formułowania łatwych opinii.

☛ Zmarł 16 stycznia 2004 r. Został pochowany na cmentarzu w Zawierciu.

#### Przypisy:

<sup>1</sup> A. Sałacki, *Na straconych pozycjach*, Warszawa 1989, s. 184.

<sup>2</sup> Orzeczenie Państwowego Zakładu Emerytalnego, Warszawa 21 września 1948 r. Archiwum prywatne Andrzeja i Marii Wasiaków.

<sup>3</sup> Biogram Leszczyńska-Bukowiecka Maria [w:] J. Leśniak, A. Leśniak, *Encyklopedia Sądecka*, Nowy Sącz 2000, s. 188

<sup>4</sup> *Dr Andrzej Wasiak – Życiorys, Księga Jubileuszowa 10-lecia Instytutu Filozoficzno-Historycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie*, pod red. ks. prof. Jana Związka, Częstochowa 2000, s. 56.

<sup>5</sup> *Andrzej Wasiak 17 lipca 1939 – 16 stycznia 2004*, „Almanach Częstochowy”, czerwiec 2004, s. 21-22.

<sup>6</sup> *Wspomnienia po zmarłym dr Andrzeju Wasiaku*, „Res Academicae” Biuletyn Informacyjny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie nr 2/2004, s. 22-24.

Michał Załona

Nowy Sącz

## Dr. Andrzej Wasiak – bádateľ dejín barskej konfederácie v Malopol'sku. 17. júl 1939 – 16. január 2004

☛ Andrzej Wasiak sa narodil v Krakove 17. júla 1939. Otec, ktorý sa zúčastnil obranných bojov v septembri 1939 zahynul v oblasti Świecia. Matka spolu s malým dieťaťom sa presťahovala do rodinného domu do Nového Sącza. V čase vojny sa aktívne zúčastňovala hnutia odporu na území Sandecka, organizujúc tajné vyučovanie. Matka Andreja Wasiaka zomrela v roku 1946, starostlivosť o dieťa prevzal starý otec Adrián Leszczyński, po jeho smrti v roku 1947 sestra matky, Mária Leszczyńska-Bukowiecka. Po ukončení Všeobecno-vzdelávacieho lýcea Jána Długosza v Novom Sade začal štúdiá na Vysokkej pedagogickej škole v Krakove – smer história. V roku 1963 získal diplom ukončenia štúdií, kde obhájl magisterskú prácu venovanú politike Vladislava Czartoryského v období januárového povstania. Po trojročnom období práce vo Všeobecno-vzdelávacom lýceu v Krynici začal štvorročné doktorandské štúdium, zakonče-

né obhajobou práce týkajúcej sa problematiky barskej konfederácie v Sandecku. Počas dvoch rokov pracoval v Múzeu mesta Krakov, v roku 1972 prevzal záväzky vedeckého pracovníka v Sliezskej vedeckom inštitúte v Katoviciach, na oddelení historického bádania. Zaoberal sa problematikou industrializácie a urbanizácie sliezskeho regiónu a činnosti PPS. Od 1. októbra 1979 pracoval v Oblastnom múzeu v Częstochove, v roku 1992 bol zamestnaný na Vysokkej pedagogickej škole v Częstochove vo Filozoficko-historickom inštitúte, na oddelení didaktiky a metodiky. V marci v roku 2002 bol vyznamenaný Medailou komisie národného vzdelávania. Bol známym v prostredí sandeckých historikov, bádateľom barskej konfederácie v Sandecku. Vydal ucelenú publikáciu venovanú tejto oblasti a niekoľko štúdií, publikovaných v Roczniku Sądeckim, Studiach Historycznych a Zeszytach Naukowych WSP v Krakove.

## Międzynarodowy układ sił w Europie w połowie XVIII wieku oraz stosunek mocarstw europejskich wobec konfederacji barskiej

☐ W swoim tekście pragnę przedstawić sytuację geopolityczną, jaka panowała w Europie w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVIII w., to jest w okresie konfederacji barskiej, do której doszło na ziemiach polskich w latach 1768–1772. To wystąpienie szlacheckie (w rozumieniu właściwym dla epoki – narodowe) podjęte oddolnie przez rzeszę patriotów przeciw rosyjskiej ingerencji w sprawy Rzeczypospolitej, a zarazem w imię obrony religii katolickiej i wartości szlacheckich było czymś pośrednim pomiędzy kolejnym rokoszem antykrólewskim, a czymś, co możemy nazwać pierwszym powstaniem narodowym<sup>1</sup>. Pomimo tego, że wielu konfederatów nie było w stanie dokonać racjonalnej oceny wystąpienia (zwłaszcza jego potencjalnych następstw), kierując się prywatnymi interesami, stając po stronie wszechobecnych magnackich dworów kupczących sprawą ogółu, to jednak mieli oni na celu zachowanie tradycyjnych wartości narodowych z jednocześnie przeprowadzeniem reformy ustrojowej, mającej zagwarantować suwerenność ojczyzny z zachowaniem wolności obywatelskich.

☐ Czasy wielkomocarstwowej Polski znanej z XVI czy XVII w. zostały zapomniane. Dawna potęga, z którą liczyły się europejskie mocarstwa stała się tylko cieniem dawnej świetności. Pozostało olbrzymie terytorium, ale źle zarządzane, bez uwzględnienia reform oświeceniowych. Podobny, chociaż nie tak okrutny los spotkał dwie sąsiednie potęgi: Szwecję i Turcję. Na arenę dziejów wkroczyły państwa nowożytnie na czele z Prusami oraz Cesarstwem Rosyjskim przeobrażającym się za sprawą Piotra I oraz zachodnich doradców w nowoczesne imperium. Ta wschodnia potęga nie tylko rozrastała się podbijając słabo zamieszkałe stepy azjatyckie i Syberię, ale także uzyskała na stałe dostęp do Morza Bałtyckiego oraz niebawem także Czarnego w celu uaktywnienia szlaków handlowych łączących ten kraj z Zachodnią Europą.

☐ Należy pamiętać, iż Piotrowi I, zależało w 1721 r. na sprecyzowaniu nie tylko koncepcji nowego imperium, ale również na określeniu kierunków rozwojowych państwa. Idea odrodzenia „Wszzechrosji” pod berłem cesarza zapowiadała aksjomat towarzyszący kolejnym rządcom imperium, mającym na uwadze budowę potęgi z uwzględnieniem dawnych ziem Rusi Kijowskiej, nadal stanowiących w pierwszej połowie XVIII w. część wschodnich rubieży Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Dlatego kolejnym władcom Cesarstwa Rosyjskiego przyświecała koncepcja

wpływania na samodzielną dotąd politykę Polski, aż po faktyczne opanowanie jej ziem i wcielenie ich w skład własnego państwa.

☐ Ingerencja w wewnętrzne sprawy Polski była w tej epoce o tyle ułatwiona, że już od XVI w. praktykowano wolną elekcję, co umożliwiało obcym dworom przekupywanie szlacheckich elektorów w celu narzucenia Rzeczypospolitej doraźnych koncepcji różnych mocarstw europejskich. O ile w XVI w. aktywne pod tym względem były frakcje profrancuska i proaustriacka (habsburska), to pod koniec XVII stulecia ich rolę przejęły ośrodki związane z Rosją, Austrią i powstającymi Prusami (od 1701 r. królestwem)<sup>2</sup>. Kolejne trzy elekcje w 1697, 1733 oraz z 1764 r. były przeprowadzone przy jawnej interwencji państw ościennych, które w 1732 r. opracowały nawet specjalny dokument w tej sprawie zapewniając przy tym zachowanie podstaw ustrojowych Rzeczypospolitej („złotej szlacheckiej wolności” z osławioną zasadą *liberum veto* na czele), nazwany traktatem „trzech czarnych orłów” lub od nazwiska rosyjskiego dyplomaty traktatem Loewenwolda<sup>3</sup>. Dokument ten ułatwił odsunięcie kandydatury formalnie zatwierdzonego już w drodze wolnej elekcji Stanisława Leszczyńskiego, popieranego skądinąd przez króla Francji Ludwika XV i wymuszenie na szlachcie wyboru Augusta III Sasa, będącego w rękach dyplomatów sąsiednich państw wygodną marionetką, umożliwiającą bezpardonowe wtrącanie się w sprawy wewnętrzne Rzeczypospolitej.

☐ Nie należy zapominać, iż wcześniej w trakcie wojny północnej w latach 1700–1721 Rosjanie, przełamując dominację Szwedów rządzonych przez genialnego stratega Karola XII, zajęli przejściowo ziemie polskie po jego przegranej w bitwie pod Połtawą w 1709 r., wypierając pokonaną armię. Odtąd wschodni sąsiad Rzeczypospolitej mógł realnie wpływać na sprawy polskie.

☐ Począwszy od połowy XVIII w. żadne istotne zmiany polityczne nie mogły się dokonać bez akceptacji Rosji, czego nie mogła zmienić nawet agresywna polityka „kraju o nieograniczonych możliwościach”, jak perfekcyjny model państwa pruskiego określił niemiecki pisarz i historyk Bernt Engelmann, mimo że wcześniej (w latach czterdziestych XVIII w.) Fryderyk II dokonał bezpardonowego zaboru należącego do Austrii Śląska<sup>4</sup>.

☐ Omawiając układ sił w tej epoce na starym kontynencie, warto również zwrócić uwagę na ważny fakt związany z tzw. „zmianą sojuszy”



europęjskich. Do połowy XVIII w. Francja prowadziła wielowiekową rywalizację z domem Habsburgów, zżęcznie otaczając poprzez swe posiadłości tron Burbonów. I nagle (choćaż grunt był do tego umiejętnie przygotowywany przez ministra dyplomacji austriackiej Wenzlema Antona von Kaunitza), doszło do zawarcia przymierza pomiędzy walczącymi ze sobą państwami. Oprócz Francji i Austrii w aliansie tym ważną rolę odrywała Hiszpania, drugoplanową zaś Saksonia i Turcja. Drugi konkurencyjny blok północny utworzyły takie państwa jak: Wielka Brytania, Holandia, Prusy, Dania, Szwecja i Rosja. Związek tych państw, przeżywających w XVIII w. rozkwit gospodarczy, nastawionych na rozwój żęglugi i handlu, wyróżniał się nowoczesnością i wciąż rosnącym potencjałem gospodarczym. Pojawia się tu pytanie, na ile umiejętnie balansowanie Rzeczypospolitej pomiędzy tymi dwoma blokami mogło wzmacnić jej suwerenność i zagwarantować trwanie w krytycznym okresie jej dziejów.



Caryca Katarzyna II (1762–1796). Fiodor Rokotow

Wykorzystując swoje poselstwa w stolicach państw europejskich czołowe mocarstwa starały się kontrolować i zarazem ingerować w sprawy wewnętrzne danego państwa. W Polsce szczególna rola przypadła w tym dziele ambasadorom rosyjskim. W połowie XVIII w. funkcję ambasadora w Warszawie sprawował Nikołał Wasiljewicz Repnin, będący siostrzeńcem wpływowego ministra Nikity Iwanowicza Panina, wiernego wykonawcy woli imperatorowej Katarzyny II. Ambasador odegrał pierwszoplanową rolę przy wyborze na króla Polski stolnika litewskiego Stanisława Augusta Poniatowskiego, powiązanego z carycą nicią związku miłosnego. Jak długo pozycja króla polskiego w kręгах dworskich Katarzyny II była silna, tak długo mógł on liczyć na osobiste względy i wygrywać niektóre sprawy dla Rzeczypospolitej. Gdy jego pozycja osłabła, zmalały też jego możliwości polityczne.



Nikołał Repnin, ambasador rosyjski w Polsce w latach 1764–1768

Wokół tej sprawy narosło z czasem wiele wątpliwości i mitów. Na ogół władca Polski jest niepoehleбно oceniany przez naszych rodzimych historyków za swoją uległość i wiernopoddańczość wobec carycy<sup>5</sup>. Nie będąc obdarzonym hartem ducha i odwagą osobistą, był raczej człowiekiem o naturze melancholijnej, szybko ulegającym wpływom innych osób, niezdecydowanym w chwilach podejmowania ważkich, kontrowersyjnych nieraz decyzji. Zwróćmy jednak uwagę na fakt, że przez całe swoje panowanie dość prostolinijnie trwał przy utrzymaniu przymierza ze wschodnim sąsiadem, pokładając w tym nadzieję na utrzymanie ciągłości państwowej i ograniczonej przynajmniej samodzielności na arenie międzynarodowej. Biorąc to pod uwagę, możemy stwierdzić, że Stanisław August Poniatowski miał prawo spodziewać się, że Rosja nie będzie dążyć do rozbioru Polski, gdyż proces ten spowodowałby nie tyle pozyskanie nowych terenów, ile konieczność podziału ziem polskich pomiędzy państwa sąsiednie (Prusy i Austrię).

Repnin umiejętnie szafując sumami pozyskanymi z Rosji przekupywał dostojników państwowych i posłów, przejmując w ten sposób władzę w skorumpowanej Rzeczypospolitej<sup>6</sup>. Nie inaczej postępowali ambasadorowie innych mocarstw na czele z Prusami i Austrią. Rodom magnackim zdawało się jeszcze, że wywierają istotny wpływ na bieg spraw politycznych, ale tak naprawdę byli tylko marionetkami w rękach obcych dyplomatów. Należy pamiętać, że pozycja „Ciołka”<sup>7</sup> w Polsce nie była zbyt stabilna, a większość braci szlacheckiej marzyła o odrzuceniu „intruza” naznaczonego przez obce mocarstwo, szukając w Dreźnie nowego wygodnego kandydata do tronu. Fakt ten ułatwiał działania rosyjskie w Warszawie. Utrzymując „słabego” monarchę i manipulując różnymi koteriami magnackimi, Rosjanie poczuli się „panami sytuacji” w ogarniętej coraz większym chaosem Rzeczypospolitej.

Rosja przeforsowała plan zagwarantowania praw innowiercom po bezpardonowym aresztowaniu i wysłaniu do rosyjskiej Kaługi biskupa krakowskiego Kajetana Sołtyka, biskupa kijowskiego Józefa Andrzeja Załuskiego i hetmana polnego koronnego Waclawa Rzewuskiego wraz z synem Sewerynem<sup>8</sup>. Jednocześnie zagwarantowała Polakom utrzymanie dotychczasowych zasad ustrojowych z osławioną zasadą *liberum veto* oraz wolną elekcją na czele, ujętymi pod nazwą „praw kardynalnych”, które zostały zatwierdzone w traktacie gwarancyjnym 8 marca 1768 r. W efekcie tych wydarzeń zniweczono dzieło reform sejmu konwokacyjnego z 1764 r., a Rzeczpospolita została zdegradowana do protektoratu wschodniego sąsiada. I choćaż większość szlachecka akceptowała zatwierdzone zasady, to właśnie wtedy wybuchła iskra szlacheckiego niezadowolenia przeciw zagwarantowaniu przez Rosję praw w Rzeczypospolitej.

To nagle przebudzenie się było reakcją obronną i wyrazem błędnego przekonania o samodzielnej pozycji Rzeczypospolitej w Europie. Zrodziło ono wystąpienie antyrosyjskie i antykrólewskie jednocześnie, rozpoczynając okres kilkuletnich zmagañ zbrojnych nazwanych w literaturze historycznej konfederacją barską<sup>9</sup>.

\*

Nie wdając się w analizę dziejów konfederacji, pragnę zarysować jeszcze akcenty międzynarodowe towarzyszące jej losom. Już podczas przygotowań do wystąpienia barszcianie wysłali emisariuszy z listami wzywającymi do poparcia szlacheckiego i polskiego zarazem ruchu wymierzonego w potęgę Cesarstwa Rosyjskiego. Oparciem był tu Sztambuł. Pewne nadzieje wiązano także z Austrią i Prusami, które miały powody obawiać się wzrostu znaczenia wschodniego sąsiada. Liczono również na Francję tradycyjnie zaangażowaną w sprawy europejskie na wschodzie. Zawiązanie konfederacji w Barze, spowodowało że na pograniczu polsko-tureckim zaczęły działać konne formacje konfederatów walczące

z wojskami rosyjskimi. W tych okolicznościach interwencja kozaków po tureckiej stronie granicy stała się *casusem* prowadzącym do wypowiedzenia Rosji wojny przez sułtana Mustafę III<sup>10</sup>. Konfederaci wzmocnili obcą interwencję nawiązując kontakty z Tatarami (chanem Krim Girejem), którzy dokonali najazdu na pogranicze Cesarstwa Rosyjskiego<sup>11</sup>. Nie należy zapominać również o działalności francuskich emisariuszy, którzy nie szczędzili funduszy na wsparcie polskiego ruchu oraz armii sułtana, czego przykładem misja Taulèsa na pograniczu mołdawskim.

☛ Wydarzenia w Polsce chłodnym okiem obserwatora notował Thomas Wroughton, przewodzący w Warszawie wytrawnej dyplomacji brytyjskiej, czuwający nad kontrolą rozwoju wypadków związanych z politycznym układem sił w Europie. Nie należy zapominać, iż Brytyjczycy w sposób pośredni wsparli Rosję w konflikcie z Portą, wysyłając swoich doradców wojskowych, pomagając wyszkolić marynarzy oraz zbudować nowoczesną flotę morską, która odniosła wielki sukces pod Czesmą (między 5 a 7 lipca 1770 r.), niedaleko wybrzeży Azji Mniejszej.

☛ Tymczasem konfederaci utworzyli Generalność (polityczną reprezentację ruchu) w październiku 1769 r., początkowo przebywającą w Białej, a następnie korzystającą z „gościnności” Austrii w Preszowie (od stycznia 1770 do sierpnia 1771 r.) i w Cieszynie (od września 1771 do kwietnia 1772 r.)<sup>12</sup>. Sondażowe rozmowy prowadzone w Wiedniu odbył Ignacy Potocki reprezentujący barszczan, który latem 1768 r. rozmawiał m.in. z ambasadorem Francji Dufortem, nuncjuszem apostolskim biskupem Antonio Eugenio Viscontim, kanclerzem Kaunitzem oraz w Preszburgu z królewiczem Albertem (kandydatem jednej z partii do godności królewskiej w Warszawie po zamierzonej detronizacji dotychczasowego monarchy). Wyraźnych sukcesów nie przyniosła również misja dyplomatyczna podjęta na dworze w Berlinie przez Mariannę Skórzewską (żonę gen. Franciszka Skórzewskiego), która miała namówić króla Prus Fryderyka II do zawarcia z przywódcami konfederacji barskiej traktatu zaczepno-odpornego wymierzonego przeciwko Rosji, co z uwagi na zainteresowanie tego władcy pozyskaniem Prus Królewskich oddzielających posiadłości pruskie od Brandenburgii było zadaniem zupełnie nierealnym. Monarcha ten nie tylko nie zamierzał przyjść w sukurs barszczanom, ale śledząc uważnie poczynania Polaków pragnął w odpowiednim momencie przeprowadzić siłową ingerencję przy poparciu strony rosyjskiej<sup>13</sup>.

☛ W tych okolicznościach osoby tworzące Generalność liczyły już tylko na pomoc Francji. Emisariusze francuscy zaangażowali się po stronie konfederatów w imię pomocy zaprzyjaźnionemu narodowi w walce o wolność, pragnąc odsunięcia uwagi mocarstw europejskich od spraw francuskich oraz toczonej z Wielką Brytanią wojny na kontynencie amerykańskim o posiadłości w Ka-

nadzie. Jednocześnie warto zauważyć, iż w odbiorze naszych rodaków nad Sekwaną zaczął się upowszechniać, m.in. za sprawą Woltera, stereotyp polskiego szlachcica jako kłótliwego i ciągle pijanego awanturnika, przedstawiciela państwa, które nie może być poważnie traktowane jako istotny partner w stosunkach międzynarodowych<sup>14</sup>.

☛ Ale ostatecznie na ziemi polskie dotarła jednak broń i środki finansowe, m.in. za sprawą Charlesa François Dumourieza. Ważną rolę w tym dziele odegrał poseł honorowy Generalności przy dworze wersalskim Michał Wielhorski, który pod wpływem twórczości Jana Jakuba Rousseau starał się sprecyzować program reform ustrojowych (oczywiście konkurencyjnych do pomysłów obozu królewskiego) zgodnych z ideą francuskiego racjonalizmu, oparty na koncepcji republikańskiej. W dziele tym aktywnie pomagał mu Gabriel Bonnot de Mably, autor rozprawy: *Du gouvernement et des lois de la Pologne*, wydanej drukiem w 1781 r.<sup>15</sup> Jednak najważniejsza rola w koordynacji działań konfederatów przypadła w udziale przewodniczącemu Generalności biskupowi kamienieckiemu Adamowi Stanisławowi Krasińskiemu. Ten ostatni już w październiku 1768 r. odbył podróż do Paryża i był przyjęty na prywatnej audiencji przez króla Ludwika XV, męża Marii z Leszczyńskich<sup>16</sup>. Owocem tego spotkania była pomoc dyplomatyczna Francji i spore fundusze na potrzeby ruchu konfederatów<sup>17</sup>. Inne zabiegi dyplomatyczne zmierzające do próby poznania stanowiska Francji i Austrii w tym okresie podejmowane z inicjatywy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego były blokowane przez wszechobecną intrygę rosyjską<sup>18</sup>.

☛ Warto wspomnieć, iż już na początku konfederacji nastąpiło swoiste rozdwojenie polskich starań dyplomatycznych za granicą Rzeczypospolitej. Świadczy o tym fakt, iż Teodor Wessel (podskarbi koronny) podjął działania w różnych stolicach europejskich poprzez swoich emisariuszy, ale wyraźnie w konkurencji, a nawet przeciw działaniom podjętym przez biskupa Krasińskiego. Na szczęście od 31 października 1769 r., w dniu utworzenia Generalności, to ona objęła rolę jedynej ciała zwierzchniego koordynującego dyplomację barszczan, chociaż do przejawów nieporozumień pomiędzy ludźmi Krasińskiego i Wessela dochodziło nadal.

☛ Pozytywną rolę we wzmocnieniu pozycji konfederatów zagranicą odegrała Stolica Apostolska, do której wysłano listy adresowane do papieża Klemensa XIII już w momencie wybuchu spisku. Papieństwo jawnie wspierało uprzywilejowaną pozycję Kościoła katolickiego w Polsce, broniąc jej przed zakusami państw sąsiednich, popierających na ogół odmienne wyznania jak również koncepcje związane z ideałami racjonalizmu oświeceniowego. Ważną rolę w tych staraniach odegrał nuncjusz apostolski w Warszawie, tytularny arcybiskup ancyrński, Angelo Maria Durini, nie kryjący swoich sympatii profrancuskich,



Stanisław August Poniatowski  
król Polski (1764–1795).  
Marcello Bacciarelli



Ludwik XV król Francji  
(1715–1774). Maurice  
Quentin de La Tour

który w wyniku intrygi rosyjskiej oraz obozu królewskiego został w atmosferze skandalu odwołany z Polski w 1772 r. 19.

Większej roli nie odegrali natomiast zarówno elektor saski Fryderyk August III, jak i Karol Krysztian z Wettynów, na których liczyli konfederaci po detronizacji przez Generalność w Preszowie 13 października 1770 r. Stanisława Augusta Poniatowskiego. Rzecz w tym, że czynniki rządzące w Saksonii zbyt obawiały się Rosji, by nawiązać samodzielne kontakty z polskimi „buntownikami”<sup>20</sup>. Również podczas toczących się w lutym 1770 r. rozmów w Dreźnie na dworze elektorskim oraz kwietniu w Preszowie, gdzie doszło do spotkania Adama Stanisława Krasińskiego z cesarzem Józefem II (ofiarował schronienie dla przedstawicielstwa konfederacji), nie było mowy o interwencji sąsiednich państw przeciw Rosji. I chociaż Austriacy „cicho” popierali szlachecki bunt, to podobnie jak Prusacy wkroczyli na terytorium Rzeczypospolitej w schyłkowym okresie walk w celu dokonania aktu rozbiorowego. Należy zaznaczyć przy tym, że już w sierpniu 1769 r. doszło do spotkania króla Prus Fryderyka II z Józefem II w Nysie, gdzie obaj monarchowie postanowili współdziałać w sprawach dotyczących Rzeczypospolitej. Prusakom zależało na opanowaniu Gdańska wraz z wybrzeżem bałtyckim, z kolei Austriacy wkroczyli na Spisz<sup>21</sup>. Rozwój kolejnych wypadków scementował ten sojusz i wytrącił ostatnią „kartę” doradcy i wykonawcy woli rosyjskiej carycy Paninowi, który do końca nie chciał dopuścić do rozbioru Polski w imię utrzymania niepodzielnych wpływów Rosji na całym terytorium Polski<sup>22</sup>.

Podsumowując, należy postawić pytanie, na ile czyn podjęty przez barszczan można ocenić jako świadome i postępowe działanie w okresie epoki stanisławowskiej, gdy Polska była pozbawiona możliwości prowadzenia samodzielnej polityki, będąc zdaną na łaskę i wpływy państw sąsiednich, przede wszystkim Rosji pod rządami imperatorowej Katarzyny II.

Można chyba stwierdzić, że barszczanie nawiązując do tradycji konfederacji radomskiej podjęli działanie, które miało znamiona wystąpienia narodowego i niepodległościowego. Jak zauważył Władysław Konopczyński (historyk konfederacji), poprowadziła barszczan „zbiorowa psycha”, która wyrażała się w sprzeciwie do racjonalistycznej koncepcji reprezentowanej przez króla i Familię Czartoryskich<sup>23</sup>. Problem polegał na tym, że gdy pierwsi chcieli zreformować państwo w oparciu o wschodniego sąsiada (licząc co najwyżej na większą autonomię w działaniu), to drudzy walczyli stanowczo z obcą interwencją Rosji i jej poplecznikami w kraju – czyli „Warszawą” na czele z samym królem. Zauważmy przy tym, że konszachty radomsko-barskich patriotów z Paninem i Repinem, mające miejsce do 1768 r., ostatecznie nie skompromitowały ich w opinii szlacheckiej, natomiast prorosyjska

polityka króla i Familii w szerokim przekonaniu społecznym doprowadziła do rozbiorów oraz utraty niepodległości przez Rzeczypospolitą<sup>24</sup>.

## Przypisy:

- <sup>1</sup> Na ogół przyjęło się mówić o powstaniach narodowych w XIX i XX w., czyli w okresie niewoli państwowej, jednak idąc tropem wskazanym przez Stefana Kieniewicza, który w swojej pracy porównuje powstanie listopadowe i styczniowe z insurekcją kościuszkowską, można konfederację barską również określić mianem takiego właśnie wystąpienia. Por. S. Kieniewicz, *Trzy powstania narodowe – kościuszkowskie, listopadowe, styczniowe*, Warszawa 2006.
- <sup>2</sup> Długo faktu tego nie uznawała Polska, twierdząc, że decyzja Fryderyka I (dotąd księcia Fryderyka III), jest aktem samozwańczym i dokonany bez akceptacji dotychczasowego lennika Prus Książęcych – czyli Polski. Dopiero składając podpis pod aktem rozbiorowym z 1772 r. Polacy formalnie potwierdzili uznanie Królestwa Prus występującego tu w roli jednego z zaborców. W podobnej tonacji deklarację (uznającą pretensje Hohenzollernów do korony) złożyło również stronnictwo królewskie przy wyborze Stanisława Augusta w 1764 r.
- <sup>3</sup> Dokument o sukcesji tronu w Polsce z 13 IX 1732 r.
- <sup>4</sup> Pojęcie to stało się obiegowym dzięki książce B. Engelmana, *Prusy. Kraj nieograniczonych możliwości*, Poznań 1984.
- <sup>5</sup> Szczególnie krytyczne oceny wyraził w najnowszej historiografii polskiej Jerzy Łojek. Obrony władcy podjął się natomiast Andrzej Zahorski. Por. J. Łojek, *Stanisław August Poniatowski i jego czasy*, Warszawa 1998; A. Zahorski, *Spór o Stanisława Augusta*, Warszawa 1970.
- <sup>6</sup> W „przedpokoju” ambasadora cierpliwie czekali na wydawane przez niego sumy: ksiądz referendarz Gabriel Podoski, podskarbi Teodor Wessel, marszałek nadworny Jerzy Mniszech, wojewoda kijowski Franciszek Potocki, biskup krakowski Kajetan Sołtyk, kuchmistrz litewski Michał Wielhorski i wielu innych. Zestawienie źródłowe przekazywanych sum podaje W. Konopczyński, *Konfederacja barska*, t. 1, Warszawa 1991, s. 17-18.
- <sup>7</sup> Nazwa herbu, którym pieczętował się Stanisław August Poniatowski.
- <sup>8</sup> Odpowiedzialność zdaniem Jerzego Łojki spadała za ten haniebny krok polityczny również na polskiego monarchę, który znając zamiary Rosjan nic w tej sprawie nie uczynił. Zob. J. Łojek, *Stanisław August Poniatowski...*, s. 16-22.
- <sup>9</sup> E. Rostworowski, *Dębica i Bar. U początków konfederacji barskiej*, „Studia Historyczne”: 1970, z. 3, s. 389-402.
- <sup>10</sup> Niestety po początkowych sukcesach strony tureckiej, jawnie wspierającej walki konfederatów z Rosjanami, szala zwycięstwa przechyliła

- się na drugą stronę. Rosjanie odnieśli sukces na froncie moldawskim przekraczając Dniestr, jednocześnie opanowali południową część Ukrainy z Krymem (odtąd zyskał statut niezależnej prowincji), uzyskali zdobycze na Kaukazie oraz odnieśli zwycięstwo na Morzu Śródziemnym, zadając dotkliwe straty Osmanom, potwierdzone przez warunki pokoju podpisanego 21 VII 1774 r. w Küczük Kajnardży. Zob. W. Serczyk, *Katarzyna II*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2004, s. 195–211.
- <sup>11</sup> Traktat konfederatów barskich z chanem Krim Girejem z 16 XII 1768 r. podpisany w Dankowcach na Wołoszczyźnie.
- <sup>12</sup> Było to możliwe dzięki osobistemu zaangażowaniu austriackiego kanclerza pełniącego rolę czołowego dyplomaty europejskiego Wenzlema Antona von Kaunitza umiejętnie osłabiającego rolę Cesarstwa Rosyjskiego w tej części kontynentu. Pracom Generalności przewodził Adam Stanisław Krasiński, w których wyróżniali się: Michał Jan Pac (marszałek generalny konfederacji na Litwie), Joachim Karol Potocki (regimentarz koronny), Józef Sapieha (regimentarz litewski). Zob. W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, Warszawa 1936, t. II, s. 322.
- <sup>13</sup> J. Dygdała, *Prus Królewskie w dobie konfederacji barskiej 1768–1772. (Problematyka polityczna)*, „Zapiski Historyczne”: 1985, cz. I, z. 1, s. 17–38 oraz cz. II, z. 2, s. 27–55.
- <sup>14</sup> Z. Markiewicz, *Spotkania polsko-francuskie*, Kraków 1975, s. 193 i n.; H. Rzewuski, *Pamiętniki Soplicy*, Warszawa 1961, s. 262–263.
- <sup>15</sup> O koncepcjach M. Wielhorskiego – W. Smoleński, *Szkoły historyczne w Polsce*, Wrocław 2006, s. 14–18. Szerzej o francuskich pomysłach na reformę ustroju Rzeczypospolitej wspólnie z grupą konfederatów: J. Michalski, *Rousseau i sarmacki republikanizm*, Warszawa 1977; tenże, *Sarmacki republikanizm w oczach Francuza: Mably i konfederaci barscy*, Wrocław 1995.
- <sup>16</sup> Wspomniana była królową Francji od 1725 r., jednak po 1745 jej pozycja na dworze została poważnie podważona przez faworytę i metresę Ludwika XV – madame Pompadour.
- <sup>17</sup> Memoriał Adama Krasińskiego dla ks. Choiseula podany w Wersalu w X 1768 r.
- <sup>18</sup> M. Rymszyna, *Gabinet Stanisława Augusta*, Warszawa 1962, s. 33–39.
- <sup>19</sup> W latach 1774–1776 Durini przebywał we francuskim Awinionie jako papieski wicedelegat i generalny gubernator, gdzie pomagał wielu byłym konfederatom barskim udzielając im schronienia w okresie represji carskich po upadku powstania.
- <sup>20</sup> Świadczyć o tym może chłodne przyjęcie biskupa Adama Krasińskiego w Dreźnie w 1768 r. oraz noty dyplomatyczne na linii Saksonia – Rosja. Zob. W. Konopczyński, *Konfederacja barska...*, t. 1, s. 101–106.
- <sup>21</sup> J. Dygdała, *Prus Królewskie w dobie...*, cz. II, z. 2, s. 35 i n.
- <sup>22</sup> W. Serczyk, *Katarzyna II...*, s. 201–206.
- <sup>23</sup> O zachodzącym w tym okresie procesie kształtowania, świadomości narodowej Polaków pisze T. Łepkowski, *Polska – nardziny nowoczesnego narodu 1764–1870*, wyd. 2, Poznań 2003, s. 73; tenże, *Uparte trwanie polskości: nostalgia, spory, nadzieje, wartości*, Londyn 1989, s. 25.
- <sup>24</sup> J. Michalski, *Schyłek konfederacji barskiej*, Wrocław 1970, s. 5.

Waldemar Potkański

Police

## Medzinárodné rozloženie síl v Európe v polovici XVIII. storočia a vzťahy hlavných mocností voči barskej konfederácii

◀ V polovici XVIII. storočia časy Poľska ako veľkej mocnosti známej zo XVI. storočia, či ešte XVII. storočia odišli už do skladiska histórie. Dávna sila, s ktorou počítali európske mocnosti, stala sa iba „tieňom dávnej slávy“. Zostalo obrovské územie, ale zle spravované. Zasahovanie do vnútorných záležitostí Poľska bolo v tejto epoche o toľko uľahčené, že už od XVI. storočia boli v našej krajine vyberaní voliteľní vládcovia, čo vytváralo nebezpečný precedens zjavného ovplyvňovania a úplatnosti šľachty – voliteľov s cieľom vnútenia Poľsku dočasných koncepcií rôznych európskych mocností. Na konci XVII. storočia

takúto rolu zohrávali tri susedné krajiny: cárske Rusko, Rakúsko a Pruské kráľovstvo. Dôležitú rolu zohrávala v tomto čase diplomacia. V Poľsku osobitná rola pripadla v tomto procese ruským vyslancom a obzvlášť Nikolajovi Repninovi, ktorý bol zároveň synovcom vplyvného ministra Nikitu Panina, verného vykonávateľa vôle imperátorky Kataríny II. Práve on zohral prvoradú rolu pri voľbe za vládcu Poľska litovského stolníka Stanislava Augusta Poniatowského.

◀ Jednako v roku 1768 patriotická časť poľskej šľachty založila Barskú konfederáciu proti cudzej ruskej intervencii, resp. na obranu katolicizmu

a zachovanie zásad „zlatej šľachtickej slobody“. Nie náhodné bolo miesto založenia konfederácie – sídlo Bar, ležiace pomerne blízko hranice s Portou, čím sa počítalo s pomocou Turecka, ktorého sultán Mustafa III. skutočne vypovedal vojnu Rusku. Tento smer bol rovnako podporovaný versaillskými emisármi. Bohužiaľ, Briti, chcú zachovať rovnováhu na európskom kontinente, podporili v tomto konflikte Rusko vysielajúc svojich vojenských poradcov, ktorí pomohli vyškoliť cárske námorníkov, resp. vystavať modernú námornú flotilu. V tomto čase bolo utvorené Generálistvo (teda politická reprezentácia hnutia konfederátov) v októbri 1769 najprv v Bialej, následne využívajúc „pohostinnosť“ Rakúska v Prešove (od januára 1770 do augusta 1771) a neskôr v Tešíne (od septembra 1771 do apríla 1772). Sondážne rozhovory uskutočňované na území Viedne realizoval Ignác Potocký reprezentujúci „barzan“, ktorý v lete roku 1768 hovoril okrem iných s vyslancom Francúzska Dufortom, apoštolským nunciom biskupom Antoniom Eugeniom Viscontim, kancelárom Kaunitzom a v Bratislave s kráľovičom Albertom. Výrazné úspechy nepriniesla taktiež diplomatická misia uskutočnená na dvore v Berlíne Mariannou Skórzewskou, ktorá mala nahovoriť kráľa Pruska Fridricha II. na uzavretie útočno-obrannej dohody s vodcami Barskej konfederácie, namierenej svojím hrotom proti ruskej intervencii. Nakoniec do poľských krajov sa dostávala jednako výzbroj i finančné prostriedky pričinením Francúzov, okrem iných Charlesa Francois Dumourieza. Dôležitú rolu v tomto procese zohral honorárny vyslanec Generálistva pri versaillskom dvore Michal Wielhorsky, resp.

jeho vedúci biskup Adam Stanislav Krasiński. Posledne menovaný už v októbri 1768 uskutočnil cestu do Paríža a bol prijatý na súkromnej audiencii kráľom Ľudovítom XV. Pozitívnu rolu v posilnení pozícií konfederátov za hranicami Poľska zohrala v priebehu jej trvania (Barskej konfederácie) apoštolská stolica a osobitne apoštolský nuncius vo Varšave, arcibiskup Angelo Maria Durini, ktorý neskrýval svoje profrancúzske sympatie. Medzitým vážnejšiu rolu nezohral saský kurfirst Fridrich August III., ako i Karol Kristián z rodu Wettinovcov, na ktorých sa spoliehali konfederáti po jednostrannej deklarácii detronizácie Generálistvom v Prešove z 13. októbra 1770 dovtedajšieho kráľa Poľska. Nepodarilo sa využiť saskú „kartu“ v prebiehajúcim spore s Ruskom. Elity vládnuce v Sasku sa príliš obávali veľmocenského zásahu Ruska, než aby nadviazali osobitné kontakty s poľskými povstalcami.

❗ Koniec koncov, dočasné pokusy o nadviazanie spolupráce s Francúzskom či Pruskom nemali šancu na trvalé politické spojenectvo a premenlivá politika voči Rusku musela viesť k zníženiu hodnoty existujúcej súťažnej pozície voči tejto východnej mocnosti. Nakoniec sa nepodarilo trvalým spôsobom oprieť ideu národného obrodovania Poliakov o zložité usporiadanie vzájomnej koexistencie existujúcej v Európe v XVIII. storočí, v ktorej dominovali dobyvačné a veľmocenské intrigy hlavných hráčov na vtedajšej „politickej šachovnici“. Barská konfederácia sa skočila porážkou povstalcov a imperátorka Katarína II. vyjadřila súhlas s výzvou Fridricha II., ktorý sa domáhal podpísania dohody o delení Poľska, k čomu fakticky došlo dňa 5. augusta 1772 v Petrohrade.

# Konfederacja barska. Przyczyny i przebieg

☛ Kiedy 5 października 1763 r. zmarł król August III Sas, kończyła się wojna siedmioletnia, w której z jednej strony brały udział Rosja, Francja, Saksonia i Austria, z drugiej zaś Prusy i Anglia. Wojna ta, w której Rzeczpospolita formalnie nie uczestniczyła, pokazała całkowitą słabość naszego państwa. Rzeczpospolita dysponowała symboliczną siłą zbrojną – armia koronna liczyła ok. 12 tys. ludzi, litewska około 4 tys. (Rosja miała około 350 tys. wojska, Prusy ok. 200 tys., a Austria 280 tys.). Były to siły mikroskopijne, całkowicie niezdolne do obrony państwa. Na dodatek hetmani nie nadawali się do tej roli – byli to dyletanci, dożywotnio sprawujący swój urząd, nieodpowiedzialni przed królem i sejmem. Aż połowę wojska stanowiła jazda bez wartości bojowej; w autoramencie narodowym w chorągwi był tylko namiestnik, kilku towarzyszy i nieco pocztowych. Około 90 proc. towarzyszy przebywało stale w domach, tylko raz w roku przyjeżdżali „na koło” do chorągwi po odbiór żołdu. Nie lepiej przedstawiała się piechota, w kompaniach było ok. 40 szeregowców, a sztaby pochłaniały żołd dla kadry. Wojsko nadawało się najwyżej do funkcji policyjnych, tłumienia buntów chłopskich, zwalczania bandytyzmu, pomocy przy egzekucji wyroków sądowych, parad i różnorodnych funkcji reprezentacyjnych, np. asyst przy uroczystościach państwowych i kościelnych.

☛ Skoro wojsko, formalnie neutralne w czasie tej wojny, było tak słabe, nic dziwnego, że nie było w stanie zabezpieczyć terytorium państwa przed przemarszami, kontrybucjami obcych wojska i masowym uprowadzaniem ludności przez obcych werbowników.

☛ Po zakończeniu wojny siedmioletniej musiano tolerować w Rzeczypospolitej obecność wojsk rosyjskich pozostawionych pod pretekstem osłony magazynów. Z tym, że już u schyłku panowania Augusta III nastąpił znaczny rozwój gospodarczy kraju, a jednocześnie wzrastała świadomość zagrożenia państwa ze strony sąsiednich mocarstw oraz zrozumienie konieczności przeprowadzenia gruntownych reform ustrojowych i wojskowych.

☛ Na czoło odnowy państwa wysunęło się stronnictwo Czartoryskich, tzw. Familia, która postanowiła z pomocą Rosji przejąć władzę i wprowadzić niezbędne zmiany. Z pomocą carycy Katarzyny II w momencie śmierci Augusta III została zawiązana konfederacja. Katarzyna II skierowała do Polski dodatkowe siły rosyjskie, a sejm konwokacyjny opanowany przez Czartoryskich złożył z urzędów oponentów: hetmana

wielkiego koronnego Jana Klemensa Branickiego (uszedł na Węgry) i Karola Radziwiłła (uciekł do Turcji). 6 września 1764 r. wybrano królem kandydata Familii – stolnika litewskiego Stanisława Antoniego Poniatowskiego, który przed koronacją zmienił imię na August!

☛ Wobec sprzeciwu Rosji i Prus nie udało się podjąć zasadniczych reform. W 1766 r. oba mocarstwa wysunęły sprawę równouprawnienia dysydentów (prawosławnych i protestantów) i gwarancji ustroju Rzeczypospolitej. Pod osłoną dodatkowo wprowadzonych wojsk rosyjskich, podsyceni przez posłów – rosyjskiego Repnina i pruskiego Benoit’a – dysydenci w 1767 r. zawiązali dwie konfederacje – w Słucku i w Toruniu. Ponieważ obie były słabe, Replin wyzyskał opozycję katolików przeciwnych królowi i zawiązano trzecią konfederację, tym razem szlachty katolickiej w Radomiu, której marszałkiem został Karol Radziwiłł. Konfederaci spodziewali się, że Katarzyna II doprowadzi do detronizacji króla. Ten jednak zdołał porozumieć się z carycą. Wywołało to burzę protestów ze strony konfederatów radomskich, przy czym najgłośniejsi zelanci: bp krakowski Kajetan Sołtyk i hetman polny kor. Wacław Rzewuski zostali aresztowani i zesłani w głąb Rosji do Kaługi. Krok ten spowodował wzburzenie mas szlacheckich. Nastroje te wykorzystała opozycja magnacka, zmierzając do powstania przeciw dysydentom, królowi, Czartoryskim i Rosji. Walkę zamierzano podjąć po zapowiedzianej na marzec 1768 r. ewakuacji wojsk rosyjskich i uzyskaniu pomocy państw obcych, zwłaszcza Turcji i Francji.

☛ Już 29 lutego 1768 r. doszło do przedwczesnego wybuchu w Barze na Podolu, gdzie szlachta zawiązała konfederację, która jako cel wysunęła walkę w obronie ojczyzny, wiary katolickiej i szlacheckiej „złotej wolności”. Akt barski unieważnił reformy Czartoryskich, m.in. przywracając hetmanom dawny zakres władzy. Konfederaci przyjęli konserwatywny program stronnictwa sasko-republikańskiego, łącząc go jednak z hasłem walki o suwerenność państwa. Dlatego w jej szeregach oprócz sfanatyzowanej prowincjonalnej szlachty znalazły się elementy prawdziwie patriotyczne, nie zawsze podzielające polityczne i społeczne założenia ruchu. Z czasem, po początkowym okresie fanatyzmu religijnego i głoszenia starszlacheckich haseł, wysunięta została na czoło idea walki o niepodległy byt państwa.

☛ Konfederaci zamierzali utworzyć znaczną siłę zbrojną (liczącą ponad 200 tys. ludzi) złożoną

z oddziałów komputowych (tj. regularnej już istniejącej armii), milicji magnackiej i ordynackiej oraz wojsk konfederackich. Te ostatnie miały być tworzone przez zaciąg ochotniczy i stary system poboru – tzw. „wyprawy”, polegający na tym, iż właściciele ziemscy mieli ze swych dóbr dawać rekruta: 1 pieszego na 10 poddanych z dóbr szlacheckich, 1 konnego z 10 łanów lub dymów szlacheckich, 1 pieszego z łanu z dóbr królewskich i 1 konnego z 3 łanów królewskich.

☛ Rekrut miał być umundurowany, uzbrojony i zaopatrzony w półroczny żołd. Miasta miały dostarczyć artylerię, broń i amunicję. Nadto miano przeprowadzić pobór sołtysów i pospolite ruszenie szlachty. W praktyce oddziały komputowe zawiodły, wcielane przeważnie siłą walczyły marnie i szybko się poddawały. Milicja zaś nie nadawała się do regularnej walki. Wojska konfederackie nie osiągnęły planowanej liczby. Większość szlachty z obawy przed represjami nie wzięła udziału w konfederacji. Walkę podjęło kilkuset ludzi. Ale już w maju 1768 r. siły konfederatów liczyły ponad 5 tys. ludzi. W walkach w 1768 r. wzięło udział ok. 14 tys. ludzi, lecz pod koniec tego roku w kraju pozostało 3 tys., a w Turcji 2 tys. Te stopniałe siły szybko odtworzono i w połowie 1769 r. siły konfederackie liczyły 20 tys. ludzi. Po klęskach na początku 1770 r. stan wojsk zmniejszył się do 10 tys. W końcu 1770 r. siły konfederackie doszły do 12–13 tys. i na tym poziomie utrzymywały się w ciągu całego 1771 r.

☛ Siły konfederackie składały się w większości z jazdy słabo wyszkolonej, raczej niesfornej i niezdiscyplinowanej ruchawki (ochotnicy szlachecy oraz ich pocztowi i przymusowo wcielani rekruci-chłopi). Liczba piechoty nie przekroczyła 2 tys. Z jazdy dobrze spisywała się dragonia oraz huzarzy, ułani i kozacy. Konfederaci mieli też sporo artylerii (działa zabierano z zamków, miast i klasztorów) – do końca 1769 r. Rosjanie zdobyli ponad 300 armat! Jednak większość stanowiły „wiwatówki”, żelazne armaty i moździerz. Dział spiszowych było niewiele. Brakowało też fachowych artylerzystów.

☛ Oddziały konfederackie były dowodzone przez marszałków konfederacji województw, ziem czy powiatów lub przez ich zastępców – regimentarzy i prowadziły samodzielne działania przeważnie na terenie swoich województw. Dzięki dobrej znajomości terenu mogły skutecznie manewrować i nie dać się zaskoczyć sprawnym oddziałom rosyjskim.

☛ W 1770 r. Generalność – tj. naczelna władza konfederacji i doradca francuski płk Charles Dumouriez podjęli próbę przekształcenia wojsk konfederackich w regularne siły zbrojne, która nie dała jednak większych rezultatów. Wprowadzono tylko podział (22 IX 1770) na 4, a potem (31 VIII 1771) na 5 korpusów. Część oddziałów pozostała jednak poza tymi ugrupowaniami. Na skutek braku broni, a zwłaszcza niechęci szlachty do uzbrojenia chłopów, nie udało się rozbudować piechoty i stworzyć z niej – zgodnie

z ówczesnymi zasadami sztuki wojennej – głównego rodzaju wojsk.

☛ Na utrzymanie wojska przeznaczono przejmowane na opanowanym terenie podatki i cło, nowe podatki lokalne i kontrybucje. W efekcie powodowało to wzrastający chaos, a brak kontroli ułatwiał nadużycia dowódców. Nieregularnie wypłacany żołd zmuszał żołnierzy do rekwizycji, czasem rabunku, co powodowało niechęć ludności do konfederatów. W organizacji wojsk i prowadzeniu działań wojskowych brakowało jednolitego, doświadczonego dowództwa. Po Józefie Pułaskim objął je regimentarz generalny gen. Joachim Potocki, ale pozostawał on w Turcji do końca wojny. W kraju brak wodza powodował, że oddziały prowadziły chaotyczną i nieskoordynowaną walkę. W listopadzie 1769 władze nad wojskiem podjęła nowo utworzona najwyższa władza konfederacji – Generalność, wyznaczając tymczasowym głównym komendantem Adama Szaniawskiego, który jednak 23 stycznia 1770 w przegranej bitwie pod Dobrą kołą Kalisza dostał się do niewoli. We wrześniu 1770 r. nominalnie naczelne dowództwo przejęła Rada Wojskowa, ale w rzeczywistości obowiązki naczelnego wodza sprawował płk Charles Dumouriez, a po jego ustąpieniu po klęsce pod Lanckoroną (23 V 1771) gen. Antoni Karol Vioménil (od IX 1771). Wśród dowódców korpusów pewne przygotowanie miał tylko Józef Zaremba. Kazimierz Pułaski był samorodnym talentem i wrodzonymi zdolnościami przewyższał wszystkich dowódców konfederackich. Większość oficerów – ludzi młodych – nie miała żadnego wyszkolenia wojskowego. Dopiero w 1771 r. Generalność przejęła obsadę wszystkich stanowisk. Poprzednio marszałków, regimentarzy, pułkowników i rotmistrzów wybierały zjazdy szlachty. Z kolei marszałkowie i regimentarze mianowali niższych oficerów i podoficerów. Wojsko konfederackie miało charakter szlachecki, ale tylko 1/3 walczących stanowiła szlachta. Większość masy żołnierskiej tworzyli chłopci i mieszczanie – rekruci, żołnierze milicji magnackich i armii komputowej, ochotnicy mieszczańscy i chłopscy, służba dworska.

☛ Oddziały złożone z różnorodnej zbieraniny były mało zdyscyplinowane. W obozach panował zwykle nieporządek, pijaństwo i gra w karty. Najgorzej prezentowała się nieregularna jazda złożona ze szlachty. Jednak, mimo licznych wad, wojska konfederackie cechowała gotowość do poświęceń, wytrzymałość na trudy wojenne i wiara w zwycięstwo. Uzbrojenie było improwizowane. Większość oddziałów była słabo wyposażona. Znaczna część miała tylko szable. Odczuwano brak broni palnej i amunicji. Umundurowanie piechoty i regularnej jazdy opierało się na obcych wzorach. Jazda nieregularna nosiła mundury wojewódzkie (kontusz, żupan, szarawary) w kolorach województwa lub w barwie ustalonej przez marszałka. Charakterystyczne były czapki, tzw. konfederatki i umieszczane na piersiach

duże połączane ryngrafy. Stan umundurowania od 1770 r. uległ znacznemu pogorszeniu. Brakowało sprzętu obozowego, zwłaszcza namiotów. Oddziały same starały się o żywność i paszę dla koni, stosując rekwizycje i bezwzględne „paletowanie”, przybierające postać zwyczajnego rabunku miejscowej ludności. Mimo to żołnierz często przymierał głodem. Oddziały złożone przeważnie z rekrutów i ochotników przedstawiały niewielką wartość bojową. Wprawdzie wśród ciągłych walk konfederaci nabierali stopniowo doświadczenia, lecz ich wartość bojowa do końca pozostawała wiele do życzenia.

☛ Konfederackie siły zbrojne oparte na przestarzałych zasadach organizacyjnych, pozbawione jednolitego, doświadczonego dowództwa, wykwalifikowanych kadr oficerskich, dostatecznych środków finansowych i źródeł zaopatrzenia, stanowiły przeważnie niewycwiczoną, słabo uzbrojoną, nieregularną zbieraninę, złożoną w większości z improwizowanej konnej ruchawki szlacheckiej, która nie mogła odnieść zwycięstwa w walce z niezbyt licznymi, ale dobrze wyszkolonymi, zdyscyplinowanymi i lepiej wyposażonymi w broń palną wojskami rosyjskimi. Konfederaci z konieczności prowadzili mało wydajną walkę partyzancką. Polegała ona na wznicianiu coraz to nowych ognisk niepokoju i trapieniu wojska rosyjskiego działaniami nękającymi. Było to rujnujące dla kraju i nie dawało szans na uzyskanie decydującego sukcesu. W końcu 1770 r. konfederaci usiłowali stworzyć stałą linię obronną nad górną Wisłą, spoza której mogliby prowadzić dalsze działania nękające. Konfederatom udało się dłużej utrzymać jedynie Tyniec i Lanckoronę. W 1770 r. próba uprowadzenia króla skompromitowała konfederatów na arenie międzynarodowej i pozbawiła ich w znacznym stopniu poparcia w kraju. W 1772 r. wobec wkroczenia do Polski wojsk zaborczych ruch konfederacki dogorywał – walczyła jeszcze załoga oblężonego Wawelu (od 2 II do 28 IV 1772), broniła się Lanckorona (do 8 VI), Tyniec (do początku VII) i Częstochowa (do 18 VIII). Już 18 maja 1772 r. przywódcy konfederacji udali się na emigrację przez Słowację i Austrię do Bawarii. W 1769 r. Austria zagarnęła starostwo spiskie, w 1770 starostwa nowotarskie, sądeckie i czorsztyńskie. 5 sierpnia 1772 r. w Petersburgu podpisano konwencję ustalającą granice I rozbioru. Jako powód państwa zaborcze uznały „całkowity rozkład państwa” i „duch frakcyjny utrzymujący w Polsce anarchię”, tylko marginalnie wspominano o rzekomych prawach do zagarniętych ziem. Prusy wygrzebały roszczenia dynastii askańskiej i książąt pomorskich do ziem nad Notecią i Pomorzą Gdańskiego z XII i XIII w., zaś Austria węgierskie prawa do Rusi Halickiej z XIII w. Rosjanie powoływali się na różne krzywdy pograniczne i ucieczki chłopów z Rosji do Rzeczypospolitej.

Rosja wzięła 1 300 000 ludności i 92 000 km<sup>2</sup>, Prusy 580 000 ludności i 36 000 km<sup>2</sup>, Austria 2 650 000 ludności i 83 000 km<sup>2</sup>.

## Przebieg wojny konfederackiej

☛ Początkowo konfederacja objęła Podole i woj. braclawskie. Wybuch konfederacji 29 lutego 1768 r. zaskoczył kraj, ale i dowództwo wojsk rosyjskich w Rzeczypospolitej (razem 26 tys. z czego 6 tys. na Litwie). Siły rosyjskie wkroczyły na Podole dopiero z końcem kwietnia 1768, gdy siły konfederackie liczyły już ok. 5 tys. ludzi. Po obronie Starego Konstantynowa i Chmielnika oddział Kazimierza Pułaskiego oblężony w Berczowie (1400 ludzi) kapitulował 13 czerwca 1768 r. na skutek rozbicia odsieczy (1500 ludzi) pod Wiernyhorodkiem. Tym samym upadła konfederacja na Podolu. Niebawem padł 20 czerwca Bar i konfederaci wycofali się za granicę turecką do Mołdawii. Resztki konfederatów zostały wybite przez zbuntowanych chłopów ukraińskich („Koliszczyzna”). W czerwcu i lipcu konfederaci pojawili się w Małopolsce i Wielkopolsce. 24 czerwca 1768 r. konfederaci opanowali Kraków (stracili go już 22 VIII 1768). Po upadku Krakowa i rozbiciu Wielkopolan konfederacja w sierpniu 1768 objęła Litwę, ale konfederaci wyparci pod Nieśwież Karola Radziwiłła musieli kapitulować 28 października 1768 r.

☛ Konfederaci nie umieli zsynchronizować swych działań, dzięki temu Rosjanie mogli skierować większe siły przeciw ich ośrodkom, co z końcem 1768 r. doprowadziło do wygaśnięcia całego ruchu. Słabą partyzantkę prowadzili tylko Franciszek i Kazimierz Pułascy na Podolu oraz resztki oddziałów w Małopolsce i Wielkopolsce. 6 października 1768 r. wybuchła wojna turecko-rosyjska, po tym jak oddział rosyjski nieopatrznie w pogoni za konfederatami wtargnął do Mołdawii. Spowodowało to zmniejszenie liczby wojsk rosyjskich z 26 tys. do 10 tys. Dzięki temu z początkiem 1769 r. odrodziła się konfederacja w Małopolsce, Wielkopolsce, w Sieradzkim i Łęczyckim oraz częściowo na Mazowszu. Chwilowo zajęto Częstochowę, Piotrków, Radom i Przasnysz na Mazowszu. W Małopolsce rozpoczął akcję Józef Bierzyński i przybyli z Podola Pułascy. Zaatakowano bez efektów Lwów (26 V – 1 VI) i ruszono na Litwę, ale też bez większych sukcesów. 13 września 1769 r. konfederaci zostali rozbici w bitwie z Aleksandrem Suworowem pod Orzechowem – na południe od Brześcia Litewskiego. Jednak wyprawa Bierzyńskiego i Pułaskich na Litwę zmusiła Rosjan do skierowania tam znacznej części wojsk i wycofanie garnizonów rosyjskich z Poznania (20 VI 1769) i Krakowa (21 VIII 1769). Konfederaci zajęli oba miasta i umocnili się w Małopolsce i w Wielkopolsce. W sierpniu 1769 r. siły konfederacji liczyły ponad 20 tys. ludzi, a 31 października utworzono Generalność, która jak wspomniano mianowała głównym komendantem Adama Szaniawskiego. We wrześniu i październiku 1769 r. Rosjanie odnieśli sukcesy w wojnie z Turcją i rozpoczęli energiczną walkę z konfederatami. 9 listopada 1769 r.



Iwan Drowitz zajął Kraków, a 23 stycznia 1770 r. pod Dobrą koło Kalisza rozbił liczący 5 tys. ludzi oddział Szaniawskiego. 20 marca 1770 r. padł Poznań i oddziały w Wielkopolsce rozproszyły się. Teraz konfederaci przeszli do działań partyzanckich – w Małopolsce Kazimierz Pułaski i Józef Miączyński, w Wielkopolsce Józef Zaremba. Z początkiem sierpnia 1770 r. Drowitz rozbił konfederatów z obozów pod Izbami i Wysową (koło Przełęczy Tylickiej), którzy 3–4 sierpnia 1770 r. uszli za granicę węgierską. Jednak 9 listopada 1770 Pułaskiemu udało się zająć Częstochowę, skąd 19 listopada ruszył na Poznań. 22 października 1770 r. Generalność ogłosiła detronizację Stanisława Augusta, co spowodowało osłabienie ruchu konfederackiego, ale niebawem konfederaci z Częstochowy znów zaatakowali Poznań (9 XI i 29 XII 1770) i Sandomierz (26–27 XI 1770). W rewanżu Drowitz rozpoczął oblężenie Częstochowy (31 XII 1770–15 I 1771), której dzielnie z 1300 ludźmi bronił Pułaski. Wobec dywersyjnego ataku Miączyńskiego na Kraków (13 I 1771) Drowitz musiał przerwać oblężenie Częstochowy. W lutym 1771 r. konfederaci zajęli Lanckoronę, a w kwietniu 1771 ofensywa Dumourieza doprowadziła do obsadzenia Tyńca i prawego brzegu Wisły od Śląska po Dunajec. W maju 1771 ruszyła ofensywa Suworowa, który po ataku (nieudanym) na Tyniec rozbił Dumourieza 23 maja 1771 r. pod Lanckoroną. Od całkowitej klęski uratował konfederatów Pułaski dywersyjną wyprawą na Zamość. Suworow ruszył za Pułaskim, którego 1 czerwca 1771 r. rozbił w bitwie pod Zamościem. W połowie 1771 siły konfederackie liczyły ok. 16 tys. (z czego 4 tys. na Litwie), ale do walki przeciw nim ruszyły też siły hetmana Branickiego, który pobił Zarembę pod Widawą (23 VI 1771) i stanął w Krakowie. Konfederaci ponownie ruszyli do walki na Litwie, zostali jednak rozbitci przez Suworowa (23 IX 1771) pod Stołowiczami (koło Nowogródka). Mimo to większość konfederatów litewskich zdołała przerwać się do Wielkopolski. Małopolska – szachowana przez siły królewskie Branickiego i garnizon krakowski, skąd atakowano bezskutecznie Tyniec (30 IX–2 X 1771) – nie mogła udzielić pomocy Litwie, ani wykorzystać odejścia sił rosyjskich.

☛ 3 listopada 1771 r. konfederaci podjęli nieudaną próbę uprowadzenia króla, uznaną za zbrodnię czy zamach na jego życie, co skompromitowało konfederatów i cały ruch konfederacki zagranicą. Pod koniec 1771 r. na Litwę wkroczyły nowe siły rosyjskie, a do Wielkopolski wojsko pruskie, które zajęło Poznań i Łęczycę (2 i 16 XI 1771). 2 lutego 1772 r. konfederatom udało się niespodziewanie zająć Wawel, co nie miało już większe-

go znaczenia wobec podpisania 17 lutego 1772 r. wstępnej konwencji rozbiorowej i zgody na zajęcie tzw. Galicji przez Austrię. Próby Antoniego Karola Vioménila zdobycia Krakowa (5 II i 13 III 1772) skończyły się niepowodzeniem, tak samo wyprawa Pułaskiego na Janowiec (20 II) koło Kazimierza nad Wisłą i Zaremby na Piotrków (23 III 1772). Ruch stopniowo wygasał, tłumiony przez wkraczające armie zaborców. 23 kwietnia kapitulował Wawel (800 ludzi) oblężony przez Suworowa na czele z 500 żołnierzami. W czerwcu poddały się Austriakom Lanckorona (8 VI) i Tyniec (pocz. VII). Resztki konfederatów schroniły się pod Częstochową, która po ciężkich walkach kapitulowała 18 sierpnia 1772 r.

☛ Niezależnie od pobudek i rozgrywek mających miejsce wśród politycznych przywódców, konfederacja barska była wydarzeniem doniosłym. Przez szeregi konfederatów przewinęło się kilkadziesiąt tysięcy ochotników ze wszystkich stanów (choć sama konfederacja była ruchem szlacheckim), z czego ponad 5 tys. zapłaciło za to Sybirem.

☛ Cztery lata niewypowiedzianej wojny polsko-rosyjskiej zaowocowały żywą w następnych pokoleniach legendą barską (Juliusz Słowacki – *Sen srebrny Salomei*, Beniowski, Aleksander Fredro – *Zemsta*). Jeden z dowódców konfederacji – Kazimierz Pułaski został uznany za bohatera narodowego. Trwałym śladem tego wydarzenia stała się konfederatka, tj. charakterystyczna czworokątna, sukienna rogatywka, wysoka, z kwadratowym denkiem, karmazynowa lub granatowa, obszyta białym lub brunatnym barankiem, zakładana zawadiacko na prawe ucho, która po dodaniu daszka stała się pierwowzorem ułańskiego kaszkietu używanego w XIX w. przez liczne armie europejskie, znana współcześnie w Wojsku Polskim jako czapka mundurowa.

## Bibliografia:

- Szczęśny Morawski, *Materiały do konfederacji barskiej r. 1767–1768*, Lwów 1851;  
Władysław Konopczyński, *Kazimierz Pułaski, Życiorys*, Kraków 1931;  
Tenże, *Materiały do dziejów wojny konfederackiej 1768–1774*, Kraków 1931;  
Tenże, *Konfederacja barska*, T. I–II, Warszawa 1928;  
Tenże, *Dzieje Polski nowożytnej*, T. II, Warszawa 1906 (wyd. II);  
*Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, T. II, Warszawa 1966;  
oraz przemyślenia, wyniki prac badawczych i teksty przygotowane przez Kazimierza Przybosia na wykłady monograficzne.

# Barská konfederácia.

## Príčiny a priebeh

❏ Barská konfederácia bola ozbrojeným zväzkom šľachty, založeným 29. 2. 1768 v Bare na Podolí pod vedením Michala Hieronyma Krasińskiego a Jozefa Pułaského na obranu nezávislosti Rzeczpospolitej (poľsko-litovskej štátnosti). Cieľom konfederácie bolo zrušenie všetkých reforiem uvedených od roku 1764 (vrátane zrovnoprávnenia inovercov vnúteného Rusmi na sejme 1767-68), resp. zvrhnutie Stanislava Augusta Poniatowského a uvedenie na trón saských Wettinov. Radmi vojska konfederátov prešlo niekoľko desiatok tisíc ľudí. Bohužiaľ, ozbrojené sily konfederátov sa opierali o zastarané organizačné zásady bez jednotného a skúseného vedenia, resp. bez dostatočných finančných prostriedkov i zdrojov zabezpečenia. Prevažne to boli

nevycvičené a slabo ozbrojené nepravidelné oddiely jazdy, ktoré nemohli získať víťazstvo v boji s nie príliš početnými (okolo 10 000), ale dobre vycvičenými, disciplinovanými a lepšie strelnými zbraňami vybavenými ruskými vojskami. Z nevyhnutnosti konfederáti uskutočňovali málo produktívnu partizánsku vojnu. V roku 1771 (3. XI.) uskutočnený pokus o únos kráľa skompromitoval konfederátov na medzinárodnej scéne a značne oslabil ich podporu v krajine. Tento akt sa stal bezprostrednou príčinou prvého delenia Poľska.

❏ Štyri roky nevyprovokovanej poľsko-ruskej vojny zrodili v nasledujúcich pokoleniach živú barskú legendu a jeden z vodcov konfederácie – Kazimír Pułaski bol uznaný za národného hrdinu.

## Kazimierz Pułaski – dowódca i symbol konfederacji barskiej



☞ Trudno jest przedstawić postać Kazimierza Pułaskiego i jego dokonania w krótkim tekście, bowiem literatura na jego temat jest bardzo obszerna, szczególnie w odniesieniu do czasów konfederacji barskiej, której był jednym z najważniejszych dowódców. Uwypuklił to w swej monumentalnej pracy Władysław Konopczyński, najbardziej znany badacz konfederacji, dlatego poniższe rozważania są jedynie próbą ujęcia tego zagadnienia głównie w oparciu o nowsze opracowania, nie aspirując jednak do całościowej analizy problemu, która przekracza ramy niniejszego tekstu.

☞ Kazimierz Michał Wiktor Waclaw Pułaski<sup>1</sup> urodził się 4 marca 1747 r. jako jedno z ośmiorga<sup>2</sup> dzieci Józefa Pułaskiego starosty wareckiego. Nauki pobierał w szkole parafialnej oraz u księży teatynów w Warszawie, którzy znani byli z tego, iż każdy, kto się z nimi skontaktował otrzymywał drukowany program nauki oraz temat dorocznego przedstawienia wystawianego przez uczniów<sup>3</sup>.

☞ Późniejszy konfederat barski oraz uczestnik walk o niepodległość Stanów Zjednoczonych napisał wiele lat później o motywach, którymi kierował się dokonując życiowych wyborów: „[...] być przyjętym w poczet zacnych obywateli, broniących

swego kraju i swej wolności”<sup>4</sup>. Te słowa przyświecały mu w dorosłym życiu, gdy wybierał los żołnierski, który najbardziej przypadł mu do gustu<sup>5</sup>. Włodzimierz Suleja napisał o nim, że „był przede wszystkim czystej wody talentem wojskowym”<sup>6</sup>.

☞ „Kazimierz Pułaski, konfederat barski, kawaler Krzyża świętego, pułkownik kawalerii wojsk konfederackich, regimentarz województw krakowskiego i sandomierskiego oraz wojsk skonfederowanych na Podolu i w Berdyczowie, marszałek ziemi łomżyńskiej, twórca i generał jazdy amerykańskiej, dowódca legionu swego imienia”<sup>7</sup>, wcześniej zakosztował życia w warunkach bitewnych, stojąc jako paź przy boku księcia Karola Kurlandzkiego. Jednakże legenda, która otoczyła jego imię, a którą utwierdziła śmierć od ran odniesionych podczas ataku na Savannah, narodziła się w czasie konfederacji barskiej.

☞ 29 lutego 1768 r. została ogłoszona w Barze konfederacja, która skierowana była przeciwko dysydemtom, Rosji oraz królowi<sup>8</sup>, głosząc jednocześnie hasła „wiary i wolności”<sup>9</sup>. Na jej czele stanęli Józef Pułaski, odpowiedzialny za związek wojskowy oraz Michał Krasieński marszałek konfederacki. Za ojcem Józefem poszli synowie – Franciszek, Kazimierz oraz Antoni, którzy objęli dowództwo oddziałów powstańczych. Rodzina Pułaskich była zatem licznie reprezentowana w konfederacji<sup>10</sup>.

☞ Kazimierz wkrótce wyróżnił się na tle innych uczestników walk. Jak napisał Jan Stanisław Konopczewski: „Właśnie on reprezentuje to, co najbardziej wartościowe w tym ruchu: umiłowanie wolności i niezachwianą wiarę w zwycięstwo tych, którzy walczą”<sup>11</sup>.

☞ W chwili przystąpienia do konfederacji Kazimierz Pułaski był młodym człowiekiem, liczącym dwadzieścia jeden lat. Walczył w niej przez cztery lata zdobywając praktykę, która pozwoliła mu z czasem napisać o sobie: „[...] ataki i oblężenia, które wykonywałem, dają mi prawo do zaliczenia siebie w poczet ludzi posiadających doświadczenie wojskowe”<sup>12</sup>. Stoczył wiele potyczek, brał udział w ważniejszych akcjach, które miały miejsce na terenie całej Rzeczypospolitej. Jego uzdolnienia w dziedzinie wojskowości doczekały się uznania tak ze strony przeciwników z pola bitwy, jak i współczesnych badaczy. Jerzy Ciepeliowski napisał: „[...] sam Drewicz, którego nieraz przetrzepał, bał się go wielce, a Suworow najzdolniejszy z dowódców rosyjskich, miał się zawsze przed nim na baczności i to wtedy nawet, gdy go poraził ponieważ był pewien odwetu”<sup>13</sup>. Pułaski ze swego

stylu walki uczynił prawie szkołę, którą doskonalił później w czasie walk o wolność Stanów Zjednoczonych. Dowodził oddziałami, które można było stosunkowo szybko przerzucać z miejsca na miejsce, co skutkowało niespotykaną aktywnością. W opracowaniach poświęconych jego osobie przewijają się przykłady przywiązania żołnierzy do osoby dowódcy<sup>14</sup>. Jego sposób walki przyniósł mu sławę niezwykle uzdolnionego oficera. Kazimierz Pułaski, Józef Sawa-Caliński oraz Józef Zaremba, to trzy najbardziej rozpoznawalne nazwiska konfederacji barskiej<sup>15</sup>.

❗ Pierwsze starcie, w którym brał udział miało miejsce pod Starym Konstantynowem. Przed rozpoczęciem walk jego oddział liczył tysiąc ludzi, co stanowiło jedną piątą sił konfederackich obliczanych na pięć tysięcy. W maju, w niespełna trzy miesiące od zawiązania konfederacji barskiej, Pułaski miał już na swym koncie potyczki w rejonie Kaczanówki, gdzie poniósł duże straty, Chmielnika i Winnicy. Miejszem, w którym zatrzymał się na dłużej był klasztor w Berdyczowie, co umożliwiała ochronę Żytomierza, gdzie przygotowywano kolejne ognisko konfederacji. Dysproporcja sił między oddziałami Pułaskiego a siłami Rosjan była duża. Na jednego obrońcę klasztoru przypadało prawie czterech atakujących. Potężne mury dobrze chroniły konfederatów, zagrożeniem jednak było to, co zazwyczaj trapi obleganych: wyczerpywanie się zapasów żywności, wody oraz amunicji. Po kilku tygodniach walk obrońcy poddali się, po czym trafili do niewoli. Sam Pułaski nie chciał się poddać, walcząc z najwierniejszymi do końca. Ponieważ padł również Bar, jego obrońcy przeszli na ziemię turecką w okolicy Chocimia. Z czasem dołączył do nich również Kazimierz, który został zwolniony z niewoli po podpisaniu deklaracji o rezygnacji z dalszej walki, nie zamierzając jednak wcielić w życie swojego zobowiązania.

❗ Po upadku tak ważnych dla konfederacji punktów oparcia, rozpoczął się kolejny okres walk, które toczyły się w nad Dniestrem. Konfederatom wydawała się sprzyjać sytuacja międzynarodowa, jako że 6 października 1768 r. Turcja wypowiedziała wojnę Rosji.

❗ Konfederaci bardzo liczyli na zagranicę. Jak sami twierdzili: „Ufność jest w Tatarach, Turkach, Austrii, Saksonii, a nawet królu pruskim”<sup>16</sup>. Jednakże w łonie samej konfederacji rozpoczęły się tarcia wewnętrzne, spory związane z objęciem dowództwa, co w konsekwencji doprowadziło do aresztowania Józefa Pułaskiego. Z niewoli nie udało mu się wydostać, zmarł w wyniku choroby zakaźnej<sup>17</sup>. Pomoc militarna za strony Turcji nie nadeszła.

❗ Pułaski wraz z braćmi nie pozostawał w tym okresie bezczynny. Zajął Żwaniec i Okopy Świętej Trójcy, które stanowiły punkt wypadowy pod Tłuste i Zaleszczyki<sup>18</sup>. Kiedy nadciągnęli Rosjanie z przeważającymi siłami, obydwie fortyfikacje bronione przez braci padły. Kazimierz wraz

z ocalałymi towarzyszami przedarł się przez Dniestr podążając w kierunku Prutu, Franciszek ruszył w stronę Chocimia.

❗ Ponowne spotkania nastąpiło w Samborze przed planowanym zajęciem Lwowa. Do Pułaskich dołączył także Józef Bierzyński. Doszło wtedy w boju pod Krystynopolem z Iwanem Grigoriewiczem Drewiczem, z którym Kazimierz Pułaski miał stoczyć jeszcze niejedną walkę<sup>19</sup>. Bitwy i potyczki, które ze zmiennym szczęściem ze sobą toczyli znalazły miejsce w tradycji ludowej, świadcząc o znaczeniu, jakie w świadomości społecznej zaczęła odgrywać Pułaski, urastając do miana symbolu w szeregach walczących konfederatów. Za Heleną Kapełuś można przytoczyć w tym miejscu fragment jednej z pieśni, w której wyśpiewywano: „Jedzie Drewicz, jedzie, sto par koni wiedzie, oj, a za nim pan Pułaski każdy krocze śledzi”<sup>20</sup>.

❗ Kolejnym teatrem jego działań miała stać się Lubelszczyzna, ale tam jako pierwszy pojawił się Bierzyński, przejmując tamtejsze oddziały<sup>21</sup>. W tej sytuacji Pułascy ruszyli na Litwę. Zamieszanie, jakie spowodowali zwróciło uwagę Rosjan, którzy skierowali przeciwko nim część swoich sił, co doprowadziło do ponownego starcia Pułaskiego z Drewiczem pod Kukielkami.

❗ Szlak bitewny zaprowadził Pułaskiego stroną Augustowa, Szczuczyna, Łomży i Drohiczyzna. Podczas tej marszruty został mianowany marszałkiem ziemi łomżyńskiej, ale poniósł też stratę osobistą, jaką była śmierć brata w dniu 13 września 1769 r.<sup>22</sup>

❗ Kazimierz Pułaski nie był jedynie dowódcą. W okresie jesienno-zimowym (1769/1770) przebywał na terenie Austrii, gdzie przygotowywał do walki nowe oddziały. W tym czasie poprowadził wypad w stronę Tarnowa, w czasie którego doszło do walk pod Pilznem zakończonych dla niego niepomyślnie. Niespełna trzy miesiące później miały miejsce walki w okolicach Wysowej, w czasie których Drewicz zadał Pułaskiemu poważne straty. Drewicz często ścierał się z Pułaskim. Od czasu bitwy pod Wysową poprzez zajęcie Krakowa aż do pojawienia się konfederaty pod Częstochową (zajął ją 9 września 1770) trwał wzajemny pościg.

❗ Do rozszerzenia się sławy żołnierskiej Kazimierza przyczyniły się jego działania w okolicach Częstochowy, czyniąc jego imię jeszcze groźniejszym dla przeciwnika. W relacji zapisanej we wspomnieniach wojennych przetrwały pełne przerażenia głosy, świadczące o trwodze jego przeciwników. Jego wrogowie mówili o nim: „Jak Płaszczuk drugi raz po pod ziemię wyjde, wsich nas wyrzyże”<sup>23</sup>.

❗ Częstochowa była miejscem, z którego Pułaski organizował wypad, nawet bardzo odległe, aż do Poznania. Z nią związane było powszechne uwielbienie, którego dostąpił po udanej obronie Jasnej Góry<sup>24</sup>.

❗ W 1771 r. rozpoczął Pułaski realizację swojego planu polegającego na zajęciu Zamościa. Nie

był on tożsamy z zamiarami dowództwa, które planowało spotkanie wojsk pod Lanckoroną. Ta różnica stanowisk pokazała swego rodzaju niepokorność Pułaskiego, który nie zawsze słuchał rozkazów przełożonych. Stało to w sprzeczności z postanowieniami sprzysiężenia zawiązującego konfederację barską, gdzie wprost napisano: „Komendy każdy słuchać powinien, wiernie rozkazy pełnić, choćby z hazardem życia było”<sup>25</sup>. Ta niesubordynacja przyniosła jednak pozytywny efekt w postaci odciążenia sił wroga z Podgórz, mimo że Zamościa, w którym stacjonowały wojska królewskie, nie zajęto.

☛ Rok 1771 był znaczący dla losów konfederacji z jeszcze jednego powodu, a mianowicie ze względu na próbę porwania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Zamach nie powiódł się, a wina za ten czyn spadła na Kazimierza Pułaskiego, którego jeszcze przed ogłoszeniem wyroku sądu okrzyknięto królobójcą.

☛ W 1772 r. dokonał się pierwszy rozbiór Polski. Dla oskarżonego o królobójstwo Pułaskiego dalszy pobyt w kraju stał się niebezpieczny<sup>26</sup>. Konfederata podjął decyzję o wyjeździe w marcu 1772 i do kraju nigdy już nie wrócił, pozostawiając po sobie zarówno legendę, jak i rzeczywiste dokonania podsumowane słowami: „Uczestnik ponad dwudziestu bitew, zdobywca pięciu miast, czterech fortec obrońca. Zagończyk w kmicicowym typie, bitny i skłonny do wojennego hazardu, zdolny do patronowania skrajnie ryzykownym imprezom, jak choćby zamachowi na Stanisława Augusta, a przy tym znany z popędliwości równej męstwu”<sup>27</sup>.

☛ Imię Kazimierza Pułaskiego przetrwało w literaturze i pieśniach polskich, gdzie jawi się on jako jedyna nadzieja na zwycięstwo. Będąc uczestnikiem walk o niepodległość Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, doczekał się uznania również poza ojczyzną<sup>28</sup>, o czym świadczy m.in. obchodzony 11 października za Oceanem Dzień Pamięci Generała Pułaskiego<sup>29</sup>. O szacunku Ameryki do bohatera dwóch narodów świadczą również słowa dwudziestego siódmego prezydenta Stanów Zjednoczonych Wiliama Howarda Tafta, który podnosząc zasługi Pułaskiego, powiedział: „Rycerz z krwi i kości, syn rycerskiego narodu, rycerski w postawie i zwyczajach, mężny, nieustraszony, odważny i śmiały, przy tym łagodny i uprzejmy jak kobieta, pełen słodyczy, w obejściu ten, w którego imieniu zespala się cały urok romantyczności dawnego rycerstwa”<sup>30</sup>.

☛ Kazimierza Pułaskiego kilkakrotnie wspominał Ojciec Święty Jan Paweł II. W 1979 r. Papież Polak zwrócił uwagę na ofiarność, poświęcenie oraz trud emigrantów, stawiając Pułaskiego w rzędzie tych, którzy ponieśli wyrzeczenia w imię służby Ojczyźnie<sup>31</sup>. Osiem lat później Jan Paweł II wymienił Kazimierza Pułaskiego wśród najwybitniejszych przedstawicieli narodu polskiego, tych „którzy [...] wytyczali nowe drogi dla ludzkiego ducha”<sup>32</sup>.

☛ Konfederacja barska, jako temat literacki była popularna w okresie romantyzmu, dlatego znajdowała często odbicie w dziełach literackich największych polskich poetów. Wspomnę w tym miejscu tylko, że Adam Mickiewicz poświęcił jej napisany w języku francuskim dramat *Konfederaci barscy*. Zygmunt Krasiński w *Okopach Świętej Trójcy* umieścił akcję *Nieboskiej komedii*. Z kolei Juliusz Słowacki wykorzystał postać karmelity, Marka Jandolowicza, do napisania dramatu pt.: *Książd Marek*.

☛ Można jednak postawić w tym miejscu pytanie dotyczące upamiętnienia postaci ważnych dla historii Polski. Kazimierz Pułaski może stanowić odpowiedni przykład. Człowiek, będący symbolem konfederacji, o którym pisano pieśni, którego postać znalazła się na niejednym obrazie, dziś bardziej znany jest współczesnej opinii publicznej jako bohater walki o wolność Stanów Zjednoczonych niż konfederat barski.

### Przypisy:

- 1 J. Roszko w pracy *Ostatni rycerz Europy*, Katowice 1983, na s. 14 przytacza fragment ksiąg metrykalnych z adnotacją dotyczącą rodziny Pułaskich, gdzie zastosowano pisownię „Puławski”.
- 2 J. Roszko podaje, iż Józef Pułaski miał dziewięcioro dzieci. Zob. tenże, *Ostatni rycerz...*, s. 12.
- 3 Tamże, s. 25.
- 4 Cyt. za: W. Konopczyński, *Kazimierz Pułaski*, Kraków 1931, s. 373.
- 5 Kazimierz Pułaski poznał życie dworskie, będąc paziem królewicza Karola. Działania polityczne mógł również obserwować przebywając z ojcem w Warszawie podczas elekcji.
- 6 W. Suleja, *Kosynierzy i strzelcy*, Wrocław 1997, s. 19.
- 7 J. Ciepeliowski, *Kazimierz Pułaski*, Poznań 1929, s. 16.
- 8 J. Tazbir, *Rzeczypospolita wielu narodów*, [w:] *Polska. Losy państwa i narodu*, H. Samsonowicz, J. Tazbir, T. Łepkowski, T. Nałęcz, Warszawa 1992, s. 242.
- 9 J. Michalski, *Mentalność polityczna konfederatów barskich. Próba charakterystyki*, [w:] *Przemiany tradycji barskiej. Studia*, red. Z. Stefanowska, Warszawa 1970, s. 15.
- 10 Liczny udział przedstawicieli rodziny Pułaskich oraz ich aktywność spowodowała oględnie ujmując niechęć Rosjan do nich. Rodzinę spotkały duże przykrości. Zrujnowano i skonfiskowano majątek Pułaskich, matka uciekła w przebraniu. Spokrewnionemu z Pułaskimi poprzez małżonkę kasztelanowi łęczyckiemu zrujnowano majątek. Zob. W. Konopczyński, *Kazimierz Pułaski...*, s. 119.
- 11 J.S. Konopczewski, *Kościuszko, Pułaski*, Warszawa 1976, s. 87 i nn.
- 12 Fragment podania Kazimierza Pułaskiego do Kongresu z prośbą o stanowisko dowódcy

- kompanii. Cyt. za: W. Konopczyński, *Kazimierz Pułaski...*, s. 373.
- <sup>13</sup> J. Ciepiewski, *Kazimierz Pułaski...*, s. 35.
- <sup>14</sup> Tamże, s. 34.
- <sup>15</sup> Ciekawym spojrzeniem na walkę Kazimierza Pułaskiego na ziemi amerykańskiej poświęcona jest powieść W.M. Kozłowskiego *Rycerz Wolności (Kazimierz Pułaski) Szkic do powieści historycznej*, Chicago 1903.
- <sup>16</sup> Cyt. za: W. Konopczyński, *Konfederacja Barska*, Warszawa 1936, t. 1, s. 37-38.
- <sup>17</sup> Nie jest znane miejsce pochówku Józefa Pułaskiego. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku jego dwóch synów, tj. Franciszka oraz Kazimierza. Por: J. Roszko, *Ostatni rycerz...*, s. 160.
- <sup>18</sup> J. Ciepiewski, *Kazimierz Pułaski...*, s. 29.
- <sup>19</sup> J. S. Konopczewski, *Kościuszko...*, s. 91.
- <sup>20</sup> Cyt. za: H. Kapełus, *Pamięć konfederacji barskiej w polskiej pieśni ludowej*, [w:] *Przemiany tradycji barskiej*, s. 218.
- <sup>21</sup> J. S. Konopczewski, *Kościuszko...*, s. 91.
- <sup>22</sup> Śmierć Franciszka opisana została następująco: „Franciszek, który zbyt wysunął się był z przednią strażą, uniesiony miłością braterską, pospieszył Kazimierzowi z pomocą [...] rzucił się z obnażoną szablą na hrabiego Castellego, lecz poniósł śmierć ugodzony przez niego kulą z pistoletu”. Zob. J. Ciepiewski, *Kazimierz Pułaski...*, s. 33.
- <sup>23</sup> Bitwa miała miejsce 4 stycznia 1771 r. Zob. *Diariusz od podstąpienia wojska moskiewskiego pod fortecę Jasnogórską, aż do cofnięcia się tegoż opisany*, [w:] W. Konopczyński, *Konfederacja barska. Wybór tekstów*, Kraków 1928, s. 124.
- <sup>24</sup> Por.: J. Roszko, *Ostatni rycerz...*, s. 212-215.
- <sup>25</sup> W. Konopczyński, *Kazimierz Pułaski...*, s. 18.
- <sup>26</sup> Por.: J. Roszko, *Ostatni rycerz...*, s. 269 i nn.
- <sup>27</sup> W Suleja, *Kosynierzy...*, s. 25.
- <sup>28</sup> Por: <http://www.eiu.edu/~insight/pulaski/pulaski.htm>.
- <sup>29</sup> Na oficjalnej stronie Białego Domu można przeczytać listy, w których prezydent Stanów Zjednoczonych G. W. Bush kieruje do narodu amerykańskiego przed kolejnymi dniami pamięci o Kazimierzu Pułaskim słowa określające Pułaskiego jako np.: odważnego żołnierza wolności, Por: <http://www.whitehouse.gov/news/releases/2001/10/20011010-4.html>, <http://www.whitehouse.gov/news/releases/2006/10/20061011.html>, <http://www.whitehouse.gov/news/releases/2002/10/20021010-8.html>, <http://www.whitehouse.gov/news/releases/2007/10/20071010-3.html>, <http://www.whitehouse.gov/news/releases/2005/10/20051007-21.html>, <http://www.whitehouse.gov/news/releases/2003/10/20031010-13.html>, <http://www.whitehouse.gov/news/releases/2004/10/20041011-9.html>.
- <sup>30</sup> Cyt. za: W. Konopczyński, *Kazimierz Pułaski...*, s. 398.
- <sup>31</sup> <http://www.kul.lublin.pl/dzwonkowski/przemowienia/6.html>.
- <sup>32</sup> <http://www.kul.lublin.pl/dzwonkowski/przemowienia/6.html>.

Renata  
Kułakowska-Zadęcka

Kraków

## Kazimierz Pułaski – wodca a symbol barskiej konfederacji

☐ Je ťažké predstavíť postavu Kazimíra Pułaského a jeho činy niekoľkými slovami, pretože literatúra na túto tému je veľmi obsírna, zvlášť vo vzťahu k obdobiu barskej konfederácie, ktorej je nesporné symbolom a jedným z najdôležitejších vodcov. Z tohto dôvodu nižšie uvedené úvahy tvoria svojho druhu stručný prehľad dosiahnutých výsledkov Kazimíra Pułaského v tomto období.

☐ Legenda, ktorá sa spája s menom Pułaského a ktorú umocnila smrť v dôsledku rán počas útoku na Savannah, sa zrodila spolu s jeho účasťou v barskej konfederácii.

☐ Pułaski ako vodca v období konfederácie zvidol veľa potýčiek, zúčastnil sa na dôležitejších akciách, ktoré sa uskutočnili v rôznych častiach poľských krajov. Jeho schopnosti vo vojenskej

oblasti sa dočkali uznania jednak zo strany protivníkov z bitevného poľa, jednak i súčasných bádateľov.

☐ Meno Pułaského bolo zvečnené v piesňach a poľskej literatúre. Siahol po ňom Adam Mickiewicz, aby ho spomenul v národnej epeji. Osobnosť Kazimíra Pułaského niekoľkokrát vymenoval pápež Ján Pavol II., stavajúc ho do radu tých, ktorí sa obetovali v mene služby vlasti. Maliari umiestnili Kazimíra Pułaského na nejednom obraze. Súčasníci v mnohých poľských mestách pomenovali podľa neho ulice či dopravné tepny.

☐ Kazimír Pułaski sa rovnako dočkal uznania v Spojených štátoch amerických ako národný hrdina. Jedenásteho októbra je tam slávený Deň pamäti generála Pułaského.

## Działania zbrojne konfederatów w Małopolsce południowej

❏ Problematyka konfederacji barskiej na terenie Małopolski, województwa krakowskiego i obszarów staropolskiego powiatu sądeckiego ma bogatą literaturę<sup>1</sup>. Szczególnie zasłużonym badaczem na tym polu był Andrzej Wasiak, którego opracowania mają zasadnicze znaczenie dla poznania tego zagadnienia w odniesieniu do Sądecczyzny i Pogórza<sup>2</sup>.

❏ Małopolska do konfederacji barskiej przystąpiła nieco później niż obszary kresowe, gdzie akt konfederacji został zaprzysiężony w Barze 29 lutego 1768 r.<sup>3</sup> Krakowianie swój akces wyrazili 21 czerwca tegoż roku<sup>4</sup>. Ich przyłączenie się do zrywu barskiego spowodowało, że konfederacja szybko rozprzestrzeniła się na całą Małopolskę. Już 30 czerwca 1768 r. powiaty południowe województwa (sądecki, czchowski i biecki) zebrały się w Piwnicznej, gdzie doszło do ogłoszenia aktu konfederacji<sup>5</sup>. Niedługo potem, 6 lipca tegoż roku, w obozie pod Sieniawą, w czasie generalnego zjazdu szlachty sanockiej i dukielskiej, na którym zebrało się 6 tys. ludzi, ogłoszono akt konfederacji ziemi sanockiej, której marszałkiem został Jakub Ignacy Bronicki z Nowotańca. Zebrane przez niego oddziały wyruszyły przez Krosno do Krakowa, który w tym czasie był zagrożony przez wojska rosyjskie. Również szlachta powiatu śląskiego (księstw zatorskiego i oświęcimskiego) 15 lipca 1768 r. jednogłośnie zdecydowała w Kętach o przystąpieniu do konfederacji barskiej. Powiat śląski wystawił konfederacką dywizję; marszałkiem został Maciej Bobrowski<sup>6</sup>.

❏ Walki toczyły się również w Wielkopolsce, która wyróżniała się aktywnością w stosunku do pozostałych regionów, ale dotkliwe porażki, szczególnie pod Dobrą<sup>7</sup>, załamały konfederację na tym obszarze<sup>8</sup>. Toczono też boje na Ukrainie, gdzie niechętni wystąpieniom polskiej szlachty Kozacy wydawali odezwy wzywające do walki z konfederatami<sup>9</sup>. Na tym terenie zresztą konfederacja została ostatecznie przytłumiona przez ruchy hajdamackie<sup>10</sup>. Z kolei na Litwie konfederacja była epizodem trwającym od 15 lipca do 26 października 1768 r., zakończonym kapitulacją Nieświeża<sup>11</sup>.

❏ Początkowo konfederacja w województwie krakowskim poniosła poważną klęskę, jako że już 17 sierpnia 1768 r. został zajęty Kraków, co nastąpiło po przełamaniu nieudolnej obrony prowadzonej przez znanego z nadmiernego upodobania do trunków Michała Czarnockiego, jak również z powodu braku wsparcia ze strony

Jerzego Marcina Lubomirskiego<sup>12</sup>. Klęska ta na pewien czas ostudziła zapały szlachty w Krakowskim. Wprawdzie Jakub Ignacy Bronicki przybył ze swym wojskiem, aby wesprzeć obronę Krakowa, ale były to już działania spóźnione.

❏ Ponowna aktywizacja ruchu w Małopolsce nastąpiła na wiosnę 1769 r., gdy oddział konfederatów barskich pod dowództwem Józefa Bierzyńskiego podjął nieudaną próbę opanowania zamku w Starej Lubowli na Spiszu, który to obszar (starostwo spiskie) niebawem zajęła Austria<sup>13</sup>. W następnych miesiącach konfederaci utworzyli szereg obozów warownych, o które oparli swe działania zbrojne. Powstały one przy wszystkich ważniejszych przełęczach Beskidu Niskiego, a więc koło Radoszyc, Czeremchy, Grabu, Koniecznej, Blechnarki, Izb, Muszynki i w Barwinku<sup>14</sup>. Warto dodać, że obóz w Bobrku w księstwie zatorsko-oświęcimskim poddał się Austriakom dopiero w 1772 r.<sup>15</sup> Obozy otoczone były z reguły szańcami ziemnymi, które nie były jednak w stanie wytrzymać silniejszego ostrzału artyleryjskiego. W ich okolicach dochodziło do licznych bitew i potyczek, a one same stawały się celem uporczywych ataków wojsk rosyjskich<sup>16</sup>.

❏ Już 7 kwietnia 1769 r. w okolicy Barwinka, w miejscu gdzie powstał jeden z największych obozów konfederackich, nastąpiła koncentracja sił konfederackich pod wodzą księcia Jerzego Marcina Lubomirskiego<sup>17</sup>. W obozie tym doszło również do spotkania Lubomirskiego z Kazimierzem Pułaskim, któremu powierzono funkcję regimentarza krakowsko-sanockiego i sandomierskiego. 6 kwietnia 1769 r. stoczono bitwę pod Iwłą. Walczono też pod Dębowcem (15 IX), Żmigrodem, Siepietnicą, a także w okolicach Bieca, który poważnie ucierpiał od Rosjan<sup>18</sup>.

❏ Działania konfederatów objęły również Sądecczyznę, gdzie powstał obóz w Muszynie<sup>19</sup>. W 1768 r. w Sądeckim niewiele się wydarzyło, niemniej to właśnie w tym czasie oddziały pod wodzą Marcina Leszczyńskiego wyruszyły do Krakowa, by wspomóc jego obronę<sup>20</sup>, w tym też roku w wyniku nieostrożności konfederatów spłonął zamek starościański w Nowym Sączu<sup>21</sup>. W 1769 r. toczono działania na Spiszu i w okolicy Muszyny, które potem przeniosły się pod Piwniczną, gdzie 7 kwietnia 1769 r. stoczono zwycięską dla konfederatów potyczkę<sup>22</sup>.

❏ Ożywienie działań wojskowych na Sądecczyżnie nastąpiło dopiero w 1770 r. wraz z pojawieniem się pomocy francuskiej. Wówczas to doszło we wrześniu do ofensywy konfederackiej w całej

Małopolsce, trwającej do lutego 1771 r., w wyniku której zajęto i umocniono się w Lanckoronie, Tyńcu oraz na Jasnej Górze<sup>23</sup>.

☛ W okresie tym okresie Sądcecczyzna doświadczyła poważnych zniszczeń. W kwietniu 1770 r. przybył tu Kazimierz Pułaski, którego głównym zadaniem było wsparcie działań Tomasza Wilkońskiego marszałka zatorskiego i oświęcimskiego oraz udzielenie pomocy oddziałom rozstawionym między Czarnym Dunajcem a Konieczną. Walczono wtedy pod Starym Sączem, a także w okolicach Czorsztyna. Następnie wojska konfederackie schroniły się w obozie pod Izbami, gdzie przybyła dywizja marszałka gostyńskiego Michała Dzierżanowskiego<sup>24</sup>. Dzięki obozom mogli konfederaci skutecznie szachować nieprzyjaciela.

☛ W lipcu 1770 r. Kazimierz Pułaski przybył do obozu pod Muszynką, gdzie w pobliskiej Koniecznej oraz Izbach siły konfederackie oczekiwały na wojska rosyjskie. Niedługo potem (3–4 VIII) w pobliżu Izb i Wysowej doszło do starcia z DREWICZEM, który zmusił Pułaskiego do wycofania się na terytorium węgierskie<sup>25</sup>. Po tej klęsce Pułaski udał się do Zborowa, aby znów pojawić się na Sądcecczyźnie pod Starym Sączem<sup>26</sup>.

☛ Pozostałe obozy warowne nadal dawały oparcie oddziałom konfederackim. Zdając sobie sprawę z ich znaczenia oraz niebezpieczeństwa, jakie stanowił Pułaski, Rosjanie podjęli działania mające za zadanie zniszczenie punktów dywersji konfederackiej. W lipcu 1770 r. zniszczyli obóz broniony przez konfederatów pod dowództwem Pułaskiego w bitwie pod Blechnarką, co zapewne przyspieszyło oderwanie Sądcecczyzny od Polski przez Austrię 24 lipca 1770 r.<sup>27</sup>

☛ Konfederacja barska w południowej części województwa krakowskiego zaczęła wygasać. 18 czerwca 1771 r. stoczono jeszcze pod Marcinkowicami pomniejszą potyczkę, ale interwencja austriacka uniemożliwiła dalszą walkę. W maju 1772 r. pod obóz w Barwinku przybyły wojska austriackie i zmusiły konfederatów do wycofania się do Dukli. Dalszy marsz oddziałów cesarskich prowadził przez Przełęcz Dukielską, które zajęły Duklę, Krosno, Jasło, Jaśliska. Ostatnie punkty oporu konfederatów stanowiły: klasztor w Tyńcu, Lanckorona (gdzie wcześniej Suworow pokonał oddziały konfederackie w bitwie 18 VI 1771 r.), Wawel, Jasna Góra (do 18 VIII 1772) oraz Zagórz (do 29 XI 1772)<sup>28</sup>.

### Przypisy:

<sup>1</sup> Wiele informacji o działaniach na obszarze Małopolski zawiera dwutomowa praca Władysława Konopczyńskiego, *Konfederacja barska. T. I i T. II*, Warszawa 1991 oraz pamiętnik Charlesa François Dumourieza: *Wojna w Polsce 1770 i 1771 r. z pamiętników generała Dumourieza*, 1865. Poza tym cennym źródłem do poznania sytuacji na tym terenie w okre-

sie konfederacji jest wydawnictwo źródłowe Sz. Morawskiego, *Materiały do konfederacji barskiej r. 1767–1768*, Lwów 1851.

- <sup>2</sup> Wymienię tu tylko: A. Wasiak, *Konfederacja barska na Sądcecczyźnie*, Nowy Sącz 1994.
- <sup>3</sup> Bibl. Czart. rkps 1948/II, „Akt konfederacji barskiej” 29 II 1768, s. 299–303; rkps 1701/I, Michał Krasiński, „Uniwersał konfederacji barskiej”, s. 118–123; Sz. Morawski, *Materiały do konfederacji...*, s. 22–27.
- <sup>4</sup> APKr. Oddz. na Wawelu Castriensia Sandecensia (dalej: Castr. Sand.) 182, s. 1691–1696; Ossol. 564/II, k. 140–142v całość k. 137–142; A. Wasiak, *Konfederaci barscy na Sądcecczyźnie*, „Almanach Sądecki”, nr 1, R. 1992, s. 33; Sz. Morawski, *Materiały do konfederacji...*, s. 162–170.
- <sup>5</sup> APKr. Oddz. na Wawelu, Castr Sand 182, s. 1800–1804; A. Wasiak, *Konfederaci barscy...*, s. 33; tenże, *Konfederacja barska...*, s. 40–41. Informacje o działaniach w Wielkopolsce zawierają też źródła rękopiśmienne, np. Bibl. Czart. rkps 2015, s. 137–139; Ustawy rady wojskowej wojew. wielkopolskich 9 VIII 1769, Poznań, s. 139–142; „Uniwersał konfederacji wielkopolskiej 18 VIII 1768, Poznań; Bibl. Czart. rkps 2018, s. 115–117; „Konfederacja województw wielkopolskich, którą uczynił [Wojciech] Rydzynski stolnik poznański” 26 VII 1768 r.
- <sup>6</sup> Informacje o tym poza wydawnictwami naukowymi można znaleźć w regionalnym czasopiśmie „Głos Ziemi Oświęcimskiej, nr 7/288, lipiec 2005, s. 26.
- <sup>7</sup> Opis bitwy pod Dobrą wraz z dokładnym planem zob. zobacz na stronie internetowej o Dobrej w Poznańskim, *Bitwa konfederatów barskich*, <http://www.dobra.net.pl/dobra/stroiny/historia.htm>.
- <sup>8</sup> Bardzo wnikliwie działania konfederatów w Wielkopolsce przedstawia W. Szczygielski, *Konfederacja barska w Wielkopolsce 1768–1770*, Warszawa 1970.
- <sup>9</sup> Bibl. Czart. rkps. 2098/IV, s. 447–448, Maksym Żeleźnik pułkownik wojsk zaporoskich, odezwa wydana z rozkazu Katarzyny II w sprawie aresztowania i tracenienia konfederatów barskich z 21 VI 1768 r.; Bibl. Czart. rkps. 1701/IV, s. 221–222; „Protest wojennych kozaków z województw kijowskiego i braclawskiego przeciw konfederacji barskiej”. Wypis z akt grodzkich winnickich z 29 II 1769 r.
- <sup>10</sup> W Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, Warszawa 1996, s. 618–619.
- <sup>11</sup> „Karol Radziwiłł [...] stchórzył nikczemnie i zmusił do kapitulacji, zgromadzonych w Nieświeżu działaczy”. Zob. W. Konopczyński, *Konfederacja barska...*, s. XV; tenże, *Dzieje...*, s. 620; W. Suleja, *Kosynierzy i strzelcy*, Wrocław 1997, s. 15 i 18; także Bibl. Czart. 2018/IV, *Reces skonfederowanej szlachty pod Nieświeżem* 29 X 1768 r., s. 87; Manifest Bęklewskiego marsz. konf. woj. brzesk-lit. 19 X 1768 r. Nieśwież, s. 94–96.



- <sup>12</sup> Pisze o tym W. Konopczyński, *Dzieje...*, s. 619: „Kraków źle broniony przez pijaka Czarnockiego, nie zasłonięty należycie przez awanturника Lubomirskiego, poddał się 17 sierpnia 1768 r.” Zob. też J. Roszko, *Awanturnik nieśmiertelny*, Katowice 1989, s. 59-61; także Ossol. rkps 565/II, k. 178, Kopia listu z Krakowa 1768 r. lub k. 77v – Excerpt z listu z Krakowa 6 July 1768 r., opisy walk też na k. 89v.
- <sup>13</sup> W. Konopczyński, *Józef Bierzyński*, [w:] *PSB*, t. II, Kraków 1936, s. 86.
- <sup>14</sup> Opisy tych obozów a szczególnie ich fortyfikacji zob. M. Śliwa, *Obozy konfederackie w Muszynie, Izbach, Wysowej. Historia i próba rekonstrukcji*; tenże, *Zaginiony obóz konfederatów barskich*, „Almanach Muszyny” R. 2007, s. 95-102; tenże, *Dzisiejsze ślady po obozie konfederatów barskich koło Izb*, „Almanach Muszyny” R. 2007, s. 109-114; tenże, *Konfederacki obóz w Izbach. Próba rekonstrukcji*, „Almanach Muszyny” R. 2005, s. 77-85.
- <sup>15</sup> „Głos Ziemi Oświęcimskiej, nr 7/288, lipiec 2005, s. 26.
- <sup>16</sup> M. Śliwa, *Konfederacki obóz...*, s. 77-85.
- <sup>17</sup> Ossol. rkps 566/II, „Uniwersał Xcia Lubomirskiego marszałka konf. woj. krak [...] 7 kwietnia w obozie pod Barwinkiem”, s. 45-46.
- <sup>18</sup> Ossol. rkps 566/II, Opis wojsk carskich i pobranych przez nich kontrybucji z okolic Biecza i samego miasta, s. 179-182.
- <sup>19</sup> A. Wasiak, *Działalność małopolskiego ośrodka konfederackiego w obozie pod Muszynką*, „Rocznik Sądecki”, t. X/XI, R. 1969-1970, s. 297-298; tenże, *Potyczki konfederatów barskich na Sądeckczyźnie*, „Rocznik Sądecki”, t. XV/XVI 1974-1977, s. 417-419.
- <sup>20</sup> Wspomina o tym dokument znajdujący się w APKr. Oddz. na Wawelu, Castr Sand. 182, s. 1836. Zob. też A. Wasiak, *Potyczki...*, s. 417.
- <sup>21</sup> APKr. Oddz. na Wawelu Castr. Sand. 182, s. 2249-2257 i 1835-1836: „rekwizyą urzędową Wielmożnych Ichmościów Panow Ignacego podstolego wielmożnego vice starosty bieckiego i Michała Pisarza Ziemskiego województwa krakowskiego z Łetowa Łetowskich oraz z dwiema szlachtą urodzonymi Ludwikiem Linczewskimi Franciszkiem Milewskim mnie opatrznemu woźnemu dla tym większej wiary przydanemi dnia dzisiejszego do Zamku Sandeckiego pogorzałego”.
- <sup>22</sup> A. Wasiak, *Potyczki konfederatów...*, s. 418-419.
- <sup>23</sup> Opis działań na podstawie tekstów źródłowych. Zob. W. Konopczyński, *Konfederacja barska...*, 146-168.
- <sup>24</sup> A. Wasiak, *Potyczki konfederatów...*, s. 419-420.
- <sup>25</sup> Opis walk i zniszczenia obozu: M. Śliwa, *Zaginiony obóz...*, s. 96-97.
- <sup>26</sup> A. Wasiak, *Potyczki konfederatów...*, s. 420-421.
- <sup>27</sup> Ossol. rkps 9542/II, Akt Ikorporacji Ziemi Sandeckiej do Królestwa Węgier, s. 201-202.
- <sup>28</sup> W. Konopczyński, *Konfederacja barska...*, s. 159-168, 200-205.

Piotr Wierzbicki

Kraków

## Ozbrojená činnosť konfederátov v južnom Malopol'sku

Malopoľsko, a osobitne krakovské vojvodstvo, pristúpilo k barskej konfederácii o niečo neskôr, než tomu bolo v prípade okrajových oblastí, kde bol akt konfederácie vydaný 29. februára 1768 v Bare. Krakovčania svoje pristúpenie vyjadrili 21. júna toho istého roku. Ich pripojenie sa k barskému hnutiu spôsobilo, že v roku 1768 sa konfederácia rýchlo rozšírila v Malopoľsku. Už 30. júna 1768 sa taktiež južné okresy vojvodstva (sandecký, czchovský a biecky) zhromaždili v Piwnicznej, kde dochádza k vyhláseniu ďalšieho aktu konfederácie.

Počiatočná konfederácia v krakovskom vojvodstve utrpela vážnu porážku, pretože už 17. augusta 1768 bol obsadený Krakov. V neskoršom období, najmä v roku 1769 sa rozvinula opierajúc sa o tá-

bory v Barwinku, Muszynke i Izbach, resp. Dębowci, Blechnarke, Koniecznej, Czeremche a najväčší v Grabe. Nie bezvýznamnou bola tiež ofenzíva v rokoch 1770-1771 vedená francúzskymi dôstojníkmi, v dôsledku ktorej sa konfederáti upevnili v Lanckorone, Tyńci a na Jasnej Góre. Sandecko už od počiatku bojov bolo zasiahnuté vážnymi stratami a nivočením. Ako prvý bol zničený Sandecký hrad, nasledovali kontribúcie a v roku 1770 pripojenie k Rakúsku. I keď toto hnutie malo dôležitý význam pre vznik boja o nezávislosť, pre Malopoľsko a Sandecko sa konfederácia ukázala neblahá v dôsledkoch. Nielenže to malo byť posledné oslobodzovacie hnutie, ktorého sa tento kraj zúčastnil, ale čo horšie, na viac ako 150 rokov sa ocitol tento región pod rakúskou nadvládou.

# Szlachta krakowska w konfederacji barskiej na podstawie dokumentu sejmikowego z 1768 roku

Wspomniany w tytule publikacji dokument sejmikowy to nic innego jak wymieniany m.in. przez Andrzeja Wasiaka<sup>1</sup> akt zawiązujący 21 czerwca 1768 r. konfederację w województwie krakowskim, będący odpowiedzią na ogłoszenie konfederacji barskiej 29 lutego 1768 r.<sup>2</sup> Dokument z 21 czerwca 1768 r. znajduje się w Archiwum Państwowym w Krakowie Oddział na Wawelu w księgach grodzkich sądeckich i liczy 21 stron, w tym 4 strony wypełnione podpisami szlachty (odpis w rękopisie Ossolineum nr 565/II<sup>3</sup> oraz w opracowaniu Szczęsnego Morawskiego, *Materiały do konfederacji barskiej r. 1767–1768*)<sup>4</sup>. Inny dokument, wydany w Piwnicznej 30 czerwca 1768 r., stwierdza przystąpienie do konfederacji barskiej szlachty z powiatów sądeckiego i czchowskiego<sup>5</sup>.

W dokumencie sądeckim nie znajdujemy podpisów szlachty, natomiast w przypadku aktu krakowskiego mamy ich 194, wśród nich także szlachty sądeckiej. Jest to dość istotny fakt, który jednak nie pozwala nam w pełni określić kto jeszcze z powiatu sądeckiego uczestniczył w konfederacji, jak można to uczynić np. w przypadku konfederacji z 14 i 19 lutego 1739 r. zawiązanej w kościele Franciszkanów w Nowym Sączu<sup>6</sup>. Reprezentacja ta (mimo udziału większości szlachty sądeckiej w zjeździe w Piwnicznej) jest dość pokaźna, wymienić tu można np. Wojakowskich, Koseckich, Stadnickich, Wojnarowskich, Wąsowiczów, Michalczewskich. Dokument sejmikowy uzupełnić możemy o nazwiska z zapisków Ambrożego Grabowskiego, który wymienił nazwiska szlachty krakowskiej wziętej do niewoli rosyjskiej w liczbie 99<sup>7</sup>. Ze szlachty sądeckiej odnajdujemy tam Siemieńskich, Nideckich oraz Pieniążków. Zarówno u Grabowskiego (97 podpisów), jak i w akcie sejmikowym (193 podpisy) pewna liczba nazwisk dubluje się, co pozwala określić przynajmniej w przybliżeniu kto z przystępujących do konfederacji dostał się do niewoli rosyjskiej. W sumie jest to 20 osób. Ostateczna więc liczba szlachty krakowskiej biorącej udział w konfederacji wynosi 271 osób. Wśród tej grupy znajdujemy ponad 20 osób ze szlachty sądeckiej, co zważywszy na ogólną liczbę podpisów z dwóch wspomnianych wcześniej źródeł stanowi blisko 10 proc. całości. Jest to dość pokaźna liczba, odzwierciedlająca istotny udział sądeczan w konfederacji na terenie Małopolski.

Do listy tej możemy dopisać więcej osób, o których udziale w konfederacji dowiadujemy się z innych dokumentów, m.in. o rotmistrzach powiatu sądeckiego wyznaczonych jeszcze w 1765 r.,

których kompetencje potwierdzono w 1768 r. Byli to: Andrzej Nidecki, Stefan Tranowski, Jakub Michalczewski, Andrzej Jezierski i Jan Pieniążek<sup>8</sup>. Inny Pieniążek – Kazimierz – związany z powiatem sądeckim otrzymał we wrześniu w 1769 r. od Joachima Szwarcenberga Czernego – marszałka konfederacji województwa krakowskiego (szlachcica sądeckiego) w obozie pod Muszynką rotmistrzostwo powiatu bieckiego<sup>9</sup>. Z kolei Andrzej Jezierski był podkomendnym Marcina Leszczyńskiego, rotmistrza powiatu sądeckiego. Innym przywódcą konfederacji był Stanisław z Janowic Chwalibog, który wraz z Leszczyńskim przyjął do związku Antoniego ze Stadnik Stadnickiego, burgrabiego krakowskiego, również związanego z ziemią sądecką<sup>10</sup>. Dodać należy, że Czerny występował przeciw Jerzemu Marcinowi Lubomirskiemu<sup>11</sup>, którego oddziały operowały na Sądecczyźnie, zarzucając mu w uniwersale z 20 sierpnia 1769 r. nieprawne działania i grabieże<sup>12</sup>. Ciekawym przykładem jest też Sebastian Kowalski, o którym wspomina A. Wasiak<sup>13</sup>, który otrzymał 100 zł i wyposażenie wojskowe od Ignacego Ligęzy z Kurdwanowa, podwojewodziego i komornika powiatu lewowskiego (szlachcica związanego z powiatem i ziemią sądecką): „Konia ze wszystkim siedzeniem, pistoletami, sztucem [sztuczerem], spisą z porpczykiem, szarawary, ładownice z prochem y kulami na sustentament 100 złotych polskich”<sup>14</sup>. Wydarzenie to miało miejsce 9 lipca 1768 r. w Nowym Sączu, a niniejsza wzmianka pokazuje uzbrojenie milicji konfederackiej.

Odnajdujemy też w dokumentach konfederackich rodzinę Skarszewskich Żuków, z których jeden – syn Stefana, skarbnika podlaskiego – Józef, przystąpił do oddziału konfederackiego w zamian za ojca mającego problemy ze zdrowiem<sup>15</sup>. W źródłach pojawia się też Tomasz Łętowski, rotmistrz powiatu czchowskiego, który w Krakowie we wrześniu 1769 r. wydał dla powiatu czchowskiego nakaz podatkowy na wojsko oraz dostarczenie ludzi do piechoty<sup>16</sup>. Z nim to wiąże się sprawa spalenia zamku w Nowym Sączu<sup>17</sup>.

Szlachta krakowska podpisująca przysięgę przystąpienia do konfederacji województwa krakowskiego 21 czerwca 1768 roku<sup>18</sup> oraz wzięta do niewoli przez wojska rosyjskie 17 sierpnia 1768 roku<sup>19</sup>

Lp.	Imię i nazwisko	Miejscowość rodowa	Urząd lub inne dane	Źródło			Lista konfederatów Niewola od 17 VIII 1768 A. Grabowski Sygn. E 74, strona
				Castr. Sand. 182, strona	Ossol. Rkps 565/II, karta	Sz. Morawski, strona	
1.	Barchanowski Kazimierz h? <sup>20</sup>		Manu propria (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1692	140v	168	–
2.	Bartsch <sup>21</sup> (lub Barstch <sup>22</sup> ) Barszta <sup>23</sup> Józef h. własny Bartsch (odmiana h. Baysen)		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1695	142	170	–
3.	Beldowski Marcin <sup>24</sup> h. Jastrzębiec		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1691	141	168	–
4.	Bętkowski (Bentkowski) Józef <sup>25</sup> h. Topór		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
5.	Białobrzęski Antoni <sup>26</sup> h. Abdank		Z sanockiego manu propria (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1693	141	168	–
6.	Białobrzewski lub Białobrzyski <sup>27</sup> Jakub <sup>28</sup> h. Abdank?		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
7.	Bielicki <sup>29</sup> h.?		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego)	–	–	–	509
8.	Biernawski lub Biernowski Rajmund <sup>30</sup> h. Korczak		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
9.	Błeszczyński lub Błeszyński Daniel <sup>31</sup> h. Oksza?		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1695	142	170	–
10.	Braczyński <sup>32</sup> h.?		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
11.	Bratkowski Franciszek <sup>33</sup> h. Szeliga		(Wzięty do niewoli rosyjskiej)	1693	140v	168	509
12.	Bronikowski <sup>34</sup> h. własny Bronikowski lub Osęk III		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
13.	Brzozowski Michał h. Pomia? <sup>35</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
14.	Buchciński lub Buchiński? h.? <sup>36</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
15.	Bystrzanowski Jan <sup>37</sup> h. Satrykoń		Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1693	141v	169	–
16.	Chalecki Adam h.? <sup>38</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1691	140v	168	–
17.	Chędziński lub Chądziński lub Chądzyński Józef <sup>39</sup> h. Ciołek		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
18.	Chmielowski Franciszek h. Półkozic <sup>40</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
19.	Chmorowicz Tomasz h.? <sup>41</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
20.	Ciołek Stanisław h.? <sup>42</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1691	140v	168	–
21.	Czarnocki Michał <sup>43</sup> h. Lis	z Czarnocina	Stolnik stężycki, „wolnemi głosami przez obywatelów województwa krakowskiego obrany marszałek (konfederacji) manu propria (Wzięty do niewoli rosyjskiej)	1691	140v	168	509
22.	Czaykowski lub Czajkowski? h. Dębno? <sup>44</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
23.	Czernecki Jan h.? <sup>45</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1692	141	168	–
24.	Czernecki Wincenty h.? <sup>46</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1692	140v	168	–

Lp.	Imię i nazwisko	Miejscowość rodowa	Urząd lub inne dane	Źródło			Lista konfederatów Niewola od 17 VIII 1768 A. Grabowski Sygn. E 74, strona
				Castr. Sand. 182, strona	Ossol. Rkps 565/II, karta	Sz. Morawski, strona	
25.	Czerniakowski? h.? <sup>47</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	510
26.	Czerny? h. Nowina <sup>48</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
27.	Dąmbrowski F[ranciszek?] h.? <sup>49</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1692	141	168	–
28.	Dąmbrowski Kazimierz h.? <sup>50</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1695	142	170	–
29.	Dembiński Feliks h. Rawicz lub Nieczuja <sup>51</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1693	141	168	–
30.	Denkowski Mikołaj h.? <sup>52</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1691	140v	168	–
31.	Derkiewicz Stanisław h.? <sup>53</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
32.	Dobiński Jan Kanty <sup>54</sup> h. Trąby (Rola) <sup>55</sup>	z Dobiec	(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1695	141v	169	–
33.	Dobrzycki Roch <sup>56</sup> h. Jastrzębiec		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1691	140v	168	–
34.	Domasłowski Aleksander Nałęcz <sup>57</sup> h. Nałęcz		Manu propria (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1695	142	170	–
35.	Domasłowski Józef Nałęcz <sup>58</sup> h. Nałęcz		Manu propria (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1695	142	170	–
36.	Drzewicki Jerzy h.? <sup>59</sup>		(Wzięty do niewoli rosyjskiej)?	1693	141	169	509
37.	Dworzański Kazimierz h. Rola <sup>60</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1691	140v	168	–
38.	Feustmanthel Józef <sup>61</sup> h.? <sup>62</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1693	141	169	–
39.	Firkowski? <sup>63</sup> h.? <sup>64</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
40.	Gajewski Mateusz h. Sulima <sup>65</sup>		+++ (Wzięty do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	509
41.	Gardliński Józef <sup>66</sup> h. Półkozic		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	510
42.	Gawroński Mateusz h.? <sup>67</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1692	141	168	–
43.	Gąsiorecki Antoni h. Jez <sup>68</sup>		Manu propria (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1695	142	170	–
44.	Giżycki Wawrzeniec <sup>69</sup> h. Gozdawa		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1691	140v	168	–
45.	Gładyszewicz M. <sup>70</sup> h.?		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
46.	Głazowski Feliks (Michał) <sup>71</sup> h. Ostoja		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	510
47.	Głębocki Stanisław <sup>72</sup> h.?		Z województwa krakowskiego Actum in Castro Cracoviensis (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1696	142	170	–
48.	Goczałkowski Stanisław <sup>73</sup> h. Poraj		Manu propria (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1691	140v	168	–
49.	Gogulski Piotr <sup>74</sup> h.?		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
50.	Gołuchowski Antoni <sup>75</sup> h. Leliwa		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1695	142	170	–
51.	Gołuchowski Marcin <sup>76</sup> h. Leliwa		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–

Lp.	Imię i nazwisko	Miejscowość rodowa	Urząd lub inne dane	Źródło			Lista konfederatów Niewola od 17 VIII 1768 A. Grabowski Sygn. E 74, strona
				Castr. Sand. 182, strona	Ossol. Rkps 565/II, karta	Sz. Morawski, strona	
52.	Gorecki Józef <sup>77</sup> h.?		(Wzięty do niewoli rosyjskiej)	1692	141	168	510
53.	Gorecki Józef <sup>78</sup> h.?		(Brak drugiego Goreckiego na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694/1695	141v	169	–
54.	Gorski (Górski) Józef <sup>79</sup> h. Pobóg	z Białej Góry	Manu propria (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1692	141	168	–
55.	Gosławski Wawrzyniec h. Oksza <sup>80</sup>	z Bebelna	(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1691	140v	168	–
56.	Gozdzecki lub Gozdziecki? h. Doliwa <sup>81</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
57.	Grabowski Józef <sup>82</sup> h. Jastrzębiec?		(Wzięty do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	509
58.	Grochowiński (Grochowalski) <sup>83</sup> h. Nałęcz?		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
59.	Grochowski Michał <sup>84</sup> h. Junosza?		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1693/1694	141v	169	–
60.	Grodzicki Michał <sup>85</sup> h. Łada	z Domaszewic	(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1695	142	169	–
61.	Gruszecki Antoni <sup>86</sup> h. Lubicz		Manu propria (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
62.	Grytaszewski? <sup>87</sup> h.?		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
63.	Guminski Tomasz <sup>88</sup> h. Rola?		„...Biorąc na pomoc Boga Wszechmogącego podpisuje się...” (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1692	141	168	–
64.	Gutkowski Antoni <sup>89</sup> h. Słepowron		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1692	140v	168	–
65.	Gutowski Jakub <sup>90</sup> h.?		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
66.	Habowsky Józef <sup>91</sup> h. Grzymała		Manu propria (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1695	142	170	–
67.	Igiewicz? <sup>92</sup> h.?		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
68.	Jasiński Ignacy? <sup>93</sup> h. Poraj		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)				509
69.	Jodłowski Andrzej <sup>94</sup> h. Bończa lub Jastrzębiec		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
70.	Jordan Wincenty <sup>95</sup> h. Trąby	z Zakliczyna	Manu propria (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1695	142	170	–
71.	Jungling Chrystian Józef h.? <sup>96</sup>		C [ivis]: C[racoviensis] Manu propria (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1693	141	169	–
72.	Kalinowski Stefan <sup>97</sup> h. Słepowron		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1691	140v	168	–
73.	Kamiński Józef Wojciech <sup>98</sup> h.?		Przysięgłem przysięgłem podpisuję się (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1693	141	169	–
74.	Karczewski Jan <sup>99</sup> h. Jasińczuk?		Za wiarę świętą (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1693	141/141v	169	–
75.	Kikulinus Andrzej Aleksander <sup>100</sup> h.?		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1693	k. 141	169	–
76.	Komorowski? <sup>101</sup> h.?		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	510

Lp.	Imię i nazwisko	Miejscowość rodowa	Urząd lub inne dane	Źródło			Lista konfederatów Niewola od 17 VIII 1768 A. Grabowski Sygn. E 74, strona
				Castr. Sand. 182, strona	Ossol. Rkps 565/II, karta	Sz. Morawski, strona	
77.	Konopacki Wojciech <sup>102</sup> h.?		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1692	141	168	–
78.	Konopnicki Maurycy <sup>103</sup> h.?		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1691	140v	168	–
79.	Kopciński lub Kopczyński Stefan <sup>104</sup> h. Sas		(Wzięty do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	509
80.	Kordaczowski lub Kordaszewski Stanisław h.? <sup>105</sup>		Manu propria (Wzięty do niewoli rosyjskiej)	1692	141	168	509
81.	Kornaszewski Tomasz <sup>106</sup> h. Kornic.		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1691	140v	168	–
82.	Korytowski Rajmund <sup>107</sup> h. Mora		„...Salvis iuribus sacrae Romane Ecclesiae Matris ac peremnia salvis...” (Wzięty do niewoli rosyjskiej)	1692	140v	168	510
83.	Korytowski Stanisław <sup>108</sup> h. Mora		„...Arcae fidei sanctam catholicam Romanam manu propria...” (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1692	140v	168	–
84.	Kossecki Ferdynand Rawicz <sup>109</sup> h. Rawicz	z Kossecic	(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1695	142	170	–
85.	Kossowski Andrzej <sup>110</sup> h.?		(Wzięty do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	510
86.	Kozicki lub Kozycki <sup>111</sup> Wojciech <sup>112</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
87.	Kozłowski Jan <sup>113</sup> h.?		C:[onfederationis] C[racoviesis] (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1693	141	169	–
88.	Kozłowski Stanisław h.? <sup>114</sup>		Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
89.	Kozłowski Wojciech h.? <sup>115</sup>		Manu propria (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1691	140v	168	–
90.	Kożarski? h.? <sup>116</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
91.	Krajewski? h.? <sup>117</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	510
92.	Królicki Bartłomiej <sup>118</sup> h.?		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1693	141v	169	–
93.	Krzeczyński Ignacy <sup>119</sup> h.?		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1692	141	168	–
94.	Krzesz Antoni <sup>120</sup> h. Leliwa		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
95.	Krzesz Ignacy <sup>121</sup> h. Leliwa		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
96.	Kuliński Józef h. Odrowąż		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1692	140v	168	–
97.	Kurkowsky Tadeusz h. Gryf <sup>122</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1692	141	168	–
98.	Laszkiewicz lub Łaszkiewicz Jan <sup>123</sup> h.?		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1693	141	169	–
99.	Lasocky Antoni <sup>124</sup> h. Śreniawa		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
100.	Lewicky lub Lewiecki Michał <sup>125</sup> h.?		Manu propria (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1695	142	170	–
101.	Lipski Paweł <sup>126</sup> h. Szreniawa		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	510
102.	Lubochoński (Lubochowski) Bonifacy <sup>127</sup> h. Ostoja lub Wąż		Manu propria (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1692	141	168	–

Lp.	Imię i nazwisko	Miejscowość rodowa	Urząd lub inne dane	Źródło			Lista konfederatów Niewola od 17 VIII 1768 A. Grabowski Sygn. E 74, strona
				Castr. Sand. 182, strona	Ossol. Rkps 565/II, karta	Sz. Morawski, strona	
103.	Łuba lub Łaba? h.? <sup>128</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
104.	Łubieński? <sup>129</sup> h.?		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
105.	Łyszkowski lub Łyczkowski <sup>130</sup> h.?		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
106.	Małuski Urban h. Jastrzębiec <sup>131</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1691	140v	168	–
107.	Marchocki Stefan <sup>132</sup> h. Ostoja		Manu propria (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1692	141	168	–
108.	Marchocki Stefan <sup>133</sup> h. Ostoja		Manu propria (Brak na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1693	141	169	–
109.	Mariani lub Maniani <sup>134</sup> Antoni		C:[onfederationis] C[racoviensis] (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1693	141	169	–
110.	Markowski Antoni h.? <sup>135</sup>		Manu propria (Wzięty do niewoli rosyjskiej)	1695	141v	169	509
111.	Markowski Walenty h.? <sup>136</sup>		(Prawdopodobnie Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1695/1696	142	170	–
112.	Mękalcki (Mąkolcki) <sup>137</sup> Józef <sup>138</sup> h. Gryf		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1695	142	170	–
113.	Michalczewski Antoni <sup>139</sup> h. Prus I		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1695	142	170	–
114.	Michalczewski Józef <sup>140</sup> h. Prus I		Manu propria (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1695	142	169	–
115.	Michalczewski Kasper <sup>141</sup> h. Prus I		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1695	142	170	–
116.	Michalczewski (Michalczewski) Marcin <sup>142</sup> h. Prus I		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1695	142	169-170	–
117.	Michałowski Josephus h.? <sup>143</sup>	de Michałow (z Michałowa)	(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1695	141v	169	–
118.	Milewski? <sup>144</sup> h.?		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	510
119.	Milski <sup>145</sup> h.?		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
120.	Miłkowski? h.? <sup>146</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	510
121.	Miłoszowski? h.? <sup>147</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
122.	Młodzianowski Ignacy <sup>148</sup> h. Dąbrowa		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1693	141	169	–
123.	Mrozowski Martinus h.? <sup>149</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
124.	Nankiewicz Stanisław <sup>150</sup> h.?		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
125.	Nidecki Felician <sup>151</sup> h. Wieże		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	510
126.	Niemirowicz? h.? <sup>152</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
127.	Nowakowski Antoni h.? <sup>153</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–

Lp.	Imię i nazwisko	Miejscowość rodowa	Urząd lub inne dane	Źródło			Lista konfederatów Niewola od 17 VIII 1768 A. Grabowski Sygn. E 74, strona
				Castr. Sand. 182, strona	Ossol. Rkps 565/II, karta	Sz. Morawski, strona	
128.	Nowicki Antoni h.? <sup>154</sup>		Nie umiejący pisać kład. Znak Krzyża Świętego + (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1696	142	170	–
129.	Olszewski? h.? <sup>155</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
130.	Olszewski? h.? <sup>156</sup>		Detto drugi – dopisek Grabowskiego (Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
131.	Osmęcki Jan h.? <sup>157</sup>		(Wzięty do niewoli rosyjskiej)	1692	141	168	510
132.	Otocki? h. Dołęga <sup>158</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
133.	Otwinowski Franciszek <sup>159</sup> h. Gryf		(Wzięty do niewoli rosyjskiej)	1692	140v	168	509
134.	Pianicki Andrzej h.? <sup>160</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
135.	Piasecki F[ranciszek?] h.? <sup>161</sup>		Manu propria (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1693	141	169	–
136.	Piekarski Gaspar Jamnik h.? <sup>162</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1692	141	168	–
137.	Pieniążek <sup>163</sup> h. Odrowąż		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
138.	Pieniążek <sup>164</sup> h. Odrowąż		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
139.	Pikulski Jan h. Rogala <sup>165</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
140.	Piłka (Pełka) <sup>166</sup> Walenty h. Janina <sup>167</sup>		Porucznik W. Zieleńskiego (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1696	142	170	–
141.	Piotrowski Mateusz h.? <sup>168</sup>		Przy wierze Świętej Katolickiej (Wzięty do niewoli rosyjskiej)	1696	142	170	509
142.	Pisarski? h. Szreniawa z krzyżem <sup>169</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
143.	Płościński (Płoszczyński) Maciej h. Sas <sup>170</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
144.	Podajski Michał <sup>171</sup> h.?		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
145.	Podchański Franciszek <sup>172</sup> h.?		+++ (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
146.	Popiel Adam h.? <sup>173</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1691	140v	168	–
147.	Popławski Szymon h. Drzewica <sup>174</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
148.	Posshman <sup>175</sup> J:[an lub ózef]		Manu propria (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1693	141	169	–
149.	Pozwatowski (Poświatowski) <sup>176</sup> Michał Żegota h.?		Manu propria (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1696	142	170	–
150.	Przyiałkowski <sup>177</sup> Tomasz h.?		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1692	141	168	–
151.	Przyiałkowski Tomasz <sup>178</sup> h.?		Nie umiejący pisać znak krzyża świętego kładę +++	1693	141	168/169	–
152.	Przyłuski Maciej <sup>179</sup> h. Sulima		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509



Lp.	Imię i nazwisko	Miejscowość rodowa	Urząd lub inne dane	Źródło			Lista konfederatów Niewola od 17 VIII 1768 A. Grabowski Sygn. E 74, strona
				Castr. Sand. 182, strona	Ossol. Rkps 565/II, karta	Sz. Morawski, strona	
153.	Przystałowski <sup>180</sup> Kazimierz Dunin h. Łabędź	ze Skrzynna	Manu propria (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1691	140v	168	–
154.	Rabczyński Andrzej Antoni Junosza h. Junosza <sup>181</sup>		PWG manu propria (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1695	142	170	–
155.	Raczyński? h.? <sup>182</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	510
156.	Radosieński Łukasz <sup>183</sup> h.?		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
157.	Rebnicz Kazimierz <sup>184</sup> Stanisław h.?		Major J. Kr. Mci (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1692	141	168	–
158.	Rempelski lub Rampalski <sup>185</sup> Michał h. Jelita <sup>186</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
159.	Rewski lub Rawski Wawrzyniec h. Pilawa <sup>187</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1692	141	168	–
160.	Rogowski Onufry h. Nabram <sup>188</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1692	141	168	–
161.	Rojowski (Rojewski) Jan Janusz <sup>189</sup> h. Cholewa		(Wzięty do niewoli rosyjskiej)	1692	141	168	509
162.	Romansky Aloizy h. Ślepowron <sup>190</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
163.	Roszkowski? h.? <sup>191</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
164.	Roźniatowski? <sup>192</sup> h.?		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	510
165.	Różycki Jakub h.? <sup>193</sup>		Doctor (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1693	141 v	169	–
166.	Rudawski? h.? <sup>194</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
167.	Rudnicki? h. Nałęcz <sup>195</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
168.	Rusocki Antoni <sup>196</sup> h. Zadora	z Brzezia	(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1691	140v	168	–
169.	Rybsky Dominik h. Grzymała <sup>197</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
170.	Rylski Antoni <sup>198</sup> h. Ostoja		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
171.	Rylski Wojciech <sup>199</sup> h. Ostoja		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	510
172.	Ryminski Jan Kanty <sup>200</sup> h. Pobóg		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1691	140v	168	–
173.	Rymiński Szymon <sup>201</sup> h. Pobóg		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
174.	Rymiński Walenty <sup>202</sup> h. Pobóg		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
175.	Rzepecki Józef <sup>203</sup> h. Białynia		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1691	140v	168	–
176.	Sabaniowski (Soboniowski) Ignacy h. Ostoja <sup>204</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
177.	Sadkowski Antoni h.? <sup>205</sup>		Circa fidei Romanam ac libertatem (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1693	141	168	–
178.	Sałacki h. Kornicz <sup>206</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego, wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509

Lp.	Imię i nazwisko	Miejscowość rodowa	Urząd lub inne dane	Źródło			Lista konfederatów Niewola od 17 VIII 1768 A. Grabowski Sygn. E 74, strona
				Castr. Sand. 182, strona	Ossol. Rkps 565/II, karta	Sz. Morawski, strona	
179.	Sielnicki Franciszek Maciej Doliwa h. Doliwa <sup>207</sup>		Manu propria (Wzięty do niewoli rosyjskiej)	1691	140v	168	509
180.	Siemiński (Siemiński) Ignacy <sup>208</sup> h. Dąbrowa		Manu propria (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1695	142	170	–
181.	Skoczniowski Jakub h.? <sup>209</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1696	142	170	–
182.	Skrzycki h. Jastrzębiec lub Owada <sup>210</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
183.	Skrzyszewski? h. Ostoja <sup>211</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
184.	Skupiński (Skupieński)? h. Belina <sup>212</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
185.	Slaski Bogusław <sup>213</sup> h.? <sup>214</sup>		Manu propria (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1693	141v	169	–
186.	Słowiński? h. Jelita <sup>215</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
187.	Słupski Stanisław h.? <sup>216</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1692	140v	168	–
188.	Sochacki Felix h. Zagłoba <sup>217</sup>		Porucznik (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1696	142	170	–
189.	Soiecki? h. Grzymała <sup>218</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
190.	Solski? h. Poraj <sup>219</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
191.	Sonner Jan h.? <sup>220</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1693	141	169	–
192.	Spendowski (Spędowski) h.? <sup>221</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
193.	Stadnicki Be[nedykt?]. h. Śreniawa <sup>222</sup>		Manu propria (Wzięty do niewoli rosyjskiej)?	1695	142	170	509
194.	Stajewski <sup>223</sup> lub Stoiowski Antoni h.? <sup>224</sup>		(Wzięty do niewoli rosyjskiej)?	1695	142	170	509
195.	Starowieyski Antoni B. [ibersztejn?] h. Biberstein <sup>225</sup>		(Wzięty do niewoli rosyjskiej)	1691	140v	168	509
196.	Starowieyski Jerzy Bibersztejn h. Biberstein <sup>226</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1692	141	168	–
197.	Staszewski Piotr h.? <sup>227</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1692	141	168	–
198.	Sternalni lub Starnalski Jan <sup>228</sup> h.?		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1691	140v	168	–
199.	Stocki Józef h. Rawicz <sup>229</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
200.	Straszewski Antoni <sup>230</sup> h. Radwan	ze Straszowa	(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1695	142	170	–
201.	Strzelecki Ludwik h.? <sup>231</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1691	140v	168	–
202.	Stummer Jan F. [ranciszek?] h. Radziśław <sup>232</sup>		C: [onfederationis] C[racoviensis] (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1693	141	169	–
203.	Sturski h.?		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	510
204.	Szajster P. [iotr?] <sup>233</sup> h.?		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1693	141	169	–

Lp.	Imię i nazwisko	Miejscowość rodowa	Urząd lub inne dane	Źródło			Lista konfederatów Niewola od 17 VIII 1768 A. Grabowski Sygn. E 74, strona
				Castr. Sand. 182, strona	Ossol. Rkps 565/II, karta	Sz. Morawski, strona	
205.	Szawerski (Szawelski) <sup>234</sup> Franciszek h. Hipocentaurus?		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1696	142	170	–
206.	Szczepanowski <sup>235</sup> h. Gryf?		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)				509
207.	Szczepanowski <sup>236</sup> h. Gryf?		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)				509
208.	Szczepański? h.? <sup>237</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1696	142	170	–
209.	Szembek Kazimie[rz] h. Szembek <sup>238</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
210.	Szostakiewicz (Szostkiewicz) <sup>239</sup> h. Waxman <sup>240</sup>		Conf[ederationis] Crac[oviensis] (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1693	141v	169	–
211.	Szulc Baltazar h.? <sup>241</sup>		C[onfederationis] C[racoviensis] manu propria (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1693	141	169	–
212.	Szurkowski <sup>242</sup> h.?		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
213.	Szuskowski <sup>243</sup> h. Bończa lub Drzewica		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
214.	Ściliński (Ścierski?) <sup>244</sup> Ignacy h. Doliwa		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
215.	Świerczkowski Józef h. Janina <sup>245</sup>		Manu propria (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1691	140v	168	–
216.	Świerczkowski Józef <sup>246</sup> h. Janina <sup>247</sup>		Manu propria (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1693	141	169	–
217.	Tarnowski? <sup>248</sup> h. Leliwa		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
218.	Tokarski Antoni h.? <sup>249</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
219.	Traczewski? h.? <sup>250</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
220.	Truszkowski Tomasz h.? <sup>251</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
221.	Trzeciecki? h. Strzemię <sup>252</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	510
222.	Trzeminsky Józef <sup>253</sup> h.?		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
223.	Turczyński Turzyński? h.? <sup>254</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	510
224.	Tuszek Karol <sup>255</sup> h.?		C[onfederationis] C[racoviensis] (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1693	141v	169	–
225.	Tworzowski alb Tworzewski <sup>256</sup> h.?		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
226.	Urzędzki? h.? <sup>257</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
227.	Wankowski Jan h. Lis <sup>258</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
228.	Watkanowski (Wałkanowski) Józef <sup>259</sup> h.?		C[onfederationis] L[?] C[racoviensis] (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej).	1693	141	168	–

Lp.	Imię i nazwisko	Miejscowość rodowa	Urząd lub inne dane	Źródło			Lista konfederatów Niewola od 17 VIII 1768 A. Grabowski Sygn. E 74, strona
				Castr. Sand. 182, strona	Ossol. Rkps 565/II, karta	Sz. Morawski, strona	
229.	Watkanowski (Wałkanowski) Wojciech <sup>260</sup> h.?		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1695	142	170	–
230.	Waxman Stanisław de K. h. Waxman <sup>261</sup>		Dapifer nuren[sis] nurski (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej).	1693	141	168	–
231.	Wąsowicz Antoni <sup>262</sup> h. Łąbędź		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1695	142	170	–
232.	Welklmann lub [Wakelmann] <sup>263</sup> Michał h.? <sup>264</sup>		C:[onfederationis] C[racoviensis] (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej).	1693	141	168	–
233.	Węgiński? h.? <sup>265</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
234.	Wężyk Jan h.? <sup>266</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej).	1694	141v	169	–
235.	Wielopolski Józef h. Starykoń <sup>267</sup>		Manu propria (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1695	142	170	–
236.	z Wielopolskich Karol Margrabia Myszkowski h. Starykoń <sup>268</sup>		M[anu]p[ro]pria (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej).	1694	141v	169	–
237.	Wieruski Jan h. Śreniawa <sup>269</sup>	de Wieruszycy	(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1692	140v	168	–
238.	Wizemberk Wojciech h. Wizemberk (herb własny) <sup>270</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
239.	Wizemberk W.[ojciech?] <sup>271</sup> h.?		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1696	142	170	–
240.	Wodzicki Step. (Stefan) Antoni <sup>272</sup> h. Leliwa		Starosta stopnicki <sup>273</sup> (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
241.	Wojakowski Michał h.? <sup>274</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1692	141	168	–
242.	Wojcicki Andrzej h.? <sup>275</sup>		Manu propria (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1695	142	169	–
243.	Wojciechowski Józef? h.? <sup>276</sup>		(Wzięty do niewoli rosyjskiej)	1692	141	168	509
244.	Wojciechowski? h.? <sup>277</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	510
245.	Wojna Stanisław h.? <sup>278</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
246.	Wojnarowski (Woynarowsky) Jan Nepomucen <sup>279</sup> h. Strzemię		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1695	142	170	–
247.	Wojtowski Jan <sup>280</sup> h.?		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1693	141	168	–
248.	Wolsky Stanisław h. Gryf <sup>281</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
249.	Wołowicz Ludwik h. Bogoria <sup>282</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1693	141	168	–
250.	Woźnicki Jan Nepomucen h.? <sup>283</sup>		Manu propria (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1693	141	168	–
251.	Woźnicki W. [...] h.? <sup>284</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1691	140v	168	–
252.	Wytyszkiewicz Józef? h.? <sup>285</sup>		Conf[edracionis] Crac[oviensis] (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1693	141v	169	–
253.	Zabawsky Ignacy h. Zabawa <sup>286</sup>		Manu propria (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1695	142	170	–
254.	Zagrodzki? h.? <sup>287</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
255.	Zajączkowski Jacenty h.? <sup>288</sup>		(Wzięty do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	509

Lp.	Imię i nazwisko	Miejscowość rodowa	Urząd lub inne dane	Źródło			Lista konfederatów  Niewola od 17 VIII 1768 A. Grabowski Sygn. E 74, strona
				Castr. Sand. 182, strona	Ossol. Rkps 565/II, karta	Sz. Morawski, strona	
256.	Zakrzewski Jan <sup>289</sup> h. Bogorya?		Manu propria (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1695	141v	169	–
257.	Zalejski Franciszek h.? <sup>290</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1693	141	168	–
258.	Zalewski? h.? <sup>291</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	510
259.	Zaliszewski h. Pólkoizic? <sup>292</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
260.	Zaremba? h.? <sup>293</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
261.	Zarębski Antoni h.? <sup>294</sup>		Manu propria (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1695	142	170	–
262.	Zarzycki (Zarzecki) Wojciech h. Warnia? <sup>295</sup>	z Zarzyca	Manu propria (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1696	142	170	–
263.	Zawada Mariusz h.? <sup>296</sup>		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1694	141v	169	–
264.	Zborowski? h.? <sup>297</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	510
265.	Zbrozek Onufry h.? <sup>298</sup>		Manu propria (Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1696	142	170	–
266.	Zieleński W. <sup>299</sup> h.?		(Prawdopodobnie to jeden z Zieliń- skich wziętych do niewoli rosyjskiej)	1696	142	170	509
267.	Zieliński Jan <sup>300</sup> h. Ciołek		Drugi (Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego, wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
268.	Zuchalski? h.? <sup>301</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego i wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
269.	Zuliński? Stanisław <sup>302</sup> Ciołek h. Ciołek		(Brak go na liście wziętych do niewoli rosyjskiej)	1692	141	168	–
270.	Żarowski? h. Suchekomnaty lub Kościesza <sup>303</sup>		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego, wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509
271.	Żarski? <sup>304</sup> h.?		(Brak podpisu pod dokumentem sejmiku konfederackiego, wzięty do niewoli rosyjskiej)	–	–	–	509

## Przypisy:

- <sup>1</sup> A. Wasiak, *Konfederaci barscy na Sądcczyźnie*, „Almanach Sądecki”, nr 1, R. 1992, s. 33.
- <sup>2</sup> Zob. *Konfederacja barska*, wstęp i objaśnienia W. Konopczyński, Wrocław 2004, s. 5-17.
- <sup>3</sup> Ossol. 564/II, k. 140-142v całość k. 137-142.
- <sup>4</sup> Sz. Morawski, *Materiały do konfederacji barskiej r. 1767-1768*, Lwów 1851, s. 162-170.
- <sup>5</sup> A. Wasiak, *Konfederaci barscy...*, s. 33; tenże, *Konfederacja barska...*, s. 40-41; APKr. Oddz. na Wawelu, *Castriensia Sandecensia 182* (dalej: *Castr. Sand.*), s. 1800-1804.
- <sup>6</sup> Dokument z Bibl. Narodowej rkps 6668 k. 22v-23v, P. Wierzbiński, *Szlachta sądecka wobec wydarzeń związanych z bezkrólewem po zgonie Augusta na sejmiku powiatowym 14 lutego 1733 r.*, „Almanach Sądecki” R XIII, nr 3/4 (48/49), 2004, s. 22-30.
- <sup>7</sup> APKr., Zbiór Ambrożego Grabowskiego, E 74, s. 509-510.
- <sup>8</sup> *Castr Sand. 182*, s. 135, rotmistrzostwo na dwa lata i przedłużone na kolejne dwa.
- <sup>9</sup> *Castr Biec*, 220, s. 1595.
- <sup>10</sup> *Castr Sand 182*, s. 1881-1884.
- <sup>11</sup> Tytułował się generałem konfederackim i generalnym regimentarzem woj. krakowskiego, sandomierskiego i ruskiego. Zob. J. Giza *Sądccy generałowie*, Kraków 1993.
- <sup>12</sup> *Castr Biec 274*, s. 1369.
- <sup>13</sup> A. Wasiak, *Konfederacja barska na Sądcczyźnie*, Nowy Sącz 1994, s. 44.
- <sup>14</sup> *Castr Sand 182/II*, s.1865-1866.
- <sup>15</sup> A. Wasiak, *Konfederacja barska...*, s. 44.
- <sup>16</sup> *Castr Sand 183*, s. 1264-1267.
- <sup>17</sup> Opis spalonego i udział w jego oględzinach zob. *Castr. Sand. 182*, s. 1835-1836.
- <sup>18</sup> *Castr. Sand. 182*, s. 1691-1696; Ossol. rkps 565/II, s. k. 140v-142; Sz. Morawski, *Materiały...*, s. 168-170.
- <sup>19</sup> APKr., Zbiór Ambrożego Grabowskiego, sygn. E 74, s. 509-510, „Lista konfederatów zabranych do niewoli moskiewskiej w Krakowie d. 17 sierpnia r. 1768”.
- <sup>20</sup> Brak informacji o herbie i nazwisku w literaturze heraldycznej.
- <sup>21</sup> Rodzina jednego pochodzenia z Bażeńskimi. Zob. *Herby rodów...*, s. 16, 17, 18.; A. Boniecki, *Herbarz...*, t. I, s. 123.
- <sup>22</sup> Nobilitacja w 1790 wcześniej rodzina mieszczańska krakowska. Zob. A. Boniecki, *Herbarz...*, t. I, s. 115.
- <sup>23</sup> Morawski podaje Barszt.
- <sup>24</sup> Marcin Bełdowski, potomek właścicieli Łagiewnik pow. krakowski, syn Michała, który udowodnił pochodzenie szlacheckie w Oświęcimiu w sądzie grodzkim w 1782 r. Zob. A. Boniecki, *Herbarz...*, t. I, s. 156; S. Uruski, *Rodzina...*, t. I, s. 128.
- <sup>25</sup> Józef Bętkowski/Bentkowski, oficjał biecki i sądecki, proboszcz kolegiaty sądeckiej i bieckiej, który udowodnił pochodzenie szlacheckie w Bieczu w 1782 r. Zob. A. Boniecki, *Herbarz...*, t. I, s. 165; S. Uruski, *Rodzina...*, t. I, s. 136.
- <sup>26</sup> Prawdopodobnie to Białoobrzeski Antoni z linii małopolskiej Białoobrzeskich, subdelegat grodzki opoczyński. Zob. S. Uruski, *Rodzina...*, t. I, s. 156; A. Boniecki, *Herbarz...*, t. I, s. 186.
- <sup>27</sup> Jak podaje Morawski.
- <sup>28</sup> Brak imienia i nazwiska w herbarzach, możliwe że to Białoobrzeski h. Abdank.
- <sup>29</sup> Trudno określić na podstawie znanej literatury heraldycznej, o jakim imieniu i jakiego herbu jest to Bielicki.
- <sup>30</sup> Nazwisko występuje tylko pod herbem Korczak, brak jednoznacznych wskazań, który to Biernawski, możliwe że to Rajmund kapitan wojsk koronnych. Zob. A. Boniecki, *Herbarz...*, t. I, s. 256; S. Uruski, *Rodzina...*, t. I, s. 206; *Herby rodów...*, s. 404; K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. II, s. 156.
- <sup>31</sup> Szlachta spod Częstochowy, wcześniej krakowska rodzina miejska Leghorn. Prawdopodobnie to Daniel Błęszyński, podstoli i podczaszy wieluński. Warto tu zaznaczyć, że do herbów Oksza oraz Suchekomnaty przechodzili Błęszyńscy z różnych linii, stąd często nie ma pewności jakiego herbu byli. Zob. A. Boniecki, *Herbarz...*, t. I, s. 284 (Błęszyńscy, s. 283-286); S. Uruski, *Rodzina...*, t. I, s. 233 (Błęszyńscy, s. 232-234); K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. II, s. 168 (Błęszyńscy 167-169).
- <sup>32</sup> Brak nazwiska i herbu w literaturze heraldycznej, nie można też określić imienia.
- <sup>33</sup> Prawdopodobnie to Franciszek Bratkowski, późniejszy konsyliarz nadworny koronny. Zob. A. Boniecki, *Herbarz...*, t. II, s. 113.
- <sup>34</sup> Rodzina Bronikowskich występuje w herbarzach tylko pod herbem własnym, trudno jednak z imienia określić, który to Bronikowski. Zob. A. Boniecki, *Herbarz...*, t. II, s. 140-142; S. Uruski, *Rodzina...*, t. II, s. 3-6; *Herby rodów...*, s. 406.
- <sup>35</sup> Trudno określić na podstawie literatury heraldycznej jakiego był herbu. Możliwe, że herbu Pomian, który występował w województwie krakowskim. Zob. S. Uruski, *Rodzina...*, t. II, s. 45.
- <sup>36</sup> Nazwisko wymienione bez herbu. Zob. A. Boniecki, *Herbarz...*, t. II, s. 211; S. Uruski, *Rodzina...*, t. II, s. 49.
- <sup>37</sup> Jan Bystrzanowski podpisał elekcję w 1764 r. Zob. S. Uruski, *Rodzina...*, t. II, s. 117; A. Boniecki, *Herbarz...*, t. II, s. 293.
- <sup>38</sup> Trudno określić herb na podstawie literatury heraldycznej.
- <sup>39</sup> Prawdopodobnie to Józef Chądzyński, który wywiódł swe szlachectwo w Galicji w 1782 r. Zob. A. Boniecki, *Herbarz...*, t. II, s. 354; S. Uruski, *Rodzina...*, t. II, s. 157.
- <sup>40</sup> Prawdopodobnie pochodzi od proszowickich Chmielowskich, ale brak jednoznacznych wskazań. Zob. A. Boniecki, *Herbarz...*, t. III, s. 9.

- <sup>41</sup> Brak nazwiska i herbu w literaturze heraldycznej.
- <sup>42</sup> Trudno określić herb, brak jednoznacznych wskazań w literaturze heraldycznej.
- <sup>43</sup> Michał Czarnocki, stolnik stężycki od 1760 r., marszałek konfederacji krakowskiej, cześnik chęciński, dzielny obrońca Krakowa. Ze względu na straty poniesione podczas konfederacji sejm uwolnił go w 1775 r. od zapłaty 20 tys. zł, które był winny skarbowi koronnemu. Zob. S. Uruski, *Rodzina...*, t. II, s. 380; A. Boniecki, *Herbarz...*, t. III, s. 304; K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. III, s. 220.
- <sup>44</sup> Prawdopodobnie tego herbu, ponieważ głównie w Małopolsce występował Czajkowsky herbu Dębno. Zob. S. Uruski, *Rodzina...*, t. II, s. 349-350.
- <sup>45</sup> Brak wskazań na herb w literaturze heraldycznej, nie wymienione też nazwisko.
- <sup>46</sup> Brak wskazań na herb w literaturze heraldycznej, nie wymienione też nazwisko.
- <sup>47</sup> Brak jednoznacznych wskazań na imię i herb w literaturze heraldycznej.
- <sup>48</sup> Rodzina Czernych w Krakowskiem legitymowała się tylko Nowiną, pozostaje tylko pytanie, który to Czerny dostał się do niewoli. Wiadomo, że bardzo czynny był Czerny Joachim, chorąży oświęcimski i zatorski, pułkownik wojsk koronnych, chorąży oświęcimski i zatorski od 1754 r., marszałek konfederacji barskiej województwa krakowskiego w 1769 r. Zob. *Urządnicy województwa krakowskiego*, pod red. A. Gąsiorowskiego, oprac. S. Cynarski i A. Falniowska Gradowska, Kórnik 1990, s. 218; także, A. Boniecki, *Herbarz...*, t. III, s. 378-379; S. Uruski, *Rodzina...*, t. III, s. 14.
- <sup>49</sup> Brak jednoznacznych wskazań na herb w literaturze heraldycznej.
- <sup>50</sup> Brak jednoznacznych wskazań na herb w literaturze heraldycznej.
- <sup>51</sup> Brak informacji, który to Dembiński i jakiego herbu, prawdopodobnie jednej z dwóch rodzin noszących herby Rawicz i Nieczuja, bowiem one były najbardziej związane z województwem krakowskim.
- <sup>52</sup> Brak nazwiska w literaturze heraldycznej.
- <sup>53</sup> Brak nazwiska w literaturze heraldycznej.
- <sup>54</sup> Dobiński Jan Kanty wylegitymowany w Galicji w 1782 r. w Czchowie, generał major wojsk koronnych. Zob. S. Uruski, *Rodzina...*, t. III, s. 182; A. Boniecki, *Herbarz...*, t. IV, s. 316.
- <sup>55</sup> Pod herbem Rola umieszcza tę rodzinę Boniecki.
- <sup>56</sup> Prawdopodobnie to Roch Dobrski, który podpisał wybór Stanisław Augusta w 1764 r. Zob. A. Boniecki, *Herbarz...*, t. IV, s. 331-332.
- <sup>57</sup> Aleksander Domasławski, syn Józef (udowodnił swoje szlachectwo w Galicji w 1782), subdelegat grodzki krakowski w 1790 r. Zob. S. Uruski, *Rodzina...*, t. III, s. 220; A. Boniecki, *Herbarz...*, t. IV, s. 370.
- <sup>58</sup> Prawdopodobnie to Józef Domasławski, syn Wojciecha Stanisława, cześnik czernichowski. Zob. A. Boniecki, *Herbarz...*, t. IV, s. 369-370; S. Uruski, *Rodzina...*, t. III, s. 220.
- <sup>59</sup> Brak jednoznacznych wskazań w literaturze heraldycznej co do herbu.
- <sup>60</sup> Prawdopodobnie tym herbem pieczętował się Dworzański Kazimierz, wprowadzie rodzina ta wywodzi się z ziemi warszawskiej, ale osiadła w ziemi oświęcimskiej i krakowskiej i pieczętuje się tylko Rolą (różne odmiany nazwiska Dworzeńscy, Dworzańscy lub Dworzyński). Zob. A. Boniecki, *Herbarz...*, t. V, s. 121-122.
- <sup>61</sup> Trudno czytelne nazwisko pisownia przyjęta za Morawskim.
- <sup>62</sup> Brak nazwiska w herbarzach.
- <sup>63</sup> Brak możliwości określenia imienia.
- <sup>64</sup> Brak nazwiska w literaturze heraldycznej.
- <sup>65</sup> Prawdopodobnie Mateusz Gajewski legitymował się herbem Sulima, brak jednak wskazań co do jego pochodzenia, wiadomo tylko, że Gajewscy pieczętowali się tym klejnotem w Krakowskiem. Zob. A. Boniecki, *Herbarz...*, t. V, s. 347; S. Uruski, *Rodzina...*, t. IV, s. 78-79.
- <sup>66</sup> Możliwe, że to Gardliński Aleksander, szambelan. Stanisława Augusta w 1787 r. Zob. A. Boniecki, *Herbarz...*, t. V, s. 372; S. Uruski, *Rodzina...*, t. IV, s. 97.
- <sup>67</sup> Brak jednoznacznych wskazań w literaturze heraldycznej na herb.
- <sup>68</sup> Nazwisko Gąsiorecki wymieniane tylko pod herbem Jeż. Zob. A. Brzezina-Winiarski, *Herby...*, s. 116; A. Znamierowski, *Herbarz...*, s. 215.
- <sup>69</sup> Prawdopodobnie to Walenty, ojciec Piotra i Melchiora. Zob. A. Boniecki, *Herbarz...*, t. VI, s. 67.
- <sup>70</sup> Brak nazwiska w literaturze heraldycznej.
- <sup>71</sup> Prawdopodobnie to Feliks Głazowski, porucznik 1781 r., kapitan wojsk koronnych w 1783, ewentualnie Michał, który otrzymał jako chorąży dymisję w 1777 r. Zob. S. Uruski, *Rodzina...*, t. IV, s. 189; A. Boniecki, *Herbarz...*, t. VI, s. 93.
- <sup>72</sup> Brak jednoznacznych informacji co do herbu w literaturze heraldycznej.
- <sup>73</sup> Goczałkowski Stanisław, dziedzic Cerkwi, deputat na trybunał koronny, burgrabia zamku krakowskiego w 1788 r. Zob. S. Uruski, *Rodzina...*, t. IV, s. 216; A. Boniecki, *Herbarz...*, t. VI, s. 149; *Urządnicy województwa krakowskiego...*, s. 225.
- <sup>74</sup> Nazwisko wymienione bez herbu. Zob. A. Boniecki, *Herbarz...*, t. VI, s. 165; S. Uruski, *Rodzina...*, t. IV, s. 229.
- <sup>75</sup> Prawdopodobnie to Antoni Gołuchowski, pułkownik wojsk polskich. Zob. A. Boniecki, *Herbarz...*, t. VI, s. 216; S. Uruski, *Rodzina...*, t. IV, s. 253.
- <sup>76</sup> Zapewne rodzina Antoniego herbu Leliwa, jednak niema bezpośrednich wskazań w literaturze heraldycznej.
- <sup>77</sup> Brak jednoznacznych wskazań w herbarzach co do herbu.
- <sup>78</sup> Pojawia się po raz drugi w spisie szlachty, możliwe że to ten sam Gorecki, ale niekoniecznie.

- Brak jednoznacznych wskazań w herbarzach co do herbu.
- <sup>79</sup> Wylegitymował się szlachectwem w Bieczu w 1782 r. Zob. A. Boniecki, *Herbarz...*, t. VI, s. 290.
- <sup>80</sup> Brak Wawrzyńca Gosławskiego w literaturze heraldycznej, ale miejscowość rodowa jednoznacznie wskazuje na Gosławskich z województwa krakowskiego. Zob. A. Boniecki, *Herbarz...*, t. VI, s. 325-328; S. Uruski, *Rodzina...*, t. IV, s. 306-308.
- <sup>81</sup> Nazwisko to tylko pod herbem Doliwa w literaturze heraldycznej, A. Boniecki, *Herbarz...*, t. VI, s. 367; *Herby rodów...*, s. 420.; A. Znamierowski, *Herbarz...*, s. 220. Brak wskazań co do imienia.
- <sup>82</sup> Trudno jednoznacznie określić herb. Prawdopodobnie to Józef Grabowski wylegitymowany w 1799 r. w Galicji, h. Jastrzębiec. Zob. A. Boniecki, *Herbarz...*, t. VII, s. 5.
- <sup>83</sup> Brak nazwiska Grochowalski w herbarzach, najbliższe mu to Grochowalski. Nie ma jednak w tym przypadku jednoznacznych wskazań w literaturze heraldycznej co do imienia i herbu, najczęściej Grochowalscy występują pod herbem Nałęcz. Zob. S. Uruski, *Rodzina...*, t. IV, s. 381-382; A. Boniecki, *Herbarz...*, t. VII, s. 71-73 lub np. inne wydawnictwa heraldyczne A. Brzezina-Winiarski, *Herby...*, s. 120.
- <sup>84</sup> Brak jednoznacznych wskazań w literaturze heraldycznej pod jakim herbem występuje. Możliwe, że jest to Michał, sędzia ziemski Raclawski, spokrewniony z Zygmuntem niedysyjszym burgrabią sądeckim (1701). Zob. S. Uruski, *Rodzina...*, t. IV, s. 385.
- <sup>85</sup> Prawdopodobnie to Michał Grodzicki herbu Łada, późniejszy szambelan królewski w 1777 r., kasztelan oświęcimski w 1779 r., deputat województwa krakowskiego na trybunał lubelski w 1778 r., który odziedziczył urząd po wuju Stanisławie na Domaszewicach Grodzickim, zm. w 1804 r. Zob. *Urzednicy województwa krakowskiego...*, s. 142, 226; A. Boniecki, *Herbarz...*, t. VII, s. 96; S. Uruski, *Rodzina...*, t. IV, s. 394.
- <sup>86</sup> Prawdopodobnie Antoni Gruszecki h. Lubicz, subdelegat grodzki oświęcimski, skarbnik zatorsko-oświęcimski (1772-1791), superintendent ceł w prowincji krakowskiej w 1779 r., zm. w 1791 r. Zob. *Urzednicy województwa krakowskiego...*, s. 155-156, 227; A. Boniecki, *Herbarz...*, t. VII, s. 144; S. Uruski, *Rodzina...*, t. V, s. 27.
- <sup>87</sup> Brak nazwiska w herbarzach.
- <sup>88</sup> Prawdopodobnie to Tomasz Gumiński mąż Maryanny Goworkowej, którego nie podając herbu wymienia S. Uruski, *Rodzina...*, t. V, s. 59 (prawdopodobnie pieczętował się h. Rola).
- <sup>89</sup> Prawdopodobnie to Antoni Gutkowski, h. Ślepowron, legitymował się szlachectwem w Galicji 1789 r., S. Uruski, *Rodzina...*, t. V, s. 74. A. Boniecki, *Herbarz...*, t. VII, s. 207.
- <sup>90</sup> Brak jednoznacznych wskazań w literaturze heraldycznej spod jakiego herbu pochodzi Gutowski Jakub.
- <sup>91</sup> Habowsky Józef urodzony w 1745 r., subdelegat Komisji Boni Ordinis w 1779, subdelegat grodzki krakowski, pisarz grodzki siewierski, otrzymał indygenat księstwa siewierskiego, od 1789 pisarz grodzki krakowski. Zob. S. Uruski, *Rodzina...*, t. V, s. 87; A. Boniecki, *Herbarz...*, t. VII, s. 224.
- <sup>92</sup> Brak nazwiska w herbarzach.
- <sup>93</sup> Prawdopodobnie to Ignacy Jasioński h. Poraj, rodzina ta związana była z województwem krakowskim i powiatem księskim, ur. w Chruscicach w 1751 r. Zob. A. Boniecki, *Herbarz...*, t. VIII, s. 294; S. Uruski, *Rodzina...*, t. VI, s. 6.
- <sup>94</sup> Brak jego imienia przy rodzinie Jodłowskich w herbarzach mógł pieczętować się zarówno herbem Bończa jak i Jastrzębiec. Wskazania są na ten pierwszy z racji krakowskiego rodowodu tej rodziny. Zob. S. Uruski, *Rodzina...*, t. VI, s. 93-94; A. Boniecki, *Herbarz...*, t. IX, s. 72-73.
- <sup>95</sup> Wincenty Jordan syn Jana chrzczony w 1739 r. Zob. A. Boniecki, *Herbarz...*, t. IX, s. 83; S. Uruski, *Rodzina...*, t. VI, s. 101.
- <sup>96</sup> Brak herbu, zapewne mieszczanin krakowski.
- <sup>97</sup> Prawdopodobnie to Stefan ojciec Ignacego. Zob. A. Boniecki, *Herbarz...*, t. IX, s. 158.
- <sup>98</sup> Brak jednoznacznych wskazań, jakim herbem się pisał.
- <sup>99</sup> Brak jednoznacznych wskazań, jakim herbem się pisał. Możliwe, że to Jan syn Franciszka Karczewskiego h. Jasiończyk, wylegitymowany w Galicji w 1782 r. Zob. S. Uruski, *Rodzina...*, t. VI, s. 201.
- <sup>100</sup> Brak nazwiska w herbarzach.
- <sup>101</sup> Brak wskazań jednoznacznych, jakim herbem się pieczętował.
- <sup>102</sup> J. w.
- <sup>103</sup> J. w.
- <sup>104</sup> Nazwisko Kopciński tylko pod herbem Sas. Zob. A. Boniecki, *Herbarz...*, t. XI, s. 113; S. Uruski, *Rodzina...*, t. VII, s. 193.
- <sup>105</sup> Brak wskazań jednoznacznych, jakim herbem się pieczętował.
- <sup>106</sup> Nazwisko Kornaszewski tylko pod herbem Sas. Zob. A. Boniecki, *Herbarz...*, t. XI, s. 157; S. Uruski, *Rodzina...*, t. VII, s. 215.
- <sup>107</sup> Możliwe, że to on występuje na końcu zapisu sejmikowego – Rajmund syn Stanisława. Zob. A. Boniecki, *Herbarz...*, t. XI, s. 216.
- <sup>108</sup> Możliwe że to on występuje na końcu zapisu sejmikowego. Prawdopodobnie to Stanisława Korytkowski, zm. w 1769 r., subdelegat grodzki krakowski. Zob. A. Boniecki, *Herbarz...*, t. XI, s. 216.
- <sup>109</sup> Ferdynand Kossecki (Fabian Sebastian), syn Józefa porucznika pancernego także konfederata barskiego, regent grodzki horodelski, w 1791 r. podkomorzy królewski. Zob. A. Boniecki, *Herbarz...*, t. XI, s. 324.
- <sup>110</sup> Brak wskazań jednoznacznych, jakim herbem się pieczętował.
- <sup>111</sup> Tak podaje Morawski.
- <sup>112</sup> Prawdopodobnie to Wojciech syn Franciszka. Zob. A. Boniecki, *Herbarz...*, t. XII, s. 58.



- <sup>113</sup> Brak wskazań jednoznacznych, jakim herbem się pieczętował.
- <sup>114</sup> J. w.
- <sup>115</sup> J. w.
- <sup>116</sup> Brak wskazań jednoznacznych, jakim herbem się pieczętował i jakie miał imię.
- <sup>117</sup> J. w.
- <sup>118</sup> A. Boniecki, *Herbarz...*, t. XII, s. 297; S. Uruski, *Rodzina...*, t. VIII, s. 68.
- <sup>119</sup> Brak nazwiska w herbarzach.
- <sup>120</sup> Prawdopodobnie to Antoni syn Stanisława legitymował się w 1782 r. w powiecie czchowskim. Zob. A. Boniecki, *Herbarz...*, t. XIII, s. 6; S. Uruski, *Rodzina...*, t. VIII, s. 120.
- <sup>121</sup> Prawdopodobnie to Antoni syn Stanisława legitymował się w 1782 r. w powiecie czchowskim. Zob. A. Boniecki, *Herbarz...*, t. XIII, s. 6, 156; S. Uruski, *Rodzina...*, t. VIII, s. 120, 192.
- <sup>122</sup> Prawdopodobnie pieczętował się herbem Gryf bowiem ta rodzina w 1782 r. wylegitymowała się tym klejnotem w Galicji, A. Boniecki, *Herbarz...*, t. XIII, s. 222.
- <sup>123</sup> Brak wskazań jednoznacznych, jakim herbem się pieczętował.
- <sup>124</sup> W województwie krakowskim głównie herbem Śreniawa legitymowała się rodzina Lasockich w powiecie szczyrzyckim. Zob. A. Boniecki, *Herbarz...*, t. XIV, s. 25 i nn.
- <sup>125</sup> Lewiecki podaje Morawski. Brak wskazań jednoznacznych, jakim herbem się pieczętował.
- <sup>126</sup> Możliwe, że to Paweł Lipski h. Szreniawa, bowiem ta rodzina była związana z województwem krakowskim. Zob. A. Boniecki, *Herbarz...*, t. XIV, s. 320; S. Uruski, *Rodzina...*, t. IX, s. 105.
- <sup>127</sup> Nazwisko to województwie krakowskim podaje pod herbem Wąż lub Ostoja A. Boniecki, *Herbarz...*, t. XV, s. 53, natomiast pod Ostoją S. Uruski, *Rodzina...*, t. IX, s. 169.
- <sup>128</sup> Brak jednoznacznych wskazań co do imienia i jakim herbem się pieczętował.
- <sup>129</sup> J. w.
- <sup>130</sup> J. w.
- <sup>131</sup> Rodzina Małuskich występuje tylko pod klejnotem Jastrzębiec. Zob. S. Uruski, *Rodzina...*, t. s. 187-188, *Herby rodów...*, s. 439.
- <sup>132</sup> Prawdopodobnie to Stefan dziedzic dóbr Małoszyce. Zob. S. Uruski, *Rodzina...*, t. X, s. 209.
- <sup>133</sup> Pojawia się po raz drugi w spisie szlachty, możliwe że to ten sam Marchocki. Zapewne to rodzina wcześniejszego Stefana stąd herb Ostoja. Nazwisko to w herbarzach występuje zresztą tylko pod herbem Ostoja w województwie krakowskim. Zob. też A. Znamierowski, *Herbarz...*, s. 252; *Herby rodów...*, s. 251, 439.
- <sup>134</sup> Drugą pisownię imienia przyjąłem za Morawskim.
- <sup>135</sup> Brak wskazań jednoznacznych, jakim herbem się pieczętował.
- <sup>136</sup> J. w.
- <sup>137</sup> Mąkowski podaje Morawski.
- <sup>138</sup> Prawdopodobnie to Mąkowski Józef regent grodzki krakowski w 1788 r. Zob. S. Uruski, *Rodzina...*, t. X, s. 289.
- <sup>139</sup> S. Uruski, *Rodzina...*, t. X, s. 357.
- <sup>140</sup> J. w.
- <sup>141</sup> Zapewne rodzina pozostałych Michalczewskich h. Prus I.
- <sup>142</sup> J. w.
- <sup>143</sup> Brak jednoznacznych wskazań, jakim herbem się pieczętował.
- <sup>144</sup> Brak jednoznacznych wskazań co do imienia i jakim herbem się pieczętował.
- <sup>145</sup> Brak wskazań co do herbu, nazwisko podane tylko bez klejnotu, S. Uruski, *Rodzina...*, t. XI, s. 85.
- <sup>146</sup> Brak jednoznacznych wskazań co do imienia i jakim herbem się pieczętował.
- <sup>147</sup> J. w.
- <sup>148</sup> Prawdopodobnie to Ignacy Młodzianowski. Zob. Uruski, *Rodzina...*, t. XI, s. 163.
- <sup>149</sup> Brak wskazań jednoznacznych, którym pieczętował się herbem.
- <sup>150</sup> Brak nazwiska w herbarzach.
- <sup>151</sup> Możliwe, że to Felicjan wymieniony jako elektor i porucznik z województwa krakowskiego. Zob. S. Uruski, *Rodzina...*, t. XII, s. 68.
- <sup>152</sup> Brak jednoznacznych wskazań co do imienia i jakim herbem się pieczętował.
- <sup>153</sup> Brak jednoznacznych wskazań, jakim herbem się pieczętował.
- <sup>154</sup> J. w.
- <sup>155</sup> Brak jednoznacznych wskazań co do imienia i jakim herbem się pieczętował.
- <sup>156</sup> J. w.
- <sup>157</sup> Brak nazwiska w herbarzu.
- <sup>158</sup> Prawdopodobnie legitymował się herbem Dołęga, bo przy tym klejnocie występują z reguły Otoccy.
- <sup>159</sup> Franciszek Otwinowski, starosta szczyrzycki, w 1764 r., elektor z województwa krakowskiego, podsędek w 1765 r., sędzia ziemski krakowski w 1776 r., poseł i sędzia na sejm w 1779 r. Zob. *Urzednicy województwa krakowskiego...*, s. 248; S. Uruski, *Rodzina...*, t. XI, s. 130.
- <sup>160</sup> Brak nazwiska w herbarzach.
- <sup>161</sup> Brak jednoznacznych wskazań, jakim herbem się pieczętował.
- <sup>162</sup> Brak jednoznacznych wskazań, jakim się herbem pieczętował.
- <sup>163</sup> Brak wskazań co do nazwiska nazwisko, ale występuje ono w Krakowskiem tylko pod klejnotem Odrowąż.
- <sup>164</sup> J. w.
- <sup>165</sup> Nazwisko Pikulski tylko pod herbem Rogala. Zob. *Herby rodów...*, s. 449; S. Uruski, *Rodzina...*, t. XIV, s. 3.
- <sup>166</sup> Pełka podaje Morawski.
- <sup>167</sup> W województwie krakowskim pisali się Janiną. Zob. S. Uruski, *Rodzina...*, t. XIII, s. 268.
- <sup>168</sup> Brak jednoznacznych wskazań, jakim herbem się pieczętował.
- <sup>169</sup> W województwie krakowskim pisali się Szreniawą, S. Uruski, *Rodzina...*, t. XIV, s. 45-46; *Herby rodów...*, s. 302.

- <sup>170</sup> Płoszczyńscy pieczętowali się tylko Sasem. Zob. S. Uruski, *Rodzina...*, t. XIV, s. 102-103; *Herby rodów...*, s. 450.
- <sup>171</sup> Brak nazwiska w herbarzach.
- <sup>172</sup> J. w.
- <sup>173</sup> Brak jednoznacznych wskazań, jakim herbem się pieczętował.
- <sup>174</sup> Popławscy w województwie krakowskim pieczętowali się Drzewicą. Zob. S. Uruski, *Rodzina...*, t. XIV, s. 248-49; *Herby rodów...*, s. 88.
- <sup>175</sup> Nazwisko tylko pod herbem Lew. Zob. *Herby rodów...*, s. 452.
- <sup>176</sup> Poświatowski podaje Morawski.
- <sup>177</sup> Brak nazwiska w herbarzach.
- <sup>178</sup> Pojawia się po raz drugi w spisie szlachty, możliwe że to ten sam Przyjałkowski.
- <sup>179</sup> Możliwe, że to Maciej Przyłuski, rotmistrz kawalerii w 1782 r. (szlachta biecka z woj. krakowskiego). Zob. S. Uruski, *Rodzina...*, t. XV, s. 53.
- <sup>180</sup> Przysiałowski pieczętuje się tylko przy herbie Łabędź. Zob. S. Uruski, *Rodzina...*, t. XV, s. 56; *Herby rodów...*, s. 453.
- <sup>181</sup> Na herb wskazuje dopisek Junosza.
- <sup>182</sup> Brak jednoznacznych wskazań co do imienia i jakim herbem się pieczętował.
- <sup>183</sup> Brak nazwiska w herbarzach.
- <sup>184</sup> J. w.
- <sup>185</sup> Rąpalski za Morawskim.
- <sup>186</sup> Nazwisko występuje tylko pod h. Jelita. Zob. S. Uruski, *Rodzina...*, t. XV, s. 166; A. Wittyg, *Nieznane herby...*, s. 267.
- <sup>187</sup> Nazwisko tylko pod Pilawą. Zob. S. Uruski, *Rodzina...*, t. XV, s. 178-179.
- <sup>188</sup> W woj. krakowskim nazwisko Rogowski tylko pod herbem Nabram. Zob. S. Uruski, *Rodzina...*, t. XV, s. 221.
- <sup>189</sup> Prawdopodobnie to Jan Rojowski, podczaszy urzędowski w 1744 r. Zob. S. Uruski, *Rodzina...*, t. XV, s. 227.
- <sup>190</sup> Nazwisko Romański tylko pod herbem Ślepowron. Zob. S. Uruski, *Rodzina...*, t. XV, s. 239; A. Znamierowski, *Herbarz...*, s. 278.
- <sup>191</sup> Brak jednoznacznych wskazań co do imienia i jakim herbem się pieczętował.
- <sup>192</sup> J. w.
- <sup>193</sup> Brak jednoznacznych wskazań, którym herbem się pieczętował.
- <sup>194</sup> Brak jednoznacznych wskazań co do imienia i jakim herbem się pieczętował.
- <sup>195</sup> W województwie krakowskim Rudniccy pisali się pod herbem Nałęcz. Zob. S. Uruski, *Rodzina...*, t. XV, s. 295.
- <sup>196</sup> Wymieniony pod rokiem 1777 w województwie krakowskim. Zob. S. Uruski, *Rodzina...*, t. XV, s. 316.
- <sup>197</sup> W województwie krakowskim Rybscy pieczętowali się tylko Grzymałą. Zob. S. Uruski, *Rodzina...*, t. XV, s. 329-330.
- <sup>198</sup> Prawdopodobnie to Rylski Antoni podpisał elekcję z województwem krakowskim w 1764 r. Zob. S. Uruski, *Rodzina...*, t. XV, s. 350.
- <sup>199</sup> Prawdopodobnie to Rylski Wojciech podpisał elekcję w 1764 r. Zob. S. Uruski, *Rodzina...*, t. XV, s. 350.
- <sup>200</sup> Zapewne rodzina pozostałych Rymińskich h. Pobóg, nobilitowanych.
- <sup>201</sup> Szymon Rymiński, syn Walentego, szambelan królewski w 1795 r. Zob. S. Uruski, *Rodzina...*, t. XV, s. 353.
- <sup>202</sup> Walenty Rymiński nobilitowany w 1768 r. Zob. S. Uruski, *Rodzina...*, t. XV, s. 352.
- <sup>203</sup> Zapewne Józef Rzepecki. Zob. S. Uruski, *Rodzina...*, t. XV, s. 368.
- <sup>204</sup> Nazwisko Sabaniowski lub Soboniowski tylko pod herbem Ostoja w herbarzach. Zob. *Herby rodów...*, s. 462; A. Brzezina-Winiarski, *Herby...*, s. 170.
- <sup>205</sup> Brak jednoznacznych wskazań, jakim herbem się pieczętował.
- <sup>206</sup> Nazwisko Sałacki w herbarzach tylko pod klejnotem Kornicz. Zob. *Herby rodów...*, s. 458; A. Brzezina-Winiarski, *Herby...*, s. 167; A. Znamierowski, *Herbarz...*, s. 282.
- <sup>207</sup> Dodatek do nazwiska Doliwa wskazuje na herb, co potwierdza literatura heraldyczna.
- <sup>208</sup> Nazwisko to w województwie krakowskim głównie pod herbem Dąbrowa (szlachta biecka i sądecka). Zob. K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. VIII, s. 338-339.
- <sup>209</sup> Brak nazwiska w herbarzach.
- <sup>210</sup> Brak jednoznacznego wskazania na herb nazwisko Skrzycki występuje pod dwoma klejnotami Jastrzębiec i Owada. Zob. A. Brzezina-Winiarski, *Herby...*, s. 169; A. Znamierowski, *Herbarz...*, s. 286.
- <sup>211</sup> Nazwisko Skrzyszewski występuje tylko pod h. Ostoja odmiana nazywana pruską. Zob. *Herby rodów...*, s. 460; A. Brzezina-Winiarski, *Herby...*, s. 169; A. Znamierowski, *Herbarz...*, s. 286.
- <sup>212</sup> Nazwisko Skupieński lub Skupiński, występuje tylko pod h. Belina. Zob. *Herby rodów...*, s. 460; A. Brzezina-Winiarski, *Herby...*, s. 169; A. Znamierowski, *Herbarz...*, s. 286.
- <sup>213</sup> Morawski podaje Stawski Bogusław, ale pisownia w rękopisie tego nie potwierdza.
- <sup>214</sup> Brak jednoznacznych wskazań, jakim herbem się pieczętował.
- <sup>215</sup> Nazwisko Słowiński, występuje tylko pod h. Jelita. Zob. *Herby rodów...*, s. 461; A. Brzezina-Winiarski, *Herby...*, s. 170; A. Znamierowski, *Herbarz...*, s. 287.
- <sup>216</sup> Brak jednoznacznych wskazań, jakim herbem się pieczętował.
- <sup>217</sup> Nazwisko Sochacki występuje tylko pod h. Zagłoba. Zob. *Herby rodów...*, s. 462; A. Brzezina-Winiarski, *Herby...*, s. 170; A. Znamierowski, *Herbarz...*, s. 288; K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. VIII, s. 441.
- <sup>218</sup> Nazwisko Soiecki występuje tylko pod h. Grzymała. Zob. *Herby rodów...*, s. 462; A. Brzezina-Winiarski, *Herby...*, s. 170; A. Znamierowski, *Herbarz...*, s. 288; K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. VIII, s. 441-442.

- <sup>219</sup> Nazwisko Solski występuje tylko pod h. Poraj. Zob. *Herby rodów...*, s. 462; A. Brzezina-Winiarski, *Herby...*, s. 171; A. Znamierowski, *Herbarz...*, s. 289.
- <sup>220</sup> Prawdopodobnie mieszczanin, zresztą tak podaje Morawski, stąd brak herbu.
- <sup>221</sup> Brak jednoznacznych wskazań co do imienia i jakim herbem się pieczętował.
- <sup>222</sup> Nie wymieniony w herbarzach, ale rodzina ta zawsze pieczętowała się w Małopolsce Szreniawą.
- <sup>223</sup> Stajewski podaje Morawski.
- <sup>224</sup> Brak jednoznacznych wskazań, jakim herbem się pieczętował.
- <sup>225</sup> Dopisek wskazuje na herb.
- <sup>226</sup> J. w.
- <sup>227</sup> Brak jednoznacznych wskazań, jakim herbem się pieczętował.
- <sup>228</sup> Brak nazwiska w herbarzach.
- <sup>229</sup> Nazwisko Stocki w województwie krakowskim było pod herbem Rawicz, prawdopodobnie to Józef Stocki, skarbnik mozyrski. Zob. K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. VIII, s. 520.
- <sup>230</sup> W województwie krakowskim Straszewscy pisali się klejnotem Radwan, prawdopodobnie to Antoni urodzony w 1726 r., syn Floriana. Zob. K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. VIII, s. 535.
- <sup>231</sup> Brak wskazań jednoznacznych, jakim herbem się pieczętował.
- <sup>232</sup> Nazwisko Stummer występuje tylko pod herbem Radziszaw. Zob. *Herby rodów...*, s. 464.
- <sup>233</sup> Brak nazwiska w herbarzach, prawdopodobnie mieszczanin.
- <sup>234</sup> Szaserski, a może Szawelski, to nazwisko występuje tylko przy herbie Hipocentaurus w literaturze heraldycznej. Zob. *Herby rodów...*, s. 466; A. Znamierowski, *Herbarz...*, s. 294.
- <sup>235</sup> Rodzina Szczepanowskich gałąź Jaxów pieczętowała się w województwie krakowskim herbem Gryf, zapewne tym klejnotem pisał się wymieniony u Grabowskiego Szczepanowski, brak jednak wskazań co do imienia. Zob. *Herby rodów...*, s. 111.
- <sup>236</sup> J. w.
- <sup>237</sup> Brak jednoznacznego wskazania na herb, nazwisko występuje przy Dołędze, Jastrzębcu i Pomianie.
- <sup>238</sup> Nazwisko Szembek herb własny – prawdopodobnie Benedykt. Zob. K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. VIII, s. 616.
- <sup>239</sup> Brak imienia.
- <sup>240</sup> Nazwisko to tylko pod herbem Waxman. Zob. *Herby rodów...*, s. 467.
- <sup>241</sup> Brak jednoznacznego wskazania na herb.
- <sup>242</sup> Brak nazwiska w herbarzach.
- <sup>243</sup> Trudno jednoznacznie określić, jakim herbem pieczętuje się Szuskowski, brak też wskazań co do imienia. Nazwisko to występuje pod Bończą i Drzewicą. Zob. A. Znamierowski, *Herbarz...*, s. 296; *Herby rodów...*, s. 467.
- <sup>244</sup> Najbliższe mu nazwisko to Ścierański występujące tylko pod herbem Doliwa. Zob. *Herby rodów...*, s. 458; A. Znamierowski, *Herbarz...*, s. 297; K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. VIII, s. 299.
- <sup>245</sup> Nazwisko tylko pod herbem Janina. Zob. *Herby rodów...*, s. 465; A. Znamierowski, *Herbarz...*, s. 298.
- <sup>246</sup> Pojawia się po raz drugi w spisie szlachty, możliwe że to ten sam Świerczkowski.
- <sup>247</sup> Nazwisko tylko pod herbem Janina. Zob. *Herby rodów...*, s. 465; A. Znamierowski, *Herbarz...*, s. 298.
- <sup>248</sup> Prawdopodobnie to jeden z Tarnowskich herbu Leliwa z województwa krakowskiego, ale jakiego imienia trudno określić.
- <sup>249</sup> Brak jednoznacznych wskazań co do herbu.
- <sup>250</sup> Brak jednoznacznych wskazań co do herbu.
- <sup>251</sup> Brak jednoznacznych wskazań co do herbu.
- <sup>252</sup> Tym herbem rodzina Trzeciecki pieczętuje się w województwie krakowskim. Zob. K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. IX, s. 138-139.
- <sup>253</sup> Brak nazwiska w literaturze heraldycznej.
- <sup>254</sup> Trudno jednoznacznie określić herb oraz imię.
- <sup>255</sup> Brak nazwiska w herbarzach, zapewne mieszczanin.
- <sup>256</sup> Brak nazwiska w herbarzach.
- <sup>257</sup> Brak nazwiska w herbarzach, brak też podstaw do określenia imienia.
- <sup>258</sup> Nazwisko występuje tylko pod herbem Lis. Zob. *Herby rodów...*, s. 471; A. Znamierowski, *Herbarz...*, s. 304.
- <sup>259</sup> Brak nazwiska w herbarzach.
- <sup>260</sup> Brak nazwiska w herbarzach.
- <sup>261</sup> Krakowska rodzina herb własny. Zob. K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. IX, s. 231-232.
- <sup>262</sup> Prawdopodobnie Antoni. Zob. K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. IX, s. 248.
- <sup>263</sup> Tak podaje Morawski, jest to zapewne mieszczanin, stąd brak herbu.
- <sup>264</sup> Brak nazwiska i herbu w literaturze heraldycznej.
- <sup>265</sup> Brak jednoznacznych wskazań w herbarzach co do herbu i imienia.
- <sup>266</sup> Brak jednoznacznych wskazań w herbarzach co do herbu (występują dwa Wąży i Jastrzębiec). Zob. A. Znamierowski, *Herbarz...*, s. 307.
- <sup>267</sup> W Krakowskim rodzina ta pieczętuje się herbem Starykoń. Zob. K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. IX, s. 298-301.
- <sup>268</sup> Pieczętują się herbem Starykoń. Zob. K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. IX, s. 298-301.
- <sup>269</sup> Rodzina Wieruskich z Wieruszyc w Krakowskim pieczętowała się tylko Średniawą. Zob. K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. IX, s. 310.
- <sup>270</sup> Herb własny krakowskiej rodziny Wizembergów.
- <sup>271</sup> Pojawia się po raz drugi w spisie szlachty, może to drugi Wojciech Wizemberk, ewentualnie wcześniej wymieniony szlachcic. Herb własny rodziny Wizembergów krakowskich.
- <sup>272</sup> Imię Antoni podaje Morawski, a nie Stefan, jak w księdze grodzkiej sądeckiej. Prawdopodobnie to ten wymieniony przez K. Niesieckiego (*Herbarz...*, t. IX, s. 382), szlachta związana z Ziemią Krakowską, a także powiatem sądeckim m.in. z Grybowem.

- <sup>273</sup> Za Morawskim. Brak urzędu w źródle (Castr Sand 182).
- <sup>274</sup> Brak jednoznacznych wskazań na herb w literaturze heraldycznej, ale możliwe, że to Wojakowski herbu Brochwicz związany z województwem krakowskim. Zob. K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. IX, s. 384-387.
- <sup>275</sup> Brak jednoznacznych wskazań w herbarzach co do herbu.
- <sup>276</sup> Brak jednoznacznych wskazań w herbarzach co do herbu.
- <sup>277</sup> Brak jednoznacznych wskazań w herbarzach co do herbu i imienia.
- <sup>278</sup> Brak jednoznacznych wskazań w herbarzach co do herbu.
- <sup>279</sup> Nazwisko Wojnarowski lub Woynarowski, występuje tylko pod herbem Strzemię w województwie krakowskim. Zob. K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. IX, s. 438 i *Herby rodów...*, s. 474.
- <sup>280</sup> Brak nazwiska w herbarzach.
- <sup>281</sup> Nazwisko Wolski występuje pod herbem Gryf w województwie krakowskim w 1650 r., stąd też przyjąłem, że Wolski Jan Stanisław pieczętował się tym klejnotem. Zob. *Herby rodów...*, s. 112.
- <sup>282</sup> Nazwisko tylko po herbem Bogoria w herbarzach, szlachta pochodząca z Litwy. Zob. K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. IX, s. 414-423; *Herby rodów...*, s. 474; A. Znamierowski, *Herbarz...*, s. 310.
- <sup>283</sup> Brak jednoznacznych wskazań w herbarzach co do herbu.
- <sup>284</sup> Brak jednoznacznych wskazań w herbarzach co do herbu i imienia.
- <sup>285</sup> Brak nazwiska i herbu w literaturze heraldycznej.
- <sup>286</sup> Nazwisko wymienione w województwie krakowskim pod h. Zabawa, stąd przyjąłem, że nim pieczętują się Zabawski Jan. Zob. *Herby rodów...*, s. 330.
- <sup>287</sup> Brak jednoznacznych wskazań w herbarzach co do herbu i imienia.
- <sup>288</sup> Brak jednoznacznych wskazań w herbarzach co do herbu.
- <sup>289</sup> Możliwe, że to Zakrzewski Jan komornik ciechanowski. Zob. K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. X, s. 33.
- <sup>290</sup> Brak jednoznacznych wskazań w herbarzach co do herbu.
- <sup>291</sup> Brak jednoznacznych wskazań w herbarzach co do herbu i imienia.
- <sup>292</sup> Nazwisko Zaliszewski nie występuje w herbarzach. Najbliższe mu to Zalaszewski, które występowało w województwie krakowskim, brak jednak herbu (K. Niesiecki, *Herbarz polski...*, t. X, s. 38); z kolei A. Brzezina-Winiarski, *Herby...*, s. 186 podaje tylko h. Pólkożic.
- <sup>293</sup> Brak jednoznacznych wskazań w herbarzach co do herbu i imienia.
- <sup>294</sup> Brak jednoznacznych wskazań w herbarzach co do herbu.
- <sup>295</sup> Prawdopodobnie to rodzina Zarzeckich lub Zarzyckich herbu Warnia z Zarzecza. Zob. K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. X, s. 91.
- <sup>296</sup> Brak jednoznacznych wskazań w herbarzach co do herbu.
- <sup>297</sup> Brak jednoznacznych wskazań w herbarzach co do herbu i imienia.
- <sup>298</sup> Brak jednoznacznych wskazań w herbarzach co do herbu.
- <sup>299</sup> Wymieniony w dokumencie, ale nie brał prawdopodobnie udziału w sejmiku. Trudno określić jakiego imienia i herbu.
- <sup>300</sup> Prawdopodobnie to Zieliński Jan, wymieniony jako konfederat barski. Zob. K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. X, s. 502.
- <sup>301</sup> Brak nazwiska w herbarzu oraz danych odnośnie imienia.
- <sup>302</sup> Nazwisko Żuliński w literaturze heraldycznej występuje tylko pod herbem Ciołek. Zob. *Herby rodów...*, s. 479; A. Brzezina-Winiarski, *Herby...*, s. 190; A. Znamierowski, *Herbarz...*, s. 318; K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. X, s. 194-195. Brak jednoznacznych wskazań co do imienia.
- <sup>303</sup> Nazwisko Żarowski występuje w literaturze heraldycznej tylko pod herbami Suchekomnaty i Kościeszka, za mało jednak wskazań, aby określić imię Żarowskiego. Zob. *Herby rodów...*, s. 477; A. Brzezina-Winiarski, *Herby...*, s. 189.
- <sup>304</sup> Brak jednoznacznych wskazań w literaturze heraldycznej co do imienia i herbu.

Piotr Wierzbicki

Kraków

## Krakovská šľachta v konfederácii na základe dokumentu sejmiku (oblastného snemu) z roku 1768

☛ Sejmikový dokument spomínaný v titule publikácie nie je nič iné ako dokument zakladajúci dňa 21. júna 1768 konfederáciu v krakovskom vojvodstve, uvedený, okrem iných, Andrejom Wa-

siakom. Bol odpoveďou na akt barskej konfederácie z 29. februára 1768. K barskej konfederácii pristúpil novosandecký okres spolu s czchovským 30. júna rovnakého roku v Piwnicznej. Dokument

z júna 1768 sa nachádza v Štátnom archíve v Krakove, na oddelení vo Waweli v sandeckých „grodských” (nem. *Grodbücher*, pozn. prekl.) knihách a obsahuje až 21 strán, pričom podpisy šľachty pod ním zaberajú až 4 strany. Jeho odpis máme tiež v rukopise z Ossolineum nr. 565/II, ako aj v spracovaní Szymona Morawského (*Materiały do konfederacji barskiej r. 1767–1768*, vydané v Lvo-ve v roku 1851). Nachádza sa v ňom 194 podpisov krakovskej šľachty, vrátane sandeckej. Tento dokument som doplnil o výpis 99 priezvisk šľachty, ktorá bola vzatá do zajatia Rusmi 17. augusta 1768

po páde Krakova, ktorý tiež obsahuje informácie o Sandečanoch. Oba boli zostavené spolu v tabuľke, obsahujúcej 271 priezvisk, ktoré boli dodatočne opatrené erbami a poznámkami na tému jednotlivých osôb v poznámkach, čerpaných zo súpisu šľachtických erbov. Samozrejme, oba rukopisy nepodávajú úplný počet účastníkov barskej konfederácie na Sandecku a v krakovskom vojvodstve, ale prinajmenšom ich časť približujú personálne. Samozrejme, do tohto zoznamu je možné dopísať viacej osôb, o ktorých podiele v konfederácii sa dozvedáme z iných archíválií.

# Konfederacja barska w starostwie lanckorońskim

## Wprowadzenie

☐ W czasach konfederacji barskiej twierdza w Lanckoronie stanowiła jeden z ważniejszych jej ośrodków w Małopolsce. Można było stąd czynić wypadły w okolice Krakowa, szachując posunięcia wojsk moskiewskich w kierunku granicy węgierskiej. Od przygranicznego Podhala, zaanektowanego we wrześniu 1770 r. przez Austrię, prowadziły przez beskidzkie doliny szlaki komunikacyjne i zaopatrzeniowe konfederatów w kierunku Białej i Śląska, a stąd do Wielkopolski. Osłonę tych szlaków zapewniała twierdza lanckorońska, będąca stałą fortyfikacją barszczan od początku 1771 r.

☐ Została ona rozbudowana wokół średnio-wiecznego zamku, będącego we władaniu starosty Jana Józefa Wielopolskiego<sup>1</sup>, pana starostwa i sąsiadujących dóbr suskich. Ziemię starostwa obejmowały wsie od Lanckorony po południową granicę Rzeczypospolitej na Babiej Górze. Już w pierwszych latach konfederacji doszło na tym terenie do przemarszów wojsk i potyczek, których kulminacją przypadła na rok 1771. Wsie na południe od Lanckorony, szczególnie Sucha i Maków, stanowiły dogodne kwatery zimowe dla „Rycerzy Maryi”. W samej twierdzy przebywali najwybitniejsi wodzowie konfederacy. Legenda o ich poczynaniach, podtrzymana przez XIX-wieczną historiografię, trwa do dnia dzisiejszego.

## Pierwsze lata konfederacji barskiej – historia i mity

☐ Wokół roli zamku lanckorońskiego w pierwszym okresie trwania konfederacji narosło wiele mitów, powielanych i ugruntowanych w literaturze krajoznawczej. Dotyczą one wydarzeń z lat 1768–1769, kiedy to barszczanie wprawdzie operowali w rejonie starostwa, ale ani miasto ani zamek nie stanowiły jeszcze ich stałego oparcia. Pierwsza informacja o bytności konfederatów w starostwie pochodzi z lipca 1768 r.

☐ Po zawiązaniu konfederacji w Małopolsce, pod dawną stolicę zaczęły podchodzić wojska rosyjskie. Rośli też w siłę konfederaci organizowani przez księcia Marcina Lubomirskiego, który przybył do Krakowa 20 lipca. Następne dni nie były jednak pomyślne dla konfederatów: nocą 26/27 lipca książę Aleksander Prozorowski rozpuścił niewielki ich oddział i zajął Krzemionki, zagrażając Krakowowi atakiem od południa.

☐ W obliczu zagrożenia w Krakowie pozostał garnizon z Michałem Czarnockim<sup>2</sup>, natomiast Lubomirski wyszedł ku Lanckoronie, gdzie miał nadzieję zebrać oddział górąli ze starostwa oraz połączyć się z kompaniami: wielkopolską Żukowskiego i wieluniąską Morzkowskiego. Jego zadaniem było szerzenie dywersji na skrzydle i tyłach armii rosyjskiej<sup>3</sup>.

☐ Przebiwszy się przez wrogie pikiety, 26 lipca udał się Lubomirski na południe. Prawdopodobnie jego wojsko nie gościło na zamku lanckorońskim, lecz zajęło kwatery w samym mieście. Na trasie przemarszu, poczynawszy od Skawiny, Polakom deptali po piętach rosyjscy huzarzy. To zapewne sprawiło, że Lubomirski nie zabawił w mieście długo, odchodząc już następnego dnia w kierunku Makowa, dokąd zdążył z Wadowic dwuosobowy oddział Żukowskiego. W kilkanaście godzin po wyjściu barszczan do Lanckorony wkroczył wysłany w pościg major Gendre na czele konnicy. Nie chcąc dopuścić do wzmocnienia przeciwnika, rankiem 28 lipca Rosjanie ruszyli w dalszy pościg, nie czekając na przybycie 50 grenadierów i jedynej armaty.

☐ Do spotkania obu wojsk doszło tego popołudnia pod Makowem. Siły konfederatów liczyły ok. 350 ludzi i 5 dział. Gendre miał 50 kozaków, 100 huzarów i szwadron (ok. 180) karabinierów<sup>4</sup>. Chaotyczny ostrzał nie wyćwiczonej piechoty konfederackiej nie powstrzymał szarzy Moskali. Sam Lubomirski z garścią ludzi salwował się ucieczką ku Babiej Górze na samym początku bitwy. Reszta Polaków poszła w rozsypkę. Uciekający ponieśli dotkliwe straty – padło około 200 konfederatów, do niewoli dostało się 5 oficerów i 138 żołnierzy, Moskale zdobyli też wszystkie armaty<sup>5</sup>. Przez następne dni oddział mjr. Gendre przebywał w okolicach Suchej.

☐ Na wieść o klęsce Lubomirskiego, konfederaci wieluniacy pod wodzą Antoniego Stanisława Morzkowskiego, którzy w sile 800 ludzi i 8 armat spieszyli na pomoc, zamiast na Kraków skierowali się do Białej. Stamtąd ostrożnie posuwali się przez Żywiec ku Suchej i zastawszy 4 sierpnia 1769 r. oddział rosyjski pod Koconiem, zaatakowali go. Straty zadane przeciwnikowi były znikome w porównaniu do zaangażowanych sił: 4 zabitych i 7 rannych. W drugiej fazie starcia Gendre najpewniej odizolował, a następnie zniósł jeden z oddziałów polskich, wycinając 70 ludzi. Porażka spowodowała rozprzężenie wśród wieluniaków, którzy jeszcze w ciągu sierpnia rozproszyli się<sup>6</sup>. Śmiałe i zwycięskie operacje Gendre'a zmusiły

Panorama północnej części starostwa lanckorońskiego z Krowiej Góry: po lewej Palcza, na drugim planie Lanckorońska Góra.  
Fot. autor



do odwrotu na Cieszyn oddział Żukowskiego. Pozbawiony pomocy z zewnątrz Kraków poddał się wkrótce wojskom księcia Prozorowskiego i Apraksina<sup>7</sup>.

☛ Z wczesnym okresem konfederacji wiąże się tradycja jakoby zamkiem na Lanckorońskiej Górze zawładnął Maurycy August Beniowski. W istocie, komputowe załogi ze starostw dobczyckiego i lanckorońskiego ściągnięto do Krakowa już na przełomie czerwca i lipca 1768 r. Sam Beniowski, przybywszy 21 czerwca do Krakowa, został wprawdzie jako luteranin wtrącony do wieży z rozkazu Czarnockiego. Dopiero po kilkunastu dniach zyskał na tyle zaufania, że przypuszczalnie powierzono mu komendę jednego z wypadów poza miasto przeciwko oddziałowi Bocka. W każdym razie 6 lipca został wysłany z misją werbowania oddziałów na Spisz, dokąd podążył przez Myślenice i Nowy Targ – a więc omijając Lanckoronę. Tam dostał się po raz pierwszy do niewoli rosyjskiej, z której został zwolniony – chyba za sprawą przekupstwa – jesienią 1768 r. Przybywszy znów do zajętego przez Moskali Krakowa złożył przysięgę na piśmie, że więcej nie wystąpi przeciw imperatorowej. Przysięgę tę później złamał, jednak wygnany wtedy z miasta, nigdy już w te okolice nie powrócił<sup>8</sup>.

☛ Legendarna działalność Beniowskiego nie jest bynajmniej wytworem ludu, ale XIX-wiecznej literatury. Bohater – mimo dość marginalnej roli, jaką odegrał w służbie konfederacji – stał się popularny dzięki swym samochwalczym pamiętnikom, wydanym w 1797 r., a w końcu dzięki słynnemu poematowi dygresyjnemu Juliusza Słowackiego (1841). W 1836 r. Ambroży Grabowski pisał, jakoby „hrabia” w 1768 r. rozproszył pod Lanckoroną oddział wojsk rosyjskich i przeciągnął na stronę konfederatów stojący na zamku regiment wojska koronnego. Informację tę powielili później inni historycy, m.in. Józef

Łepkowski i Ludwik Zarewicz, a za nimi współczesna literatura krajoznawcza<sup>9</sup>.

☛ Drugim wyłącznie legendarnym wątkiem jest bitwa stoczona ponoć przez oddział pod wodzą Kazimierza Pułaskiego w dzień Wszystkich Świętych 1769 r. Miało do niej dojść na polach pomiędzy Lanckoroną i Jastrzębią. Zwycięstwo konfederatów miało być zupełne, a Moskali ścigano ponoć aż pod Myślenice<sup>10</sup>. Mimo, że poważne opracowania historyczne milczą na ten temat, bałamutna informacja pojawia się jeszcze w stosunkowo świeżej literaturze. Pułaski mógł być zresztą w tym czasie (31 października), ale pod Białą, gdzie zbierała się Generalność – nie ma na to jednak żadnego dowodu<sup>11</sup>. Jego rzekome zwycięstwo rozpropagował m.in. Ludwik Zarewicz na tyle, że w 1910 r. „w miejscu bitwy” społeczeństwo Lanckorony ufundowało kaplicę wotywną.

☛ Podane przykłady świadczą, że o pierwszych dwóch latach konfederacji w starostwie lanckorońskim wiemy bardzo mało. Niewątpliwie prowadzone były ograniczone działania wojenne i najpewniej – za przyzwoleniem Wielopolskich – konfederaci bywali na zamku i w mieście, które od czterech wieków pełniło ważną funkcję administracyjną. W tym okresie oddziały konfederackie często stacjonowały we wsiach starostw lanckorońskiego i nowotarskiego, będąc na utrzymaniu ich mieszkańców. Owies, będący głównym zbożem uprawianym w górach, miał żywić chłopskie rodziny, był zużywany jako pasza dla koni. Powodowało to niewątpliwie duże straty w okolicach, w których barszczanie kwatrowali. Rekrutacja do oddziałów konfederackich przebiegała wśród pospólstwa opornie, można więc domniemywać, że nie były one darzone szczególnym uczuciem. Mimo to słyszymy tylko o dwóch poważniejszych ruchawkach: we wrześniu 1769 r. pod Lanckoroną i w czerwcu 1770 r. w Tokarni, Więcierzy i Skomielnej Czarnej –

włościach Łódzińskich, położonych za południowo-wschodnią granicą starostwa<sup>12</sup>.

❏ Pierwsze informacje o większych operacjach wojskowych w rejonie podkrakowskim dotyczą dopiero wiosny 1770 r. W tym czasie na południe i zachód od stolicy Jagiellonów przebywało kilka luźnych kompanii barszczan, często działających na własną rękę i potępionych przez Generalność. W marcu oddział renegata Józefa Bierzyńskiego, który przeszedł na stronę Moskwy, ścigał od Kęt przez Wadowice i rejon Lanckorony oddział marszałka oświęcimskiego Tomasza Wilkońskiego, chcąc jego żołnierzy wcielić siłą do swej brygady. Dopadł go wreszcie pod Dobczycami, gdzie jednak zastał wojsko Kazimierza Pułaskiego, stojące ramię w ramię z drużyną Wilkońskiego<sup>13</sup>. Oficerowie Bierzyńskiego odmówili wzięcia udziału w bratobójczej walce i ten cofnął się do Białej, gdzie został aresztowany i pozbawiony komendy przez innego banitę – Michała Dzierżanowskiego.

❏ W kwietniu 1770 r. pułkownik Iwan Drewicz dokonał skutecznego wypadu na Podhale w celu pacyfikacji przebywających tam konfederatów. Pozostawiwszy w Krakowie chorych, w słotną pogodę wykonał marsz na południe (najpewniej przez Myślenice) i już 24 kwietnia rozbił pierwszy oddział liczący setkę „konfederoków”. Do kolejnego starcia doszło 28 kwietnia pod Nowym Targiem. Wojska Dzierżanowskiego oraz Michała Walewskiego (ponoć w sumie 800 ludzi) zostały zmuszone do odwrotu ku granicy. Następnego dnia Dzierżanowski poniósł porażkę pod Nową Białą i ścigany pod Sromowce potracił wielu ludzi. Wydarzenia te wykorzystał awanturник Bierzyński, który uciekł konwojentowi i „w 300 koni” na samej granicy węgierskiej przystał do Drewicza<sup>14</sup>. Niedobitki konfederatów schroniły się za kordon austriacki, a następnie zostały



Kazimierz Pułaski.  
Mal. Jan Styka

rozdysponowane pomiędzy brygady Pułaskiego i Miączyńskiego.

❏ 31 lipca 1770 r. do Preszowa – siedziby Generalności – przybył francuski pułkownik Charles François Dumouriez, zausznik ministra wojny i jednocześnie spraw zagranicznych, którym był książę Étienne François de Choiseul<sup>15</sup>. Celem przysłania emisariusza było wspieranie konfederacji wojskowym doświadczeniem oraz informowanie Francji o wypadkach w Polsce. W praktyce Dumouriez objął funkcję głównodowodzącego siłami zbrojnymi. Zastał je co prawda dość licznymi, ale w jak najgorszej kondycji i żyjące z wami pomiędzy dowódcami.

### Projekt ofensywy 1770/1771 r.

❏ Jednym z głównych założeń planu Dumourieza rozbudowy potencjału wojskowego konfederacji było zwracanie uwagi na te formacje, których dotąd brakowało, a które odgrywały dominującą rolę na ówczesnych polach bitew, tj. piechotę i artylerię. Ta ostatnia wprawdzie była dość liczna, ale trzymano ją zamkniętą w preszowskich arsenałach z dala od pola walki. W miejsce chaotycznej wojny manewrowej Francuz zaproponował regularne działania w oparciu już nie o umocnione obozy, a o twierdze. Było to zgodne z ówczesną sztuką wojenną, lecz stanowiło przeciwieństwo dotychczasowych poczynań konfederatów wynikłych może jeszcze ze wschodnich, „sarmackich” przyzwyczajaje<sup>16</sup>. Dlatego też postulaty Dumourieza realizowano opornie (jeżeli w ogóle realizowano), że nawet on sam początkowo uznał za niemożliwe utworzenie z podległej mu zbieraniny regularnej armii.

❏ Jesienią 1770 r. Dumouriez po zapoznaniu się z sytuacją określił wytyczne dalszej kampanii. Jednocześnie słał listy do swego mocodawcy, księcia Choiseula, prosząc o wsparcie finansowe w wysokości 60 tys. liwrow miesięcznie oraz przysłanie kadr wojskowych<sup>17</sup>. W następnych miesiącach uzyskał sporo gotówki, którą miał wykorzystać na miejscu, przeznaczył m.in. na zakup broni w odległej Bawarii. Przybywali też wojskowi, którzy mieli objąć funkcje dowódców pomniejszych oddziałów: 2 inżynierów, 2 oficerów artylerii, 8 sierżantów, 8 kanonierów i około 30 oficerów piechoty i kawalerii. Wojska konfederackie Dumouriez oszacował na 16 do 17 tys., prawie samej kawalerii, rozbitej na kilka brygad<sup>18</sup>. Na południu mógł liczyć tylko na oddziały Kazimierza Pułaskiego, Józefa Miączyńskiego i (mniej liczny) Michała Walewskiego<sup>19</sup>. Cennym zaleceniem Francuza okazało się utworzenie Rady Wojennej (którą w praktyce sam kontrolował), mającej przejąć od Generalności kompetencje wojskowe, pozostawiając w gestii dotychczasowych przywódców sprawy polityczne.

❏ Realizując dalsze wytyczne, 12 sierpnia Rada wydała Pułaskiemu polecenie zajęcia zamku w Czorszynie, względnie w Lanckoronie, który





po odpowiednim opatrzeniu miał służyć jako baza do rozpoznania i wojny podjazdowej w okolicach Krakowa. Wybór ten potwierdził znakomite, strategiczne usytuowanie Lanckorony w regionie – blisko dawnej stolicy, ale i blisko granicy węgierskiej, zza której spodziewano się posiłków. Załogę Lanckorony miała stanowić nieliczna piechota Pułaskiego i Antoniego Szyca<sup>20</sup>, natomiast kawaleria miała zabezpieczyć twierdzę przed działaniem Rosjan. Pułaski rozkazu tego nie zrealizował. Jeszcze z Sącza pisał (15 sierpnia), że zadanie to jest niemożliwe do wykonania. Nikt z oficerów nie chciał bowiem trzymać wojska w zamku, który w zasadzie nie nadawał się do obrony, a leżał dość blisko baz Drewicza. Co prawda marszałek łomżyński zabrał z Muszyny oddziały Szyca i Drosta, a 25 sierpnia połączył się w Nowym Targu z Walewskim i udał przez Suchą do Lanckorony, ale stamtąd zaraz ruszył przez Skawinę na trakt warszawski. Późnym wieczorem 1 września z marszu podjęto próbę zajęcia Krakowa, lecz opanowano jedynie Kazimierz, biorąc do niewoli ponad 200 Moskali z pułku mirowskiego. W następnych dniach Pułaski podążył ku granicy Wielkopolski z zamiarem niepokojenia Drewicza i obsadzenia twierdzy w Częstochowie, czym nb. znakomicie się zasłużył<sup>21</sup>.

☐ Jesienią 1770 r. Generalność, dzięki przychylności starosty Wielopolskiego, uzyskała wolny wstęp do zamku dla wszelkich oddziałów konfederackich. Nie uczyniono jednak poważniejszych prac, aby wzmocnić sam zamek ani nie pozostawiono w nim stałej załogi. Uwagę przywódców zaprzętały w tym czasie rozgrywki personalne i polityka, którą zarażono również Dumourieza. Zresztą uwagę głównodowodzącego zaprzętały głównie „sprawy papierkowe” związane z zakupem broni czy zaciągami piechoty cudzoziemskiej (średnio udanych) wśród dezertersów z armii

Austrii i Prus. Starania te zajęły całą zimę, a ich realizator rysował przyszłość dość optymistycznie, planując połączenie istniejących tylko na papierze brygad i opanowanie przy ich pomocy całej ziemi krakowskiej<sup>22</sup>.

☐ W ramach przygotowań do ofensywy zreorganizowano brygadę marszałka bełskiego Józefa Miączyńskiego, o którym Dumouriez miał jak najlepsze zdanie. Przyłączono do niej m.in. oddziały Kajetana Sapiehy, Antoniego Orzeszki oraz Antoniego Szyca. Regiment huzarski tego ostatniego kwaterował w Suchej i – podobnie jak całe wojsko – nie był w najlepszej kondycji zdrowotnej, o czym świadczy mogiła konfederatów zmarłych w styczniu 1771 r., zapewne w wyniku jakiejś zarazy<sup>23</sup>.

☐ Siły konfederackie rozmieszczono w Oświęcimiu, Zatorze i Lanckoronie, celem osłony Białej, gdzie planowano założyć główny skład zaopatrzenia. Otrzymał przy tym Miączyński od Dumourieza wytyczne w sprawie fortyfikowania zamków, z których początkowo nie skorzystał. Dopiero po nieudanej ekspedycji na Kraków (12/13 stycznia 1771) dostrzeżono konieczność posiadania na zapleczu stałej bazy, umożliwiającej lepsze przygotowanie operacji, a w razie niepowodzenia stanowiącej dogodnie oparcie<sup>24</sup>.

### **Zamek lanckoroński twierdzą konfederatów**

☐ Już 13 stycznia wieczorem do Lanckorony przybył pułkownik de La Serre<sup>25</sup>, mianowany przez Miączyńskiego komendantem zamku, wraz z majorami Duclos i Desprez, w eskorcie czterech huzarów. Następnego dnia francuski inżynier wykonał rekonesans i stwierdziwszy, że średniowiecznego zamku bronić niepodobna rozegrał możliwości ufortyfikowania terenu wokół niego. W porozumieniu z podstarościm ściągnięto chłopów z okolicznych wsi i przystąpiono do prac fortyfikacyjnych<sup>26</sup>.

☐ Na Lanckorońskiej Górze leżał wówczas śnieg głęboki na 2–3 stopy, co uniemożliwiało roboty ziemne. Pierwsze zabezpieczenie musiały więc stanowić zasieki, tzw. konie fryzyjskie (*cheval de frise*), które wykonano z będącego pod dostatkiem drewna. Przeszkody te miały postać bali drewnianych zponabijanymi wokół zaostrzonymi kołkami. Były one proste w wykonaniu, łatwe do ustawienia i powszechnie stosowane. Na eksponowanym, wschodnim zakończeniu grzbietu rozpoczęto budowę reduty z drewna, panującej nad traktem krakowskim. Za ten pomysł komendant otrzymał później pochwały od swych przełożonych. Już 19 stycznia projekt kawalera de La Serre'a zyskał aprobatę Miączyńskiego, który przejeżdżał tędy w drodze do Oświęcimia. Pierwsza symboliczna załoga została utworzona już 17 stycznia 1771 r. pod komendą regimentarza generalnego Adama Skilskiego. Skilski wnet dostał rozkaz ściągnięcia z okolicy odpowiedniego zapasu żywności i amunicji. W ciągu miesiąca zamek lanckoroński stał



Widok z miejsca drewnianej reduty de La Serre'a na doliny, którymi wiódł trakt łączący Wieliczkę i Kraków.  
Fot. autor

się słabą na razie forteczką, z nieliczną załogą strzelców i kanonierów. Wszystkie prace fortyfikacyjne wykonywali chłopci pańszczyźniani. Teoretycznie można było liczyć na wsparcie kawalerii Miączyńskiego, stojącej na kwaterach zimowych pod Suchą i Zatorem<sup>27</sup>.

☛ Żołnierze z załogi zamkowej, zgodnie z ówczesnym zwyczajem, sprowadzili do miasta swe konkubiny i rodziny, a także nawiązali bliższe kontakty z mieszkańcami Lanckorony. W efekcie już 27 stycznia 1771 r. w miejscowym kościele odbył się ślub konfederata Karola Kollera z Marianną Ujejską, wdową, a także cztery inne uroczystości. Ogółem w Lanckoronie do czerwca 1772 r. stan kawalerski porzuciło 21 żołnierzy. Konfederaci chrzcili tu swe dzieci (np. 27 lutego 1771 Adam, s. Gotfryda i Barbary Resner, 14 kwietnia 1771 Jan, s. Jana i Heleny Tomaszowskich), a także byli ojcami chrzestnymi, jak np. regimentarz Skliski, który 27 lipca 1771 trzymał do chrztu Mariannę Magdalenę, córkę Stanisława i Marianny Lubońskich. Księga zmarłych jest niestety niekompletna i brak w niej informacji o poległych w bitwach, natomiast są w niej wyszczególnione nazwiska konfederatów zmarłych od ran i chorób do czerwca 1772 r. (ogółem 29). Księgi metrykalne Lanckorony zawierają łącznie około 80 nazwisk barszczan: Polaków, Niemców, Węgrów i Francuzów, stanowiąc tym samym cenne źródło badawcze<sup>28</sup>.

☛ Według relacji de La Serre'a, mimo niezbyt korzystnej aury prace inżynierskie kontynuowano w miesiącu lutym. Powoli powstawał zarys fos i fortyfikacji kleszczowo-bastionowych. Po południu 20 lutego 1771 r. stanął w Lanckoronie mar-

szalek Miączyński z 400 żołnierzami własnej jazdy i 80 piechurami z brygady Walewskiego<sup>29</sup>.

### **Pierwsza bitwa pod Lanckoroną (21 lutego 1771)**

☛ Nad ranem 21 lutego w dolinach zalegała gęsta mgła ograniczająca widoczność. Tuż przed południem dostrzeżono spod zamku zbliżający się od strony Krakowa duży oddział wojska. Mógł to być jedynie nieprzyjaciel, czemu początkowo niedowierzano. Wkrótce jednak tę informację potwierdziły umykające pikiety, które wzbudziły panikę w mieście. Jazda Miączyńskiego w pośpiechu zwinęła się i uszła ku Kalwarii. W zamku i na reducie pozostało zaledwie 97 obrońców: 80 piechoty (która wśród popłochu schroniła się do zamku), garść kanonierów i 5 dział<sup>30</sup>. Wkrótce do miasta weszli niepokojeni Moskale.

☛ Jednostką, która zaskoczyła konfederatów była półtoratysięczna brygada generała-majora Aleksandra Suworowa, przysłanego na pomoc wojskom Drewicza (ten ostatni męczył się pod Częstochową z oddziałami Pułaskiego). Suworow przechodząc od Tarnowa przez Wieliczkę (skąd wypędził oddział konfederatów), dowiedział się o próbach umocnienia Lanckorony i postanowił temu przeszkodzić. Szybki marsz regimentu grenadierów i 500 jazdy, wzmocnionych oddziałami z Krakowa, wykonany został w niesprzyjających warunkach pogodowych i zaskoczył obrońców zupełnie. Rozebrawszy roгатki Rosjanie wdarli się do miasta. Nie dając piechocie wiele wytchnienia, Suworow rzucił ją na wzgórze zamkowe, pozostawiając pod miastem konnicę dla osłony



przed ewentualnymi niespodziankami ze strony Miączyńskiego.

☛ Grenadierzy sforsowali „konie fryzyjskie”, zdobyli dwa działa umieszczone na szanцах i odcięli dwa kolejne na reducie, po czym wyszli na płaski teren przed zamkiem, gdzie stała ostatnia konfederacka armata. Sytuacja stawała się krytyczna: de La Serre nie mógł liczyć na odsiecz, a zamknięty w archaicznym zamku też nie wytrzymałby zbyt długo wobec przewagi wroga i utraty dział. Garstka obrońców naciskanych przez kompanię porucznika Połdacznikowa cofała się z nieukończonych szanców ku zamkowi i już wołała *Pardon!* W tej sytuacji wydawało się, że jedynie cud mógł uratować konfederatów – i w istocie ów cud wydarzył się. W ciągu paru chwil strzelcy wyborowi zranili z murów zamku moskiewskich oficerów prowadzących atak. Trafiony został kapitan Dittmarn<sup>31</sup>, porucznicy Połdacznikow,

Arcybaszew, Mordwinow, a także syn generała Suworowa; draśnięty został nawet sam generał<sup>32</sup>. Dwie czołowe kompanie piechoty pozbawione dowództwa zawahały się. Wtedy de La Serre wyprowadził desperacki kontratak: 15 śmiałków pod zaufanymi kawalerami Duclosem i Desprèzem wydostało się cichaczem przez boczną furtkę i zaatakowało nieprzyjaciela od flanki, podczas gdy sam komendant poprowadził resztę piechoty na bagnety przez most zwodzony. W wielokrotnie liczniejsze szeregi wroga wdarło się zamieszanie. Po chwili Rosjanie zmykali po pochyłości w kierunku miasta, a konfederaci odbili wszystkie armaty. Choć Suworow przyznawał się do 19 zabitych i 7 rannych, jego straty były z pewnością wyższe (z kolei przytaczana przez de La Serre'a liczba 400–500 jest wielokrotnie przesadzona). Obrońcy stracili kapitana Budwiłowicza, francuskiego porucznika oraz 9 żołnierzy<sup>33</sup>.

☛ Cała sprawa pod zamkiem trwała zapewne nie więcej jak trzy kwadranse. W źródłach starcie to jednak rozciągane jest na kilka godzin<sup>34</sup>. O zmierzchu przysłał bowiem Suworow do zamku „oficera z trębaczem” i wezwaniem do honorowej kapitulacji, które dowódca obrony odrzucił. Po zapadnięciu ciemności Desprèz z 10 ludźmi przeprowadził wypad, podpalając stojące między miastem i zamkiem stodoły folwarczne, które w razie ponownego szturm mogły dać nieprzyjacielowi oparcie. Jednocześnie przysposobiono się do obrony, kierując na zagrożony odcinek wszystkie działa. Około godziny 22 pobity i zniechęcony Suworow opuścił Lanckoronę i skierował się na Kraków, zwłaszcza że w pobliżu kręciły się polskie chorągwie. Nie wierząc we własne szczęście i przeczuwając podstęp, załoga twierdzy trwała całą noc w pełnym pogotowiu. Kiedy o północy przybył Miączyński, obrażony za jego bierną postawę podczas bitwy de La Serre nie wpuścił go do zamku, nakazując nocować w mieście<sup>35</sup>.



Miejsce bohaterskiego wypadu de La Serra. W miejscu tym był ongiś most zwodzony.  
Fot. autor

☛ W istocie, jazda polska nie popisała się, odskakując dość daleko od miasta, podczas gdy mogła przynajmniej szachować posunięcia liczniejszego nieprzyjaciela. Dla odmiany piechota konfederacka chcąc się wykazać przed cudzoziemskimi oficerami stawiała nadzwyczaj dzielnie. Nazajutrz huzarzy Szyca powetowali sobie brak zdecydowania w bitwie 21 lutego, zagarniając pod Myślenicami idący za Suworowem rosyjski tabor z amunicją i wycinając jego eskortę<sup>36</sup>.

☛ Mimo wyraźnego braku koordynacji w działaniach konfederatów, skuteczna obrona Lanckorony (a także twierdzy Jasnogórskiej) napawała dowództwo, a w szczególności płk. Dumourieza wielkim optymizmem.

### **Twierdza rośnie w siłę**

☛ Obawiając się kolejnych ataków, z początkiem marca Miączyński poprosił Pułaskiego o przybycie pod Lanckoronę w celu jej osłony przed oddziałami Drewicza i Szachowskiego. Pułaski jednak scedował tę „przysługę” na operującego w południowej Wielkopolsce Józefa Zarembe, od którego domagał się 300 jazdy, tłumacząc, że jego własne wojsko było w nie najlepszej kondycji po zimowej kampanii. Z tej samej przyczyny Zaremba odmówił wysłania choćby części swych sił pod Kraków<sup>37</sup>. Zagrożenie ze strony Moskwy było zresztą dość iluzoryczne, gdyż zimowe marsze, choroby i niedostatki zaopatrzenia uczyniły niezdolnymi do prowadzenia poważniejszych działań tak samo załogę Lanckorony, jak nieprzyjaciół. Do wiosny oddziały Drewicza ograniczyły się jedynie do dwóch wypadów w celu niszczenia przepraw przez Wisłę<sup>38</sup>. Okres spokoju wykorzystano na dokończenie fortyfikowania terenu wokół zamku wedle planów de La Serre’a. Zbudowano szańce w narożnikach zamku oraz umocniono najbardziej narażony, południowy front. Całą wierzchowinę opasano systemem palisad i „koni fryzyjskich”<sup>39</sup>.

☛ Tak opatrzoną twierdzę lanckorońską zastał Dumouriez, kiedy 7 kwietnia 1771 r. wjechał do Polski przez Nowy Targ i Rabkę, prowadząc oddział piechoty i 22 armaty. Artyleria ta była przeznaczona dla Lanckorony oraz innych twierdz, jak również wojsk połowych. Tymczasowo umieszczono ją w Lanckoronie, skąd oddziały konfederackie miały niebawem podjąć akcje zaczepne w kierunku doliny Wisły.

☛ W połowie kwietnia Dumouriez nakazał zwozić przeciwnika, paląc po górach na południe Lanckorony liczne ogniska i rozpowszechniając pogłoski zawiązujące liczebność przywiedzionych posiłków. Wkrótce konfederaci pod Miączyńskim i Walewskim rozpoczęli fortyfikowanie terenu wokół klasztoru w Tyńcu (20 kwietnia) oraz wzgórz Krzemionek, dominujących nad Krakowem od południa (21 kwietnia). Nie byli w stanie im przeszkodzić przemierzający się drugim brzegiem Wisły dragoni Drewicza, zaś

komendant Krakowa pułkownik Oebchelwitz na wszelki wypadek zabezpieczył się od ataku z Krzemionek niszcząc most na Wiśle. Osłonę traktu, którym komunikowano się z Pułaskim pod Częstochową zapewniono poprzez budowę reduty przy zamku Bobrek, położonym na lewym brzegu Wisły na wysokości Oświęcimia<sup>40</sup>.

☛ Według raportu Dumourieza 30 kwietnia 1771 r. twierdza w Lanckoronie miała trzystuosobową załogę i 10 dział, lecz już wtedy na pierwszy plan spośród gniazd konfederackich wysuwał się korzystniej położony Tynec, w którym budowano dwie reduty na wzgórzach, a w nich zamierzano osadzić 400 piechoty, 40 dragonów i 16 armat. System obronny uzupełniały reduty w Krzemionkach i Bobrku, każda z dwiema armatami i 40 dragonami załogi<sup>41</sup>. W oparciu o te cztery fortyfikacje zamyślał Dumouriez o szerszej ofensywie, w której pierwszoplanową rolę miały odegrać wojska Miączyńskiego. Zamierzenia te pokrzyżowała szybka kontrakcja wojsk rosyjskich.

### **Kampania majowa Suworowa**

☛ Oddziały Drewicza i Oebchelwitza potrzebowały świeżych sił, by zmierzyć się z rozwijającą się akcją konfederatów. Taką potrzebę dostrzegło też dowództwo rosyjskie, które skierowało ponownie pod Kraków generała Suworowa, stojącego tymczasem pod Lublinem. Ów słynny dowódca, znany z szybkich, długich przemarszów i błyskotliwych manewrów, którego Konopczyński nazwał „Spartiatą”, rozegrał na Pogórze Wielickim jedną ze swych błyskawicznych kampanii. Według planu miał on połączyć się pod Żabnem z księciem Szachowskim, a następnie w Krakowie z Drewiczem. Plany te przejrzał częściowo Dumouriez i starał się im przeszkodzić. Wskutek tego druga dekada maja obfitowała w obustronne manewry na południe od Wisły.

☛ Suworow wyruszył z Lublina 13 maja, a pięć dni później dotarł pod Żabno. Najbliższą przeszkodę stanowił Dunajec, wzdłuż którego Dumouriez rozmieścił siły osłonowe: 250 warszawiaków pod marszałkiem Karczewskim i sandomierską kawalerię płk. Moszczyńskiego (z brygady Miączyńskiego). Kiedy Rosjanie przystąpili do forsowania rzeki (19 maja), oddziały te cofnęły się, a następnie rozpierzchły zupełnie po krótkiej potyczce w okolicach Brzeska. Jeszcze tego samego dnia Suworow zbliżył się do Wieliczki, napotykając jeszcze konfederatów w Staniątkach<sup>42</sup>.

☛ Na pierwszą wieść o spodziewanym ataku Suworowa, 14 maja został zawezwany spod Siewierza do Zatora Pułaski z 400 ludźmi piechoty, 800 kawalerii i 18 działami. W celu osłony przemarszu brygady Dumouriez wzmocnił załogę Bobrku, nakazując jak najszybsze dokończenie prac fortyfikacyjnych i lokując tam 130 piechoty (50 muszkieterów i 80 z milicji radziwiłłowskiej) z czterema działami. Wbrew jego oczekiwaniom,

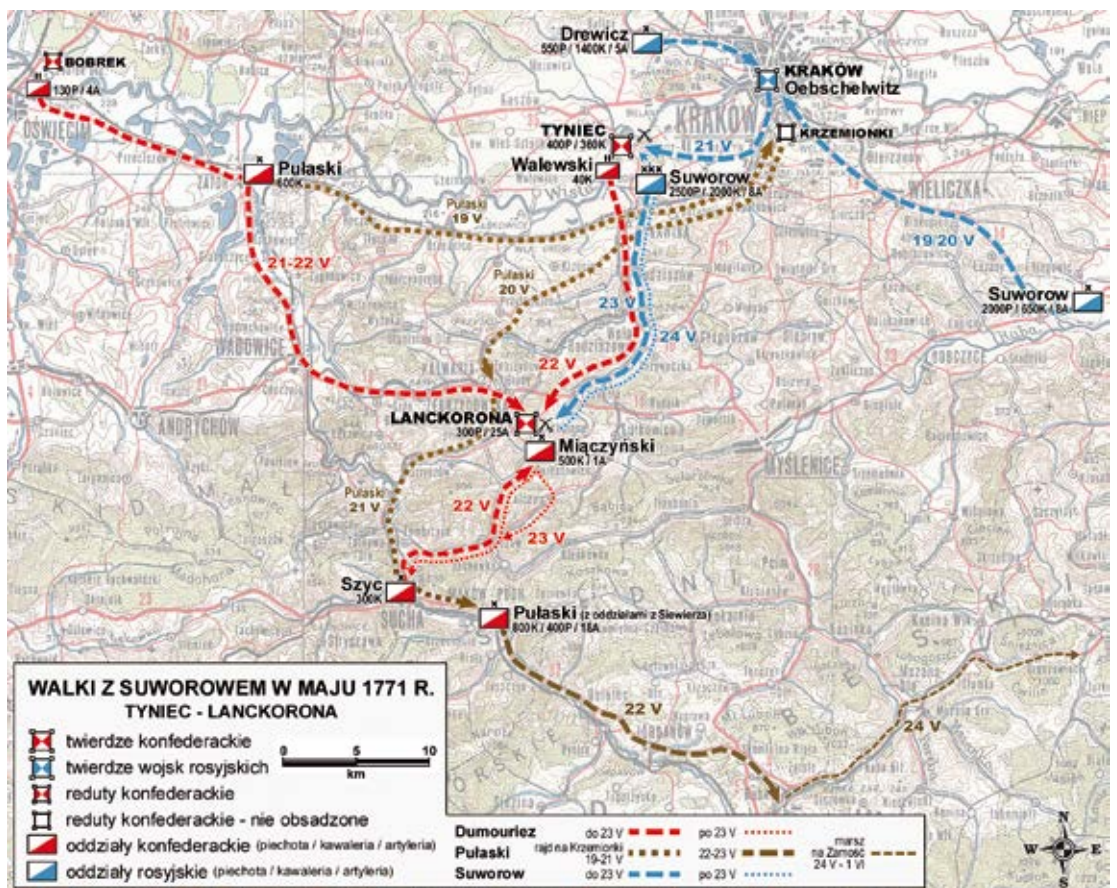
Pułaski przeszedł Wisłę 18 maja tylko z 600 jazdy i dwoma działami, pozostawiwszy tymczasowo resztę brygady w Siewierzu<sup>43</sup>.

☛ Na niepomysłne wieści płynące 19 maja spod Brzeska zareagowali (bez udziału nieobecnego Dumourieza) przebywający w Zatorze marszałkowie. Jeszcze tego samego dnia kawaleria Pułaskiego posunęła się ku Krzemionkom, aby przeciąć drogę posiłkom rosyjskim. Do spotkania jednak nie doszło, marszałek Łomżyński zawrócił, a następnego dnia minął Lanckoronę i poszedł w kierunku Makowa dokąd zdążyła z Siewierza jego piechota. Również 20 maja Walewski obsadził reduty w Tyńcu oddziałem 400 piechoty i tyłuż huzarów. Miączyński również próbował marszu pod Kraków, ale doszedł tylko do Skawiny i ostatecznie trafił pod Kalwarię. Działania te nie były skoordynowane i przez następne dwa dni Dumouriez marnował czas na próbach zebrania rozproszonego wojska<sup>44</sup>.

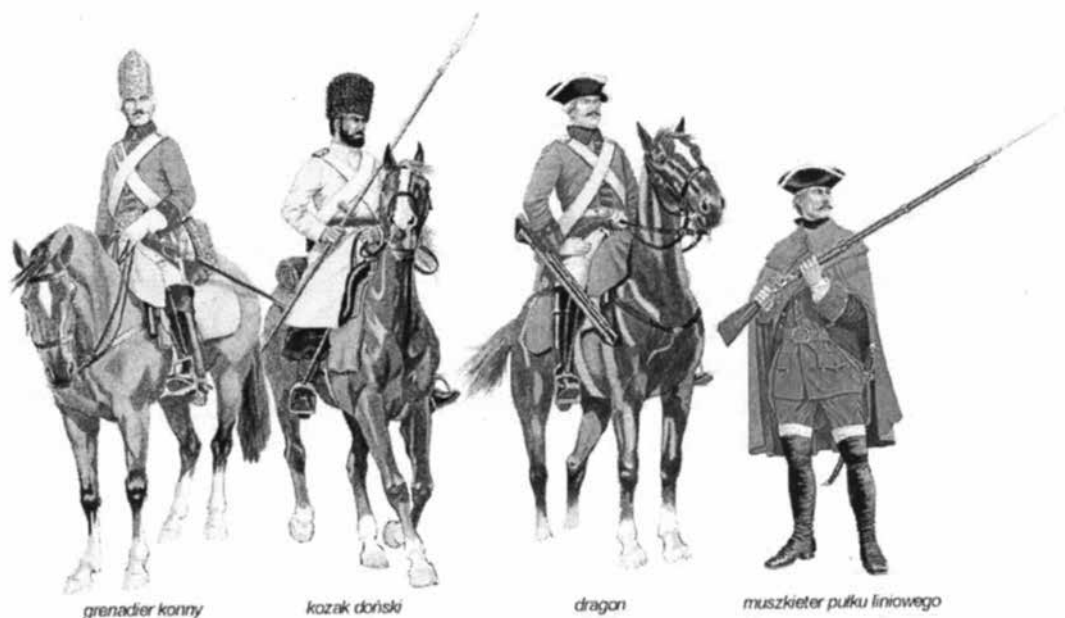
☛ Rankiem tego samego dnia Suworow stanął w Krakowie. Po połączeniu z Drewiczem jego siły znacznie wzrosły: wg wykazu przytoczonego przez W. Konopczyńskiego możemy je szacować na ponad 4,5 tys. piechoty i kawalerii<sup>45</sup>. Wieczorem rosyjski dowódca zabrał z Krakowa własną piechotę i nocą z 20/21 maja podszedł pod Tyńc. Od godziny 3 jego kompanie liczące razem 1400 żołnierzy szturmowały fortyfikacje twierdzy, a patrole kozaków posunęły się pod Skawinę. Omal nie wpadł na nie Dumouriez, kiedy rankiem 21 maja próbował rozeznaczyć się w sytuacji, napotykając tylko na sprzeczne informacje i cofające się własne oddziały. Obrona

Tyńca obfitowała w dramatyczne momenty. Moskale zajęli nawet redutę na Winnej Górze, opuszczoną przez zaciężną piechotę kapitana Rieda, skąd jednak wyparł ich kontratak poprowadzony przez Walewskiego i oficerów francuskich. Już około 9 Suworow odstąpił od ataków, a następnie odszedł w stronę Krakowa, zabierając rannych i 43 jeńców. Według doniesień, miał on stracić pod Tyńcem ok. 300 ludzi<sup>46</sup>. 22 maja „Spartiatą” dał swym grenadierom odpocząć, a jednocześnie skoncentrował siły zamierzając poprowadzić je tym razem na południe, gdzie – jak informowali wywiadowcy – zbierały się wojska Dumourieza.

☛ Francuski pułkownik wrócił do Kalwarii, gdzie spędził noc z 21/22 maja. Rano udał się do Lanckorony, zbeształ Skilskiego za zbytnią pasywność i kazał mu szukać Miączyńskiego, co ten skutecznie wykonał. Z Bobrka ściągnął wysłaną tam kilka dni wcześniej piechotę i działa. Do Lanckorony przedostał się również Walewski z oddziałem 40 huzarów. Dumouriez ruszył w góry, szukać reszty oddziałów. Po drodze napotkał regiment huzarów „generała” Szyca, który dopiero opuścił Suchą, mimo wysyłanych od dwóch dni rozkazów połączenia się z Miączyńskim. Od Szyca dowiedział się, że Pułaski już wyszedł ku Rabce. W istocie, oddziałów marszałka Łomżyńskiego Francuz już w Makowie nie zastał, więc wrócił na noc do Suchej<sup>47</sup>. Zjehawszy rankiem 23 maja 1771 r. do Lanckorony zastał tam śpiące, rozproszone na przeciwległych krańcach miasta oddziały Miączyńskiego i Walewskiego, narażone „że wróg pobije każdego z osobna”<sup>48</sup>.



Kampania majowa między Krakowem a Beskidami. (podkład: mapa Polski 1:500000, WIG 1947)



☛ Kilka godzin wcześniej spod Krakowa wyruszył ze swym korpusem generał Suworow, a tuż przed południem jego wojska stanęły pod Lanckoroną.

### **Kłęska Dumourieza (23 maja 1771)**

☛ Druga bitwa pod Lanckoroną była jednym z najważniejszych w skutkach starciem w dziejach konfederacji barskiej, toteż wymaga krótkiego, odrębnego studium. Stanowiła ona uwieńczenie błyskawicznej kampanii Suworowa, której celem było unicestwienie armii konfederackiej pod Krakowem.

☛ Siły rosyjskie składały się z połączonych brygad Suworowa i Drewicza. Ta pierwsza poniosła wprawdzie straty pod Tyńcem, ale została uzupełniona żołnierzami z załogi krakowskiej. Na korpus Suworowa składały się<sup>49</sup>:

#### **Brygada Suworowa**

6 kompanii grenadierów – ok. 1000 bagnietów,  
4 kompanie grenadierów z Warszawy (nowy za-  
ciąg) – etatowo 800 bagnietów,  
2 kompanie muszkietierów z pułku suzdalskiego –  
ok. 250 bagnietów,  
2 kompanie muszkietierów z załogi Krakowa –  
etatowo 282 bagnety,  
3 szwadrony granadierów (*gren. cheval*) peters-  
burskich – etatowo 570 szabel,  
kozacy – prawdopodobnie 1 sotnia – ok. 100 szabel,  
8 armat (przypuszczalnie lekkie działa 3-funtowe).  
RAZEM: 1974 piechoty (wg etatów), ok. 670 ka-  
walerii, 8 armat.

#### **Brygada Drewicza**

4 kompanie muszkietierów – ok. 500 bagnietów,  
3 szwadrony dragonów nowogrodzkich – etatowo  
570 szabel,  
pułk kozaków czugujewskich (5 sotni) – ok. 700  
szabel,  
1 sotnia kozaków dońskich – ok. 150 szabel.  
RAZEM: 564 piechoty (wg etatów), ok. 1420 ka-  
walerii.

☛ Wliczając straty grenadierów spod Tyńca, siły rosyjskie mogły liczyć ponad 2,5 tys. żołnierzy pie-

szych i ok. 2100 kawalerii (w tym po 30 proc. ka-  
walerii ciężkiej i dragonów oraz 40 proc. kozaków).  
Wobec relacji Dumourieza o liczebności wojsk  
Suworowa (2,5 tys. piechoty i blisko 3 tys. jazdy),  
czy podawanej całkowitej liczebności szacowanej  
na 4,5 tys., można przyjąć, że stany oddziałów  
rosyjskich były bliskie etatowym. W brygadzie  
Drewicza było również 5 armat, jednak relacje  
wspominają tylko o 7 lub 8 armatach rosyjskich  
pod Lanckoroną<sup>50</sup>. Wynikałoby stąd, że albo po-  
zostawiono w Krakowie „puszki” Drewicza, albo  
wybrano tylko złejsze działa z obu brygad.

☛ Trudniejsze do oszacowania są siły konfede-  
ratów. Ich liczebność opieramy na dwóch nieco  
rozbieżnych relacjach, mówiących o 900 lub  
1000 jazdy, 70 lub 200 piechoty i jednym lub  
dwóch działach w polu oraz 300 lub 600 piechoty  
w mieście i twierdzy. Po przeanalizowaniu sił  
wszystkich oddziałów konfederackich w okolicy,  
wydaje się, że bliższa prawdy jest relacja zawarta  
w pamiętnikach Dumourieza, podająca niższą  
liczebność wojska. Prawdopodobnie siły, których  
trzon stanowiła kawaleria brygady Miączyńskiego,  
podzielono mniej więcej równo na trzy zasad-  
nicze ugrupowania<sup>51</sup>.

#### **Brygada kombinowana (Dumouriez) centrum (Dumouriez)**

strzelcy (muskietierzy) – 70 bagnietów,  
1 armata lekka (3-funtowa),  
jazda Miączyńskiego,  
szwadron huzarów Sapiehy – ok. 75 szabel,  
szwadron huzarów Orzeszki – ok. 75 szabel,  
regiment dragonów – ok. 150 szabel;  
**prawe skrzydło (Szyca)**  
regiment huzarów Szycy – 5 szwadronów – ok. 300  
szabel;  
**lewe skrzydło (Walewski)**  
huzarzy i grenadierzy konni Walewskiego –  
ok. 100 szabel,  
dragoni Miączyńskiego (?) – ok. 200 szabel.  
RAZEM: 70 piechoty, ok. 900 kawalerii, 1 armata.

### **Załoga twierdzy i miasta (Skilski)**

„janczarzy” (milicja radziwiłłowska z brygady Miączyńskiego) – 130 bagnetów, muszkietery (z brygady Miączyńskiego) – 50 bagnetów, piechota polska i kanonierzy – ok. 120, 10 armat (przypuszczalnie 3- i 6-funtowe), ponadto kilkanaście armat w arsenale. RAZEM: 300 piechoty, ok. 25 armat.

❏ Kwestią sporną jest w źródłach również umiejscowienie pola bitwy. Dumouriez podaje jedynie, że wojska stały na pagórkach oddzielonych doliną, przy czym plac boju konfederatów „górował nad wyżyną przeciwną, w którą działa zamkowe rdzennym były strzałem”<sup>52</sup>. Z kolei Konopczyński podał informację, jakoby „główna siła rosyjska wynurzyła się od południa na dolinę lanckorońską” (mając zapewne na myśli czas, nie kierunek)<sup>53</sup>. Przez błędną interpretację tego zapisu w wielu źródłach spotyka się informację, jakoby korpus Suworowa nadciągnął od strony Palczy. Gdyby tak było w istocie, Rosjanie nadłożyliby przeszło milę, obchodząc Lanckoronę od wschodu, marnując czas i tracąc przewagę wynikającą z zaskoczenia. Po wtóre, przy takim ułożeniu działa zamkowe strzelałyby wprost w plecy wojsk konfederatów, ustawionych przed twierdzą, frontem na południe. Wreszcie po trzecie, konfederaci uciekający w kierunku Palczy i Suchej musieliby się przedzierać przez linie rosyjskiej piechoty.

❏ Po analizie możliwego ustawienia wojsk, w oparciu o topografię (w tym historyczny zasięg lasów i zabudowy), donośność ówczesnych dział (800 do 1000 kroków) oraz pewną informację, że prawe skrzydło linii polskich miało styczność z miastem, otrzymujemy tylko jedno pasujące rozwiązanie, umożliwiające rekonstrukcję przebiegu bitwy.

❏ Na wieść o zbliżaniu się nieprzyjaciela, mimo zaskoczenia Dumouriez zdołał ściągnąć wojsko stacjonujące na przedmieściach Lanckorony na grzbiet wzgórza na południowy wschód od miasta. Góruje on o ok. 20 m nad grzbietem, którym wiodła droga z Krakowa. Oba grzbiety dzieli łagodna, lecz wyraźna dolina, rozwidlająca się w górnej części na kilka zalesionych wąwozów. Takie ustawienie szyku polskiego nie był przypadkowe – flankował on bowiem poczynania Rosjan, nie dopuszczając do szturm na Górę Zamkową, niejako wymuszając na Rosjanach stoczenie bitwy lub odwrót. Dało to czas niezbędny na przygotowanie się do obrony równie zaskoczonej załogi twierdzy (o tym, że nie była ona w pełni gotowa świadczy fakt, że w pierwszej fazie walki baterie zamkowe milczały).

❏ Bitwa rozegrała się w ciągu pół godziny, około południa 23 maja 1771 r.

❏ Wojska Suworowa nadeszły traktem krakowskim w czterech kolumnach<sup>54</sup>. Po dostrzeżeniu nieprzyjaciela, Suworow zatrzymał się na granicy donośności dział zamkowych i rozwinął klasyczny

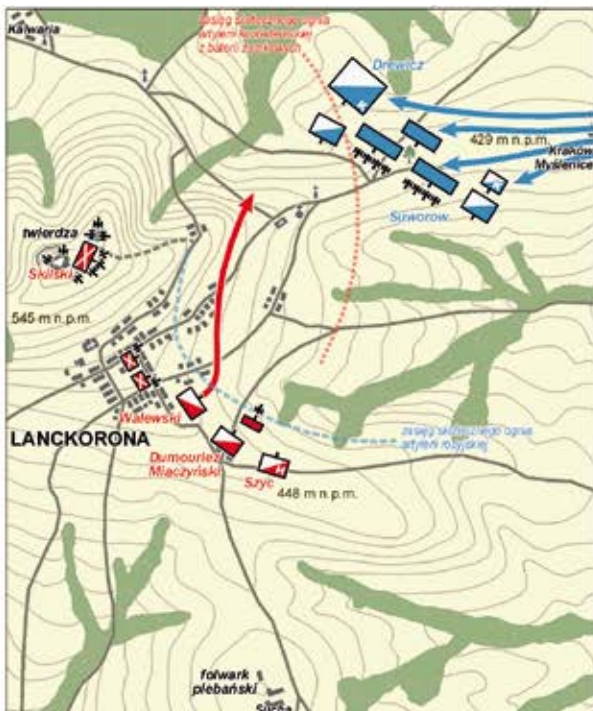
szyk bojowy z brygadą Drewicza na prawym skrzydle, frontem do linii wojsk Dumourieza (skręcając w lewo w stosunku do osi marszu). Piechota zajęła pozycje w centrum, artyleria z przodu, kawaleria na skrzydłach. Oba wojska dzieliła odległość ok. 800 m w linii prostej, co w połączeniu z przewyższeniem pozycji polskich powodowało, że rosyjskie działa nie donosiły<sup>55</sup>. Szerokość ugrupowania rosyjskiego, przy założeniu, że front batalionu pieszego rozciągał się na 200 kroków, a szwadronu kawalerii na 120 kroków, mogła wynosić około 600 m<sup>56</sup>. Dumouriez opierając jedno skrzydło o miasto i mając drugie zabezpieczone jako tako doliną mógł zastosować nieco węższy front. Mimo to, linia jego chorągwi była z pewnością znacznie płytsza, niż szyk Suworowa.

❏ Bitwa rozpoczęła się od manewru polskiego lewego skrzydła pod dowództwem Michała Walewskiego. Jego kawaleria została skierowana do ataku na prawe skrzydło przeciwnika, zapewne w celu utrudnienia przegrupowania piechoty. Przeszedłszy obrzeżeniem doliny popod domostwami osiągnął Walewski przeciwny grzbiet na wysokości kościółka św. Krzyża. Wtedy oczom konfederatów ukazała się skryta dotąd częściowo za załamaniem grzbietu, kilkakrotnie liczniejsza jazda Drewicza przyjmująca szyk bojowy. Po krótkim starciu, wobec przewagi wroga, Polacy zawrócili i schronili się między zabudowaniami Lanckorony. Kawaleria rosyjska ruszyła w pościg, omijając jednak miasto i wychodząc naprzeciw centrum szyku Dumourieza. W odległości bezpośredniej szarży (ok. 150 m) Rosjanie zatrzymali konie, poprawiając szyk. Szybki atak Dumourieza mógł w tym momencie przeważać szalę zwycięstwa – w razie ucieczki dragoni porwaliby niechybnie stojących za sobą kozaków i wprowadzili zamęt w szeregach własnej piechoty. Jednak szeregi polskie stały w miejscu, a korzystając z chwili przerwy wzięła linia muszkietierów, nie widząc szans na zatrzymanie wrogiej szarży, schroniła się w wąwozy, po czym w zamieszaniu bitewnym szczęśliwie przemknęła do miasta.

❏ Mniej liczną jazdę lewego skrzydła Suworowa dzieliła od linii polskich dość głęboka dolina. Gdy generał skierował szwadrony pułku petersburskiego i kozaków do ataku, pozostawiając na miejscu piechotę, te musiały nieco obniżyć się i przejść przed szeregiem piechoty, aby przekroczyć przeszkodę terenową w jej górnej części. Manewr ten prawdopodobnie uznał Dumouriez za próbę oskrzydlenia własnego ugrupowania, co spowodowało niepotrzebne przesunięcie prawoskrzydłowego regimentu Szyca jeszcze dalej na prawo, na wschodni skraj grzbietu. Kiedy naprzeciw stanęła cała kawaleria Drewicza, spostrzegł ten błąd i nakazał zawrócić regiment. Było już jednak za późno – huzarzy nie zdążyli sprawić należytego szyku i oddawszy zaledwie jedną salwę do nieprzyjaciela najzwyczajniej uciekli z pola bitwy. W ten sposób centrum wojsk

Rekonstrukcja przebiegu bitwy pod Lanckoroną (23 V 1771). Topografia z czasów konfederacji barskiej odtworzona na podstawie mapy Miega z 1779 r. Cytaty z pamiętników Dumourieza (Wojna w Polsce 1770 i 1771 r.)

### I. TOPOGRAFIA POŁA BITWY, ROZWIĘNIĘCIE WOJSK



Nieprzyjaciół wydał mi się co najmniej trzy razy liczniejszym niż my, miał bowiem dwie kolumny piechoty, dwie kawalerii, 7 czy 8 armat, dużo kozaków i strzelców. Kazałem zgromadzić na jednej górze całą niewielką armię.

### II. ATAK I ODWRÓT WALEWSKIEGO



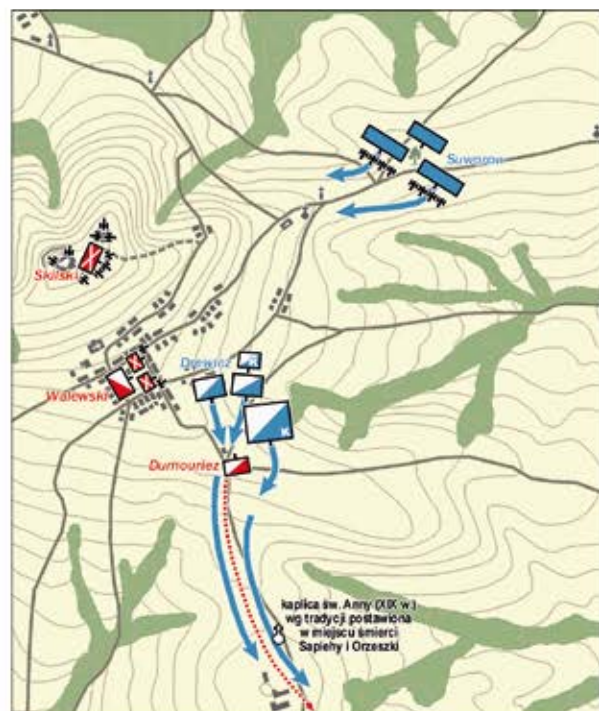
Cała polska kawaleria, oparta o Lanckoronę, a tworząca lewe skrzydło, otrzymawszy rozkaz obejścia Rosjan, spotkała ich kolumnę prawego skrzydła, wpadła w przerażenie i ściągnęła ich nam na karki.

### II. PRÓBA KONTRATAKU REGIMENTEM SZYCA



Regiment generała Szycy wchodził na górę na prawo od nas (...) Pośpieszyłem za nimi, by kazać im zawrócić (...). Szyca to wykonał, postąpił nawet kilka kroków naprzód, kazał raz strzelić poczem jego oddział załamał się zupełnie.

### IV. POŚCIG ROSJAN



Ścigany z bliska przez rosyjskich karabinierów, wyprzedzony z prawej strony przez kozaków, zdecydowałem się na odwrót; (...) porwała mnie fala uciekających. Książę Sapieha został zabity w chwili, gdy próbował sprawić na nowo swój szwadron huzarów.

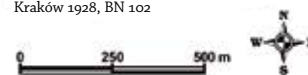
#### oddziały polskie

- kawaleria (dragoni, huzarzy)
- huzarzy
- piechota
- piechota – załoga twierdzy
- artyleria

#### oddziały rosyjskie

- grenadierzy konni i dragoni
- kozacy
- piechota (grenadierzy i strzelcy)
- artyleria

topografia – opracowanie autora na podstawie: F. von Mieg, *Karte des Konigsreiches Galizien und Lodomerien* 1:28 800, Wien 1779–1782 opis bitwy wg: Ch. Dumouriez, *Memoires: Ofensywa Dumourieza i porażka pod Lanckoroną*, [w:] *Konfederacja barska. Wybór tekstów*, Kraków 1928, BN 102





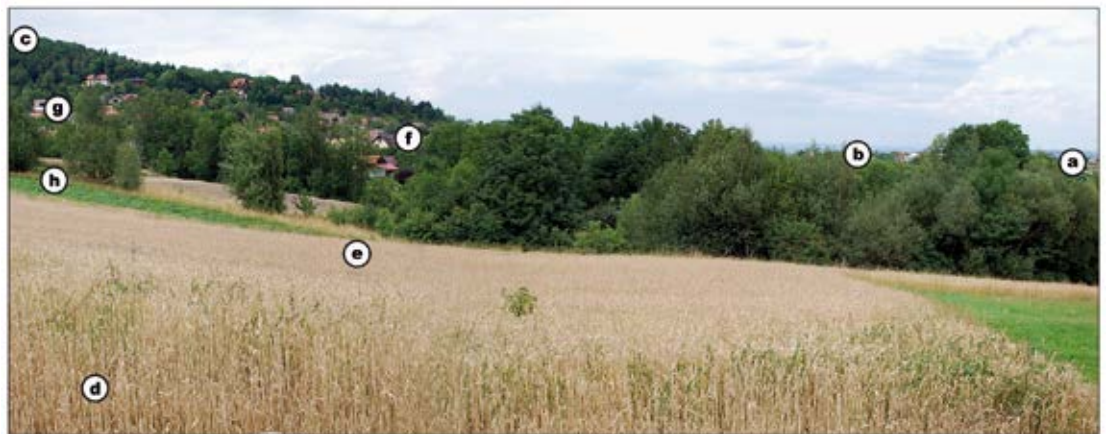
konfederatów pozostało samotnie na polu walki, w obliczu kilkukrotnie silniejszego przeciwnika. Na nic zdała się desperacka próba kontrataku przeprowadzona przez Miączyńskiego (ponoć ledwie kilku ludzi za nim skoczyło), który został strącony z konia i dostał się do niewoli<sup>57</sup>.

☛ Od czoła ruszyli nowogrodzcy karabinierzy, a na prawym skrzydle zaczęli naciskać kozacy. Jazda polska wpadła w panikę i zaczęła masowo uchodzić. Młody książę Kajetan Sapieha zginął z rąk własnych żołnierzy, kiedy próbował powstrzymać ich ucieczkę. Antoni Orzeszko<sup>58</sup> poległ walcząc z przeważającym wrogiem. Marszałka czerskiego Lasockiego ujęto żywcem. Dumouriez zebrał wokół siebie pięciu Francuzów i salwował się ucieczką ku Suchej. Reszta konfederatów uciekała na południe. Podczas pościgu, w którym celowali kozacy uzbrojeni w długie piki, a który rozciągnął się na pół mili (ok. 3,5 km) zginęło najwięcej „Rycerzy Maryi”. Według tradycji ich groby, rozrzucone od przedmieść Lanckorony przez Dział Palecki po dawny kościółek św. Michała, znaczą trasę ucieczki.

☛ W starciu kawalerii Suworow stracił ponoć tylko 4 zabitych. Straty konfederackie były znacznie wyższe – Dumouriez określa je na 300 zabitych, rannych i wziętych do niewoli, Suworow na ok.

400 samych zabitych, a niektóre pogłoski mówiły nawet o 500 usieczonych i 200 pojmanyh konfederatach. Są to z pewnością liczby przesadzone. Jeżeli Walewski stracił wszystkiego 30 ludzi, a Szyca wycofał się praktycznie bez strat, oznaczałoby to wybicie niemal całego centrum ugrupowania polskiego. Konopczyński, powołując się na innych autorów, skłania się ku liczbie ponad 100 poległych konfederatów<sup>59</sup>. Tak czy owak klęska Dumourieza była zupełna. On sam zbiegł do Suchej, gdzie spotkał odpoczywających huzarów Szyca, a 24 maja wyjechał do Nowego Targu na bezpieczne tereny zagrabione kilka miesięcy wcześniej przez Austrię<sup>60</sup>.

☛ Po rozbiciu kawalerii konfederackiej, próbował Suworow szturm Lanckorony. Dopiero wówczas odezwały się działa zamkowe, czyniąc pewne straty w szeregach piechurów. Pamiętając o porażce pod Tyńcem, „Spartiatą” odwołał atak i stanął pod miastem w bezpiecznej odległości, a nazajutrz wycofał się pod Kraków<sup>61</sup>. Tu dotarły doń informacje o dużym oddziale konfederackim, który zdążył w kierunku Dunajca. Była to brygada Pułaskiego, który 22 maja połączył się ze swą piechotą i wyruszył do Rabki (skąd słał Dumouriezowi niejasne obietnice szerzenia dywersji na tyłach Moskali), a na wieść o klęsce



**WIDOK Z POZYCJI KONFEDERACKICH.** Armia Suworowa nadciągnęła traktem od Krakowa (a) i zajęła płaski grzbiet między Lanckoroną i Jastrzębią (b). Kolumny piechoty ustawiły się najpewniej poza zasięgiem baterii zamkowych (c). Dumouriez rozmieścił swe wojska na grzbiecie na pd.-wsch. od miasta (d), z Walewskim na lewym skrzydle i huzarami Szyca na prawym. Przed linią kawalerii, ponad wąwozami rozmieścił strzelców (e). Błędem było nadmierne rozciągnięcie szyku polskiego. Walewski próbował obejść prawe skrzydło Rosjan (f), lecz wpadł na jazdę Drewicza i wycofał się do miasta (g). Zataczając szeroki łuk, ponad wąwozami, kawaleria rosyjska skierowała się przeciwko oddziałom Dumourieza, Miączyńskiego i Szyca (h).



**WIDOK Z POZYCJI ROSYJSKICH.** Największą przeszkodą dla Rosjan stanowiły wawozy dzielące obydwie armie (i). Kiedy ich kawaleria rozproszyła lewe skrzydło konfederatów i wyszła naprzeciw szwadronom Miączyńskiego (j), polska piechota oraz ściągnięty z prawego skrzydła (k) regiment Szyca rozpoczęły odwrot. Wkrótce wszystkie wojska konfederackie poczęły uciekać w kierunku Suchej (l), ścigane przez karabinierów i kozaków płaskim grzbietem ciągnącym się w stronę Palczy (m). Podczas odwrotu zginęło najwięcej konfederatów, w tym Sapieha i Orzeszko (wg tradycji w miejscu oznaczonym n, za grzbietem), a do niewoli dostał się m.in. Miączyński. Dumouriez uszedł do Suchej. Największa mogiła konfederatów znajdowała się na odległym o 3 km od pola bitwy Dziale Paleckim, co świadczy o skali pościgu (o).

Pole bitwy pod Lanckoroną widziane oczami Dumourieza (u góry) i Suworowa.

Fot. autor

Droga ataku jazdy Drewicza (kolor niebieski) i ucieczki ku Palczy – widok spod zamku lanckorońskiego.  
Fot. autor



wyruszył na Zamość. Wkrótce Suworow wyruszył ścigać Pułaskiego<sup>62</sup>.

☛ Bitwa pod Lanckoroną była typowym starciem kawalerii, w którym Suworow w pełni wykorzystał przewagę liczebną, lepsze wyszkolenie wojska oraz rozbicie szyku obrońców wynikające z błędów w dowodzeniu. W efekcie konfederaci popadli w rozsypankę, a te oddziały, które zawczasu nie opuściły pola bitwy, poniosły ciężkie straty w czasie pościgu.

☛ Działania rosyjskie 19–24 maja 1771 r. pod Krakowem ukazują Suworowa jako zdolnego dowódcę, potrafiącego zaskoczyć przeciwnika niespodziewanym manewrem i wymagającego wiele od swych żołnierzy. Świadczą o tym wczesne, czy nawet nocne wymarsze do akcji. Niekarne i rozproszone wojska konfederackie, przy wszystkich wadach dowodzenia i będące do tego w mniejszości, w żadnym wypadku nie mogły równać się z korpusem rosyjskim. W walnym starciu, do którego dążył pewny swych sił Suworow, fantasta Dumouriez mógł liczyć tylko na łut szczęścia którego mu zabrakło. Można więc stwierdzić, że bitwa lanckorońska była przegrana od samego początku<sup>63</sup>. Natomiast cała majowa wyprawa Suworowa, dzięki marszowi Pułaskiego na Zamość, powiodła się jedynie w połowie. O ile bowiem wódz rosyjski pobił połowe siły konfederatów kładąc kres ich planom zaczepnym, to nie zdołał poskromić twierdz konfederackich: Lanckorony i Tyńca.

### Zmiana komendy

☛ Schroniwszy się za południową granicę, obrażony na Polaków, Dumouriez zaczął działać destrukcyjnie. Oczerniał konfederację i jej przywódców w swych raportach, nie odnowił również źródeł finansowania wojska, które zaczęło już odczuwać niedostatek.

☛ Doświadczyl tego Pułaski, cofający się spod Zamościa na Lanckoronę górkami traktami przez Limanową i Tymbark. Już w Łososinie (8 czerwca) wydał uniwersał obciążający szlachtę podejrzaną o sprzyjanie Moskalom kontrybucją na utrzymanie wojska<sup>64</sup>. Dwa dni później w Lanckoronie Pułaski z Walewskim, Szembekiem, Kossowskim i Przyłuskim nałożyli podatek na wszystkie dobra królewskie w województwie krakowskim w wysokości 2 czerwonych złotych od łanu. Było to niezgodne ze statutami, gdyż sprawami finansowymi zajmować się miała Rada Wojenna (nb. której regulamin przetrzymywał Dumouriez). Wobec takiego stanu rzeczy Generalność strofowała marszałków za przekroczenie kompetencji i uchyliła datowany 10 czerwca 1771 r. uniwersał<sup>65</sup>. Chcąc nie chcąc, musieli dowódcy sięgnąć do własnej kieszeni bądź szukać środków gdzie indziej.

☛ Tymczasem na południe kraju skierowane zostały wojska królewskie Franciszka Ksawerego Branickiego<sup>66</sup> z zadaniem wspierania Rosjan. Ich marsz na Częstochowę spowodował pospieszny wyjazd Pułaskiego ku zagrożonej twierdzy (17/18 czerwca)<sup>67</sup>. Na przełomie czerwca i lipca Branicki obsadził żupy wielicką i bocheńską, ale 23 lipca doświadczył od Zaremby srogiej porażki pod Widawą. W tej sytuacji dopiero 22 września 1771 r. ruszyła ofensywa połączonych wojsk rosyjsko-polskich w Krakowskim. Lotne oddziały konfederackie zostały wnet zepchnięte pod Białą, a 7 października wyparte do Austrii. 30 września oraz 1/2 października kolejno Branicki i Oebchelwitz bezskutecznie szturmowali Tyniec<sup>68</sup>. Lanckorona pozostawała na uboczu tych wydarzeń, ale nie była bierna – już po pierwszym szturmie odległego o parę mil Tyńca, Wybranowski ściągnął spod miasta rozproszone chorągwie (150 koni) i z 200-osobowym oddziałem z załogi i 4 działami wysłał towarzyszącom pomoc<sup>69</sup>.

☛ Lipiec przyniósł zmiany w dowództwie wojsk konfederackich – oto Wersal zdecydował o odwołaniu Dumourieza, desygnując już 9 lipca na jego miejsce marszałka polnego (w randze generała brygady) barona Antoine’a Charlesa Vioménila. List od następcy księcia Choiseul, Emmanuela Armanda de Vignerot du Plessis księcia d’Aiguillon, stanowił duży cios dla francuskiego pułkownika. Do czasu opuszczenia Węgier (koniec sierpnia) nie uczynił on praktycznie nic, aby poprawić stan konfederackiego wojska. Po drodze zdążył się jeszcze spotkać w Cieszynie ze swym następcą (31 sierpnia), któremu kurtuazyjnie przekazał obowiązki<sup>70</sup>.

☛ Przyjechawszy do Polski, baron Vioménil nawiązał kontakt z Generalnością, a w październiku ryzykując spotkanie z nieprzyjacielem, ze skromną eskortą dokonał inspekcji twierdz. Tyniec, Lanckorona i Bobrek przedstawiały obraz nędzy i rozpaczy – słabo zaopatrzone w amunicję, obsadzone przez wynędzniałe i obdarte wojsko. Gdyby Branicki zdecydował się zaatakować bardziej zdecydowanie, nie mogłyby się oprzeć (w listopadzie Tyniec stał się ponownie celem nieudanego ataku). Inna sprawa, że król Prus Fryderyk II Wielki odmówił rosyjskiemu ambasadorowi w Polsce, Kasprovi von Saldern, użyczenia ze swych arsenałów ciężkich dział, niezbędnych przy oblężeniach<sup>71</sup>.

☛ W ciągu ostatnich miesięcy 1771 r. uzupełniono zaopatrzenie twierdz i dokonano zmian w dowództwie. Jeszcze latem Tyniec objął Kazimierz Cieński. Niepokornego Adama Skilskiego rugował z Lanckorony Stanisław Wybranowski, a ostatecznie komendantem tamtejszego garnizonu mianował Vioménil (już chyba na początku 1772 r.) marszałka łączycznego Teodora Dzierzbickiego<sup>72</sup>. Jeszcze z końcem roku komendantom Cieńskiemu i Wybranowskiemu przydzielił zdolnych pułkowników, Choisy’ego i Galiberta, którzy mieli prowadzić szkolenie załóg i dalsze prace fortyfikacyjne<sup>73</sup>. W praktyce Galibert przejął obowiązki komendanta Lanckorony i zapewne to on jest autorem koncepcji kolejnej rozbudowy tej twierdzy,

mającej tylko kleszczowo-bastionowe fortyfikacje powstałe jeszcze pod kierunkiem de La Serre’a<sup>74</sup>. Również Tyniec był w owym czasie intensywnie fortyfikowany w przygotowaniu do zadań, które czekały twierdzę w następnym roku.

### Plany i nadzieje – rok 1772

☛ Wiosną 1772 r. baron Vioménil, bazując na informacjach zebranych przez Dumourieza, obmyślał kolejną ofensywę, lecz już nie tak szeroko zakrojoną jak jego poprzednik. Planował on utworzyć cztery nowe brygady piechoty po 600 bagnatów, przyłączyć do nich liczną (do 2500 szabel) kawalerię Pułaskiego oraz załogi Tyńca i Lanckorony, a następnie tymi siłami opanować Wieliczkę, Krzemionki, Niepołomice, wreszcie Kraków. Preludium całej operacji miał jednak stać się wypad w kierunku Wawelu, jeszcze w okresie zimy<sup>75</sup>.

☛ 2 lutego 1772 płk Galibert przywiódł do Tyńca oddział piechoty, z którym nazajutrz przeszedł do Zwierzyńca, a 4 lutego wziął udział w zakończonym pełnym sukcesem nocnym szturmie na zamek królewski. I tym razem Polacy pod obcym dowództwem spisali się świetnie. Jak raportował Dzierzbicki Karolowi Radziwiłłowi, jego „janczary ledwie nie trzy części rekrutów, a to szło w ogień jak na śniadanie”<sup>76</sup>.

☛ Niestety nadzieje Vioménila na przejęcie inicjatywy nie ziściły się. Już na przedwiośniu, 15 marca, jazda Suworowa skutecznie zapobiegła próbom wzmocnienia Wawelu. W tym czasie Branicki zdołał przeciąć szlaki komunikacyjne konfederatów. W drugiej dekadzie marca wykonał nawet silny podjazd w kierunku Suchej i Makowa<sup>77</sup> – dotąd bezpiecznych zimowych kwater barszczan, omijając jednak w bezpiecznej odległości Lanckoronę. Jeszcze na początku lutego Generalność zabrała spod Lanckorony kawalerię Szyca, którą odkomenderowano do litewskiego korpusu Zyberka. Z końcem marca niedobitki tego korpusu (700 koni), nie zdoławszy przedrzeć się na Litwę, uchodziły ku granicy węgierskiej przez Lanckoronę i Suchą, szczęśliwie uniknąwszy kontaktu z wojskami Branickiego. Pomniejsze oddziały litewskie zostały jednak rozbite w potyczkach pod Krzyżową (oddział Kadłubskiego) i Szczyrkiem (niedobitki Szyca)<sup>78</sup>.

☛ Lanckorona, Tyniec, Wawel i Bobrek były w tym czasie już tylko wyspami konfederacji w regionie. Niewątpliwie czas ten wykorzystano na lepsze obwarowanie twierdzy, rozbudowując ziemne fortyfikacje kleszczowo-bastionowe oraz zamykając otwarty dotąd od północy i zachodu pierścień obrony poligonalną kurtyną<sup>79</sup>.

### Kapitulacja

☛ Po wyprawie na południe wysiłki Branickiego skupiły się na odzyskaniu Wawelu. Już od lutego zamek był izolowany. Z obrońcami bezskutecz-



Antoine Charles du Houx de Vioménil (B.J. Lassing, *Pictorial Field Book of the Revolution*)



nie próbowano nawiązać kontakt z Lanckoroną i Tyńcą, strzelając rauce bądź paląc wielkie ognie. Sygnałów tych w sztabie Choisy'ego zupełnie nie rozumiano. Oblegający podciągnęli cięższe działa, 14 kwietnia 1772 r. poczynili wyłomy w murze i szykowali się do szturm. Dziesięć dni później Wawel skapitulował<sup>80</sup>.

Wydarzenia te zbiegły się w czasie z wieściami o układach rozbiorowych pomiędzy Rosją, Austrią i Prusami oraz o stojącej pod Cieszynom i szykującej się do wkroczenia do Małopolski 24-tysięcznej armii cesarskiej generała Andreeasa Hadika. Przyszedł czas na pertraktacje – było już jasne, że twierdze wpadną w ręce moskiewskie lub austriackie. Walewski optował za oddaniem ich Branickiemu. Ostatecznie jako pierwszy poddał się Suworowowi Bobrek. Na mocy porozumienia z Dzierzbickim 8 czerwca 1772 r. do Lanckoroną wszedł austriacki korpus generała-lejtnanta Michaela Johanna vol Althanna. Tynec, broniony od 15 maja przez marszałka oświęcimskiego Wilkońskiego, odparł między 27 maja a 11 czerwca liczne ataki oblegającego go Suworowa. Po przedłużających się negocjacjach, również i ta twierdza poddała się Austriakom. Do 18 sierpnia broniła się przed wojskami królewskimi Jasna Góra<sup>81</sup>.

Po zajęciu twierdzy przez wojska cesarskie najprawdopodobniej została zamieniona na obóz wojskowy. Formalnie właścicielem zamku pozostał dożywno ostatni starosta lanckoroński Jan Józef Wielopolski. Po jego śmierci w 1774 r. włości starostwa, jako dawne dobra królewskie, przejęła kamera austriacka. W końcu XVIII w. zamek zamieniono na więzienie dla synów chłopskich uchylających się przed służbą wojskową. W lutym 1806 r. podczas śmiertelnej epidemii tajemniczej zarazy przywleczonej przez wojska powracające spod Austerlitz w zamku urządzono szpital. Wkrótce został on ostatecznie opuszczony i popadał w ruinę, a szańce konfederackie porosły drzewa<sup>82</sup>.

## Podsumowanie

Obszar starostwa lanckorońskiego w czasach konfederacji barskiej obfitował w wydarzenia ważne nie tylko w skali lokalnej, ale całego regionu. Początkowo konfederaci ponosili porażki, a najdotkliwszą z nich była klęska Lubomirskiego pod Makowem 28 lipca 1768 r. W następnych latach w regionie trwała „wojna szarpana”, w której szala przechylała się na stronę Moskali. Dopiero umocnienie Lanckoroną w styczniu 1771 r. i odparcie szturm Suworowa dało nadzieję na odzyskanie inicjatywy. Wskutek niskiej wartości wojska i złej oceny sytuacji przez głównodowodzącego pułkownika Dumourieza, szansa ta nie została wykorzystana. Na tym tle jaśniej postać Kazimierza Pułaskiego – częstego gościa w szańcach twierdzy. Mimo, że przez swego zwierzchnika był on oskarżany o egoizm i zdradę, pozostał chyba jedynym wyższym dowódcą zdającym sobie sprawę, że w regularnej bitwie konfederaci nie dotrzymają pola przeciwnikowi. Potwierdziła te przewidywania klęska z 23 maja 1771 r., będąca punktem zwrotnym całej wojny w Krakowskim. W kolejnych miesiącach barszczanie zostali zepchnięci do defensywy i nie mogli tego zmienić ambitne plany zdolnego następcy Dumourieza – barona Vioménila. Odzicie Wawelu, w którym uczestniczyły oddziały stacjonujące pod Lanckoroną, było ostatnim większym sukcesem wojsk konfederackich. Wiosną 1772 r. małopolska armia przestała istnieć, ale niewielkie, lecz nowoczesne twierdze ostały się jeszcze przez kilka miesięcy (w odróżnieniu od Tyńca, Lanckorona nie była nawet regularnie obleżona).

## Przypisy:

<sup>1</sup> Jan Józef Wielopolski h. Starykoń został starostą lanckorońskim z cesji rodziców, Jana i Marianny Wielopolskich w 1761 r.

- <sup>2</sup> Michał Czarnocki h. Lis (zm. ok. 1780), wojewoda krakowski. W dniu 21 VI 1768 r. wystosował uniwersał do mieszkańców okolicznych powiatów wzywając ich pod sztandary konfederacji i formalnie objął ich dowództwo. Już 17 VIII po upadku Krakowa dostał się do niewoli rosyjskiej, z której powrócił w 1773 r.
- <sup>3</sup> J. Krasicka, *Kraków i Ziemia Krakowska wobec Konfederacji Barskiej*, wyd. W.L. Anczyc i S-ka, Kraków 1929, s. 29.
- <sup>4</sup> W. Mączyński, *Dziennik zdarzeń w mieście Krakowie w czasie Konfederacji Barskiej*, wyd. W. Konopczyński, Kraków 1911, s. 46. Etatowo szwadron karabinierów (tj. dragonów) rosyjskich liczył 2 kompanie po 93 żołnierzy, 2 doboszy i 16 służby. A. Konstam, *Russian Army of the Seven Years War (2)*, Osprey „Men-at-Arms” 298, Reed Intl. Books, London 1996, s. 13.
- <sup>5</sup> Według różnych źródeł z pogromu ocalał Lubomirski i jego 6 lub 13 ludzi. W. Mączyński, *Dziennik zdarzeń...*, s. 5 i 46-47; J. Krasicka, *Kraków i Ziemia Krakowska...*, s. 29; W. Konopczyński, *Konfederacja Barska*, t. 1, „Volumen”, Warszawa 1991, s. 80-81.
- <sup>6</sup> W. Mączyński, *Dziennik zdarzeń...*, s. 47; J. Krasicka, *Kraków i Ziemia Krakowska...*, s. 30.
- <sup>7</sup> Tamże; W. Konopczyński, *Konfederacja...*, t. 1, s. 81-82.
- <sup>8</sup> J. Roszko, *Awanturnik nieśmiertelny*, wyd. „Śląsk”, Katowice 1989, s. 59-70; tam też szerzej o losach Beniowskiego w omawianym okresie.
- <sup>9</sup> A. Grabowski, *Kraków i jego okolice*, Kraków 1836, s. 223; J. Łepkowski, *Przegląd zabytków przeszłości z okolic Krakowa*, Warszawa 1863; L. Zarewicz, *Lanckorona. Monografia historyczna*, wyd. Kluczycki i S-ka, Kraków 1885, s. 80; J. Zinkow, *Wokół Kalwarii Zebrzydowskiej i Lanckorony*, „Calvarianum”, Kalwaria Zebrz. 2000, s. 85.
- <sup>10</sup> L. Zarewicz, *Lanckorona...*, s. 84-85; J. Zinkow, *Wokół Kalwarii...*, s. 85.
- <sup>11</sup> J. Roszko, *Ostatni rycerz Europy*, wyd. „Śląsk”, Katowice 1983, s. 165; por. W. Konopczyński, *Kazimierz Pułaski*, PAU, Kraków 1931.
- <sup>12</sup> W. Konopczyński, *Konfederacja Barska*, t. 2, „Volumen”, Warszawa 1991, s. 402-403.
- <sup>13</sup> Pułaski operował w tym czasie na pograniczu Sąddeckim i Podhala.
- <sup>14</sup> J. Krasicka, *Kraków i Ziemia Krakowska...*, s. 79-80; J. Mączyński, *Dziennik zdarzeń...*, s. 55-56.
- <sup>15</sup> Marcheux Ch., *Le parcours de Dumouriez sous l'Ancien Regime (1739-1789)*, Univ. de Valenciennes et du Hainaut-Camnrésis 2001, s. 51-52.
- <sup>16</sup> Akcent humorystyczny: w kwietniu 1771 r. Dumouriez zaproponował konfederatom sprzedaż 2,5 tys. koni na Węgry i utworzenie w ich miejsce oddziałów piechoty, przez co raczej nie zyskał na powadze u miłujących konie Polaków. W. Konopczyński, *Kazimierz Pułaski...*, s. 154; tenże, *Konfederacja Barska*, t. 2..., s. 63.; Ch. Marcheux, *Le parcours...*, s. 54.
- <sup>17</sup> Tamże, s. 61-63.
- <sup>18</sup> Ch.F. Dumouriez, *Memoirés*, [w:] F.Ch. Dumouriez, S.A. Barville, J.F. Barrière, *La vie et les memoirés du général Dumouriez*, Paris 1823, fragm. wyd. polskie: *Wojna w Polsce 1770 i 1771 r. z Pamiętników Generała Dumourieza*, *Pamiętniki z ośmnastego wieku – t. 4*, wyd. J.K. Żupański, Poznań 1865, s. 29; *Wodzowie i wojsko – raport Dumourieza z 30 IV 1771 r.*, [w:] W. Konopczyński (red.) *Konfederacja Barska. Wybór tekstów*, Bibl. Nar. Ser. I, 102, Kraków 1928, s. 113-116.
- <sup>19</sup> Michał Kolumna Walewski h. Pierzchała (zm. 1806), konsyliarz sieradzki, starosta liberowski i powinowaty Kazimierza Pułaskiego, dowódca oddziałów konfederackich. Zastąpił z obrony Tyńca 21 V 1771 r. Po upadku konfederacji zajmował się działalnością polityczną, był jedną z czołowych postaci Sejmu Czteroletniego. W. Konopczyński, *Konfederacja Barska*, t. 2... .
- <sup>20</sup> Antoni Szyk, wł. Schütz, najprawdopodobniej niemieckiego pochodzenia, był generałem gwardii (milicji) księcia Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”, marszałka generalnego konfederacji barskiej. Po przekazaniu piechoty, tzw. „janczarów” do brygady Pułaskiego, a następnie Miączyńskiego, został dowódcą regimentu (w randze pułkownika) huzarów pod Miączyńskim. W. Konopczyński, *Konfederacja Barska*, t. 2... .
- <sup>21</sup> W. Konopczyński, *Kazimierz Pułaski...*, s. 155-156; tenże, *Konfederacja Barska*, t. 2..., s. 11.
- <sup>22</sup> W. Konopczyński, *Kazimierz Pułaski...*, s. 238-239; Ch.F. Dumouriez, *Ofensywa Dumourieza i porażka pod Lanckoroną*, [w:] W. Konopczyński (red.) *Konfederacja Barska...*, s. 132.
- <sup>23</sup> Na krzyżu przy kościele widnieje informacja o pięciu pochowanych konfederatach (w tym trzech znanych z nazwiska), zmarłych w styczniu 1771 r. i dwóch kolejnych zmarłych w maju tego roku.
- <sup>24</sup> De La Serre, nieznan z imienia francuski pułkownik-inżynier, przysłany do Polski z pierwszą turą wojskowych doradców i rekomendowany do projektowania fortyfikacji. Faktyczny komendant Lanckorony do jesieni 1772 r., później jako oficer do dyspozycji barona Vioménila. Ciężko ranny w maju 1772 r. podczas obrony Wawelu. W. Konopczyński, *Konfederacja Barska*, t. 2... .
- <sup>25</sup> De La Serre, *Pierwsza obrona Lanckorony*, [w:] W. Konopczyński (red.) *Konfederacja Barska...*, s. 127-128.
- <sup>26</sup> Tamże, s. 128-129
- <sup>27</sup> Tamże, s. 129-130.
- <sup>28</sup> Z. Lenik, *Ślub konfederata*, „Kurier Lanckoroński” nr 4/2002, s. 3; tenże, *Konfederaci barscy w świetle lanckorońskich metryk parafialnych*, „Kurier Lanckoroński” nr 2/2004, s. 2. Kopie kart z ksiąg metrykalnych parafii św. Jana Chrzyciela w Lanckoronie znajdują się w tamtejszej Izbie Pamięci.
- <sup>29</sup> De La Serre, *Pierwsza obrona...*, s. 129.

- <sup>30</sup> Tamże, s. 130.
- <sup>31</sup> Zmarł w lazarecie Krakowie 20 III. W. Mączyński, *Dziennik zdarzeń...*, s. 57.
- <sup>32</sup> W oparciu o raport Suworowa. W. Konopczyński, *Kazimierz Pułaski...*, s. 231.
- <sup>33</sup> Tamże, s. 232; De la Serre, *Pierwsza obrona...*, s. 130.
- <sup>34</sup> Niewątpliwie sama walka nie trwała ponad 5 godzin. Około 12 dopiero dostrzeżono kolumnę rosyjską, która po kilkudziesięciu minutach wdarła się do miasta. Nawet jeżeli grenadierzy uderzyli z marszu na zamek (tu kolejną chwilę zajęło Suworowowi rozeznanie się w sytuacji), to przy słabym oporze dotarli tu w 15–20 minut. Z kolei po ich ucieczce do miasta dowódca rosyjski z pewnością stracił przynajmniej 2–3 godziny na zebranie wstrząśniętych żołnierzy, opatrzenie rannych i zastanowienie się, co robić dalej.
- <sup>35</sup> De La Serre, *Pierwsza obrona...*, s. 131-132.
- <sup>36</sup> J. Krasicka, *Kraków i Ziemia Krakowska...*, s. 99.
- <sup>37</sup> W. Konopczyński, *Konfederacja barska*, t. 2..., s. 61.
- <sup>38</sup> W. Konopczyński, *Kazimierz Pułaski...*, s. 238-239.
- <sup>39</sup> K. Kaszewicz, *Planta Lanskorńskiego Zamku, 1772*, Arch. Gł. Akt Dawnych, kartografia, sygn. 67/3, kopia w Izbie Pamięci w Lanckoronie.
- <sup>40</sup> W. Konopczyński, *Kazimierz Pułaski...*, s. 236, 238-239.
- <sup>41</sup> Ch.F. Dumouriez, *Wodzowie...*, s. 115.
- <sup>42</sup> W. Konopczyński, *Kazimierz Pułaski...*, s. 242; J. Krasicka, *Kraków i Ziemia Krakowska...*, s. 100.
- <sup>43</sup> Ch.F. Dumouriez, *Ofensywa...*, s. 135.
- <sup>44</sup> Tamże, s. 135-136.
- <sup>45</sup> Wyszczególnienie oddziałów poniżej, w części dotyczącej bitwy pod Lanckoroną.
- <sup>46</sup> W. Konopczyński, *Konfederacja barska...*, t. 2, s. 68; J. Krasicka, *Kraków i Ziemia Krakowska...*, s. 100.
- <sup>47</sup> Według rozważań W. Konopczyńskiego, Pułaski zdawał sobie sprawę z trudności pokonania połączonych sił rosyjskich w walnej bitwie i na własną rękę próbował wyjść na tyły Suworowa, zmuszając go do podzielenia wojsk. Nie rozumiał tego Dumouriez (mimo zapewnienia o planach wzięcia Rosjan „w dwa ognie”), który wysłał mu obraźliwe ponaglenie. Na rozkaz Pułaski nie zareagował, odpisując wprost do Generalności, a na wieść o klęsce pod Lanckoroną poszedł na Dębicę. Już 24 V Suworow odszedł spod Lanckorony, a na wieść o ekspedycji Pułaskiego podążył za nim pod Zamość. Konopczyński przypuszcza, że pierwotnie manewr Pułaskiego miał odbyć się z Rabki przez Pcim na Myślenice. W. Konopczyński, *Kazimierz Pułaski...*, s. 246-247.
- <sup>48</sup> Ch.F. Dumouriez, *Ofensywa...*, s. 137.
- <sup>49</sup> W. Konopczyński, *Kazimierz Pułaski...*, s. 241. Etaty kawalerii i piechoty rosyjskiej według A. Konstama, *Russian Army...*, oraz tegoż, *Russian Army of the Seven Years War (1)*, Osprey „Men-at-Arms” 296, Reed Intl. Books, London 1996. Kompania muszkieterów liczyła etatowo 141 żołnierzy, kompania grenadierów – 200. Kompanie weteranów Suworowa i Drewicza zapewne miały nieco niższe stany, zważywszy starty poniesione we wcześniejszych walkach. To samo dotyczy jednostek kawalerii.
- <sup>50</sup> W. Konopczyński, *Kazimierz Pułaski...*, s. 241; por. Ch.F. Dumouriez, *Ofensywa...*, s. 137.
- <sup>51</sup> Rozbieżności te dotyczą relacji napisanej na gorąco po wydarzeniach (Ch.F. Dumouriez, *Ofensywa...*, s. 137) oraz biografii tegoż bazującej na pamiętnikach, nie pozbawionych już chłodnej autocenzury, nb. z błędną datą bitwy lanckorońskiej – 22 VI (Ch.F. Dumouriez, *Wojna...*, s. 64). W tej drugiej relacji ustawienie szyku polskiego opisano jednak bardziej szczegółowo.
- <sup>52</sup> Ch.F. Dumouriez, *Wojna...*, s. 64.
- <sup>53</sup> W. Konopczyński, *Konfederacja barska*, t. 2..., s. 69.
- <sup>54</sup> Pisze o tym sam Dumouriez (*Ofensywa...*, s. 138). Był to klasyczny szyk marszowy, umożliwiający szybkie przejście do ugrupowania bojowego: za awangardą szły dwie zewnętrzne kolumny kawalerii, rozwijające się na skrzydła oraz dwie wewnętrzne piechoty, która formowała szyk batalionowy (3- lub 4-rzędowy) w centrum ugrupowania. Za kolumnami piechoty umieszczano artylerię i tabory osłaniające na skrzydłach i od tyłu przez wydzielone oddziały huzarów. Por. Konstam A., *Russian Army... (2)*, s. 4.
- <sup>55</sup> Dokładnie u Dumourieza (*Wojna...*, s. 64): „Rosyjskie mniejszego kalibru padały dwieście kroków przed polskimi szeregami.” Skuteczna donośność dział 3-funtowych wynosiła ok. 800 kroków, 6-funtowych – 1000 do 1200 kroków (strzelając kulami żelaznymi).
- <sup>56</sup> A. Konstam, *Russian Army... (1)*. Rozwinięcie wojsk na planach bitew wojny siedmioletniej.
- <sup>57</sup> Miączyński z Lasockim zostali przewiezieni do Krakowa nocą 24 V, a stąd 28 V wywieziono ich do Kijowa. W. Mączyński, *Dziennik zdarzeń...*, s. 35.
- <sup>58</sup> Antoni Orzeszko (ok. 1743–1771), marszałek konfederacji powiatu pińskiego. W listopadzie 1769 r. wszedł do Rady Najwyższej Konfederacji. Uważany przez Dumourieza za jednego z najzdolniejszych dowódców, został wiosną 1771 r. asygnowany na dowódcę powstającego korpusu litewskiego. Biografia w Izbie Pamięci w Lanckoronie.
- <sup>59</sup> Ch.F. Dumouriez, *Wojna...*, s. 65; W. Konopczyński, *Kazimierz Pułaski...*, s. 246; W. Mączyński, *Dziennik zdarzeń...*, s. 62.
- <sup>60</sup> Ch.F. Dumouriez, *Ofensywa...*, s. 138. Francuz obwinia za porażkę: „dezertera” Pułaskiego oraz innych polskich dowódców (poza Miączyńskim i Sapiehą, „jedynymi godnymi dowództwa nad wojskiem i zdolnymi zrozumienia planu”) i – tu słusznie – niekarność polskich

oddziałów. Mimo tego w tekście raportu mamy informacje świadczące, że już w momencie rozpoczęcia bitwy to on sam wydał błędne rozkazy i rozproszył polskie szlaki.

- <sup>61</sup> Najwyraźniej Rosjanom brakowało ciężkich moździerzy (lekkie, 6-funtowe mogły być na wyposażeniu artylerii pułkowej), dlatego też nie rozpoczęli oblężenia Lanckorony upewniwszy się, że tym razem jest ona dobrze przygotowana do obrony.
- <sup>62</sup> Jak twierdził Dumouriez, Pułaski z zawiści miał zamiar zgubienia jego i Miączyńskiego. Wybitny badacz konfederacji i biograf Pułaskiego, Władysław Konopczyński, bierze jednak „pana Kazimierza” w obronę, powołując się na obraźliwe słowa Francuza i listy, obalając jego późniejsze zarzuty. Wskazał też na związek pomiędzy manewrem Pułaskiego na Zamość, a nagłym odejściem Suworowa spod Lanckorony. Jeżeli w istocie marsz na Zamość odbywał się celu wyprowadzenia w pole przeciwnika, był to manewr iście mistrzowski. Wskutek niezwyklej szybkości swych działań Suworow został zmuszony do odejścia spod Lanckorony już po klęsce zadanej oddziałom Dumourieza.
- <sup>63</sup> Dopadł go 1 VI 1771 r. pod Zamościem, zadał straty i zmusił do odwrotu. Pułaski jednak, jakby drwiąc sobie z Rosjan wrócił pod Lanckoronę, a stamtąd popędził pod Częstochowę. Manewr ten miał sam Suworow nazwać „arcydziełem”. W. Konopczyński, *Kazimierz Pułaski...*, s. 255-257; J. Roszko, *Ostatni...*, s. 227.
- <sup>64</sup> W. Konopczyński, *Kazimierz Pułaski...*, s. 259.
- <sup>65</sup> Tamże; W. Konopczyński, *Konfederacja Barska*, t. 2..., s. 89 i 473.
- <sup>66</sup> Franciszek Ksawery Branicki h. Korczak (ok. 1730–1809), generał artylerii litewskiej, w czasie walk z konfederatami regimentarz wojsk koronnych i zdobywca Baru (19 VI 1768). W latach 1773–1774 hetman polny, a następnie hetman wielki koronny (zrezygnował w 1793 r.). Przeciwnik reform i współtwórca konfederacji targowickiej, pozostaje symbolem zdrajcy interesów narodowych. W czasie

insurekcji kościuszkowskiej zaocznie skazany na karę śmierci.

- <sup>67</sup> W. Konopczyński, *Kazimierz Pułaski...*, s. 262.
- <sup>68</sup> W. Konopczyński, *Konfederacja Barska*, t. 2..., s. 148.
- <sup>69</sup> J. Krasicka, *Kraków i Ziemia Krakowska...*, s. 104.
- <sup>70</sup> Ch. Marcheux, *Le parcours...*, s. 65.
- <sup>71</sup> W. Konopczyński, *Konfederacja Barska*, t. 2..., s. 200, 205.
- <sup>72</sup> Tamże, s. 89.
- <sup>73</sup> J. Krasicka, *Kraków i Ziemia Krakowska...*, s. 111.
- <sup>74</sup> Na planie wykonanym na początku 1772 r. widnieją jedynie ukończone fortyfikacje na południe od zamku oraz rozpoczęty front poligonalny, natomiast późniejsze opracowania wykazują istnienie dużych bastionów, których ślady zachowały się do dziś. K. Kaszewicz, *Planta...*; F.J. von Mieg, *Karte des Königsreiches Galizien und Lodomerien, 1779-82*, *Kriegsarchiv*, Wien, sygn. B IXa 390; badania terenowe autora z lat 2007–2008.
- <sup>75</sup> J. Krasicka, *Kraków i Ziemia Krakowska...*, s. 109 i 112-113.
- <sup>76</sup> W. Konopczyński, *Konfederacja Barska*, t. 2..., s. 234-235.
- <sup>77</sup> W Makowie istniała jedna z wielu opanowanych przez konfederację komór celnych, gdzie pobierano opłaty od kupców przybywających z Węgier; podobne myta funkcjonowały też m.in. w Nowym Targu i Żywcu, a zbierane w nich wcale pokaźne fundusze przeznaczano na utrzymanie wojska. W. Konopczyński, *Konfederacja Barska*, t. 2..., s. 488.
- <sup>78</sup> W. Konopczyński, *Konfederacja Barska*, t. 2..., s. 248, 264-265.
- <sup>79</sup> Por. przypis 86.
- <sup>80</sup> W. Konopczyński, *Konfederacja Barska*, t. 2..., s. 266-267.
- <sup>81</sup> W. Konopczyński, *Konfederacja Barska*, t. 2..., s. 277-278.
- <sup>82</sup> K. Wiśniak, *Zamek więzieniem*, „Kurier Lanckoroński” nr 3/2006, s. 6; tenże, *Szpital epidemiczny*, „Kurier Lanckoroński” nr 3/2006, s. 8.

Piotr Sadowski

Pcim

## Barská konfederácia v lanckoroňskom starostovstve

☛ Lanckoroňské starostovstvo bolo kráľovským majetkom, darovaným šľachtickým rodom za zásluhy pre krajinu. Rozprestieralo sa na juh od mesta Lanckorona a siahalo po Babiu horu, obsiahnuc 20 dedín, nachádzajúcich sa v povodí riek Skawa a Skawińka. V XVIII. storočí mu

vládol rod Wielopolských. Prvou udalostou na tomto území v časoch barskej konfederácie bol prechod vojsk Martina Lubomirského a porážka, akú utrpel od Rusov pod Makowom (28. VII. 1768). Počas dvoch ďalších rokov sa objavovali na tomto území nevelké oddiely konfederátov,

avšak neboli uskutočňované činnosti vo väčšom rozsahu.

☛ Prelomovým momentom bolo prevzatie funkcie hlavného veliteľa francúzskym poradcom, plukovníkom Charlesom Dumoriezom. Hoci už v auguste v roku 1770 navrhoval obsadenie hradu v Lanckorone a založenie stálej základne, až v januári 1771 sa tam vytvorila stála záloha. Pevnosť zabezpečujúca komunikačnú trasu z Uhorska v smere Bielej a Częstochova tvorila dôležitý bod odporu, preto tiež úsilím sedliakov z okolia ju ohradili novovekými šancami.

☛ V tom čase cez Lanckoronu prechádzali oddiely konfederátov z brigád Jozefa Miączyńskiego (ktorého kavaléria pod velením Antona Szycy zimu trávil ubytovaná v Suchej) a Kazimíra Pułaského. Veliteľom posádky bol Adam Skilski. Nedlho po začatí fortifikačných prác pod vedením francúzskeho inžiniera de la Serre, 22. II. 1771 bol napadnutý brigádou generála Alexandra Suvorova. Hoci obrancov bolo iba 97, odolali útoku a ušetrili Rusom veľké straty. V apríli toho istého roku do Poľska prišiel z Prešova Dumouriez a pevnosť sa stala hlavnou základňou na útok v smere Krakova. V doline Visly bola postavená pevnosť v Tyńci a reduta v Krzemionkach pod Krakovom a Bobrku okolo Oświęcima.

☛ Zakrátko sa koncentrujúce vojská konfederátov boli opäť napadnuté silným korpusom Suvorova (4 500 vojakov), ktorý 21. V. bezúspešne útočil na Tyniec a 23. V. sa vydal pod Lanckoronu. Dumouriezovi sa podarilo zhromaždiť a viesť do boja okolo 1 000 vojakov z brigády Miączyńskiego. Z dôvodu chýb vo velení poľská kavaléria bola rozprášená a vojaci porazeného vojska našli útočisko v Lanckorone a Suchej. Straty boli ťažké a dosiahli viac ako 100 zabitých. Dumouriez odišiel z Poľska na Podhalie a do Prešova, odôvodňujúc porážku absentujúcou disciplínou u Poliakov a Kazimíra Pułaského, ktorého vojská sa nezúčastnili boja. Pułaski v tom čase už pochodoval na Zamość. Týmto manévrom si vymohol ústup Suvorova spod Lanckorony nasledujúci deň po vyhranej bitke.

☛ V jeseni 1771 vojská konfederátov v okolí pociťovali nedostatky v zabezpečení a neuskutočňovali žiadne operácie. Až nástupca Dumourieza, maršálek Antoine Charles du Houx de Vioménil uskutočnil reorganizáciu vojska. Na začiatku roku 1772 sa novým veliteľom Lanckorony stal Teodor Dzierzbicki, ktorému pomáhal francúzsky plukovník Galibert. Dokončili fortifikáciu na hradnom kopci. Bola plánovaná nová ofenzíva na Krakov, ale podarilo sa iba obsadiť Wawel. Tvárou v tvár prevažujúcim kráľovským silám (Xavera Branického) a ruským silám oddiely konfederátov ustúpili na západ a niektoré oddiely boli rozbité pod Żywcom. Na jar roku 1772 Lanckorona, Tyniec, Wawel a Bobrek boli už izolovanými hniezdami konfederácie v tejto časti Poľska. Rusi dobyli Wawel a zaútočili na Tyniec, ktorý sa im nepodarilo dobyť. Nachádzajú sa na okraji a silnú Lanckoronu nechali na pokoji, hoci v marci vojská Branického vyplnili južné dediny starostovstva. V apríli bolo známe stanovisko susedných mocností o rozdelení Poľska a nedlho potom zo strany Tešina vkročila do južného Malopoľska rakúska armáda generála Andreea Hadika, ktorej sa Lanckorona vzdala 8. VI. Po skone posledného starostu Jána Jozefa Wielopolského (1774) územia starostovstva prevzala pokladnica cisárstva a bývalú pevnosť konfederátov zmenili za väzenie, fungujúce do začiatku XIX. storočia.

☛ Lanckoroňské starostovstvo, položené vo výhodnom – z hľadiska obrany i ukrytia sa – horskom prostredí tvorilo dôležitý región v činnosti konfederátov. Hlavným bodom opory bola pre nich pevnosť v Lanckorone, ale jednotlivé pluky boli ubytované v rôznych sídlach, žijúc z výdajov miestnych horalov. Dve výpravy Suvorova v roku 1771 a ďalšia Branického v roku 1772 svedčia o výrazných skúškach zlomenia odporu konfederátov. I keď sa nakoniec protivníkom podarilo rozbiť oddiely konfederátov, posádka pevnosti sa nepoddala až do faktického obsadenia tohto územia Rakúskym cisárstvom.



W poniższym tekście przedstawię legendę narosłą wokół bitwy pod Lanckoroną – legendę śmierci Kajetana Michała Sapiehy. W wyniku złożonych uwarunkowań społecznych, kulturowych i politycznych mit ten stał się symbolem lanckorońskiej klęski. Co przekazywał? Jak powstał? Kto go wykreował? Jak daleko legenda odbiegała od rzeczywistości pola bitewnego? Oto zasadnicze pytania, na które chcę odpowiedzieć w tym artykule.

Najmłodszy syn wojewody mściławskiego Ignacego Sapiehy Kajetan Michał (urodzony w 1749 r.)<sup>1</sup> już w wieku 19 lat znalazł się w wirze wielkiej polityki. Młody Sapieha stanął w obozie konfederatów jeszcze przed upadkiem twierdzy barskiej. W lutym następnego roku (1769) wojewodzie mściławski został obrany marszałkiem konfederacji województwa połockiego, podejmując starania w celu zainicjowania powstania zbrojnego na Litwie. Ta próba przeprowadzenia szybkiej akcji militarnej sprzeczna była z ówczesną wizją powstania w Wielkim Księstwie biskupa kamienieckiego Adama Stanisława Krasieńskiego, osoby decydującej w tym okresie o polityce konfederacji.

Po klęsce powstania wywołanego na Litwie z pomocą Franciszka i Kazimierza Pułaskich przejął dowództwo nad wojskiem konfederackim w Wielkim Księstwie. Wyparty zeń już we wrześniu 1769 r. przez wojska rosyjskie dowodzone przez Iwana Drowicza (właściwie Johanna von Drowitza), wziął udział w drugiej wyprawie braci Pułaskich na Litwę. Na początku roku 1770 Kajetan Sapieha miał zostać emisariuszem Generalności, tj. swoistego rządu konfederacji barskiej w Wielkim Księstwie Litewskim, jednak ostatecznie misję tę powierzono Jackowi Antoniemu Puttkamerowi. W tym też 1770 r. Sapieha rozpoczął służbę w partii Józefa Miączyńskiego, marszałka bełskiego, a od września zasiadał w radzie wojennej jego oddziału. W listopadzie 1770 r. Sapieha pod rozkazami marszałka Miączyńskiego brał udział w szturmach Sandomierza obsadzonego przez załogę rosyjską. 13 stycznia 1771 r. uczestniczył w zdobyciu podkrakowskiego Kazimierza i w dwukrotnej próbie zdobycia Krakowa. Po tych wydarzeniach Kajetan Michał wraz z partią Miączyńskiego znalazł się pod komendą Charlesa Dumourieza. Zimą 1771 r. Sapieha przebywał na Węgrzech, gdzie organizował z powodzeniem pułk huzarów. 7 kwietnia 1771 r. przekroczył z tym oddziałem Karpaty i rozpoczął ostatni etap młodzieńczej epopei wojennej, zakończonej śmiercią podczas bitwy pod Lanckoroną 23 maja 1771 r.

Literatura barska przedstawia Kajetana Sapiehę jako dzielnego wojownika. Michał Tokarski, autor *Wiersza na śmierć JO. Ks. Kajetana Sapiehy*, opisując bitwę dostrzegają u Kajetana:

*Azard większy, niż dzielnego hetmana<sup>2</sup>.*

Marianna Bukowska dodawała, iż Sapieha:

*...wiary, cnoty, męstwa był to obraz żywy<sup>3</sup>.*

Przekaz literacki charakteryzuje Kajetana Sapiehę jako żołnierza i dowódcę dzielniejszego w swym poświęceniu niż hetman, a także jako ideał męstwa. Nie ma w analizowanych utworach opisu okoliczności śmierci wojewodzica. Czyżby opis ten nie przystawał do przyjętych idealistycznych założeń legendy?

Męstwo i ofiara poniesiona dla ojczyzny przez Sapiehę determinowały powszechną pamięć o jego czynach. Ewaryst Andrzej Kuropatnicki, kasztelan bełski, pisał:

*Bież, połocka Pogoni, jak Sapiehów Strzała  
Szybko, obleć Ojczyznę, jakoli jest cała,  
Ogłoś, że poległ książę Kajetan, za wiarę,  
Za wolność, za Ojczyznę czyniąc z się ofiarę<sup>4</sup>.*

Wiadomość o ofiarnej śmierci Kajetana powinna obiecać cały kraj. Heraldyk Kuropatnicki w powyższym fragmencie nawiązał do herbów województwa połockiego (Pogoń)<sup>5</sup> i Sapiehów (Lis).

Zabiegającego o rozpowszechnienie wiadomości o bohaterskiej śmierci Kajetana Sapiehy Kuropatnickiego mógł ukończyć wiersz Tokarskiego, w którym autor kulturował pamięć o bohaterze:

*Który chociaż w śmiertelnych prochach pogrzebiony,  
Kwitnąc jednak w pamięciach naszych utwierdzony  
Powinien dla cnót, męstwa, za wolność, za wiarę  
Dawszy siebie samego Bogu na ofiarę<sup>6</sup>.*

Już w XVIII w. bohaterstwo w Polsce kojarzyło się z walką zbrojną. Legenda Sapiehy, bohatera, mogła obrazować stany psychiczne charakterystyczne dla czasu upadającej konfederacji barskiej. Jednak poszukiwania własnej, społecznej wartości lepiej oddaje mitologizacja takich bohaterów jak Kazimierz Pułaski czy Józef Sawa Caliński. Sądzę, że to właśnie dowódcy wojskowi (a wśród nich Kajetan Sapieha) w pełni urzeczywistniali ideał patrioty i udowodniali gotowość poświęcenia życia dla ojczyzny. Czy wobec takiej postawy

konfederata-patrioty milkła czytelna w literaturze barskiej negacja magnackiego patriotyzmu?<sup>7</sup> W *Wierszach nad śmiercią J. O. Księcia IMCI Kajetana Sapiehy* Ewaryst Andrzej Kuropatnicki pisał:

*Dwudziesty trzeci maja dał w księżciu dowody,  
Gdy Kajetan Sapieha a syn wojewody  
Mściśławskiego, Sanguszków z babki,  
a Krasińskich z matki  
Krew w żyłach mający, a z księżąt ostatki  
Olgierdów Litwą władnych noszący zaszczyty,  
Połocką laską sławny, cnotą znamienity,  
Padł ofiarą Bogu w bitwie za Ojczyznę,  
Pod Lanckoroną śmierci odbierając bliźnę<sup>8</sup>.*

☛ Kuropatnicki podkreślał przede wszystkim znamienite pochodzenie Kajetana Sapiehy, koligacje z różnymi rodami Rzeczypospolitej, ale także bliżej nieokreślone, choć eksponowane w rodowych genealogiach Sapiehów dziedzictwo potęgi Jagiellonów. Nie bez znaczenia był także fakt, iż Kajetan był najmłodszym przedstawicielem rodu. Usankcjonowawszy autorytetem Boga ofiarę poniesioną dla ojczyzny, autor dodawał:

*Wieszczym duchem nieplonnie mitrę mu nadała  
Ojczyzna, i purpurę księżąt wdziac kazała:  
Za dom cały, za siebie odwdzięczył ojczyźnie,  
Gdy krew, życie na placu oddał w darowiźnie,  
Chętnie z odwagą, męstwem, by wolność, by wiara  
Ocalała, szedł na plac, chętniwa ofiara!<sup>9</sup>*

☛ Do Kuropatnickiego, przedstawiciela stanu szlacheckiego, przemawiało nade wszystko urzeczywistnienie ideału patrioty. W powyższym tekście egzystuje rzeczywistość wspólnoty rodowej. Kajetan Sapieha poniósł ofiarę życia „za dom cały”. Zespolenie wyobrażeń wspólnotowych (wizji mas) z ideą patriotyzmu jako poświęcenia wydaje się nierozzerwalne i obowiązujące także wśród rzesz szlacheckich. Mit był fikcją, lecz realne były jego skutki społeczne. Jedyne wiersz opisujący śmierć Kajetana Sapiehy, niepodpisany imieniem i nazwiskiem, jest utworem, w którym rolę podmiotu spełnia spersonifikowana Ojczyzna<sup>10</sup>. Zatem jego anonimowość wydaje się być efektem przyjętej formy artystycznej. Wszystkie pozostałe teksty są sygnowane nazwiskami ich autorów. Kim byli twórcy mitu Sapiehy-wojownika? Ewaryst Andrzej Kuropatnicki, kasztelan buski, później bełski był blisko spokrewniony z Sapiehami. Poza *Wierszami nad śmiercią J.O. Księcia IMCI Kajetana Sapiehy* napisał jeszcze kilka wierszy okolicznościowych, które większej wartości artystycznej nie prezentowały<sup>11</sup>. *Nagrobek na odgłos śmierci* Ks. JMCI Kajetana Sapiehy jest jedynym znanym utworem Marianny Bukowskiej, córki kasztelana sanockiego Antoniego Bukowskiego. Związki tej rodziny z Sapiehami nie są znane. Charakterystycznym jest to, że rody Kuropatnickich i Bukowskich pozostawały sceptyczne wobec konfederacji barskiej i zatem skłonne postrzegać

swą przyszłość we współpracy z królem, a nie Generalnością konfederacką. Zatem w przypadku wyżej wymienionych autorów to nie wojna konfederacka budziła poetyckie uniesienia. Na temat autora *Wiersza na śmierć JO. Ks. Kajetana Sapiehy* Michała Tokarskiego nie ma bliższych informacji. Poza nielicznymi wyjątkami pisma w formie poezji politycznej są anonimowe. Literatura barska rozpowszechniana była wyłącznie za pomocą odpisów. Utwory podczas przepisywania były modyfikowane, rozszerzane i skracane. Dlatego można przypuszczać, iż w poezji i w prozie tego okresu manifestowała się świadomość społeczności szlacheckiej<sup>12</sup>. Wiersze opisujące śmierć Kajetana Michała Sapiehy stanowią wyjątki w morzu anonimowej literatury panegirycznej okresu konfederacji barskiej. Sądzę, że utwory te noszą cechy literatury klienckiej i jako takie nie należą do wyżej opisanej literatury, będącej materiałem źródłowym do badania świadomości mas szlacheckich.

☛ Jaka dyferencja zachodzi pomiędzy mitem wojownika, a mitem historiograficznym? Przybyły do Polski na początku 1770 r. pułkownik Dumouriez desygnowany był przez francuskiego ministra spraw zagranicznych i wojny Choiseula na instruktora wojskowego (nominacja w drugiej połowie stycznia) przy Generalności. Antyrosyjska polityka hrabiego Choiseula wyznaczała tory misji pułkownika. Po pierwsze, związanie jak największych sił rosyjskich z dala od tureckiego teatru działań wojennych; po drugie rozstrzygnięcie następstwa tronu po obaleniu przez konfederatów panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego. Dumouriez był doświadczonym żołnierzem i organizatorem walki zbrojnej. Wymógł on na Generalności wydzielenie z tego kolegijskiego ciała tzw. Rady Wojennej. Ordynacja tejże Rady, decyzją Generalności z dnia 14 sierpnia 1770 r., zawierała zapis (zgodnie z wolą francuskiego instruktora) dopuszczający podejmowanie działań wojennych przez marszałka, konsyliarza bądź sekretarza Generalności. Zmiany te znacznie zintensyfikowały działania wojenne, przyspieszyły bowiem proces podejmowania decyzji<sup>13</sup>.

☛ Francuscy instruktorzy i oficerowie nad wyraz surowo oceniali wojsko konfederackie. Dumouriez i Francois Auguste Thesby de Belcour słabość konfederackiej „armii” upatrywali w braku piechoty<sup>14</sup>. Lecz kiedy ocenę konfederackiego wojska wystawiał następca Dumourieza na stanowisku instruktora francuskiego przy Generalności, Charles Hyacinthe baron de Viomenil pisał, iż „piechota nie była dostatecznie ani umundurowana, ani uzbrojona, ani wymusztrowana”<sup>15</sup>. Była to źle wyekwipowana i słabo wyszkolona formacja, lecz sam fakt jej powołania, to niewątpliwy sukces pułkownika Dumourieza. Opinia pułkownika jest wielce istotna dla moich rozważań, bowiem Dumouriez był bezpośrednim przełożonym Kajetana Sapiehy. Niemniej istotnym jest to, że Dumouriez negatywnie oceniał polskie poczu-

cie subordynacji. Jego zdaniem wszechobecne przekonanie o szlacheckiej równości wykluczało wojskową karność i posłuszeństwo<sup>16</sup>.

❶ Francuzi wskazywali także na brak w Polsce silnych fortec<sup>17</sup>, i w celu stworzenia takich miejsc obronnych konstruował plany wojenne Dumouriez. Od stycznia 1771 r. rozpoczął realizację zamysłu oparcia wszelkich poczynań militarnych na trzech twierdzach – w Częstochowie, Tyńcu i Lanckoronie. Celem francuskiego oficera było sukcesywne przeniesienie działań wojennych na całą Małopolskę. Oddziałem, który wypełniał to zadanie dowodził sam Dumouriez, w skład tego legionu weszła także partia Józefa Miączyńskiego, a zatem i młody Sapieha. Na początku 1771 r. Dumouriez zajął twierdzę lanckorońską, realizując tym samym projekt stworzenia bazy dla dalszych akcji militarnych. Jednak już 20 lutego Iwan Drewicz dokonał ataku na Lanckoronę; szturm został odparty, lecz baza wypadowa stała się przez następne trzy miesiące twierdzą obronną.

❷ Pod Lanckoroną 23 maja 1771 r. naprzeciw armii konfederackiej dowodzonej przez pułkownika Dumourieza stanęła trzykrotnie liczniejsza armia Aleksandra Suworowa. Rosjanie przypuścili atak z marszu. Polska próba okrążenia wojsk Suworowa przez konnicę Józefa Miączyńskiego i Michała Walewskiego zakończyła się panicznym odwrotem tej formacji. Ucieczka ta spowodowała też popłoch wśród nowo sformowanej piechoty, szybko powstałej i jeszcze szybciej tracącej wartość bojową. Na prawym skrzydle generał Antoni Szyć (niemiecki oficer-konfederat, pierwotnie w służbie radziwiłłowskiej, o spolszczonym nazwisku od niemieckiego Schütz) nie mógł powstrzymać uciekających strzelców rozmieszczonych przez Dumourieza na przedpolu bitwy i nie zdołał zapobiec rosyjskiemu atakowi. Ostatni akt bitwy zapoczątkowała decyzja Dumouriez o ogólnym odwrocie armii. Co zdecydowało o klęsce konfederatów? Niefortunne rozkazy, czy nieudolna ich realizacja? Dla poniższych rozważań najważniejsze jest to, iż Sapieha nie wydawał rozkazów decydujących o przebiegu zbrojnego starcia i nie był ich głównym realizatorem.

❸ Kajetan Sapieha w czasie bitwy pod Lanckoroną dowodził wyżej wspomnianym pułkiem huzarów, wchodzącym prawdopodobnie w skład większego oddziału dowodzonego przez Józefa Miączyńskiego. Nie zachowały się źródłowe opisy poczynań Sapiehy na polu bitwy. Uniemożliwia to ocenę jego działań militarnych 23 maja 1771 r. Jedynie okoliczności śmierci wojewodzica mściławskiego wzbudziły zainteresowanie świadków wydarzeń i historyków. Dumouriez zapisał w *Pamiętniku*: „Książę Sapieha został zabity w chwili, gdy próbował sprawić [tzn. sformować] na nowo swój szwadron huzarów...”<sup>18</sup> Jest to prawdopodobnie jedyny zapis źródłowy dotyczący śmierci Kajetana Sapiehy, sporządzony przez bezpośredniego świadka wydarzeń. Według tej relacji Sapieha został zabity w trakcie konfederackiej

ucieczki z pola bitwy przy próbie powstrzymania odwrotu. Czy oznacza to, że został zabity przez własnych żołnierzy? W rękopiśmiennej *Kronice klasztoru OO. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej* pod datą roczną 1771 widnieje zapis: „Kajetan Sapieha marszałek konfederacji barskiej, poległ 23 maja 1771 roku, w czasie zdobywania zamku lanckorońskiego, obsadzonego przez Moskali, ugodzony w pierś z prawej strony w miejscu zawieszenia medalu i cięty trzy razy w głowę. Pochowany 25 maja w grobowcu fundatorskim pod kaplicą Cudownej Matki Boskiej”<sup>19</sup>. Zatem Sapieha miał poleć w walce, ugodzony w pierś. Lecz i to źródło nie odpowiada na pytanie o to, kto zabił Kajetana Sapiechę? Ale czy można przyjąć, iż Kajetan Sapieha zginął w czasie bitewnej walki od pchnięć szabli? Czy relacja z *Kroniki bernardyńskiej* jest wiarygodna? I czy data 1771 to rzeczywisty czas powstania notatki? Otóż wbrew zapisowi *Kroniki*, wojska konfederackie 23 maja 1771 r. nie zdobywały zamku lanckorońskiego, lecz go broniły przed natarciem rosyjskim. Czy to możliwe, aby bernardyński kronikarz zapisując relację o bitwie lanckorońskiej tuż po jej zakończeniu nie wiedział, iż to Polacy obsadzali Lanckoronę przez kilka miesięcy przed potyczką? Przecież twierdza w Lanckoronie była odległa o niespełna pięć kilometrów od Kalwarii Zebrzydowskiej. Sądzę, że cytowana informacja została zapisana długo po wydarzeniach z 23 maja 1771 r. Jest ona raczej streszczeniem funkcjonującego już wtedy mitu Sapiehy-wojownika. Informacja ta powstała prawdopodobnie pomiędzy końcem 1772 a 1773 r., w czasie w którym sięganie po mit bohaterów barskich było szczególnie potrzebne dla kojenia świadomości klęski, a pamięć wydarzeń ciągle była żywa. W XIX w. po zapis ten, jak sądzę, sięgnął Józef Łepkowski. Notował on: „W grobach kościelnych leżą jeszcze zwłoki Kajetana Sapiehy wojewody Mściławskiego marszałka konfederacji województwa Płockiego, porąbanego w potyczce pod Lanckoroną 1771 roku”<sup>20</sup>. Jak już pisałem, Kajetan Sapieha był wojewodzieciem a nie wojewodą mściławskim i marszałkiem konfederacji województwa połockiego, a nie płockiego. W XIX w. mit wojownika przerodził się już w legendę.

❹ W jednym z pierwszych utworów poetyckich, sławiących bohaterską śmierć wojewodzica mściławskiego Michał Tokarski pisał:

*Ten [Kajetan Sapieha] gorliwie za wiarę walcząc  
jest ujęty.*

*Nacierając na Moskwę, wpada w lud zawzięty,  
W komendzie swojej mający: który gdy zdradliwie  
Na jego czyha życie, prosi, by chętnie  
Natarli wszyscy razem broniący Ojczyznę.  
Aliści wtem od zdrady bierze Książę bliźnię,  
Nie od nieprzyjaciela, lecz od swego szwadronu,  
Grot Sapiechę przenika śmiertelny piorunu.  
Co za rana nieznośna sercu ludzkiemu,  
Gdy młodszy nie folguje bynajmniej starszemu!*

☛ Według Tokarskiego śmierć Sapieże zadał jeden z żołnierzy jego pułku. Kajetan zginął podczas natarcia na wroga, lecz nie z ręki moskiewskiej, ale polskiej (przyjmując, że w pułku Sapiehy walczyli tylko Polacy). Przyczyną tego zdradzieckiego czynu była zdaniem Tokarskiego zazdrość, jaką żywił zabójca wobec Kajetana Sapiehy jako wojownika o sławie przewyższającej mierne zasługi jego starszych towarzyszy boju. Kim był spiskowiec z szeregów pułku Sapiehy? Jeżeli Tokarski pisał wiersz z myślą o konkretnej osobie, to przekazał zbyt mało informacji, aby domyślać się nazwiska zabójcy Kajetana.

☛ Bardziej wiarygodna wydaje się relacja francuskiego pamiętnikarza, dziejopisarza i dyplomaty Claude'a Carlomana Rulhière'a. W jego pracy na temat historii Polski znajduje się fragment dotyczący śmierci Sapiehy: „Zginął 22 czerwca 1771 roku w przeprawie przez rów, gdy po upadku z konia został stratowany”<sup>21</sup>. Rulhière pomylił miesiąc i dzień śmierci Sapiehy (23 maja), nie wspomniał także o bitewnych okolicznościach zdarzenia. O ile pomyłka Francuza poddaje w wątpliwość wiarygodność relacji, to fakt pominięcia opisu, czy choćby wspomnienia bitwy, świadczy o tym, iż Rulhière nie uległ mitowi Sapiehy-wojownika. Praca Rulhière'a powstawała w latach 1769–1774, a informacje dotyczące wydarzeń konfederackich autor czerpał z przekazów ustnych, m.in. z rozmów z Teofilą Sapieżyną (żoną Józefa Sapiehy brata Kajetana), Kazimierzem Pułaskim, Charlesem Dumouriezem czy marszałkiem generalnym litewskim konfederacji barskiej Michałem Pacem. Wydaje się, że ten krótki opis XVIII-wiecznego historyka jest najbardziej wiarygodnym przekazem dotyczącym śmierci Kajetana Sapiehy.

☛ Pewne znaczenie ma także informacja zanotowana przez konfederatę barskiego Jędrzeja Kitowicza w *Pamiętnikach* spisywanych w latach 1787–1798<sup>22</sup>. Kitowicz, żołnierz barski, brał udział w walkach konfederackich na terenie Wielkopolski i nie znał z autopsji wydarzeń spod Lanckorony. Z perspektywy kilkunastu lat, ufając bezkrytycznie pamięci o zasłyszanych niegdyś wydarzeniach, pisał: „[...] pod Lanckoroną młody i piękny kawaler, krajczy litewski, sadząc przez rów i spadłszy z konia, stratowany końmi został”<sup>23</sup>. Informacja to byłaby zbieżna z obrazem Rulhière'a, gdyby nie błędne przypisanie Sapieże urzędu krajczego litewskiego. Prawdopodobnie u podstaw tych zapisów legła tradycja ustna nie mitologizująca śmierci Kajetana Sapiehy.

☛ Jak okoliczności śmierci wojewodzica mściławskiego opisują historycy? Władysław Konopczyński bez odwołania do źródeł zapisał: „[...] padł stratowany Kajetan Sapieha, daremnie usiłujący sprawić szyk swoich huzarów”<sup>24</sup>. W biografii Kazimierza Pułaskiego Konopczyński stwierdził, iż: „zginął stratowany przez własnych żołnierzy w czasie ogólnej ucieczki”<sup>25</sup>. Konstrukcja tych zdań świadczy o tym, iż Konopczyński czerpał informacje z *Pamiętnika* Dumourieza i *Histoire*

*de l'anarchie de Pologne* Rulhière'a. We wspomnianym już krótkim biogramie Kajetana Sapiehy, zamieszczonym w *Polskim Słowniku Biograficznym*, Wojciech Kriegseisen zanotował również bez źródłowego odniesienia, że Sapieha „zginął stratowany po upadku z konia przy przeprawie przez rów”<sup>26</sup>. Powtórzył, zatem informacje źródłowe z *Histoire de l'anarchie de Pologne* Rulhière'a.

☛ Prawdopodobnie Kajetan Sapieha wraz z dowodzonym przez niego pułkiem huzarów uczestniczył w pierwszym oskrzydającym natarciu na oddziały rosyjskie. Natarcie to załamało się nie osiągnąwszy pozycji wroga. Żołnierze rzucili się do chaotycznej ucieczki, w czasie której Sapieha spadł z konia (prawdopodobnie trafiając na przeszkodę terenową opisaną w źródłach jako rów) i został stratowany przez galopujący oddział huzarów. Kajetan Sapieha został pochowany 25 maja w grobowcu fundatorskim pod kaplicą Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej.

☛ Dumouriez w *Pamiętniku* winą za klęskę lancorońską obarczył konfederatów, których nie mógł nakłonić do stawiania oporu oddziałom rosyjskim. Szereg oskarżeń wysunął także pod adresem Kazimierza Pułaskiego, przede wszystkim zarzut odmowy pomocy militarnej walczącemu legionowi. Francuz cytował na dowód winny Pułaskiego list otrzymany od niego, jako odpowiedź na rozkaz wsparcia oddziałów spod Lanckorony: „Nie potrzebuję żadnych rozkazów od cudzoziemca”<sup>27</sup> – miał pisać Pułaski. Po klęsce pułkownik Dumouriez zrezygnował z funkcji instruktora konfederatów, pisząc dla usprawiedliwienia decyzji: „[...] uznałem za stosowne zakończyć kampanię i nie kompromitować potencji francuskiej [tj. państwa francuskiego], ani też nie narażać na zmarnowanie zasiłku dla ludzi niegodnych”<sup>28</sup>.

☛ Dumouriez wymienił na kartach *Pamiętnika* najlepszych w jego ocenie konfederackich dowódców, wśród nich: Józefa Zarembe, Józefa Sawę Calińskiego, Kazimierza Pułaskiego (mimo jego niesubordynacji), Józefa Miączyńskiego (bezpośredniego przełożonego Sapiehy) oraz Michała Walewskiego<sup>29</sup>. Nie ma wśród tych dowódców Kajetana Sapiehy. Jak oceniał Sapiechę-żołnierza jego bezpośredni przełożony? W sierpniu 1770 r. pisał: „Sapieha ma wiele dobrej woli i odwagi, ale brak mu talentu i doświadczenia dowódczego”. Jednak opisując okoliczności bitwy lancorońskiej dodawał: „Marszałek bełzki [Józef Miączyński] i książę [Kajetan] Sapieha to byli jedyni ludzie godni dowództwa nad wojskiem i zdolni do zrozumienia planu. Inni wodzowie, to osobistości nieznanne, wyniesione dzięki panującym nieporządkom i zainteresowane dalszym ich trwaniem”<sup>30</sup>. W bitwie lancorońskiej Józef Miączyński dostał się do niewoli, zatem Dumouriez „żałował” dowódców, którzy sprawować swych funkcji już nie mogli. Powyższym fragmentem pułkownik zaprzeczał poprzednim opiniom, gdy

nie dostrzegali Sapiehy wśród najwybitniejszych wodzów konfederacji. Można przypuszczać, iż ta zmiana poglądów Dumourieza wiązała się z późniejszym procesem usprawiedliwiania jego porażki. Temu służyły *Pamiętniki*.

☛ Faktem jest, iż konfederaci byli niesubordynowani, świadczy o tym wiele relacji źródłowych<sup>31</sup>. Wspomniany już francuski najemnik w oddziale księcia Jerzego Marcina Lubomirskiego Thesby de Belcour opisał wydarzenia krakowskie z jesieni 1769 r. „Przemykali się przede mną ludzie przerażeni, uciekający, co nóg stało i mówiący, że ich Rosjanie ścigają. Jednak szczerą to była bajka. Rosjanie zjawili się dopiero dwa dni później”<sup>32</sup>. Tego typu relacje kształtowały opinię powszechną. W tym samym czasie Gabriel Bonnot de Mably pisał o polskiej szlachcie: „Nie macie żadnej dyscypliny: wszyscy powinniście być żołnierzami, a nikt spośród was nimi nie jest”<sup>33</sup>.

☛ Jakie było przygotowanie Kajetana Sapiehy do sprawowania dowództwa? Ponieważ pochodził z rodu pięciu hetmanów<sup>34</sup>, można przypuszczać, iż już na etapie wykształcenia dworskiego odebrał jakieś przygotowanie wojskowe. Nie ma jednak żadnych informacji na temat wykształcenia Kajetana Sapiehy. Nie wiadomo, w jakim kolegium pobierał naukę. Czy byli to jezuici (co najbardziej prawdopodobne), czy może pijarzy albo teatyni? Nie zachowały się także dowody mogące świadczyć o tym, iż Sapieha odbył, jak wielu innych magnatów tego okresu, podróż edukacyjną po krajach Europy Zachodniej. Dokonania militarne Sapiehy nie są wysoko oceniane w historiografii. Władysław Konopczyński pisał, iż znacznie lepiej na Litwie spisywali się Pułascy czy Józef Bierzyński<sup>35</sup>.

☛ Kajetan Sapieha miał duże aspiracje dowódcze, lecz kiedy przejął komendę nad oddziałami konfederacji litewskiej, to faktyczne dowództwo sprawował regimentarz brzeski litewski Piotr Paszkowski<sup>36</sup>. A gdy *Instrukcją Rady Wojskowej Generalności* z dnia 22 września 1770 r. oddawano Sapieże komendę nad partią Onufrego Bęklewskiego, marszałka brzeskiego litewskiego, to decyzja ta (już w zapisie *Instrukcji warunkowa*) nie została zrealizowana<sup>37</sup>.

☛ Wśród mitycznych bohaterów konfederacji barskiej nie było ani jednego polityka tego ruchu. Jak podkreśla wybitny badacz literatury barskiej Janusz Maciejewski – nie powstał ani jeden utwór sławiący oficjalnych przywódców konfederacji. Jego zdaniem bohaterowie mas szlacheckich wywodzili się z innych środowisk niż Krasińscy, Potoccy czy Pacowie<sup>38</sup>. Dlaczego zatem wśród mitycznych bohaterów znalazł się syn magnacki Kajetan Michał Sapieha? Janusz Maciejewski pisze, iż to przede wszystkim dowódcy wojskowi byli wielbieni przez opinię publiczną. Wymienia on Kazimierza Pułaskiego, Józefa Zarembę i Józefa Sawę Calińskiego, jako głównych bohaterów zbiorowej świadomości<sup>39</sup>. Dwaj pierwsi pochodzili z drobnej szlachty, ostatni był chłopem ukraiń-

skim. Wszyscy oni przeszli do legendy i zasiedli w panteonie sławnych wodzów jeszcze za życia, Sapieha po śmierci. Wszyscy także wykazywali się dużą samodzielnością w prowadzeniu działań militarnych, za wyjątkiem Sapiehy, który był tylko jednym z oficerów, najpierw w oddziale Józefa Miączyńskiego, potem w legionie Charlesa Dumourieza. Każdy z wymienionych przez Maciejewskiego dowódców „zagościł” na kartach literatury barskiej tuż po odniesionych sukcesach w polu bitewnym. Doświadczonym żołnierzem był Sawa, uczestnik wojny siedmioletniej, który górował talentem wojskowym nad oficerami szlacheckimi. Pułaski zasłynął już w 1769 r. wyprawą na Litwę i wyczyn ten sprawił, że jego imię zostało uwiecznione. Zaremba, marszałek konfederacji poznańskiej i kaliskiej, toczył „szczęśliwe” boje w Wielkopolsce. Kajetan Sapieha nie miał zapewne takiego talentu militarnego, jak wyżej wymienieni. Z pewnością brakowało mu doświadczenia, ale starszy od niego zaledwie o cztery lata Kazimierz Pułaski też obcy wojskowego nie posiadał. Swego miejsca w legendzie nie znaleźli tacy magnaci jak: Michał Kazimierz Ogiński, Jerzy Marcin Lubomirski, Franciszek Sułkowski, Joachim Potocki. Dlaczego zatem młody Sapieha był wśród nich wyjątkiem? Czy potwierdza to teorię, iż w Polsce wystarczy pięknie umrzeć, aby przejść do historii?

☛ W pamięci zbiorowej pozostają wspólne dramatyczne przeżycia. Mit Sapiehy-wojownika nie zakorzenił się świadomości społecznej, choć klęska konfederacji (ta militarna spod Lanckorony oraz ta polityczna z połowy 1772 r.) i śmierć wojewodzica mściławskiego były dramatycznymi przeżyciami. Dlaczego tak się stało? Czy zadecydowało magnackie pochodzenie Kajetana? Legenda Sapiehy-wojownika była wytworem wiernych klientów rodu magnackiego. Opierała się na relacji ustnej oraz na literaturze panegirycznej. Legenda ta komunikowała wiedzę atrakcyjną dla wspólnoty rodowej Sapiehów, była zatem potrzebą rodu, projekcją sapieżyńskiej dumy, a nie rezultatem psychicznych nastrojów społecznych po klęsce barskiej.

### Przypisy:

<sup>1</sup> Janusz Maciejewski podaje rok 1747 jako datę urodzin Kajetana Sapiehy. *Literatura barska. Antologia*, opr. J. Maciejewski, Wrocław 1976, s. 312. Natomiast Wojciech Kriegseisen podaje rok 1749. W. Kriegseisen, *Kajetan Michał Sapieha, Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXV/1, Warszawa–Kraków 1994, s. 29. Biogram ten został przedrukowany, zob. W. Kriegseisen, *Kajetan Sapieha*, [w:] *Dom sapieżyński*, opr. E. Sapieha, Warszawa 1995, s. 491-493. Kriegseisen podaje datę urodzin Kajetana prawdopodobnie za zapisem zamieszczonym w pracy *Sapiehowie. Materiały historyczno genealogiczne i majątkowe*, opr. B. Gorczak, K. Ożarowski, t. III, Petersburg

- 1894, s. 354. Autor narracji tego dziewiętnastowiecznego opracowania powołał się na Księgi metrykalne kościoła w Kodniu z 1771 r. i podał dokładną datę urodzin Kajetana Sapiehy: 13 lutego 1749. Janusz Maciejewski przyjął datę 1747 prawdopodobnie za informacją zamieszczoną w wierszu *Nagrobek na odgłos śmierci Ks. JMCI Kajetana Sapiehy napisany od JWJemc Panny Marianny Bukowskiej kasztelanki sanockiej dnia 29 maja 1771* oraz na podstawie dopisku do tekstu *Wiersz na śmierć JO. Ks. Kajetana Sapiehy, wojewodzica mściławskiego w batalii poległego, napisany przez JP. Michała Tokarskiego*. W pierwszym utworze Marianna Bukowska pisała o śmierci Kajetana Sapiehy: *W lat dwadzieścia i cztery, ach jak wyrok srogi! / Marsa wola wnieść każe za śmiertelne progi*. Pod rękopisem wiersza Tokarskiego (Biblioteka Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 568) znajduje się dopisek: „Kajetan Sapieha, syn Ignacego, woj. Mściławskiego, i Anny Krasieńskiej, wielkiej nadziei młodzieniec, podczas konfederacji obrany marszałkiem połockim, zginął w potyczce pod Lanckoroną dnia 23 maja r. 1771, mając lat 24”.
2. *Wiersz na śmierć JO. Ks. Kajetana Sapiehy*, [w:] *Poezja barska*, opr. K. Kolbuszewski, Warszawa 1928, s. 91.
  3. *Nagrobek na odgłos śmierci Ks. JMCI Kajetana Sapiehy*, [w:] *Poezja barska...*, s. 95.
  4. *Wiersze nad śmiercią J. O. Księcia IMCI Kajetana Sapiehy*, [w:] *Literatura barska...*, s. 313.
  5. Herbem województwa połockiego była litewska Pogoń na białym polu.
  6. *Wiersz na śmierć JO. Ks. Kajetana Sapiehy*, [w:] *Poezja barska...*, s. 92.
  7. Zob. *Lament konfederatów w zapuszczańskim rozpuszczonych*, [w:] *Literatura barska...*, s. 299-304.
  8. *Wiersze nad śmiercią J. O. Księcia IMCI Kajetana Sapiehy*, [w:] *Literatura barska...*, s. 313.
  9. Tamże.
  10. *Tren od ojczyzny nad zmarłym JO. Książęciem*, [w:] *Poezja barska...*, s. 94.
  11. S. J. Gruczyński, *Ewaryst Andrzej Kuropatnicki*, PSB, t. 16, Wrocław 1971, s. 251-252.
  12. J. Maciejewski, *Wstęp*, [w:] *Literatura barska...*, s. LXXXI.
  13. W. Stanek, *Konfederacje generalne koronne w XVIII wieku*, Toruń 1991, s. 120-121.
  14. Ch.F. Dumouriez, *Wojna w Polsce 1770 i 1771*, Poznań 1865, s. 24; F. A. Thesby de Belcour, *Dziennik oficera francuskiego w służbie konfederacji barskiej pojmanego przez Moskali i zesłanego na Sybir*, Lwów 1866, s. 10.
  15. A.Ch. Viomenil, *Wspomnienia, listy i raporty urzędowe w latach 1771-1772*, Kraków 1863, 27-28.
  16. Ch.F. Dumouriez, *Wojna w Polsce...*, s. 24.
  17. A.Ch. Viomenil, *Wspomnienia, listy...*, s. 29.
  18. Ch.F. Dumouriez, *Wojna w Polsce...*, s. 65.
  19. H.E. Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska. Historia klasztoru Bernardynów i kalwaryjskich drózek*, Kalwaria Zebrzydowska 1987, s. 287.
  20. J. Łepkowski, *Kalwaria Zebrzydowska*, Kraków 1850, s. 68-69.
  21. C.C. Rulhière, *Histoire de l'anarchie de Pologne et du démembrement de cette République, suivie des Anecdotes sur la révolution de Russie en 1772*, t. III, Paris 1862, s. 417.
  22. P. Matuszewska, *Jędrzej Kitowicz*, [w:] *Pisarze polskiego Oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, t. I, Warszawa 1992, s. 269-270.
  23. J. Kitowicz, *Pamiętniki do panowania Augusta III i pierwszych lat Stanisława Augusta*, wyd. E. Raczyński, t. II, Poznań 1840, s. 63.
  24. W. Konopczyński, *Konfederacja barska*, t. II, Warszawa 1991, s. 498. Pierwsze wydanie książki ukazało się w latach 1936-1938.
  25. W. Konopczyński, *Kazimierz Pułaski*, Kraków 1931, s. 245.
  26. W. Kriegseisen, *Kajetan Michał Sapieha...*, s. 29.
  27. Ch.F. Dumouriez, *Wojna w Polsce...*, s. 63.
  28. Tamże, s. 73.
  29. Tamże, s. 23-24.
  30. Tamże, s. 67.
  31. E.M. Murraya, *Pamiętnik odnoszący się do czasów konfederacji barskiej i krakowskiej (od roku 1767 do 1772)*, [w:] *Materiały do dziejów bezkrólewia po śmierci Augusta III i pierwszych lat panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego*, wyd. H. Schmitt, Lwów 1857, s. 194-195; Ch.F. Dumouriez, *Wojna w Polsce...*, s. 31; F.A. Thesby de Belcour, *Dziennik oficera francuskiego w służbie konfederacji barskiej...*, s. 8; A.Ch. Viomenil, *Wspomnienia, listy...*, s. 29.
  32. F.A. Thesby de Belcour, *Dziennik oficera francuskiego...*, s. 9.
  33. G.B. de Mably, *Du gouvernement et des lois de Pologne à M le comte Wielhorski*, [w:] tenże, *Euvres complètes*, t. VIII, Lyon 1792, s. 130.
  34. W kolejności sprawowania urzędu: Lew Sapieha (1577-1633), Paweł Jan Sapieha (1609-1665), Kazimierz Jan Sapieha (ok. 1641-1720) Jan Sapieha (zm. 1730) i Aleksander Michał Sapieha (1730-1793).
  35. W. Konopczyński, *Kiedy nami rządziły kobiety*, Londyn 1960, s. 54-55.
  36. W. Kriegseisen, *Kajetan Michał Sapieha...*, s. 29.
  37. *Materiały do dziejów wojny konfederackiej 1768-1774*, wyd. W. Konopczyński, Kraków 1931, s. 77.
  38. J. Maciejewski, *Początki legendy. Kazimierz Pułaski w okolicznościowej literaturze konfederacji barskiej*, [w:] *Kazimierz Pułaski w polskiej i amerykańskiej świadomości. Materiały z polsko-amerykańskiej konferencji naukowej w Warszawie – Winiarach 8-10 października 1997 roku*, pod red. J. Maciejewskiego, E. Bem-Wiśniewskiej, J. Wójcickiego, Warszawa 1998, s. 14.
  39. Tamże, s. 15.

☞ V príspevku som predstavil a analyzoval legendu, ktorá sa vyvinula okolo udalostí bitky pod Lanckoronou – legenda o smrti Kajetána Michała Sapiehu. Následkom zložitých spoločenských, kultúrnych a politických pomerov tento mýtus sa stal heroickým symbolom lanckorońskiej porážky. Pod Lanckoronou 23. mája 1771 proti armáde konfederátov, vedenej francúzskym plukovníkom Charlesom Francoisom Dumoriezom, stála trikrát početnejšia armáda Alexandra Suvorova. Barskí konfederáti utrpeli v tejto bitke bolestnú porážku. V čase chaotického úteku Sapieha spadol z koňa a bol ubitý cválajúcim oddielom husárov.

Napriek neslávnej smrti vznikol mýtus bojovníka Sapiehu. Táto legenda bola výtvorom verných klientov magnátskeho rodu Sapiehovcov. Opiera sa o hlavné pramene všetkých mýtov a legiend, o ústnu reláciu a panegyrickú literatúru. Vedecká hodnota takéhoto odkazu spočíva predovšetkým na implikácii poznania o tvorcoch a prijímateľoch mýtu, a nie na jeho obsahu. Legenda o bojovníkovi – Kajetánovi Sapiehovi oznamovala vedomosť atraktívnu pre rodové spoločenstvo Sapiehovcov. Bola následkom potrieb rodu, projekciou sapiehovskej hrdosti, a nie výsledkom spoločenských psychických nálad po barskej porážke.

## Obozy konfederackie w Muszynie, Izbach i Wysowej. Historia i próba rekonstrukcji

☐ Konfederacja barska odcisnęła się silnym piętnem na terenach przygranicznych, m.in. ówczesnego państwa muszyńskiego. Widocznym śladem tych działań są pozostałości po budowach, jakie tam wzniesiono. Pomimo prowadzonych badań i sporej ilości opracowań na ten temat, wiele kwestii jest niejasnych i wymagających dalszych analiz i badań. Dotyczy to również umocnień wzniesionych między Muszynką a Wysową.

☐ Ponieważ obozowi koło Muszynki poświęcono wiele czasu i jest on najmniej zniekształcony, poświęcę temu obiektowi najmniej miejsca, skupiając się na pozostałych, szczególnie na obozie w Izbach, gdzie na podstawie posiadanego zdjęcia lotniczego z 1977 r. udało się ustalić wiele nowych szczegółów.

☐ Przystąpienie 30 czerwca 1768 r. powiatów sądeckiego i czchowskiego do konfederacji barskiej było zapewne początkiem jej aktywności na tym terenie. Pierwsze zorganizowane działania związane ze wzmocnieniem konfederatów w strefie przygranicznej należy wiązać z marszałkiem sieradzkiem Józefem Bierzyńskim. Pod koniec 1768 r. zjawił się w górach, obierając za swoją siedzibę Gabułów, wieś leżąca po austriackiej stronie granicy<sup>1</sup>. Niezwłocznie zabrał się do

organizowania zaplecza dla oddziałów konfederackich. Ściąganiem podatków zajmował się jego regimentarz Mikołaj Kossowski, który już 19 stycznia 1769 r. zjawił się w starostwie grybowskiem. Zarekwirowane tam produkty polecił dostarczyć do Gabułtowa<sup>2</sup>.

☐ Zarówno obóz w Muszynie, jak i w Izbach pojawiają się w tym samym czasie. Pierwszy z uwagi na wydany tam 20 marca 1769 r. przez Bierzyńskiego uniwersał, drugi za sprawą analogicznego dokumentu wydanego 23 marca 1769 r. przez marszałka konfederackiego Adama Parysa.

☐ Trudno sobie wyobrazić, aby obozy te już wtedy były gotowe, ponieważ prowadzenie prac ziemnych o tej porze roku w górach było prawie niewykonalne. W związku z tym należy przypuszczać, że stanęły tam jakieś zabudowania o konstrukcji drewnianej, dające schronienie niewielkiemu oddziałowi wartownicemu.

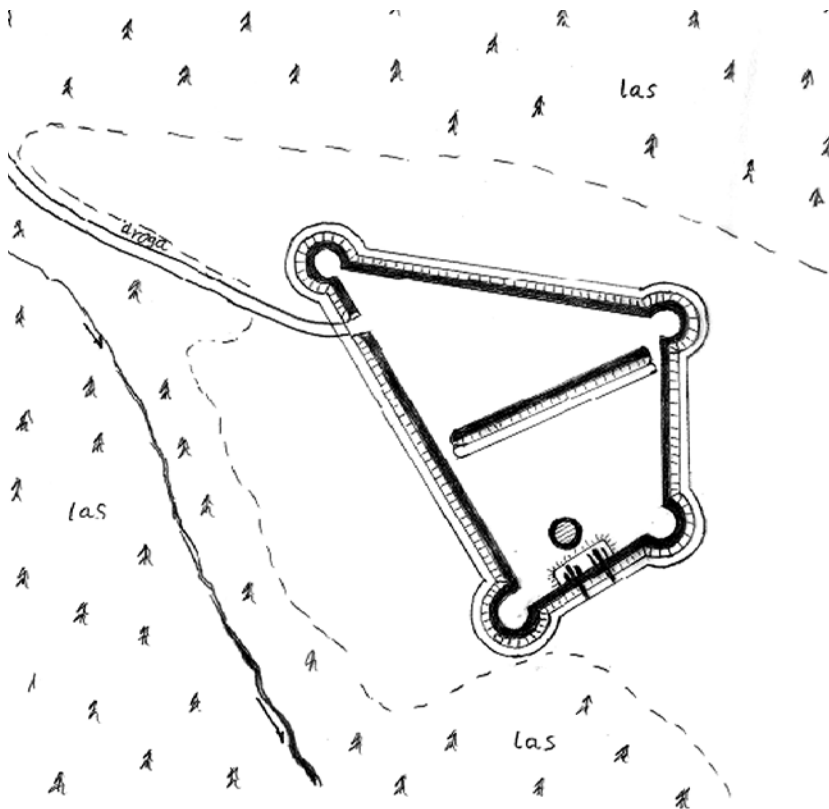
☐ Obóz w Izbach był gotowy w kwietniu 1769 r. i w tym czasie obsadzony załogą. Jego konstrukcja wykazuje wiele analogii z obozem muszyńskim. Był to obóz zamknięty, zbudowany na planie nieregularnego rombu, powiększony nieco dzięki niwelacji wzniesienia. Wszystkie narożniki posiadały konstrukcję bastei, z której wartownik widział rów obydwu boków (wschodni – ok. 140 m, południowy – ok. 120 m, zachodni – ok. 80 m, północny – ok. 60 m). Powierzchnia wewnętrzna obozu przedzielona była na dwie części nasypem i wykopem. Część południowa stanowiła przestrzeń gospodarczą, natomiast północna wojskową.

☐ Najciekawszą konstrukcją posiadał bok północny. Jego ściana zakończona była dwiema bastejami. Pomiedzy nimi w połowie długości zlokalizowano również ogniową dla 2 lub 3 dział. Z tyłu wzniesiono kamienną basztę o wysokości 5-6 m, którą wykonano z kamienia. Jej usytuowanie w najwyższym miejscu przesądza o podstawowej funkcji obserwacyjno-komunikacyjnej. Baszta dawała możliwość lepszego oglądu przedpola po zachodniej i wschodniej stronie wzniesienia. Druga funkcja, to funkcja obronna. Po obsadzeniu baszty obrońcami z bronią ręczną stanowiła ona doskonałą pozycję do ostrzału przedpola bastei centralnej. Mogła też służyć jako punkt obrony ostatecznej. Niższe kondygnacje mogły pełnić funkcje magazynu lub więzienia.

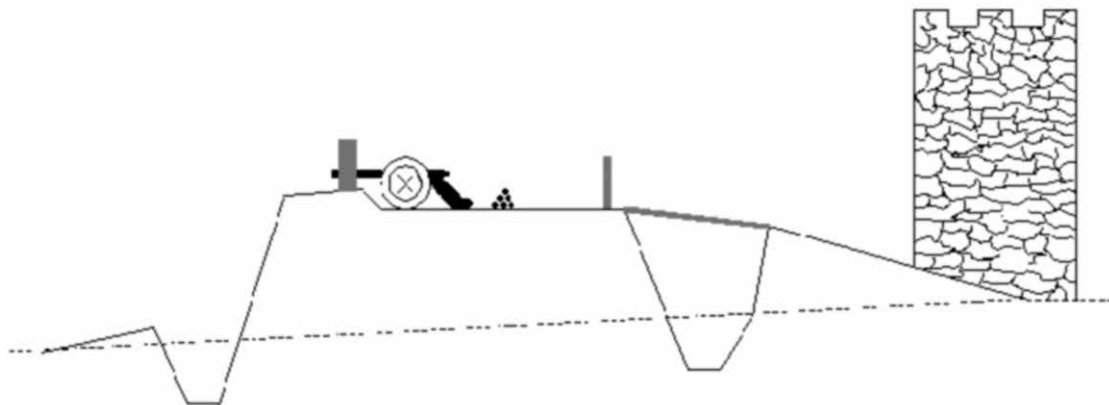
☐ W odległości około 20 m od południowego końca boku wschodniego znajdowała się główna brama obozu. Taka lokalizacja była dobrze przemyślana. Przybywający musieli przedelfować

Plan obozu konfederatów barskich w Izbach (stan przed rozbudową).

Rys. autor







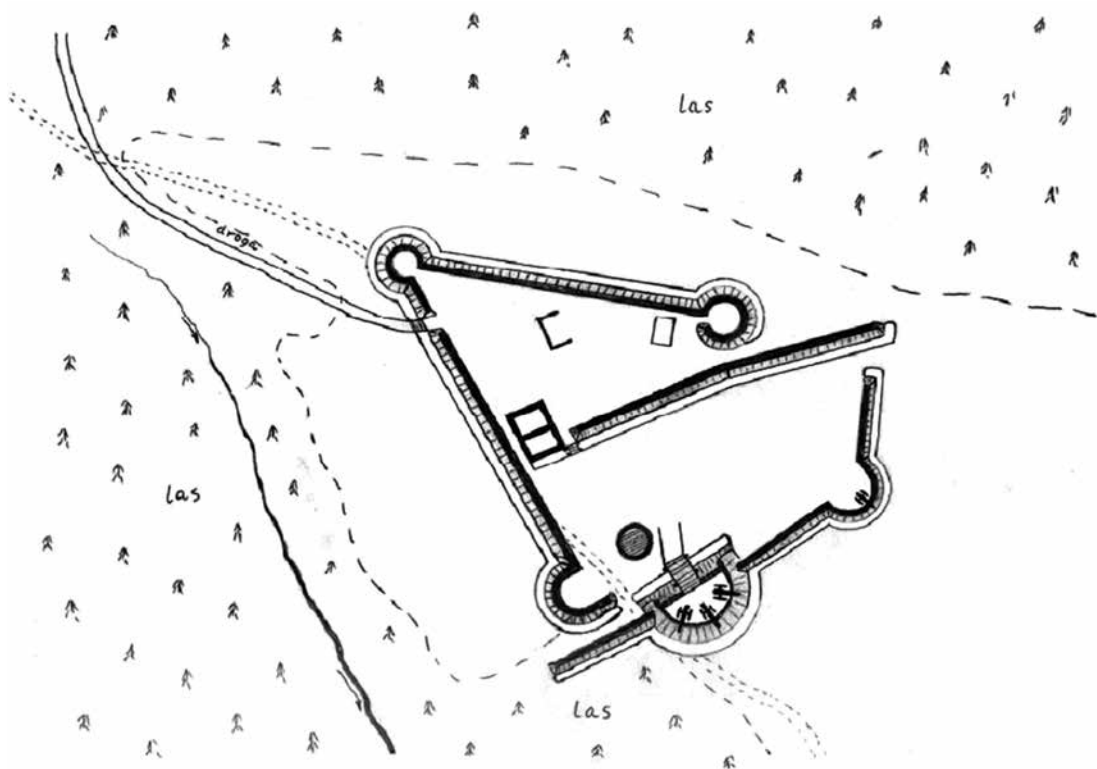
niemal wzdłuż trzech boków obozu, co dawało możliwość dokładnego zlustrowania nadchodzących. Ówczesne dojście prowadziło początkowo tak jak obecna droga gruntowa do granicy, przed którą w odległości około 50 m odbijało w górę na wschód, idąc wzdłuż niewielkiego grzbietu i okrążając źródła niewielkiego potoku. Następnie stokiem Lackowej po warstwy skręcało na zachód, dochodząc niemal prostopadłe do ściany obozu<sup>3</sup>.

☛ Na szczycie Lackowej wybudowano zapewne drewnianą wieżę. Miała ona za zadanie utrzymywanie komunikacji między obozami a kwaterą marszałków w Gabułtowie, w późniejszym zaś czasie między Wysową, a nawet Konieczną.

☛ W tej formie obóz izbiański przetrwał zapewne do czerwca 1770 r. Wiosną działania Rosjan przeciwko konfederatom wzmożyły się. Stało się jasne, że trzeba będzie stawić czoła wrogowi na południu przy granicy austriackiej. Skierowany tam przez Generalność inżynier francuski de La

Serre dostrzegł słabe punkty obozu i zapewne doradził, jak temu zapobiec.

☛ Przede wszystkim wzmocniono ścianę północną. Uzasadnione jest to tym, że był to najbardziej prawdopodobny kierunek ataku wojsk rosyjskich. Najważniejszy element tego wzmocnienia stanowiła umieszczona na kulminacji grzbietu basteja artyleryjska. Miała ona kształt półokręgu o powierzchni równi ogniowej około 180 m<sup>2</sup>, tworząc wewnątrz platformę dla najprawdopodobniej trzech dział. Stanowiska ogniowe od strony frontowej osłonięte były koszami wypełnionymi ziemią. Z tyłu od strony obozu osłaniała je palisada wykonywana w tym czasie z zastrzonych pali grubości około 30 cm wkopywanych w 10-centymetrowych odstępach. Odstępy wypełniano mniejszymi palami tworząc w ten sposób otwory strzelnicze. Całość bastei od wnętrza obozu oddzielał głęboki rów. Po drugiej stronie rowu umieszczono pochylnię do wtaczania dział.



Plan obozu konfederatów barskich w Izbach (stan po rozbudowie). Rys. autor

Pochylnię z basteją łączył zapewne drewniany most, który w razie potrzeby mógł być zniszczony lub podniesiony do bastei.

☛ Bardzo ciekawe jest odchylenie równi od kąta prostego w stosunku do krawędzi bastei, wyraźnie widoczne na zdjęciu. Spowodowane było to umieszczeniem dokładnie w osi kamiennej wieży, która stała w najwyższym punkcie wzniesienia. Tak więc basteja ta tworzyła punkt obrony dalekiej.

☛ Niemal prostopadle do osi bastei centralnej odchodzą dwa proste odcinki szańców długości 50 m każdy, tworzące kąt 160°. Służyły one do osłony pieszych prowadzących ostrzał z muszkietów, przy czym ich długość uzasadniona była skutecznym zasięgiem strzału z tego rodzaju broni. Zadaniem żołnierzy tam umiejscowionych była obrona bastei centralnej. Jej lewe ramię od strony zachodniej zakończone było niewielką basteją o powierzchni wewnętrznej ok. 65 m<sup>2</sup>. Zadaniem jej było zwiększenie możliwości obronnych na kierunku północno-zachodnim i zachodnim, z którego dostęp do obozu był znacznie łatwiejszy. Umieszczono w niej jedno lub dwa działa, zapewne mniejszego kalibru, służące do wspierania obrony na mniejszą odległość. Stwarzała ona również możliwość obrony rowu, gdyby został zdobyty. Strona tylna bastei zabezpieczona była zapewne, podobnie jak centralna, palisadą. Lewe ramię pozostawało otwarte.

☛ Tadeusz Nowalncki podczas inwentaryzacji istniejących w 1969 r. umocnień stwierdził brak tego bastionu, który przypisał niwelacjom prowadzonym w okresie międzywojennym. Sugerując się symetrią całej konstrukcji, wyciągnął wniosek, że był to dwuramiennik. Na zdjęciu lotniczym brak jednak widocznych śladów jakiegokolwiek konstrukcji. Podobnie w terenie trudno się czegośkolwiek doszukać. Świadczy to o tym, że lewe ramię posiadało tylko jedną funkcję – obrony przedpola bastei centralnej. Takie rozwiązanie jest uzasadnione tym, że dostęp do obozu od strony wschodniej jest znacznie trudniejszy niż z innych kierunków. Stoki wzgórze są stosunkowo strome i oddzielone od reszty masywu głębokim potokiem. Natomiast dalej znajdują się stoki Lackowej poprzecinane drobnymi strumieniami, jak również liczne mokradła utrudniające atak.



Znalezione kule muskietowe. Fot. autor

☛ Przebudowa umocnień objęła także ścianę zachodnią. Basteję prawego ramienia niemal połączono okopem z narożnikiem zachodnim boku południowego. Spowodowało to powiększenie powierzchni obozu. Do nasypu dzielącego obóz na dwie części dołożono drugie ramię, tworząc w ten sposób redan. Była to budowla, której boki stanowiły proste odcinki okopów długości ok. 50 m każdy. Zbiegały się one pod kątem 160°, tworząc kąt rozwarty w kierunku północnym. Początek tej konstrukcji znajdował się w połowie ściany wschodniej, równo ze ścianą północną znajdującego się tam budynku. Nie łączył się jednak z nim, tworząc niewielkie przejście. Było to jedyne połączenie tych dwóch części obozu. Natomiast koniec znajdował się tuż za bastionem prawym boku południowego. Mniej więcej w połowie boku (bardzo dobrze widoczne na zdjęciu lotniczym) znajdują się ślady w formie regularnego prostokąta, z równie wyraźną linią podziału na dwie połowy. Są one utworzone przez zagłębienia terenu. Jest to pozostałość po istniejących w tym miejscu fundamentach jakiejś budowli. Była ona największą w całym obozie. Był to zapewne budynek kamienny dwuizbowy o solidnej konstrukcji i grubych ścianach, który posiadał zapewne dwie kondygnacje. Jego usytuowanie w ciągu szańca lub bezpośrednio przy nim może wskazywać na funkcję obronną, przy czym wierzchołek budynku stanowił znakomitą pozycją do obrony środkowego odcinka szańca oraz przedpola z kierunku wschodniego, dawał też znakomity ogłęd całego obozu. Znalezienie w pobliżu tego budynku śladów wytopu ołowiu i fragmentów podków sugeruje, że dolna kondygnacja wykorzystywana była jako kuźnia, natomiast górna stwarzała doskonałe warunki na kwaterę dla wyższych oficerów, której komfort podnosiła obecność pieca. Być może to właśnie tutaj urządzona była obozowa kaplica. Obok tego budynku usytuowane było jedyne przejście wewnętrzne łączące dwie części obozu.

☛ W części południowej obozu wyraźnie widoczne są dwa prostokątne kształty. Są to najprawdopodobniej ślady jakichś budynków. W tej części udało mi się odnaleźć fragmenty ceramiki. Może to świadczyć o tym, że część ta była wykorzystywana jako przestrzeń socjalna obozu. Tutaj mogły się znajdować koszary oraz kuchnia obozowa<sup>4</sup>.

☛ Mniej więcej w tym samym czasie powstał obóz koło Wysowej, który był trzecim postępując na wschód obok Muszynki i Izb. Został utworzony jako alternatywna baza Kazimierza Pułaskiego. Dopiero jednak w lipcu 1770 r. na wieść o możliwości zaatakowania przez Drewicza południowych oddziałów konfederackich przystąpiono do wzmacniania konstrukcji obozu. Jego lokalizacja pozostawała długo niewiadoma. Jedyne znaną mi próbę odszukania tego miejsca podjął prof. Tomasz Nowalncki, publikując w „Wierchach” wyniki swoich badań. Na podstawie analizy tekstów źródłowych doszedł do wniosku, że obóz znaj-



dował się na wzgórzu o wysokości 722 m n.p.m., oddalonym o 1,5 km w kierunku zachodnim od cerkwi w Blechnarce. Rozumowanie było przeprowadzone bardzo logicznie. Niestety prof. Nowalnicki nie odnalazł żadnych materialnych śladów bytności konfederatów na tym wzgórzu.

☛ Kiedy stanąłem w 2002 r. na blechnarskich łąkach u podnóża góry, stało się dla mnie jasne, że w tym miejscu żadnego obozu nie było. Ukształtowanie terenu jest jak najbardziej naturalne, pozbawione wzniesień lub zagłębień, a nawet charakterystycznych skupisk roślinności. Jest mało prawdopodobne, aby Rosjanie w ciągu dwóch dni zatarli całkowicie ślady po tak potężnych umocnieniach.

☛ Drugą okolicznością negującą taką lokalizację była jej odległość od Hańczowej. Ponieważ konfederaci dysponowali działami przeniesionymi z obozu izbiańskiego, ich zasięg nie mógł przekroczyć 2000 m, nawet po uwzględnieniu różnicy wysokości. Nie było więc potrzeby, aby Drewicz stawał w Hańczowej – mógł rozbić całkiem spokojnie obóz w Wysowej i tak byłby bezpieczny.

☛ Należy zwrócić również uwagę na fakt, że powodem przeniesienia się konfederatów z Izb do Wysowej były słabe możliwości obrony wzgórza, które dostrzegł de La Serre, co spowodowane było łagodnymi zboczami. Wzniesienie o wysokości 722 m przedstawia się pod tym względem znacznie gorzej niż izbiańska „Baszta”, gdy tymczasem źródła wspominają, że wzgórze wysowskie było znacznie bardziej niedostępne.

☛ Rozpoczynając poszukiwania miejsca obozu wziąłem pod uwagę kilka okoliczności, na które słusznie zwrócił uwagę prof. Nowalnicki: 1. powinno ono leżeć około 500 kroków od granicy, 2. od granicy do wsi Cigielka powinno znajdować

się o ok. 3000 kroków, 3. nie powinno leżeć zbyt daleko od Hańczowej, 4. droga biegnąca do Cigielki powinna znajdować się po prawej stronie dla patrzącego z pozycji zajętych przez Rosjan; 5. przejście od podnóża góry do jego wierzchołka powinno zająć 10 minut; 6. powinno być to wzgórze niezalesione.

☛ Badając kwestię lokalizacji obozu, zacząłem od ostatniego warunku. Większość pasa nadgranicznego w tamtym rejonie pokryta jest buczyną karpacką, charakterystyczną dla tego terenu, gdy tymczasem należało poszukiwać obszaru o niezalesionego, którego w tym rejonie jednak już nie ma. Niezmiernie pomocną okazała się w tej sytuacji austriacka mapa krokowa z 1894 r. Po dwóch latach poszukiwań trafiłem wreszcie na takie miejsce, które na wyżej wymienionej mapie było niezalesione. Jest to niewielka kulminacja o wysokości 667 m, leżąca na północnym stoku góry Jawor, pokryta przedplonowym drzewostanem sosnowo-modrzewiowym. Wzgórze leży około 500 kroków od granicy, połączone z nią lekko opadającym stokiem. Ponieważ od granicy do wsi Cigielka jest stamtąd około 3000 kroków, dlatego z miejsca tego (biorąc pod uwagę zasięg posiadanych przez konfederatów dział) można było ostrzałem zamknąć dolinę na północ od Wysowej. Należy też zauważyć, że na wierzchołek wzgórza można wejść po ok. 10 minutach marszu. Prawdopodobieństwo założenia obozu przez Pułaskiego w tym miejscu było największe. Brakowało jedynie materialnego dowodu tej obecności.

☛ Efekty poszukiwań nadeszły bardzo szybko. U podnóża góry, z miejsca z którego rozpoczęto szturm generalny, odnalazłem kulę muszkietową

o małym kalibrze niemal identyczną jak te spod Izb. W miarę upływu czasu pocisków znajdowałem coraz więcej. Zwróciłem również uwagę na nienaturalny kształt wierzchołka, dowodzący istnienia głównej bastei artyleryjskiej obozu. Nasyp tam znajdujący się ma kształt elipsy, której dłuższy bok biegnie równoległe do drogi dolinowej Wysowa – Blechnarka.

☛ Miejsce pod warowny obóz wybrano idealnie. Wzgórze posiada bardzo strome zbocza otaczające wierzchołek z trzech stron (z czwartego kierunku rozciąga się niewielkie wypłaszczenie skłaniające się w kierunku granicy). Należy nadmienić również, że położenie obozu umożliwiało załodze kontrolowanie traktu wiodącego z Wysowej na południe w kierunku granicy i dalej do Zborowa oraz z Wysowej na zachód do Cigielki dalej do Bardiowa.

☛ W śladach tych znalazłem pełne potwierdzenie faktów opisywanych w źródłach. W pierwszej fazie bitwy 3 sierpnia wojska rosyjskie zajęły wzgórze na północ od drogi Wysowa – Cigielka. W drugiej fazie, nazajutrz, Rosjanie po kilku atakach zajęli pozycje u podnóża wzniesienia. Była to idealna pozycja wyjściowa do przeprowadzenia generalnego szturmu, jako że stok powyżej po dużej stromiźnie zakrzywia się, dochodząc do

obozu znacznie łagodniej. Sprawiało to, że Rosjanie byli poza zasięgiem dział konfederackich. Właśnie z tego miejsca osiągnięcie wzniesienia nie wymaga więcej niż 10 minut marszu.

☛ Kluczowe znaczenie w tutejszym systemie przygranicznych obozów konfederackich miała komunikacja. Szczególnie ważną była droga łącząca obóz w Wysowej z obozem Izbami. W pierwszej części była ona fragmentem lokalnego szlaku między Izbami a Cigielką, a w drugiej (koło obecnego sanktuarium Matki Boskiej pod górą Jawor) fragmentem szlaku przemysłowego między Cigielką a Wysową<sup>5</sup>.

#### Literatura:

- Tomasz Nowalnicki *Fortyfikacje polowe z czasów konfederacji barskiej na ziemi sądeckiej*. „Rocznik Sądecki”, t. XIII: 1972.
- Andrzej Wasiak *Starostwo grybowski wobec konfederacji barskiej*, „Rocznik Sądecki”, t. XII: 1971.
- Maciej Śliwa *Próba rekonstrukcji konfederackiego obozu w Izbach*, „Almanach Muszyny”: 2005.
- Maciej Śliwa *Próba rekonstrukcji konfederackiego obozu w Izbach*, „Almanach Muszyny”: 2005.
- Maciej Śliwa *Zaginiony obóz Konfederatów barskich*, „Almanach Muszyny”: 2007.

Maciej Śliwa

Kraków

## Tábory konfederátov v Muszynke, Izbach a Wysowej. História a pokus o rekonštrukciu

☛ Príspevok opisuje tábory konfederátov v Muszynke, Izbach a Wysowej, ako aj elementy komunikácie medzi nimi a veliteľským strediskom v Gaboltove na druhej strane hranice. Tábory v Muszynke, ako i v Izbach vkročili na historickú arénu v tom istom čase, v marci roku 1769. Ich konštrukcie vykazujú veľa analógií. Na základe analýzy leteckej snímky možno potvrdiť, že izbiansky tábor bol táborom uzavretým, postaveným v tvare nepravidelného kosoštvorca, o čosi zväčšeného vďaka nivelácii (vyrovnávaniu) vyvýšeniny. Vnútrotný povrch tábora bol predelený na dve časti násypom a výkopom. Južná časť tvorila hospodársky priestor, severná vojenský. Na najvyššom bode bola postavená kamenná bašta. V tomto čase na vrchole Lackovej bola vybudovaná drevená veža slúžiaca na zástavovú signalizáciu. V tejto forme izbiansky tábor pretrval určite do júna 1770. V tomto čase bola prestavaná severná stena. Vystavaný bol redan, v kto-

rého strednej časti a na konci západného ramena boli pridané delostrelecké basteje.

☛ V tom čase vznikol tábor okolo Wysowej. Bohužiaľ, jeho lokalizácia bola neznáma. Nakoniec, po dvoch rokoch hľadania, som sa dostal na toto miesto. Je to nevelká vyvýšenina vo výške 667 m n. m., ležiaca na severnom svahu hory Jawor. Lokalizáciu sa podarilo potvrdiť nájdeným archeologickým materiálom. Na vrchole vyvýšeniny sa nachádzajú pozostatky po hlavnej delostreleckej basteji tábora.

☛ Kľúčový význam v tunajšom systéme prihraničných táborov konfederátov mala komunikácia. Obdobne, rovnako dôležitou záležitosťou bolo prepojenie tábora vo Wysowej s Izbami, najmä v období od júna do augusta 1770. Dnes možno vcelku vyznačiť priebeh cesty spájajúcej tieto opevnenia. Počnúc od tábora v Izbach išla v smere juhozápadných svahov Lackovej. Ďalej na nevelký priesmyk „Priehyba“, následne do Cigielky. Pred dedinou sa otáčala na východ v smere hory Jawor.

☞ W „Almanachu Muszyny” (1999) opublikowałem tekst poświęcony heroicznemu trudowi dr. Franciszka Kmietowicza, który uwieńczyło powstanie w Krynicy kopca i pomnika upamiętniającego postać Kazimierza Pułaskiego. W dużej części oparłem się na materiałach udostępnionych mi przez rodzinę dr. Kmietowicza. Przypomnę: wielce zasłużony dla rozwoju Krynicy jej długoletni burmistrz dr Franciszek Kmietowicz podjął pod koniec XIX w. zamysł uczczenia w Krynicy pamięci Kazimierza Pułaskiego, także z racji jego związków z regionem (obozy konfederatów barskich w Muszynie i Izbach). Zadanie realizowane było w latach 1897–1929 i zakończyło się wielką patriotyczną uroczystością 25 sierpnia 1929 r. Sprawą zajmował się – społecznym wysiłkiem – komitet obywatelski kierowany przez dr. Kmietowicza, z udziałem wybitnych obywateli Krynicy.

☞ W realizacji tego zadania dzielnie wspierali ojca synowie. Kopiec i pomnik, które powstały dzięki ofiarności społeczeństwa oraz wkładowi osobistej sakiewki Kmietowicza, były w okresie Polski zniewolonej, jak i niepodległej, miejscem patriotycznych wydarzeń.

☞ Wolą Komitetu wyrażoną w marcu 1939 r. przekazano kopiec i pomnik na własność państwu polskiemu. W latach dziewięćdziesiątych XX stulecia, w efekcie niedopełnienia swoich statutowych obowiązków przez służby konserwatorskie, dopuszczono do pogwałcenia patriotycznej woli twórców pomnika i kopca.

\*

☞ Dr Franciszek Kmietowicz urodził się w 1863 r. w Nowym Sączu. Ukończył studia medyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, a po uzyskaniu dyplomu doktora nauk medycznych objął stano-

wisko asystenta na Wydziale Lekarskim. Potem krótko pracował na Uniwersytecie w Wiedniu. Jednak nie wyobrażał sobie dłuższego pobytu poza ukochaną ziemią sądecką. Wrócił zatem na Sądecczyznę i w roku 1891 zamieszkał w Krynicy, przyjmując obowiązki lekarza gminnego. Dla paru pokoleń kryniczan stał się wzorem lekarza – ofiarnego i bezinteresownego. Przez kilkanaście lat piastował urząd burmistrza (1914–1927) i prezesa Komisji Zdrojowej w Krynicy. Był współtwórcą nowoczesnej gospodarki w uzdrowisku: planów regulacyjnych, wodociągów, kanalizacji, nowych łazienek mineralnych, a więc inwestycji, dzięki którym Krynica mogła stać się nowoczesnym kurortem. W 1928 r. został odznaczony krzyżem oficerskim orderu Polonia Restituta, a Rada Miejska nadała mu honorowe obywatelstwo Krynicy.

☞ Cechowały go rozliczne zainteresowania, do których należało na przykład stolarstwo artystyczne. Zgromadził bogate zbiory ornitologiczno-przyrodnicze, dzięki którym w latach siedemdziesiątych powstało w Krynicy muzeum jego imienia (niestety już nieistniejące).

☞ Miał pięciu synów. Z najstarszym – Franciszkiem juniorem, który był również lekarzem – zorganizował pierwszą w Krynicy pracownię rentgenowską i analityczną oraz gabinet fizykoterapii.

☞ Był patriotą, całym życiem świadcząc o przywiązaniu do ojczystej ziemi. W pracach naukowych i publikacjach niezmiernie dbał o piękno i czystość ojczystego języka. Jego synowie nosili imiona postaci historycznych, związanych z wielkością Rzeczypospolitej (jednym z nich był Kazimierz).

\*

☞ Ale zacznijmy od początku.

☞ „Myśl wzniesienia pomnika Kazimierza Pułaskiego w Krynicy powstała przy herbacie w styczniu 1897 r. – u mnie Pod Kosynierem. Gdzie postanowiliśmy własnymi siłami zbierać fundusze na ten cel” – tak na wstępie do *Księgi protokołów Komitetu Obywatelskiego* napisał dr Franciszek Kmietowicz. Zadaniu temu poświęcił 40 lat swojego pracowitego życia.

☞ Opierając się na *Księdze protokołów Komitetu Budowy Pomnika Pułaskiego*, możemy stwierdzić, że praca nad całym projektem przebiegała w trzech etapach.

- Etap pierwszy (1897–1925) to usypanie kopca, co nastąpiło w okresie między 1897 a 1901 r. oraz gromadzenie środków na dalsze fazy projektu poprzez prowadzenie licznych akcji o charakterze patriotycznym i kulturalnym.

Franciszek Kmietowicz (senior) z synami.

Fot. ze zbiorów autora





Kopiec Pułaskiego z obeliskiem, ok. 1927 r.  
Fot. ze zbiorów autora

- Etap drugi (1926–1927) – wykonanie pomnika-obelisku przez firmę Braci Trembeckich z Krakowa na przełomie lat 1926/1927; podstawę pod obelisk wykonali z kamienia, pobranego z Wojnaczk, miejscowi majstrzy budowlani – Mikołaj Walencik i Stanisław Ciuła.
- Etap trzeci (1928–1929) – wykonanie odlewu orła oraz pamiątkowej tablicy, zrealizowanych przez firmę Leona Dyrka z Krakowa w roku 1929.

☛ W zbiorach „Almanachu Muszyny” udało nam się zgromadzić kolekcję pocztówek prezentujących poszczególne etapy realizacji tego przedsięwzięcia. We wspomnianej *Księdze protokołów* jako autor pomnika wymieniany jest profesor Stanisław Wójcik z Państwowej Szkoły Sztuk Zdobniczych z Krakowa. *Księga* zawiera szczegółowe wyliczenie kosztów jego realizacji oraz opisuje podejmowane inicjatywy społeczne na rzecz zgromadzenia środków finansowych na ten cel.

☛ Uroczystość odsłonięcia pomnika miała miejsce 25 sierpnia 1929 r., w 150. rocznicę śmierci Kazimierza Pułaskiego i była wielkim wyda-



Uroczystość odsłonięcia pomnika Kazimierza Pułaskiego. Fot. ze zbiorów autora

rzeniem w Krynicy. Rozpoczęła ją msza święta w krynickim kościele, a następnie pochód przeszedł ulicą Pułaskiego do Parku. Uroczystość zagał dr Franciszek Kmiotowicz, który przedstawił bohaterski żywot Pułaskiego i podkreślił, że wysunięcie postulatu niepodległości Polski przez prezydenta Wilsona było spłaceniem długu wdzięczności za to, że Pułaski i Kościuszko walczyli za wolność Ameryki. Następnie odczytano liczne depesze gratulacyjne. Uroczystość zakończył występ chóru. Z okazji tej podniosłej uroczystości wybita została specjalna odznaka.

\*

☛ Inicjator i realizator idei pomnika i kopca Pułaskiego zmarł 4 stycznia 1939 r. w Krynicy. Pracujący dotychczas pod jego kierownictwem Komitet zebrał się w dniach 24 i 28 marca 1939 r. w składzie: Karolina Baczyńska, Franciszek Boron, Józef Iwański, Antoni, Franciszek, Karol, Kazimierz i Tadeusz Kmiotowiczowie, Mieczysław Szeliński oraz Jacenty Witek i postanowił „oddać państwu polskiemu na własność Park Pułaskiego z pomnikiem i budynkami na gruncie Parku istniejącymi”.

☛ Podczas II wojny światowej orła na pomniku zniszczyli Niemcy, tablicę uratowała miejscowa ludność. Dzięki staraniom PTTK – przy wsparciu społeczeństwa – odtworzono pierwotnego orła oraz wmurowano uratowaną tablicę. 4 maja 1969 r. dokonano ponownego odsłonięcia pomnika.

☛ 20 lutego 1992 r. Wojewódzki Konserwator Zabytków w Nowym Sączu orzekł wpisanie do rejestru zabytków województwa nowosądeckiego Miejskiego Parku Krajobrazowego im. K. Pułaskiego w Krynicy, na terenie którego znajduje się pomnik i kopiec Pułaskiego. W uzasadnieniu decyzji stwierdzono w konkluzji: „Założenia parkowe zasługują na ochronę konserwatorską jako w miarę dobrze zachowany obiekt kulturowy związany z przedwojennymi tradycjami uzdrowiska, jak i utrwalający pamięć wydarzeń historycznych”. 21 lutego 1995 r. Generalny Konserwator Zabytków uchylił tę decyzję; w efekcie obiekt został sprzedany i znajduje się obecnie na terenie prywatnej posesji.

☛ Wydawało mi się, że już nic nie będę w stanie dodać do tej historii. Byłem jednak w błędzie. Dotarłem do miesięcznika „Architekt”, organu Związku Architektów Województwa Krakowskiego, zeszytu 3-4 z roku 1930, poświęconego sylwetce inżyniera architekta Władysława Klimczaka, profesora Politechniki Lwowskiej. W dorobku autora, znanego między innymi ze zrealizowanego projektu Zakładu dla Umysłowo Chorych w Koberzynie, a także projektów kościoła św. Rocha w Białymstoku i nowego gmachu Uniwersytetu we Lwowie, jest kilka prac dotyczących obiektów zlokalizowanych w Krynicy. Wśród nich znalazłem także projekt pomnika Kazimierza Pułaskiego w Krynicy. Sprawie tej poświęciłem artykuł na łamach „Almanachu Muszyny” w roku 2006.



Kopiec i pomnik Kazimierza Pułaskiego, lata trzydzieste XX wieku. Fot. ze zbiorów autora

Projekt pomnika Kazimierza Pułaskiego, autorstwa Władysława Klimczaka, w dwóch istotnych elementach różni się od wersji, w jakiej został on ostatecznie zrealizowany. W swoim projekcie Klimczak postument pomnika ulokował u podstawy kopca, a nie na jego szczycie, zaś sylwetkę orła umieścił w dolnej części postumentu, w formie płaskorzeźby, a nie na jego zwieńczeniu w formie rzeźby-odlewu.

Nazwisko Władysława Klimczaka nie pojawia się ani w składzie Komitetu, ani w treści protokołów. Profesor Klimczak zmarł w wieku 51 lat 17 marca 1929 r., na kilka miesięcy przed odsłonięciem pomnika, w kluczowym momencie prac Komitetu. Był kryniczanielem z pochodzenia, mocno z uzdrowiskiem związanym, w tym także działalnością zawodową; trudno teraz orzec, jakie względy zdecydowały, że dr Franciszek Kmietowicz nie skorzystał z jego projektu.

Spacerując dzisiaj po Krynicy, przechodzimy obok obiektów zaprojektowanych przez Władysława Klimczaka. Należą do nich: budynek łazienek mineralnych z charakterystycznymi westybulami i perestylami, symboliczny dla Krynicy „Kiosk” przy wejściu na deptak od strony

Muszyny, czy też most na Kryniczance w okolicy kościoła. Ponadto w roku 1909 Klimczak zaprojektował kaplicę przedpogrzebową w Krynicy, natomiast tuż przed śmiercią przedłożył projekt przebudowy krynickiego kościoła.

W konkluzji pragnę zwrócić uwagę na fakt, że zarówno w wersji zrealizowanej pod kierunkiem dr. Kmietowicza, jak i zaprojektowanej przez profesora Klimczaka, kopiec i pomnik stanowią całość. Głosy sugerujące przeniesienie pomnika z prywatnego obecnie terenu w inne miejsce, pozbawione są w tej sytuacji uzasadnienia, bowiem pomnik z kopcem stanowią jedność, jako elementy szerszego zamierzenia. Kopiec jest jednym z nielicznych na terenie dawnego „państwa muszyńskiego” zabytkowych ziemnych obiektów kubaturowych, ukształtowanych ręką człowieka dla ważnego celu. Zaliczam do nich okopy konfederatów barskich w Muszynie i Izbach, pozostałości wałów otaczających Muszynę od strony południowej i kopiec Pułaskiego.

Mamy tak niewiele śladów przeszłości – chrońmy je.

#### Literatura:

Kazimierz Przyboś, *Konfederacja barska w Sądeckiem*, „Almanach Muszyny” 1994, s. 21-26.

Kazimierz Przyboś, *Zagadka tzw. orderu konfederatów barskich K. Pułaskiego*, „Almanach Muszyny” 1995, s. 11-18.

Małgorzata Kmietowicz-Skibińska, *Wspomnienie o doktorze Franciszku Kmietowiczu seniorze, burmistrzu Krynicy*, „Almanach Muszyny” 1998, s. 101-103.

Ryszard Kruk, *Kopiec Pułaskiego w Krynicy – dobrem Narodu*, „Almanach Muszyny” 1999, s. 108-120.

Ryszard Kruk, *Projekt pomnika Kazimierza Pułaskiego w Krynicy, według Władysława Klimczaka (1878–1929)*, *Almanach Muszyny* 2006, s. 235-237.

Ryszard Kruk

Muszyna

## Pomník Kazimíra Pułaského v Krynici

V rokoch 1897–1929 sa zásluhou Dr. Frančiška Kmietovicza (1863–1939) na území Krynice realizoval veľký patriotický projekt, ktorým bola stavba kopca a pomníka Kazimíra Pułaského (1747–1779), bohatera barskej konfederácie (1768–1772). Slávnosť odhalenia pom-

níka sa uskutočnila 25. augusta 1929, pri príležitosti 150. výročia skonu Kazimíra Pułaského. V príspevku je priblížená osobnosť tohto zámeru i jeho projektanti a vykonávatelia. Popisujú sa tiež jednotlivé fázy realizácie projektu a jeho súčasné osudy.

## Maryjna pobożność konfederatów barskich

*Na ordynansach w potrzebie Ojczyzny,  
Stajem rycersko bez pozwy niczyjej,  
Miłość jest znosić i odbierać blizny  
W sprawie narodu i Panny Maryjej<sup>1</sup>.*

☛ Konfederacja barska (1768–1772) – jeden z najtragiczniejszych niepodległościowych zrywów w dziejach Polski – została zawiązana 29 lutego 1768 r. w Barze na Podolu jako zbrojne stowarzyszenie powołane dla obrony przywilejów szlachty, katolicyzmu i niezależności Rzeczypospolitej. Dewiza konfederatów widniejąca często na ich sztandarach brzmiała: *pro fide, rege et lege* (za wiarę, króla i prawo). Przeciw konfederatom wystąpiły wojska królewskie, a przede wszystkim przybyłe im w sukurs oddziały rosyjskie. Po niepowodzeniach na Ukrainie ruch konfederacki przesunął się na tereny Małopolski, Wielkopolski i Litwy. Ostateczny cios zadało mu wkroczenie w 1772 r. zaborców z Austrii i Prus.

☛ Konfederacja, jak żadne inne powstanie, dokonywała się w szczególnej atmosferze religijnej, mającej w sobie coś z krucjaty. Ten historyczno-religijny wymiar, który nadał jej charakter średniowiecznej rycerskiej wyprawy, zawdzięczała panującemu w szeregach konfederatów przekonaniu, że zagrożona jest nie tylko suwerenność Rzeczypospolitej, ale także „wiara ojców naszych”. Oto dążące do podboju Polski mocarstwa były równocześnie propagatorami innych religii: prawosławia (Rosja) i protestantyzmu (Prusy), uważanych w kręgach patriotycznych za herezje. Kreatorem religijnego obrazu konfederacji był ksiądz Marek – ojciec Marek Jandołowicz, karmelita trzewicki, kaznodzieja, inicjator zawiązania pośród zgromadzonej w Barze szlachty bractwa religijnego, gorący patriota, kapłan obdarzony charyzmą, którego Juliusz Słowacki uwiecznił w dramacie *Sen srebrny Salomei*. Po upadku konfederacji ks. Marek wpadł w ręce Rosjan i na kilka lat został uwięziony w Kijowie.

☛ W środowisku konfederatów szczególnie rozwinął się wtedy kult Matki Bożej, Opiekunki i Przewodniczki powstania. Jej wizerunek widniał na jednej stronie sztandaru konfederackiego; na drugiej umieszczono krzyż i napis „Jezus Maryja”. Najświętszą Pannę uważano wręcz za współwalczącego obrońcę ojczyzny<sup>2</sup>:

*Boć nie nowina Maryi puklerzem  
Zastawiać Polskę, wojować z rycerzem  
Przybywać w osobie, sukurs dawać Tobie  
Miła Ojczyzno<sup>3</sup>.*

☛ Udział w konfederacji był dla współczesnych nie tylko walką zbrojną w obronie niepodległości i wiary, ale wręcz powinnością „prawdziwego” Polaka. Przywoływano tu chętnie wątek Rzeczypospolitej jako „przedmurza chrześcijaństwa”, które powstrzymywało przez wieki tatarskie i tureckie najazdy wyznawców Allacha, oraz czasy potopu szwedzkiego.

☛ W konfederackiej religijności przewijało się przez cały czas wspomnienie złożonych wtedy ślubów jasnogórskich króla Jana Kazimierza i uznanie Najświętszej Maryi Panny za Królową Polski. Konfederaci zwracali się więc do Niej, jak do władcy, do królowej, która jak każdy panujący, prowadzi swój naród do walki o słuszną sprawę. Obraz częstochowski otaczany był wtedy szczególnym kultem, głównie jako symbol narodu i jego potęgi. Dawały temu wyraz między innymi teksty konfederackich pieśni i poezji.

*Pamiętaj Panno, na polską Koronę,  
Którąś raz wzięła pod swoją obronę:  
Wszakżeś jest polską, Maryja, Królową,  
Której Bóg oddał za tron Częstochową<sup>4</sup>.*

☛ Bliznę na twarzy Częstochowskiej Madonny uważano za symbol blizny na obliczu Matki – Ojczyzny, sprofanowanej przez jej wrogów – innowierców i zdrajców. Kazimierz Pułaski, jeden z przywódców konfederacji, zawdzięczał sławę i szacunek trwającej wiele tygodni obronie Jasnej Góry przed Rosjanami w 1770 r., porównywanej chętnie do obrony jasnogórskiego klasztoru z czasów potopu szwedzkiego.

☛ Podczas konfederacji barskiej bohaterską obronę wślawiło się też inne sanktuarium maryjne – w Berdyczowie. W 1768 r., w dniach od 28 maja do 14 czerwca, w berdyczowskiej świątyni-twierdzy wielodniowe oblężenie przetrwało 700 konfederatów pod wodzą Kazimierza Pułaskiego i około 800 cywili. Od tej pory berdyczowska Madonna była szczególnie czczona przez wojska konfederackie, a tutejszy kościół stał się narodowym sanktuarium, zwłaszcza dla Polaków z zaboru rosyjskiego.

☛ Matka Boża w konfederackiej pobożności pojawia się jako: dowódca w walce, opiekunka i orędowniczka oraz pogromczyni sił piekielnych. Taki Jej obraz wyłania się ze związanej z konfederacją barską poezji i konfederackich pieśni<sup>5</sup>. Autorzy tych tekstów pisali je nie dla efektów artystycznych, ale głównie z pobudek patriotycznych i religijnych, stąd też w twórczości związanej z tym



okresem uwagę zwraca wyraźna przewaga treści nad formą. Cechuje te utwory, a zwłaszcza pieśni, prostota, „bezpośredniość i siła uczucia – patriotycznego i religijnego”<sup>6</sup>. Ten religijno-patriotyczny wątek zdecydowanie dominował w całej twórczości związanej z konfederacją<sup>7</sup>.

☛ „Konfederata barski miał przekonanie, że służy w wojsku podporządkowanym Matce Boskiej<sup>8</sup>. Żołnierz walczący u Chrystusa na ordynansach był przede wszystkim sługą Maryi”, jak głosi znana pieśń konfederatów zaczynająca się od słów: *Nigdy z królami nie będziem w aliansach...* Kreowało to postawy konfederatów: prawość, uczciwość, czystość. Szli do bitwy z imieniem Bogarodzicy na ustach, z ryngrafem i Jej wizerunkiem na piersi. Była dla nich ewangeliczną „Niewiastą Mężną”, dowódcą prowadzącym do boju, ochraniającą przed kulami i zsyłającą na polu bitwy lekką śmierć Matką Miłosierdzia. W tekstach z czasów konfederacji często dominuje militarno-duchowa metaforyka. Konfederaci to rycerze, krzyżowcy wojujący pod Jej dowództwem za wiarę „u Maryi w komendzie”<sup>9</sup>. Jest to wyraźne nawiązanie do sarmackiego obrazu szlachcica-rycerza, którego obowiązkiem jest walka z „pogaństwem i wszelkim uciskiem”<sup>10</sup>. Gotowość do takiej właśnie walki wyrażał sarmacki zwyczaj wyjmowania szabel z pochew do połowy podczas czytania Ewangelii. W pieśniach konfederackich często z imieniem Maryi sąsiaduje język wojskowy z całym swoim specyficznym kolorytem, dosadnością, nawet z wulgaryzmami. W oddziałach konfederackich „wiara i pojęcie obowiązku religijnego łączyło się zazwyczaj z pojęciem powinności żołnierskiej” – subordynacją, odwagą, militarną sprawnością<sup>11</sup>.

*Stań do parolu, odbierz go śmiało,  
By to w mym sercu na wieki trwało.  
Parol jest Jezus, hasło Maryja.  
Niech to w mym sercu na wieki sprzyja.*

*Wierz w artykuły mocno w tej mierze,  
Byś powinności pilnował szczerze.  
Jak wzgardzisz Panią, będziesz w areszcie,  
Wspomnisz o życia swojego reszcie<sup>12</sup>.*

☛ Konfederaci błagali Maryję o pomoc i opiekę, a przede wszystkim o zwycięstwo traktując Ją jako Orędowniczkę, Pośredniczkę i jedyny ratunek dla Ojczyzny.

*Wszak nieraz starła Turczynowi rogi,  
Rzucała księżyc pod zwycięskie nogi,  
Pamięta zawsze o polskiej Koronie,  
Klejnot wolności ma w swojej obronie<sup>13</sup>.*

☛ Matka Boża otaczana była przez uczestników konfederacji nie tylko czcią, ale także ufnością w Jej pomoc w słusznym dziele walki o wierność ojczyźnie i wierze przodków. Ufni w Jej opiekę i pomoc za życia, a zwłaszcza na polu bitwy, wierzyli głęboko w zbawienie po śmierci, traktując je

jako nagrodę za swój „czyn żołnierski”. Motyw ten jest charakterystyczny dla atmosfery wszelkiego rodzaju wojen religijnych.

*Lubośmy Boga ciężko rozgniewali,  
Jednakżeśmy się do Ciebie udali,  
Obróć na nas Twe miłosierne oczy,  
Niech nieprzyjaciół od Twych sług wybroczy.*

*Zastaw nas, Matko, Twoimi piersiami,  
A Syn Twój niech nas zastoni ranami;  
A tak gniew Boski w miłość się obróci,  
Z złotym pokojem ku nam się nawróci.*

*A My Cię za to, ludzie utrapieni,  
Gdy będziem przez Cię, Panno, pocieszeni,  
Wychwalać będziem tu, póki żyjemy,  
A potem wiecznie, jak w Bogu zaśnieimy<sup>14</sup>.*

☛ Dla konfederatów była Matka Boża także pogromczynią szatana, sprzyjającego wrogom ojczyzny i pragnącym ją unicestwić innowiercom. Często przedstawiano Maryję według apokaliptycznej wizji jako pogromczynię „bestii” zagrażającej „bożemu ludowi”. Tak widział Ją autor wspomnianej już pieśni konfederackiej:

*Więc choć się spęka świat i zadrzy słońce,  
Chociaż się chmury i morza nasrożą,  
Choćby na smokach wojska latające  
Nas nie zatrwożą.*

☛ Symbolika walki z potęgą piekieł, do której Maryja prowadzi wiernych wierze ojców żołnierzy sprawiła, że pieśń tę śpiewano w sierpniu 1980 r. w Stoczni Gdańskiej<sup>15</sup>. Śpiewała ją także młodzież podczas spotkania z Ojcem Świętym na Skałce w Krakowie 8 czerwca 1979 r.<sup>16</sup> W konfederackiej poezji nierzadko przeciwstawiano Maryję carycy Katarzynie uważanej za główną sprawczynię nieszczęść Polski, co było między innymi wyrazem zmagania Nieba z piekielnymi mocami.

☛ W okresie konfederacji barskiej pojawiło się kilka typów bohatera patriotyczno-religijnego, które odegrały istotną rolę w późniejszych dziejach świadomości narodowej. Był wśród nich między innymi szlachcic uosabiający starodawne cnoty przodków, rycerz walczący za wiarę – człowiek cnotliwy i o czystym sercu<sup>17</sup>. Taką postać „ku pokrzepieniu serc” stworzył wiek później Henryk Sienkiewicz w *Potopie*. To Longinus Podbięta, nieustraszony żołnierz, związany ślubem czystości, szlachetny i prawy, noszący na zbroi ryngraf i odmawiający w obliczu śmierci litanie loretańską.

☛ Niezwykła atmosfera religijnego uniesienia towarzysząca konfederacji barskiej sprawiła, że w późniejszych latach jej poległych uczestników zaczęto uważać za męczenników wolności, a pola bitew i stawiane na nich, podobnie jak na konfederackich mogiłach kapliczki, były czczone

jako pomniki religijno-narodowe. Ta polska tradycja, zapoczątkowana na większą skalę właśnie w okresie konfederacji, trwała potem z różnym nasileniem przez kolejne powstania i wojny, do ostatnich czasów włącznie. Wielu badaczy problemu uważa też konfederację barską za kolebkę polskiego mesjanizmu, który odegrał istotną rolę w kształtowaniu się świadomości narodowej u schyłku XIX stulecia.

### Przypisy:

- <sup>1</sup> S. Misiniec, *Maryjny strumień w poezji*, Kraków 2004, s. 61.
- <sup>2</sup> K. Kolbuszewski, *Poezja barska*, Kraków 1928, „Biblioteka Narodowa”, seria 1, Nr 108.
- <sup>3</sup> *Odważny Polak na marsowym polu*, [w:] A. Radwański, *Reduty polskie*, Kraków 1985, s. 19.
- <sup>4</sup> A. Paluchowski, *Matka Boska w poezji czasów stanisławowskich i okresu romantyzmu*, [w:] *Matka Boska w poezji Polskiej*, t. 1, *Szkice o dziejach motywu*, oprac. M. Jasińska, Z. Jastrzębski, T. Klak, S. Nieznanowski, A. Paluchowski, S. Sawicki, t. 1, Lublin 1959, s. 67.
- <sup>5</sup> Szereg utworów związanych z konfederacją znalazło się w wydanej w Paryżu w 1838 r. pozycji: *Skarbiec historii polskiej* autorstwa Karola Sienkiewicza. Ciekawą pozycją jest także *Książeczka do nabożeństwa w czasach konfederacji barskiej ułożona a na obecne czasy wielce przydatna*, Paryż 1845. Poezji z czasów konfederacji barskiej poświęcił fragment paryskich wykładów w 1842 r. Adam Mickiewicz mówiąc, że górują te utwory „nad wszystkim, co później w dziedzinie poezji lirycznej ogłoszono”. Zob. A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska. Kurs drugi*, [w:] *Dziela*, t. 10, Warszawa 1952, s. 190. Konfederackie pieśni znalazły się też w słynnym *Śpiewniku kościelnym* ks. M. Mioduszeńskiego. Jest tu m.in. popularna pieśń *Marsz, marsz me serce*.
- <sup>6</sup> I. Chrzanowski, *Poezja za czasów Stanisława Augusta*, [w:] *Dzieje literatury pięknej w Polsce*, cz. 1, Kraków 1935, s. 367.
- <sup>7</sup> W. Borowy, *O poezji polskiej w wieku XVIII*, Kraków 1948, s. 76-82.
- <sup>8</sup> S. Misiniec, *Maryjny strumień...*, s. 60.
- <sup>9</sup> A. Paluchowski, *Matka Boska w poezji...*, t. 1, s. 65.
- <sup>10</sup> T. Mańkowski, *Genealogia sarmatyzmu*, Warszawa 1946, s. 39.
- <sup>11</sup> W. Borowy, *O poezji polskiej...*, s. 64.
- <sup>12</sup> *Marsz konfederatów barskich*, [w:] A. Radwański, *Reduty polskie...*, s. 17.
- <sup>13</sup> *Anonimowa poezja konfederatów barskich. Pieśń do Najświętszej Panny*, [w:] *Matka Boska w poezji...*, t. 2, s. 58-59.
- <sup>14</sup> *Pieśń o Najświętszej Pannie Częstochowskiej*, [w:] A. Radwański, *Reduty polskie...*, s. 15.
- <sup>15</sup> K. Dudek, *Nigdy przed mocą nie ugniemy Szyi...*, *O poezji Konfederacji Barskiej*, „Magury”: 1983, s. 23.
- <sup>16</sup> M. Janion, M. Żmigrodzka, *Konfederacja Barska*, [w:] *Zeszyty z dziejów ojczystych*, Tarnów 1984, s. 16.
- <sup>17</sup> Tamże, s. 11.

Urszula  
Janicka-Krzywda

Kraków

## Marińska nabożność barskich konfederatów

☞ Barska konfederacja, ako žiadne iné povstanie, sa uskutočňovala v neobyčajnej náboženskej atmosfére, majúcej v sebe niečo z krížovej výpravy. Za tento historicko-náboženský rozmer, ktorý jej dal charakter stredovekej rytierskej výpravy, vďačí panujúcemu presvedčeniu v radoch konfederátov, že ohrozená je nielen suverenita *Rzeczypospolitej* (poľsko-litovskej štátnosti), ale taktiež *viera našich otcov*. Mocnosti snažiace sa o podrobenie Poľska boli zároveň propagátormi iných vierovyznaní: pravoslávia (Rusko) a protestantizmu (Prusko), pokladaných v patriotických kruhoch za herézu. V prostredí konfederátov sa vtedy zvlášť rozvinul kult Panny Márie, ochrankyne a vodkyne povstania. Jej podoba sa ukázala na jednej strane štandardy konfederátov. Na

druhej bol umiestnený kríž a nápis „Ježiš Mária“. Najsvätejšia Panna bola pokladaná skutočne za spolubojujúceho obrancu vlasti.

☞ Panna Mária v nábožnosti konfederátov sa objavuje ako:

- vodca vo vojne,
- ochrankyňa a orodovníčka,
- víťazka nad silami pekla.

☞ Nezvyčajná atmosféra náboženského zápalu sprevádzajúca konfederáciu spôsobila, že v neskorších rokoch jej padlých účastníkov začali pokladať za mučeníkov slobody a polia bitiek a na nich stavané kaplnky, podobne ako na mohylách konfederátov, boli uctievané ako nábožensko-národné pomníky.

Nowy Sącz

☐ W historii Polski nierzadko zdarzało się, że ubiór był świadectwem światopoglądu i zapartywań ideologicznych<sup>1</sup>. Np. rokosz Zebrzydowski z lat 1606–1608 zwano „wojną czupryny z pontą”, przy czym nazwą „ponta” określano hiszpańską bródkę, jaką zwykł nosić Zygmunt III, „czupryną” zaś była popularna fryzura szlachty. Jeden z poetów doby rokoszu pisał:

*To mnie do Ponty boli, że strzyżę obcą tu wnosić woli, chcąc żebym habit miał nad żupany, delurki a płaszcz za swoje mamy<sup>2</sup>.*

☐ Nazwami ubiorów posłużono się także wcześniej, w czasie pierwszego bezkrólewia w 1573 r., kiedy to za ich pomocą określono kandydatów do tronu polskiego<sup>3</sup>. Jednak czasy konfederacji barskiej jak nigdy dotychczas uwydatniły znaczenie ubioru jako środka manifestującego poglądy i przekonania Polaków.

☐ W XVIII w. ośrodkiem, z którego płynęły najważniejsze wzorce w modzie była Francja<sup>4</sup>. Od początku tego stulecia francuskie damy kreowały wspaniałe suknie o różnorodnych typach, były to m.in. luźne suknie zwane *deshabillé*, następnie *à la française* (od około 1720 r.) oraz od lat pięćdziesiątych *à l'anglaise*<sup>5</sup>. W ogóle różnorodność fasonów oraz modnych dodatków, odpowiednich fryzur, kapeluszy i bucików była ogromna. We francuskiej modzie męskiej panowała większa jednolitość. Przez niemalże całe XVIII stulecie na ubiór męski składał się

tw. *justocorps*, noszona pod nim kamizelka oraz spodnie *culotte*. Z czasem nazwa *justocorps* ustąpiła określeniu *habit*, a sam ubiór podlegał przemianom, które modyfikowały jego fason. Moda francuska podlegała szczególnie chętnie inspiracjom angielskim, czerpiąc stamtąd wzory nowych, nierzadko wygodniejszych ubiorów oraz interesujących dodatków<sup>6</sup>. Wprowadzaniu zachodniej mody do Polski sprzyjało panowanie Augusta II i Augusta III. Adam Moszczeński w swoich *Pamiętnikach do historii Polski* wspominał o Polakach, którzy przebywając na dworze w Dreźnie ulegali modzie francuskiej na wzór Augusta III<sup>7</sup>. Podkreślał jednak, że nie było to popularne, gdyż większość Polaków nie cierpiała Niemców i nienawidziła ich stroju<sup>8</sup>. Należy podkreślić, że powszechne przyjęcie na dworach niemieckich ubiorów francuskich sprawiło, iż w Polsce określano je mianem niemieckich<sup>9</sup>. Obecny w 1752 r. na saskim dworze Wilhelm Schlemüller zauważył, że wielu magnatów ubranych było podług mody polskiej niby prosto, a jednak kosztownie, inni zaś nosili się według mody francuskiej.

*Wielu używa kontuszów srebrem i złotem przytkanych, nieraz wyszywanych w jedwabne kwiaty. Wielu jedwabne szaty haftowane złotem i srebrem, a wielu, szczególnie młodzieży, mają obramowania złote, bardzo kosztowne, świeżo z Francji przywiezione, nie nicią tkane, a czystym złotem połyskujące<sup>10</sup>.*

☐ Karl Heinrich von Heyking opisując bal w Cieszynie u Mariana Potockiego kasztelana lubaczewskiego i marszałka halickiego konfederacji barskiej był poruszony różnorodnością ubiorów, które tam zobaczył<sup>11</sup>.

*Można było tam ujrzyć Polaków o podgolonych głowach, starannie upudrowanych Francuzów, sztywnych oficerów pruskich, napuszonych Austriaków, niezgrabnych Ślązaków i wojskowych wszelkich narodowości, szukających szczęścia przy konfederacji.*

☐ I gorzko podsumował:

*W oczekiwaniu wawrzynów i dębowych wieńców – ci przyszli obrońcy ojczyzny na razie umieli się tylko bawić.*

☐ Przebywający w 1765 r. w Warszawie słynny Giovanni Giacomo Casanova także zwrócił uwagę na tę cechę polskiej mody. Towarzysząc



Barbara z Duninów  
Sanguszkowa, ok. 1770 r.  
Muzeum Okręgowe  
w Tarnowie.  
Fot. Robert Moździerz



w porannej toalecie wiekowemu Czartoryskiemu wojewodzie ruskiemu, odnotował:

[Magnata otaczał tłum szlachty] *odzianej w polski strój narodowy i wysokie buty; nosili oni długie wąsy, głowy zaś ich były odkryte i zupełnie огоłone*<sup>12</sup>. [Sam książę ubrał się w mundur] *swego pułku, według francuskiej mody, w długiej blond peruce z harcapem, z dużymi puklami na skroniach, w stroju z czasów Augusta III*<sup>13</sup>.

☛ Najgorliwszymi zwolennikami mody zachodniej były oczywiście kobiety<sup>14</sup>. Vautrin uznał je, podobnie jak Francuzki, za niewolnice mody.

*Zaledwie w Paryżu powstaje nowy strój, rodzi się najdrobniejsza zmiana w przybraniu toalety, musi ona natychmiast trafić z krawieckim manekinem do Warszawy, a stąd na prowincję. Gdyby z taką samą skwapliwością jak modę przyjmowano w Polsce po-*

*zyteczne instytucje, od dawien dawna Polska byłaby najlepiej rządzonym i najbardziej oświeconym krajem w Europie*<sup>15</sup>.

☛ Z relacji innych cudzoziemców wynika, że moda Polek nie była tak jednoznaczna kopią francuskiej. Poruszony ciekawym obrazem mody kobiecej Wraxall pisał:

*Nigdzie w Europie nie ma takiej elegancji i takiej różnorodności stroju jak w tym kraju, gdzie kobiety zdają się gardzić formalnymi kanonami mody, przestrzeganymi na innych dworach*<sup>16</sup>.

☛ W sukniach polskich szlachcianek dopatrywał się wpływów azjatyckich, greckich oraz tureckich. Takiego inspirującego połączenie mody zachodniej z wschodnią dopatrywał się w ubiorze księżnej Sanguszkowej, ujawniając jednocześnie swoje zauroczenie jej kreacją<sup>17</sup>. Wrażliwość na

Seweryn Józef Rzewuski.  
Mal. Jacek Olesiński, 1745 r.  
Muzeum Okręgowe  
w Tarnowie.  
Fot. Robert Moździerz



sprawy kobiecej mody wykazał także Josphe Marshall, który jednakże skrytykował gdańszczankę pannę Pratską oraz inne panny naśladowujące modę francuską<sup>18</sup>.

*Nie mogę powiedzieć – zanotował z przekąsem – żebym kiedykolwiek zachwycał się naśladownictwem, nawet w ubiorze. Każdy naród naśladowujący smak innego narodu podobny jest do niezręcznego kopisty, który pragnąc być modnym, staje się w rezultacie dziwnym. Anglicy nigdy nie ośmieszają się do tego stopnia jak wówczas, kiedy chcą naśladować Francuzów w ubiorze. Oba narody mają różne skłonności i obyczaje. [...] to co w Londynie nazywa się francuskim smakiem, jest nieudolną kopią nędznego oryginału<sup>19</sup>.*



Wacław Rzewuski, ok. 1760 r.  
Muzeum Okręgowe  
w Tarnowie.  
Fot. Robert Moździerz

☞ Nieumiejętne łączenie zachodnich elementów garderoby z charakterystycznym dla Polski brakiem umiarkowania w przepychu, prowadziło czasem do powstawania kreacji szalenie ekstrawaganckich i absolutnie niefunkcyjnych. W takim niemal bez umiaru ozdobionym ubiorze wystąpiła pewna starościna na balu w 1761 r. Przy okazji zablysnęła i osobliwym zegarkiem wygrywającym kuranty, który okazał się wówczas nowością oraz drezdeńskimi trzewikami haftowanymi srebrnymi blaszkami, na wysokich korkach, także haftowanych. Niestety w kreacji tej nie mogła siedzieć i w końcu zmuszona była opuścić towarzystwo w połowie wieczery<sup>20</sup>. Tego typu ubiory niemalże prosiły się o karykaturę, piętnującą brak umiarkowania w modzie<sup>21</sup>.

☞ Jednak ten brak umiarkowania zdawał się być jedną z cech charakteru narodowego Polaków, odnotowywaną już od średniowiecza przez cudzoziemców, a objawiającą się ostentacyjnością i wystawnością w ubiorze. Poruszony tym cudzoziemiec Jacques Henri Bernardini de Saint-Pierre odnotował:

*Wielcy panowie otoczeni są przepychem godnym królów. Nigdzie indziej nie ma szlachty tak okazałej zewnątrznie ani równie złych obywateli. Topią oni swe dochody w utrzymaniu licznej świty dworaków; jest to zbytek rujnujący państwo, a bezużyteczny dla potomności [...] lubią pokazywać się w otoczeniu licznych orszaku żołnierzy przybranych w stroje janczarów, spahisów, hajduków, ułanów. [...] Wśród tych orientalnych strojów widać samych magnatów udekorowanych błękitną lub czerwoną wstęgą orderu, bardzo często zagranicznego<sup>22</sup>.*

☞ Ogromne świty polskich magnatów opisywał m.in. Adam Moszczeński zaznaczając, że jeśli był to magnat przebrany „po francusku”, na wzór zachodni trzymał „kamerdynerów w liberyi” oraz „lokai”, ten zaś który nosił się po polsku miał „pajuków, hajduków, huzarów, turczynków, murzynków” również odpowiednio ubranych<sup>23</sup>.

☞ Cudzoziemcy zaciekawieni byli narodowym polskim ubiorem<sup>24</sup>. Hubert Vautrin dopatrywał się w nim korzeni azjatyckich<sup>25</sup>. Choć pomylił żupan z kontuszem, jednak pozostawił dość szczegółowy opis fasonu tych ubiorów oraz tkanin, z jakich je wykonywano<sup>26</sup>. Uwagę poświęcił także jedwabnemu pasowi noszonemu do ubioru kontuszowego, podkreślając wdzięk jego ułożenia:

*Pas ten szerokości pół łokcia, a długości trzech lub czterech, odgrywa u Polaków taką rolę jak roastbeef na stole Anglika: świadczy o bogactwie właściciela<sup>27</sup>.*

☞ Na azjatyckie pochodzenie narodowych ubiorów Polaków wskazywał także William Coxe, podkreślał jednak, że są to ubiory niezwykle eleganckie<sup>28</sup>. W jego opisie żupan to rodzaj kamizelki:



[na który narzuca się] wierzchnią szatę w najrozmaitszych kolorach, sięgającą poniżej kolan, a przewiązaną pasem albo szarfą. Rękawy jej wiąże się w razie potrzeby poza ramionami<sup>29</sup>. Do tego ubioru Polacy nosili czapki futrzane i buty z żółtej skóry sięgające do pół łydki, z obcasami obitymi żelazną lub stalową blaszką<sup>30</sup>.

☞ Coxe spotkał również polskie szlachianki odziane w długie, obszyte futrem suknie lub proste kontusiki, a zatem żeńskie odpowiedniki ubioru narodowego<sup>31</sup>.

☞ Dla szlachcica nieodzowna był również szabla przy boku. Cudzoziemców frapowała także polska fryzura i szlacheckie wąsy<sup>32</sup>. Dla Wraxalla były one widowym znakiem sarmackiego pochodzenia Polaków<sup>33</sup>. Z kolei De Saint-Pierre zainteresowany specyficzną fryzurą, dopatrywał



się w niej sposobu na zwalczanie cieszącego się złą sławą kołtuna<sup>34</sup>. Vautrin zaś odnotował polskie tradycje związane z tradycyjnym sposobem strzyżenia włosów:

[Polacy] utrzymują mianowicie, że jeden z papieży nakazał im golenie głów jako pokutę za zabójstwo świętego biskupa krakowskiego Stanisława czy też za osadzenie na tronie mnicha Kazimierza I<sup>35</sup>.

☞ W oczach cudzoziemców polski ubiór narodo-  
wy, choć był odbierany jako twór egzotyczny, to jednak przeważnie nie spotykał się z potępieniem. Dla Wraxalla był wręcz wyłomem w nudnej i mdłej jednolitości, charakteryzującej wygląd zewnętrzny mieszkańców Europy, którzy w trakcie bieżącego stulecia niemal zupełnie zatracili narodowe odrębności strojów<sup>36</sup>. W jego oczach polska szlachta uparcie trzymająca się dawnych obyczajów stanowiła uderzający kontrast z ludźmi podobnego stanu w jakimkolwiek innym kraju. Jednak uparte trzymanie się dawnych obyczajów stało się wyrazem niechęci żywionej przez część szlacheckiego społeczeństwa do koniecznych zmian ustrojowych i cywilizacyjnych, których uosobieniem stał się król Stanisław i lansowana przez niego zachodnia moda. Vautrin był świadkiem odchodzenia narodowej mody w cień.

Ci, którzy podróżowali albo pragną uchodzić za posiadających ogładę, ubierają się według mody francuskiej. Trudno sobie nawet wyobrazić, jaką wyższość mają ci, którzy się ubierają po cudzoziemsku, nad zachowującymi strój polski. Z francuska nosi się dziś młodzież i arystokracja. Przechodzień w polskim stroju wyglądałby w stolicy na cudzoziemca [...] ci, którzy ubierają się z cudzoziemska, nie są dobrymi obywatelami, skoro ciało odrzuca strój narodowy, serce odrywa się od ojczyznanego kraju. Człowiekowi jego ojczyzna staje się równie obca jak poniechany strój<sup>37</sup>.

☞ Poza żupanem, kontuszem oraz fryzurą, także nakrycia głowy nie były bez znaczenia. Vautrin wspomina, że w czasie konfederacji barskiej różniano strony po kształcie czapek, a w zasadzie po różnicy między polską czapką, a zachodnim kapeluszem. W *Pamiętkach Soplicy* tę przewagę wpływów zachodnich skomentował Radziwiłł: „Panie Kochanku, namnożyło się kapeluszów, czapkami rady im nie damy”<sup>38</sup>.

☞ W swoich pamiętnikach Julian Ursyn Niemcewicz, który dorastał w narodowej tradycji, wspominał spotkanego w dzieciństwie odzianego zgodnie z modą zachodnią podkomorzego Ossolińskiego z Toporowa:

Jego zielona suknia, kamizelka pąsowa z galonem złotym, czarne aksamitne pluderki z tasiemką złotą u kolan, osobliwie głowa ufryzowana i upudrowana przyzwyczajonemu do poważnego stroju polskiego



zdały się nikczemne i śmieszne. Nie przewidywałem, że pół wieku później równie mnie strój polski rzadkością swoją zadziwiać będzie, jak wtenczas zadziwiał niemiecki<sup>39</sup>.

Drugą połowę XVIII w. była okresem, w którym ubiór narodowy ustępował coraz bardziej modzie zachodniej<sup>40</sup>. W czasach konfederacji barskiej o powszechnym odchodzeniu od ubioru polskiego wspominał Heyking<sup>41</sup>. W latach osiemdziesiątych XVIII w. Wawrzyniec Engeström zaobserwował, że młodzież polska nie nosiła się już po polsku:

Gdy ze wsi przybył obywatel w stroju narodowym i znalazł się w towarzystwie, drudzy go sobie pokazywali, zowiąc – „ten Polak”<sup>42</sup>.

Odchodzeniu w przeszłość polskiego ubioru sprzyjała także niekonsekwentna postawa jego rzeczników, jak np. księcia Adama Czartoryskiego, który do noszenia się na polski, tradycyjny sposób namawiał, jednak sam preferował modę francuską<sup>43</sup>. Powszechniejsze nawroty do kontusza, które nastąpiły np. w czasie Sejmu Wielkiego nie miały w sobie nic ponad chwilową modę<sup>44</sup>. Ubiór narodowy, symbol chlubnej w oczach szlachty przeszłości, odchodził do lamusa.

### Przypisy

- <sup>1</sup> P. Mrozowski, *Ubiór jako wyraz świadomości narodowej szlachty polskiej w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Ubiory w Polsce. Materiały III Sesji Klubu Kostiumologii i Tkaniny Artystycznej przy oddziale warszawskim Stowarzyszenia Historyków Sztuki* Warszawa, październik 1992, s. 19-27.
- <sup>2</sup> I. Turnau, *Ubiór narodowy w dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1991, s. 13.
- <sup>3</sup> Tamże.

- <sup>4</sup> Zob. M. Gutkowska-Rychlewska, *Historia ubiorów*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 575 i nn.; M. Delpierre, *Dress in France in the eighteenth century*, London 1997; A. Ribeiro, *Dress in Eighteenth-century Europe*, New Haven–London 2002; F. Boucher, *Historia mody. Dzieje ubiorów od czasów prehistorycznych do końca XX wieku*, Warszawa 2003, s. 262 i nn.; *Modny świat XVIII wieku. Katalog ubiorów od początku XVIII do początku XIX wieku ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie*, oprac. E. Orlińska-Mianowska, Warszawa 2003.
- <sup>5</sup> F. Boucher, *Historia mody...*, s. 263 i nn.
- <sup>6</sup> F. Boucher, *Historia mody...*, s. 270.
- <sup>7</sup> S. Moszczeński, *Pamiętniki do historii polskiej w ostatnich latach panowania Augusta III i pierwszych Stanisława Poniatowskiego*, T. IV, Warszawa 1905, *Dzieje porobiorowe narodu polskiego w żywym słowie*, s. 73-74.
- <sup>8</sup> Tamże, s. 73.
- <sup>9</sup> M. Moźdzynska-Nowotka, *O modach i strojach*, Wrocław 2005, s. 114.
- <sup>10</sup> W. Schlemüller, *Diariusz podróży na sejm grodzieński 1752*, [w:] *Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie*. Wybrał i opracował J. Gintel, T. II, wiek XVIII–XIX, s. 29.
- <sup>11</sup> K. H. von Heyking, *Wspomnienia z ostatnich lat Polski i Kurlandii 1752–1796*, [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, opracował i wstępem poprzedził W. Zawadzki, T. I, Warszawa 1963, s. 95.
- <sup>12</sup> G. G. Casanova de Seingalt, *Przygody w Polsce 1765*, [w:] *Polska stanisławowska...*, s. 234.
- <sup>13</sup> Tamże, s. 235.
- <sup>14</sup> Szerzej na temat mody kobiecej w Polsce w XVIII w. Zob. M. Gutkowska-Rychlewska, *Historia ubiorów...*, s. 688-706.
- <sup>15</sup> H. Vautrin, *Obserwator w Polsce*, [w:] *Polska stanisławowska...*, s. 778.
- <sup>16</sup> N. W. Wraxall, *Wspomnienia z Polski 1778*, [w:] *Polska stanisławowska*, s. 541
- <sup>17</sup> Tamże, s. 542.
- <sup>18</sup> J. Marshall, *Podróż przez Polskę 1770*, [w:] *Polska stanisławowska...*, s. 318.
- <sup>19</sup> Tamże.
- <sup>20</sup> M. Moźdzynska-Nowotka, *O modach...*, s. 161.
- <sup>21</sup> Zob. *Katalog Ridikül! Mode in der Karikatur 1600 bis 1900*, Hrsg. von A. Rasche, G. Wolter, Berlin und Köln 2003, s. 135, 166-179.
- <sup>22</sup> J. H. Bernardini de Saint-Pierre, *Podróż po Polsce. Opowiadanie o tym, co się wydarzyło od czasu mego wyjazdu z Warszawy 1764*, [w:] *Polska stanisławowska...*, s. 205.
- <sup>23</sup> A. Moszczeński, *Pamiętniki...*, s. 74-75.
- <sup>24</sup> B. Biedrońska-Słotowa, *Elegant men and polish national costume*, [w:] *On men. Masculine dress code from the ancient Greeks to cowboys. Icom Costume Committee 57th annual general meeting in Berlin, 13–17 June 2005*, Berlin 2005, s. 57-62.
- <sup>25</sup> H. Vautrin, *Obserwator...*, s. 775.

- <sup>26</sup> Tamże, s. 775-765; Na temat ubiorów kontuszowych w XVIII w. Szerzej M. Gutkowska-Rychlewska, *Historia ubiorów...*, s. 652-687; B. Biedrońska-Słotowa, *Polski ubiór narodowy zwany kontuszowym*, Kraków 2005, s. 95-108.
- <sup>27</sup> H. Vautrin, *Obserwator...*, s. 776.
- <sup>28</sup> W. Coxe, *Podróż po Polsce 1778*, [w:] *Polska stani-sławowska...*, s. 647.
- <sup>29</sup> Tamże.
- <sup>30</sup> Tamże, s. 648.
- <sup>31</sup> Tamże.
- <sup>32</sup> Szczególnie walka pomiędzy zwolennikami noszenia wąsów, a gładkim goleniem na wzór zachodni znajdowała barwne odzwierciedlenie zarówno w utworach literackich (np. wiersz F.D. Kniaźnina *Do wąsów*), jak i w sztukach plastycznych (obraz L. Straszyńskiego, *Szkoda wąsów!* w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie, reprodukcja M. Możdżyńska-Nowotka, *O modach...*, s. 128). O tym zagadnieniu szerzej Z. Kuchowicz, *Obyczaje staropolskie XVII-XVIII wieku*, Łódź 1975, s. 245-246.
- <sup>33</sup> N. W. Wraxall, *Wspomnienia z Polski...*, s. 482.
- <sup>34</sup> J. H. Bernardini de Saint-Pierre, *Podróż po Polsce...*, s. 203.
- <sup>35</sup> H. Vautrin, *Obserwator...*, s. 777.
- <sup>36</sup> N. W. Wraxall, *Wspomnienia z Polski...*, s. 482.
- <sup>37</sup> H. Vautrin, *Obserwator...*, s. 778.
- <sup>38</sup> H. Rzewuski, *Pamiętki Soplicy*, Warszawa 1983, s. 43; Konfederaci nosili karmazynową czapkę z czarnym baranym otokiem, A. B. Mrozowska, *Znaczenie szkarłatu i karmazynu w polskim ubiorze szlacheckim*, [w:] *Ubiory w Polsce*, Warszawa 1994, s. 56.
- <sup>39</sup> J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, Warszawa 1958, s. 40.
- <sup>40</sup> I. Turnau, *Ubiór narodowy...*, s. 76 i nn.; A. Sieradzka, *Tysiąc lat ubiorów w Polsce*, Warszawa 2003, s. 112-114.
- <sup>41</sup> K. H. von Heyking, *Wspomnienia z ostatnich lat...*, s. 95.
- <sup>42</sup> W. Engeström, *Pamiętniki*, [w:] *Cudzoziemcy o Polsce...*, s. 105.
- <sup>43</sup> H. Vautrin, *Obserwator...*, s. 778.
- <sup>44</sup> I. Turnau, *Ubiór narodowy...*, s. 9; M. Możdżyńska-Nowotka, *O modach...*, s. 132.

**Maria  
Molenda-Berkowicz**

## Móda v časoch barskej konfederácie

Nowy Sącz

Príspevok sa venuje móde šľachty v období barskej konfederácie. Tento čas obzvlášť zdôraznil význam oblečenia ako prostriedku manifestujúceho názory a zmýšľanie Poliakov. Značná časť šľachty prijímala západnú módu, francúzske, ktorú obzvlášť propagoval Stanisław August Poniatowski, resp. jeho okolie. Mužský národný oblek, ktorý tvorili župan (staropolský mužský úbor) a kontuš, sa stal výrazom tradičného svetonázoru a patriotického postoja. V súvislosti s tým sa úbory stali výrazom konfliktu, ktorý sa odohrával medzi časťou šľachty, ktorá sa nechcela zmieriť s neľútostnými historickými zmenami a osobami akceptujúcimi zmeny a ich nevyhnutnosť. V príspevku sú uvádzané najmä relácie cudzincov, ktorí často dôkladne charakterizovali úbory, ktoré nosila poľská šľachta i obyvatelia

hlavného mesta, všímajúc si pritom taktiež v nich sa odzrkadľujúce spoločenské a ideologické problémy. Ich pozornosť vzbudzovala taktiež móda poľských žien, ktorú nezriedka oceňovali veľmi vysoko, vidiac v nej znamenie lokálneho, intrigujúceho vkusu a záľub.

Cudzinci zaznamenali vo svojich denníkoch a reláciách jav späť s postupným ústupom národného kontušového úboru, vidiac v ňom bolestný znak oslabenia pripútanosti k vlasti. Okrem iných, Vautrin zaznamenal: „keď telo odmieta národný kroj, srdce sa odtrhuje od rodného kraja. Človeku sa jeho vlasť stane rovnako cudzia ako zanechaný kroj.“ Časom sa u samotných Poliakov, čo pripomenul J. U. Niemcewicz, národné úbory stali rovnako málo vídané a exotické ako kedysi západné.



## Pamięć o konfederacji barskiej w PRL. Próba rekonesansu

*Każdego roku organizujemy w naszym Instytucie sesje naukowe związane z historycznymi rocznicami. Tym razem postanowiliśmy odstąpić od tej prostej inspiracji, na korzyść sytuacji społecznej i politycznej w jakiej znajduje się nasza Ojczyzna. Jest ona nieco podobna do tej z czasów Konfederacji Barskiej<sup>1</sup>.*

☐ Powyższe słowa otwierały w 1996 r. sesję naukową poświęconą problematyce konfederacji barskiej, którą zatytułowano: *O godność Rzeczypospolitej*. Konferencja ta miała być z jednej strony sposobem na uczczenie i sprawiedliwą ocenę konfederacji, z drugiej organizatorzy nie ukrywali, że stanowi ona okazję do patriotycznej manifestacji w konkretnej sytuacji politycznej, jaka miała wówczas miejsce w Polsce. Niezależnie od intencji organizatorów wspomniana konferencja, jak i wiele innych wydarzeń naukowych, popularno-naukowych oraz zjawisk społecznych<sup>2</sup>, stanowi przejaw renesansu popularności tradycji barskiej w polskiej kulturze po przełomie 1989 r. Popularność ta osiągnęła swe apogeum w 2008 r., w związku z kolejną okrągłą rocznicą zawiazania konfederacji.

☐ Konfederacja 1768 r. pojawia się współcześnie przede wszystkim w dwóch kontekstach. Motyw ten bywa wykorzystywany w celu zamanifestowania związku patriotyzmu z religią, jednak jego obecność w dyskursie publicznym jest przede wszystkim związana z rozwojem historii regionalnej w Polsce, której integralnym składnikiem stają się badania miejsc pamięci związanych z wydarzeniami przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVIII w.

☐ Pomimo, że w Polsce nie bez związku z obchodami rocznicowymi zapanowała swoista moda na konfederację, w czołówce najbardziej cenionych Polaków nadal trudno doszukać się bohaterów lat 1768–1772, a powszechne rozumienie tego co kryje się za pojęciem „konfederacji barskiej” stoi daleko w tyle za raczej jednoznacznie kojarzoną konfederacją targowicką. Biorąc więc pod uwagę zbiorową pamięć historyczną Polaków, trudno mówić o radykalnej zmianie w odniesieniu do okresu PRL<sup>3</sup>.

☐ Bez wątpienia na taki a nie inny powszechny stan wiedzy Polaków na temat konfederacji wpłynęła polityka państwa w epoce realnego socjalizmu, a dzisiejsza popularność konfederacji ma w dużej mierze charakter kompensacyjny. W związku z tym warto jak sądzę zastanowić się głębiej nad obecnością i wykluczeniem konfederacji z dyskursu publicznego i przestrzeni prywatnej w powojennej Polsce, nad pamięcią

i procesach zapominania o Barze. Moim celem nie jest wyważanie otwartych drzwi i dowodzenie, że przed 1989 r. konfederacja w przeważającej mierze była oceniana niesprawiedliwie, bo jednostronnie, a sama tematyka była lekceważona lub postrzegana jako niewygodna dla władz, co mogło owocować wzmożoną kontrolą cenzury tekstów jej poświęconych. Nie zamierzam również polemizować z tą tezą. Koncentruję się przede wszystkim na „kanałach pamięci”, w obrębie których tradycja barska istniała, wegetowała lub trwała w dobie PRL. Interesuje mnie, jaką rolę pełniła konfederacja u jednostek i grup społecznych; co było nośnikiem pamięci o konfederatach barskich i wreszcie: jak miały się do siebie różne pamięci, czy i jak spletały się ze sobą jej nitki. Jak nietrudno zauważyć takie ujęcie, koncentrujące się raczej na trwaniu pamięci niż spychaniu w niepamięć, rodzi słuszne podejrzenie o niebezpieczeństwo fałszowania rzeczywistości. Dlatego warto w tym miejscu raz jeszcze podkreślić wyjątkowo niekorzystną sytuację konfederacji barskiej na „rynku historycznym” doby PRL, o czym będzie mowa dalej.

\*

☐ Aby dokonać próby charakterystyki pamięci o konfederacji barskiej w powojennej Polsce, należy w pierwszej kolejności zdefiniować pojęcie „pamięci”. Siłą rzeczy definicja będzie miała charakter skrótowy i upraszczający, ponieważ prowadzone od trzech dekad szeroko zakrojone europejskie i amerykańskie badania nad pamięcią w kontekście społeczno-historycznym zaowocowały tak rozbudowaną i skomplikowaną refleksją metodologiczną, iż nie jest możliwa w tym miejscu i nie ma większego sensu bliższa charakterystyka poszczególnych teorii.

☐ Najogólniej rzecz ujmując badania pamięci obejmują formy upamiętniania, działalność instytucji publicznych, dyskurs publiczny o przeszłości, świadomość historyczną, pamięć autobiograficzną i narrację doświadczenia przeszłości, pamięć zbiorową i tożsamość wspólnot pamięci. Badacze koncentrują się w swoich badaniach na bardzo odległych zagadnieniach wymagających całkowicie odmiennych źródeł informacji oraz metod<sup>4</sup>.

☐ W niniejszym tekście skupimy się przede wszystkim na pamięci zbiorowej. Jest to pojęcie o szerszym zakresie znaczeniowym niż pamięć autobiograficzna i w najogólniejszym ujęciu jest rozumiana, jako „to, co zostaje z przeszłości, lub to, co grupy robią z przeszłością” (Pierre Nora). Jak pisze Dobrochna Kałwa:

Tak szeroka definicja odzwierciedla z jednej strony dążenia badaczy do konceptualizacji pamięci zbiorowej jako zjawiska totalnego i wszechobecnego, z drugiej zaś oddaje jego złożoność i wielowymiarowość. Po pierwsze, pamięć zbiorowa jest konglomeratem elementów trojakiemu rodzajowi, a mianowicie autobiograficznej pamięci jednostek o ich własnych doświadczeniach, pamięci grupy o wydarzeniach i doświadczeniach uzgodnionych jako wspólne dla grupy oraz pamięci oficjalnej, kształtowanej w ramach praktykowanej polityki pamięci. Te trzy sfery pamięci – jednostkowej, grupowej i oficjalnej – przenikają się wzajemnie i podlegają nieustannej negocjacji, ponieważ od tego zależy zarówno integralność tożsamości jednostki, jak i jej poczucie przynależności do wspólnoty<sup>5</sup>.

☞ Co bardzo dla nas w tym miejscu istotne, badacze pamięci odchodzą dziś od dychotomicznego traktowania pamięci i historii jako nauki, określając historię jako jednego z wielu uczestników „gry o pamięć”.

☞ W ramach tak rozumianej pamięci zbiorowej można wyróżnić kilka sposobów ujawniania się, upamiętniania, trwania ale i „zapominania” o tradycji konfederackiej w PRL. W specyficznej sytuacji społeczno-politycznej doby PRL należy wyróżnić pamięć pozostającą poza oficjalnym obiegiem, na którą składać się będzie pamięć prywatna oraz pamięć grup kontestujących dominujący dyskurs historyczny i odwołujących się w różnej formie do tradycji niepodległościowej. W ramach dyskursu oficjalnego konfederacja barska pojawiała się bądź wprost (podręczniki szkolne, badania historyczne, badania literaturoznawcze) lub pośrednio – na marginesie pamięci o innych zjawiskach historycznych.

### Pamięć sankcjonowana

☞ W oficjalnym przekazie (w ramach ówczesnej polityki historycznej) za przełomowy dla losów pamięci o konfederacji barskiej uważa się rok 1956. W okresie stalinowskim konfederacja podzieliła losy wielu innych wydarzeń z historii polskich zepchniętych na margines wiedzy historycznej. „Nowy ustrój nie służył badaniom nad dziejami politycznie skompromitowanej klasy” – jak to wówczas określano, toteż o konfederacji barskiej wypowiadał się przed październikową odwilżą jedynie Witold Łukaszewicz, który porównywał Bar do Targowicy.

[Barzanie walczyć mieli o] przywrócenie saskiej anarchii, o nienaruszalność *liberum veto*, o prawo uciskania chłopów, o nawrót reakcji katolickiej, o państwo w państwo dla Kościoła w Polsce, słowem o dawny republikański ład<sup>6</sup>.

☞ Co prawda konfederacji nie spotkał los Katyń, czyli nie została ona wymazana czy zakazana, ale podręczniki do historii powtarzały jak mantrę opinię o „wstecznicztwie” zryw:

Był to szlachecki ruch wsteczny wyrosły na podłożu fanatycznego katolicyzmu, skierowany przeciwko próbom reform zarazem jednak przeciw mieszanemu państwu sąsiednich w sprawę polskie. Chociaż ruch ten został stłumiony, to jednak na dłuższy okres czasu zahamowane zostały próby reform ustrojowych<sup>7</sup>.

☞ W słowniku szkolnym z 1964 r. nie znajdziemy już pojęcia „wsteczny” (choć nie oznacza to, że zniknęło ono ze słownika PRL w odniesieniu do konfederacji), ale dla opisu tego wydarzenia stosuje się pojęcia „ultrakatolicyzmu” oraz „społecznego konserwatyzmu”, jednoznacznie dewaluujące jego znaczenie. Trudno jednoznacznie stwierdzić czy bezpośrednim efektem takiej polityki historycznej była nieobecność bohaterów konfederacji barskiej w świadomości historycznej Polaków, której badania prowadzono od lat siedemdziesiątych (brak niestety materiału źródłowego, który umożliwiłby badanie porównawcze z okresem międzywojennym). Konfederacja nie ujawniła się w tych badaniach także jako ważne wydarzenie z historii Polski. Jedynie pojedynczo wymieniana była w 1987 r. wśród faktów i zjawisk, które przynieść miały Polsce ujmę, czyli klęski wrześniowej czy *liberum veto*. Generalnie uczeniowie niezmiennie bardzo ostro oceniali rządy szlachty, *liberum veto* i konfederację targowicką<sup>8</sup>.

☞ Podręczniki oraz syntezy dziejów Polski, które ukazywały się w dobie PRL powtarzały zasadniczo utarte opinie na temat konfederacji, mimo iż historycy zajmujący się XVIII-wiecznymi dziejami Polski powrócili w dużej mierze do ocen, które w okresie międzywojennym sformułował najznakomitszy badacz konfederacji Władysław Konopczyński, torując drogę dla opinii o złożoności konfederacji. Wśród nich znalazły się teksty Emanuela Rostworowskiego, Andrzeja Zahorskiego, Jerzego Michalskiego, Wacława Szczygielskiego czy Andrzeja Wasiaka<sup>9</sup>. Dzięki nielicznym tekstom o charakterze popularyzatorskim bardziej wyważone opinie mogły trafić do szerszej publiczności. Wacław Szczygielski pisał w 1968 r. w obszernym artykule zamieszczonym w „Mówią Wieki”:

Konfederację barską [...] traktuje się dzisiaj zarówno w literaturze naukowej, jak i powszechnym rozumieniu ogółu interesujących się historią, jako ruch, w którym przebiegał wsteczny, konserwatywny program społeczno-polityczny, nasycony ślepych fanatyzmem religijnym [...] Wreszcie, że był on wprawdzie walką o niepodległość kraju, ale równocześnie stał się bezpośrednią przyczyną rozbioru Polski.

Po głębszym wejrzeniu w całokształt problematyki konfederacji barskiej wydaje się jednak, że tak ujęty pogląd na to zagadnienie jest mocno przesadzony. Już współcześni usiłowali wyjaśnić czym była konfederacja barska i wypowiadali się na ten temat w sposób diametralnie różny<sup>10</sup>.

☞ Jednocześnie, począwszy od końca lat sześćdziesiątych, na rynku księgarskim pojawiały

się liczniejsze publikacje bezpośrednio lub pośrednio opowiadające o konfederacji barskiej. Warto wspomnieć w tym miejscu o tłumaczeniu książki Marata *Przygody młodego hrabiego Potowskiego*, *Pamiętnikach* Beniowskiego czy biografii Kazimierza Pułaskiego autorstwa Ryszarda Zielińskiego, które niezależnie od ferowanych ocen rozpowszechniały ogólną wiedzę na interesujący nas temat<sup>11</sup>.

☞ Od lat siedemdziesiątych pojawiały się także coraz liczniejsze i bardzo istotne dla zbiorowej świadomości Polaków teksty dotyczące literatury barskiej oraz obecności tradycji barskiej w literaturze romantycznej, stanowiącej niezmienny kanon nauczania języka ojczystego w szkole. Można jak sądzę postawić tezę, iż to właśnie dzięki literaturze romantycznej w zbiorowej pamięci Polaków nie zanikła pamięć wydarzeń, postaci i miejsc związanych z konfederacją. Zapśredniczona poprzez wielką literaturę romantyczną tradycja barska miała także dużo więcej odcieni niż czarno-biały obraz przekazywany przez większość podręczników do historii.

☞ Ogromną zasługę w kształtowaniu pamięci o konfederacji barskiej mieli literaturoznawcy, w tym najznakomitsi – Maria Janion i Maria Żmigrodzka, których swoboda badawcza była dużo większa niż historyków parających się historią upadku II Rzeczypospolitej. Ich studium funkcjonowania tradycji barskiej w literaturze doby romantyzmu stanowi klasyczny i wzorcowy tekst, który wszedł także do słynnego tomu ich autorstwa *Romantyzm i historia*. Po raz pierwszy opublikowany został w Materiałach Sesji Naukowej zorganizowanej przez IBL PAN w dniach 18–19 marca 1970 r. w Warszawie<sup>12</sup>. Interdyscyplinarną sesję „Przemiany tradycji barskiej” zorganizował Zespół Psychosocjologii Literatury Instytutu Badań Literackich PAN dzięki pomocy Kazimierza Wyki. Celem konferencji miała być konfrontacja prawdy historycznej i legendy konfederackiej.

[...] skoro sąd dzisiejszego fachowca tak bardzo różni się od opinii ukształtowanej w świadomości dwóch, trzech pokoleń barskich potomków i utrwalonej w wielkiej poezji romantycznej, to pytanie o przyczyny takiej rozbieżności stanowi dobry punkt wyjścia do refleksji nad mechanizmem formowania się narodowej tradycji. W jakiej mierze wartości, które romantyzm skojarzył z ruchem barskim, realizowały się w samej materii historycznej, w jakiej zaś zostały nadane pod presją późniejszych wypadków i potrzeb społecznych, które one zrodziły? Co z wydarzeń dziejowych pamięć zbiorowa zachowuje, a co odrzuca? Jakim przeobrażeniem ulec musi wiedza o historii narodu, aby stać się narodową tradycją?

Niezwykły awans, jaki stał się udziałem ruchu barskiego w okresie romantyzmu, jest jednym z najbardziej fascynujących przykładów skomplikowanego procesu powstawania tej tradycji. Nie sama jednak naukowa kalkulacja kierowała organizatorami,

gdy zdecydowali się ten fragment historii uczynić przedmiotem wspólnych rozważań; jako ludzie nie tylko tradycję badający, lecz również przez tradycję kształtowani, pragnęli oni dać wyraz pamięci o wydarzeniach, które rozegrały się na ziemiach polskich przed dwustu właśnie laty<sup>13</sup>.

### **Pamięć „alternatywna”**

☞ Współczesna pamięć o konfederacji odwołuje się w dużej mierze do tradycji prywatnej i nieoficjalnej. Zgodnie z tradycją najsilniej pamięć ta ujawniła się w podczas wybuchu uczuć narodowych i patriotycznych. W wypadku PRL warto zwrócić szczególną uwagę na kryzys lat osiemdziesiątych, gdy na wyjątkową skalę w powojennej historii polskich zrywów ujawniły się wątki narodowe. Wówczas to co uśpione, ukryte w szufladach, zawędrowało do podziemnych drukarni. Na powielaczach drukowano słynną pieśń konfederatów z *Księdza Marka* Juliusza Słowackiego:

*Nigdy z królami nie będziem w alijsach  
Nigdy przed mocą nie ugniemy szyi,  
Bo u Chrystusa my na ordynansach, służy Maryi.*

☞ Na ulotkach nie umieszczano informacji o autorze, więc odbiorcy byli przeświadczeni o oryginalności pieśni, co dodatkowo wzmacniało „spontaniczność narzucającego się nawiązania treściowego”<sup>14</sup>.

☞ W ten sposób budowano emocjonalny związek z przeszłością narodu, w której miejsce pierwszego powstania narodowego, tak jak chciał tego Hugo Kołłątaj czy Leleweł, zajmowała konfederacja barska. Dzięki symbolicznemu bagażowi kolejnych dat „1768”, „1794”, „1863”, „1920”, „1944”, które pojawiały się na znaczkach publikowanych przez podziemną pocztę polską doświadczenie lat 1980–1981 nabierało szczególnej rangi patriotycznego zrywu przeciwko nieprawowitej władzy. Konfederacja barska stała się jednym z istotnych symboli narodowych, których akcentowanie – jak pisze Marcin Kula – wzmacniało pozycję ruchu „Solidarność” jako reprezentacji nie tylko robotników, ale narodu jako całości<sup>15</sup>. Należy jednocześnie zaznaczyć, że nie był to symbol najistotniejszy. Częstotliwość pojawiania się motywu konfederacji w ikonografii drugiego obiegu wskazuje, że jego rangi nie sposób porównywać z powstaniem kościuszkowskim czy styczniowym. Warto także wspomnieć, że na znaczkach dotyczących konfederacji, na których widniał najczęściej ryngraf z Matką Boską, portret Kazimierza Pułaskiego lub rysunek przedstawiający szlachcica w konfederatce z szablą uniesioną do góry, pojawiały się błędne daty (np. rok 1788). Dziś trudno rozsądzić czy to dowód tylko i wyłącznie na nieuwagę rysownika czy też szerszej niewiedzy na temat konfederacji barskiej.

☞ Do tradycji konfederackiej odwoływała się także wprost pierwsza podziemna partia polityczna –

Konfederacja Polski Niepodległej, która wydała serię sześciu znaczków zatytułowaną: *Od konfederacji barskiej do konfederacji polski niepodległej*, na której widnieją kolejno daty 1768–1794–1863–1920–1944–1979, przy czym ostatnia data jest datą powstania KPN<sup>16</sup>.

☞ W epoce „Solidarności” znaczącą rolę odgrywał ruch na rzecz rewizji podręczników historii. Także w środowisku historyków wyczuwalna była potrzeba korekty podręcznikowego czarnego obrazu konfederacji. W 1981 r. studenci Uniwersytetu Warszawskiego wydali broszurę pt. 213 *Rocznica Konfederacji Barskiej*, na której znajduje się drukowany dopisek „do użytku wewnątrzuczelnianego”. Książeczka ta była raczej wyrazem emocji i nastrojów chwili, niż wyważoną i zobiektywizowaną wypowiedzią przyszłych historyków.

☞ Jednym z autorów, którzy zamieścili w niej swój tekst był Jan Żaryn, dziś profesor i pracownik Instytut Pamięci Narodowej. Podkreślał on, że „tak jak rewolucja 1905 r. była ostatnim powstaniem, tak konfederacja barska rozpoczęła tę epokę”<sup>17</sup>. Wydawnictwo to ujawnia ponadto ważny motyw wykorzystywania konfederacji barskiej w dyskursie lat osiemdziesiątych. Współczesnych oraz konfederatów miał w sposób szczególny łączyć stosunek do Rosji:

*Okres konfederacji barskiej otwiera rachunek krzywd doznanych przez Polskę ze strony Rosji. Żywe w latach 1767–1772 nastroje antyrosyjskie na trwałe weszły do świadomości społeczeństwa polskiego – pisał jeden ze studentów. Konfederacja działa na wyobraźnię i kształtowanie świadomości tych, którzy robili powstanie listopadowe. U pokolenia tego tradycja barska wzbudzała tak silne emocje, jak mocno oddziałuje na nas tradycja powstań narodowych XIX wieku czy walk legionowych podczas I wojny światowej*<sup>18</sup>.

☞ Andrzej Wroński dodawał:

*Przyjrzyjmy się teraz czy w nas samych, w naszym współczesnym społeczeństwie nie został jakiś ślad mentalności barskich konfederatów? [...] Zawsze w momentach szczególnie podniosłych, w chwilach zagrożenia kraju, można zaobserwować wzrost uczuć religijnych. Wciąż tkwi w nas to nieliczenie się z ryzykiem, ciągle zarzuca się nam skłonność do hazardów politycznych. Ale to chyba dobrze, że w naszym współczesnym narodowym charakterze możemy doszukiwać się podobieństw z konfederacją barską, o wiele gorzej by było gdybyśmy musieli szukać podobieństw z konfederacją targowicką*<sup>19</sup>.

☞ Młodzi ludzie utożsamiali się z tradycją barską niejako na przekór dominującemu przekazowi szkolnemu i dopominają się o zerwanie z przedstawianiem konfederacji jako „rokoszu z udziałem tłumów bezmyślnej pijanej szlachty, wywołanego przez jedną z klik magnackich”<sup>20</sup>.

☞ Bardzo ciekawym, jednak wciąż czekającym na swych badaczy wątkiem, jest prywatna pamięć o konfederacji, której ślady odnaleźć można we wspomnieniach i dziennikach:

*Pamiętam wzorowaną na okresie powstania styczniowego czarną patriotyczną biżuterię – pisze Marcin Kula – czy ozdobione motywami patriotycznymi dewocjonalia (Mój syn dostał taki czarny krzyżyk z nabitym orłem w koronie od swego ojca chrzestnego na Pierwszą Komunię, a ja, przez nieprzypadkowe skojarzenie, wyciągnąłem na to z szuflady otrzymany przeze mnie od mojego ojca chrzestnego podczas okupacji ryngraf, na którym Matka Boska umieszczona była na tle orła).*

☞ Ryngrafy te, które noszone były przez żołnierzy AK podczas II wojny światowej, stanowiąc widomy dowód na żywotność konfederackiej tradycji, a przekazywane z pokolenia na pokolenie, współtworzyły pamięć rodzinną po 1945 r., podobnie jak ślady konfederacji w topografii miast i miasteczek<sup>21</sup>. I niezależnie od tego czy były faktycznie związane z konfederacją barską, często takie pochodzenie przypisywano im w domowej tradycji.

\*

☞ W okresie PRL pamięć o konfederacji barskiej uległa rozszczepieniu. Przekaz uległ rozpadowi nie tylko na oficjalnie sankcjonowany i „alternatywny”, ale także w obrębie pamięci oficjalnej mamy do czynienia z wielotorowością. Własnym torem postępowały badania historyczne. Niezależną, odrębną od nich ścieżką szły syntezy historyczne skierowane do szerszej publiczności, w tym podręczniki szkolne do nauczania historii. Własną specyfikę miały także badania historyczno-literackie, które odegrały bezsprzecznie szczególną rolę w utrwaleniu pamięci Polaków o konfederacji barskiej w dobie PRL.

☞ Pamięć zbiorowa o konfederacji stała się płataniną nici splecionych z rozmaitych, często sprzecznych ze sobą tradycji i doświadczeń. Warto więc jak sądzę zadać dzisiaj pytanie mieszkańcom miasteczek i wsi, gdzie udokumentowano tradycję konfederacką w postaci grobów, kapliczek i krzyży, czy „ich” konfederaci mają coś wspólnego z konfederatami z podręczników historii. Z punktu widzenia badań nad rolą pamięci w społeczeństwie „dobrą” odpowiedź na tak postawione pytanie nie odgrywa jednak żadnej roli. Pamięć bowiem przede wszystkim buduje poczucie wspólnoty, niezależnie od tego czy jest z historycznego punktu widzenia „prawdziwa” czy też „fałszywa”.

### Przypisy:

<sup>1</sup> Z. Kropidłowski, *Otwarcie sesji „O godność Rzeczypospolitej. Konfederacja Barska”*, „Universitas Gedanensis” R: 1996, nr 15, s. 5-9.

<sup>2</sup> Warto wymienić m.in. ogromną karierę jaką zrobiły piosenki Jacka Kowalskiego

- nawiązujące do tradycji konfederackiej. Zob: J. Kowalski, *Konfederacja barska po Kowalsku*, 1998.
- <sup>3</sup> Należy zdawać sobie sprawę z ograniczeń, jakie wpisane są w socjologiczne badania świadomości historycznej, przeprowadzane głównie zresztą wśród młodzieży szkolnej. Por. m.in.: P. T. Kwiatkowski, *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji*, Warszawa 2008; J. Rulka, *Przemiany świadomości historycznej młodzieży*, Bydgoszcz 1991.
- <sup>4</sup> D. Kałwa, *Between Knowledge and Memory. The Role of the Autobiographical Memory in the Polish Contemporary History*, [w:] *Anthropological History. Theory and methods*, red. Barbara Klich-Kluczevska, Kraków (w przygotowaniu). Tam również szersza bibliografia przedmiotu. Na temat obecności kategorii pamięci w badaniach historycznych zob.: K.L. Klein, *O pojawieniu się pamięci w dyskursie historycznym*, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa”: 2003, nr 3-4.
- <sup>5</sup> Tamże.
- <sup>6</sup> M. Drozdowski, *Historiografia polska o Konfederacji Barskiej*, „Universitas Gedanensis”, nr 15: 1996, s. 25-26.
- <sup>7</sup> *Historia. Klasa 6*, Warszawa 1953, s. 205, za: J. Wojdon, *Propaganda polityczna w podręcznikach dla szkół podstawowych Polski Ludowej (1944-1989)*, Toruń 2001.
- <sup>8</sup> J. Rulka, *Przemiany świadomości historycznej...*, s. 101.
- <sup>9</sup> Szerzej na temat historiografii dotyczącej konfederacji barskiej: M. Drozdowski, *Historiografia polska...*
- <sup>10</sup> W. Szczygielski, *Spory o konfederację barską*, „Mówią Wieki”: 1968 nr 10, s. 10.
- <sup>11</sup> R. Zieliński, *Kazimierz Pułaski*, Warszawa 1967; M. Beniowski, *Pamiętniki. Fragment konfederacki*, Warszawa 1967; J.-P. Marat, *Przygody młodego hrabiego Potowskiego. Powieść z czasów konfederacji barskiej*, Warszawa 1969.
- <sup>12</sup> *Przemiany tradycji barskiej. Materiały Sesji Naukowej zorganizowanej przez IBL PAN w dniach 18-19 marca 1970 roku w Warszawie*, red. Z. Stefanowska i in., Kraków 1972, s. 5.
- <sup>13</sup> Tamże.
- <sup>14</sup> M. Kula, *Narodowe i rewolucyjne*, Londyn, Warszawa 1991, s. 278-279.
- <sup>15</sup> Tamże, s. 280.
- <sup>16</sup> A. Kobyliński, *Sześć lat Podziemnej Poczty Polskiej (1982-1988)*, Rapeswil 1989, s. 142, 144.
- <sup>17</sup> J. Żaryn, *Uwagi o konfederacji barskiej w rocznicę jej zawiązania*, [w:] *213 rocznica Konfederacji Barskiej*, oprac. T. Epsztein, K. Wikier, A. Wroński, J. Żaryn, Koło Naukowe Historyków Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1981, s. 19.
- <sup>18</sup> K. Wikiera, *Ideologia i znaczenie konfederacji barskiej*, [w:] *213 rocznica Konfederacji...*, s. 9.
- <sup>19</sup> A. Wroński, *O próbie wyjścia z kryzysu*, [w:] *213 rocznica Konfederacji...*, s. 15.
- <sup>20</sup> K. Wikiera, *Ideologia i znaczenie...*
- <sup>21</sup> Por.: artykuły w niniejszym tomie.

Barbara  
Klich-Kluczevska

Kraków

## Pamät' o barskej konfederácii v PLR. Pokus o prieskum

☐ V období PLR (Poľská ľudová republika) pamät' o barskej konfederácii podľahla rozpolteniu. Odkaz podľahol rozpadu nielen na oficiálne sankcionovaný a „alternatívny“, ale tiež v rámci oficiálnej pamäte máme do činenia s rôznorodosťou. Vlastnou cestou postupovali historické badania. Samostatnou, od nich rozdielnou cestičkou sa uberali historické syntézy určené širšej verejnosti, vrátane školských učebníc pre vyučovanie histórie. Vlastnú špecifiku mali tiež historicko-literárne badania, ktoré zohrali nesporne osobitnú rolu v uchovaní pamäti Poliakov o barskej konfederácii v období PLR.

☐ Kolektívna pamät' o konfederácii sa stala spleťou nití pospätaných z rozličných, často navzájom protichodných tradícií a skúseností. Treba teda, ako usudzujem, položiť dnes otázku obyvateľom mestečiek a dedín, kde bola zdokumentovaná tradícia konfederácie v podobe hrobov, kaplniek a krížov, či „ich“ konfederáti majú niečo spoločné s konfederátmi z učebníc histórie. Z hľadiska výskumu úlohy pamäti v spoločnosti „dobrá“ odpoveď na takto postavenú otázku však nezohráva žiadnu rolu. Pamät' predovšetkým buduje pocit spolupatričnosti, nezávisle od toho, či je z historického uhla pohľadu „pravdivá“, či „nepravdivá“.

# Artykuły/Články

**Tadeusz M. Trajdos**

**Miroslav Števík**

**Maria Marcinowska**

**Filip Fetko**

**Mária Kohútová**

**Zuzana Krupová**

# Przywileje Podolińca, Starej Lubowli i Gniazd w średniowieczu

◀ W XIII w. „*districtus transilvanus*” nad Popradem znajdował się w politycznych granicach księstwa krakowskiego, a w drugiej połowie tego stulecia był traktowany jako część ziemi sądeckiej<sup>1</sup>. Ostatnio Janusz Kurtyka wyraził pogląd, że obszar ten pozostawał we władaniu polskim do układu między Leszkiem Białym a Andrzejem II w 1214 r., a następnie został zwrócony księciu krakowskiemu Bolesławowi V Wstydliwemu przy okazji ślubu z Kingą (ok. 1247 r.) i utrzymał się w obrębie tego księstwa do początku XIV w.<sup>2</sup> Parafia w Podolińcu, najstarsza osada tego okręgu, od pierwszej wzmianki w 1235 r. była uważana za przynależną do diecezji krakowskiej. Biskupom krakowskim, nawet po utracie tej ziemi przez Polskę, tj. w 1. ćw. XIV w., udało się w procesie z archidiecezją ostrzyhomską uzyskać korzystny wyrok papieski (1326, ponownie – 1332, polecenie egzekucji wyroku w 1342 r.), przysądzający „okręg podoliniecki” do diecezji krakowskiej<sup>3</sup>. Wobec przejścia jurysdykcji politycznej na tym terenie przez Koronę Węgierską (definitywnie od 1312 r.) wyroku nie udało się wykonać. Miejscowe parafie (wtedy już także Starej Lubowli i Gniazd) zostały wcielone do prepozytury spiskiej. Historycy słowaccy, w szczególności Jan Beňko, usiłowali ograniczyć polityczną obecność polską w tym rejonie do ostatniej ćwierci XIII i początku XIV w., pisząc, dość zabawnie, o „usiłowaniach Kingi przejścia kontroli nad doliną Popradu”<sup>4</sup>. Faktycznie „kontrola” ta była sprawowana bez przeszkód zarówno przez Bolesława V Wstydliwego i Kingę, jak też przez ich następców na tronie krakowskim.

◀ Inicjatorką powołania pierwszego ośrodka miejskiego na tym obszarze, właśnie w Podolińcu, była Kinga jako księżna krakowska i sandomierska, pani sądecka. Obrała dobrze zasiedloną wieś prawa niemieckiego z długo działającą parafią<sup>5</sup>. Należy sądzić, że wzniesiono tu rezydencję książęcą, przynajmniej drewniany dwór, a może nawet obronny gródek. W drugiej połowie XIII w. istniały też nad Popradem dwie inne wsie, Stara Lubowla i Gniazda, zapewne też zasiedlone w ramach akcji kolonizacyjnej Kingi, przy czym lokacja Gniazd na prawie niemieckim nastąpiła w 1271 r.<sup>6</sup> W 1286 r. Gniazda należały do polskiego rodu rycerskiego Pobogów (Piotr i Mściwuj synowie Mirosława z Jazowska), ale przed 1301 r. wraz z Lubowlą wróciły do rąk królewskich (króla czeskiego i polskiego Wacława II) i były przedmiotem dalszych nadań<sup>7</sup>.

◀ Przed schyłkiem 1279 r. nastąpiła lokacja miasta prawa magdeburskiego w Podolińcu na podstawie

przywileju księcia Bolesława V Wstydliwego<sup>8</sup>. W dokumencie Kingi z 1289 r., który powołuje się na tę lokację, Podoliniec został określony jako „*villa*”, ale nadawca pierwszego przywileju życzył sobie jego organizacji miejskiej na wzór Krakowa lub Sandomierza<sup>9</sup>. Zasadźca – przedsiębiorca Henryk<sup>10</sup> otrzymał dziedziczne sołtystwo. Przywilej lokacyjny spłonął po najeździe tatarskim w 1285 r. Najazd ten przyniósł miastu rabunek i pożar<sup>11</sup>. W 1288 r. Kinga uposażyła sołtysa Henryka na prawie dzierżawy wieczystej olbrzymim terenem leśnym między Podolińcem i Gniazdami, z wolnizną na czas karczunku i zasiedlenia, a następnie z obowiązkiem wpłaty do skarbu książęcego rocznego czynszu gruntowego wysokości 3 grzywien srebra i 8 skojców<sup>12</sup>. Na terenie nadanym powstała wieś Druźbaki Dolne (Rauschenbach), a w 1. ćw. XIV w. Druźbaki Górne<sup>13</sup>. Pomyślnie zasiedlenie tej dziedzicznej posiadłości sołtysiej wymagało kumulacji pokazywanych środków materialnych. W 1289 r. Kinga odnowiła i zatwierdziła przywilej podoliniecki. Treść tej konfirmacji nie wykraczała poza ramy wyznaczone w przywileju Bolesława V Wstydliwego, ale ułatwiała dalszy rozwój gospodarczy miasta. W myśl tego przywileju władca krakowski brał ⅓ kar sądowych za główne przestępstwa tj. przelew krwi, gwałt, kradzież i fałszowanie monety oraz ⅕ czynszu rocznego, ustalonego na 8 skojców zwykłego srebra z każdego łana. Zgodnie z prawem magdeburskim sołtys miał zapewnioną pełną władzę sądową, brał ⅓ kar z tego tytułu za występki kryminalne oraz wszystkie należności sądowe za drobniejsze wykroczenia i sprawy cywilne. Miał też prawo do ⅕ czynszu. Mieszkańcy Podolińca zostali zwolnieni z myt na drodze kupieckiej do Krakowa. Do 1279 r. ta ulga dotyczyła wszystkich opłat drogowych w księstwie, później jedynie w dominium kларыsek starosądeckich<sup>14</sup>. Starano się więc zadbać o intensywny handel między doliną Popradu a Małopolską. Sprowadzeni do Podolińca goście-koloniści otrzymali 10 lat wolnizny na czas karczunku nowych gruntów. Księżna widziała potrzebę wzrostu zaludnienia po dewastacjach tatarskich i poszerzenia obszaru upraw. Dokument z 1289 r. ukazywał szczegółowo majątek sołtysi w dziedzicznym posiadaniu rodziny Henryka według aktu lokacyjnego: cztery wolne łany, wolny dwór (mieszkanie i urząd), wolną karcznię oraz prawa łowieckie i rybołówcze. Sołtys miał jednak prawo budowy bez obciążeń podatkowych dalszych karczem i słodowni oraz młyna nad



Popradem. Zachęcano go zatem do znacznych inwestycji. W kształcie ustrojowym nakreślonym w dokumencie 1289 r. nad życiem publicznym i gospodarczym Podolińca ciążyła bez reszty rodzina sołtysia, wyposażona w prerogatywy władzy administracyjnej i sądowej, dysponująca obfitym dochodem z przedsiębiorstw miejskich, zlecająca karczunek i zasiedlenie rozległych terenów leśnych. Znamienne, że w akcie 1289 r. nie pada ani jedno słowo o warsztatach i kramach rzemieślników. Warsztaty pracy rzemieślników i miejsca sprzedaży ich produktów nie występują w uposażeniu sołectwa, chociaż umieszczano je w znacznej ilości aktów lokacyjnych na wczesnym etapie organizacji miejskiej prawa magdeburskiego. Można więc sądzić, że w Podolińcu 3. ćw. XIII w. ta wytwórczość miała jeszcze nikłe znaczenie.

☛ Po zajęciu Małopolski Wacław II wystawił w 1292 r. nowy przywilej lokacyjny dla Podolińca<sup>15</sup>. Ten akt jest uznawany za właściwy początek historii miejskiej Podolińca, chyba nazbyt pochopnie, gdyż niewątpliwie Podoliniec epoki piastowskiej ostatniej ćw. XIII w. miał już cechy miejskie w zakresie prawnym i gospodarczym, ale w ograniczonej skali i przy zapewnieniu całkowitej dominacji sołtysa. Z przyczyn politycznych Wacław II formułował przywilej bez odwołań do poprzedników, choć stanowił on ogniwo w nieprzerwanym rozwoju tej miejscowości, nawet odbiorcą był ten sam Henryk, „*scultetus vel advocatus*”, który przecież nadzorował budowę i gospodarkę Podolińca już w dwóch kolejnych etapach w 3. i 4. ćw. XIII w. W 1292 r. Podoliniec uzyskał bez zmian prawo magdeburskie na wzór Krakowa, zachowano więc ciągłość prawnoustrojową, a także przestrzenną, urbanistyczną, w której znalazły się dawne zabudowania mieszkalne i przedsiębiorstwa dochodowe. Nie były to zatem narodziny Podolińca jako miasta, tylko jego wzmocnienie i ulepszenie gospodarcze, a nadto powiększenie potencjału majątkowego wójta (dawnego sołectwa) bez żadnych naruszeń jego władzy dziedzicznej.

☛ Wacław II zachęcał Henryka do dalszego powiększania miasta, wskazywał m.in. łąny, które wójt wymierzy i osadzi „zarówno w lasach, jak też na polach poprzednio oranych”. Nowy kształt przybiera natomiast organizacja gospodarcza Podolińca. Dopiero w 1292 r. „wójt albo sołtys” (godność tę określano przemiennie) otrzymał warsztaty rzemieślnicze. Wymieniono jatki mięsne i rzeźnię, stoły chlebowe piekarzy, kramy szewców. Wszystkie należały odtąd do majątku wójta. Władca pozwolił też Henrykowi na budowę łaźni i młynów w promieniu pół mili od miasta. Lokalne rzemiosło miało typową formę. Wójt-sołtys dostał też ⅓ dochodów z handlu płótnem i składów kupieckich (zapewne winiarni – „*apothecis*”), reszta tych dochodów zasilala szkatułę władcy. Eksport płótna ze Spisza do Krakowa miał duże znaczenie ekonomiczne do

ostatniej ćw. XV w.<sup>16</sup> Wzrósł areal rolny dawnego sołectwa – z czterech do sześciu wolnych łąnów. Nie uległ zmianie czynsz roczny, 8 skojców z łąna od wszystkich mieszczan, z tego ⅓ brał sołtys-wójt, podobnie jak ⅓ kar sądowych. Zwierzchnik miasta dysponował więc dochodami z najważniejszych gałęzi rzemiosła i handlu, miał własność najważniejszych przedsiębiorstw miejskich (karczmy, słodownie, młyny, rzeźnia, łaźnie) i dzierżył wielki majątek ziemski, nie tylko w granicach jurysdykcji miasta (ok. 150 hektarów), ale znacznie rozleglejszy na terenie wiejskim, nadany w 1288 r. Mieszczanie podolinieccy dostali jednak też nowe korzyści gospodarcze: swobodę używania lasów i łowienia ryb w granicach miasta, prawo jednej mili (zakaz budowy konkurencyjnych browarów i karczem w bliższej odległości od granic miasta), a nade wszystko prawo składu. Wystawca przywileju nie sprecyzował bliżej jego zakresu (rzeczowego, czasowego, personalnego), niemniej było to ogromne wyróżnienie. Można wątpić, by honorował to prawo władca Węgier po zajęciu Podolińca w drugiej dekadzie XIV w. Królowie Węgier nawet w XIV w. udzielali prawa składu rzadko i skąpo. W XIV w. miały je miasta potężne, Koszyce i Lewocza, ale w końcu XIII w. prawa składu nie miało jeszcze żadne miasto węgierskie<sup>17</sup>. Wracając do przywileju Wacława II – Podoliniec zyskał na funkcji ośrodka włości książęcej, okręgu granicznego księstwa krakowskiego. Mieszkańcy sąsiednich wsi Starej Lubowli i Gniazd zostali zobowiązani do budowy i napraw jego obwałowań i fos. Na ten cel składali datki (*subsidia*), wykonywali roboczną, dostarczali narzędzia i budulec. Podoliniec zachowując pozycję sezonowej rezydencji monarcha i centrum administracji lokalnej przeobraził się w ośrodek produkcji rzemieślniczej (branży spożywczej i tkackiej), stabilny rynek handlu lokalnego i ważną stację handlu tranzytowego na południowej rubieży Polski. Znamienne, że przywilej Wacława II ani słowem nie wspominał o kolejalnych instytucjach zarządu czy sądownictwa w mieście. Cała władza spoczywała w ręku wójta. Ten model ustrojowy dawał wójtowi wszelkie prerogatywy – własnościowe, sądowe i administracyjne. W takiej też formie prawnej Podoliniec z całym okręgiem znalazł się w następnym stuleciu pod panowaniem węgierskim. Karol Robert opanował ten rejon ostatecznie w 1312 r. po rozbiciu wojsk rodu Aba<sup>18</sup>. Około 1307 r. powstał nowy gród (zamek) blisko Starej Lubowli. Będzie on od tej pory centrum węgierskiej administracji królewskiej na północno-wschodnim Spiszu, kasztelanią powierzającą zaufanym dygnitarzom Korony św. Stefana<sup>19</sup>.

☛ Na przeciąg stu lat nad dawnym okręgiem podolinieckim przejęło władzę Królestwo Węgierskie. W nowej konfiguracji polityczno-terytorialnej Podoliniec zachował rolę ekonomiczną, natomiast utracił funkcję miejsca obronnego i siedziby administracyjnej ze względu na powo-

łanie kasztelanii królewskiej na zamku lubowelskim. Już 2 lutego 1312 r., a więc w okresie, gdy jurysdykcja węgierska w tym okręgu była dość labilna, arcybiskup ostrzyhomski Tomasz z delegacji króla Karola Roberta przyjął koło Lubowli sołtysa Podolińca Tylmana syna Henryka. Obejrzał dokumenty dotyczące jego dziedzicznego sołectwa i następnie je zatwierdził<sup>20</sup>. Rodzina sołtysia (wójtowska), panująca nadal w mieście, widziała gruntowną zmianę polityczną i usiłowała się do niej dostosować. Majątek sołtysi i uprawnienia urzędowe sołtystwa uległy już podziałowi, gdyż w maju 1312 r. z tytułem sołtysim występuje komes Juliusz (Gyula). Jan Beńko utożsamiał go z rodem Görgeyów z Toporca, a więc znakomitą rodziną szlachecką wywodzącą się z Sasów spiskich<sup>21</sup>. Miał on kupić udział w tym majątku za 150 grzywien srebra. Posiadamy też świadectwo z 1341 r. dziedzicznych uprawnień sołtysich (zapewne do części sołectwa) Hanka syna Tylona<sup>22</sup>.

☛ Król Karol Robert nie przyczynił się jednak w żaden sposób do pomyślności i rozwoju Podolińca. Miastem tym zajął się dopiero jego syn i następca Ludwik I. Poświęcił mu cztery dokumenty, umacniające pozycję Podolińca wśród miast węgierskich. Dotychczasowe zabezpieczenia wynikające z aktów Kingi i Wacława II nie zdały się na nic, dotyczyły bowiem pozycji tego miasta w księstwie krakowskim. Jak wspominałem wyżej, należy sądzić, że Podoliniec po 1307 r. utracił prawo składu, przyznane w 1292 r. Z aktów Ludwika wiadomo, że pod władzą węgierską Podoliniec nie miał nie tylko żadnej autonomii administracyjnej, ale też sądowej. Prawo magdeburskie stało się zatem fikcją i nie chroniło tego miasta przed ingerencją administracji królewskiej, w osobach urzędników komitatu spiskiego i kasztelanii lubowelskiej<sup>23</sup>. Podoliniec nie miał w pierwszej połowie XIV w. żadnych samorządnych instytucji ustrojowych. W świetle prawa niemieckiego i naturalnych aspiracji mieszczaństwa był to stan regresu.

☛ W 1343 r. król Ludwik I przyjął poselstwo „gości” (*hospitum*) Podolińca, a więc mieszczan-przybyszów, którzy pragnęli pełnych korzyści z prawa magdeburskiego, żądali wolności dla pospólstwa, mieli dość preponderancji dziedzicznych sołtysów, jak też zwierzchnictwa urzędników królewskich stanu szlacheckiego. Przedstawicielami miasta byli pleban Piotr i jego „współtowarzysz” (*consocius*) Ugrin, co wskazuje na zapóźniony typ urzędzeń ustrojowych. W 70 lat po nadaniu magdeburskiej nie widać w Podolińcu nie tylko rajców, ale choćby obieralnych przysiężnych ławników. Byliby przecież naturalnymi reprezentantami pospólstwa. Ławnicy wyznaczeni przez dziedzicznego sołtysa bali się zjawić w interesie mieszczaństwa. Sołtysi nie stawili się oczywiście u króla, gdyż widzieli trafnie w tej próbie zmian tylko zagrożenie dla własnej pozycji. Ludwik przychylnie potraktował tę petycję, mając na uwadze potrzebę państwa – rozwój urbanizacji,

a więc dochodów z handlu i rzemiosła, ale chyba też kwestię manifestacji władzy na tym terenie. Nie bez znaczenia wydaje się fakt, że do połowy XIV w. diecezja krakowska uzyskała trzy orzeczenia sądu papieskiego o przynależności okręgu podolinieckiego. W tych okolicznościach w 1343 r. Ludwik I podniósł Podoliniec do kategorii „wolnych miast królewskich”<sup>24</sup>. Miasto zostało wreszcie uwolnione od jurysdykcji i sądów żupanów, komesów grodowych (*comitum parochialium*)<sup>25</sup>, kasztelanów i sędziów szlacheckich, a w szczególności od władzy kasztelana lubowelskiego i administracji komitatu spiskiego. Magdeburgia Podolińca była więc kompletnie ignorowana, a mieszczanie podlegali nie tylko terenowej władzy królewskiej, ale też sądownictwu szlachty komitatu spiskiego. Dla odnowionego samorządu Podolińca wzorem miały być „*liberae civitates nostrae capitales*”, a więc awans niewątpliwy, choć w porównaniu z pozycją tego miasta w końcu XIII w. dalece spóźniony. Przywilej Ludwika I był nareszcie skierowany nie do sołtysów czy wójtów, których w ogóle pominięto, tylko do ogółu „gości” (*hospitum*) i mieszczan (*civium*). W ten sposób król wspomagał tworzenie autonomicznej gminy obywateli miejskich<sup>26</sup>, których życie i pracę miała określać wyłącznie magdeburgia, tak jak planowali władcy krakowscy w drugiej połowie XIII w., ale już nie wedle modelu rządów sołtysich, tylko kolektywnego przedstawicielstwa ogółu. Był to rzeczywiście przełom w dziejach miasta. Od 1343 do 1412 r. Podoliniec jest nazywany w dokumentach „*civitas*”, bo tylko tak można było nazwać w Koronie Węgierskiej „wolne miasto królewskie”, niezależnie od stanu gospodarczego i struktury społecznej.

☛ W 1345 r. król powrócił do spraw Podolińca w dwóch aktach. W dokumencie, wystawionym 21 listopada, na prośbę dziedziców sołectwa, rycharzy miasta (nazwa urzędu określała ich kompetencje sędziowskie, „*iudex*”, „*der Richter*”), komesa Hanusza syna Juliusza (Hank *filius Gyula*) czyli potomka Görgeyów oraz komesa Hermana Leisingera (*vel* Leusungera)<sup>27</sup> ponowił zakaz sądenia mieszczan przez sędziów innego prawa oraz innych stanów, a także justycjariuszy Królestwa. Sędzia miejski (*iudex civitatis*), w Podolińcu tożsamy z posiadaczem dziedzicznego sołtystwa, otrzymał wyłączne upoważnienie do prowadzenia spraw spornych, karnych i cywilnych wszelkiego rodzaju. Dopiero ten przywilej zaznaczał, że rycharz sądził z przysiężnymi (*iurati*). W 1361 r. występowało dziewięciu przysiężnych (obecnych przy ogłaszaniu testamentu rycharza Hanka), później wybierano dwunastu. W tymże czasie ukształtowała się 16-osobowa rada miejska<sup>28</sup>. Te wszystkie ustalenia, oczywiście z tytułu magdeburskiej i statusu „wolnego miasta królewskiego”, wymagały ponownego pisma królewskiego, bo samorząd sądowy Podolińca był widocznie nadal naruszany. Król znów polecił urzędnikom spiskim, przede wszystkim

kasztelanom Lubowli, by nie czynili krzywd, szykan i przeszkód mieszczanom z Podolińca. Jako wolne miasto królewskie Podoliniec otrzymał instancję apelacyjną w sądzie królewskim lub sądzie „mistrza tawerników”<sup>29</sup>.

☞ W dokumencie wystawionym 8 maja 1345 r. król zapewnił mieszkańców Podolińca, że dopóki nie stwierdzi wzrostu zaludnienia miasta do wielkości innych miast królewskich, zarządza roczny pobór podatkowy (*collecta annualis*) wysokości 30 grzywien miary spiskiej<sup>30</sup>, płacony ryczałtem do skarbu królewskiego w dwóch równych ratach na Zielone Świąta i Pannę Marię, a więc pewnie w święto tytułacyjne parafii podolinieckiej (*festum patronii*) tj. na Wniebowzięcie<sup>31</sup>. Uwolnił też Podoliniec od innych danin, opłat i poborów<sup>32</sup>. A zatem w wyobrażeniu dworu i kancelarii Ludwika Podoliniec 2. ćw. XIV w. był miastem podupadłym, słabo zaludnionym, ledwo wydobytym spod władzy komitackiej i kasztelańskiej. Dokument w sprawie wymiaru podatkowego został skierowany do dwóch kategorii mieszkańców Podolińca, „*populi*” i „*hospites*”<sup>33</sup>. Nie wszyscy bowiem mieli miejskie prawa obywatelskie i nie wszyscy korzystali ze swobód „gości”. Wyłączna jurysdykcja magdeburska oraz immunitet sądowy dotyczyły jedynie kategorii „*cives et hospites*”, natomiast decyzja o wysokości świadczeń – wszystkich mieszkańców Podolińca.

☞ W 1364 r. Ludwik I potwierdził trzy omówione wyżej przywileje na specjalne życzenie władz miasta<sup>34</sup>. Są to już inne władze. Obok sołtysa pojawili się przysiężni Johann Henker, Johann Lisnecher, Schwerczer i Tylo Zontecher, z dumą pokazując przywileje królewskie z 1343 i 1345 r., chowane w archiwum miejskim. Podoliniec uzyskał przed połową XIV w. właściwie zwykłe wolności normalnego miasta prawa magdeburskiego, tak hojnie zapowiadane już w 1292 r. przez księcia krakowskiego. Samorząd miejski mógł sobie wreszcie sprawić własną pieczęć.

☞ Najważniejszym zadaniem mieszczan Podolińca było wówczas pozbycie się sołectwa dziedzicznego i związanych z nim administracyjno-sądowych uprawnień jego posiadaczy. To zadanie zostało osiągnięte etapami<sup>35</sup>. W 1364 r. Jordan Görgey przekazał swą część sołectwa mieszczaninowi ze Starego Sącza Jakubowi synowi Dietricha, który osiedlił się w Podolińcu i we wspomnianej konfirmacji królewskiej z tego roku reprezentował urząd sołtysi miasta. Ta cesja świadczyła o silnych i starych więziach w obrębie ziemi sądeckiej. Mieszczanie Niemiec, poddani Królestwa Polskiego, migrowali na dawną rubież małopolską, na górnym Spiszu, ale takie wędrówki zdarzały się równie często w odwrotnym kierunku. W 1391 r. w Kapitulie Spiskiej jako miejscu wierzytelnym zebrali się: sołtys Mikołaj syn Jakuba zwany Knol w imieniu całej rodziny sołtysiej (matki Rejny Mychildy, siostry Katarzyny i jej męża Jana) oraz przysiężni Podolińca reprezentujący pospólstwo: Hanus syn

Hermana (sołtysa Kołaczkowa), Jakub Muchar, Piotr Swawercher, Johann (Hanusz) Lisnecher<sup>36</sup>. Rodzina sołtysia sprzedała miastu cały swój majątek za 1300 florenów „monety bieżącej” bez żadnych zastrzeżeń i na zawsze. W jego skład wchodziły grunty sołeckie (role, nieużytki, łąki i lasy), dwór (siedziba urzędu i mieszkanie) oraz dochody z jatek mięsnych. Sprzedaży podlegały też uprawnienia (*iudicium*) w zakresie częściowo sprawowanym. W ten sposób miasto usuwało ostatni fundament ustroju nadanego w drugiej połowie XIII w.

☞ Pod wznowioną władzą polską, w 1423 r., posiadacze ostatniego działu sołectwa, Małgorzata córka zmarłego ryhtarza Piotra Neumat-Kieswen oraz jej wnuk Stanisław syn Zofii z Podolińca (a więc była to rodzina koligacji polsko-niemieckiej), przymuszeni biedą, odsprzedali za 750 florenów z mennicy koszyckiej [1 floren = 50 nowych denarów] pozostałe pół sołtysiego majątku, z kompetencjami ryhtarskimi (*iudicium*), z wolnościami (*libertates*), jakie przynależały do urzędu i realności sołtysich, z drugą połową młyna nad Popradem, z częstkami jatek mięsnych<sup>37</sup>. Kwotę przekazano w ratach. Operacja dobiegła końca. Miasto było w rozumieniu prawa niemieckiego rzeczywiście wolne. Już w chwili tej transakcji pospólstwo reprezentował nie tylko pleban Łukasz i przysiężny Mikołaj syn Konrada, ale też nowy sędzia (ryhtarz) Mikołaj Haricz, bez wątpienia obieralny.

☞ W tymże roku Kapituła Spiska przedłożyła obydwie transakcje kupna sołectwa przez miasto Podoliniec swojemu suwerenowi królowi Węgier Zygmuntovi, który jednak od 11 lat żadnej władzy w starostwie spiskim, a więc też w Podolińcu nie sprawował. Król skorzystał z dobrej okazji do werbalnej demonstracji swoich pretensji i obydwaj dokumenty zatwierdził<sup>38</sup>.

☞ W 1404 r., a więc osiem lat przed zastawem, tenże król Zigmunt wystawił transumpt przywileju Wacława II dla Podolińca na życzenie przysiężnych Nikela Harrera, Jekela Schustera, Jakusza Greba i Niklosa Neymarktera<sup>39</sup>. Chodziło o przypomnienie ważności magdeburskiej, prawa jednej mili, ochrony prawnej terytorium miejskiego i niewątpliwie prawa składu. Natomiast „*principium*” aktu z 1292 r. czyli władza i uposażenie sołtysa-wójta nie miało już żadnej aktualności i stało w jawnej sprzeczności z realizowanym programem działania reprezentacji miejskiej. W kwietniu 1412 r., na pół roku przed oddaniem Polsce w zastaw sporej części Spisza, król Zigmunt powtórzył „tenor” aktu Ludwika I i przyznał Podolińcowi (a raczej potwierdził) status „wolnego miasta królewskiego”, nadany przecież już w 1343 r.<sup>40</sup> Status ten i wynikające z niego prawa i wolności objęły teraz wszystkich mieszkańców miasta (*cives, hospites et populi*). Istotne *novum* polegało na tym, że Podoliniec otrzymał immunitet skarbowy. Wszelkie świadczenia na rzecz skarbu królewskiego ciężące na osobach, nieruchomościach, dobrach

i towarach, w szczególności tzw. trybut, został zniesione<sup>41</sup>. „*Tricesimę*”, państwową opłatę celną wysokości 1/30 wartości towarów („*trycatek*”), obniżono kupcom podolinieckim do połowy. Nieco wcześniej, w 1409 r., pomyślność gospodarczą miasta demonstruje wzmianka o dwóch jarmarkach na święta Znalezienia (3 maja) i Podwyższenia Świętego Krzyża (14 września)<sup>42</sup>. W latach 1408–1410 z nadania Zygmunta dominium lubowelsko-podolinieckie dzierżył szlachcic Imre Perényi<sup>43</sup>. Pojawiła się obecnie hipoteza łącząca budowę zamku murowanego w Podolińcu właśnie z tym krótkotrwałym właścicielem, gdyż Perényi otrzymał w 1409 r. zgodę królewską na budowę warowni w mieście<sup>44</sup>.

☛ W okres panowania polskiego Podoliniec wchodził z licznymi korzyściami. Prawdziwym miastem obywatelskiego samorządu stał się jednak dopiero dzięki przywilejom 1343 i 1345 r., oraz wykupom sołectwa w 1391 i 1423 r.

☛ Warto wspomnieć jeszcze o jednym polu aktywności sołtysiej i mieszczańskiej w tej epoce. Dotyczyła troski o kościół farny, o dobre funkcjonowanie parafii, tak znamiennej dla wszystkich wspólnot prawa niemieckiego.

☛ Już w 1298 r., tj. w okresie przynależności do księstwa krakowskiego, kościół parafialny NMP w Podolińcu, odnowiony po zniszczeniach tatarskich (dwukrotnych, w 1241 i 1285 r.), otrzymał odpusty jako świątynia diecezji krakowskiej. Udzielił ich arcybiskup Jerozolimy obrządku ormiańskiego Bazyli oraz biskupi Marborano Adam i Giacomo Gravini<sup>45</sup>. Dokument miał typową treść. Wierni uczestniczący w odbudowie kościoła, składający datek „na fabrykę” albo wykonujący oznaczone praktyki religijne mogli się spodziewać kwadrageny, tj. 40 dni odpustu. Zalecono odwiedziny odpustowe w Święta Pańskie (Boże Narodzenie, Pokłon Trzech Króli, Wielkanoc, Wniebowstąpienie, Zielone Święta) oraz maryjne, ważne z uwagi na wezwanie kościoła (Narodziny, Oczyszczenie, Zwiastowanie, Wniebowzięcie), a także w dni wszystkich Apostołów, święto dedykacyjne (czyli konsekracji kościoła) oraz dni św. Mikołaja i św. Małgorzaty z powodu nowych ołtarzy tym patronom poświęconych. Ten plan odpustowej dewocji farniej, bardzo praktyczny, scalający gminę wokół cyklu religijnych wzruszeń i powinności, znalazł swą kontynuację rychło w okresie jurysdykcji węgierskiej, w latach 1323 i 1326<sup>46</sup>. Na prośbę sołtysa Tyłmana papieski wikariusz generalny *in spiritalibus* w Rzymie Andrzej oraz biskup Retino Jan darowali 40 dni odpustu wiernym przychodzącym do fary podolinieckiej w święta maryjne, apostołskie i św. Janów – Chrzciciela i Ewangelisty, św. Michała Archanioła, św. Szczepana, św. Jerzego (lub Grzegorza, zapis niewyraźny), Wszystkich Świętych, dedykacyjne oraz oktawy. W porównaniu z przywilejem z 1298 r. eliminacji uległy Święta Pańskie, a szerzej potraktowano wątek orędowników-wspomożycieli. Przewidzia-

no też odpust dwudziestodniowy dla wiernych asystujących przy wiatyku. Nie ma wątpliwości, że kościół podoliniecki stawał się ogniskiem pogłębionego życia duchowego nie tylko lokalnych mieszczan.

☛ W 1361 r., w okresie triumfu wolności miejskich, na plebanii w Podolińcu stawili się sołtys, komes Jordan Görgey i przysiężni: Mikołaj syn Tylona, Hungd, Tilo, Herrer, Hank, Henker, Zygfryd, Mikołaj syn Teodoryka i Mikołaj syn Dytryka jako egzekutorzy testamentu i dyspozytorzy dóbr po zmarłym sołtysie Podolińca, komesie Hanku Görgeyu synu Juliusza (Gyula)<sup>47</sup>. Jak wyżej wspomniałem, była to pierwsza wzmianka o ławie przysięgłych w tym mieście i to występujących „za zgodą mieszczan”. Kościół reprezentowany był przez plebana Jakuba i wystawcę dokumentu, kantora i wikariusza, a więc prałata kapituły spiskiej Pawła. Miasto „za dojrzałą radą pospólstwa” podjęło się ulepszenia duszpasterstwa parafialnego. Zgodnie z testamentem zmarłego, zachowując wiano dla wdowy, połowę sołectwa posiadanego przez Hanka darowano wieczyście plebanom Podolińca z zastrzeżeniem, aby te dobra tworzyły uposażenie stałe (beneficjum) dla kapłana celebującego nabożeństwa. Powstała zatem miejska fundacja dla wikariusza-kapelana farnego. Władze miasta zachowały nadzór nad tym beneficjum.

☛ Była to niezwykle dojrzała decyzja gminy, oczekującej skrupulatnego zaspokojenia potrzeb religijnych we własnym kościele. „Goście-obywatele” w taki sposób rozumieli troskę o świątynię parafialną: uposażenie, wymagania, kontrola. W okresie nowych rządów polskich do troski o ten kościół przyłączył się starosta spiski Piotr Kmita z Sobienia<sup>48</sup>. W 1479 r. ufundował przy fary kaplicę własnej kolacji, dotował i wyposażył w potrzebne ołtarze, sprzęty i aparaty. Legat papieski *a latere*, kardynał-prezbiter Jan z Aragonii, po konsekracji kaplicy, udzielił odpustów 5 lat i 5 kwadragen za coroczne odwiedziny wiernych od pierwszych do drugich niesporów w święto dedykacji oraz pięć najważniejszych świąt z ludem (*fiesta fori*), na Boże Narodzenie, Wielkanoc, Boże Ciało, Zwiastowanie i Wniebowzięcie. O tym miejscu kultu rozstrzygnęła teraz wola nowej władzy politycznej uosobiona przez bogatego szlachcica polskiego, ale oddziaływanie duchowe odpustu objęło również mieszczaństwo podolinieckie.

\*

☛ W okresie panowania węgierskiego (1312–1412) Stara Lubowla była początkowo zwykłą wsią (*villa*) prawa niemieckiego, od 1292 r. na podstawie przywileju Wacława II zmuszoną do udziału w kosztach i robociznie przy budowie i naprawie fortyfikacji Podolińca. W 1301 r. jeszcze pod panowaniem polskim na kilka lat została nadana szlacheckiej rodzinie Görgey. Od 1312 r. bez wątplenia do starych świadczeń doszły ciężary na rzecz kasztelanii królewskiej w zamku lubowelskim, głównie w służebnościach i robociznie,

zapewne też w daninach. Pozostała już w domenie królewskiej. Z 1313 r. posiadamy pierwsze świadectwo istnienia w tej osadzie instytucji prawa niemieckiego<sup>49</sup>. W tymże roku kasztelan zamku, rycerz Tomasz Szécsényi, piastował równocześnie urząd sołtysa wsi. Takie osobliwe *iunctim* jeszcze mocniej podporządkowało wieś administracji królewskiej. W 1315 r. występuje już osobny sołtys Hencze (Henko), pojawiają się też przysiężni Henryk Bona z Bawarii, Konrad z Góry (*in Monte*), Helbrand Hempel<sup>50</sup>. Parafią zarządzał pleban Wigand. Wieś dawała państwu czynsz i daninę, ale miała prawo do łowów i rybołówstwa, wyrębu lasów w granicach lokacji i podług zwyczajów Sasów Spiskich wyboru plebana. W 1330 r. istnieje w Lubowli królewska komora celna<sup>51</sup>. Pobierano tam „*tricesimę*” od towarów wożonych na szlaku handlowym do Polski.

◀ Zmiana położenia prawnego i społecznego Starej Lubowli nastąpiła jednak dopiero za panowania Ludwika I Wielkiego. Do tej pory nie udało się ustalić daty wystawienia przywileju kluczowego dla losów tej miejscowości. Dokument został przygotowany w Ostrzyhomiu. Fejér wydał go z kopii z datą 1 maja 1342 r. (na świętych Filipa i Jakuba), świadom sprzeczności z formułą datacyjną w eschatokole „*Anno Domini MCCCXLII... regni nostri autem primo...*”<sup>52</sup>. Biorąc pod uwagę śmierć Karola Roberta 16 lipca 1342 r. takie datowanie ostać się nie może<sup>53</sup>. Mimo to pod tymże 1342 r. wydał ów akt z kopii Samuel Weber, odnajdując również konfirmację króla polskiego Stefana Batorego, przywołującą datę 1 maja 1342 r.<sup>54</sup> Mimo niezgodności licznych elementów eschatokołu datacją na 1342 r. przyjęła znaczna część badaczy<sup>55</sup>. Wydawca drugiej części suplementów do dzieła *Analecta Scepusii* Karola Wagnera, Michael Schmauck opublikował tenże przywilej pod datą 1 maja 1352 r.<sup>56</sup> I ta datacja wydaje się niewłaściwa. Kolejny wydawca, Ludomír Juck, uznał, że ten przywilej został sporządzony przed złożeniem do konfirmacji króla Zygmunta II Augusta (21 VI 1556) z wykorzystaniem formularza przywileju targowego króla Ludwika, napisanego między 28 października 1364 a 27 lutego 1365 r.<sup>57</sup> Spostrzeżenie węgierskiego badacza Karácsonyi’ego naprowadziło Ivana Chalupckiego na właściwy, jak sędzę, sposób rozwiązania problemu<sup>58</sup>. Otóż z datą 1342 r. zupełnie nie koresponduje także formuła testacji, a więc lista świadków, i to ogromna, bo zawierająca cały episkopat Królestwa: imiona prymasa-arcybiskupa Ostrzyhomia, 4 innych arcybiskupów, 19 biskupów (2 katedry wakowały) oraz 11 dygnitarzy Korony. Istotna jest przede wszystkim chronologia jurysdykcji arcybiskupa ostrzyhomskiego Mikołaja, zarazem kanclerza królewskiego i wieczystego żupana ostrzyhomskiego, który udzielił swego imienia do formuły „*datum per manus*” pod tym aktem. Otóż w okresie panowania Ludwika mogło chodzić jedynie o Mikołaja Keszei, prymasa-arcybiskupa w latach 1358–1366 (zmarł po

20 XI 1366), podkanclerzego w latach 1351–1356, a kanclerza w okresie 1356–1366<sup>59</sup>. Ivan Chalupcký znalazł ku temu inne potwierdzenie, idąc zresztą śladem ustaleń Ludomíra Jucka. Otóż wręcz identyczną listę świadków umieszczono pod innym dokumentem, zachowanym w postaci oryginalnej, z udzieleniem prawa do jarmarku w Starej Lubowli, a wystawionym 13 października 1364 r. (wg Jucka po 28 października). Można zatem wnioskować, że najważniejszy przywilej miejski dla Starej Lubowli powstał 1 maja 1364 r.<sup>60</sup>

◀ Jaka jest jego dyspozycja? Król zwracał się do mieszczan (*cives*) i gości (*hospites*), którzy już osiedli w Lubowli i zapowiadał przekształcenie wsi podległej kasztelanom zamku w „wolne miasto królewskie” (*civitas libera regalis*) na wzór Koszyc, nadając jej prawo koszyckie. Obywatele nowego miasta dostali prawo swobodnego obioru sędziego-rychtarza (*iudex*), którzy wraz z podobnie wybieranymi przysiężnymi (*iurati*) miał sprawować pełną jurysdykcję sądową, łącznie z wyrokowaniem w sprawach kryminalnych<sup>61</sup>. Sądownictwo w mieście zostało odebrane kasztelanowi lubowelskiemu, co oznacza, że od 1312 r. kompetencje sołtysa były bardzo ograniczone. Miasto zostało uwolnione nie tylko od służb zamkowych i jurysdykcji kasztelana, ale też od powinności względem Podolińca, a więc w tym zakresie król Ludwik zniósł postanowienia Wacława II z 1292 r., do tej pory, jak widać, honorowane. Stara Lubowla zyskała wreszcie w całym okręgu pozycję „stołeczną”. Król określił wymiar podatkowy jako łagodny i umiarkowany. Pobór królewski (*collecta*) przewidywał coroczny ryczałt z całej gminy miejskiej (*communitas*) wysokości 120 florenów w trzech równych ratach, płaconych na Boże Narodzenie, św. Jerzego i św. Jakuba, czyli zimą, wiosną i latem. Król obiecał, że nie podniesie poboru, choćby wzrosła liczebność miasta. Mieszczanie dostali wolną karczmę z wyszynkiem wina oraz wolne rybołówstwo w granicach miasta. Łaska królewska miała dwa konieczne ograniczenia. Młyny w mieście miały służyć nadal jako środki utrzymania zamku królewskiego, a dochody z nich czerpane należało obracać na jego naprawę<sup>62</sup>. Po drugie – towary wwożone do miasta i tam wyłożone na sprzedaż król uwolnił od wszelkich opłat mytnych i targowych (tzw. trybutu), tak więc import był nieobciążony. Towary eksportowane ze Starej Lubowli były jednak obciążone trybutem i „*tricesimą*”. W Starej Lubowli nie było problemu dziedzicznego sołtystwa. Właściwie nie wiadomo bliżej, kiedy i jak zostało wykupione. W 1364 r. miasto jawi się jako wspólnota w pełni samorządna, z władzami wybieranymi przez pospólstwo, z dużymi aspiracjami handlowymi, które dobrze tłumaczył przebieg oficjalnych dróg do Polski: przez Przełęcz Vabec, Granastów, Mniszek, Piwniczną do Nowego Sącza oraz przez Gniazda, Kamionkę i Zamagurze do Nowego Targu<sup>63</sup>. W kierunku Polski szło spiskie płótno, węgierskie wino oraz

surowiec, półfabrykaty i wyroby metalowe (miedź i żelazo), a w odwrotnym kierunku, a więc też na targi Podolińca i Lubowli – sukno, sól, ołów i ryby bałtyckie<sup>64</sup>.

☞ Starej Lubowli potrzebny był zatem przywilej jarmarczny<sup>65</sup>. W październiku 1364 r. król Ludwik zapewnił miastu półmiesięczny jarmark na warunkach i wedle zwyczajów obowiązujących w Budzie i Koszycach, z wolnym i wieczystym handlem miejscowych i przybyszów (kupców i przekupniów) bez ograniczeń rzeczowych. Stara Lubowla gwałtownie zmieniła status. Z podrzędnej wsi pod grodem przy komorze celnej stała się rzeczywiście wolnym miastem. Akt z 1364 r. zamykał naturalnie pewien proces. Najpierw przybywali goście, zapewne też z miast małopolskich, widząc atrakcyjność miejsca i rosnące możliwości handlu z Polską. Potem przedłożyli dezyderaty, a następnie wykazali korzyści zmian także dla skarbu królewskiego. Obok stałego poboru z miasta opodatkowany podwójnie eksport z lubowelskich targów i jarmarków musiał bardzo wzbogacać komorę celną.

\*

☞ Gniazda w okresie węgierskim nie są podmiotem, lecz przedmiotem dziejów. W 1301 r. Wacław II nadał tę wieś Görgeyom. Po węgierskim przełomie czyli zwycięstwie Karola Roberta wieś wróciła do rąk królewskich, wraz z silnym sołtystwem w posiadaniu rodziny Henryka, a potem Görgeyów. Podlegała obowiązkowi prac fortyfikacyjnych w Podolińcu (od 1292), a od 1312 r. też ciężarom na rzecz zamku lubowelskiego. W 1408 r. dominium zamku królewskiego w Lubowli składało się z dwóch miast, Starej Lubowli z komorą celną i Podolińca oraz trzynastu wsi, w tym Gniazd, określonych jako „villa”<sup>66</sup>. Dopiero na pół roku przed zastawem Spisza, po Wielkanocy 1412 r., król Zygmunt postanowił utworzyć w niewielkim przestrzennie dominium trzeci ośrodek miejski<sup>67</sup>. Miroslav Števík wysunął przypuszczenie, że przywileje Zygmunta dla Podolińca i Gniazd wystawione w 1412 r. miały podnieść wartość zastawu spiskiego<sup>68</sup>. Król określił Gniazda jako „oppidum”, zwracał się do trzech kategorii jego mieszkańców (*cives, hospites et populus*), dawał wolności i prerogatywy innych wolnych miast królewskich, udzielał pełnego immunitetu skarbowego, a nawet zwalniał z myt i „tricesimy” wewnątrz Królestwa Węgier. Dokument kompletnie rozmijał się z lokalnymi realiami, a pojęcia prawne dotyczące mieszkańców Gniazd zostały mechanicznie przepisane z szablonu kancelaryjnego. W ciasnym sąsiedztwie Podolińca i Starej Lubowli, wolnych miast królewskich (1343, 1364) mniejsze Gniazda miały niewielką szansę osiągnięcia pozycji partnerskiej.

\*

☞ Jesienią 1412 r. sytuacja uległa radykalnej zmianie. Z terenu zastawionego powstało niegrodowe starostwo spiskie Korony Polskiej, potem Rzeczypospolitej, z wyodrębnionym dominium

lubowelskim i podolinieckim<sup>69</sup>. W Polsce nie istniała kategoria „wolnych miast królewskich”, natomiast większe miasta królewskie były po prostu wolne, w rozumieniu samorządu prawa niemieckiego. Powtórzyła się sytuacja z roku 1312, tylko *vice versa*. Przywileje, nominacje, łaski królów węgierskich wcale nie obowiązywały automatycznie. Wymagały potwierdzeń, adaptacji lub modyfikacji. Zmieniło się też nazewnictwo aktowe: w Polsce terminy „civitas” i „oppidum”, a w XIII w. także „villa” mogły dotyczyć identycznego desygnatu. A więc w żadnym wypadku nie można mówić, że „civitas” znaczyło zawsze „dużerzeczywiste-miasto”, zaś „oppidum” – „miasteczko”<sup>70</sup>. Przytoczę niżej na potwierdzenie tej opinii szereg świadectw źródłowych. W akcie zastawu 1412 r. „wolne miasto królewskie” Lubowla nie jest bynajmniej określone jako „civitas”, tylko „oppidum”<sup>71</sup>. Podoliniec nie dostał żadnego określenia prawnego, ale wzmiankowano jego warownię (*fortalitium*). Gniazda pomieszczono w grupie „wsi przynależnych”. Tak wyglądała rzeczywistość w oczach obu stron umowy bez zaprzętania uwagi szumnymi tytułami i pozorowymi przywilejami.

☞ Oczywiście Podoliniec i Stara Lubowla utrzymały w pełni charakter miast kupiecko-rzemieślniczych, ale niedużych, zaś ich tytuły węgierskie („*liberae civitates capitalia*” lub „*tavernicalia*”) straciły obecnie znaczenie polityczne i prawne. Istotniejszą rolę przypadła zachowanej i szanowanej magdeburgii w Podolińcu, a prawu koszyckiemu – w Starej Lubowli.

\*

☞ Już w 1415 r. w Podolińcu został spisany najstarszy znany statut cechowy na terytorium Spisza dla miejscowych szewców<sup>72</sup>. Miasto miało dobrze rozwinięte rzemiosło i nie dawało się zepchnąć z dróg handlowych. Być może od przywileju Zygmunta z 1404 r. starano się odnowić prawo składu, ale jego respektowanie po 1412 r. wydaje się bardzo wątpliwe. Konkurencja Lewoczy i Kieżmarku była przemożna na Spiszu, z kolei w Małopolsce o swe interesy lepiej umiały walczyć Kraków i Nowy Sącz. Władysław II Jagiełło nie zapewnił Podolińcowi żadnych korzyści. Uczynił to dopiero jego syn Władysław III w przywilejach wystawionych w 1440 i 1442 r., a więc jako król polski i zarazem węgierski. W tym czasie w Podolińcu stacjonowało wojsko polskie. Obroniło miasto przed atakami oddziałów Jiskry (na służbie habsburskiej) i pod wodzą podstarościego Mikołaja Komorowskiego uczestniczyło w walkach stronników jagiellońskich ze zwolennikami habsburskimi<sup>73</sup>. W 1440 r. Władysław III zwolnił Podoliniec od podwodów, nadmiernych stacji i darów dla szlachty z wyjątkiem osobistego pobytu króla wraz z jego kuchnią oraz „w wypadkach nagłej konieczności” np. wojny<sup>74</sup>. Oznaczało to, że podczas wojny domowej na Węgrzech Podoliniec mógł się spodziewać podtrzymania uciążliwych służebności. Z uwagi na doskonałe

położenie komunikacyjne miasta nad Popradem często witały monarchów. W czerwcu i lipcu 1392 r. królowe-siostry Jadwiga i Maria spędziły wiele czasu w Starej Lubowli i Kieżmarku<sup>75</sup>. Z kolei w 1471 r. królewicz Kazimierz zaczynał wyprawę węgierską od pobytu w starostwie spiskim, właśnie w Podolińcu i Starej Lubowli<sup>76</sup>.

☛ W 1442 r. Władysław III udzielił Podolińcowi prawa składu<sup>77</sup>. Było to „*depositum generale*”, tj. skład główny, a więc na wszelkie towary<sup>78</sup>. W stosunku do innych właściwości prawnych tego urządzenia handlowego należał do składów wieczystych, gdyż miał ważność ciągłą (aż do odwołania królewskiego) oraz do składów nadzwyczajnych, gdyż przymusowy pobyt kupców nie był czasowo ograniczony. Był to wreszcie skład bezwzględny, gdyż trzeba było wyprzedać wszystko na rynku lokalnym. Dotyczył kupców wszelkiej proveniencji, jadących drogami ze wszystkich kierunków. W rozumieniu obowiązującego w Polsce prawa składowego było to najwyższe uprzywilejowanie, udzielane tylko największym i najbogatszym miastom. Dopiero teraz Podoliniec dostał instrument ogromnej przewagi ekonomicznej. Prawo składu z aktu Wacława II (1292), niesprecyzowane, upadło z pewnością po 1312 r. W XIV w. żaden król węgierski go nie przywrócił, dopiero w 1404 r. Zygmunt musiał uznać jego ważność, zatwierdzając przywilej Wacława II. Ale i to się miastu nie przydało po zmianie politycznej 1412 r. Akt Władysława III z 1442 r. czynił z Podolińca przynajmniej w zamysłu jedno z czołowych emporiów handlowych Polski południowej. Dla polskiej terminologii kancelaryjnej nie miało znaczenia, że mieszczanie Podolińca zostali nazwani „*oppidani*”.

☛ Ostatnie przywileje w XV w. dostał Podoliniec od króla Kazimierza IV w 1455 r.<sup>79</sup> Jednego dnia w Piotrkowie wystawiono trzy akty. Pierwszy był skróconym transumptem aktu z 1442 r. i powtarzał nadanie prawa składu, choć bez odwołania się do woli poprzedniego wystawcy. Drugi stanowił kopię dokumentu z 1440 r. ze zwolnieniem ze stacji i podwodów. Trzeci przynosił nowy dar dla miasta. Król uwolnił Podoliniec od ceł i innych poborów w całym Królestwie Polskim. Korzyść z prawa składu została więc dopełniona rozszerzoną wolnością handlu w całym państwie. Kupcy podolinieccy mogli w dalekich wędrówkach liczyć na spore zyski, choć naturalnie musieli respektować prawo składu innych miast polskich, uiszczać opłaty targowe i nie zbaczać z wyznaczonych urzędowo dróg. Przywileje 1442 i 1455 r. integrowały Podoliniec z Koroną Polską w sensie gospodarczym. Kazimierz IV nazwał go „*civitas*” i przypomniał zasługi wierności dla ojca i brata. Przychylność Jagiellonów nie ominęła Podolińca<sup>80</sup>. Królewskie przywileje ułatwiały dbałość o miejskie fortyfikacje i starościński zamek, a pomyślny status prawny wywołał potrzebę sporządzenia nowej pieczęci z godłem miejskim.

\*

☛ Obiektem troski jagiellońskiej była też Stara Lubowla. Już w 1414 r. Władysław II Jagiełło, poruszony wojennym wyniszczeniem miasta i skutkami epidemii, dla jego odbudowy i wzmocnienia, zwolnił kupców miejscowych od połowy cła w ziemi krakowskiej<sup>81</sup>. Zwolnienie obejmowało wszelkie towary importowane przez lubowlan, wiezione do Krakowa i Bochni, ale wymieniono osobno jako obiekt najbardziej zyskowego hurtu: miedź i żelazo z kopalń górnowęgierskich. Powołując się na stary zwyczaj z czasów Kazimierza III Wielkiego, król pozwolił też kupcom lubowelskim nabywać sól bocheńską po cenie 4 grosze praskie za cetnar albo na wymianę z kruszcami przywiezionymi wedle tej relacji cenowej. Lubowla rywalizowała zatem z Podolińcem na drogach handlowych Małopolski, ale nigdy nie dostała prawa składu. W 1440 r. uzyskała natomiast od Władysława III paralelny przywilej zwalniający od podwodów, jednak węższy od przywileju dla Podolińca, bo nie zwalniający od stacji<sup>82</sup>. Widząc zubożenie miasta król zapowiadał, że nie będzie domagał się koni, zaprzęgów, wozów dla posłów królewskich i baronów Królestwa, ani też wnoszenia opłat transportowych. Na czas pobytu władcy „w sprawach obu królestw”, w innych przypadkach koniecznych, gdy chodziło o „pomyślność i bezpieczeństwo Polski i Węgier”, podwoły pozostały nadal obowiązkowe jako służba królewska na koszt miasta. Posłowie i baronowie musieli natomiast płacić mieszczanom za wynajem koni i wozów. W akcie 1440 r. Lubowla, „*oppidum*” z 1412 r., została określona jako „*civitas*”, bez żadnej istotnej zmiany pozycji prawnej czy gospodarczej. Były to terminy wymienne i znaczyły to samo.

☛ W 1492 r. mieszkańcy tego samego miasta zostali ponownie nazwani „*oppidani*”. Król Jan I Olbracht zatwierdził im wszystkie przywileje i wolności, udzielone przez królów Ludwika, Władysława II i Władysława III<sup>83</sup>. Nie widziano zatem nic niestosownego w nazywaniu „*oppidani*” obywateli dawnego „*civitas libera regalis*” z czasów węgierskich.

☛ W 1499 r. do obywateli Starej Lubowli zwrócił się monarcha węgierski, chociaż też Jagiellon – Władysław II<sup>84</sup>. Zakazywał ściągać, sądzić i aresztować kupców lubowelskich za długi ich współmieszkańców. Mieszkańców zwał tradycyjnie „*cives et hospites*”, a miasto – „*civitas nostra*” na znak stałej gotowości do przejścia zastawu.

\*

☛ Najtrudniejsza była sytuacja Gniazd. Przywilej Zygmunta z 1412 r. nie został jednak przez Koronę Polską zlekceważony. Jagiełło wykazał wobec mieszkańców tej osady wiele życzliwości. W 1413 r. w sporze granicznym ze Starą Lubowlą przyznał im rację<sup>85</sup>. Gniazda określono jako „*oppidum*”, mieszkańców – jako „*oppidani*”, a nawet „*hospites et burgenses*”, identycznie jak mieszkańców Lubowli. Pospółstwo Gniazd (*communitas*) wysłało przysiężnych Piotra Feliksa i Jana Gylda do obrony wspólnych interesów. Rozwiązaniem

sporu zajął się hrabia Sasów Spiskich Chrystian ze Spiskiej Soboty. Razem z sędziami ziemi spiskiej, poddany króla Polski, na życzenie króla dokonał delimitacji obu miast. Spór o Hoderberg, „kawałek pól”, został rozpatrzony przez kanclerza Królestwa Polskiego, biskupa Krakowa Wojciecha Jastrzębca, który dokonał na Spiszu wizji lokalnej. Zeznania świadków obu stron wykazały, że sporny teren należał zawsze do Gniazd, ale kasztelan lubowelski Mikłowski<sup>86</sup> dokonał jego zawłaszczenia na rzecz Starej Lubowli. Król polecił naprawić krzywdę zadaną mieszczanom Gniazd i oddać ten teren. Tak więc w 1413 r. Gniazda traktowano zdecydowanie jako miasto.

☛ Tymczasem w 1440 r. do Władysława III napłynęła skarga kmieci z Gniazd (*providi kmethones*). Wypominali oni nadmierne stacje wybierane przez szlachtę, starostę spiskiego i burgrabiego oraz „niektórych mieszczan” (*burgenses*) ze Starej Lubowli i Podolińca<sup>87</sup>. Król polecił, aby starostwo spiskie (należało wtedy do Oleśnickich, ale ich zarządcą był wspomniany Mikołaj Komorowski) nie dręczyło tych kmieci. Podobny zakaz dostali mieszczanie obu wspomnianych miast. W zakresie prawnym Gniazda uległy zatem wyraźnej degradacji. Wróciły do statusu wsi królewskiej, gnębionej przez możnych sąsiadów. A przecież w 1413 r. miały pozycję nieomal partnerską wobec Starej Lubowli<sup>88</sup>. W 1492 r. Jan I Olbracht powtórzył prawną kwalifikację Gniazd jako wsi starostwa spiskiego, używając ponownie określenia „*kmethones*” i „*villa*”<sup>89</sup>. Delegacja kmieci na dworze królewskim wyjawiała, że „prawa i przywileje” Gniazd przepadły, ale ongiś szanowali je „starostowie lubowelscy i podolinieccy”. Później jednak starostwo spiskie narzuciło im „bezprawne” roboty i ciężary. Król polecił staroście Piotrowi Kmicie, by uszanował „stare zwyczaje” i nie ciemiężył „kmieci z Gniazd”.

☛ Pozycja Gniazd w XV w. była zatem przesądzona. Nie udało się reorganizacja w kierunku miasta „z wolnościami”. Lokalne władze traktowały tę miejscowość jako zwykłą wieś z pełnym obciążeniem, także z obowiązkiem służb i odrobku poza rentami pieniężną i naturalną. Magdeburgię miejską osiągnęły Gniazda dopiero w latach 1551 i 1566 dzięki przywilejom Zygmunta II Augusta<sup>90</sup>.

### Przypisy:

- <sup>1</sup> M. Barański, *Dominium sądeckie*, Warszawa 1992, s. 38; S. Zachorowski, *Węgierskie i polskie osadnictwo Spiszu do połowy XIV wieku*, [w:] *Rozprawy AU*, Wyd. Hist. Filozof., seria II, t. XXVII, 1901, s. 252; T.M. Modelski, *Spór o południowe granice diecezji krakowskiej od strony Spisza*, Zakopane 1928, s. 14; A. Rutkowska-Płachcińska, *Sąddeczyzna w XIII i XIV wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków, 1961, s. 11, 15-16; J. Radziszewska, *Studia z dziejów ustroju Spisza*, Katowice 1969, s. 90.
- <sup>2</sup> J. Kurtyka, *Starostwo spiskie (1412-1769/70)*,

[w:] *Terra Scepusiensis, Stan badań nad dziejami Spisza*, Levoča-Wrocław 2003, s. 496-498.

Por. M. Števík, *K dejinám hradu Lubovňa a Starej Lubovne*, [w:] *Dejiny hradu Lubovňa*, Stará Lubovňa 2005, s. 8-9; tenże, *Vývoj hraníc Podolínce do roku 1330*, [w:] *K dejinám Podolínce a novovekého Spiša*, Stará Lubovňa 2006, s. 161, 163-166, który zwrócił uwagę, że nadania Béli IV dla Görgeyów w 1256 i 1260 r. oraz dla Kapituły Spiskiej ok. 1260 r. wskazują na przynależność ziem na prawym brzegu Popradu do terytorium węgierskiego. Autor ten sądzi, że w 1257 r. Bolesław V Wstydliwy, przekazując Kindze ziemię sądecką jako wiano, odstąpił też jej integralną część, kasztelanę podoliniecką, z uwagi na fakt, że już najpóźniej w pierwszej ćwierci XIII w., teren ów, należący do księstwa krakowskiego, zasiedlali osadnicy polscy.

- <sup>3</sup> T.M. Modelski, *Spór o południowe granice...*, s. 68-69,77; S. Sroka, *Cirkevný konflikt na Spiši v prvej polovici 14. storočia*, [w:] *Spiš v kontinuite času*, Prešov-Bratislava-Wien 1995, s. 30-35, to samo [w:] *Štúdie z dejín stredovekého Spiša*, Kraków 1998, s. 101-107; J. Kurtyka, *Starostwo spiskie...*, s. 493-494.
- <sup>4</sup> J. Beňko, *Osídlenie severného Spiša do polovice 14. storočia*, „Historické štúdie”, t. XV, 1970, s. 165, 176, 181; tenże, *K počiatkom a mestskému vývoju Podolínce*, „Z minulosti Spiša”, č. I, 1993, s. 21. Za nim J. Bartl, *Príspevok ku kategorizácii spišských miest a mestečiek v stredoveku*, „Historický časopis”, R. 32, 1984, č. 1, s. 114. Stanowisko bliskie opinii historyków polskich prezentował I. Chalupický, *Prehľad vývoja verejnej správy na Spiši*, „Sborník archivních prací”, R. XIII, 1963, č. 1, s. 121, 130-131.
- <sup>5</sup> S. Zachorowski, *Węgierskie i polskie osadnictwo...*, s. 205; A. Rutkowska-Płachcińska, *Sąddeczyzna...*, s. 10-11; J. Radziszewska, *Studia spiskie*, Katowice 1985, s. 24-25; I. Chalupický, J. Beňko, *Mesto Podolínce*, *Z dejín Podolínce*, b.m. 1992, s. 3; M. Števík, *Vývoj...*, s. 161. Tenże autor w ostatnich pracach: *K dejinám...*, s. 10-11 oraz *Stručné dejiny Starej Lubovne*, [w:] *Stará Lubovňa v premenách storočí*, Stará Lubovňa 2006, s. 12, uznał, że Podoliniec zyskał prawo niemieckie „około 1270 r.”, wyraża też pogląd, że w tymże czasie dostały je wsie Stara Lubowla i Gniazda.
- <sup>6</sup> J. Kurtyka, *Starostwo spiskie...*, s. 491. Pierwszym sołtysem był Mikołaj. W 1286 r. sołtystwo otrzymał Jan syn Roxera z Kieżmarku. Zob. A. Körmendy, *Melioratio terrae*, Poznań 1995, s. 144, 153. M. Števík, *K dejinám...*, s. 6-7, tenże, *Stručné dejiny...*, s. 10-11, uważa, że osadnicy polscy na terenie należącym do księstwa krakowskiego pod jurysdykcją kościelną diecezji krakowskiej założyli zarówno Starą Lubowlę, jak też Gniazda już przed 1235 r.
- <sup>7</sup> *Supplementum Analectorum Terrae Scepusiensis*, p. I, wyd. J. Bárdossy, Leutschoviae 1802



- [dalej: J. Bárdossy], nr LVI. J. Beńko, *Osídlenie sev. Spiša*, s. 176, 181; tenże, *Osídlenie severného Slovenska*, Košice 1985, s. 159, 172; tenże, *Prechod severospišských osád z dedinského emfyteutického práva na mestské právo*, w: *Spišské mestá v stredoveku*, Košice 1974, s. 36, uważał rycerzy – właścicieli Gniazd w 1286 r. za szlachtę węgierską. S. Zachorowski, *Węgierskie i polskie osadnictwo...*, s. 254-256 – za przedstawicieli „rodu Lubowlitów”; T.M. Modelski, *Spór o południowe granice...*, s. 12 i A. Rutkowska-Płachcińska, *Sądceczyzna...*, s. 11 – ogólnikowo za „rycerzy polskich”. Por. M. Wolski, *Kilka uwag o herbie Ogniwo i rodzie „Lubowlitów”*, [w:] *Venerabiles, nobiles et honesti*, Toruń 1997, s. 399. Za tożsamością z Pobogami opowiada się J. Kurtyka, *Starostwo spiskie...*, s. 492. Wątpliwa i chwiejna chronologia powstania Gniazd i Lubowli prowokowała J. Beńkę i jego naśladowców do nieustannego przesuwania „początków” wstecz, aż do 1. ćw. XIII w. W pracy cyt. *Prechod...*, s. 36, J. Beńko bez żadnych podstaw źródłowych wymyślił „gród w Lubowli z osadą targową” już w pierwszej połowie XIII w. Koncepcję Kurtyki w pełni przyjął M. Števík, *K dejinám...*, s. 11.
- <sup>8</sup> J. Beńko, *K počiatkom...*, s. 21; tenże, *Osídl. sev. Spiša...*, s. 176; tenże, *Osídl. sev. Slovenska...*, s. 158; tenże, *Prechod...*, s. 34; J. Kurtyka, *Starostwo spiskie...*, s. 492.
- <sup>9</sup> *Dokumenty polskie z archiwów dawnego Królestwa Węgier*, wyd. i opr. S. Sroka, t. I, Kraków 1998, nr 3; *Výsady miest a mestečiek na Slovensku*, wyd. Ľ. Juck, Bratislava 1984, nr 71, z tegoż oryginału, z błędnym odczytem wzoru prawnego: Sącza zamiast prawidłowo Sandomierza. Por. I. Chalupický, J. Beńko, *Mesto Podolínec...*, s. 4-5; A. Körmendy, *Melioratio...*, s. 60, 152, 163, 186.
- <sup>10</sup> J. Beńko nazywał go mieszczaninem krakowskim, ale nie jest to bynajmniej pewne. Zob. A. Körmendy, *Melioratio...*, s. 144.
- <sup>11</sup> Barański, *Dominium...*, s. 178-179; E. Janota, *Zapiski o zaludnieniu dolin Dunajca i Popradu na Špižu*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Krakowskiego”, t. IX, 1864, s. 82; J. Beńko, *K počiatkom...*, s. 21; I. Chalupický, J. Beńko, *Mesto Podolínec...*, s. 4.
- <sup>12</sup> *Dokumenty...*, t. I, nr 2; A. Körmendy, *Melioratio...*, s. 61.
- <sup>13</sup> J. Kurtyka, *Starostwo spiskie...*, s. 492, 502; M. Števík, *K dejinám...*, s. 12-13.
- <sup>14</sup> J. Beńko, *K počiatkom...*, s. 22. W 1289 r. poza granicami dominium klarysek starsądeckich Kinga nie mogła już gwarantować żadnych faktycznych przywilejów handlowych. W ziemi krakowskiej rządził wrocławski książę Henryk IV Probus, a w ziemi sandomierskiej książę czerski Konrad II. J. Kurtyka, *Starostwo spiskie...*, s. 492, pisał o zwolnieniu sołtysa od opłaty myt, jednak ulga ta dotyczyła wszystkich mieszkańców Podolińca.
- <sup>15</sup> J. Bárdossy, nr LXXX; *Výsady...*, nr 19; E. Janota, *Zapiski o zaludnieniu...*, s. 82; I. Chalupický, *Prehľad vývoja...*, s. 131; T.M. Modelski, *Spór o południowe granice...*, s. 12; M. Barański, *Dominium...*, s. 179; J. Beńko, *Osídl. sev. Spiša...*, s. 178; tenże, *Osídl. sev. Slovenska...*, s. 158; tenże, *Prechod...*, s. 37; tenże, *K podatkom...*, s. 23-24; J. Bartl, *Príspevok...*, s. 115; R. Marsina, *K vývoju miest na Slovensku do začiatku 15. storočia*, „Historický časopis”, R. XXI, 1973, č. 3, s. 346, 355, 357, 364; I. Chalupický, J. Beńko, *Mesto Podolínec...*, s. 5; J. Dąbrowski, *Kraków a Węgry w wiekach średnich*, „Rocznik Krakowski”, t. XIII, 1911, s. 214, pomylił datę: 1295 zamiast 1292; J. Kurtyka, *Starostwo spiskie...*, s. 492; M. Števík, *K dejinám...*, s. 13, tenże, *Stručné dejiny...*, s. 12.
- <sup>16</sup> J. Dąbrowski, *Kraków a Węgry...*, s. 199, 202; J. Beńko, *K počiatkom...*, s. 23, mylnie utożsamiał to zezwolenie z „targiem sukienym”.
- <sup>17</sup> *Dejiny Slovenska*, t. I, Bratislava 1986, s. 336; I. Chalupický, J. Beńko, *Mesto Podolínec...*, s. 5.
- <sup>18</sup> Zob. *Regesta diplomatica nec non epistolaria Slovaciae*, wyd. V. Sedlák, t. I, Bratislavae 1980, nr 958 (2 II 1312), nr 995 (25 V 1312), nr 1002 (30 V 1312), nr 1021 (12 VII 1312). Akty te wskazują na zawładnięcie zamkiem lubowelskim przez Karola Roberta. Akty nr 982 (17 IV 1312) i nr 1097 (26 IV 1313) dotyczą chyba wsi Podole na ziemi sądeckiej. Por. jednak: *Regesta...*, t. II, Bratislavae 1987, nr 60 (16 X 1315), dokument wskazuje, że jeszcze 19 X 1314 r. zamek był w rękach „rywali” króla czyli buntowników. Autorzy polscy zwracali uwagę na obecność do końca 1315 r. w tym grodzie „komesa polskiego” Mikołaja, którego S. Zachorowski, *Węgierskie i polskie osadnictwo...*, s. 256, 266, mylnie kojarzył z Mikołajem Pączkiem herbu Janina, ministeriałem ksieni klarysek Gryfiny, nabywcą wsi Gaboń. Obecnie kojarzy się go z komesem Mikołajem synem Danusa Zsigraya, jednocześnie kasztelanem Zamku Spiskiego. Zob. J. Kurtyka, *Starostwo spiskie...*, s. 501. Argument M. Barańskiego, *Dominium...*, s. 179 o obecności do 13 XII 1315 r. wójta (sołtysa) Podolińca Henryka w kręgu Władysława Łokietka, pozwalający sądzić, że okręg podoliński przeszedł w ręce węgierskie dopiero po 1315 r. (a przed 1320), jest zupełnie chybiony, gdyż Henryk zmarł najpóźniej na początku 1312 r. Już 2 lutego 1312 r. sołtystwo Podolińca jest w posiadaniu Tymana syna Henryka, który zwraca się o zatwierdzenie praw do władzy węgierskiej, a nie polskiej. Dacą S. Zachorowskiego (1315-1320) przyjmowali: H. Langerówna, *System obronny doliny Dunajca w XIV w.*, Kraków 1929, s. 11, 22 oraz I. Chalupický, *Prehľad vývoja...*, s. 131. A. Rutkowska-Płachcińska, *Sądceczyzna...*, s. 12, 16, zauważyła, że już w 1312 r. Karol Robert zdobył zamek lubowelski, podobnie Radziszewska, *Studia spiskie...*, s. 39, przy czym autorka

- ta w cyt. pracy: *Studia z dziejów...*, s. 90, pisała ogólnie o utracie tego terytorium „w drugim dziesiątku lat XIV w.” T.M. Modelski, *Spór o południowe granice...*, s. 49, uważał datę 1310 za najważniejszą. J. Kurtyka, *Starostwo spiskie...*, s. 500, opowiedział się za latami 1304–1306 jako okresem oddania przez Łokietka okręgu podolinieckiego jego sprzymierzeńcowi w walce o tron polski – Amadeuszowi Aba. Por. M. Števík, *Hrad Lubovňa v rokoch 1307(?)–1412*, [w:] M. Števík a kolektív, *Lubovniansky hrad – Zamek Lubowniański*, Stará Lubovňa 2002, s. 5–6.
- <sup>19</sup> M. Števík, *K počiatkom Lubovnianskeho hradu*, [w:] M. Števík a kol., *Lubovniansky hrad...*, s. 51, 53; tenże, *K dejinám...*, s. 15; tenże, *Stručné dejiny...*, s. 12.
- <sup>20</sup> *Regesta*, t. I, nr 958, transumpt w spiskiej kapitule – nr 1121 (24 VI 1313 r.).
- <sup>21</sup> Tamże, nr 995 (25.V.1312); J. Beňko, *K počiatkom...*, s. 24; I. Chalupický, J. Beňko, *Mesto Podolíneć...*, s. 6; S. Zachorowski, *Węgierskie i polskie osadnictwo...*, s. 226–229, nie znał wśród Görgeyów tego pokolenia żadnego Juliusza, zresztą węgierskie imię „Gyula” nie pasowało do niemieckiej rodziny, w której mężczyźni nosili imiona Arnold, Dietrich, Jordan, a potem również Eliasch i Jan. Wiadomo jednak, że pierwszy sołtys Podolińca Henryk poślubił córkę Jana Görgeya, zapewne ojca Juliusza. Zob. A. Körmendy, *Melioratio...*, s. 157. Na przynależność Juliusza do Görgeyów wskazuje też dokument z 19 X 1314 r., w którym kapituła spiska z polecenia króla transumuje delimitację „bezludnego lasu” komesa Juliusza (od źródeł rzeki Lipnik aż po Dunajec), a graniczącego od zachodu z majątkiem Kokosza Berzewiczego, od wschodu – gruntami wsi Lubowla, od południa – ziemią komesa Stefana Görgeya. Zob. *Regesta*, t. I, nr 1248. Tenże Gyula Görgey syn Jana (Hanusza) uzyskał transumpt królewski 16 X 1315 r. Zob. *Regesta*, t. II, nr 60.
- <sup>22</sup> *Výsady...*, nr 163 (21 III 1341); I. Chalupický, J. Beňko, *Mesto Podolíneć...*, s. 6.
- <sup>23</sup> J. Beňko, *K počiatkom...*, s. 25; tenże, *Prechod...*, s. 40; S. Zachorowski, *Węgierskie i polskie osadnictwo...*, s. 270–271; T.M. Modelski, *Spór o południowe granice...*, s. 59; J. Bartl, *Príspevok...*, s. 115; J. Radziszewska, *Studia z dziejów...*, s. 90.
- <sup>24</sup> *Codex diplomaticus Hungariae*, wyd. G. Fejér [dalej: CDH], t. IX, vol. 1, Budaë 1833, nr 31; *Supplementum Analectorum Terrae Scepusiensis*, p. II, wyd. M. Schmauck [dalej: M. Schmauck], Szepesváralja 1889, nr LX; *Výsady...*, nr 168; I. Chalupický, J. Beňko, *Mesto Podolíneć...*, s. 6; M. Števík, *Hrad Lubovňa ...*, s. 9; A. Körmendy, *Melioratio...*, s. 61; J. Kurtyka, *Starostwo spiskie...*, s. 503.
- <sup>25</sup> Por. J. Radziszewska, *Studia z dziejów...*, s. 45, przyp. 57. Pod pojęciem „parochia” mógł się też kryć komitat, a zatem mogło chodzić o żupana spiskiego.
- <sup>26</sup> Por. *Dejiny...*, s. 254–255.
- <sup>27</sup> CDH, t. IX, vol. 1, nr 142; *Výsady...*, nr 177. Tytuł komesa nadawany był na Węgrzech w pewnych przypadkach zwierzchnikom instytucji samorządu miejskiego prawa niemieckiego
- <sup>28</sup> I. Chalupický, J. Beňko, *Mesto Podolíneć...*, s. 6.
- <sup>29</sup> J. Bartl, *Príspevok...*, s. 115; J. Beňko, *Prechod...*, s. 40; J. Radziszewska, *Studia z dziejów...*, s. 92–93. W XIV w. nie było jeszcze podziału na „civitates tavernicales” i „civitates personalitiae”.
- <sup>30</sup> CDH, t. IX, vol. 1, nr 143; *Výsady...*, nr 176.
- <sup>31</sup> L. Juck odczytał dzień św. Marcina, nie wiem, na jakiej podstawie.
- <sup>32</sup> J. Beňko, *Osídl. sev. Spiša...*, s. 182; tenże, *Prechod...*, s. 40; tenże, *K počiatkom...*, s. 25; R. Marsina, *K vývoju miest...*, s. 356, błędnie podał wysokość podatku (30 grzywien na półrocze zamiast 15); I. Chalupický, J. Beňko, *Mesto Podolíneć...*, d. 6.
- <sup>33</sup> Por. R. Marsina, *K vývoju miest...*, s. 351.
- <sup>34</sup> CDH, t. IX, vol. 3, Budaë 1834, nr 231.
- <sup>35</sup> J. Beňko, *K počiatkom...*, s. 25–26.
- <sup>36</sup> M. Schmauck, nr XC. Por. J. Beňko, *Prechod...*, s. 40; I. Chalupický, J. Beňko, *Mesto Podolíneć...*, s. 6.
- <sup>37</sup> M. Schmauck, nr CXXIX.
- <sup>38</sup> Tamże, nr CXXX.
- <sup>39</sup> Tamże, nr XCVI (na św. Walentego, Lewocza, 14 II 1404); I. Chalupický, J. Beňko, *Mesto Podolíneć...*, s. 7.
- <sup>40</sup> M. Schmauck, nr CXIV; C. Wagner, *Analecta Scepusii*, p. I, Viennae 1773, nr XIV, s. 211; CDH, t. X, vol. 5, Budaë 1842, nr CXLVIII (Koszyce, czwartek po Wielkanocy 1412 r.). Czynił to w nagrodę za „wierność Podolińca w wojnie z Polską”: I. Chalupický, J. Beňko, *Mesto Podolíneć...*, s. 7.
- <sup>41</sup> *Dejiny...*, s. 204–205. Trybut miał pierwotnie charakter renty naturalnej (daniny) składanej władcy, potem ekwiwalentu pieniężnego. Pobór (collecta) stanowił pierwotnie świadczenie nadzwyczajne czasu wojny. M. Števík, *K dejinám...*, s. 36, dodaje, że w innym dokumencie w 1412 r. Zygmunt udzielił Podolińcowi „prawa miecza”.
- <sup>42</sup> J. Bartl, *Príspevok...*, s. 115.
- <sup>43</sup> I. Chalupický, J. Beňko, *Mesto Podolíneć...*, s. 7; J. Kurtyka, *Starostwo spiskie...*, s. 504.
- <sup>44</sup> M. Števík, *Hrad Lubovňa*, s. 9; tenże, *K dejinám...*, s. 32, 34; tenże, *Stručné dejiny...*, s. 16; M. Števík, J. Česla ml., *Pokus o rekonstrukciu hradu v Podolínci*, [w:] *K stredovekým dejinám Spiša*, Stará Lubovňa 2003, s. 135; M. Timková, *Hrad Podolíneć*, tamże, s. 151.
- <sup>45</sup> J. Bárdošy, nr XCIX (28 III 1298, Rzym); J. Beňko, *K počiatkom...*, s. 17–18; I. Chalupický, J. Beňko, *Mesto Podolíneć...*, s. 6; J. Kurtyka, *Starostwo spiskie...*, s. 493. Prepozytura spiska (biskup Jakub) odpowiedziała na ten odpust z inspiracji krakowskiej czysto pretensyjną cesją połowy dziesięcin na rzecz kapituły

- spiskiej. Zob. J. Bárdossy, nr C. Por. M. Števík, *K dejinám...*, s. 14.
- <sup>46</sup> CDH, t. VIII, vol. 6, Budae 1837, nr 103; *Regesta*, t. II, nr 917 (11 III 1323 r.).
- <sup>47</sup> CDH, t. IX, vol. 3, nr 136; M. Schmauck, nr LXXXII; J. Beňko, *K počiatkom...*, s. 25.
- <sup>48</sup> M. Schmauck, nr CLXXII (Buda, 17 IV 1479); J. Kurtyka, *Starostwo spiskie...*, s. 526.
- <sup>49</sup> M. Števík, *Hrad Ľubovňa...*, s. 6; tenże, *K dejinám...*, s. 18-19; J. Kurtyka, *Starostwo spiskie...*, s. 500; A. Körmendy, *Melioratio...*, s. 61.
- <sup>50</sup> J. Beňko, *Prechod...*, s. 38; M. Števík, *Hrad Ľubovňa...*, s. 6-7; J. Kurtyka, *Starostwo spiskie...*, s. 501.
- <sup>51</sup> J. Beňko, *Osídl. sev. Slovenska...*, s. 172; M. Števík, *Hrad Ľubovňa...*, s. 7; R. Marsina, *K vývoju miest...*, s. 356. W 1330 r. król zwolnił tę wieś z czynszu.
- <sup>52</sup> CDH, t. IX, vol. 1, nr 3.
- <sup>53</sup> W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959, tabl. 85; W. Felczak, *Historia Węgiei*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, s. 60; J. Dąbrowski, *Ostatnie lata Ludwika Wielkiego*, Kraków 1918, s. 114. Ostatnio S. Sroka, *Historia Węgiei do 1526 roku*, Bydgoszcz 2000, s. 67, opowiedział się za późniejszą datą śmierci tego króla, w styczniu 1343 r.
- <sup>54</sup> *Supplementum Analectorum Terrae Scepusiensis*, p. III, wyd. S. Weber [dalej: S. Weber], Łócsce 1908, nr VI, VII.
- <sup>55</sup> J. Beňko, *Osídl. sev. Spiša...*, s. 181; tenże, *Osídl. sev. Slovenska...*, s. 172; tenże, *Prechod...*, s. 38; R. Marsina, *K vývoju miest...*, s. 351, 354, 356, 364; J. Bartl, *Príspevok...*, s. 116. Z polskich autorów – T.M. Modelski, *Spór o południowe granice...*, s. 59; J. Radziszewska, *Studia z dziejów...*, s. 90. A. Körmendy, *Melioratio...*, s. 62, na podstawie całej listy świadków datowała powstanie dokumentu na lata pięćdziesiąte XIV w. J. Kurtyka, *Starostwo spiskie...*, s. 502-503, sądził, że „akcję prawną” przeprowadzono w 1342 r. pod koniec życia Karola Roberta, zaś sam przywilej napisano „być może” w 1354 r. na dworze Ludwika. Obu tych konstrukcji nie podobna akceptować – Ludwik udzielił przywilejów Starej Lubowli znacznie później i zupełnie samodzielnie, niczego w tym względzie nie zawdzięczając ojcu.
- <sup>56</sup> M. Schmauck, nr LXXI. Tę datację przyjął S. Zachorowski, *Węgierskie i polskie osadnictwo...*, s. 271.
- <sup>57</sup> *Výsady...*, nr 167, s. 135.
- <sup>58</sup> J. Karácsonyi, *A hamis hibáskeltű és keltzetlen oklevelek jegyzéke 1400-ig*, Budapest 1902, s. 74; I. Chalupický, *Trhové privilegium pre Starú Ľubovňu z roku 1364*, „Slovenská archivistika”, R. XXIII, 1988, č. 2, s. 54-58.
- <sup>59</sup> Por. W. Felczak, *Historia Węgiei...*, s. 61-63. W kancelarii większej (cancellaria maior) od XIV w. jako „supremus cancellarius” występował zawsze któryś z arcybiskupów, w bieżącej pracy aktowej zastępowany przez podkancelerzego. Przed Mikołajem Keszei w latach 1350-1357 arcybiskupem Ostrzyhomia był inny Mikołaj – Vászary. W omawianym akcie arcybiskup nosi tytuł kanclerza nadwornego (cancellarius auli nostri).
- <sup>60</sup> Za datą 1364 r. opowiedział się M. Števík, *Hrad Ľubovňa...*, s. 9; tenże, *K dejinám...*, s. 25-28; tenże, *Stručné dejiny...*, s. 14.
- <sup>61</sup> T.M. Modelski, *Spór o południowe granice...*, s. 59, mylnie odczytał ten fragment przywileju, przypuszczając, że „zbrodnie główne” król zachował w kompetencji kasztelana.
- <sup>62</sup> J. Radziszewska, *Studia z dziejów...*, s. 90, przetłumaczyła ten fragment błędnie, podobnie jak dyspozycję królewską w sprawie opłat celnych.
- <sup>63</sup> H. Langerówna, *System obronny...*, s. 5-6; J. Dąbrowski, *Kraków a Węgry...*, s. 205.
- <sup>64</sup> Tamże, s. 218-221.
- <sup>65</sup> I. Chalupický, *Trhové privilegium...*, s. 58-59; J. Radziszewska, *Studia z dziejów...*, s. 90.
- <sup>66</sup> J. Beňko, *Osídl. sev. Slovenska...*, s. 172.
- <sup>67</sup> M. Schmauck, nr CXIII (Koszyce, środa po Wielkanocy 1412 r.). Motywacja była identyczna jak w przywileju dla Podolińca wystawionym dzień później. Por. J. Beňko, *Osídl. sev. Spiša...*, s. 180; tenże, *Osídl. sev. Slovenska...*, s. 172; tenże, *Prechod...*, s. 40; J. Bartl, *Príspevok...*, s. 117; J. Kurtyka, *Starostwo spiskie...*, s. 504, z enigmatycznym określeniem „na początku XV w.”
- <sup>68</sup> M. Števík, *Hrad Ľubovňa...*, s. 10. W najnowszych pracach (*K dejinám...*, s. 36, *Stručné dejiny...*, s. 16), badacz ten akcentuje motyw arengi przywileju, tj. wierność tej osady w potrzebie wojennej.
- <sup>69</sup> Polskie władztwo na Spiszu w XV w. było skutecznie bronione. W 1420 i 1436 r. odmówiono zwrotu zastawu, w 1440 r. Władysław III nie spełnił obietnicy zwrotu, bo wybuchła wojna domowa na Węgrzech, w 1474 r. zjazd w Starej Wsi potwierdził trwałość zastawu, a w 1489 r. Korona Polska stwierdziła jego przedawnienie i prawo wieczystego posiadania starostwa spiskiego. Zob. W. Semkowicz, *Granica polsko-węgierska w oświetleniu historycznym*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” za lata 1919-1920, t. 37, 1920, s. 98-100. Por. J. Kurtyka, *Starostwo spiskie...*, s. 508-512.
- <sup>70</sup> Takie rozróżnienie na materiale z Górnych Węgiei XIV w. daje R. Marsina, *K vývoju miest...*, s. 344-345, 351.
- <sup>71</sup> CDH, t. X, vol. 5, nr CXXX; C. Wagner, *Analekta...*, nr XV, s. 212.
- <sup>72</sup> A. Špiesz, *Remeslo na Slovensku v období existencie cechov*, Bratislava 1972, s. 26, 38, pisał o cechu szewców, I. Chalupický, J. Beňko, *Mesto Podolíneč...*, s. 70 cholewkarzach, J. Bartl, *Príspevok...*, s. 115, nie był pewny, czy chodziło o szewców, kamaszników czy kuśnierzy. Jest to najstarszy statut cechowy na obszarze dzisiejszej Słowacji.
- <sup>73</sup> I. Chalupický, J. Beňko, *Mesto Podolíneč...*, s. 8; J. Kurtyka, *Starostwo spiskie...*, s. 507, 524.

- <sup>74</sup> M. Schmauck, nr CLIII; *Dokumenty...*, t. II, nr 72 (5 V 1440).
- <sup>75</sup> G. Rutkowska, *Itinerarium królowej Jadwigi*, [w:] *Dzieło Jadwigi i Jagielły, W sześćsetlecie chrztu Litwy i jej związku z Polską*, opr. W. Biliński, Warszawa 1989, s. 206, 214.
- <sup>76</sup> Sz. Morawski, *Sądceccyzna za Jagiellonów*, Kraków 1865, s. 261.
- <sup>77</sup> C. Wagner, *Analekta...*, nr XX, s. 223; *Dokumenty...*, t. I, nr 75 (Buda, 29 XII 1442); Sz. Morawski, *Sądceccyzna...*, s. 180; J. Bartł, *Príspevok...*, s. 115; I. Chalupcecký, J. Beňko, *Mesto Podolínec...*, s. 8.
- <sup>78</sup> Por. S. Górzynski, *Prawo składu w Polsce*, Warszawa 1926, s. 9-11.
- <sup>79</sup> M. Schmauck, nr CLIX; *Dokumenty...*, t. II, wyd. S. Sroka, Kraków 2000, nr 130, 131, 132 (19 V 1455).
- <sup>80</sup> Już w 1537 r. Zygmunt i Stary zatwierdził Podolincowi przywileje królów Polski, tj. targi czwartkowe, dwa jarmarki na święta Znalezienia i Podwyższenia Świętego. Krzyża i prawo składu. Zob. C. Wagner, *Analekta...*, nr XXI, s. 224.
- <sup>81</sup> *Dokumenty...*, t. I, nr 42 (Kraków, 19 III 1414); *Zbiór Dokumentów Małopolskich*, wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kurasiowa, cz. VI, Ossolineum 1974, nr 1785; M. Schmauck, nr CXX. Por. M. Števík, *K dejinám...*, s. 42, tenże, *Stručné dejiny...*, s. 16.
- <sup>82</sup> M. Schmauck, nr CLII; *Matricularum Regni Poloniae Summaria* [dalej: MRPS], wyd. T. Wierzbowski, p. III, Varsaviae 1908, nr 128; *Dokumenty...*, t. I, nr 69 (25 IV 1440). Tej istotnej różnicy nie podkreślił M. Števík, *K dejinám...*, s. 44, tenże, *Stručné dejiny...*, s. 17.
- <sup>83</sup> MRPS, p. II, Varsaviae 1907, nr 14 (12 X 1492). Por. M. Števík, *K dejinám...*, s. 47, tenże, *Stručné dejiny...*, s. 17.
- <sup>84</sup> S. Weber, nr XXV (13 I 1499); J. Bartł, *Príspevok...*, s. 117; M. Števík, *K dejinám...*, s. 48, tenże, *Stručné dejiny...*, s. 17.
- <sup>85</sup> S. Weber, nr XIII; *Dokumenty...*, t. I, nr 41 (Kraków, 20 XI 1413). J. Kurtyka, *Starostwo spiskie...*, s. 505, wykazał, że według daty w protokole aktu (z kopii wierzytelnej 1541 r.) w Krakowie mogło dojść do ogłoszenia decyzji rozjemczej biskupa Wojciecha Jastrzębca pod nieobecność króla, który wyjechał ze stolicy w marcu 1413 r. i wrócił tam dopiero na początku następnego roku.
- <sup>86</sup> Według J. Kurtyki był to ostatni administrator dominium lubowelskiego z ramienia Węgier.
- <sup>87</sup> *Dokumenty...*, t. I, nr 71 (Kieżmark, 4 V 1440); S. Weber, nr XVI, pod datą 6 V 1444.
- <sup>88</sup> Por. J. Radziszewska, *Studia z dziejów...*, s. 91, argumentacja autorki nie budzi zaufania, por. J. Bartł, *Príspevok...*, s. 117.
- <sup>89</sup> S. Weber, nr XXI (31 X 1492), właściwa data dzienna – 27 X.
- <sup>90</sup> J. Radziszewska, *Studia z dziejów...*, s. 91.

Tadeusz M. Trajdos

Warszawa

## Privilégia Podolínca, Starej Ľubovne a Hniezdneho v stredoveku

◀ V XIII. storočí sa „districtus transsilvanus“ nad Popradom nachádzal v politických hraniciach krakovského kniežatstva. Jeho správnym centrom sa stal Podolínec, dobre zaľudnená farská dedina na nemeckom práve s kniežacím hrádkom. Kostol patriaci pod jurisdikciu krakovskej diecézy sa spomína už v roku 1235. Kunigunda, žena krakovsko-sandomierskeho kniežaťa Boleslava V. Hanblivého, sandecká pani, sa podujala založiť nové mesto na tomto mieste. Kniežacie privilégium, vystavené nesporne pred decembrom 1279, zaistilo mestskú lokáciu na magdeburskom práve podľa vzoru Krakova a Sandomiera. V roku 1289 Kunigunda obnovila a potvrdila toto privilégium. Vznikla právna a spoločenská štruktúra úplne zdominovaná právomocou dedičných šoltýsov, s prevahou roľníckej činnosti v hospodárskej oblasti. Až privilégium Václava II. z roku 1292 ako krakovského kniežaťa demonštrovalo potrebu rýchleho rozvoja remesla a obchodu, i keď právomoc šoltýsa – fojta sa ne-

zmenšila. Medzi rokmi 1306 a 1312 sa Podolínec s okolím dostal pod uhorskú moc. Spočiatku pocítil celkovú právnu degradáciu, keďže nová moc neuznávala žiadne mestské slobody, vyplývajúce z magdeburského práva. Až v roku 1343 kráľ Ľudovít I. uznal Podolínec za „slobodné kráľovské mesto“, oslobodiac ho od jurisdikcie a súdnej právomoci úradníkov štátnej administratívy. Pred polovicou XIV. storočia sa nakoniec sformovali inštitúcie mestskej samosprávy: rada prísazných (iurati), spomínaná od roku 1345 a širšia rada, reprezentácia ľudu. V roku 1345 kráľ udelil mestu úľavy v oblasti platieb do kráľovskej pokladnice. Mešťania vyvinuli úsilie o vykúpenie dedičného šoltýstva (1391, úplne – 1423). Odvtedy na čele mesta stáli volení richtári (mestskí radní). V roku 1409 disponovalo mesto už dvoma jarmokmi a v roku 1412 bolo kráľom Žigmundom oslobodené od platenia daní, čo však pre mesto stratilo význam v súvislosti s rýchlou zmenou politickej podriadenosti.

☛ V tomto období uhorského panovania neďaleko nad Popradom vzniklo druhé mestské stredisko, Stará Ľubovňa, vytvorené z dediny na nemeckom práve, existujúcej už v období poľskej moci. Kráľ Ľudovít ju premenil v roku 1364 na „slobodné kráľovské mesto“ na košickom práve so slobodou voľby richtára a prísazných, resp. s určitými daňovými a colnými úľavami. Nové mesto dostalo taktiež privilégium na polmesačný jarmok. Stalo sa dôležitým obchodným strediskom. Na druhej strane, Hniezdne, dedina na nemeckom práve, od poslednej štvrtiny XIII. storočia šľachtický majetok, od roku 1307 kráľovská, získala až v roku 1412 od kráľa Žigmunda privilégium slobodného kráľovského mesta. Avšak bez šance na realizáciu vzhľadom na konkurenciu susedných silnejších miest i zmeny vtedajšej politickej situácie.

☛ Od roku 1412 sa celá táto oblasť vrátila do poľských rúk ako starostovstvo „niegradowe“ (*sine*

*iurisdictione*, bez „grodzkého“ súdu pre šľachtu, pozn. prekladateľa). Poľskí vládcovia preukazovali veľkú starostlivosť o hospodárske záujmy spomínaných miest. Podolínce získal od Vladislava III. v roku 1440 čiastočné oslobodenie od povinnosti poskytovať kone a záprahy a v roku 1442 právo „hlavného skladu“, najvyššie privilégium v oblasti diaľkového obchodu. V roku 1455 Kazimír IV. udelil kupcom Podolínca oslobodenie od ciel na území celého Poľska. Stará Ľubovňa tiež dostala v XV. storočí kráľovské privilégiá, avšak menej významné. V roku 1414 bola čiastočne oslobodená od cla, v roku 1440 od záprahov. Iba Hniezdne neuspelo v ekonomicko-právnej rivalizácii na nevelkom území. V dokumentoch z rokov 1440 a 1492 bolo uznané výlučne za dedinu na nemeckom práve v hraniciach spišského starostovstva. Až od polovice XVI. storočia ho privilégiá kráľa Žigmunda Augusta II. premenili na mesto.

## Slúžnovské okresy Spišskej župy na prahu novoveku

❖ Spišský komitát bol vytvorený v druhej polovici 12. storočia.<sup>1</sup> Sídlo komitátu sa stal Spišský hrad, kde sídlil spišský župan (*comes*). Ten sa za správu zvereného územia zodpovedal kráľovi. Jeho zástupca, ktorého mal právo menovať, sa od konca 13. storočia nazýval *vicecomes* (podžupan). Na prelome 13. a 14. storočia sa zavŕšil proces premeny kráľovského Spišského komitátu na ustanovizeň stavovskej samosprávy, Spišskú stolicu.<sup>2</sup> Samosprávu šľachty v jednotlivých stoliciach Uhorska predstavovali slúžni (*iudices nobilium*), volení generálnou kongregáciou (*congregacio generalis* – stoličné zhromaždenie).<sup>3</sup> Pôvodne bola Spišská stolica rozdelená na štyri slúžnovské okresy.<sup>4</sup> V časti odbornej spisby sa uvádza údaj, podľa ktorého mal byť Spiš pôvodne rozdelený len na tri slúžnovské okresy,<sup>5</sup> čo nekorešponduje so zachovanými stredovekými písomnými dokladmi. Štyria slúžni sa spomínajú v dokumentoch z rokov 1342 (...*quatuor iudicium de Scepus*),<sup>6</sup> 1396 (My, magister Blažej, podžupan a kastelán [Spišského hradu] a 4 slúžni zo Spiša)<sup>7</sup> i 1445 (...*Vice-Comes, ac quatuor Iudicium Comitatus Sepessiensis*, ...).<sup>8</sup> Spiš bol po stáročia z pohľadu administratívneho usporiadania charakteristický tým, že županovi podliehala iba jeho časť, keďže sa tu od 13. storočia sformovalo niekoľko autonómnych území (napr. Spoločenstvo spišských Sasov, Stolica X spišských kopijníkov, výsadné banské územie).<sup>9</sup> Vo všeobecnosti možno konštatovať, že zatiaľ čo v 13. a 14. storočí sa autonómne sídelné jednotky, resp. územia rozširovali, v storočí 15. nastal opačný proces. Viaceré pôvodne kráľovské mestá, resp. samosprávne celky sa dostali do područia zemepánov.

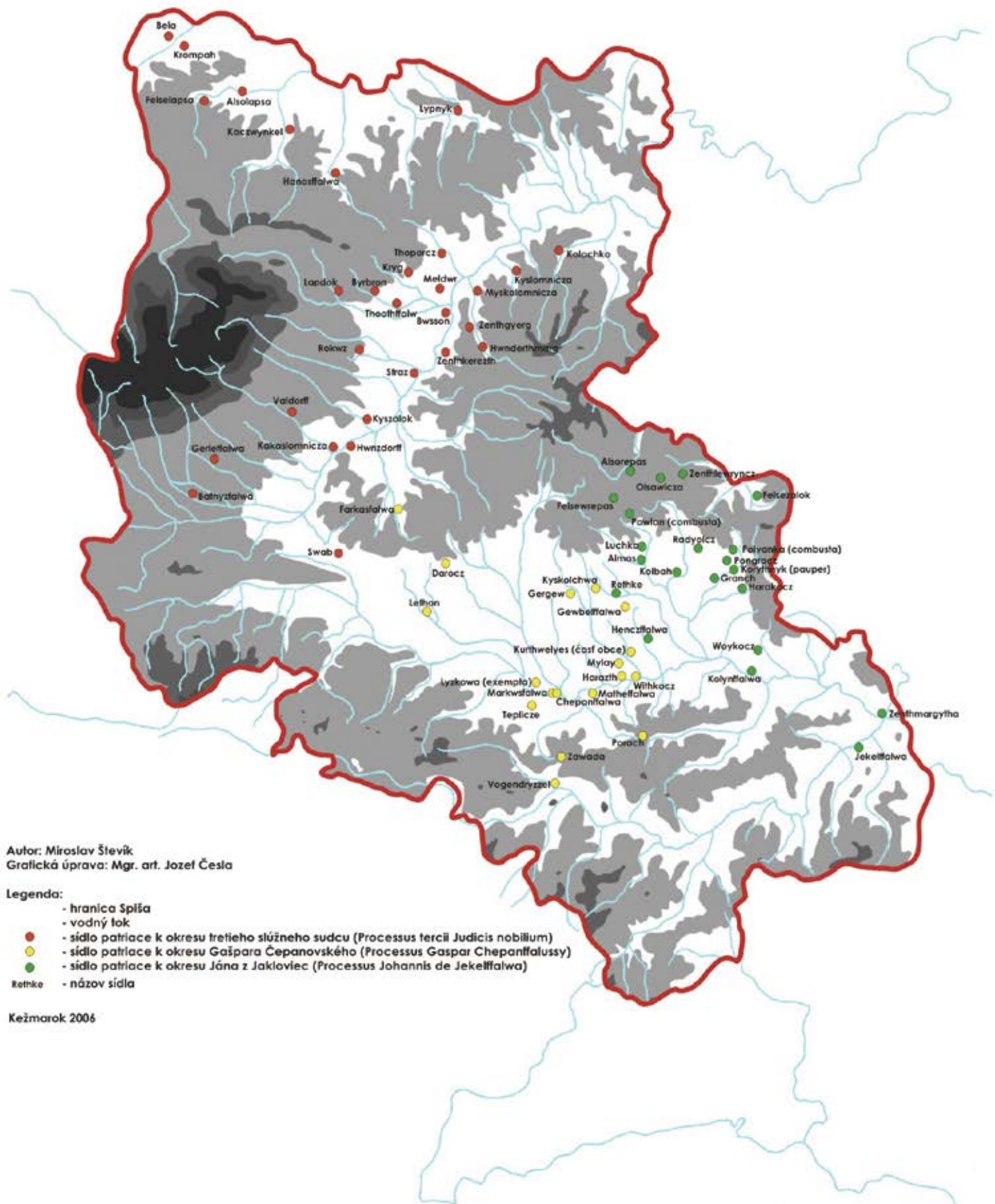
❖ Významné zmeny v správe Spišskej stolice nastali v druhej polovici 15. storočia. Od roku 1460 sa na strane kráľa Mateja v boji proti bratříkom a v tom čase s nimi spojených jiskrovcov angažujú Imrich a Štefan Zápoľskí. Zakrátko získavajú Spišský hrad do svojej správy a už v roku 1462 sa Imrich tituluje *Comes Scepusiensis* (!). V roku 1465 mu kráľ Matej Spišský hrad podaroval a zároveň ho povýšil do funkcie dedičného (!) župana.<sup>10</sup> V predchádzajúcom období spomínaná hodnosť dedičná nebola.<sup>11</sup> Rod Zápoľských si spišské županstvo udržal až do konca stredoveku, presnejšie do roku 1527.<sup>12</sup> Práve z obdobia, keď sa na Spiši angažujú Zápoľskí (od roku 1460), resp. Imrich vystupuje ako *Comes Scepusiensis* (1462), sa v písomných prameňoch, na rozdiel od predchádzajúceho obdobia, po prvýkrát vyskytujú dvaja podžupani – *Gregorius de Szent Király & Georgius de*

*Betlemfalva* (1461).<sup>13</sup> V roku 1462 sa tí istí podžupani spomínajú ako *vice-comites magnifici domini Emerici de Sapolya de Scepus*.<sup>14</sup> Obdobne je takáto charakteristika uvedená v súvislosti s podžupanmi i v ďalších listinách z obdobia pôsobenia Zápoľských na Spiši (napríklad z rokov 1479 a 1494).<sup>15</sup> V roku 1494 pozíciu podžupanov zastávali *Gregorius Gewbel de Bethlenfalva* a *Stephanus de Thomor*.<sup>16</sup> Naposledy sa dvaja podžupani v písomných prameňoch spomínajú na začiatku 16. storočia, presnejšie v roku 1505.<sup>17</sup> V ďalšom období sa uvádza iba jeden podžupan. Z posledných rokov stredoveku sú zaznamenaní v tejto pozícii Krištof *Szmrecsányi* (1507 – 1513) a Matej Holý z Jablonice (1513 – 1520).<sup>18</sup> Na základe uvedených skutočností možno konštatovať, že Spišská stolica mala dvoch podžupanov najneskôr od začiatku 60. rokov 15. storočia (po prvýkrát spomínaní v roku 1461) a ešte v prvých rokoch 16. storočia (naposledy uvedení v roku 1505). Zmena v počte podžupanov sa prejavila i v spôsobe overovania listín. Zatiaľ čo ešte v roku 1494 sa používali štyri súkromné pečate stoličných hodnostárov – dvoch podžupanov a dvoch slúžnych,<sup>19</sup> v roku 1516 bola listina spišského podžupana Mateja Holého a slúžnych overená iba osobnou pečaťou podžupana a tromi nápisovými pečaťami slúžnych, ktoré spolu tvorili názov stolice: SCE-PV-SIVM.<sup>20</sup>

❖ Je nesporné, ako sa o tom ešte bližšie zmienieme, že zmena počtu slúžnych, resp. slúžnovských okresov zo štyroch na tri nastala ešte počas stredoveku. Pravdepodobne sa tak stalo v súvislosti so zmenou počtu podžupanov z jedného na dvoch (najneskôr v roku 1461). Uvedený predpoklad je však potrebné overiť podrobným výskumom listín z obdobia druhej polovice 15. storočia, v ktorých sa spomínajú slúžni Spišskej župy.<sup>21</sup> Každopádne, na prahu novoveku pôsobili v Spišskej župe traja slúžni, resp. existovali tri slúžnovské okresy. Svedčia o tom najstaršie zachované portálne súpisy Spiša z prvej tretiny 16. storočia.<sup>22</sup> Mladší z nich má presné datovanie – rok 1529, starší vznikol pravdepodobne niekoľko rokov pred rokom 1529,<sup>23</sup> asi okolo roku 1526.

❖ V portálnom súpise spred roku 1529 (o. r. 1526?) sú uvedené tri slúžnovské okresy, nazývané podľa slúžnych – *Processus Johannis de Jekelffalwa* (okres Jána z Jakloviec), *Processus Gaspar Chepanffalussy* (okres Gašpara Čepanovského) a *Processus tercii Judicis nobilium* (okres tretieho slúžneho sudcu). Sídla okresu prvého slúžneho Jána z Jakloviec boli sústredené vo východnej časti centrálného Spiša, pričom v portálnom súpise

# Slúžnovské okresy Spiša podľa portálneho súpisu spred roku 1529



je ich uvedených 21, z ktorých tri neboli zdanené (Korytné, Poľanovce a Pavľany). Sídla okresu druhého slúžneho Gašpara Čepanovského sa nachádzali v strednej časti centrálného Spiša, pričom v portálnom súpise je ich uvedených 18, z ktorých jedno nebolo zdanené (Lieskovany?). Sídla okresu tretieho slúžneho, ktorých súpis zaznamenáva až 29, boli sústredené, s výnimkou jedného, na hornom Spiši. V tejto súvislosti je potrebné pripomenúť, že horný Spiš (údolie Popradu a Dunajca) mal v stredoveku redšiu sídelnú sieť v porovnaní s Hornádskou kotlinou na dolnom Spiši.<sup>24</sup> Na základe podrobnej analýzy zoznamu sídiel patriacich k okresu tretieho slúžneho možno konštatovať, že okolo roku 1526 patrili k hradnému panstvu Dunajec (Nedeca) sídla: Matiašovce, Tribš, Nedeca a Fridman.<sup>25</sup>

Portálny súpis spred roku 1529 (o. r. 1526?) osobitne uvádza sídla patriace kartuziánskym kláštorom na Skale útočiska a v Lechnici (celkovo 12),<sup>26</sup> ako aj sídla prináležiace štiavnickému opátstvu (celkovo 9). Tie, ktoré patrili opátstvu, tvorili jeden kompaktný územný celok v západnej časti centrálného Spiša. Takmer všetky obce lechnickej kartúzy sa nachádzali v blízkosti kláštora,<sup>27</sup> no väčšina sídiel kartúzy na *Lapis refugii* ležala v rôznych častiach Spiša, vzdialených od kláštora. Vyplyvalo to z rozdielného vývoja majetkovej držby spomínaných kláštorov.<sup>28</sup> Zatiaľ čo štiavnické opátstvo získalo už v počiatočnom období svojej existencie rozsiahle územie v západnej časti centrálného Spiša,<sup>29</sup> majetková držba kartúz, zvlášť *Lapis refugii*, sa formovala dlhší čas a v širšom geografickom priestore najmä prostredníctvom šľachtických donácií, resp. kúpou.

Majetky spišského prepošta a kapituly sú v portálnom súpise uvedené v rámci jednotlivých okresov slúžnych, nie osobitne, ako v prípade spišských kartúz a štiavnického opátstva. Na konci súpisu je uvedené akiste meno výbercu dane (*perceptor*), ktorým bol v tom čase *Petrus Poliankay*.<sup>30</sup> Zatiaľ čo mená spišských županov, podžupanov, resp. kastelánov Spišského hradu sú z prvej tretiny 16. storočia dobre známe, o ďalších pozíciách na úrovni župy to konštatovať nemožno. Z tohto dôvodu sú údaje o slúžnych (Ján z Jakloviec, Gašpar Čepanovský), resp. výbercoví daní (Peter Poliankay/Poľanovský) z portálneho súpisu spred roku 1529 (o. r. 1526?) cenné.

V spomínanom dokumente chýbajú údaje o sídlach patriacich štyrom hradným panstvám – spišskému, gelnickému, richnavskému a nedecskému (dunajeckému), resp. Provincii XI miest.<sup>31</sup> Tieto hradné panstvá i Provincia tvorili, popri iných majetkoch (napr. Kežmarok), do roku 1528 súčasť domény Zápoľských na Spiši.<sup>32</sup> Z uvedeného konštatovania je zrejmé, že tieto sídla patriace Zápoľským neboli zahrnuté do portálneho súpisu. Je to ďalší dôkaz toho, že spomínaný súpis musel byť vyhotovený pred rokom 1529, najneskôr v roku 1528, no pravdepodobnejšie niekoľko rokov pred rokom 1529 (o. r. 1526?), každopádne

ešte v čase existencie rozsiahlej majetkovej domény Zápoľských na Spiši.

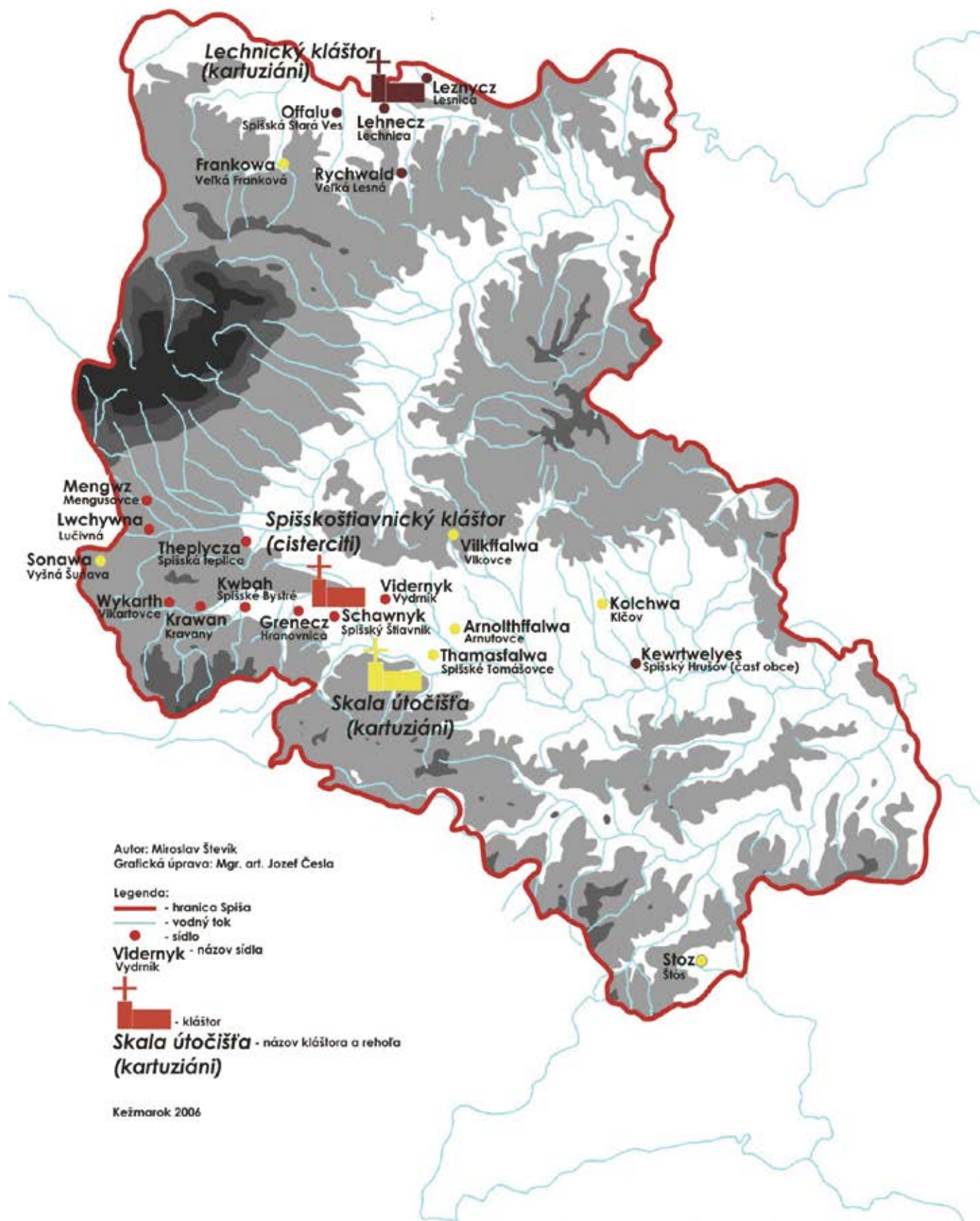
Z roku 1528 sa zachoval dokument, v ktorom sa spomína podžupan a slúžni – *Nos Stephanus de Potturnya/Potthurnya Vice-Comes Scepus, Judicesque Nobilium,...*<sup>33</sup> Vzhľadom na uvedenie troch slúžnych v portálnych súpisoch z obdobia o. r. 1526 (?) i z roku 1529 je zrejmé, že v tejto listine sú uvedení traja slúžni.

Z portálneho súpisu z roku 1529 sa zachovali iba údaje z dvoch slúžnovských okresov, pomenovaných podľa slúžnych – *Processus Gaspar Chepanfalway* (okres Gašpara Čepanovského) a *Processus Sthanislai de Edesfalwa* (okres Stanislava z Hadašoviec). Časť portálneho súpisu s údajmi z okresu tretieho slúžneho sudcu nie je známa.<sup>34</sup> Sídla okresu prvého slúžneho Gašpara Čepanovského boli sústredené predovšetkým vo východnej časti centrálného Spiša, pričom v portálnom súpise je ich uvedených 22, z ktorých dve neboli zdanené (Poľanovce a Pavľany). Obdobne, ako v staršom súpise, je pri týchto obciach uvedené – *combusta* (zhozený, spálený). Korytné, ktoré podľa súpisu spred roku 1529 tiež vyhorelo, sa v súpise z roku 1529 vôbec nespomína. V súvislosti s pôsobením Čepanovského v pozícii slúžneho treba pripomenúť, že jeho právomoc sa v roku 1529 vzťahovala na iný okres v porovnaní so starším portálnym súpisom. V zásade sa zoznam sídiel tohto okresu uvedeného v oboch portálnych súpisoch ako prvého zhodujú. Výnimku tvoria iba Vítkovce, ktoré v staršom súpise boli zahrnuté v okrese zaznamenanom ako druhom v poradí. Do okresu slúžneho Čepanovského patrili v roku 1529 taktiež Štós, ktorý sa v staršom súpise uvádzal osobitne medzi majetkami oboch spišských kartúz, presnejšie kláštora na *Lapis refugii*. Na rozdiel od staršieho súpisu sú sídla patriace kartúzam zahrnuté v mladšom súpise v rámci jednotlivých slúžnovských okresov podľa ich geografickej polohy. Po údajoch o zdanených portách v okrese slúžneho Čepanovského nasledujú príslušenstvá troch hradov – Richnava, Gelnica a Spišský hrad. Príslušenstvo hradu Richnava (*Pertinencie castris Ryhnow*) tvorilo 10, hradu Gelnica (*Pertinencie castris Gelnicz*) 6 a Spišského hradu (*Pertinencie castris Scepusiensis*) 10 sídiel. V prípade Spišského hradu je potrebné spresniť, že okrem spomínaných 10 sídiel boli obce Harakovce a Vojkovce zdanené čiastočne (1½ porty) v rámci okresu Gašpara Čepanovského, čiastočne (1 porta) v rámci príslušenstva Spišského hradu.<sup>35</sup>

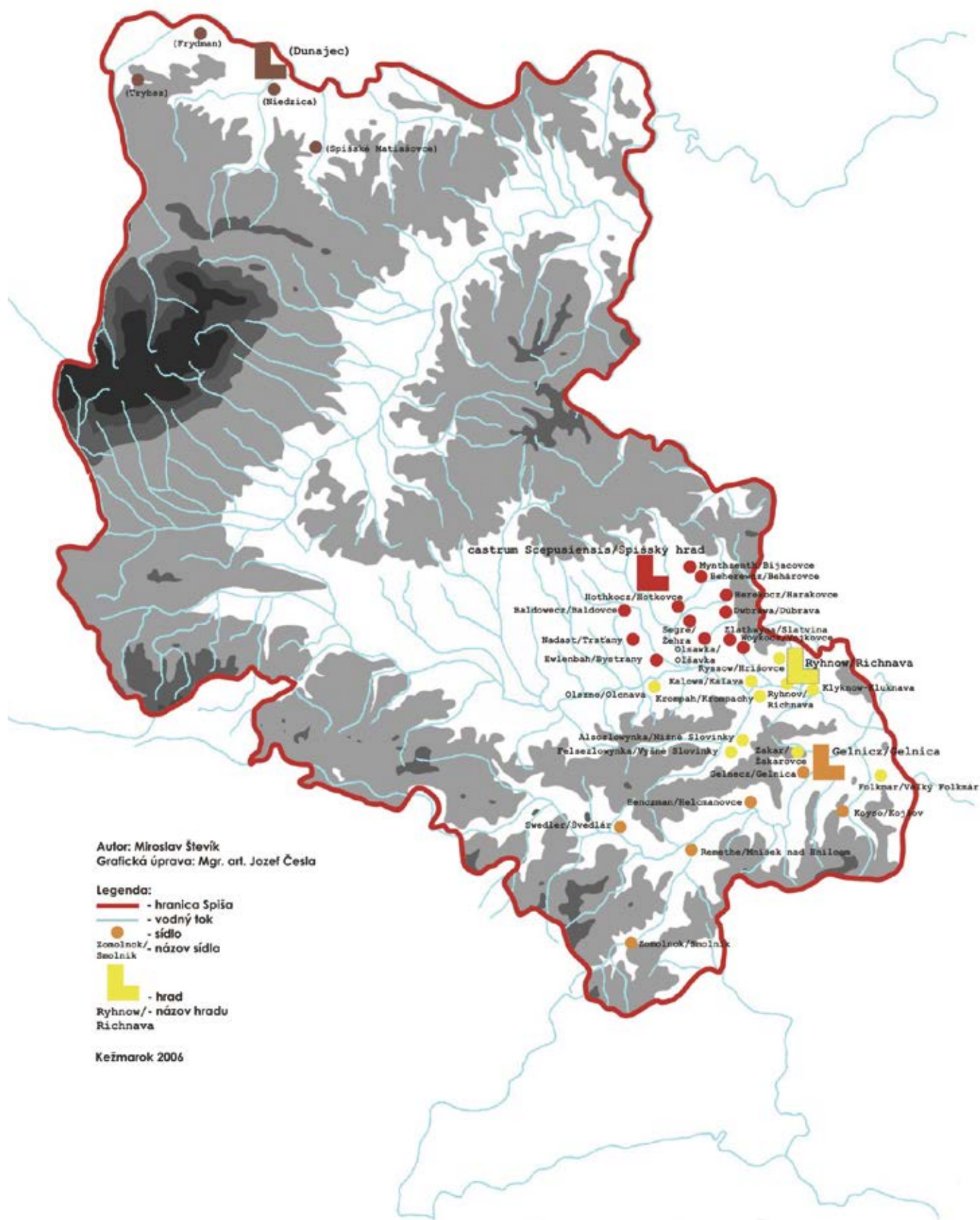
Sídla okresu druhého slúžneho Stanislava z Hadašoviec sa nachádzali v strednej a západnej časti centrálného Spiša, pričom v portálnom súpise je ich uvedených 29, z ktorých jedno nebolo zdanené a uvádza sa ako *praedium* (*Matheowcze* – Matejovce nad Hornádom).<sup>36</sup> Osobitne sú však v rámci tohto okresu vyznačené sídla patriace štiavnickému opátstvu (*Bona Abbatis*). Na rozdiel od staršieho súpisu, ktorý obsahoval názvy 9 sídiel, je ich uvedených 10, teda o jedno viac, keďže sa v ňom spomínajú aj Primovce.



# Majetky kartuziánskych kláštorov na Skale útočišťa a Lechnici, cistercitského kláštora v Spišskom Štiavniku podľa portálneho súpisu spred roku 1529



# Hradné panstvá Spiš, Gelnica a Richnava podľa portálneho súpisu z roku 1529 a Dunajec spreď roku 1529



Údaje o sídlach tretieho slúžneho, ako už bolo uvedené, sa nezachovali. Tieto obce boli sústredené najmä na hornom Spiši. Z tohto dôvodu absentujú aj informácie o zdanených portách sídiel hradného panstva Dunajec, ležiacich na hornom Spiši. Keďže súpis z roku 1529 je neúplný, chýba aj meno výbercu dane.

V staršej historickej spisbe i v novospracovanom Fonde Spišská župa v archíve v Levoči sa dva portálne súpisy z prvej tretiny 16. storočia prezentujú ako jeden súpis z roku 1529.<sup>37</sup> Z uvedeného dôvodu sa slúžni zo spomínaných súpisov i výberca daní zo súpisu pred rokom 1529 spájajú s rokom 1529.<sup>38</sup> Získané poznatky z dvoch najstarších zachovaných portálnych súpisov Spiša z prvej tretiny 16. storočia o funkcionároch župy uvádzame v nasledujúcej tabuľke:

	pred rokom 1529 (o. r. 1526?)	v roku 1529
slúžni <i>iudices nobilium</i>	<i>Joannes de Jekelffalwa</i> <i>Gaspar Chepanffalussy</i>	<i>Gaspar Chepanffalway</i> <i>Sthanslai de Edesfalwa</i>
výberca dane <i>dicator seu perceptor</i>		<i>Petrus Polyankay</i>

## Záver

Spišská stolica ako inštitúcia spišskej šľachty sa sformovala na prelome 13. a 14. storočia. Samosprávu šľachty reprezentovali štyria slúžni (*iudices nobilium*). Spišská stolica bola pôvodne rozdelená na štyri slúžnovské okresy. K zmene počtu slúžnovských okresov, resp. slúžnych zo štyroch na troch došlo ešte počas stredoveku. Stalo sa tak pravdepodobne v druhej polovici 15. storočia, najneskôr však v prvej štvrtine 16. storočia. V najstaršom portálnom súpise Spiša vyhotoveného pred rokom 1529 (okolo roku 1526?) sú zaznamenané tri slúžnovské okresy pomenované podľa jednotlivých slúžnych. Sídlu okresu prvého slúžneho sa nachádzali vo východnej časti, druhého slúžneho v strednej časti centrálného Spiša. Takmer všetky sídla okresu tretieho slúžneho ležali na hornom Spiši. V tomto súpise sú sídla patriace spišským kartúzam (Lechnica, *Lapis refugii*), resp. štiavnickému opátstvu uvedené samostatne v závere súpisu. Tento však neobsahuje údaje o sídlach tvoriacich príslušenstvo hradov Nedeca, Richnava, Gelnica a Spišského hradu. Uvedené hradné panstvá patrili už od šesťdesiatych rokov 15. storočia do roku 1528 dedičným spišským županom Zápoľským. V druhom portálnom súpise z roku 1529, teda v čase významných majetkových zmien na Spiši, sú zaznamenané aj príslušenstvá hradov Richnava, Gelnica a Spišského hradu. Tento súpis však nie

je úplný, keďže sa nezachovali údaje o okrese tretieho slúžneho, resp. sídlach podliehajúcich hradu Nedeca (Dunajec). Obce patriace spišským kartúzam sú zaznamenané v rámci jednotlivých okresov podľa ich geografickej polohy. Rovnako majetky štiavnického opátstva sú uvedené v rámci okresu druhého slúžneho, avšak s osobitným vyznačením *Bona Abbatis*. Mená slúžnych i výbercu dane uvedené v spomínaných portálnych súpisoch rozširujú doterajšie poznanie o funkcionároch Spišskej stolice v období prelomu stredoveku a novoveku. Vzhľadom na uvedené skutočnosti sú najstaršie zachované portálne súpisy významným prameňom pre poznanie sídliskových, majetkových i správnych pomerov Spiša v prvej tretine 16. storočia.

## Poznámky:

- I. Chalupecký, *Prehľad vývoja verejnej správy na Spiši*, „Sborník archivních prací“, 13: 1963, s. 123; J. Žudel, *Stolice na Slovensku*, Bratislava 1984, s. 110; A. Zsoldos, *Vznik Spišského komitátu*, [in:] *K stredovekým dejinám Spiša*, ed. M. Števík, Stará Ľubovňa 2003, s. 27.
- Žudel, *op. cit.*, s. 14, 17, 110.
- Ibidem*, s. 14, 19. Podľa kráľovských dekrétov z rokov 1290 a 1298 mala šľachta právo na voľbu štyroch slúžnych v každej stolici.
- J. Hradzsky, *Szepesvármegye a mohácsi vész előtt*, „A Szepesmegyei történelmi társulat évkönyve“, IV: 1888, s. 36.
- Chalupecký, *Prehľad...*, s. 124; Žudel, *op. cit.*, s. 113.
- Hradzsky, *op. cit.*, s. 36.
- Prvý cisár na uhorskom tróne. Pramene k dejinám Slovenska a Slovákov*, t. V, ed. P. Dvořák, Bratislava 2001, s. 83. Originál listiny je uložený v Maďarskom krajinškom archíve v Budapešti pod signatúrou DL 60 479.
- Analecta Scepusii sacri et profani*, t. III, ed. C. Wagner, Posonii et Cassoviae 1778, s. 241.
- Chalupecký, *Prehľad...*, s. 123; Žudel, *op. cit.*, s. 110 – 112.
- I. Chalupecký, *Zápoľskí a Spiš do roku 1526*, „Z minulosti Spiša“, XIII: 2005, s. 39.
- Chalupecký, *Prehľad...*, s. 124.
- Ibidem*.
- Analecta*, s. 242; Hradzsky, *op. cit.*, s. 43; A. Fekete Nagy, *A Szepesség területe és társadalmi kialakulása*, Budapest 1943, s. 359.
- Hradzsky, *op. cit.*, s. 43.
- Levoča, Štátny archív Levoča (ďalej cit. ŠA-L), Spišské prepošstvo (ďalej cit. SpP), Stredoveké listiny 1248 – 1526, i. č. 394; Levoča, ŠA-L, Súkromný archív Spišskej kapituly (ďalej cit. SpK), Scr. IX, fasc. 3, nr. 123.
- Levoča, ŠA-L, SpK, Scr. IX, fasc. 3, nr. 123.
- Analecta*, s. 242; Hradzsky, *op. cit.*, s. 44; Fekete Nagy, *op. cit.*, s. 361.
- Fekete Nagy, *op. cit.*, s. 361.
- Levoča, ŠA-L, SpK, Scr. IX, fasc. 3, nr. 103; F. Žifčák, *K vývoju pečatí a erbu Spišskej stolice v 16.*

- storočí, „Historica“, Zborník Filozofickej fakulty Univerzity Komenského, XLV: 2002, s. 240.
- <sup>20</sup> Levoča, ŠA-L, SpK, Scr. IX, fasc. 3, nr. 123; Žifčák, *op. cit.*, s. 240.
- <sup>21</sup> Predbežný výskum nepriniesol v tomto smere žiaduce výsledky. Vo viacerých listinách z tohto obdobia sa spomínajú slúžni bez uvedenia ich počtu.
- <sup>22</sup> Levoča, ŠA-L, Spišská župa (ďalej cit. SŽ), kongregačné písomnosti, spisy, 107, sign. 13/1529; M. Števík, *Najstaršie zachované portálne súpisy Spiša z prvej tretiny 16. storočia*, [in:] *K dejinám Podolínce a novovekého Spiša*, ed. M. Števík, Stará Ľubovňa 2006, s. 125 – 127.
- <sup>23</sup> Števík, *Najstaršie...*, s. 125.
- <sup>24</sup> Bližšie pozri Števík, *Prehľad vývinu...*, mapa Stredoveké osídlenie Spiša, s. 16, 17.
- <sup>25</sup> Matiašovce, Nedeca a Fridman tvorili fundament hradného panstva Dunajec už v 14. storočí (J. Beňko, *Osídlenie severného Slovenska*, Košice 1985, s. 165). T. M. Trajdos v najnovšej publikácii o hrade Dunajec píše: *Vieme, že Imrich Zápoľský prevzal, resp. kúpil väčšiu časť zamagurských podielov Berzeviczyovcov. Nadobudnuté obce zostali už v trvalom zväzku s domíniom hradu Dunajec. Boli to: Nedeca, Kacvín, Vyšné Lapše, Tribš, Fridman, Krempachy, Nová Belá, Falštín a Durštín. „Dunajecké panstvo,, sa v poslednej štvrtine XV. storočia skladalo z deviatich sídiel, z toho z dvoch nevelkých osád typu majera.* Autor taktiež publikoval popri spomínanom texte mapu s názvom Domínium hradu Dunajec v poslednej štvrtine 15. storočia. Bližšie pozri S. K. Michalczuk, P. M. Stępień, T. M. Trajdos, *Zamek Dunajec w Niedzicy*, Niedzica 2006, s. 27 – 28. Je veľmi nepravdepodobné, aby za pomerne krátky čas (posledná štvrtina 15. storočia – obdobie o. r. 1526) došlo k tak výrazným zmenám v rozsahu hradného panstva Dunajec. Autor napríklad nespomína Matiašovce ako súčasť tohto domínia v poslednej štvrtine 15. storočia. Konštatovanie T. M. Trajdosa o rozsahu príslušenstva hradu Dunajec v poslednej štvrtine 15. storočia je potrebné prehodnotiť. V roku 1538 k spomínanému hradu patrili sídla: Matiašovce, Tribš, Nedeca, Fridman a Vyšné Lapše, čo s výnimkou posledne menovanej obce korešponduje s našim konštatovaním o príslušenstve hradného panstva Dunajec v období okolo roku 1526. O rozsahu panstva hradu Dunajec v roku 1538 pozri bližšie M. Tomas, *Zamagurie v portálnych súpisoch v 16. a 17. storočí*, [in:] *K dejinám Podolínce a novovekého Spiša*, ed. M. Števík, Stará Ľubovňa 2006, s. 180.
- <sup>26</sup> Spišský Hrušov patrila lechnickým kartuziánom iba čiastočne, keďže časť obce bola zdaná v rámci okresu druhého slúžneho Gašpara Čepanovského. Bližšie pozri Števík, *Najstaršie zachované*, s. 124, 126, 128.
- <sup>27</sup> V tejto súvislosti je potrebné upozorniť na skutočnosť, že nemožno mechanicky „prenášať,, staršie údaje o majetkovej držbe akéhokoľvek vlastníka do neskoršieho obdobia. V najnovšej monografii o Spišskej Starej Vsi J. Endrődi píše: *Záverom stredoveku si lechnický kartuziáni dali potvrdiť svoje vlastníctvo a feudálne práva (2. júna 1521)... Touto listinou a na jej základe, vychádzajúc z predošlého dejinného vývoja, sa Stará Ves udržiava v panstve Červeného kláštora, zároveň s obcami Franková, Haligovce, Lechnica, Lesnica, Reľov a Veľká Lesná spolu s majetkami zaniknutých dedín, eventuálne majerov Svätá Margita, Havka, Lysá nad Dunajcom, Podlechnica a Starý majer.* (J. Endrődi, *Spišská Stará Ves v stredoveku*, [in:] *Spišská Stará Ves*, ed. B. Malovcová, Spišská Stará Ves 2008, s. 68). V tomto čase patrila Franková kartuziánom z *Lapis refugii*, Haligovce boli iba majerom (*praedium*) a rovnako Reľov už desaťročia spustnutým sídlom. Na druhej strane sa sídlo Svätá Margita ešte v roku 1524 uvádza ako *villa*, hoci v portálnom súpise spred roku 1529 sa nespomína! (Pozri bližšie M. Števík, *Stredoveké osídlenie zamagurského Spiša*, [in:] M. Števík, M. Timková, *Červený (Lechnický) kláštor, Stará Ľubovňa 2004*, s. 13). Vždy je potrebné brať do úvahy sídliskové pomery konkrétneho obdobia, v tomto prípade využiť údaje portálneho súpisu spred roku 1529.
- <sup>28</sup> M. Marek, *Podiel cirkevných inštitúcií na doosídlení Uhorského kráľovstva v stredoveku*, „*Studia Archaeologica Slovaca Mediaevalia*“, VI: 2007, s. 27 – 33; M. Števík, *Prehľad vývinu osídlenia a verejnej správy stredovekého Spiša*, „*Zeszyty sądecko-spiskie*“, II: 2007, s. 18.
- <sup>29</sup> *Codex diplomaticus et epistolaris Slovaciae* (ďalej cit.: CDSI), t. II, ed. R. Marsina, Bratislava 1987, s. 452 – 453, nr. 650.
- <sup>30</sup> Števík, *Najstaršie zachované...*, s. 128; Levoča, ŠA-L, SŽ, *Repertorium generale actorum 1500 – 1547*, Zoznam funkcionárov Spišskej župy 1500 – 1547, i. č. 214, s. 553. Peter Polanovský (*Polyankay Petrus*) je tu zaznamenaný k roku 1539 (?) ako *Dicator seu Perceptor*. Na origináli súpisu je za menom zaznačená iba skratka (s (?) p s).
- <sup>31</sup> Števík, *Prehľad vývinu...*, s. 18.
- <sup>32</sup> O nadobudnutí a právnej pozícii majetkov Zápoľských na Spiši pozri bližšie D. Menclová, *Spišský hrad*, Bratislava 1957, s. 96 – 106.
- <sup>33</sup> *Analecta*, s. 242 – 243.
- <sup>34</sup> Števík, *Najstaršie...*, s. 129 – 131.
- <sup>35</sup> *Ibidem*, s. 124. Uvedenú skutočnosť nespomína vo svojej štúdiu M. Suchý. Autor ďalej klasifikuje Bystrany ako *oppidium*, hoci v portálnom súpise z roku 1529 sa tento výraz nenachádza. Bližšie pozri M. Suchý, *Vývoj spišského hradného panstva do konca 17. storočia*, „*Nové obzory*“, XI: 1969, s. 127.
- <sup>36</sup> Števík, *Najstaršie...*, s. 130.
- <sup>37</sup> Levoča, ŠA-L, SŽ, kongregačné písomnosti, spisy, karta 107, sign. 13/1529.
- <sup>38</sup> Levoča, ŠA-L, SŽ, *Repertorium generale actorum 1500 – 1547*, Zoznam funkcionárov Spišskej župy 1500 – 1547, i. č. 214, s. 553 – 554.

# Służebne powiaty Żupy Spiskiej u progu czasów nowożytnych

☛ Na przełomie XIII i XIV wieku zakończył się proces przekształcania królewskiego komitatu spiskiego w utworzenie samorządności stanowej, stolicy spiskiej. Władzę arystokracji w poszczególnych stolicach Węgier stanowili czterej słuźebnicy (*iudices nobilium*), wybierani przez kongregację generalną (*congregacio generalis* – zgromadzenie stolicy). Początkowo Stolica Spiska podzielona była na cztery okręgi. Pod koniec Średniowiecza, ich liczbę ograniczono do trzech. Cenne informacje dotyczące siedzib poszczególnych powiatów pochodzą z najstarszych zachowanych spisów portalnych z pierwszej tercji XVI wieku. Siedziby dwóch powiatów były skupione w centralnej części Spisza, trzeciego zaś na Spiszu górnym. Pierwszy spis portalny został sporządzony przed 1529 rokiem, prawdopodobnie około 1526 roku. Od lat sześćdziesiątych XV wieku do roku 1528 znaczna część Spisza była częścią dużej domeny dziedzicznych żupanów spiskich Zapolskich. Portalny spis przed rokiem 1529 nie zawierał ich majątku (na przykład takie dobra jak Gelnica, Richnava, Spisz, Dunajec). Z drugiej strony oprócz siedzib

należących do trzech powiatów słuźebnych znajdują się w nim miejscowości należące do opactwa Cystersów w Štiavniku i Kartuzów w Lechnicy i na *Lapis refugii*.

☛ Drugi spis portalny został sporządzony w 1529 roku i zawierał już siedziby władców zamkowych Gelnica, Richnava i Spisz, które do 1528 roku były częścią domeny Zapolskich. Majątki opactwa Cystersów i spiskich Kartuzów są wymienione w ramach poszczególnych powiatów słuźebnych, czyli w zależności od ich położenia geograficznego. Drugi spis jest niekompletny i brakuje w nim danych z trzeciego okręgu słuźebnego. Prawie wszystkie siedziby tego powiatu znajdowały się na Spiszu górnym. Z tego powodu brakuje w spisie siedzib należących do państwa zamku Dunajec.

☛ Obydwa spisy dokumentują znaczące zmiany majątkowe w latach dwudziestych XVI wieku i zawierają także imiona niektórych słuźebników. Rządzą się fundamentalnymi źródłami osiedleńcowych, gospodarczych i administracyjnych stosunków Spisza u progu czasów nowożytnych.

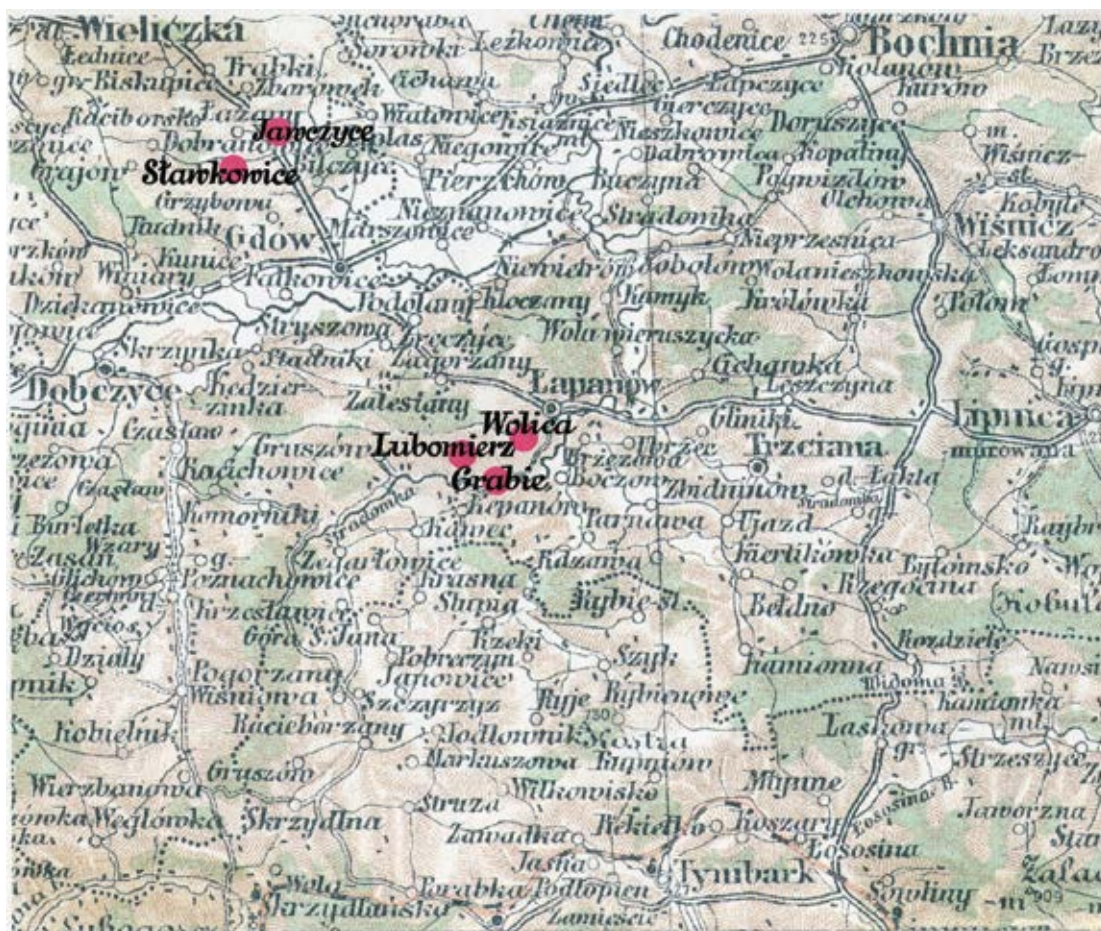
## Lubomirscy z linii wiśnickiej jako propagatorzy kultury w swoich włościach

☐ Na obszarze w granicach pięcioboku, którego wierzchołki wytyczają: Wieliczka, Bochnia, Wiśnicz, Tymbark i Dobczyce leżą miejscowości, które w przeszłości były własnością rodu Lubomirskich. Nazwisko tej rodziny wywodzi się od Lubomierza, będąc użytym po raz pierwszy przez Piotra (zm. w 1487 r.)<sup>1</sup>, dziedzica tych włości po ojcu i dziadzie. Po Piotrze Lubomierz odziedziczył jego syn Stanisław; pozostali czterej synowie objęli w posiadanie Grabie, Wolice, Jawczyce i Sławkowice.

☐ Stanisław ze Sławkowic Lubomirski (zm. w 1577 r.)<sup>2</sup>, syn Feliksa i wnuk Piotra, był jedynym spośród pięciu braci, który doczekał się potomstwa. Pierworodny syn Stanisława, Faustyn, urodzony ze związku z Laurą Effrem, zmarł jako niemowlę a wkrótce po nim jego matka. Z drugiego małżeństwa z Barbarą Gruszkowską z Zabłocia (Hrussoy de Zabłath) urodziły się dwie córki i syn Sebastian (1546–1613). Sebastian Lubomirski uważany jest za twórcę potęgi rodu, który w XVII w. awansował do pierwszych szeregów polskiej magnaterii.

☐ Stanisław ze Sławkowic Lubomirski był jeszcze tylko średnio zamożnym szlachcicem, a status ten nie zmienił się nawet wówczas, kiedy cała ojcowizna znalazła się w jego rękach po śmierci bezpotomnie zmarłych braci. Mimo to zapewnił synowi wykształcenie na uniwersytecie w Lipsku i miejsce wśród dworzan biskupa krakowskiego Filipa Padniewskiego, co było możliwe dzięki spadkowi, który otrzymał dwunastoletni Sebastian Lubomirski po swoim stryju, imienniku Sebastianie (zm. w 1558 r.) oraz wcześniejszym zasługom braci Stanisława, którzy też kiedyś byli dworzanami u boku królów Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta.

☐ W 1567 r. Sebastian Lubomirski ożenił się z Anną Pieniążkówną z Kruźlowej, powiększając swój majątek o jej posag. Dziesięć lat później objął schedę po ojcu, Stanisławie ze Sławkowic. Najbardziej znaczący dla pomnożenia fortuny i dla kariery urzędniczej Sebastiana był jednak rok 1581, kiedy po śmierci Anny ożenił się po raz drugi i otrzymał dochodowe stanowisko.



Wsie dziedziczne synów Piotra Lubomirskiego (z wydawnictwa Lubomirscy, starostowie sądecki i spisy, s. 4)

❗ Druga żona, Anna Branicka z Ruszczy, wniosła Sebastianowi okazałe wiano, a król Stefan Batory uczynił go żupnikiem w podkrakowskich kopalniach soli. Sebastian Lubomirski eksploatował już wcześniej złoża wielickie, wykorzystując do tego celu swój prywatny szyb „Kunegunda” postawiony we wsi Lednica<sup>3</sup>. Oficjalne stanowisko zarządcy kopalni zapewniało mu oczywiście większe zyski, ale zobowiązywało również do oddawania części dochodów skarbowi królewskiemu. Sebastian potrafił jednak działać na swoją korzyść, prowadząc nadmierne wydobycie soli, fałszując miary i sprzedając gorszy gatunkowo towar oraz zwalczając kupców handlujących solą z innego źródła. Ogromne zyski przeznaczał na powiększanie swoich dóbr. Zaczął też pożyczać pieniądze na wysoki procent, a wśród jego dłużników byli niemal wszyscy przedstawiciele rodziny, szlachta małopolska, magnaci, senatorowie, urzędnicy i dworzanie, a nawet sam król<sup>4</sup>. Zastawy dłużników często przechodziły na własność Sebastiana.

❗ W 1593 r. Sebastian Lubomirski kupił od zadłużonej u niego rodziny Barzi zamek w Wiśniczu<sup>5</sup>. Choć jego główną rezydencją pozostał zamek w Dobczycach, w którym mieszkał od 1585 r. jako starosta i który rozbudował na przełomie XVI i XVII w.<sup>6</sup>, był dumny ze swojego wiśnickiego nabytku, który przed rodziną Barzi należał do możnego rycerskiego rodu Kmitów<sup>7</sup>. Sebastian dostrzegł podobieństwo herbu Szreniawa Kmitów

do herbu *Drużyna* swojej rodziny: w znaku rodzimym Kmitów na czerwonym polu znajdowała się esowata srebrna krzywaśń ze złotym krzyżem, a nad tarczą – pomiędzy dwiema trąbami z dzwonekami łeb lwa z otwartą paszczą; pole herbowe Drużynów różniło się jedynie brakiem złotego krzyża, a w zwieńczeniu zamiast króla zwierząt znajdował się hełm rycerski. Sebastian Lubomirski chcąc, by widziano w nim następcę wielkiego możnowładcy, zaczął nazywać swój herb *Szreniawą bez krzyża* (z czasem drugi człon zaczęto pomijać – stąd ta sama nazwa: *Szreniawa* odnosi się do właściwego herbu i do herbu Drużynów. Zaczął też stosować w podpisie zwrot *comes in Wisnicz* podobnie, jak robił to wcześniej Piotr Kmita oraz używać tytułu Hrabiego Świętego Cesarstwa Rzymskiego, jako przynależnego właścicielom zamku wiśnickiego<sup>8</sup> (tytuł ten potwierdził Sebastianowi w 1595 r. cesarz Rudolf II).

❗ Dla upiększenia swojej rezydencji Sebastian Lubomirski zatrudnił w Wiśniczu kilku malarzy: Jana Koperka (w latach 1590–1613), Stanisława Brzezińskiego (w latach 1596–1600), Adriana (po 1600) i Jana Jakuszowskiego<sup>9</sup>.

❗ Po śmierci Sebastiana Lubomirskiego dobra wiśnickie otrzymał w spadku jego syn Stanisław (1583–1649). Jako spadkobierca okazałej fortuny i człowiek szybko sięgający coraz wyższych szczebli państwowej kariery urzędniczej postanowił uczynić z zamku w Wiśniczu rezydencję godną swojej wysokiej pozycji społecznej.

Zamek w Wiśniczu.  
Fot. Piotr Drożdżik





W efekcie powstała warownia rezydencjonalna ze zwierzyńcami i ogrodami<sup>10</sup>. Pracujący dla Stanisława Lubomirskiego architekci – Maciej Trapola (a z nim Andrea Spezza, bo takie opinie zaczynają pojawiać się wśród historyków architektury) i Krzysztof Mieroszewski – prowadzili rozbudowę ponad 30 lat. Zamek został otoczony pięciobokiem fortyfikacji bastionowych z umocnionym przedzamczem. Powstały dwie wieże, brama wjazdowa, tunelowa klatka schodowa, krużganek w formie trójpiętrowej *loggi* oraz kaplica zamkowa. Wnętrza ozdobił stiukami najprawdopodobniej Jan Chrzyciel Falconi (choć i tu pojawiają się wątpliwości w dyskusjach historyków sztuki), przy portalach i kominkach pojawiła się rzeźbiarska kamieniarka, a na ścianach – freski. Stanisław Lubomirski nadal korzystał z usług malarzy pracujących wcześniej dla jego ojca, ale sprowadził też nowych: Stanisława Kosteckiego z Krakowa i Mateusza Ingermanna, antwerpczyka, który przybył do Wiśnicza z Rzymu. Zamek nabrał blasku i zapewne odpowiadał ambicjom Stanisława Lubomirskiego i jego żony, Zofii z Ostrogskich, poślubionej w lutym 1613 r. – na jednej z baszt zamkowych para ta umieściła herby połączonych rodów.

☞ W wiśnickim zamku urodzili się trzej synowie Stanisława i Zofii: Aleksander Michał (ok. 1614/15–1677), Jerzy Sebastian (1616–1667) oraz Konstanty Jacek (ok. 1622–1663). W roku narodzin Jerzego Sebastiana u podnóża wzgórza zamkowego Stanisław Lubomirski założył miasto Wiśnicz Nowy<sup>11</sup>, by podnieść rangę swojego ośrodka rezydencjonalnego, a jednocześnie zapewnić powiększającej się rodzinie wygodniejszy byt.

☞ W Wiśniczu Nowym pracowali na zlecenie swojego protektora wymienieni wcześniej architekci: Maciej Trapola i zapewne też Andrea Spezza, których dziełem był kościół farny z plebanią i ratusz miejski<sup>12</sup>.

☞ Architektura fary wiśnickiej bardzo przypadła do gustu ludziom ówczesnej doby; fasadę kościoła naśladowano z mniejszym lub większym powodzeniem w wielu miejscach, m.in. w Ołyce, rodzinnej miejscowości Albrychta Stanisława Radziwiłła, kanclerza litewskiego, będącego zięciem Stanisława Lubomirskiego, w Grodnie, czy w Koniecpolu, gdzie z kolei szwagier Lubomirskiego, Stanisław Koniecpolski, wybudował kościół parafialny<sup>13</sup>.

☞ Wychowanie dwóch starszych synów Stanisława Lubomirskiego, Aleksandra Michała i Jerzego Sebastiana, było podobne w związku z niewielką różnicą wieku pomiędzy nimi. Początkowo pod okiem rodziców pobierali nauki u dominikanina Jana Charzewskiego, w 1626 r. zostali zapisani na Akademię Krakowską<sup>14</sup>. Trzy lata później wyruszyli razem w podróż zagraniczną przez Niemcy do Niderlandów<sup>15</sup>. Ta podróż miała poszerzyć horyzonty młodych magnatów – poznawali europejskie miasta, sztukę, znaczących ludzi, uczyli się praktycznej znajomości języków obcych.

☞ Obok wykształcenia synów i zapewnienia bytu rodzinie Stanisław Lubomirski zabiegał także o karierę polityczną i wojskową. W 1621 r. wyruszył z hetmanem wielkim litewskim Janem Karolem Chodkiewiczem przeciwko Turkom (w 1620 r. sejm Rzeczypospolitej mianował Lubomirskiego



Widok Wiśnicza, Tomasz Łosik, 2 poł. XIX w., Muzeum im. St. Fischera w Bochni



Konfesjonał w kościele parafialnym w Nowym Wiśniczu, 2 poł. XVII w.  
Fot. Piotr Drożdżik



zastępcą Chodkiewicza<sup>16</sup>). Główna bitwa polsko-turecka została stoczona pod Chocimiem. W trakcie zmagania hetman zmarł, a naczelną komendę nad wojskiem objął Stanisław Lubomirski. Po zwycięstwie liczył na nagrodę królewską w postaci buławy hetmańskiej. Król Zygmunt III Waza pominął jednak jego kandydaturę. Nie powiodły się także pertraktacje Stanisława z cesarzem Ferdynandem II w sprawie udziału w wojnie przeciwko powstańcom Gabora Bethlena na Węgrzech – w cesarskiej kasie brakowało pieniędzy na opłacenie najemnego wojska<sup>17</sup>. Dwukrotnie zawiedziony i urażony w swych ambicjach Lubomirski postanowił wycofać się z wypraw wojennych, chociaż wojsko utrzymywał nadal dla obrony zarządzanych przez siebie ziem. Na pierwszy

plan wróciły sprawy osobiste i majątkowe a dodatkowo pojawiły się liczne fundacje i uposażanie kościołów.

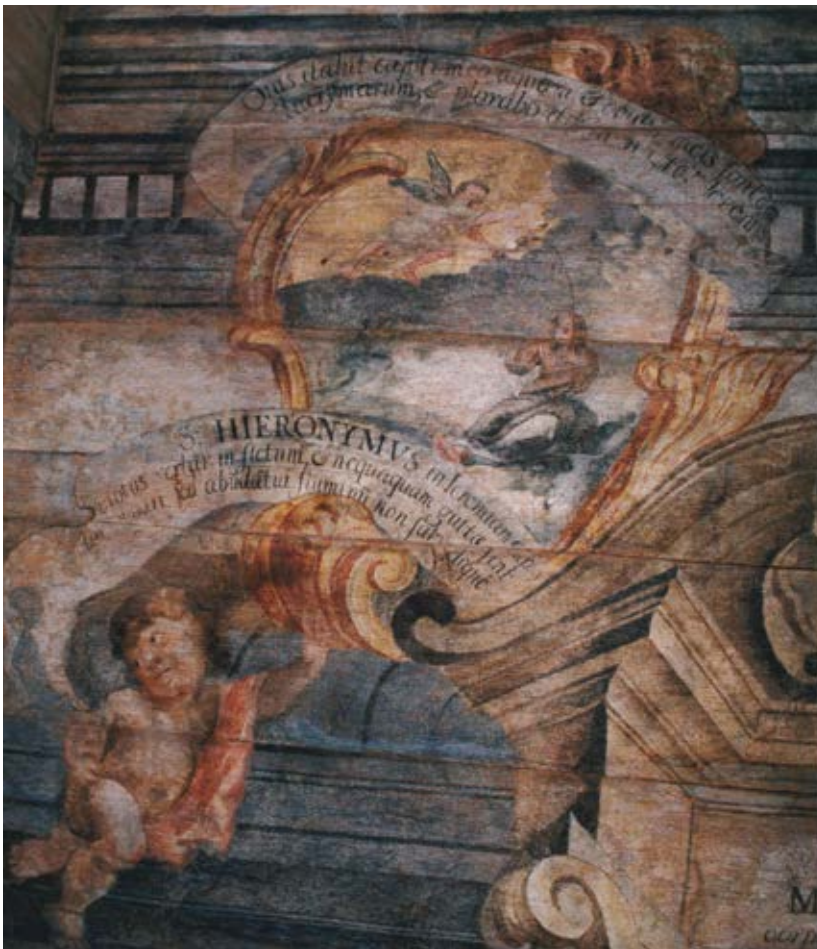
❶ W 1622 r. rozpoczęto w Wiśniczu budowę klasztoru karmelitów bosych według projektów Macieja Trapoli (Andrei Spezzy?) i Krzysztofa Mioszewskego<sup>18</sup>. Większość prac budowlanych wykonywali jeńcy tureccy, przywiezieni przez Stanisława Lubomirskiego spod Chocimia.

❷ W 1630 r. powstała biblioteka klasztorna<sup>19</sup>, w której początkowo znalazło się ponad 300 woluminów ofiarowanych przez fundatora<sup>20</sup>. Księgozbiór kupiony został w Kolonii lub w jednym z miast pogranicza niderlandzko-niemieckiego przez synów Stanisława Lubomirskiego, Aleksandra Michała i Jerzego Sebastiana<sup>21</sup>, przebywających w tym czasie na zagranicznych studiach. W bibliotece karmelickiej znalazły się głównie dzieła teologiczno-religijne, ale także spora liczba książek z dziedziny historii, filozofii i prawa oraz słowniki<sup>22</sup>. Młodzi Lubomirscy przywieźli dla karmelitów m.in. dwa egzemplarze utworu *Pia desideria (Pobożne życzenia)* flamandzkiego jezuitę Hermana Hugo wydane w Antwerpii w 1624 r.<sup>23</sup>

❸ Dzieło to – w oryginale po łacinie – doczekało się tłumaczeń w wielu językach i było bardzo popularne w Europie, stwarzając możliwość prywatnej dewocji; po okresie wzmożonej polemiki wyznaniowej wypełniało zapotrzebowanie wykształconych ludzi ówczesnej doby na typ religijności, który pomijał drażliwe zagadnienia teologiczne<sup>24</sup>. Treścią tej książki jest opowieść o pragnieniach ludzkiej duszy poszukującej Boga. Tekstowi jezuitę towarzyszą ryciny Boëtiusa à Bolswert przedstawiające Duszę w postaci dziewczynki i jej boskiego Oblubieńca w postaci aniołka. Każda rycina opatrzona jest odpowiadającym sobie podpisem, będącym fragmentem Pisma Świętego (przeważnie z *Psałmów* lub



Sceny z cyklu *Pia desideria* namalowana na zaplecku konfesjonału.  
Fot. Piotr Drożdżik



Scena z cyklu *Pia desideria* namalowana na jednej ze ścian dworu w Rdzawie.  
Fot. Piotr Drożdżik



Rycina z cyklu *Pia desideria*, Zbiory Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie

z *Pieśni nad Pieśniami*), a po tekście Hermana Hugo dołączony jest komentarz (lub komentarze) zaczerpnięty z ksiąg Ojców Kościoła.

☛ Połączenie obrazów z podpisami i komentarzami stworzyło emblematyczny cykl, którego zawłości znaczeniowe wynikają z wielości symboli i ukrytych treści. Emblematyka ta, czasem z rycinami naśladowców Boëtiusa à Bolswert, trafiła w siedemnasto- i osiemnastowiecznej Polsce na bardzo podatny grunt, pojawiając się w formie dekoracji malarskiej w wielu miejscowościach: w Wiśniczu w kościele parafialnym na zapleckach konfesjonau, w Rdzawie na ścianach jednego z pomieszczeń dworu, w Pilicy w kościele parafialnym i w Staniątkach w klasztorze benedyktynek na zapleckach stall, w lubelskim klasztorze urszulanek (pobrygidzkowskim) na przedpiersiach ław, w Nowym Targu w kościele parafialnym na chórze muzycznym, we Frydmanie w kaplicy karmelitańskiej; cyklem tym posłużono się także dekorując zaplecki ław w protestanckim kościele pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Starym Mieście pod Dzierzgoniem<sup>25</sup>.

☛ Jest bardzo prawdopodobne, że wiśnickie i rdzawskie sceny emblematyczne z cyklu *Pia desideria* pojawiły się za sprawą Lubomirskich. W Wiśniczu zapewne Aleksander Michał, dziedzic zamku i okolicznych włości po ojcu Stanisławie, był fundatorem wyposażenia wnętrza kościoła farnego w drugiej połowie XVII w., z którego to czasu pochodzi konfesjonał<sup>26</sup>. Ten ród magnacki słynął z fundacji sakralnych i zabiegał o poprawne kontakty z duchowieństwem na terenach swoich wpływów.

☛ Także kolejny właściciel Wiśnicza, syn Aleksandra Michała, Józef Karol Lubomirski, troszczył się o kościół miejski, o klasztor karmelitów założony przez swojego dziada i o właściwe stosunki z kanonikami regularnymi z Trzciany, leżącej na zachód od rodowych dóbr: Lubomierza, Wolicy i Grabia.

☛ W końcu XVII w. kanonicy regularni zdołali odbudować swój klasztor w Trzcanie po zniszczeniach wojennych połowy siedemnastego stulecia i konwent wrócił tam z Rdzawy, w której znajdował czasowe schronienie. Dwór rdzawski, będący siedzibą kanoników w czasie odbudowy klasztoru ze zniszczeń, pozostał rezydencją przeora zakonu, Sylwestra Koncess Rodkiewicza do jego śmierci w 1703 r.<sup>27</sup> To właśnie Sylwester Koncess Rodkiewicz ufundował dekorację malarską na ścianie swojej kaplicy we dworze. Na pewno znał emblematyczne sceny z wiśnickiego kościoła. Być może – jako profesor Uniwersytetu Krakowskiego – należał też do grona osób, które przyczyniły się do wydania polskiego tłumaczenia *Pia desideria* (Kraków 1673) w związku z rosnącym zainteresowaniem flamandzkim cyklem. Wzornikami dla malarza rdzawskiej polichromii nie były jednak ryciny Boëtiusa à Bolswert, lecz nawiązujące do nich ilustracje, zawarte w egzemplarzu dzieła wydanym podobnie jak pierwodruk

w Antwerpii prawdopodobnie w 1636 r.<sup>28</sup> Dodatkowym argumentem wskazującym na posłużenie się tą właśnie książką jest fakt, że dokładnie te same, odpowiadające sobie komentarze pojawiły się przy poszczególnych rycinach i przy emblematycznych scenach we dworze (inne wydania mają inaczej dobrane komentarze lub są zupełnie ich pozbawione)<sup>29</sup>.

☛ Być może wzornik dla polichromii w Rdzawie (obecnie w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej) pochodzi z biblioteki zamkowej Lubomirskich lub z księgozbioru kanoników regularnych z Trzciany. Wcześniejsza dekoracja malarska konfesjonau w kościele farnym w Wiśniczu również powstała w oparciu o ilustracje do *Pia desideria*.

☛ Z całą pewnością pierwodruki dzieła Hermana Hugo z 1624 r. pojawiły się w Polsce dzięki Lubomirskim. Być może także dzięki temu zasłużonemu w dziedzinie mecenatu artystycznego rodowi utwór antwerskiego jezuita zyskał tak dużą popularność w naszym kraju.



Rycina z cyklu *Pia desideria*, Zbiory Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie

## Przypisy:

- <sup>1</sup> Tablica genealogiczna Drużynitów, [w:] M. Marcinowska, *Lubomirscy, starostowie sądecki i spisci*, Nowy Sącz 1998.
- <sup>2</sup> Tamże, tablica genealogiczna Szreniawitów.
- <sup>3</sup> J. Długosz, *Lubomirski Sebastian h. Szreniawa*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XVIII/1, z. 76, 1973.
- <sup>4</sup> Tamże.
- <sup>5</sup> Arch. Państw. w Krakowie, Rękopis 989, s. 82-83.
- <sup>6</sup> L. Zarewicz, *Dobczyce. Monografia historyczna*, Kraków 1878.
- <sup>7</sup> A. Majewski, *Zamek w Wiśniczu*, Warszawa 1968.
- <sup>8</sup> Arch. Państw. w Krakowie, Rękopis 989, s. 184; Arch. Państw. w Krakowie, *Archiwum Sanguszków*, t. V, nr 69.
- <sup>9</sup> J. Wyczesany, *Malarze, rzeźbiarze i złotnicy działający w Bochni od połowy XV do połowy XIX wieku*, [w:] „Rocznik Bocheński”, t. I, Bochnia 1993.
- <sup>10</sup> A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa 1982, s. 173.
- <sup>11</sup> Tamże, s. 169.
- <sup>12</sup> Tamże, s. 170; P. Szlezynger, *Fara w Nowym Wiśniczu*, [w:] „Rocznik Bocheński”, t. II, Bochnia 1994, s. 102-126.
- <sup>13</sup> Tamże.
- <sup>14</sup> A. Kersten, *Lubomirski Jerzy Sebastian h. Szreniawa*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XVIII/1.
- <sup>15</sup> Tamże.
- <sup>16</sup> J. Długosz, *Lubomirski Stanisław...*
- <sup>17</sup> Tamże.
- <sup>18</sup> A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII w.*, Warszawa 1982, s. 179; J. Długosz, *Biblioteka klasztoru karmelitów bosych w Wiśniczu (1630-1649)*, [w:] „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 13; 1966, s. 97.
- <sup>19</sup> J. Długosz, *Biblioteka...*, s. 114.
- <sup>20</sup> Tamże, s. 113.
- <sup>21</sup> Tamże, s. 114.
- <sup>22</sup> Tamże, s. 121-130.
- <sup>23</sup> Tamże, s. 152.
- <sup>24</sup> T. Chrzanowski, *Kościół w Starym Mieście pod Dierzgoniem pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła – emblematyka w służbie protestantyzmu*, [w:] *Sztuka Prus XIII – XVIII wieku*, Toruń 1994, s. 213-214.
- <sup>25</sup> M. Marcinowska, *Dwór pełen barw*, Nowy Sącz 1997, s. 67 (dekoracja konfesjonau wiśnickiego występuje w tym artykule po raz pierwszy w zestawieniu przedstawień *Pia desideria*).
- <sup>26</sup> P. Szlezynger, *Fara...*, s. 119.
- <sup>27</sup> M. Marcinowska, *Dwór...*, s. 45.
- <sup>28</sup> Egzemplarz w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. Teol. 2287.
- <sup>29</sup> M. Marcinowska, *Dwór...*, s. 46.

## Lubomirskí z wiśnickej línie ako propagátori kultúry na svojich majetkoch

☞ V roku 1593 Sebastián Lubomirský (15461613) kúpil hrad vo Wiśniczi od u neho zadĺženej rodiny Barzi, ktorý predtým patrilo vplyvnému šľachtickému rodu Kmitovcov. Pre skráslenie svojej rezidencie zamestnal vo Wiśniczi niekoľko maliarov: Jána Koperka, Stanislava Brzezińskiego, Adriana a Jána Jakuszowských. Za čias dediča Sebastiána Lubomirského, jeho syna Stanislava (15831649) bol hrad obostavaný päťuholníkom bastiónovej fortifikácie so zosilneným predhradím. Pre Stanislava Lubomirského pracovali vynikajúci architekti – Matej Trapola (alebo skôr Andrej Spezza) a Krištof Mieroszewský, ktorí prestavbu uskutočňovali viac ako 30 rokov. Vnútorne priestory ozdobil štukami najpravdepodobnejšie Ján Krstiteľ Falconi, autormi fresiek boli maliari zamestnaní ešte v časoch Sebastiána, resp. noví: Stanislav Kostecký z Krakova a Matej Ingermann z Antverp.

☞ Na úpätí hradnej vyvýšeniny Stanislav Lubomirský založil mesto Nový Wiśnicz, kde vznikol farský kostol s farou a mestská radnica, diela Mateja Trapolu (alebo Andreja Spezzu).

☞ Dvaja starší synovia Stanislava Lubomirského, Alexander Michal (dedič Wiśnicza) a Juraj Sebastián, získavali vedomosti u dominikána Jána Charzewského, následne v Krakovskej akadémii, aby sa následne spoločne vydali na zahraničnú cestu cez Nemecko do Holandska.

☞ V roku 1622 sa začala vo Wiśniczi výstavba kláštora bosých karmelitánov podľa projektov Mateja Trapolu (Andreja Spezzu?) a Krištofa Mieroszewského. V roku 1630 vznikla kláštorná knižnica so zbierkou kníh, ktorá bola kúpená v jednom z miest holandsko-nemeckého pohraničia počas putovania synov Stanislava Lubomirského. Mladí Lubomirskí priviezli pre karmelitánov okrem

iného dva exempláre diela *Pia desideria* (Zbožné želania) flámskeho jezuitu Hermana Huga vydané v Antverpách v roku 1624.

☞ Spomínané dielo – v origináli po latinsky – sa dočkalo prekladov do mnohých jazykov a bolo veľmi populárne v Európe, rovnako v 17. a 18. storočí v Poľsku. V niekoľkých sídlach sa objavili maľované scény vychádzajúce z grafických ilustrácií tohto vydania, okrem iného vo Wiśniczi vo farskom kostole na operadlách spovednice, ako aj v Rdzawe na stenách jednej z panských izieb.

☞ Je veľmi pravdepodobné, že wiśnicke a rdzawské scény z cyklu *Pia desideria* sa objavili pričinením Lubomirských. Vo Wiśniczi nesporné fundátorom zariadenia interiéru farského kostola v druhej polovici XVII. storočia, vrátane spovednice, bol Alexander Michal. Taktiež ďalší majiteľ Wiśnicza, syn Alexandra Michala, Jozef Karol, sa staral o rodové majetky. Určite udržiaval tiež kontakty s regulárnymi kanonikmi z Trzciany, ktorí dočasne používali kúriu v Rdzawe. Prior tejto rehole Silvester Koncess Rodkiewicz pravdepodobne poznal zároveň dielo Hermana Huga, ako i dekoráciu wiśnickej spovednice a taktiež rozhodol ozdobiť svoju kaplnku v kúrii v Rdzawe scénami z diela *Pia Desideria*. Pravdepodobne vzorníkom pre polychrómiu v Rdzawe bol exemplár z hradnej knižnice Lubomirských alebo z knižnice regulárnych kanonikov z Trzciany (v súčasnosti v zbierkach Jagelonskej knižnice).

☞ Bez pochybností prvotlač diela Hermana Huga z roku 1624 sa objavili na poľskom území vďaka Lubomirským. Možno tiež vďaka tomu rodu so zásluhami v oblasti umeleckého mecenášstva dielo antverpského jezuitu získalo tak veľkú popularitu v Poľsku.

## Kapitola k dejinám hradu Ľubovňa v 18. storočí

18. storočie je pre hrad nad Starou Ľubovňou dôležitým obdobím. V 18. storočí končí na hrade rodová kontinuita spišských starostov *Lubomirských*, v tom istom storočí prestáva po 360 rokoch existovať aj poľské *Spišské starostovstvo*, ktoré malo svoje hlavné administratívne centrum na hrade. A práve v 18. storočí sa celé administratívne centrum presúva do nižšie položeného kaštieľa pod hradom.

Všetky tieto zmeny majú svoje dôsledky a opodstatnenie. Preto sa nasledovná štúdia venuje práve tomuto, v histórii hradu dôležitému, obdobiu. K novovekým dejinám Ľubovnianskeho hradu sa navyše zachovalo množstvo písomných i obrazových prameňov, čo umožňuje zrekonštruovať udalosti okolo hradu čo najpresnejšie.

18. storočie začína nástupom *Teodora Lubomirského* na úrad spišského starostu (formálne od roku 1700, fakticky od roku 1702)<sup>1</sup> so sídlom na Ľubovnianskom hrade. Teodor bol v poradí piatym z rodu *Lubomirských*, ktorí od konca 16. storočia zastávali tento post.<sup>2</sup>

K osobe Teodora a k ďalším členom rodu *Lubomirských* publikovali už niekoľko prác poľskí historici.<sup>3</sup> Na tomto mieste nie je preto potrebné vracieť sa k jeho osobe znova. Pri Teodorovi je však potrebné všimnúť si dva aspekty jeho pôsobenia na hrade Ľubovňa, ktoré mali priamy dopad na hrad a Spišské starostovstvo. Najskôr si priblížme začiatok 18. storočia, politickú situáciu v Poľsku a spôsob, akým sa Teodor na nej podieľal.

Teodor sa krátko po svojom nástupe na úrad spišského starostu zaplietol do sporov o poľskú kráľovskú korunu medzi Stanislavom *Leszczyńskym* (kandidát švédskoho kráľa Karola XII.) a Augustom II. Silným, ktorý Poľsko zatiahol do severskej vojny proti Švédsku. Švédsky kráľ Karol XII. však Poliakov, rovnako ako cára Petra Veľkého, porazil a spustošil poľskú zem.<sup>4</sup> Na území zálohovanej časti Spiša to vyvolalo paniku, lebo sa rozchýrilo, že prepad zasiahne aj tunajšie starostovstvo. Švédi sa však stiahli.<sup>5</sup> Víťazstvo Karola XII. znamenalo, že August II. bol donútený k úteku do Saska a k abdikácii, pričom na post poľského kráľa bol dosadený Karolov kandidát Stanislav *Leszczyński*. Vo vypuknutej občianskej vojne sa Teodor spočiatku postavil na stranu *Leszczyńskiego* a spolu s asi päťtisícovým vojskom vyrazil do Malopoľska proti Sasom a Rusom. Pri Starom *Sqczy* v roku 1703 zvíťazil, no o tri roky neskôr už pri tom istom mieste utrpel porážku od ruských vojsk, ktorým velil plukovník *Felsztyn*.<sup>6</sup>

A prečo to bolo potrebné priblížiť? Totiž, po ešte jednej víťaznej bitke Teodora pri *Muszyne*

na hrad Ľubovňa v roku 1706 zaútočili kráľovské vojská. Tieto ho dobyli! Je to po prvýkrát v tomto storočí, čo bol Ľubovniansky hrad dobytý, no nie prvýkrát v jeho histórii.<sup>7</sup> Teodor bol nútený stiahnuť sa do Spišskej Novej Vsi. V auguste 1706 sa podujal získať hrad nad Starou Ľubovňou späť. Po dvojtyždňovom obliehaní sa mu to napokon podarilo.<sup>8</sup> Pomohlo mu aj spojenie s *Rákócim*,<sup>9</sup> ktorý bol od počiatku naklonený mestám v spišskom zálohu.<sup>10</sup>

Zmierenie medzi poľským kráľom a Teodorom prišlo až po tom, čo na územie v roku 1709 vtrhli cárske vojská z Poľska pod zámenkou, že Teodor je na strane *Leszczyńskiego*.<sup>11</sup> V tom čase sa Teodor nachádzal v Rakúsku a na územie spišského zálohu sa vrátil až v roku 1711. Kráľ August II. mu odpustil jeho nelojálnosť a potvrdil úrad spišského starostu.<sup>12</sup>

Teodor si počas svojho krutého starostovania z hradu Ľubovňa voči mestám a jeho obyvateľom vyslúžil prezývku „knieža pekelných temnôt“.<sup>13</sup> Príčiny tohto hrôzuvzbudujúceho prívlastku opísali už niekoľkí historici.<sup>14</sup>

Menej vnímaný bol aspekt, ktorý si následne uvedieme. Teodor mal čiastočne pozitívny vplyv na rozvoj hospodárstva a remesla na ním spravovanom území. Dôkazom je napríklad aj potvrdenie cechových artikulov zámočníkom *Matiasovi* a *Johanovi Steinerovcom*, majstrom svojho remesla z Hniezdneho (*Matthäus mit sanbt seinen Vatter Joanes Steiner beyde Meister des löblichen Schlosses handtwerke*) z roku 1727. Zámočnícky cech združoval zámočníkov z Hniezdneho, Podolínce a Starej Ľubovne.<sup>15</sup>

Týmto sa zdôrazňuje pozícia a zvrchovanosť starostov z Ľubovnianskeho hradu v 18. storočí. V roku 1551 totiž artikuly 13 miest potvrdzoval kráľ Žigmund August, no od 17. storočia sa v tejto pozícii objavovali samotní *Lubomirskí*.<sup>16</sup>

Hospodárske opatrenia takéhoto charakteru postupne vyzdvihovali prosperitu spišského starostovstva, v ktorom pôsobil hojný počet remeselníkov.<sup>17</sup> Ako uvádza J. *Kurtyka* vo svojej štúdiu, zálohovaná časť Spiša sa vyvinula na najvýnosnejšie starostovstvo v rámci krakovského vojvodstva so štvrtročným dôchodkom (*kwarta*) 60 933 poľských zlatých.<sup>18</sup>

Teodor požadoval často od obyvateľov zálohovaného územia až neprímerané odvody na vydržovanie hradných posádok, či nezvyčajné práce na hradoch Ľubovňa i Podolínce, za čo bol poľským kráľom Augustom II. i pokarhaný.<sup>19</sup> Za jeho starostovania však boli iba nízke náklady



Hrad Lubovňa podľa kresby Francesca Placidiho, Archív Lubovnianskeho múzea

vynakladané na opravu hradu, keďže ho po Teodorovi jeho neskoršia majiteľka bola nútená dať opraviť, ako sa dočítame nižšie.

☛ Teodorovou smrťou sa skončilo viac ako 150-ročné pôsobenie *Lubomirských* v úrade spišských starostov. Dočasne vykonával túto funkciu Andrej *Moszczeńsky*, ktorý bol tiež upozornený kráľom Augustom III., aby nevyžadoval od obyvateľov týchto miest nezvyčajné poplatky a práce na hradoch Lubovňa a Podolínec.<sup>20</sup>

☛ Hrad prešiel počas svojej histórie niekoľkými stavebnými etapami. V 18. storočí sa neuskutočnila žiadna významnejšia, aj keď bolo k tomu blízko, no isté stavebné zmeny predsa len nastali.

☛ V júni 1746 sa novou majiteľkou hradu stala Mária Jozefa, manželka Augusta III.<sup>21</sup> Mladá kráľovná sa rozhodla, že hrad nechá barokovo prestavať. Najala si na to talianskeho architekta *Francesca Placidiho*. Zo záznamov o výdavkoch na lubovniansko-podolínskom panstve z rokov 1751 – 1755 vieme, že *Placidi* sa kvôli svojej práci na hrade zdržiaval v rokoch 1751 až 1753. Zaujímavé je, že nebyval na hrade, ale v penzióne *Juraja Rathena*. Vo výdavkových listoch sú náklady spojené s jeho ubytovaním vyčíslené na 415 lubovnianskych zlatých za každý rok.<sup>22</sup> Vďaka jeho nákresom sa nám zachoval dobový pohľad na hrad, ako aj plán prestavby. K jej realizácii však nedošlo.<sup>23</sup>

☛ Na hrade však bolo nevyhnutné vykonať opravy niektorých častí. V roku 1751 bol opravovaný napríklad hradný archív a iné.<sup>24</sup> Výdavky pre



Placidiho návrh na prestavbu Lubovnianskeho hradu, Archív Lubovnianskeho múzea

stavbára *Sanettiho* dosiahli hodnotu 2 744 lubovnianskych zlatých. Na opravách sa podieľali aj *Bartolomej Stawibroda*, *Anton Zoldaz* za 240 zlatých, *Tob.(ias) Jony* za 478 a *Math.(ias) Steiner* za 11 zlatých.<sup>25</sup>

☛ V roku 1752 boli na hrade učené murárske práce v hradnom pivovare za 18 zlatých a opravovaná bola aj kaplnka za 4 zlaté.<sup>26</sup> V rokoch 1754 a 1755 boli za práce na hrade odmenení: zámočník *Janko Kurowski*, kováč *Rozmus* a murári *Sanetti*, *Simon Sodranski* a *Andr. (zej) Kochany*.<sup>27</sup>

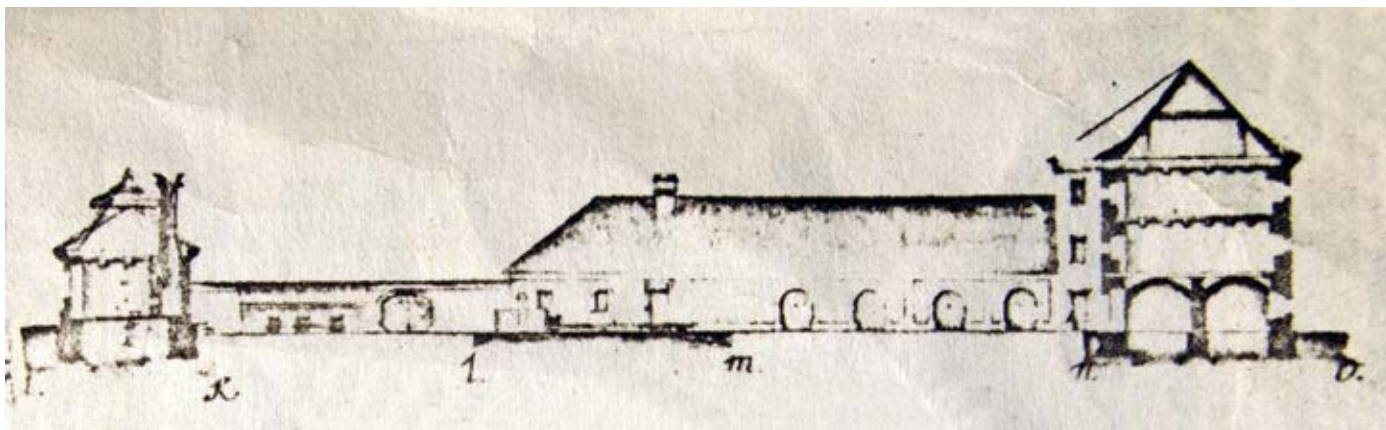
☛ Z toho istého obdobia sa zachoval aj dôležitý prameň k hradnému komplexu, ktorému *Placidi* vo svojich rytinách už pozornosť nevenoval. Ide o komplex hospodárskych budov pod hradom, ktorý mal ku koncu starostovstva získať ešte väčšiu dôležitosť. Z uvedeného popisu je jasné, že pod hradom existovala rozsiahla poľnohospodárska činnosť, ktorú páni hradu nielenže využívali na zásobovanie hradu, ale aj na nej zarábali. Ide o účet príjmov a výdavkov lubovnianskeho panstva z r. 1747 – 1748, ktorý sa nachádza v Štátnom archíve v Levoči<sup>28</sup> a na ktorý sa v nasledujúcom texte odvolávame.

☛ Na majeroch pod hradom na území lubovnianskeho panstva sa podľa tohto súpisu pestovalo žito, pšenica, jarec, ovos a hrach. Chovali sa tam jalovice, býky, mladé býčky, bujaky, kone, ošípané, ovce a kurčatá. Žito, ktoré bolo vysiate na *folwarku* pod hradom, bolo ďalej vydávané na sejbu do Podolínce. Ďalej sa prerozdeleno ovčiarom, pivovarnikom a *gorzelnikom* na varenie *gorzalki*. Časť šla aj chudobným do špitála. Žito predávali aj pekárom, aj na kredit. Pšenica sa napríklad, okrem toho, že ju dodávali pivovarnikom, využívala aj na prípravu oplátok do hradnej kaplnky. Jarec sa zase využíval na kŕmenie jalovic, ošípaných a oviec. Odovzdávaný bol aj voziarom *do koni robocznych*, ktoré boli využívané pri prácach na majeri. Podobne ako žito, bol aj jarec odnášaný chudobným do špitálu.

☛ Rastliny boli ďalej spracované na druhotné produkty. Napríklad z pšenice, žita a jačmeňa bol produkovaný slad, ktorý bol následne prerozdelený medzi majerníka a robotníkov na *folwarku* (majeri). Na hrad bol odovzdávaný pivovaru a organistovi.

☛ Jeho ďalšie spracovanie nastalo nielen u pivovarníkov, ale bol využitý aj na výrobu *gorzalky*. Tie boli následne transportované aj mimo hrad. Nie je to však pre Lubovniansky hrad v rámci Poľska nič výnimočné. M. *Řezník* tvrdí, že od 17. storočia, keď Poľsko stratilo svoje územia na Poľtí, čo zapríčinilo ťažší odbyt obilia, sa vo väčšej miere začala vyrábať pálenka, ktorú museli od vrchnosti poddaní nakupovať.<sup>29</sup> Pivo a *gorzalka* boli dodávané do krčiem v Chmeľnici, Novej Lubovni, Jakubanoch, Kamienke, Litmanovej, Jarabine, Hraničnom, Mníšku, Sulíne, Nižných Ružbachoch, Vyšných Ružbachoch, Lackovej, Forbasoch a do hradnej krčmy.

☛ Cez hrad prechádzali aj iné tovary, ako napríklad víno, ktoré bolo nakúpené u spišského grófa



Bočný pohľad na pravé krídlo komplexu hospodárskych budov. Zľava: Pokladník s kasou, múr s bránou a odtokom, ubytovanie majera, vozovňa s malou stajňou. Na záver priečny prierez stajni, pod ktorými sa nachádzala kloaka – z mapy majora Batscheka (fot. Pavol Sás)

Frontálny pohľad na administratívne budovy. Zľava: budova pokladníka, byt správcu spišského starostovstva, byt pivovarníka, pivovar, ďalej byt druhého úradníka. Drevené budovy označené ako e, f, g nie sú napojené na komplex murovaných budov, ale sú z dreva a stoja za sebou. Najprv e, f – vozovňa. Malé písmeno g označuje budovu hostinca a predajňu mäsa, ktorá stojí oddelene za budovou vozovne – z mapy majora Batscheka (fot. Pavol Sás)

a dodávané do krčiem. Taktiež chmeľ bol len sčasti vypestovaný pod hradom a sčasti bol kupovaný, aby v rokoch 1747 – 1748 mohlo byť vyrobených 36 varov piva. Soľ bola rozdelená medzi majerníka, pastiera kráv, 2 *ruhmistrov*, organistu, pivovarníka a pastierov oviec. Bryndza bola získavaná z pánskych košarísk.

☛ Po Márii Jozefe sa na hrade vystriedali ešte *Henryk Brühl*, jeho syn *Karol Adolf Brühl* a *Kazimír Poniатовski*, brat kráľa Stanislava Augusta *Poniatowského*. V roku 1769 bol hrad druhýkrát počas 18. storočia obsadený tzv. barskými konfederátmi! V marci 1769 obklúčili hrad, zajali jeho úradníkov, donútili ich prisahať na konfederáciu, a tak hrad získali. Už v apríli roku 1769 bol hrad uhorským vojskom oslobodený.<sup>30</sup> Od tohto roku bolo postupne spišské územie zálohované Poľsku začleňované späť do uhorskej časti Habsburskej monarchie. V letných mesiacoch obsadili toto územie rakúske vojská.<sup>31</sup> Francúzsky historik J.-P. *Bled* to charakterizuje ako niečo, „čo mohlo predstavovať prvý krok k rozdeleniu Poľska.“<sup>32</sup> V roku 1772 starostovstvo fakticky skončilo a zmluva o odstúpení územia bola podpísaná v roku 1773 vo Varšave.<sup>33</sup>

☛ Azda je práve to príčina, že bol pod vedením majora *Batscheka* kresličom *Franzom von Poulletti* v tom istom roku vypracovaný podrobný plán Ľubovnianskeho hradu aj s jeho podhradím, na ktorý sa budeme následne odvolávať.<sup>34</sup> Plán zachytáva pôdorys hradu a v poznámkach pod textom opisuje jeho stav. Podhradie je zakreslené ešte presnejšie, ba dokonca sú budovy kaštieľa pod hradom nakreslené profilovane. Podhradie už bolo v skoršej štúdiu autora prezentované, preto si ho na tomto mieste uvedieme len skráteno.<sup>35</sup>

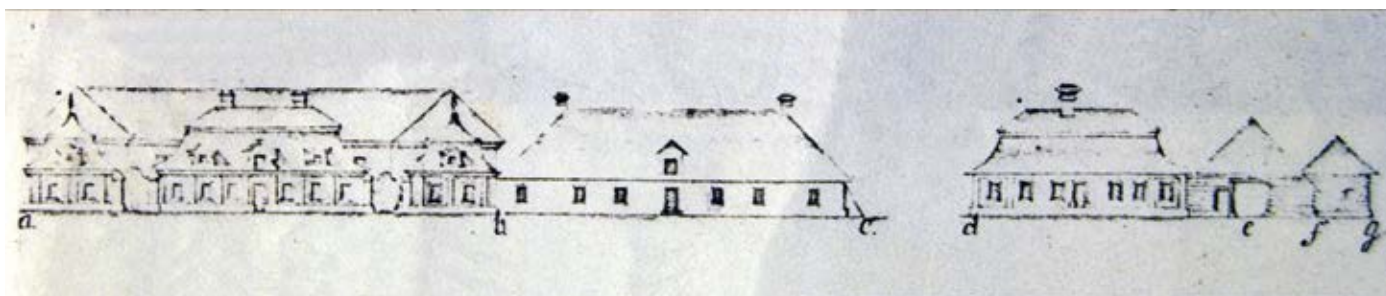
☛ Predstavme si teda najprv Ľubovnianske podhradie. Jeho bohatá hospodárska činnosť je nám známa už z písomných prameňov. *Von Poulletti* a je-

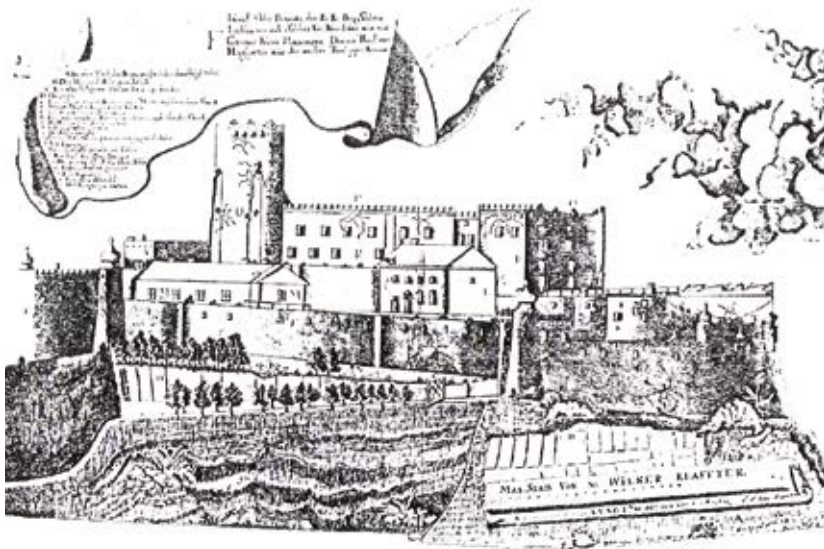
ho nákres dáva predstavu o jeho rozlohe a výzore. Väčšina budov je z kameňa, ako napríklad vozovňa s malou stajňou, alebo dvojposchodová maštaľ. Maštaľ pre vykrmovaný dobytok, alebo ošípané, komôrka na predaj mäsa či hostinec sú drevené. V spomínanom nákrese je zachytený aj vyvinutý kanalizačný systém.<sup>36</sup> Celý komplex týchto hospodárskych budov je vlastne ukrytý za prednou časťou budov, ktoré ležia pri ceste na hrad. V tomto prípade ide o kaštieľ a iné budovy. Vznik kaštieľa môžeme datovať medzi roky 1747 – 1773.<sup>37</sup>

☛ Skráteno môžeme konštatovať, že to muselo byť v tomto období, keď sa celá správa spišského starostovstva preniesla do kaštieľa pod hradom. Na hrade, ako sa to uvádza v mape majora *Batscheka*, ostalo už len sídlo majiteľa hradu umiestnené v barokovom paláci.<sup>38</sup> Celá administratíva, čiže správca spišského starostovstva (*Administrator der Starostei Zips*),<sup>39</sup> druhý úradník<sup>40</sup> a pokladník panstva boli už umiestnení v kaštieli.

☛ Predtým, než prejdeme na popis hradu, uvedme si ešte, že na spomínanom popise hradu je na juhozápadnom úpätí hradného kopca pôdorys hospodárskych budov, kde sa nachádzali pálenica, záchytka s vodou na umývanie plodín, dve nefunkčné studne a snopy popri oddelených bojiskách na mlátenie obilia.<sup>41</sup>

☛ Vstup na hrad tvorí gaštanová aleja. Pred bránou sa nachádza paďací most a v bráne strážna stanica. Prechod cez rondel je označený ako druhá preklenutá brána (*die zweyte Überwölbte Durchfarth*). Vo východnom bastióne sa ešte nachádzajú: kapitánska maštaľ v zlom stave, vozovňa a malé izby pre posádku, ktoré, ako sa uvádza v popise, by spolu s ďalšími na hrade mali poňať 120-člennú posádku. Cez východný bastión ešte preteká kanál vyrobený z drevených rúr. Tento sa na hrade začína pod neskorogotickou brá-





Kresba komorského inžiniera Karola Wittinghofa, Archív Lubovnianskeho múzea

nou, tečie popod gotický palác okolo kaplnky, cez studňu, rondel a východný bastión až do podhradia. O barokovom paláci sa autor popisu zmieňuje, že je v dobrom stave. Ani západný bastión nie je poškodený, ale pivnice pod neskorogotickou bránou už áno. Podobne je to aj s hradnou vežou. Gotický palác sa na *Batschekovej* mape nachádza, no nie sú na nej bližšie informácie, až na tie, že pod palácom sa nachádzajú pivnice. Opis renesančného paláca už popisuje jeho zničený stav. Medzi renesančným palácom a kaplnkou, v ktorej sa nachádza aj izba kaplána, sa nachádza izba kominára a kuchyňa s drevenými stenami, ako aj zanedbaná studňa.

Keď si teda zhrnieme obsah z mapy majora *Batscheka*, vyplýva nám, že hrad už v druhej polovici 18. storočia strácal svoje opodstatnenie. Prejavilo sa to najmä presunom správy ešte počas zálohu do nižšie položeného nového barokového kaštieľa pod hradom. Od polovice 17. storočia, keď bola na hrade počas starostovania Stanislava *Lubomirského* vykonaná komplexná architektonická úprava,<sup>42</sup> sa na hrade prestavovalo len sporadicky. V polovici 18. storočia sa Mária Jozefa ešte pokúsila o mierne úpravy, no vykonané práce boli len čiastočné opravy. A už mapa majora *Batscheka* z roku 1773 vypovedá o zlome stavu hradu.

Po ukončení zálohu začal hrad napokon chátrať, ako to znázorňuje kresba komorského inžiniera Karola *Wittinghofa* z roku 1780,<sup>43</sup> na ktorej sú vyznačené trhliny v múroch hradu. Poškodená je aj veža a južný štítový múr renesančného paláca je na kresbe komorského inžiniera zrútený.

### Poznámky:

- <sup>1</sup> M. Števík, *K dejinám hradu Lubovňa a Starej Lubovne*, [in:] *Dejiny hradu Lubovňa*, M. Števík, M. Timková, Stará Lubovňa 2005, s. 5 – 121, s. 85.
- <sup>2</sup> *Ibidem*, s. 66.
- <sup>3</sup> Pozri najmä práce historičky Márie Marcinowskej – M. Marcinowska, *Lubomirscy. Starostowie sądecky i spisy*, Nowy Sącz 1998, alebo eadem,

*Lubomirscy jako starostowie spisy*, [in:] *Terra Scepusiensis*, ed. R. Gładkiewicz, M. Homza, Levoča – Wrocław 2003, s. 609 – 614.

- <sup>4</sup> P. S. Wandycz, *Střední Evropa v dějinách*, Praha 1998, s. 109.
- <sup>5</sup> Z. Kollárová, *Politické udalosti a veřejná správa města (1412 – 1918)*, [in:] *Spišská Belá*, ed. Z. Kollárová, Prešov 2006, s. 77 – 97, s. 65.
- <sup>6</sup> Marcinowska, *Lubomirscy jako...*, s. 613.
- <sup>7</sup> Hrad sa už niekoľko rokov po jeho vystavaní za majiteľa Omodeja Abu podarilo dobyť vojakom kráľa Karola Róberta. Rakúske vojsko ho tiež obsadilo za starostovania Gašpara Maciejowského. Porovnaj Števík, *op. cit.*, s. 16 a 65.
- <sup>8</sup> Marcinowska, *Lubomirscy. Starostowie...*, s. 72.
- <sup>9</sup> Kollárová, *op. cit.*, s. 65.
- <sup>10</sup> S. Weber, *Geschichte der Stadt Leibitz, mit Bezug auf die Vergangenheit Zipsens und Ungarns*, Kežmarok 1896, s. 135.
- <sup>11</sup> Kollárová, *op. cit.*, s. 66.
- <sup>12</sup> Marcinowska, *Lubomirscy jako...*, s. 613.
- <sup>13</sup> I. Chalupecký, M. Smetana, *Hrad Lubovňa*, Martin 1987, s. 49.
- <sup>14</sup> Porovnaj napr. J. Vojtas, *Spišská Nová Ves 360 rokov v zálohu poľských kráľov*, [in:] *Spišská Nová Ves*, ed. J. Kuruc, Spišská Nová Ves 1968, s. 67 – 151, s. 113 a 114; Chalupecký, Smetana, *op. cit.*, s. 49 – 51; Marcinowska, *Lubomirscy. Starostowie...*, s. 72; Števík, *op. cit.*, s. 87 – 90.
- <sup>15</sup> Stará Lubovňa, Lubovnianske múzeum, Faksimile cechových artikulov potvrdených Teodorom vystavené v expozícii Cechov a remesiel.
- <sup>16</sup> J. Kurtyka, *Starostwo spiskie (1412 – 1769 / 70)*, [in:] *Terra Scepusiensis*, ed. R. Gładkiewicz, M. Homza, Levoča – Wrocław 2003, s. 487 – 534, s. 519.
- <sup>17</sup> Presný počet remeselníkov a ich zloženie v jednotlivých mestách Spišského starostovstva uvádza Ivan Chalupecký vo svojej štúdii: I. Chalupecký, *Inventár spišského starostovstva z roku 1758*, „Z minulosti Spiša“, III-IV: 1998, s. 81 – 88.
- <sup>18</sup> Kurtyka, *op. cit.*, s. 516.
- <sup>19</sup> Levoča, Štátny archív Levoča (ďalej cit. ŠA-L), Provincia XVI spišských miest (ďalej cit. SM), I. grófsky archív (ďalej cit. GA), B. Listiny, BII / 42.
- <sup>20</sup> Levoča, ŠA-L, PSM, I. GA, B. Listiny, BII / 46.
- <sup>21</sup> Števík, *op. cit.*, s. 91.
- <sup>22</sup> Stará Lubovňa, ŠA-L, pobočka Stará Lubovňa (ďalej cit. PSL), Fotokópie archívneho materiálu z Krakova (ďalej cit. FAMK) – z doby zálohovania 16 spišských miest (1412 – 1772), Foto inv. č. 117, listy 1 c, 10 c a 19 c.
- <sup>23</sup> M. Timková, *Stavebný vývoj hradu Lubovňa*, [in:] *Dejiny hradu Lubovňa*, M. Števík, M. Timková, Stará Lubovňa 2005, s. 122 – 133, s. 129.
- <sup>24</sup> Stará Lubovňa, ŠA-L, PSL, FAMK, Foto inv. č. 117, list 4 c.
- <sup>25</sup> Stará Lubovňa, ŠA-L, PSL, FAMK, Foto inv. č. 117, list 1 c – 3 c.



- <sup>26</sup> Stará Ľubovňa, ŠA-L, PSL, FAMK, Foto inv. č. 117, list 12 c a 13 c.
- <sup>27</sup> Stará Ľubovňa, ŠA-L, PSL, FAMK, Foto inv. č. 117, list 29 c – 32 c.
- <sup>28</sup> Levoča, ŠA-Levoča, SM, I. GA, E. Hospodárske písomnosti, E 5.
- <sup>29</sup> M. Řezník, *Polsko*, Praha 2002, s. 102.
- <sup>30</sup> Chalupecký, Smetana, *op. cit.*, s. 56.
- <sup>31</sup> Kurtyka, *op. cit.*, s. 532.
- <sup>32</sup> J. P. Bled, *Mária Terézia*, Bratislava 2007, s. 230.
- <sup>33</sup> Vojtas, *op. cit.*, s. 143 – 149.
- <sup>34</sup> Stará Ľubovňa, Archív Ľubovnianskeho múzea (ďalej cit. AĽM), Mapa majora Batscheka.
- <sup>35</sup> F. Fetko, *Popis Ľubovnianskeho podhradia na mape majora Botscheka z konca 18. storočia*, „Almanach Muszyny“, XVIII: 2008, s. 57 – 64.
- <sup>36</sup> *Ibidem*, s. 61.
- <sup>37</sup> Podľa účtu príjmov z rokov 1747/48 sa pivovar nachádzal na hrade, ale podľa Batschekovho popisu z roku 1773 je už dole pod hradom.
- <sup>38</sup> Pod bodom D sa v Batschekovom popise uvádza „*Das Abstiegsarchiv der Herrn dieser Herrschaft*“, čiže „Sidlo majiteľov panstva“.
- <sup>39</sup> Podľa dokumentu „Pro Memoria“ z novembra 1754 v archíve Stará Ľubovňa, ŠA-L, PSL, FAMK, Foto inv. č. 123, list 624 c – 629 c.
- <sup>40</sup> Zrejme hospodársky správca *administrator in oeconomicus*. Porov. Chalupecký, *op. cit.*, s. 81.
- <sup>41</sup> Fetko, *op. cit.*, s. 62.
- <sup>42</sup> I. Gojdič, M. Timková, K. Zvedelová, *Hrad Ľubovňa – stavebný vývoj horného hradu*, [in:] *Umenie na Slovensku v historických a kultúrnych súvislostiach 2006. Zborník príspevkov z vedeckej konferencie, konanej v Trnave 26. – 27. októbra 2006*, ed. I. Gojdič, L. Rakovanová, Trnava 2007, s. 99 – 111, s. 108.
- <sup>43</sup> Stará Ľubovňa, AĽM, Kresba komorského inžiniera Karola Wittinghofa z roku 1780.

Filip Fetko

Stara Lubowla

## Z dziejów zamku lubowelskiego w XVIII wieku

◀ XVIII stulecie, a dokładniej okres do roku 1772, można określić jako ostatni ważniejszy okres w dziejach zamku Lubowla, którego znaczenie w późniejszym czasie zmalało. Autor artykułu skupił swoją uwagę na osobie ostatniego starosty spiskiego z rodu Lubomirskich, oceniając niektóre aspekty jego działalności w starostwie spiskim. W dalszej części rozprawy zajął się stanem archi-

tektonicznym zamku w XVIII w. Odnotował jego stopniowy upadek w ostatnich dekadach trwania zastawu spiskiego, co odzwierciedliło się m.in. w przeniesieniu znacznej części urzędników starostwa do podzamcza. Autor zbadał liczne źródła pisane i ikonograficzne, w tym niektóre dotychczas niewykorzystane.

☞ W drugiej połowie XVIII w., pod wpływem sprzyjających warunków rozwoju gospodarczego, przyspieszonych jeszcze przez reformy wprowadzane ustawami królowej węgierskiej Marii Teresy, wzrastało zainteresowanie władz pozyskiwaniem wiarygodnych informacji o gospodarczej sile monarchii. W myśl teorii absolutyzmu oświeceniowego, że na potęgę imperium składa się cały naród i dlatego wszyscy mieszkańcy królestwa powinni być zamożni odpowiednio do swej pozycji społecznej, państwo zaczęło poważnie interesować się losem ludności i jej statusem materialnym.

☞ Już w XVIII w. stosunkowo często sporządzano różne komitackie wykazy mieszkańców płacących podatki. Nie było jednak ustalonego wzorca, dlatego wykazy różniły się między sobą. Niekiedy spisywano tylko głowy rodzin, które były obowiązane płacić podatki komitackie, innym razem wszystkich dorosłych, a więc również kobiety pracujące na gospodarstwie, kiedy indziej chłopców od 12 albo od 15 lat. Urząd namiestnika zdecydował, że ewidencja najważniejszych wydarzeń życia ludzkiego będzie prowadzona nie tylko przez Kościół w metrykach ochrzczonych, zaślubionych i zmarłych. Królowa Maria Teresa nakazała sporządzanie rokrocznych rejestrów dusz w całym Królestwie Węgier. Poprzednikami ogólnowęgierskiego spisu były wykazy wolnych miast królewskich z lat 1762–1764. Wykazy te powstały z inicjatywy węgierskiej dworskiej kamery królewskiej w Bratysławie. Kamera miała sporządzić dla królowej raport o stanie wolnych miast królewskich, zajmujących wówczas ważne miejsce w politycznym, gospodarczym i kulturalnym życiu Królestwa Węgier. W marcu 1762 poleciła miastom odpowiedzieć na 87 pytań. Miasta miały poinformować o zajęciach ludności, ale również o tym, z jakich materiałów zbudowano domy w mieście i czym są kryte. Piętnaste pytanie dotyczyło społeczności. Dlatego w miastach sporządzano wykazy populacji, aby można było odpowiedzieć również na to pytanie. Kamera żądała podania orientacyjnej ilości mieszkańców obojga płci według wieku (dorośli, niedorośli), w tym ich wyznanie, liczbę szlachciców w mieście, ilu z nich żyje na gruntach mieszczańskich, jak wypełniają obowiązki publiczne, ilu posiada szlacheckie dwory. Następnie chciała znać liczbę rzemieślników, rodzaj wykonywanego przez nich rzemiosła, oraz przybliżoną liczbę pozostałych mieszkańców i źródła ich utrzymania. Kamera również interesowała się, językami

którymi ludność posługuje się najczęściej i jaka jest przybliżona liczba młodzieży szkolnej obu płci. Informacja o językach była potrzebna dla celów administracyjnych. Z poleceń wynika, że Kamera zadowolona była przybliżonymi danymi. Nawet jeśli żądała sporządzenia wykazów, nie uściślała ich. W latach 1771–1784 sporządzano wykazy dusz, *conscriptioes animarum*, które w latach 1784–1787 zastąpiono józefińskim spisem ludności. Po śmierci Józefa II wykazy dusz sporządzano ponownie<sup>1</sup>. Były to dokładniejsze ewidencje ludności. Nie dotyczyły one jedynie wolnych miast królewskich i górniczych, ale również miast poddańczych i wsi. Widać to z podsumowań komitackich i ogólnowęgierskich<sup>2</sup>.

☞ Także niektóre znacznie większe miasta szlacheckie sporządzały rejestry ludności. Są one zbliżone do inwentarzy wolnych miast królewskich, często zawierają elementy kilku rodzajów ewidencji. Jako przykład szczegółowego spisu mogą służyć wykazy dusz Partizánskiej Lupcy z lat 1766 i 1767<sup>3</sup>. Zawierają dane o ruchu ludności, wielkości pełnych i niepełnych rodzin, zatrudnieniu mieszkańców, ich wyznaniu.

☞ Również miasta spiskie opracowywały wykazy mieszkańców i ich majątku. Ważnym źródłem wiedzy o ludności i stanie gospodarki zastawionych miast spiskich jest lista z 1773 r., sporządzona nakazem węgierskiego administratora królewskiego Pavla Tisty po skończeniu zastawu. Spis miał określić polityczny i gospodarczy stan miast. Dlatego miasta były zobowiązane zewidencjonować ludność, jej zatrudnienie, wiarę, stan majątkowy. Wykazy przygotowano w miastach Spišská Belá (Biała Spiska), Vrbov (Wierzbów), Tvarožná (Twarożna), Ruskinovce (Ruskinowce), Spišská Sobota (Sobota Spiska), Veľká (Wielka), Poprad, Matejovce (Matiejowce), Stráže (Straże pod Tatrami) i Spišská Nová Ves (Spiska Nowa Wieś)<sup>4</sup>. Niektóre dane ze spisów miasteczek, które dziś stanowią dzielnice Popradu (Veľká, Matejovce, Spišská Sobota i Stráže) zostały już opublikowane<sup>5</sup>.

☞ Wykaz Białej Spiskiej<sup>6</sup> otwiera rubryka nazwana „Liczba” (*Numerus*). Dotyczy ona właścicieli domów, bo podnajemcy nie zostali ponumerowani. Kolejna rubryka nosi nazwę „Imiona i nazwiska mieszkańców Białej” (*Nomina et Cognomina Incolarum Belensium*). Następnie „Ewidencja domów” (*Classis Domorum*). Domy podzielono na pięć kategorii. Właściciele domów pierwszej, a niekiedy także drugiej kategorii, największych i najbogatszych, mieli wszystkie prawa miejskie.

Najbiedniejsze domy zostały zaliczone do piątej kategorii<sup>7</sup>. W rubryce „Warunki bytu” (*Conditio*) podano rzemiosła wykonywane przez mieszkańców Białej. Kolejne rubryki dotyczyły liczby dusz (*Numerus Animarum*). Główny podział wyznaniowy wykazywał katolików (*Catholicae*) i luteranów (*Augustanae Confessionis*). Odnotowano dorosłych i dzieci. Dorosłych podano w jednej rubryce wspólnie (*Hospes, Hospita*), dzieci podzielono na synów i córki (*Filii, Filiae*). Następują dane o położeniu gospodarczym mieszkańców Białej Spiskiej. Na pierwszym miejscu wymienione są łąki i ich powierzchnia w kościach (*Prata falcatorum*), ziemia orna w jutrach, miarach bratysławskich (*Iugera Terrarum per 2 Metretas Posonienses*). Bydło podzielono na pociągowe, konie, woły oraz krowy dojne i jałowe. (*Pecora Iugalium, Equi, Boves; Vaccae Mulgentes, Steriles*). Osobne rubryki przewidziano na świny, knury (*Setigeri*), owce i kozy (*Oves et Caprae*) oraz ule w pasiekach (*Apium Alvearia*). W ostatniej rubryce wpisano podatek roczny (*Solvit annuatim*) w złotych i denarach. Cały wykaz sporządzono po łacinie. Lista kończy się podpisaniami wójta i notariusza oraz odciskiem gminnej pieczęci w wosku.

☛ Do wykazu nie dołączono pisma przewodniego, które na przykład określałoby granicę między dzieciństwem a dorosłością.

☛ Większość nazwisk, z kilkoma wyjątkami (Polák, Šimko, Danko, Očovský) to nazwiska niemieckie. Niektóre występują bardzo często, np. Rot, Meier, Frank. Nie można jednak mieć pewności, że wszyscy noszący to samo nazwisko byli spokrewnieni. Pokrewieństwo możemy zakładać między Janem Meierem a jego podnajemcą Janem Meierem młodszym. Jan Meier starszy był właścicielem domu czwartej kategorii. Posiadał również grunt, ogółem sześć jutar, hodował dwie krowy. Jan Meier młodszy nie miał ziemi, lecz mimo to hodował jedną krowę. Obaj Meierzy byli szewcami. Jan Meier starszy płacił podatek 5 złotych 14 denarów, Jan Meier młodszy trzy złote. Można przypuszczać, że ich podatki były wymierzone głównie na podstawie zysków z rzemiosła.

☛ Istniała wyraźna przewaga luteranów nad katolikami. Katolików było 150 (77 dorosłych, 37 chłopców, 36 dziewcząt), luteranów 1712 (810 dorosłych, 467 chłopców, 435 dziewcząt). Większość katolików nosiła nazwiska słowiańskie – Polák, Slezák, Duchon, ale katolikiem był na przykład także Jakub Kramer czy Daniel Scholz, którzy mogli być Niemcami.

☛ Ogólna liczba właścicieli domów wynosiła 388. Spośród nich 176, czyli około 45 proc., miało domy pierwszej kategorii. Domów piątej kategorii było 105, czyli 27 proc. Najmniej było domów drugiej kategorii, zaledwie 13. Domów trzeciej kategorii niewiele więcej – 15. Mieszkańcy Białej Spiskiej byli więc albo bogaci, albo biedni. Średnia warstwa była nieliczna.

☛ Miasteczko miało 1862 mieszkańców. Prócz właścicieli domów żyło w Białej Spiskiej 81 podna-

jenców. W niektórych domach było ich po dwóch. Liczba rodzin wynosiła 469. Z tego niepełnych 28, gdy człowieka na wykazie oznaczono jako wdowca. Ponieważ dorosłych nie podzielono według płci, nie zawsze można stwierdzić, kiedy głową rodziny był wdowiec, a kiedy wdowa. Na określenie wdowieństwa używano skrótu „vid.” Gdy figuruje „vid. Georgii Klein”, wiadomo, że chodzi o wdowę po Jerzym Kleinie. Żyła w domu piątej kategorii i była sama. Miała podnajemcę Michala Kleina, żonatego, bo w rubryce *hospes, hospita* są wpisane dwie osoby. Nie da się jednoznacznie stwierdzić, czy byli krewnymi wdowy Klein, ponieważ nie podali tego samego wyznania. Wdowa Klein była luteranką, Michal Klein katolikiem. Jozef Faltinský mieszkał w domu piątej kategorii. Nie figuruje jako wdowiec, choć przy jego nazwisku w rubryce *hospes, hospita* podana jest tylko jedna osoba, która miała dwóch synów.

☛ Odnotowano 44 rodziny katolickie. Na jedną rodzinę przypadało 1,6 dziecka, bowiem wielu dorosłych mieszkało samych. Według wykazu najwyższa liczba dzieci w rodzinie katolickiej wynosiła cztery. U luteranów na rodzinę przypadało średnio 2,1 dziecka. Najwyższa odnotowana liczba dzieci wynosiła 8. Poza tym były trzy rodziny gdzie jedna rodzina miała 7 dzieci, a 13 rodzin po 6. Były też rodziny, które nie miały dzieci. Być może małżonkowie byli młodzi i dzieci im się jeszcze nie urodziły, albo zmarły. W wypadku, gdy małżonkowie byli starsi, ich dzieci już mogły być samodzielne i tak je zapisano w wykazie. Trzeba jednak liczyć się z istnieniem par bezdzietnych.

☛ W miasteczku było 208 rzemieślników, co stanowi 44,3 proc. właścicieli domów i podnajemców, bo również niektórzy podnajemcy byli rzemieślnikami. Najczęstszym rzemiosłem było szewstwo (74 rzemieślników), drugim z kolei kunsztownictwo (40 osób). Pracowało też między innymi 19 kowali, 15 masarzy, dziewięciu koszykarzy, pięciu siodlarzy, dwaj balwierze, jeden złotnik, ale tylko jeden tkacz, jeden piernikarz i jeden piekarz. Ogółem wykonywano 22 rzemiosła. W Nemeckiej Łupcy, gdzie było 277 domów i 1506 mieszkańców, wykonywano 27 rzemiosł. Tam również najwięcej było szewców<sup>8</sup>.

☛ Miejscowość miała charakter rolniczy. Powierzchnia ziemi ornej wynosiła 5448 jutar w dwóch kategoriach, których nie określono (prawdopodobnie dlatego, że miejscowi to wiedzieli) znacznie przewyższa powierzchnię łąk, których było tylko około 494 koście. Jako zwierząt pociągowych używano koni. W całym miasteczku było ich 748, podczas gdy wołów tylko 12. Niektórzy gazdowie, właściciele domów pierwszej kategorii, trzymali po pięć, sześć koni, ale nie mieli więc kłopotów z paszą, własną czy kupowaną, mimo tego że konie wymagają lepszej paszy niż rogaczna.

☛ Tylko niewielu gospodarzy hodowało owce i kozy. Największa liczba na jedno gospodarstwo

wynosiła 10 sztuk, kóz i owiec było ogółem 149. O wiele więcej hodowano dojnych krów, choć poszczególni gospodarze nie trzymali większych stad. Najwyższa liczba hodowanych krów wynosiła 6, ale tyle miał tylko jeden gospodarz. Za to hodowano wiele świń, aż 414, przy czym najwyższa ilość na jedno gospodarstwo wynosiła 6 sztuk. Tylko 14 osób miało pasieki. Najwyższa liczba uli u jednego gospodarza wynosiła 14.

☛ Od wielkości majątku zależała także wysokość podatku. Nie posiadających majątku było 49 mieszkańców. Niektórzy nie płacili żadnego podatku. Jakub Špitko miał dom piątej kategorii, nie miał majątku i nie płacił podatku. Wdowa (może wdowiec?) Marsiata, podnajemczyni bez majątku, płaciła 24 denary. Podnajemca Jakub Greš, który miał jedną dojną krowę, nie płacił nic. Z wykazu nie da się ustalić, na jakiej podstawie wymierzano podatki. Najwyższy podatek wynosił 42 złote i 51 denarów. Płacił go Ján Herzog, właściciel domu pierwszej kategorii, który miał 5 kośców łąk, 73,5 jutarów gruntu, sześć koni, jednego wołu, cztery krowy, trzy jałowice, dwie świny i jeden ul. Nie wykonywał żadnego rzemiosła, prawdopodobnie utrzymywał się z produkcji rolnej.

☛ Gdy porównamy Białą Spiską z miasteczkami Wielka, Poprad, Straże pod Tatrami, Maciejowce albo Sobota Spiska, Biała Spiska była niepomiernie większa. Największe spośród pięciu miasteczek, dziś dzielnic Popradu, Wielka, miało 1006 mieszkańców, 196 domów<sup>9</sup> w porównaniu do 1862 mieszkańców i 388 domów w Białej Spiskiej. Zarówno co do powierzchni pól ornych i łąk, a także ilości hodowanego bydła Biała Spiska znacznie przewyższała pobliskie miasteczka.

☛ Studium powstało jako realizacja projektu grantowego Ministerstwa Szkolnictwa Republiki

Słowackiej VEGA nr 1/0391/08 Przemiany nowożytnego społeczeństwa

#### Poznámky:

- <sup>1</sup> J. Žudel, *Súpisy obyvateľstva slobodných kráľovských miest na Slovensku z 2. polovice 18. storočia*, [w:] „Slovenská archivistika“, XXII: 1987, č.1, s. 82-101.
- <sup>2</sup> Budapešť, Magyar Országos Levéltár (dalej cyt.: MOL), A 39, Acta generalia, No 3219/1780. Sú tu tabuľky súpisu duší podľa stolíc a slobodných kráľovských miest z rokov 1777 a 1778. Univerzitná knižnica v Bratislave, Oddelenie starých tlačí, Tabella conscriptionis animarum... pro Anno 1781...; J. Kovacsics (ed.), *A történeti statisztika forrásai*, Budapest 1957, tabuľka 13, súhrn za rok 1782.
- <sup>3</sup> Budapešť, MOL, E 160, Diversae conscriptiones, 7 cs., 8. t. Coscriptio animarum regio privilegiati oppidi Theuto Lypcse in inclito comitatu Lyptoviensi existens anno 1766<sup>to</sup> peracta. Conscripção animarum regio privilegiati oppidi Theuto Lipsae deserviens pro anno 1767 peracta autem est anno eodem 1767 die 11. mensis septembris.
- <sup>4</sup> Levoča, Štátny archív Levoča, (dalej cyt.: ŠA-L) Spišské mestá (dalej cyt.: SM), Grófsky archív, E, Hospodárske písomnosti, 9.
- <sup>5</sup> ref. 3, s. 81-98; F. Žifčák, *Na prahu modernej spoločnosti 1772-1848*, [w:] *Dejiny Popradu*, ed. I. Chalupecký, Košice 1998, s. 109-111.
- <sup>6</sup> Levoča, ŠA-L, SM, Grófsky archív, E, Hospodárske písomnosti, 10.
- <sup>7</sup> ref. 3, s. 89.
- <sup>8</sup> ref. 3, ... anno 1766...
- <sup>9</sup> ref. 6, s. 120.

Mária Kohútová

Trnava

## Spišská Belá podľa súpisu z roku 1773

☛ V druhej polovici 18. storočia, v duchu teórie osvietenského absolutizmu o primeranom bohatstve obyvateľstva vzhľadom k postaveniu, rásť záujem štátu získavať vierohodné informácie o obyvateľstve. Súpisy obyvateľstva robili nielen slobodné kráľovské mestá, ale aj niektoré významnejšie zemepánske mestá. Aj spišské mestá robili súpisy obyvateľstva a ich majetku. Významným prameňom o obyvateľstve a hospodárskom postavení zálohovaných spišských miest je sú-

pis z roku 1773, po skončení zálohu, ktorý nariaďoval uhorský kráľovský administrátor Pavol Tista. Cieľom súpisu bolo zistiť politický a hospodársky stav miest. Preto mestá mali spísať obyvateľstvo, jeho zamestnanie, náboženstvo, majetkové pomery. Spišská Belá počtom obyvateľov, domov, remeselníkov a remesiel, rozsahom ornej pôdy a lúk, ale tiež aj počtami chovaného dobytku vysoko prevyšovala blízke mestá Poprad, Veľkú, Matejovce, Stráže, ale aj Spišskú Sobotu.

# Vývoj náboženského zloženia obyvateľov Spiša vo svetle štatistik\*

Medzi základné demografické charakteristiky obyvateľstva patrí tiež jeho náboženské zloženie. Predchádzajúci režim neprial bádaniu v tejto oblasti a preto bola na periférii záujmu historikov. Ponovembrový slobodný vývoj spoločnosti oživil záujem o náboženskú problematiku a dnes sa opäť teší značnej popularite.

Predmetom nášho skúmania sa stalo historické územie Spišskej župy, vo vymedzení podľa stavu z roku 1880. Výber územia bol podmienený viacerými faktormi. Predovšetkým na formovanie náboženských pomerov tu mali vplyv všetky významné historické udalosti, vrátane novodobých. Geograficky predstavuje Spiš hranicu medzi západným a východným kresťanstvom. Pečať výnimočnosti mu dalo pestré národnostné zloženie, ktoré sa originálnym spôsobom premietlo do pomerov náboženských, kde až na určité výnimky Slováci uprednostňovali rímskokatolícke vierovyznanie, spišskí Nemci evanjelické augsburské vierovyznanie, Rusíni gréckokatolícke vierovyznanie a Židia judaizmus.<sup>1</sup>

Predkladaná štúdia rekonštruje na základe dochovaných štatistických prameňov vývoj náboženského zloženia obyvateľov za posledných tristo rokov. Vybratých bolo šesť sčítaní za roky: 1700, 1843, kde ako podklad slúžili cirkevné prehľady. Pri rokoch 1880, 1921, 1950 a 1991, boli použité oficiálne cenzy. Následne sme získali šesť referenčných prierezov, prostredníctvom ktorých sme sa pokúsili vystihnúť vývojové tendencie v náboženskej štruktúre.

Práca je rozdelená do dvoch kapitol. Prvá analyzuje osobitne každý zo skúmaných rokov. Pre naše potreby bolo vypočítané percentuálne zloženie obyvateľov každej obce<sup>2</sup> podľa štyroch najrozšírenejších náboženstiev<sup>3</sup> na území Spiša: rímskokatolíckeho, evanjelického a. v., gréckokatolíckeho a judaizmu. Každé z použitých sčítaní sa vyznačovalo určitými špecifikami, ktoré sú bližšie rozobraté v každej podkapitole.

Druhá kapitola porovnáva vždy dve po sebe chronologicky nasledujúce sčítania. Snaha o čo najexaktnéjšie vyjadrenie transformačných tendencií náboženskej štruktúry nás viedla k použitiu koeficientu konvergencie<sup>4</sup>. Jeho matematická formulácia je nasledovná:

$$c = \frac{\sum_{j=1}^n P_{1j} \cdot P_{2j}}{\sqrt{\sum_{j=1}^n P_{1j}^2} \cdot \sqrt{\sum_{j=1}^n P_{2j}^2}}$$

Kde  $P_{1j}$  je % podiel náboženského vyznania  $j$  na začiatku sledovaného obdobia a  $P_{2j}$  je % podiel náboženského vyznania na konci sledovaného obdobia. Koeficient nadobúda hodnoty v intervale  $\langle 0,1 \rangle$ . Čím viac sa koeficient blíži k 0, tým väčšie zmeny nastali v náboženskej štruktúre obyvateľstva, naopak, čím je bližšie k 1, tým je miera zmeny nižšia. V prípade, že sa  $c = 1$ , nenastali v sledovanej štruktúre žiadne zmeny. Do konvergenčnej analýzy boli zaradené všetky obce, pokiaľ sa vyskytovali v dvoch po sebe nasledujúcich sčítaniach.

## 1. Vývoj náboženského zloženia obyvateľov Spiša 1700 – 1991

### 1.1 Náboženské zloženie obyvateľov Spiša v roku 1700

Základným prameňom pre analýzu náboženskej štruktúry obyvateľov Spiša v roku 1700 bola kanonická vizitácia spišského prepošta Jána Sigraya<sup>5</sup>, sekundárne spracovaná a vy publikovaná v diele spišského historika Jozefa Hradzského.<sup>6</sup> Ide o najstaršiu takmer kompletne dochovanú vizitáciu, ktorá pokrývala územie skoro celého Spiša, čím vyhovovala zámerom našej práce. Sigrayova vizitácia sledovala náboženskú príslušnosť obyvateľstva podľa troch vierovyznaní: rímskokatolíckeho, gréckokatolíckeho a evanjelického a. v. Vizitácia nevidovala izraelitov, hoci podľa viacerých indícií v tomto období na Spiši už žili.<sup>7</sup>

V sledovanom období sa spišské prepošstvo teritoriálne delilo na:

- I. Farnosť svätého Martina
- II. Farnosti miest Levoče a Kežmarku
- III. Bratstvá – fraternitas, dekanáty, alebo dištrikty:
  1. Bratstvo 13. kráľovských miest
  2. Bratstvo banských miest
  3. Bratstvo – dekanát dolného toku rieky Hornád
  4. Bratstvo – dekanát horného toku rieky Hornád
  5. Bratstvo – dekanát dolného toku rieky Poprad
  6. Bratstvo – dekanát horného toku rieky Poprad
  7. Dunajecký dištrikt
  8. Ľubovniansky dištrikt<sup>8</sup>
  9. Bratstvo farností gréckokatolíckeho rítu<sup>9</sup>

Podľa vizitácie prepošta Sigraya, žilo v roku 1700 na Spiši 61 487 obyvateľov v 179 obciach.<sup>10</sup> Piatimi najväčšími mestami boli: 1. Spišská Nová Ves 5300,

2. Levoča 3910, 3. Kežmarok 2819, 4. Spišské Podhradie 2084 a 5. Ľubica 2047 obyvateľov. V sídelnej štruktúre Spiša dominovali vidiecke sídla s počtom obyvateľov od 200 do 800, ich počet bol 65.

☛ **Evanjelici a. v.:** V roku 1700 boli na Spiši dominantnou konfesiou. Z celkového počtu obyvateľov tvorili 56,7% teda 34 836 osôb. Prevládali na celom území s výnimkou Zamaguria, stredného Spiša a podhorských oblastí obývaných Rusínmi. Pri hlbšej analýze možno konštatovať viazanosť evanjelikov a. v. na sídla mestského charakteru. Evanjelickí veriaci dominovali vo všetkých spišských mestách okrem Spišského Podhradia a Spišskej Starej Vsi. Z 20 sídiel, kde bol ich podiel viac ako 90%, bolo 14 miest a mestečiek: Poprad 99,7%, Nálepko 99,5%, Stráže pod Tatrami 99%, Vrbov 97,9%, Ľubica 97,7%, Ruskinovce 97,7%, Veľká 96,7%, Mníšek nad Hnilcom 97,3%, Švedlár 96,9%, Spišská Nová Ves 94,3%, Tvarožná 93,5%, Spišská Belá 92,3%, Spišská Sobota 91,1%, Matejovce pri Poprade 90,2% a len 6 vidieckych sídiel: Nová Lesná 97,7%, Veľký Slavkov 96,1%, Podhorany 95,7%, Mlynica 92,4%, Gerlachov 92% a Žakovce 90,6%. Faktorom vplývajúcim na koncentráciu evanjelikov v mestách bolo aj národnostné zloženie. Spišské mestá boli už od stredoveku obývané prevažne nemeckým obyvateľstvom, ktoré od reformných čias výrazne uprednostňovalo evanjelické augsburské vyznanie pred inými náboženstvami. Prevalu nad ostatnými konfesiami mali evanjelici a. v. ešte v ďalších 44 obciach Spiša.

☛ **Rímskokatolíci:** Ich podiel na celkovom počte obyvateľov predstavoval 36,8% teda 22 626 osôb. Obývali zväčša vidiecke sídla. Z hľadiska priestorovej koncentrácie vytvárali dva väčšie izolované ostrovy:

1. Stredný Spiš – nachádzalo sa tu 21 rýdzo rímskokatolíckych obcí: Baldovce, Bijacovce, Buglovce, Dúbrava, Harakovce, Hincovce, Jánovce, Katúň, Klčov, Korytné, Letanovce, Lúčka, Nemešany, Oľšavka, Ordzovany, Poľanovce, Pongrácovce, Spišské Tomášovce, Studenec, Vítkovce, Žehra, ďalších 8 obcí malo podiel rímskokatolíkov viac ako 90%. Skutočnosť, že šlo prevažne o poddanské obce Spišskej Kapituly a Spišského hradu, ktorého vtedajší majitelia Csákyovci podporovali rekatolizáciu<sup>11</sup>, sa premietla do vyznania ich obyvateľov.

2. Zamagurie – stopercentný podiel rímskokatolíkov tu malo 18 obcí: Haligovce, Jezersko, Jurgov, Kacvín, Krempachy, Lechnica, Matiašovce, Nedeca, Nižné Lapše, Nová Belá, Reľov, Spišské Hanušovce, Veľká a Malá Franková, Veľká Lesná, Vyšné Lapše, Zálesie a Ždiar. Po zmene majiteľa červenokláštorského panstva a konvertovaní majiteľov nedeckého panstva Štefana a Ondreja Paločayovcov bola rekatolizácia Zamaguria okolo roku 1640<sup>12</sup> zväčša ukončená. Za tretiu oblasť výskytu rímskokatolíkov možno pokladať Ľubovniansky dištrikt, vzhľadom na rekatolizačnú politiku spišských starostov Ľubomirských, ako aj pôsobenie nimi usadených piaristov v Podolínci.<sup>13</sup>

☛ V tomto období boli na Spiši len dve mestečká s dominantným postavením katolíkov: Spišská

Stará Ves 100% a Spišské Podhradie 60,1%. V ostatných spišských mestách tvorili len viac alebo menej početné zoskupenia: Spišské Vlchy 37,4%, Krompachy 33,3%, Smolník 25,4%, Kežmarok 23%, Gelnica 15,8%, Matejovce pri Poprade 9,8%, Levoča 7,9%, Spišská Belá 7,7%, Tvarožná 6,5%.

☛ **Gréckokatolíci:** V roku 1700 tvorili tretiu najpočetnejšiu konfesiou so 6,1% podielom, čo absolútne predstavovalo 3 779 veriacich. Teritoriálne rozmiestnenie gréckokatolíkov bolo podmienené viacerými špecifikami, vyplývajúcimi z ich spôsobu života a hospodárenia. Ako nositelia valašskej kolonizácie na prelome 14. a 15. storočia osídľovali odľahlé horské oblasti<sup>14</sup>, prípadne dosídľovali staršie spustnuté sídla v Levočských vrchoch, Spišskej Magure a Volovských vrchoch. Ako výrazne gréckokatolíckych vystupovalo 9 obcí s podielom do 97%: Helcmanovce, Nižné Repaše, Osturňa, Stotince, Strážany, Veľký Lipník, Zálesie, Oľšavica, Slovinky. Zastúpení boli ešte v ďalších 13 obciach, ich podiely však nepresahovali 50%. Relatívne nízke bolo ich zastúpenie v mestách: Spišské Vlchy 6%, Levoča 2,6%, Mníšek nad Hnilcom 1,8%, Spišské Podhradie 0,6%.

☛ **Iní:** Iné náboženstvo, okrem už spomínaných uviedlo 246 osôb, čo predstavuje 0,4% všetkého obyvateľstva. Šlo o veriacich evanjelického helvétskeho vyznania – kalvínov, na Spiši skoncentrovaných v 3 obciach. Prezentované údaje sú len za 2 obce: Chrašť nad Hornádom 65,2% a Poráč, kde tvorili 51% obyvateľov. V Markušovciach boli evanjelici helvétskeho vyznania pri kanonickej vizitácii číselne zlúčení do jedného údaju (220 osôb) s evanjelikmi augsburského vyznania. Výskyt evanjelikov helvétskeho vyznania v tomto priestore súvisel so šľachtickou rodinou Mariássy, ktorí nad nimi držali silnú ochrannú ruku.<sup>15</sup>

## 1.2 Náboženské zloženie obyvateľov Spiša v roku 1843

☛ Pri spracovávaní údajov za rok 1843 sme opätovne vychádzali z cirkevných prameňov. Ako podklad nám slúžili kanonické vizitácie spracované v schématickoch Spišskej<sup>16</sup> a Rožňavskej diecézy.<sup>17</sup> Jednotlivé farnosti boli zaradené do cirkevných dištriktov. Na území Spišskej diecézy sa nachádzalo 7 cirkevných dištriktov a jeden archidiakonát:

1. Archidiakonát Spišskej Kapituly
2. Vlašský dištrikt
3. Levočský dištrikt
4. Štiavnický dištrikt
5. Dištrikt Veľká
6. Kežmarský dištrikt
7. Dunajský dištrikt
8. Ľubovniansky dištrikt

☛ Dolný Spiš tvoril od roku 1776 v rámci novovzniknutej Rožňavskej diecézy samostatný Spišský dištrikt s 9 farnosťami: Gelnica, Jaklovce<sup>18</sup>, Krompachy, Mníšek nad Hnilcom, Švedlár, Smolník<sup>19</sup>, Smolnícka Huta, Nálepko<sup>20</sup> a Žakovce.

Schématizmy sledovali príslušnosť veriacich k štyrom konfesiam: rímskokatolíckej, evanjelickej a. v., gréckokatolíckej a izraelskej. Na území Rožňavskej diecézy pribudlo aj evanjelické helvétske vierovyznanie. Cirkevné prehľady uvádzali počty veriacich podľa jednotlivých farností s filiálkami.<sup>21</sup>

❗ V roku 1843 žilo na Spiši 187 214 obyvateľov v dvestotridsiatich obciach. Päťicu najväčších miest reprezentovali: 1. Levoča 5864, 2. Gelnica 5539, 3. Spišská Nová Ves 5275, 4. Smolník 4735 a 5. Kežmarok 4175 obyvateľov. Najpočetnejšiu skupinu tvorili sídla od 400 do 1000 obyvateľov, patrilo tam 91 obcí.

❗ **Rímskokatolíci:** V porovnaní s rokom 1700 sa stali rímskokatolíci dominantnou konfesiou so 62,6%. Z 230 obcí na Spiši mali prevahu v 163, z toho absolútne katolíckych bolo 34 obcí. Kontinuita rímskokatolíckeho osídlenia bola narušená v centrálnej časti Popradskej kotliny s predĺžením na juhozápad a juhovýchod od mesta Poprad, výskytom evanjelických obcí a v podhorských oblastiach výskytom gréckokatolíckych obcí. Najväčšie koncentrácie vytvárali naďalej na strednom Spiši – 21 obcí so 100% podielom, na Zamagurí, v okolí Starej Ľubovne, hornom toku Hornádu a čiastočne v Hnileckej doline. Oproti roku 1700 k Spišskej Kapitule 97% a Spišskej Starej Vsi 90% pribudlo ďalších 12 miest: Podolínec 98,3%, Hniezdne 98,2%, Stará Ľubovňa 96,4%, Smolník 93,1%, Prakovce 83,6%, Spišské Podhradie 75,2%, Spišské Vlchy 74,8%, Krompachy 73,1%, Spišská Nová Ves 68,7%, Levoča 66,5%, Dvorce 62,7% a Gelnica 51,3%.

❗ **Evanjelici a. v.:** V roku 1843 tvorili druhú najpočetnejšiu konfesiou. Oproti roku 1700 ich relatívny podiel poklesol o viac ako polovicu z 56,7% na 22,6%. Hlavným sídelným priestorom evanjelikov a. v. zostala Popradská kotlina v rozmedzí medzi mestami Poprad a Podolínec, ktorý už bol katolícky. Ako výrazne evanjelické tu vystupovali obce: Podhorany 97,3%, Holumnica 95,5%, Veľký Slavkov 91, 4%, Matejovce pri Poprade 90%, Veľká 85,1%, Tvarožná 84,4%, Lomnička 83,5%, Nová Lesná 83,4%, Stráne pod Tatrami 82,7%, Mlynica 81,5%. K tejto oblasti sa smerom na západ pripájala ďalšia, šlo o juhovýchodné úpätie Tatier s 5 obcami: Batizovce 93,1%, Gerlachov 92,2%, Štôla 91,1%, Mengusovce 88,1% a Lučivná 82%. Zaujímavosťou tejto oblasti je, že k evanjelikom a. v. sa tu, na rozdiel od ostatného Spiša hlásili Slováci. Svoju vieru si uchovali od reformných čias<sup>22</sup> až do súčasnosti. Smerom na východ od mesta Poprad, žili evanjelici v Švábovcach 77,4%, Hozelci 75,2%, Filiciach 59,8% a Gánovciach 52,7%. V rámci Hnileckej doliny to boli obce Nálepkovo 82,6%, Mníšek nad Hnilcom 62,3% a Švedlár 60,4%. Dve evanjelické obce sa nachádzali na hraniciach s Poľskom: Červený Kláštor 65,6% a Majere 55,7%. Šlo o potomkov nemeckých prisťahovalcov z Würtemberska, ktorí v rokoch 1786 – 1787 z podnetu cisára Jozefa II. osídlili opustené majere zrušeného červenokláštorského

panstva.<sup>23</sup> Mimo uvedených oblastí žili výraznejšie evanjelické menšiny najmä v mestách stredného Spiša: Dvorce 37,3%, Levoča 32,8%, Spišská Nová Ves 30,9%, Spišské Vlchy 24,9%, Krompachy 24,8% a Spišské Podhradie 24,4%.

❗ **Gréckokatolíci:** V sledovanom období žili v 98 spišských obciach, vrátane miest. Ich počet oproti roku 1700 vzrástol z 3779 na 26 047 osôb (13,9%), teda takmer sedemnásobne. Je potrebné však zobrať do úvahy, že v roku 1700 nebol do kanonickej vizitácie zahrnutý Ľubovniansky dištrikt<sup>24</sup>, kde sa nachádzalo 6 gréckokatolíckych obcí. Druhým dôvodom prudkého nárastu mohol byť priaznivý populačný vývoj gréckokatolíkov. Z priestorového hľadiska boli gréckokatolíci najviac rozšírení tradične v podhorských a horských oblastiach, kde vytvárali početné, nábožensky takmer homogénne komunity.<sup>25</sup> Najvyššie percentuálne podiely mali v obciach: Stráňany 99,5%, Závadka 97,6%, Jarabina 97%, Torysky 96,9%, Nižné Repaše 95,9%, Poráč 95,7%, Kojšov 95,5%, Litmanová 94,7%, Kamienka 94,5%, Osturňa 94%, Podproč 92,5%, Jakubany 92,2%, Veľký Lipník 92,2%, Oľšavica 92%, Helcmanovce 91,8% a Sulín 90,7%. Naďalej pretrvávalo veľmi nízke zastúpenie gréckokatolíkov v mestách, prítomní boli v 15, ale viac ako 1% mali len v Starej Ľubovni 2,7%, Hniezdom 1,5%, Krompachoch 1, 3% a Podolínci 1,3%.

❗ **Izraeliti:** Vystupovali v náboženskom zložení obyvateľov Spiša ako nový element. Ich prílev do Uhorska, najmä z územia poľskej Haliče, súvisel s tolerančným patentom Jozefa II.<sup>26</sup> Z celkového počtu predstavovali len 1,2% obyvateľov, teda 2235 veriacich. Žili rozptýlene na celom území Spiša, prevažne na vidieku, čo súviselo s diskriminačnými zákonmi neumožňujúcimi usadzovať sa Židom v mestách. Zákonom uhorskej vlády z roku 1840, toto rozhodnutie prestalo platiť, s výnimkou banských miest.<sup>27</sup> Prvými mestami, ktoré prijali Židov na Spiši boli: Spišská Stará Ves 9,7%, Krompachy 0,8%, Hniezdne 0,3%, Ľubica 0,2% a Kežmarok 1 osoba.

❗ **Iní:** V roku 1843 žili podľa cirkevných prehľadov na Spiši len 4 osoby s iným ako doteraz uvedeným vierovyznaním. Jednalo sa o evanjelikov helvétskeho vyznania – kalvínov, žijúcich v Nálepkove, 3 osoby a v Krompachoch, 1 osoba.

### 1.3 Náboženské zloženie obyvateľov Spiša v roku 1880

❗ Východným prameňom pre analýzu náboženských pomerov v roku 1880 bolo prvé celouhorské sčítanie obyvateľov. Výsledky cenzu vypublikoval v roku 1882 Ústredný uhorský kráľovský úrad so sídlom v Budapešti.<sup>28</sup>

❗ Sčítanie sledovalo popri náboženskom zložení skladbu obyvateľov podľa materinskej reči, so zameraním na 6 hlavných jazykov, používaných v Uhorsku<sup>29</sup>, čo nám umožnilo pri istých nedostatkoch urobiť si obraz o národnostnom zložení a konfrontovať ho s náboženským zložením.<sup>30</sup>

☛ V roku 1880 bola Spišská župa rozdelená do 6 okresov:

1. Banský okres
2. Levočský okres
3. Hornátsky okres
4. Tatranský okres
5. Popradský okres
6. Magurský okres

☛ Medzi päť najväčších miest patrili: 1. Spišská Nová Ves 7521, 2. Levoča 6603, 3. Kežmarok 4475, 4. Gelnica 4353 a 5. Spišské Podhradie 3256 obyvateľov. Kvantitatívne najpočetnejšiu skupinu tvorili sídla s počtom od 500 do 1000 obyvateľov, bolo ich 73.

☛ Podľa výsledkov sčítania žilo na území Spišskej župy v roku 1880 v 223 obciach<sup>31</sup> spolu 172 881 obyvateľov.

☛ **Rímskokatolíci:** V roku 1880 sa k rímskokatolíckemu vierovyznaniu hlásili takmer dve tretiny obyvateľov Spišskej župy 64,1%, spolu 110 810 osôb. Oproti predchádzajúcemu sčítaniu je to len nepatrný nárast o 1,5%. Pri porovnaní absolútneho počtu zaznamenávame dokonca úbytok o 6358 osôb. Tento negatívny vývoj mohol byť sčasti ovplyvnený chýbajúcimi údajmi o počte vojenských osôb, ktoré sčítanie v roku 1880<sup>32</sup> neuvádzalo. Hlavné príčiny treba hľadať v zlých hospodárskych pomeroch a silnejúcej maďarizácii, ktoré nútili obyvateľov emigrovať do zámoria.<sup>33</sup> Rímskokatolíci mali prevahu v 161 obciach. Koncentrovaní boli v dvoch výrazných oblastiach. Prvú predstavoval naďalej stredný Spiš – Hornádska kotlina s priľahlými svahmi Levočských vrchov, Braniska a dolný tok Hnilca. Druhú reprezentovalo územie za Spišskou Magurou, v predĺžení na východ pozdĺž dolného toku Popradu. K týmto dvom hlavným oblastiam sa pripájali niektoré nemecké: Smolník 91,6%, Smolnícka Huta 88,2% a slovenské obce: Tichá Voda 98,1%, Stratená 90,9% v Hnilcekej doline, slovenské obce západne od Popradu: Vyšná Šuňava 98,4% a Nižná Šuňava 98,9% a v údolí Bielej: Lendak 98,5% a Ždiar 99,4%. Sedem obcí malo výlučne rímskokatolíckych obyvateľov: Arnutovce, Kurimany, Lieskovany, Malá Franková, Slatvina, Solisko, Vojkovce a len 20 obcí malo podiel rímskokatolíkov nižší ako 10%. Vysoké percento rímskokatolíkov si udržiavali mestecká na severe: Podolínec 94,2%, Hniezdne 92%, Stará Lubovňa 86,2%. Taktiež je evidentný pozvoľný nárast rímskokatolíkov v evanjelických mesteckách Popradskej a Hornádskej kotliny.

☛ **Evanjelici a. v.:** Mali prevahu v 33 obciach Spišskej župy a tvorili 19, 2% jej obyvateľov, teda 33 101 osôb. V porovnaní s rokom 1843 je to absolútny ( 41 760 osôb) i relatívny ( 22, 3%) pokles. Spišskí Nemci zaoberajúci sa v tom čase hlavne remeslom a obchodom, v dôsledku hospodárskej stagnácie dávali svoje deti na štúdiá a tie sa spravidla na Spiš už nevrátili. Usadzovali sa v Budapešti, alebo v iných maďarských mestách.<sup>34</sup> Na početnosť evanjelikov a. v. vplýval tiež nízky pri-

rodzený prírastok. Už v tomto období preferovali model menejdetnej rodiny Najrozsiahlejšou kompaktnou oblasťou výskytu evanjelikov a. v. naďalej zostávala Popradská kotlina a priľahlé južné svahy Tatier. Menší izolovaný ostrov evanjelikov sa rozprestieral v údolí Hnilca: Švedlár 65,6%, Mníšek nad Hnilcom 65,5%, Nálepkovo 61,1%, takmer polovicu tvorili v Gelnici 47,2%. Jedinou obcou, ležiacou mimo spomenutých oblastí, s relatívnou prevahou evanjelikov a. v., vzhľadom k ostatným reliégiám, boli Majere 46,7% na Zamaгурi. Najvyššie zastúpenie evanjelikov a. v. bolo v Gerlachove 92,8%, Podhoranoch 92,5%, Vyšnom Slavkove 87,1% a Štôle 85,9%. Pomerne početné evanjelické menšiny sa nachádzali v mestách stredného Spiša. Celkovo vo všetkých spišských mestách a mesteckách Spiša došlo z horeuvedených dôvodov, k poklesu evanjelikov a. v. Najväčší prepad zaznamenal Kežmarok, pokles o 22,1%, Spišská Belá o 16,7%, Poprad o 14,5%, Levoča o 14,4%, Ľubica o 13%, Veľká o 10,3%...

☛ **Gréckokatolíci:** Na obyvateľstve Spišskej župy sa podieľali 13%, teda 22 506 osôb. Aj táto reliégia v porovnaní s rokom 1843 vykázala regresívny vývoj, nie však až taký výrazný ako u evanjelikov a. v. Gréckokatolíci si podobne ako Slováci – katolíci, udržiavali vysokú pôrodnosť. Hlavné príčiny regresu treba hľadať vo vystaňovalectve<sup>35</sup> do zámoria, keďže prírodné podmienky, vyplývajúce z polohy gréckokatolíckych obcí, limitovali možnosti obživy obyvateľov. Druhým faktorom vplývajúcim na znižovanie počtu gréckokatolíkov mohla byť ich migrácia do spišských i ostatných miest krajiny, a následná asimilácia s ostatným, najmä slovenským obyvateľstvom. Potvrďuje to mierny nárast gréckokatolíkov oproti roku 1843 v spišských mesteckách: Stará Lubovňa 3,9%, Ľubica 3,8%, Podolínec 3,6%. Gréckokatolíci naďalej dominovali v horských sídlach vidieckeho charakteru. Tie sa rozprestierali v Levočských vrchoch: Oľšavica 95%, Jakubany 93,9%, Stotince 93,8%, Torysky 92,4%, Nižné Repaše 92%, Podproč 88,8%), vo Volovských vrchoch: Kojšov 98,6%, Závadka 98,2%, Poráč 97%, Vyšné Sloviniky 94,7%, Helcmanovce 90,9%, Nižné Sloviniky 85,5%, v Spišskej Magure: Stráňany 98,1%, Osturňa 92,7%, Veľký Lipník 89,7%, v Ľubovnianskej vrchovine: Sulín 98,2%, Kremná 97,4%, Litmanová 93,8%, Jarabina 93,1%, Hraníčne 59,9% a v Spišskošarišskom medzihorí: Kamienka 94,4%.

☛ **Izraeliti:** Tvorili v roku 1880 3, 4% obyvateľov Spišskej župy, čo absolútne predstavovalo 5937 veriacich. Naďalej žili rozptýlene na celom území Spiša, prevažne na vidieku, kde vytvárali väčšie či menšie zoskupenia. Nad 10% mali obce Huncovce 27,2%, Machalovce 21,8%, Levkovce 12,1%, Červený Kláštor 11,9%, Abrahámovce 10,9%. V porovnaní s rokom 1843 je zreteľný presun izraelitov do miest, čo súviselo so zákonným článkom 17/1867 uhorského snemu, ktorý priznal Židom úplnú rovnoprávnosť s ostatnými občanmi



štátu.<sup>36</sup> Najvyššie podiely izraelitov mali mestá Spišská Stará Ves 19% a Kežmarok 12,1%.

☛ **Iní:** Iné vierovyznanie uviedlo v roku 1880 na Spiši 523 osôb, čo predstavuje 0,3% obyvateľov. Väčšinou šlo o evanjelikov helvétskeho vyznania – kalvínov, sústredených v mestách a nepatrnom počte aj na vidieku, spolu to bolo 413 veriacich (údaje za rok 1843 evidujú len 4 kalvínov). Najviac ich žilo v Spišskej Novej Vsi 136, Kežmarku 84 a Levoči 44. Nárast kalvínov možno dať do súvisu s postupujúcou maďarizáciou, v dôsledku ktorej prichádzalo na Spiš stále viac maďarskej inteligencie: úradníkov, učiteľov, profesorov, lekárov, právnikov...<sup>37</sup> Časť z nich sa hlásila k evanjelickému helvétskemu vyznaniu. Len nevýrazne bolo na Spiši zastúpené aj pravoslávie, spolu 71 veriacich (Levoča 32, Markušovce 10, Spišský Hrhov 9).

#### 1.4 Náboženské zloženie obyvateľov Spiša v roku 1921

☛ V podmienkach novovzniknutej Československej republiky prebehlo prvé sčítanie obyvateľstva v roku 1921. Jeho výsledky boli zverejnené až v roku 1927.<sup>38</sup> Hoci Spišská župa oficiálne zanikla až 31. decembra 1922, prehľady boli spracované už podľa novej administratívnej reformy.<sup>39</sup> Severný a stredný Spiš sa stal súčasťou Podtatranskej veľžupy so sídlom v Liptovskom Mikuláši s okresmi:

1. Kežmarok
2. Levoča
3. Poprad
4. Spišská Nová Ves<sup>40</sup>
5. Spišská Stará Ves
6. Stará Ľubovňa<sup>41</sup>

☛ Tri spišské obce Imrichovce, Štefanovce a Stratená boli začlenené do Rožňavského okresu, patriaceho tiež do Podtatranskej veľžupy. Dolný Spiš, reprezentovaný okresom Gelnica<sup>42</sup>, bol včlenený do Košickej veľžupy. Oproti roku 1880 došlo k ďalšiemu zníženiu počtu obcí z 223 na 202 v dôsledku odstúpenia časti severného Spiša Poľsku<sup>43</sup> a ďalšieho zlučovania obcí.<sup>44</sup>

☛ Prvé tri miesta z pozície veľkosti miest zostali nezmenené: 1. Spišská Nová Ves 10 955, 2. Levoča 7477, 3. Kežmarok 6466, nasledovali 4. Krompachy 5635 a 5. Gelnica 3737 obyvateľov. V sledovanom období žila väčšina obyvateľov v sídlach s počtom od 400 do 1000 osôb, bolo ich 79. Na celom území historického Spiša žilo v roku 1921 spolu 164 397 obyvateľov.<sup>45</sup>

☛ **Rímskokatolíci:** Aj v roku 1921 zotrvali na pozícii dominantnej konfesie s celkovým počtom 111 381 osôb a relatívnym podielom 67,8%, čo predstavovalo oproti minulému sčítaniu nárast o 3,7%. Absolútny nárast bol veľmi malý, len 571 osôb. Pod tento stav sa podpísali roky 1. svetovej vojny, hospodárska kríza a následné vysťahovalectvo, strata poľského Spiša<sup>46</sup>, kde sa väčšina obyvateľov hlásila k rímskokatolíckej viere. V menšine boli rímskokatolíci v 42 obciach Spi-

ša. Ako rýdzo rímskokatolíckych vystupovalo 18 obcí: Beharovce, Danišovce, Hágy, Harakovce, Havka, Jánovce, Jezersko, Kurimany, Lysá nad Dunajcom, Malá Franková, Nižná Šuňava, Opátka, Pongrácovce, Roškovec, Slatvina, Stará Voda, Teplička, Vlkovce. V porovnaní s rokom 1880 nadobudli rímskokatolíci prevahu v ďalších, dovtedy prevažne evanjelických mestách: Ľubica 68,5%, Spišská Sobota 67,3%, Spišská Belá 62%, Poprad 58,8%, Matejovce pri Poprade 54,8%, Nálepko 53% a Veľká 48,6% (podiel evanjelikov a. v. bol 42, 5%). Majoritnou konfesiou sa stali aj v 5 dedinách: Majere 64,3%, Tvarožná 59%, Rakúsky 57%, Jurské 56,3%, Toporec 53,4%.

☛ **Evanjelici a. v.:** Ich relatívny aj absolútny počet naďalej klesal. V roku 1921 žilo na Spiši 15,2% evanjelikov a. v., teda 25 020 veriacich. K novovzniknutej Československej republike mali spišskí Nemci odmietavý postoj<sup>47</sup> a svoju nespokojnosť riešili vysťahovaním, najčastejšie do Maďarska. Hlavnou sídelnou oblasťou zostávala horná a stredná časť Popradskej kotliny. Všetky mestecká v tomto priestore, ako aj v Hnileckej doline a strednom Spiši zaznamenali výrazný pokles evanjelikov a. v. Najvyššie prepady mali Spišská Sobota, pokles o 35,4%, Matejovce pri Poprade, pokles o 35,1%, Stráže pod Tatrami, pokles o 33,1%, Spišská Belá, pokles o 32,4%, Veľká, pokles o 32,3%, Vrbov, pokles o 30,6%, Ľubica, pokles o 29,5%, Poprad, pokles o 28,3%. V najväčších mestách Spiša bol podiel evanjelikov a. v. nasledovný: Spišská Nová Ves 13,8%, Levoča 12,2% a Kežmarok 21,5%. Nadpolovičnú väčšinu v tomto období mali už len v dvoch mestečkách Hnileckej doliny: Mníšek nad Hnilcom 63,2% a Švedlár 60,2%. Najvyššie podiely evanjelikov a. v. si udržali iba vidiecke obce: Podhorany 86%, Mengusovce 80,4%, Holumnica 80,2%, Lomnička 78,4%, Stráne pod Tatrami 71,1%, Žakovce 67,1%, Stará Lesná 66,6%, Batizovce 65,4%, Výborná 65,2%, Lučivná 64,1%.

☛ **Gréckokatolíci:** Početnosťou sa zaraďovali na tretie miesto. V roku 1921 sa prihlásilo ku gréckokatolíckej viere 11% obyvateľov, čo absolútne predstavovalo 18 130 osôb. V porovnaní s rokom 1880 to bol ďalší pokles o 2%. Naďalej pretrvávalo vysťahovalectvo do záhoria a sťahovanie do miest, kde sa postupne asimilovali. Hlavné sídelné oblasti gréckokatolíkov sa nezmenili. Viac ako 90% zastúpenie mali gréckokatolíci v 13 obciach: Helcmanovce, Jarabina, Kamienska, Kojšov, Kremná, Litmanová, Oľšavica, Nižné Repaše, Osturňa, Poráč, Torysky, Veľký Lipník a Závadka. Nadpolovičnú väčšinu tvorili ešte v ďalších 4 obciach. Naďalej pretrvával ich pozvoľný nárast v mestách, kde najväčšie zoskupenia vytvárali v Ľubici 10,6%, Hniezdom 9,2%, Smolníku 7,8% a v Starej Ľubovni 7,3%, kam sa sťahovali z okolitých rusínskych obcí za prácou.

☛ **Izraeliti:** V roku 1921 tvorili na Spiši 4,4% obyvateľov. Pri podrobnejšej analýze absolútneho počtu 7308 veriacich ich nachádzame v tomto

období takmer v každej zo spišských obcí. Zavýšením národnoemancipačných snáh židovského obyvateľstva bol zákon XLII z roku 1895, ktorým dal uhorský parlament Židom plnú občiansku a náboženskú slobodu.<sup>48</sup> Tento priaznivý vývoj pokračoval v podmienkach novovytvorenej Československej republiky, prejavil sa rastom počtu izraelitov a tiež ich zvýšeným presunom do miest. Najväčšie koncentrácie vytvárali v Huncovciach 21%, Spišskej Starej Vsi 20,7%, Kežmarku 19,3%, Starej Ľubovni 15,6%, Poprade 15,5%, Mlynici 14,8% a Spišskom Podhradí 13,4%.

❗ **Iné a bez vyznania:** Príslušníci iného vierovyznania a bezkonfesijní, tvorili na Spiši 1,6% obyvateľov. Relatívne najvyššie podiely mali v obciach Majere 35,7%, časť veriacich sa tu prihlásila k evanjelickému helvétskemu vyznaniu. V obciach Nová Lesná 11,6%, Žehra 10,3%, Gerlachov 8,9%, Batizovce 7,9%, Jablonov 7,4% a Spišský Štvrtok 7,3% vysoké percento iných predstavovali Rómovia, nezapočítaní do celkového počtu obyvateľov.<sup>49</sup>

### 1.5 Náboženské zloženie obyvateľov Spiša v roku 1950

❗ Sčítanie obyvateľov v roku 1950 bolo posledným, ktoré v období *budovania socializmu* zisťovalo náboženskú príslušnosť. Jeho výsledky neboli nikdy oficiálne publikované. Prehľady uvádzali len sumárne údaje za celé Slovensko.<sup>50</sup> Ako podklad nám slúžili interné, ručne spracované doklady, zo dňa 26. decembra 1950<sup>51</sup>, bez bližšieho označenia, uložené na Slovenskom štatistickom úrade v Bratislave.

❗ Územie historického Spiša bolo rozdelené do 2 krajov:

I. Košického, s okresmi:

1. Gelnica<sup>52</sup>
2. Kežmarok
3. Levoča
4. Poprad<sup>53</sup>
5. Spišská Nová Ves<sup>54</sup>

Do Košického kraja patrili aj dve spišské obce Dedinky<sup>55</sup> a Stratená, včlenené do Rožňavského okresu.

II. Prešovského, s okresmi:

1. Spišská Stará Ves
2. Stará Ľubovňa<sup>56</sup>

❗ K určitým zmenám došlo na pozíciách piatich najväčších miest. Primát si udržala Spišská Nová Ves 13 797 obyvateľov, na druhé miesto sa dostal Poprad 10 259, nasledovali Levoča 8654, Kežmarok 8017 a novovzniknutý priemyselný Svit 6212 obyvateľov.<sup>57</sup>

❗ Najpočetnejšou zostávala naďalej veľkostná kategória sídiel od 400 do 1000 obyvateľov, tvorilo ju 81 obcí. V roku 1950 žilo na území Spiša 184 731 obyvateľov v 187 obciach.<sup>58</sup>

❗ **Rímskokatolíci:** Za celé skúmané obdobie dosiahli rímskokatolíci v roku 1950 najvyšší relatívny podiel 80,9%, teda 149 358 veriacich. Absolút-

ny rozdiel v porovnaní s rokom 1921 predstavuje takmer 38 000, teda nárast o 13,1%. Predovšetkým došlo k politickej zmene, z utláčaného národa sa stal národ štátotvorný so všetkými občianskymi slobodami. Po prekonaní hospodárskych kríz došlo k oživeniu výroby, čomu napomohla vojnová konjunktúra, Slováci už neboli nútení za prácou odchádzať do zámoria. Majoritné postavenie mali rímskokatolíci v 168 obciach, pričom stopercentné v 29: Abrahámovce, Arnutovce, Baldovce, Buglovce, Danišovce, Dlhé Stráže, Doľany, Dúbrava, Granč – Petrovce, Hágy, Havka, Jánovce, Jezersko, Kaľava, Lacková, Lechnica, Lieskovany, Malá Franková, Matiašovce, Nižná Šuňava, Oľšavka, Opátka, Poľanovce, Pongráčovce, Reľov, Slatvina, Spišské Hanušovce, Zálesie a Závada. Zároveň dominovali vo všetkých mestách. Viac ako 90% mali mestá: Spišská Stará Ves 94,8%, Podolínec 92,6%, Spišské Podhradie 91,7%, Smolník 90,7% a Spišská Belá 90,2%.

❗ **Gréckokatolíci:** Po prvýkrát v rozmedzí rokov 1700 – 1991 sa stali druhou najpočetnejšou konfesiou na Spiši s podielom 10,9%, čo predstavovalo 20 053 osôb. V porovnaní s predchádzajúcim sčítaním dosiahli gréckokatolícki absolútny nárast len o necelých 2000. Prispela k tomu zrejme pokračujúca asimilácia s rímskokatolíckymi. Po vojne časť Rusínov – gréckokatolíkov, približne 2000 osôb, optovala do ZSSR.<sup>59</sup> Lokality ich priestorového rozšírenia zostali nezmenené. Tradičnými gréckokatolíckymi obcami boli: Kremná 97,9%, Litmanová 96,7%, Závadka 96,4%, Kojšov 94,7%, Sulín 94,6%, Kamienka 94%, Torysky 93,5%, Jarabina 93,2%, Veľký Lipník 92,3%, Osturňa 91,8%, Helcmanovce 91,3%, Oľšavica 91%, Nižné Repaše 89,3%, Poráč 87,3%, Jakubany 86,4%, Slovinky 72,8%, Stotince 69,7%. Viac ako 5% gréckokatolíkov mali mestá: Ľubica 14,8%, Stará Ľubovňa 11,4%, Hniezdne 10,7%, Spišské Vlchy 6,6%, Levoča 6,5%, Kežmarok 5,9% a Svit 5,7%. Výskyt gréckokatolíkov v mestách súvisel s osídľovaním opustených domov po Nemcoch.<sup>60</sup>

❗ **Evanjelici a. v.:** Ich podiel v porovnaní s predchádzajúcim obdobím poklesol v dôsledku odsunu spišských Nemcov o viac ako polovicu, na 7,3%. Presný počet vysídlených Nemcov v dôsledku neusporiadaných povojnových pomerov nie je možné vyčíslieť.<sup>61</sup> Následne zanikol výrazný evanjelický ostrov v centrálnej časti Popradskej kotliny a taktiež početnejšie evanjelické menšiny v mestečkách Hnileckej doliny. V roku 1950 mali evanjelici a. v. prevahu už len v dvoch obciach a to v Gerlachove 63,1% a v Mengusovciach 58,2%. Takmer polovicu dosahovali ešte v 5 obciach: Švábovce 46,4%, Batizovce 45,9%, Hozelec 44,9%, Iľiašovce 42,8% a Vojňany 39,2%.<sup>62</sup> Z mestských sídiel mali najpočetnejšie evanjelické menšiny Svit 19,4%, Poprad 17,9%, Kežmarok 14,8%, Gelnica 13,2%, Krompachy 10,7% a Spišská Nová Ves 8%.

❗ **Izraeliti:** Tvorili najtragickejšie poznačenú konfesiou rokmi druhej svetovej vojny. V dôsledku masových deportácií do táborov smrti<sup>63</sup>, prudko

poklesol ich podiel zo 4,4% (7304 osôb) na 0,2% (288 osôb). Po vojne žili príslušníci izraelitského vierovyznania prevažne v mestách, kde vytvárali nepatrné zoskupenia, nepresahujúce 1%. Šlo o mestá: Levoča 0,9%, Poprad 0,8%, Kežmarok 0,5%, Gelnica 0,3% a Krompachy 0,3%.

❗ **Iní:** Iné vierovyznanie v roku 1950 uviedlo 1465 osôb žijúcich na Spiši, teda 0,8%. Väčšie koncentrácie vytvárali v troch podtatranských obciach: Gerlachov 10,8%, Batizovce 9,8%, Mengusovce 7,7% a v jednej obci na úpätí Spišskej Magury: Vojňany 6%. Jednalo sa prevažne o príslušníkov československej cirkvi.

❗ **Bez vyznania:** Bezkonfesijní predstavovali v roku 1950 len 0,1%, absolútne 124 osôb. V nami sledovanom období predstavovali prvýkrát samostatnú kategóriu, formujúcu sa pod vplyvom nastupujúcej politickej klímy na Slovensku. Absolútne najviac osôb bez vyznania žilo v mestách: Spišská Nová Ves 25 osôb, Poprad 22 osôb, Kežmarok 13 osôb, Levoča 10 osôb, Svit 10 osôb.

### 1.6 Náboženské zloženie obyvateľov Spiša v roku 1991

❗ S odstupom štyridsiatich rokov prebehlo v roku 1991 prvé celoslovenské sčítanie, ktoré znova zisťovalo príslušnosť obyvateľov k jednotlivým vierovyznaniam. Pri spracovaní údajov bola použitá štatistická ročenka<sup>64</sup>, ktorá v porovnaní s predchádzajúcimi sčítaniami neuvádzala príslušníkov židovského náboženstva.

❗ Administratívne bol v roku 1991 celý Spiš začlenený do Východoslovenského kraja a delil sa na okresy:

1. Poprad<sup>65</sup>
2. Spišská Nová Ves<sup>66</sup>
3. Stará Ľubovňa<sup>67</sup>

❗ Spišské obce Dedinky a Stratená boli súčasťou Rožňavského okresu a obec Opátka patrila do okresu Košice – vidiek. Po pripojení Stráží pod Tatrami a Matejoviec pri Poprade sa najväčším mestom Spiša stal Poprad. V roku 1991 tam žilo 52 878 obyvateľov, nasledovali: 2. Spišská Nová Ves 39 187, 3. Kežmarok 20 206, 4. Stará Ľubovňa 13 994 a 5. Levoča 12 681 obyvateľov. K zmene došlo aj pri kvantitatívnej charakteristike sídiel. Prevládali sídla s počtom obyvateľov od 800 do 3000, bolo ich 64.

❗ Podľa výsledkov sčítania žilo na území Spiša v 177<sup>68</sup> obciach 322 015<sup>69</sup> obyvateľov.

❗ **Rímskokatolíci:** Zotrvali na pozícii dominantnej konfesie aj v roku 1991 so 67,1% podielom, čo absolútne predstavovalo 216 219 veriacich. Nadpolovičnú väčšinu mali v 152 obciach, pričom viac ako 90% vykazovalo 73 obcí. Ako rýdzo rímskokatolícka vystupovala už len jediná obec Pavlany. Najvyššie podiely dosahovali rímskokatolíci v týchto mestách: Spišská Stará Ves 84,3%, Podolínec 84,1%, Spišské Vlasy 81,4%, Spišské Podhradie 80,7%, Kežmarok 68,9% a Levoča 68,9%.

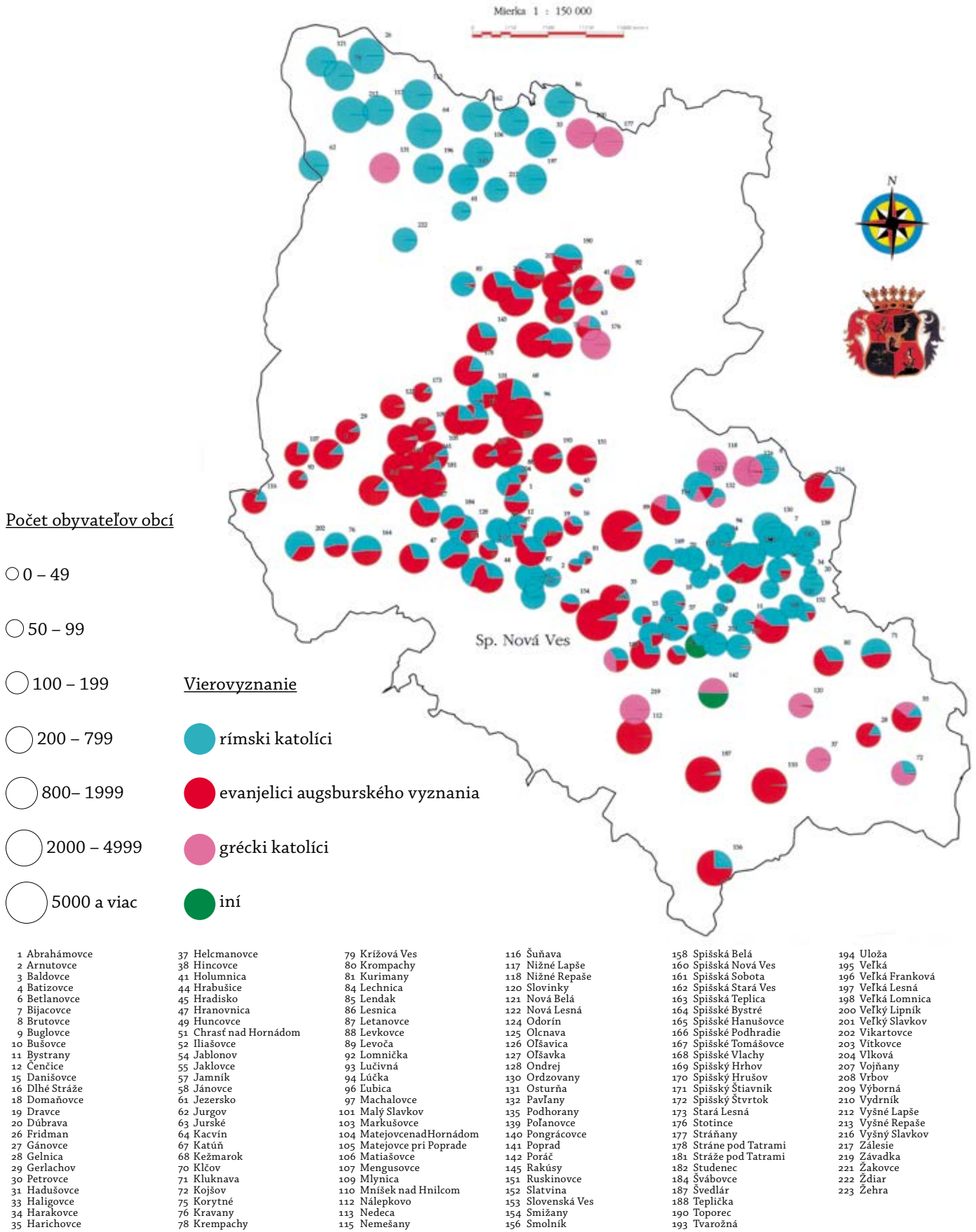
❗ **Gréckokatolíci:** Na celkovom počte obyvateľov sa podieľali 5,3%. V porovnaní s rokom 1950 je to pokles o polovicu. Hlavným dôvodom bola zrejme, ako to potvrdzuje i doterajší výskum, pokračujúca asimilácia s inými konfesiami. Negatívny vplyv malo tiež zrušenie gréckokatolíckej cirkvi na Prešovskom sobore v roku 1950, kedy veriaci boli zo strany štátu nútení konvertovať na pravoslávie. Časť gréckokatolíkov radšej uprednostnila rímskokatolícke vyznanie. Napriek obnoveniu gréckokatolíckej cirkvi v roku 1968, k výraznejšiemu rastu nedošlo. Nadpolovičnú väčšinu gréckokatolíci dosahovali v 15 tradičných obciach: Jakubany, Helcmanovce, Kamienska, Kojšov, Kremná, Litmanová, Nižné Repaše, Oľšavica, Osturňa, Poráč, Stráňany, Sulín, Torysky, Veľký Lipník a Zavadka. Výrazné podiely dosahovali ešte v štyroch obciach: Žakovce 40,6%, Slovinky 28,8%, Ihľany 23%, Jarbina 16,1%. Najviac gréckokatolíkov žilo v týchto mestách: Stará Ľubovňa 14,3%, Spišské Podhradie a Svit 3,2%, Kežmarok 2,9%, Levoča 2,8%.

❗ **Evanjelici a. v.:** Okrem okresu Stará Ľubovňa, s výnimkou mesta, kde uviedlo evanjelické a. v. náboženstvo 6 osôb, žili rozptýlene na celom území Spiša. Ich podiel sa naďalej znižoval zo 7,3% v roku 1950 na 3,2% v roku 1991, absolútny počet predstavoval 10 218 veriacich. Priestorovo boli stále viazaní na podtatranské obce, kde však už podiel ich zastúpenia bol nižší ako 50%. Šlo o obce Mengusovce 43,9%, Gerlachov 41,6%, Štôla 32,2%, Batizovce 31,2% a Lučivná 21,5%. Druhé zoskupenie predstavovali obce na východ od mesta Poprad: Švábovce 46,9%, Hozelec 31,1% a Gánovce 20,2%. Izolované ostrovy s výraznejším podielom evanjelikov a. v. tvorili 2 obce: Iliášovce 29,5% a Veľký Folkmár 19,1%. Relatívne najviac evanjelikov a. v. v roku 1991 žilo v mestách Poprad 5,8%, Kežmarok 3,8% a Gelnica 2,9%.

❗ **Iní a nezistení:** K tejto kategórii bolo začlenených 54 514 osôb, čo predstavuje 17% obyvateľov Spiša. Iné vyznania tvorilo len málo veriacich, najmä z radov pravoslávnych a čiastočne evanjelikov helvétskeho vyznania. Najviac osôb svoju náboženskú príslušnosť z rôznych dôvodov (strach, vypočítavosť, neznalosť) neuviedlo, čo značne sťažuje hodnotenie religiozity v ponovembrovom období.<sup>70</sup>

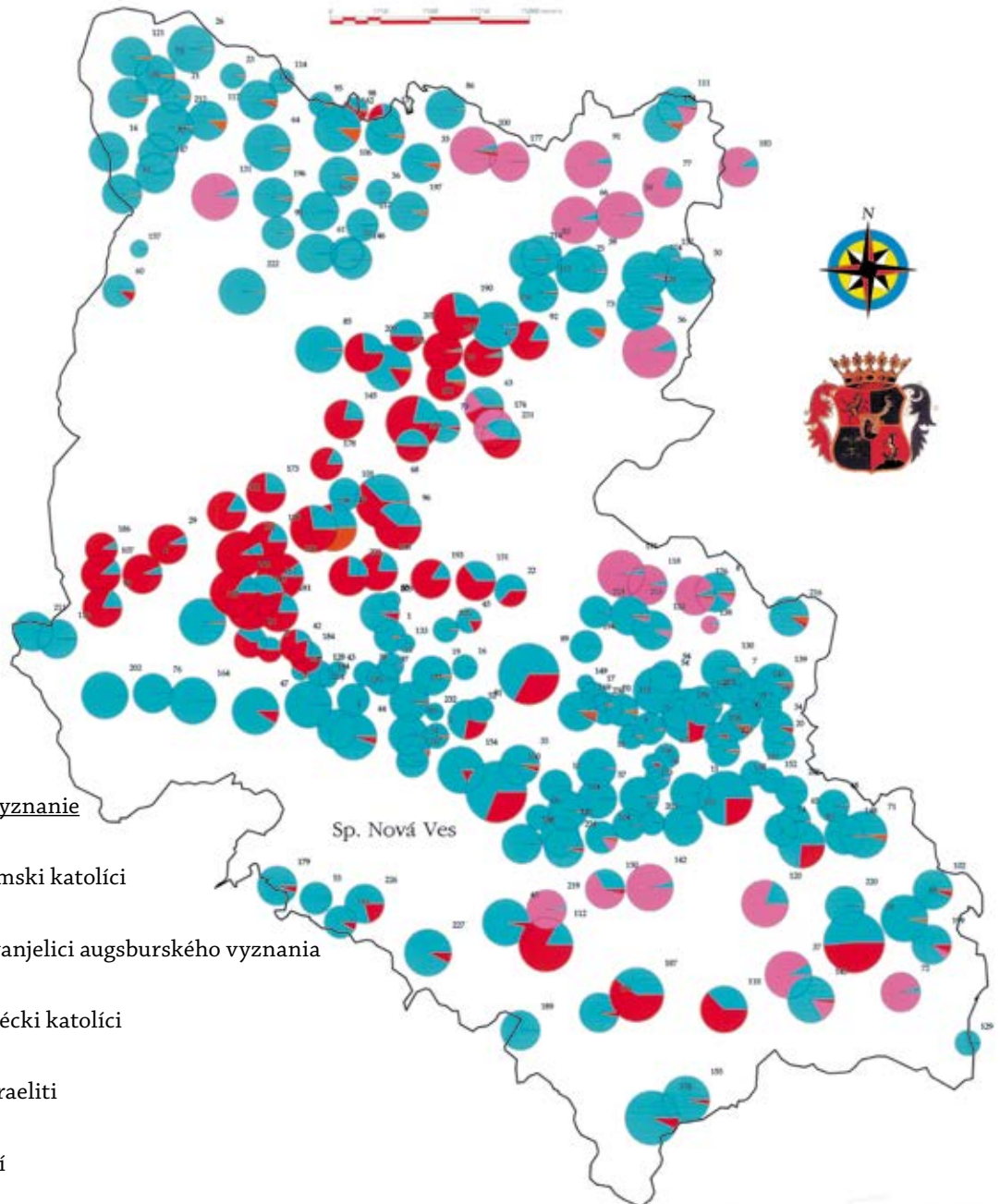
❗ **Bez vyznania:** Ateizačná politika komunistického režimu našla odozvu u 7,4% obyvateľov. Relatívne najviac bezkonfesijných žilo v obciach Mlynky 18,7%, Prakovce 15,5%, Poprad 13,6%, Krompachy 13,3%, Mlynica 11,8%, Žehra 10,6% a zvlášť vysoký podiel mali v Richnave 35,5% a Arnutovciach 22%. Tieto obce možno rozdeliť do troch skupín: 1. tvoria mestá – Poprad, Krompachy, Prakovce, kde pod vplyvom zmeny životného štýlu obyvateľa nie sú veriaci, 2. skupinu tvoria obce, súčasťou ktorých sú rómske osady, ich obyvatelia sú bez vyznania, 3. skupina – Mlynky, v miestnej časti Biele Vody sa nachádza detský domov s kojeneckým ústavom. Časť chovancov je zrejme bez náboženskej príslušnosti.

# Religiózná štruktúra obyvateľov Spiša v roku 1700



# Religiózná štruktúra obyvateľov Spiša v roku 1843

Mierka 1 : 150 000



## Počet obyvateľov obcí

○ 0 – 99

○ 100 – 199

○ 200 – 399

○ 400 – 999

○ 1000 – 2499

○ 2500 – 4999

○ 5000 a viac

## Vierovyznanie

● rímski katolíci

● evanjelici augsburského vyznania

● grécki katolíci

● izraeliti

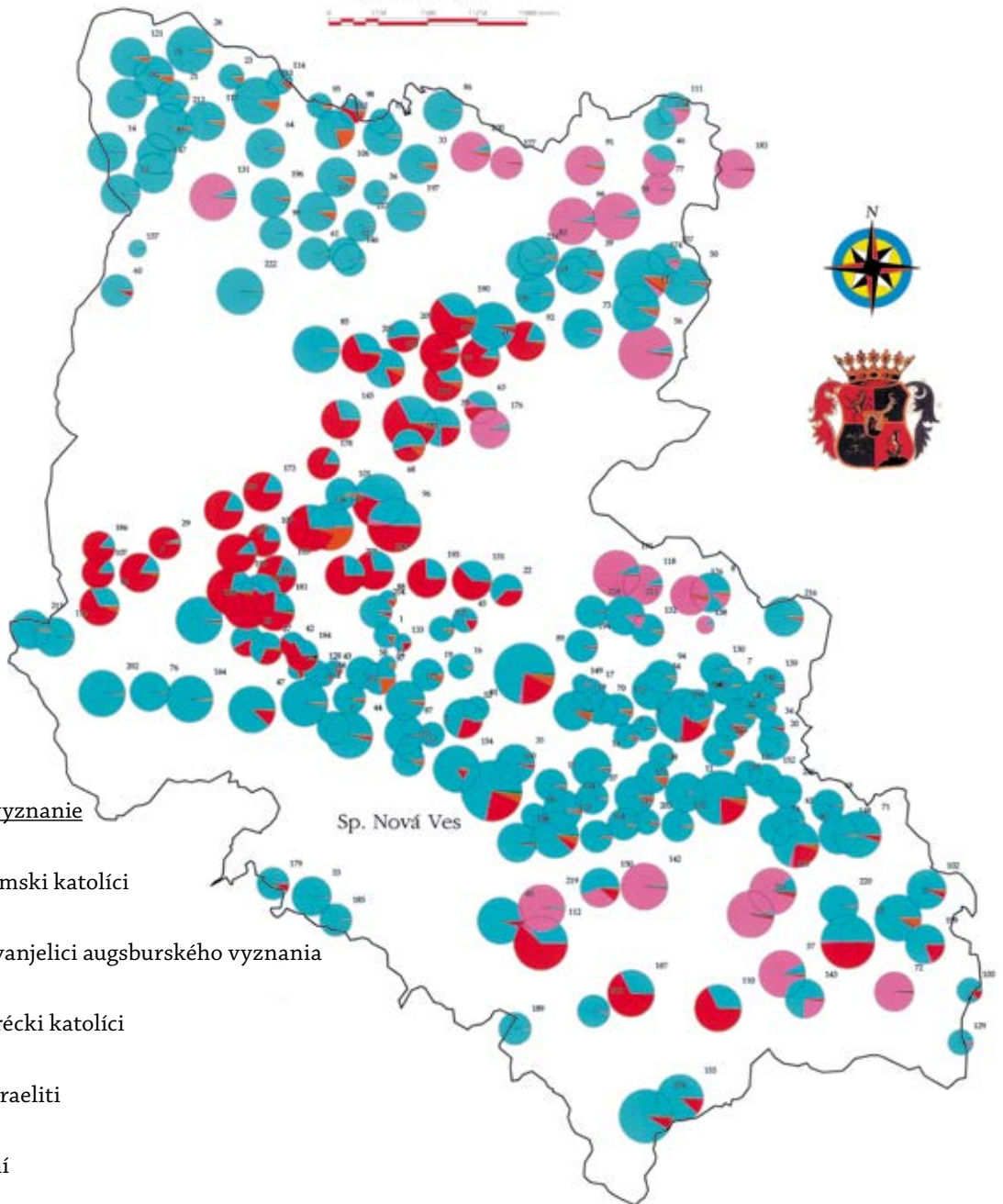
● iní

1 Abrahámovce	39 Hniezdne	78 Krepachy	117 Nižné Lapše	155 Smolnická Huta	193 Tvarožná
2 Arnutovce	40 Hnilčík	79 Križová Ves	118 Nižné Repaše	154 Solník	194 Uloža
3 Baldovce	41 Holumnica	80 Kropachy	119 Nižné Ružbachy	157 Solisko	195 Veľká
4 Batizovce	42 Hozelec	81 Kurimany	120 Slovinky	158 Spišská Belá	196 Veľká Franková
5 Beharovce	43 Hôrka a Komárovce	82 Lacková	121 Nová Belá	159 Spišská Kapitula	197 Veľká Lesná
6 Betlanovce	44 Hrabušice	83 Lapšanka	122 Nová Lesná	160 Spišská Nová Ves	198 Veľká Lomnica
7 Bijacovce	45 Hradisko	84 Lechnica	123 Nová Lubovňa	161 Spišská Sobotka	199 Veľký Folkmár
8 Brutovce	46 Hranovnica	85 Lendak	124 Odorín	162 Spišská Stará Ves	200 Veľký Lipník
9 Buglovce	47 Hrišovce	86 Lesnica	125 Olcnavá	163 Spišská Teplica	201 Veľký Slavkov
10 Bušovce	48 Hunčovce	87 Letanovce	126 Ofšavica	164 Spišské Bystré	202 Vikartovce
11 Bystrany	49 Chmeľnica	88 Levkovce	127 Ofšavka	165 Spišské Hanušovce	203 Vitkovce
12 Čenčice	50 Chrasť nad Hornádom	89 Levoča	128 Ondrej	166 Spišské Podhradie	204 Vílková
13 Červený Kláštor	51 Iliášovce	90 Lieskovany	129 Opátka	167 Spišské Tomášovce	205 Vílkovce
14 Čierna Hora	52 Imrichovce	91 Litmanová	130 Ordzovany	168 Spišské Vlchy	206 Vojkovce
15 Danišovce	53 Jablonov	92 Lomnička	131 Osturňa	169 Spišský Hrhov	207 Vojňany
16 Dlhé Stráže	54 Jakubany	93 Lučivná	132 Pavlany	170 Spišský Hrušov	208 Vrbov
17 Doľany	55 Jánik	94 Lúčka	133 Píkovce	171 Spišský Štiavnik	209 Výborná
18 Domaňovce	56 Jakubany	95 Lysá nad Dunajcom	134 Pilhov	172 Spišský Štvrtok	210 Vydriek
19 Dravce	57 Jánovce	96 Lubicia	135 Podhorany	173 Stará Lesná	211 Výšná Suňava
20 Dúbrava	58 Jarabina	97 Machalovce	136 Podolinec	174 Stará Lubovňa	212 Výšné Lapše
21 Durštin	59 Javorina	98 Majere	137 Podsadok	175 Stará Voda	213 Výšné Repaše
22 Dvorce	60 Jezersko	99 Malá Franková	138 Podproč	176 Statince	214 Výšné Ružbachy
23 Falstín	61 Jurgov	101 Malý Slavkov	139 Poľanovce	177 Strážany	216 Výšný Slavkov
24 Filice	62 Jurské	102 Margecany	140 Pongáčovce	178 Stráne pod Tatrami	217 Zálesie
25 Forbasy	63 Kacvín	103 Markušovce	141 Poprad	179 Stratená	218 Závada
26 Fridman	64 Kalava	104 Matejovce nad Hornádom	142 Poráč	180 Strážky	219 Závadka
27 Gánovce	65 Kamienka	105 Matejovce pri Poprade	143 Prakovce	181 Stráže pod Tatrami	220 Žakarovce
28 Gelnica	66 Katúň	106 Matiašovce	144 Primovce	182 Studenec	221 Žakovce
29 Gerlachov	67 Kežmarok	107 Mengusovce	145 Rakúsy	183 Sulín	222 Ždiar
30 Granč – Petrovce	68 Kišovce	108 Miklušovce	146 Reľov	184 Švábovce	223 Zehra
31 Hadušovce	69 Klčov	109 Mlynica	147 Repiská	185 Štefanovce	224 Čepanovce
32 Hágy	70 Klčov	110 Mníšek nad Hnilcom	148 Richnava	186 Štola	226 Havrania dolina
33 Haligovce	71 Kluknava	111 Mníšek nad Popradom	149 Roškovec	187 Švedlár	227 Hnilec
34 Harakovce	72 Kojšov	112 Nálepkovo	150 Rudňany	188 Teplička	228 Hodkovce
35 Harichovce	73 Kolačkov	113 Nedeca	151 Ruskinovce	189 Tichá Voda	230 Končany
36 Havka	74 Kolinovce	114 Nedecské Podhradie	152 Slatvina	190 Toporec	231 Majerka
37 Helcmanovce	75 Korytné	115 Nemešany	153 Slovenská Ves	191 Torýsky	232 Mečedelovce
38 Hincovce	76 Kravany	116 Nižná Suňava	154 Smižany	192 Tribš	236 Trstany

Zuzana Krupová, Vývoj náboženského zloženia obyvateľov Spiša vo svetle štatistík

# Religiózná štruktúra obyvateľov Spiša v roku 1880

Mierka 1 : 150 000



## Počet obyvateľov obcí

○ 0 – 99

○ 100 – 199

○ 200 – 499

○ 500 – 999

○ 1000 – 1999

○ 2000 – 4999

○ 5000 a viac

## Vierovyznanie

● rímski katolíci

● evanjelici augsburského vyznania

● grécki katolíci

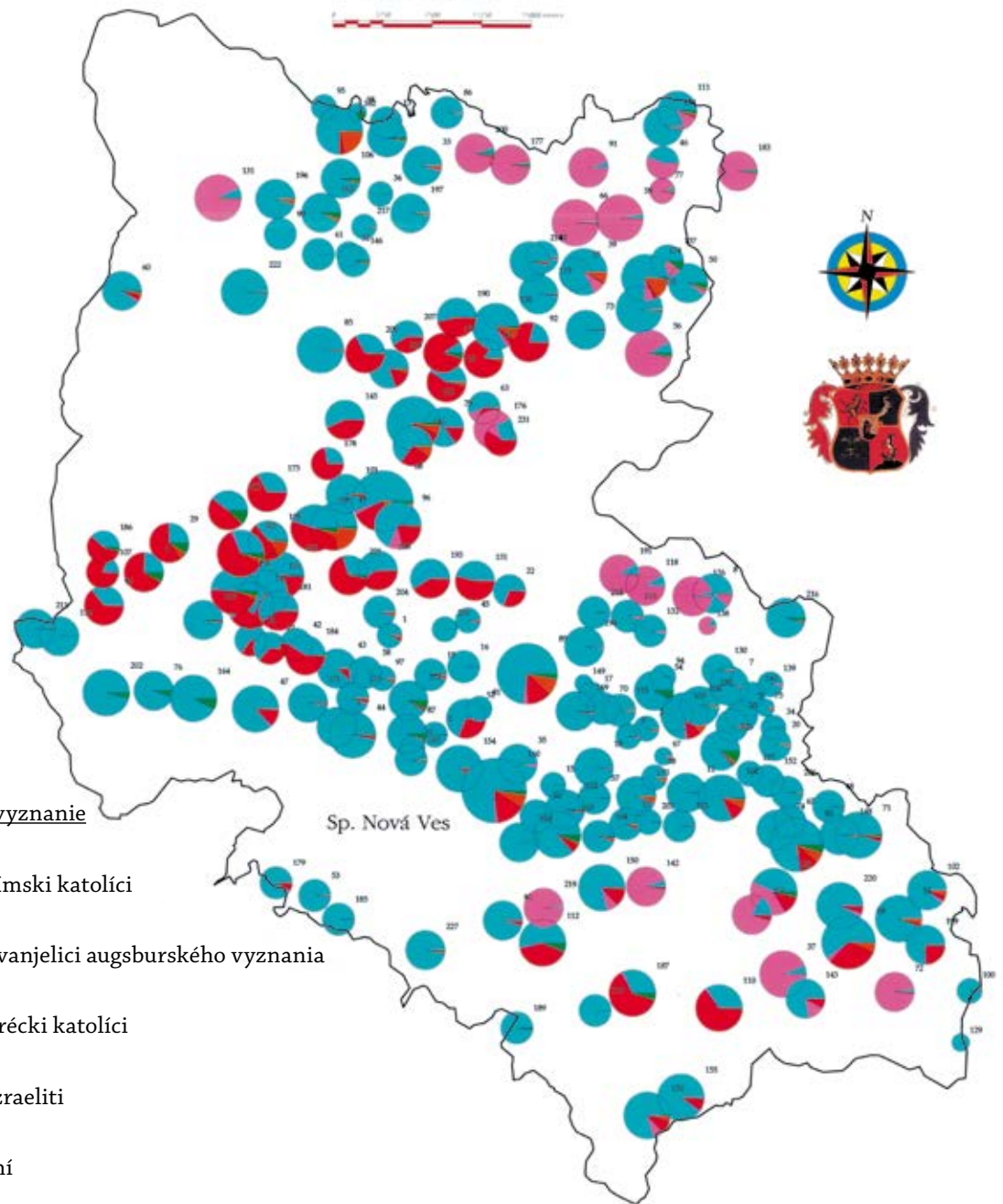
● izraeliti

● iní

1 Abrahámovce	39 Hniezdne	77 Kremná	115 Nemešany	153 Slovenská Ves	191 Torýsky
2 Arnutovce	40 Hnilčík	78 Krempachy	116 Nižná Suňava	154 Smižany	192 Tribíš
3 Baldovce	41 Holumnica	79 Križová Ves	117 Nižné Lapše	155 Smolnická Huta	193 Tvarožná
4 Batizovce	42 Hozelec	80 Kropmachy	118 Nižné Repaše	156 Smolník	194 Uloža
5 Beharovce	43 Hôrka	81 Kurimany	119 Nižné Ružbachy	157 Solisko	195 Veľká
6 Betlanovce	44 Hrabušice	82 Lacková	120 Nižné Slovinky	158 Spišská Belá	196 Veľká Franková
7 Bijacovce	45 Hradiško	83 Lapsánka	121 Nová Belá	159 Spišská Kapitula	197 Veľká Lesná
8 Brutovce	46 Hraničné	84 Lechnica	122 Nová Lesná	160 Spišská Nová Ves	198 Veľká Lomnica
9 Buglovce	47 Hranovnica	85 Lendak	123 Nová Lubovňa	161 Spišská Sobotka	199 Veľký Folkmár
10 Bušovce	48 Hrišovce	86 Lesnica	124 Odorin	162 Spišská Stará Ves	200 Veľký Lipník
11 Bystrany	49 Huncovce	87 Letanovce	125 Olcnava	163 Spišská Teplica	201 Veľký Slavkov
12 Čenčice	50 Chmeľnica	88 Levkovce	126 Oľšavica	164 Spišské Bystré	202 Vikartovce
13 Červený Kláštor	51 Chrašť nad Hornádom	89 Levoča	127 Oľšavka	165 Spišské Hanušovce	203 Vitkovce
14 Čierna Hora	52 Iľiašovce	90 Lieskovany	128 Ondrej	166 Spišské Podhradie	204 Vlková
15 Danišovce	53 Imrichovce	91 Litmanová	129 Opátka	167 Spišské Tomášovce	205 Vlkovce
16 Dlhé Stráže	54 Jablonov	92 Lomnička	130 Ordzovany	168 Spišské Vlchy	206 Vojkovce
17 Končany – Doľany	55 Jakubce	93 Lučivná	131 Osturnia	169 Spišský Hrhov	207 Vojňany
18 Domaňovce	56 Jakubany	94 Lúčka	132 Pavľany	170 Spišský Hrušov	208 Vrbov
19 Dravce	57 Jamník	95 Lysá nad Dunajcom	133 Píkovce	171 Spišský Štiavnik	209 Výborná
20 Dúbrava	58 Jánovce	96 Lubica	134 Pilhov	172 Spišský Štvrtok	210 Vydrník
21 Durštin	59 Jarabina	97 Machalovce	135 Podhorany	173 Stará Lesná	211 Vyšná Suňava
22 Dvorce	60 Javorina	98 Majere	136 Podolíneček	174 Stará Lubovňa	212 Vyšné Lapše
23 Falštin	61 Jezersko	99 Malá Franková	137 Podsadok	175 Stará Voda	213 Vyšné Repaše
24 Filice	62 Jurgov	100 Malý Folkmár	138 Področ	176 Stotince	214 Vyšné Ružbachy
25 Forbasy	63 Jurské	101 Malý Slavkov	139 Poľanovce	177 Stráňany	215 Vyšné Slovinky
26 Fridman	64 Kacvín	102 Margecany	140 Pongráčovce	178 Stráne pod Tatrami	216 Vyšný Slavkov
27 Gánovce	65 Kaľava	103 Markušovce	141 Poprad	179 Stratená	217 Zálesie
28 Gelnica	66 Kamienka	104 Matejovce nad Hornádom	142 Poráč	180 Strážky	218 Závada
29 Gerlachov	67 Katúň	105 Matejovce pri Poprade	143 Prakovce	181 Stráže pod Tatrami	219 Závadka
30 Granč – Petrovce	68 Kežmarok	106 Matiašovce	144 Primovce	182 Studenec	220 Žakarovce
31 Hadašovce	69 Kišovce	107 Mengusovce	145 Rakúsy	183 Sulín	221 Žakovce
32 Hágy	70 Klčov	108 Miklušovce	146 Reľov	184 Švábovce	222 Ždiar
33 Haligovce	71 Kluknava	109 Mlynica	147 Repiská	185 Štefanovce	223 Žehra a Hodkovce
34 Harakovce	72 Kojšov	110 Mníšek nad Hnilcom	148 Richnava	186 Štola	
35 Harichovce	73 Kolačkov	111 Mníšek nad Popradom	149 Roškovec	187 Švedlár	
36 Havka	74 Kolínovce	112 Nálepkovo	150 Rudňany	188 Teplička	
37 Helcmanovce	75 Korytné	113 Nedeca	151 Ruskinovce	189 Tichá Voda	
38 Hincovce	76 Kravany	114 Nedecké Podhradie	152 Slatvina	190 Toporec	

# Religiózná štruktúra obyvateľov Spiša v roku 1921

Mierka 1 : 150 000



## Počet obyvateľov obcí

- 0 – 99
- 100 – 199
- 200 – 399
- 400 – 999
- 1000 – 2999
- 3000 – 5999
- 6000 – 9999
- 10 000 a viac

## Vierovyznanie

- rímski katolíci
- evanjelici augsburského vyznania
- grécki katolíci
- izraeliti
- iní

1 Abrahámovce	40 Hnilčík	77 Kremná	118 Nižné Repaše	157 Solisko	191 Torysky
2 Arnutovce	41 Holumnica	79 Križová Ves	119 Nižné Ružbachy	158 Spišská Belá	193 Tvarožná
3 Baldovce	42 Hozelec	80 Krompachy	120 Nižné Slovinky	159 Spišská Kapitula	194 Uloža
4 Batizovce	43 Hôrka	81 Kurimany	122 Nová Lesná	160 Spišská Nová Ves	195 Veľká
5 Beharovce	44 Hrabušice	82 Lacková	123 Nová Ľubovňa	161 Spišská Sobota	196 Veľká Franková
6 Betlanovce	45 Hradisko	84 Lechnica	124 Odorín	162 Spišská Stará Ves	197 Veľká Lesná
7 Bijacovce	46 Hraničné	85 Lendak	125 Olcnava	163 Spišská Teplica	198 Veľká Lomnica
8 Brutovce	47 Hranovnica	86 Lesnica	126 Oľšavica	164 Spišské Bystré	199 Veľký Folkmár
9 Buglovce	48 Hrišovce	87 Letanovce	127 Oľšavka	165 Spišské Hanušovce	200 Veľký Lipník
10 Bušovce	49 Huncovce	89 Levoča	129 Opátka	166 Spišské Podhradie	201 Veľký Slavkov
11 Bystrany	50 Chmeľnica	90 Lieskovany	130 Ordzovany	167 Spišské Tomášovce	202 Vikartovce
13 Červený Kláštor	51 Chrasť nad Hornádom	91 Litmanová	131 Osturňa	168 Spišské Vlchy	203 Vítkovce
15 Danišovce	52 Iľiašovce	92 Lomnička	132 Pavľany	169 Spišský Hrhov	204 Vlková
16 Dlhé Stráže	53 Imrichovce	93 Lučivná	134 Pilhov	170 Spišský Hrušov	205 Vlkovce
17 Doľany	54 Jablonov	94 Lúčka	135 Podhorany	171 Spišský Štiavnik	206 Vojkovce
18 Domaňovce	55 Jaklovce	95 Lysá nad Dunajcom	136 Podolínec	172 Spišský Štvrtok	207 Vojňany
19 Dravce	56 Jakubany	96 Lubica	137 Podsadok	173 Stará Lesná	208 Vrbov
20 Dúbrava	57 Jarník	97 Machalovce	138 Podproč	174 Stará Ľubovňa	209 Výborná
22 Dvorce	58 Jánovce	98 Majere	139 Poľanovce	175 Stará Voda	210 Vydriňák
24 Filice	59 Jarabina	99 Malá Franková	140 Pongrácovce	176 Stotince	211 Výšná Suňava
25 Forbasy	60 Javorina	100 Malý Folkmár	141 Poprad	177 Stráňany	214 Výšné Repaše
27 Gánovce	61 Jezersko	101 Malý Slavkov	142 Poráč	178 Stráne pod Tatrami	215 Výšné Ružbachy
28 Gelnica	62 Jurské	102 Margecany	143 Prakovce	179 Stratená	216 Výšný Slavkov
29 Gerlachov	65 Kalava	103 Markušovce	145 Rakusy	180 Strážky	217 Zálesie
30 Granč – Petrovce	66 Kamienka	104 Matejovce nad Hornádom	146 Relov	181 Stráže pod Tatrami	218 Závada
31 Hadušovce	67 Katúň	105 Matejovce pri Poprade	148 Richnava	182 Studenec	219 Závodka
32 Hágy	68 Kežmarok	106 Matiašovce	149 Ročkovce	183 Sulín	220 Žakarovce
33 Haligovce	70 Klčov	107 Mengusovce	150 Rudňany	184 Švábovce	221 Žakovce
34 Harakovce	71 Kluknava	109 Mlynica	151 Ruskinovce	185 Štefanovce	222 Ždiar
35 Harichovce	72 Kojšov	110 Mníšek nad Hnilcom	152 Slatvina	186 Štola	223 Žehra
36 Havka	73 Kolačkov	111 Mníšek nad Popradom	153 Slovenská Ves	187 Štriedlar	227 Hnilce
37 Helcmanovce	74 Kolinovce	112 Nálepkovo	154 Smižany	188 Teplička	231 Majerka
38 Hincovce	75 Korytné	115 Nemešany	155 Smolnícka Huta	189 Tichá Voda	
39 Hniezdne	76 Kravany	116 Nižná Suňava	156 Smolník	190 Toporec	

## 2. Porovnanie náboženského zloženia obyvateľov Spiša v rokoch 1700 – 1991

☐ Na základe kvantitatívnych hodnôt koeficientov konvergencie, odrážajúcich mieru zmeny náboženskej štruktúry v jednotlivých obciach, bola vykonaná klasifikácia obcí do troch typov:

☐ **I. TYP** – zahŕňa obce, ktorých náboženská štruktúra v sledovanom období prekonala rapidné zmeny. Hodnoty koeficientov sa pohybujú v rozmedzí 0 – 299.

☐ **II. TYP** – predstavujú prechodné obce, vyznačujúce sa menšími kvalitatívnymi zmenami, s hodnotami koeficientov od 0,3 – 0,799.

☐ **III. TYP** – obsahuje stabilné obce, ktorých vývoj, respektíve náboženská štruktúra sa v podstate nemenila. Hodnoty koeficientov sa pohybujú v rozmedzí 0,8 – 1.<sup>71</sup>

### 2.1 Porovnanie náboženského zloženia v rokoch 1700 – 1843

☐ V sledovanom rozmedzí rokov došlo k zásadnému prelomu v náboženskom zložení obyvateľov Spiša. Ešte na začiatku 18. storočia, v dôsledku doznievajúcej reformácie a stavovských povstaní, mali na Spiši majoritné postavenie evanjelici a. v. s 56,7%. Szatmársky mier podpísaný v roku 1711 zmaril nádeje odbojnej uhorskej šľachty na samostatné kráľovstvo a slobodu vierovyznania. Uhorsko sa stalo nedeliteľnou súčasťou Rakúskej monarchie a vládnuca dynastia Habsburgovcov v rámci vnútroštátnej politiky presadzovala rekatolizáciu. V tomto období konvertovala väčšina obyvateľov Spiša, prevažne Slovákov, a vrátila sa k pôvodnej rímskokatolíckej viere. Zmierne náboženských trení znamenal až tolerančný patent, ktorý zároveň spustil imigračnú vlnu izraelitov do Uhorska. V roku 1843 ich zaznamenávame v náboženskej štruktúre na Spiši ako nový fenomén.

☐ Porovnávané roky sú zaujímavé aj z hľadiska vývoja počtu obyvateľov, kde došlo k nárastu až o 125 727 osôb. Príčiny nízkeho stavu obyvateľov v roku 1700 treba hľadať v stavovských povstaniach, morových epidémiách<sup>72</sup>, hladomoroch, absencii údajov za viaceré obce, vrátane celého Lubovnianskeho dištriktu.

☐ **I. TYP** – zahŕňal 6 obcí, ktoré prekonali rapidné zmeny: Harichovce 0,146, Jaklovce – Margecany – Veľký Folkmár 0,245, Spišská Teplica 0,158 a Vyšný Slavkov 0,222. Spoločnou črtou týchto obcí bolo, že s postupujúcou rekatolizáciou sa pretransformovali z výrazne evanjelických na rímskokatolícke. V prípade obcí Jaklovce – Margecany – Veľký Folkmár religióznu štruktúru v roku 1700 dotvárali aj gréckokatolíci 25,7%, podiel rímskokatolíkov bol 14,1% a evanjelici a. v. tvorili 60,1% obyvateľov. V roku 1843 situácia v spomínaných obciach vyzerala nasledovne: rímskokatolíci 93,2%, gréckokatolíci 2,1%, evanjelici a. v. 2,7% a izraeliti 2%. Harichovce boli

spôčiatku tiež evanjelickou obcou 89,4% s 10,6% menšinou rímskokatolíkov. Po rekatolizácii tvorili rímskokatolíci už 94,1%, evanjelici a. v. 2,7% a izraeliti 3,2%. V Spišskej Teplici došlo k prudkému zvratu v počte evanjelikov a. v. z pôvodných 87% poklesli len na 1%, naopak zvýšil sa podiel rímskokatolíkov z 13% na 99%. Podobne to bolo vo Vyšnom Slavkove, kde žilo 83,3% evanjelikov a. v., ale po poldruha storočí už len 2,2%, rímskokatolíci poskočili z pôvodných 16,7% na 90% a v porovnaní s rokom 1700, pribudli v zložení obce dve nové konfesie: izraeliti 6,8% a gréckokatolíci 0,9%.

☐ **II. TYP** – menej výraznými zmenami prešlo 27 obcí, ktoré možno rozdeliť do niekoľkých skupín:

☐ 1. skupina – kumuluje obce, v ktorých na začiatku sledovaného obdobia mali dominantné postavenie evanjelici a. v. s rímskokatolíckou menšinou a z ktorých sa v priebehu historického vývoja stali obce rímskokatolícke s menšinovým podielom evanjelikov a. v.. Ide o obce: Abrahámovce 0,704, Dlhé Stráže 0,443, Hrabušice 0,420, Hradisko 0,730, Hranovnica 0,484, Krompachy 0,711, Levoča 0,519, Markušovce 0,368, Matejovce nad Hornádom 0,460, Šuňava – Štôla 0,388, Slovenská Ves 0,547, Smižany 0,773, Smolník 0,391, Spišská Nová Ves 0,4, Spišské Bystré 0,735, Spišské Vlchy 0,784, Spišský Štvrtok 0,495, Vydrník 0,526. Osobitné postavenie v tejto skupine majú obce Dlhé Stráže, Spišské Bystré a Vydrník, kde z pôvodne zmiešaného obyvateľstva v roku 1700, v roku 1843 boli už všetci veriaci rímskokatolíci.

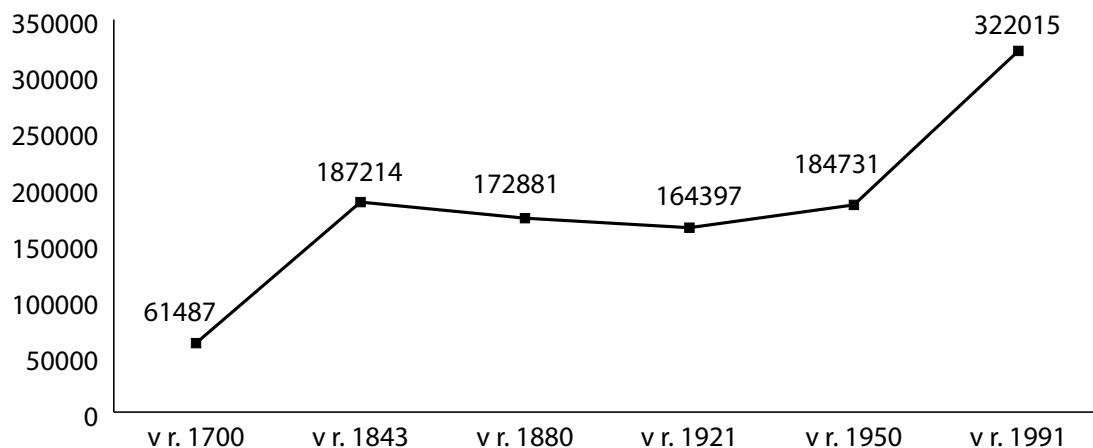
☐ 2. skupina – je reprezentovaná 4 obcami: Kluknava – Richnava 0,749, Kravny 0,764, Krížová Ves 0,781. Rímskokatolíci tu boli v nepatrnej prevahe už v roku 1700. Podiel evanjelikov a. v. nepresahoval 45%. S postupujúcou rekatolizáciou nezostal v Kravanoch ani jeden evanjelik a. v., v Kluknave – Richnave tvorili v roku 1843 len 0,1% a v Krížovej Vsi 3,3%.

☐ 3. skupina – predstavuje jedinou obec na Spiši s opačným vývojovým trendom. Kým v roku 1700 mali v Švábovcach 0,761 prioritné postavenie rímskokatolíci 60,4%, na konci sledovaného obdobia sa situácia vyvinula v prospech evanjelikov a. v. 77,4%, zvyšok dotvárali rímskokatolíci 22,6%.

☐ 4. skupina – zahŕňa tri v roku 1700 nábožensky diferencované obce na rímskokatolíkov, gréckokatolíkov a evanjelikov a. v. Šlo o obce Teplička 0,566, Uloža – Závada 0,360. V spomínanom roku nemali nadpolovičnú väčšinu rímskokatolíci ani v jednej z nich. V roku 1843 tvorili už v Tepličke 99,5% a v Uloži – Závade 99,6% obyvateľov. Zvyšné desiatiny percenta pripadli na gréckokatolíkov.

☐ 5. skupina – tvorí ju obec Chrasť nad Hornádom 0,471. Pôvodne tu v náboženskom zložení dominovali evanjelici helvétskeho vyznania – kalvíni 65,2%. Rímskokatolíci tvorili iba 34,8%, v roku 1843 to už bolo 98,2%, štruktúru obce dotvárali gréckokatolíci 1,3% a izraeliti 0,5%. Kalvíni v roku 1843 v Chrasti nad Hornádom už neboli.





Celkový prehľad počtu  
obyvateľov Spiša podľa  
vierovyznaní

Vierovyznanie	v r. 1700	v %	v r. 1843	v %	v r. 1880	v %	v r. 1921	v %	v r. 1950	v %	v r. 1991	v %
Rímski katolíci	22 626	36,8	117 168	62,6	110 810	64,1	111 381	67,8	149 358	80,9	216 219	67,1
Grécki katolíci	3 779	6,1	26 047	13,9	22 506	13	18 130	11	20 053	10,9	17 108	5,3
Evanjelici a. v.	34 836	56,7	41 760	22,3	33 101	19,1	25 020	15,2	13 443	7,3	10 218	3,2
Izraeliti	—	—	2 235	1,2	5 941	3,4	7 308	4,4	288	0,2	—	—
Iní	246	0,4	4	0	523	0,3	2 558	1,6	1 465	0,8	54 514	16,9
Bez vyznania	—	—	—	—	—	—	—	—	124	0,1	23 956	7,4
<b>Spolu</b>	<b>61 487</b>	<b>100</b>	<b>187 214</b>	<b>100</b>	<b>172 881</b>	<b>100</b>	<b>164 397</b>	<b>100</b>	<b>184 731</b>	<b>100</b>	<b>322 015</b>	<b>100</b>

6. skupina – je príbuzná predchádzajúcej, tvorí ju len obec Poráč 0,692. Podobne ako v Chrasti nad Hornádom aj na Poráči dominovali v roku 1700 kalvíni 51%, ale druhou religiou boli grékokatolíci, ktorí sa na konci porovnávaného obdobia stali majoritnou konfesiou s 95,7%. Zvyšná časť Poráča 4,3% obyvateľov uprednostnila rímskokatolícke vyznanie. Zánik kalvínskych komunít v Poráči, Chrasti nad Hornádom a Markušovciach, súvisí pravdepodobne s konvertovaním zemepánskej rodiny Mariássy.

7. skupina – zahŕňa obec Huncovce 0,686. V rámci sídiel Spiša zaujímala špecifické postavenie. Ešte v roku 1700 sa ničím nelíšila od okolitých dedín a mestečiek Popradskej kotliny. Dominovali tu evanjelici a. v. 76,7%, zvyšok dotvárali rímskokatolíci. Situácia sa zmenila po vydaní tolerančného patentu, kedy sa v Huncovciach vo veľkej miere začali usadzovať izraeliti. Niektorí historici označujú Huncovce za geto Spiša<sup>73</sup>, keďže stredoveké diskriminačné zákony neumožňovali Židom usadzovať sa v mestách. Obec disponovala výhodnou polohou medzi *spišskou pentapolitanou* na juhozápade, tvorenou mestami Poprad, Spišská Sobota, Veľká, Stráže pod Tatrami a Matejovce pri Poprade. Približne v rovnakej vzdialenosti ale na severovýchod od Hunco-

viec to zas boli mestá Kežmarok, Ľubica, Spišská Belá a juhovýchodne ležal Vrbov. Príchod izraelitov transformoval náboženskú štruktúru obce do nasledovnej podoby: izraeliti 40,1%, evanjelici a. v., 34,2%, rímskokatolíci 25,8%. Príliv imigrantov sa následne podpísal na kvantitatívnom raste obce, zo 480 v roku 1700 na 1785 v roku 1843.

III. TYP – tvorili obce, ktoré v sledovanom období prešli veľmi malými alebo žiadnymi zmenami. Spolu ich bolo 105, pričom 35 malo hodnotu koeficientu konvergencie 1. Najväčší počet stabilných obcí tvorili rímskokatolícke obce v centrálnej časti Hornádskej kotliny a na Zamagurí, ďalej zmiešané evanjelicko – rímskokatolícke obce, evanjelické obce v Popradskej kotline a Hnileckej doline a grékokatolícke obce.

## 2.2 Porovnanie náboženského zloženia v rokoch 1843 – 1880

V rokoch 1843 – 1880 nedošlo k žiadnym kvalitatívnym zmenám v náboženskej štruktúre. Všetky obce hodnotami koeficientu patrili do III. TYPU, teda k stabilným obciam. Až 92 obcí z porovnávaných 191 malo hodnotu 1. Na základe výsledných hodnôt koeficientov konvergencie možno konštatovať, že náboženské pomery boli v 19.

storočí na Spiši konsolidované, bez výraznejších vnútorných, či vonkajších zásahov. Tolerančný patent svojím spôsobom zakonzervoval náboženskú štruktúru na Spiši takmer na poldruha storočia, v takej podobe ako sa približne nachádzala v roku 1781. Markantnejší vplyv na hodnoty koeficientov nespôsobil ani vlna izraelitov, pretože figurovali už v oboch porovnávaných rokoch, navyše ich podiel na ostatnom obyvateľstve nebol výrazný. Z pôvodných 1,2% v roku 1843 sa ich podiel zvýšil na 3,4%, čím sa spolu s rímskokatolíckymi zaradili medzi progresívne sa vyvíjajúce konfesie. Naopak regresívny trend zaznamenali gréckokatolíci, pokles o 0,9% a evanjelici a. v., pokles o 3,2%. Pri porovnaní celkového počtu obyvateľov za obidva roky konštatujeme pokles o takmer 15 000 obyvateľov. Príčiny súviseli s vysťahovalectvom Slovákov a Rusínov do záhoria<sup>74</sup>, odchode nemeckej inteligencie do veľkomiest monarchie<sup>75</sup>. Prílev Židov a maďarskej inteligencie<sup>76</sup> nestačil tento úbytok nahrádzať, navyše sčítanie z roku 1880 nevidovalo počty vojakov.<sup>77</sup>

### 2.3 Porovnanie náboženského zloženia v rokoch 1880 – 1921

☞ Vznik Československej republiky neprinesol zásadný obrat v náboženskej štruktúre obyvateľov Spiša. Aj v prvej štvrtine 20. storočia zostávalo Slovensko vysoko religióznou krajinou. Po prvýkrát sa v roku 1921 stretávame s kategóriou osôb bez vyznania, pravdepodobne v súvislosti s príchodom českého obyvateľstva na Slovensko a tiež revolučných myšlienok zo ZSSR. Presný počet týchto osôb nebolo možné určiť, pretože boli číselne zlúčené s veriacimi iných vierovyznaní. Aj napriek tomu bolo ich spoločné zastúpenie len 1,3%. Z kvantitatívneho hľadiska došlo k celkovému poklesu obyvateľov Spiša zo 172 881 v roku 1880 na 164 397 v roku 1921. Príčiny regresívneho vývoja boli podmienené rokmi 1. svetovej vojny a vysťahovalectvom do USA a západnej Európy. Len v rokoch 1899 – 1913 sa zo Spiša vysťahovalo 46 007 osôb, teda ¼ všetkého obyvateľstva, pričom späť sa vrátilo iba 10 884.<sup>78</sup> Pokračoval tiež odliv spišských Nemcov a maďarských úradníkov, nespokojných s novým štátom Čechov a Slovákov. Odstúpenie časti severného Spiša Poľsku, znamenalo ďalšiu stratu na obyvateľstve.<sup>79</sup> Nevýraznosť kvalitatívnych zmien potvrdil výskyt len dvoch obcí prechodného typu.

☞ II. TYP – Majere 0,588, pomer medzi evanjelikmi a. v. bol v roku 1880 približne vyrovnaný. Pri sčítaní v roku 1921 boli už v prevahe rímskokatolíci 64,3% nad evanjelikmi 35,7%. Šlo však o evanjelikov helvétskeho vyznania. Táto zmena bola zavinená pravdepodobne chybou sčítacieho komisára, pretože v sčítaniach z rokov 1843, 1880, 1950 vždy figurovali evanjelici augsburského vyznania.<sup>80</sup>

☞ Poprad 0,792, v náboženskej skladbe dominovali v roku 1880 evanjelici a. v. 66,7%. Štruktúru dotvárali rímskokatolíci 28,7%, izraeliti 3,5%,

iní 0,7%, gréckokatolíci 0,3%. Výstavba Košicko-bohumínskej železničnej trate<sup>81</sup> podnietila ďalší rozvoj priemyslu,<sup>82</sup> obchodu a taktiež cestovného ruchu, v súvislosti so zvýšením dostupnosti Vysokých Tatier. Uvedené skutočnosti sa viditeľne odrazili v náraste počtu obyvateľov zo 4572 na 7801. Vznik Československej republiky znamenal národnú emancipáciu Slovákov, prejavujúcu sa aj zvýšeným sťahovaním do miest. Prílev slovenského zväčša rímskokatolíckeho obyvateľstva transformoval náboženské zloženie nasledovne: rímskokatolíci 57%, evanjelici a. v. 31,9%, izraeliti 8,4%, iní 1,5% a gréckokatolíci 1,2%.

☞ III. TYP – Nevýrazné kvalitatívne zmeny náboženskej štruktúry potvrdili konsolidáciu náboženských pomerov na Spiši aj v 1. štvrtine 20. storočia. V sledovanom rozmedzí rokov 1880 – 1921 vystupovalo ako relatívne stabilných 176 obcí. Viac ako tretina z nich mala hodnotu koeficienta konvergenencie 1. Šlo predovšetkým o vysoko religiózne rímskokatolícke obce v rôznych častiach Spiša.

### 2.4 Porovnanie náboženského zloženia v rokoch 1921 – 1950

☞ Hlavným faktorom vplývajúcim na transformáciu náboženskej štruktúry obyvateľov Spiša v tomto období boli udalosti počas druhej svetovej vojny a bezprostredne po jej skončení. Racistické teórie a šovinizmus viedli k takmer totálnej genocíde izraelitov v koncentračných táboroch. Nepatrná časť veriacich, ktorí prežili holokaust, hľadala anonymitu vo veľkomestách a časť odišla do Izraela.<sup>83</sup> V porovnaní s rokom 1921, keď žilo na Spiši 4,4% izraelitov, teda 7308 osôb, poklesol ich podiel v roku 1950 na 0,2%, teda 288 osôb.

☞ Oveľa výraznejší dopad na náboženské pomery Spiša, malo vysídlenie spišských Nemcov a teda aj evanjelikov a. v.. Odsun nemeckej menšiny bol vykonaný na základe záverov Postupimskej konferencie Československou vládou po roku 1945.<sup>84</sup> Počet evanjelikov a. v. sa tak znížil o viac ako polovicu, z pôvodných 15,2% na 7,3%.<sup>85</sup>

☞ Zaujímavé je porovnanie počtu obyvateľov. Napriek rokom 2. svetovej vojny, exodu židovského obyvateľstva a odsunu spišských Nemcov sa počet obyvateľov zvýšil o viac ako 20 000. Koniec národnostného útlaku, predvojnové oživenie hospodárstva, vojnová konjunktúra, uvoľnené pracovné miesta po Čechoch a neskôr Židoch, rozvoj poľnohospodárstva po strate južných území Slovenska... Všetky tieto okolnosti prispievali k odstraňovaniu vysťahovalectva z radov Slovákov a celkovému rastu počtu obyvateľov. V po vojnovom období opustené majetky po spišských Nemcoch osídľovali sčasti Slováci z poľského Spiša, okolo 5000 osôb, Rusíni z okolitých obcí, repatrianti z Maďarska a Rumunska, ale aj iných vojnou zničených oblastí Slovenska.<sup>86</sup>

☞ I. TYP – Podhorany 0,178, predstavovali v sledovanom období najviac transformovanú obec na Spiši. V roku 1921 vyzerala náboženská štruk-

túra Podhorian nasledovne: evanjelici a. v. 86%, rímskokatolíci 9,1%, iní 4,4%, izraeliti 0,3% a gréckokatolíci 0,2%. K radikálnej došlo po vysídlení spišských Nemcov, čím sa prudko znížil podiel evanjelikov a. v. na 5,9%. Krátko po odsune obec dosídlilo slovenské a rusínske obyvateľstvo, čím stúpol podiel katolíkov na 71,1% a gréckokatolíkov na 23% v roku 1950.

❖ **II. TYP** – k prechodnému typu patrilo 16 obcí, ktoré možno rozdeliť do 3 skupín: 1. skupina – Huncovce 0,789, boli v roku 1921 nábožensky diferencované na rímskokatolíkov 44,4%, evanjelikov a. v. 32,5% a izraelitov 21%. Štruktúru obce dotvárali iní 1,9% a gréckokatolíci 0,2%. Holokaust a odsun nemeckej menšiny zmenili rozvrstvenie Huncoviec, podiel rímskokatolíkov sa viac ako zdvojnásobil na 91,5%, evanjelici a. v. klesli na 6,3%. Mierne vzrástlo zastúpenie gréckokatolíkov na 1,7% a poklesol podiel iných 0,5%. Izraeliti v Huncovciach v roku 1950 už nežili. 2. skupina – Lučivná 0,762, predstavovala v roku 1921 nábožensky zmiešanú obec s prevahou evanjelikov a. v. 64, 1% nad rímskokatolíkami 35,7% a inými 0,2%. Na rozdiel od obcí 1. a 3. skupiny, evanjelické a. v. náboženstvo tu vyznávali Slováci. O necelých 30 rokov v náboženskom zložení obce už dominovali rímskokatolíci 69,9%, podiel evanjelikov a. v. predstavoval 26,2%, gréckokatolíkov 2,2%, iných 1,6% a izraelitov 0,1%. 3. skupina – kumulovala zvyšných 14 obcí: Bušovce 0,634, Holumnica 0,386, Lomnička 0,312, Mlynica 0,584, Nová Lesná 0,631, Ruskinovce 0,682, Stará Lesná 0,486, Stráne pod Tatrami 0,407, Švedlár 0,728, Toporec 0,785, Veľká Lomnica 0,753, Veľký Slavkov 0,624, Výborná 0,499 a Žakovce 0,407. Ešte v roku 1921 mali v týchto obciach s výnimkou Toporca, výsadné postavenie evanjelici a. v., rímskokatolíci boli v menšine, nízke zastúpenie mali aj ostatné sledované religie: gréckokatolíci, izraeliti a iní. Vystahovanie spišských Nemcov a následné dosídlenie sčasti opustených obcí Slováckmi, v prípade Novej Lesnej i vyšším počtom Rusínov – gréckokatolíci tam tvorili 36%, zmenilo uvedené obce na výrazne rímskokatolícke. Odsun sa negatívne odrazil i v celkovom poklese počtu obyvateľov. Jedenásť obcí v porovnaní s rokom 1921 vykazovalo regresívny trend, obzvlášť výrazný v prípade Mlynice a Novej Lesnej, kde počet poklesol takmer o polovicu.<sup>87</sup>

❖ **III. TYP** – Z celkového počtu 174 obcí, podrobených konvergenčnej analýze, vystupovalo ako stabilných 157 obcí. Žiadne zmeny v religióznej štruktúre obyvateľov nenastali v 67 obciach, kde hodnota koeficientu konvergenencie bola 1.

## 2.5 Porovnanie náboženského zloženia v rokoch 1950 – 1991

❖ Ide o posledné z porovnávaných období, vyznačujúce sa v prvej fáze tvrdými zásahmi zo strany štátu voči jednotlivým cirkvám, ako boli: likvidácia gréckokatolíckej cirkvi<sup>88</sup>, zrušenie mužských

a ženských kláštorov<sup>89</sup>, prenasledovanie a väznenie slovenských kňazov, rehoľníkov<sup>90</sup>, vykonštruované procesy s biskupmi<sup>91</sup>, znemožnenie akéhokoľvek pôsobenia cirkví prostredníctvom masovokomunikačných prostriedkov<sup>92</sup>, poštátnenie cirkevných škôl<sup>93</sup>, zákaz činnosti náboženských spolkov<sup>94</sup>, zámerná ateizácia a materializácia života spoločnosti...

❖ Uvedené javy sa neodrazili v plnej miere pri porovnávaní sledovaného obdobia. V roku 1950 zameraný bývalý režim pozornosť na perzekúciu cirkevných osôb, teda nevelkú časť obyvateľstva Spiša a sčítanie z roku 1991 prebehlo už v slobodnom ovzduší. Aj napriek tomu značná časť obyvateľov z rôznych príčin svoju náboženskú príslušnosť neuviedla, v štatistickom prehľade boli klasifikovaní ako nezistení, na Spiši tvorili 15,5% obyvateľov. V porovnaní s rokom 1950 výrazne stúpol podiel bezkonfesijných z 0,1% na 7,4%.

❖ Zaujímavé je porovnanie počtu obyvateľov, ktorých stav sa za sledované obdobie takmer zdvojnásobil. Rapídny rast počtu obyvateľov súvisel s rozvojom všetkých hospodárskych odvetví (rozvoj baníctva, poľnohospodárstva, industrializácia – výstavba veľkých podnikov: Vagónka Poprad, Tatraľan Kežmarok, Tatrašvit Svit a Spišská Nová Ves, Tatramat Matejovce pri Poprade, Kovohuty a SEZ Krompachy, ZŤS Prakovce, potravinárskych kombinátov...), celkovou sociálnou politikou bývalého režimu v oblasti sociálneho a zdravotného zabezpečenia, podpory mladých rodín, bytovej výstavby, zamestnanosti...

❖ **I. TYP** – Najväčšie kvalitatívne zmeny v sledovaných rokoch prekonala obec Jarabina 0,238. Ide o modelový príklad obce zasiahnutej násilnou likvidáciou gréckokatolíckej cirkvi. Ešte v roku 1950 tu podiel gréckokatolíkov predstavoval 93,2%, zvyšok dotvárali rímskokatolíci 6,6% a nepatrné počty evanjelikov a. v. 0,1% a bezkonfesijných 0,1%. O štyridsať rokov neskôr podiel gréckokatolíkov poklesol na 16,2%. Naproti tomu výrazne stúpol počet iných 68,5%, z ktorých 52,2% tvorili pravoslávni veriaci, dovedy sa v náboženskom zložení obce nevyskytujúci. Tento vývoj jednoznačne poukazuje na preskupenie gréckokatolíckych veriacich na štátom podporované pravoslávie. Zloženie obce v roku 1991 dotvárali rímskokatolíci 10,3% a bezkonfesijní 5,1%.

❖ **II. TYP** – menej výraznými zmenami prešlo 7 obcí: Slovinky 0,562 – v povojnovom období mali podobný vývoj ako obec Jarabina. V roku 1950 tu tiež dominovali gréckokatolíci 72,8%, nasledovali rímskokatolíci 24,7%, evanjelici a. v. 2,3% a bezkonfesijní 0,1%. V dôsledku hrubého zásahu totalitného režimu konvertovala časť gréckokatolíckych veriacich na pravoslávie. Prioritné postavenie v náboženskom zložení Slovinciek v roku 1991 mali už pravoslávni 39,9%, gréckokatolíci tvorili 28,9%, rímskokatolíci 20%, iní 8,8%, bezkonfesijní 2,1% a evanjelici a. v. 0,3%.

❖ Dedinky 0,619, Opátka 0,688 – Na začiatku obdobia vystupovali obce ako rímskokatolícke,

v prípade prvej zloženie dotvárali ešte evanjelici a. v. 1,2% a gréckokatolíci 0,6%. V roku 1991 veľká časť obyvateľov oboch obcí neuviedla svoje vierovyznanie, boli zaradení do kategórie iní a nezistení. V prípade Dediniek predstavovali 52% a v prípade Opátky 48,8%. Tento jav možno odôvodniť celkovou dezorientovanosťou obyvateľov, ktorí v nových politických pomeroch z rôznych príčin svoju náboženskú príslušnosť radšej neuviedli.

☛ Nová Lesná 0,768 – do náboženského zloženia obce zasiahlo tiež zrušenie gréckokatolíckej cirkvi. Z pôvodných 36% v roku 1950 mali jej príslušníci v roku 1991 už len 2,8%. V nových pomeroch svoje vyznanie radšej neprezentovali, čo sa prejavilo nárastom iných z 0% na 2% a taktiež bezkonfesijných na 8,1%. O viac ako polovicu sa znížil podiel evanjelikov a. v. z 8,9% na 4,2%. S nadpolovičnou väčšinou si pozíciu vedúcej konfesie udržali v oboch obdobiach rímskokatolíci.

☛ Prakovce 0,772 – Z náboženského hľadiska predstavovali zmiešanú obec. Najvyšší podiel mali v roku 1950 rímskokatolíci 81,5%, nasledovali gréckokatolíci 14,4%, evanjelici a. v. 2,5%, izraeliti 0,2%, iní 0,8% a bezkonfesijní 0,6%. V povojnových rokoch došlo k výraznému kvantitatívnemu rastu obce, najmä v dôsledku imigrácie obyvateľov po založení podniku ZŤS. Z pôvodných 863 obyvateľov počet stúpil na 3336 v roku 1991. Následne sa transformovala náboženská štruktúra. Podiel rímskokatolíkov klesol na 43%, gréckokatolíkov na 6,5%, evanjelikov a. v. na 1,8%. Podiel iných a nezistených (až 1084 osôb) vzrástol na 33,2% a bezkonfesijných na 15,5%.

☛ Mníšek nad Hnilcom 0,773 – k najväčším zmenám došlo u evanjelikov a. v., ktorých stav klesol z 29,5% na 4,3%. Taktiež poklesol podiel gréckokatolíkov z 11,7% na 1,8%. Dominantnou konfesiou zostali rímskokatolíci, ich podiel sa znížil len nevýrazne z 57,8% na 54%. Až 35,1% patrilo do kategórie iní a nezistení (532 osôb), 4,8% bolo bezkonfesijných. V prípade oboch obcí sa na obyvateľstve výrazne podieľajú Rómovia, ktorí vyplňajú kategórie nezistených a bez vyznania.

☛ Hraničné 0,794 – patrí tiež medzi obce zasiahnuté zrušením gréckokatolíckej cirkvi. Na rozdiel od Jarabiny a Sloviniiek, veriaci pravdepodobne uprednostnili rímskokatolícke vierovyznanie pred pravoslávím. Podiel rímskokatolíkov tak vzrástol z 53,9% na 86,5% v roku 1991. Aj po obnovení gréckokatolíckej cirkvi v roku 1968 sa z niekdajších 46,1% veriacich vrátilo k pôvodnej viere len 5,1% obyvateľov Hraničného. Štruktúru obce dotvárali v roku 1991 iní 8,1% a bezkonfesijní 0,3%.

☛ III. TYP – Napriek rokom totality registrujeme za skúmané obdobie 1950 – 1991 veľký počet stabilných obcí 165, pričom v 38 obciach nedošlo k žiadnej zmene z hľadiska náboženského zloženia obyvateľov. Naďalej sa jednalo o vysoko reliгиозne rímskokatolícke obce.

## Poznámky:

- \* Štúdia bola publikovaná v ročenke „Acta Historica Neosoliensia“, 10: 2007, s. 108 – 130.
- <sup>1</sup> Z. Lesniaková (dievčenské priezvisko autorky štúdie), *Národnostná a konfesijná štruktúra obyvateľov Spiša*, Diplomová práca, FHPV PU Katedra geografie, Prešov 1997, s. 46 – 48. Taktiež R. Ištók, Z. Lesniaková, *Etnické typy obcí na Spiši v roku 1880*, [in:] *Obyvateľstvo Karpatskej kotliny I*, ed. P. Kónya, R. Matlovič, Prešov 1997, s. 187 – 195.
- <sup>2</sup> Názvy obcí sú uvádzané v súčasnej podobe, taktiež názvy obcí odstúpených Poľsku uvádzame v slovenskej verzii.
- <sup>3</sup> Súčasťou práce sú rozsiahle tabuľky za každý zo sledovaných rokov, uvádzajúce dobové a súčasné názvy obcí s kompletným prehľadom o počte jednotlivých veriacich a ich percentuálnom zastúpení. Na základe týchto údajov bolo vytvorených 10 grafov a 6 veľkoformátových farebných máp regiónu. Bližšie pozri in: Z. Lesniaková, *Religiózná štruktúra obyvateľov Spiša*, Rigorózná práca, FHPV PU Katedra geografie, Prešov 1999, 50 s. + príl.
- <sup>4</sup> R. Matlovič, *Transformácia religioznej štruktúry obyvateľstva okresu Vranov nad Topľou v 20. storočí vo svetle koeficientu konvergenencie*, [in:] *Obyvateľstvo Karpatskej kotliny I*, ed. P. Kónya, R. Matlovič, Prešov 1997, s. 172.
- <sup>5</sup> *Visitatio ecclesiarum Scepusiensium facta per Joannem Sigray praepositum anno 1700 et per fundem existentem in exilio redacta in meliorem Oppaviae ad. Spiritum 1709*. Rukopis je v primášskom archíve v Ostrihome, Fasc. II, lib. 12. In: B. Varsik, *Osídlenie Košickej kotliny III*, Bratislava 1977, s. 202.
- <sup>6</sup> J. Hradzsky, *Additamenta ad Initia progressus ac praesens status capituli ad sanctum Martinum e. c. de monte Scepusio...*, Spišské Podhradie 1903 – 04, s. 115 – 273.
- <sup>7</sup> E. Bárkány, Ľ. Dojč, *Židovské náboženské obce na Slovensku*, Bratislava 1991, s. 317, 328.
- <sup>8</sup> Tvorilo ho šesť farností s filiálkami: Podolíne, Hniezdne, Ružbachy, Stará Ľubovňa, Nová Ľubovňa a Chmeľnica. Keďže v rokoch 1616 – 1786 ho bez súhlasu spišského prepošta spravoval biskup krakovský a posledný rok 1787 biskup tarnovský, nemáme k dispozícii údaje o náboženskom zložení. In: P. Zubko, M. Švárny, *Spišskí biskupi*, Spišská Kapitula 1996, s. 19.
- <sup>9</sup> Gréckokatolícke farnosti na Spiši v rokoch 1651 – 1787 spravovala Spišská Kapitula. V roku 1787 boli odovzdané do správy Mukačevskej eparchie. In: P. Šturák, *Dejiny gréckokatolíckej cirkvi v Československu v rokoch 1945 – 1989*, Prešov 1999, s. 23.
- <sup>10</sup> Celkový počet obyvateľov bol určite vyšší, čo by sa následne premietlo aj do počtov jednotlivých vierovyznaní a ich percentuálneho zastúpenia. V porovnaní s rokom 1843 chýbajú

- údaje za viac ako 50 obcí, vrátane obcí Lubovnianskeho dištriktu. Údaje o náboženskom zložení sú za niektoré obce, farnosti s filiálkami, interpretované v číselne zlúčenej podobe: Abrahámovce – Pikovce, Gánovce – Hozelec – Hôrka, Haligovce – Reľov, Jaklovce – Margecany – Veľký Folkmár, Kluknava – Richnava, Kojšov – Žakarovce, Šuňava – Štôla, Slatvina – Vojkovce, Uloža – Závada, Veľká a Malá Franková. Pozn. autora.
- 21 J. Vencko, *Z dejín okolia Spišského hradu, Spišské Podhradie 1941*, s. 362.
- 22 E. Pavlík, *Reformácia a protireformácia v Spišskej Magure*, „*Z minulosti Spiša*“, XII: 2004, s. 41 – 58.
- 23 M. Marcinowska, *Lubomirscy – starostowie sądecki i spisy*, Nowy Sącz 1998, s. 27. Taktiež J. Havran, *Dejiny piaristického kolégia v Podolínci*, [in:] *Návrat k prameňom*, ed. P. Kollár, Prievidza 1992, s. 52 a n.
- 24 J. Beňko, *Osídlenie severného Slovenska*, Košice 1985, s. 174.
- 25 Hradszky, *op. cit.*, s. 198.
- 26 *Schematismus Venerabilis Cleri Almae Dioecesis Scepusiensis Pro Anno 1843*.
- 27 *Schematismus Venerabilis Cleri Dioecesis Rosniviensis Pro Anno 1843*, s. 106 – 113.
- 28 Okrem obyvateľov Rollovej Huty a usadlostí Bystré a Pod Brankami. Historicky patrili do Šariša.
- 29 Okrem obce Úhorná, historicky patrila do Gemera.
- 20 Okrem obce Henclová, historicky patrila do Gemera.
- 21 Problém pri našej práci predstavovali veľmi detailne rozobraté filiálne obce, kde okrem nich figurovali rôzne samoty a usadlosti: mlyny, horárne, pily, hostince... bez bližšieho určenia príslušnosti obyvateľov týchto objektov k jednotlivým obciam. Len malú časť objektov sa podarilo identifikovať podľa máp a chotárnych názvov. Zvyšok bol v rámci farnosti k jednotlivým obciam priradený náhodne, čím mohlo dôjsť k deformácii kvantitatívnej i kvalitatívnej charakteristiky niektorých obcí. Pozn. autora.
- 22 Bližšie pozri: M. Soják a kol., *Batizovce v zrkadle dejín*, Poprad 2004. Taktiež: F. Žifčák a kol., *Lučivná 1321 – 1996*, Lučivná 1996.
- 23 E. Pavlík, *Poľské vplyvy a Spišská Magura*, „*Vlastivedný zborník Spiš*“, II: 1968, s. 114.
- 24 Pozri pozn. č. 8.
- 25 Pre názornosť uvádzame počty gréckokatolíkov, nie všetkých obyvateľov, v 5 najväčších gréckokatolíckych obciach: Jakubany 2799 (Stará Lubovňa mala v tom čase len 2333 všetkých obyvateľov), Kamienka 2348, Slovinky 1734, Osturňa 1862 a Torysky 1640. Pozn. autora.
- 26 J. Brezák, *Prehľad vývoja náboženskej príslušnosti obyvateľov Slovenska vo svetle štatistických čísel*, Bratislava 1996, s. 21.
- 27 P. Salner, *Židia na Slovensku medzi tradíciou a asimiláciou*, Bratislava 2000, s. 54.
- 28 *A magyar Korona országaiban az 1881. Év elején végrehajtott népszámlálás főbb eredményei megyék és községek szerint részletezve*. Budapest 1882, s. 263 – 269.
- 29 J. Žudel, *Národnostná štruktúra obyvateľstva Slovenska roku 1880*, „*Geografický časopis*“, 45: 1993, 1, s. 3 – 18.
- 30 Z. Lesniaková, *Národnostná a konfesijná...*, s. 46 – 48.
- 31 Počet obcí sa v porovnaní s rokom 1843 znížil o 7. Päť bolo zlúčených v polovici 19. storočia: Čepanovce s Markušovcami, Hodkovce so Žehrou, Končany s Roškovcami, Mečedelovce so Spišským Štvrtkom, Trstány s Hincovcami, Vyšné a Nižné Slovinky boli zlúčené do Slovičiek. Havrania dolina, neskôr zlúčená s okolitými osadami a premenovaná na Mlyny, patrila administratívne k Spišskej Novej Vsi. Obec Majerka vystupovala v rokoch 1869 – 1890 ako miestna časť Ľubice, Hnilec patrila do Rožňavského okresu. In: M. Majtán, *Názvy obcí na Slovensku za posledných 200 rokov*, Bratislava 1972. Taktiež *Retrospektívny lexikon obcí ČSSR 1850 – 1970*, Praha 1978.
- 32 Žudel, *Národnostná štruktúra...*, s. 7.
- 33 Údaje zo 70. rokov 19. stor. hovoria o 22 000 vysťahovalcov zo Spiša. J. Mésároš, *Vystahovalctvo a iné činitele populačného vývinu*, [in:] *Dejiny Slovenska III*, ed. S. Cambel, Bratislava 1992, s. 481.
- 34 I. Chalupický, *Dejiny Levoče 2*, Košice 1975, s. 73.
- 35 Pozri poznámka č. 33.
- 36 Brezák, *op. cit.*, s. 19.
- 37 Chalupický, *Dejiny Levoče...*, s. 73.
- 38 *Štatistický lexikon obcí na Slovensku*, Státní úřad statistický, Praha 1927, s. 102 – 124.
- 39 J. Žudel, *Administratívne zriadenie od najstarších čias do roku 1969*, [in:] *Malá slovenská vlastiveda I*, ed. P. Plesník, Bratislava 1989, s. 278.
- 40 Pozri pozn. č. 20.
- 41 Presnejšie jeho západná časť v severojužnej línii, vymedzenej obcami Veľký Sulín, Chmelnica, Jakubany patriacimi do Spiša. Východná časť okresu patrila do Šariša.
- 42 Okrem Rolovej Huty, patrila do Šariša a Úhornej, patrila do Gemera.
- 43 Rozhodnutím medzinárodnej komisie v belgickom meste Spa 28. júla 1920, pripadlo 13 obcí a 2 osady Poľsku (Čierna Hora, Durštín, Fridman s osadou Falštín, Jurgov, Kacvín, Krempachy, Lapšanka, Nedeca s osadou Nedecké Podhradie, Nižné Lapše, Nová Belá, Repisko, Tribš, Vyšné Lapše). In: J. Klimko, *Vývoj územia Slovenska a utváranie jeho hraníc*, Bratislava 1980, s. 117.
- 44 V priebehu sledovaného obdobia bolo zlúčených ďalších 8 obcí: Čenčice s Jánovcami, Pikovce s Abrahámovcami, Miklušovce, Kišovce, Primovce, Ondrej s Hôrkou, Levkovce

- s Vlkovou a Solisko so Ždiarom. Hnilec sa stal súčasťou okresu Spišská Nová Ves, Majerka sa osamostatnila od Ľubice. In: Majtán, *op. cit.*; *Retrospektívny lexikon...*
- <sup>45</sup> Tento údaj zahŕňa aj 1050 Rómov z 25 spišských obcí, ktorí neboli započítaní do celkového počtu obyvateľov. Údaje o týchto Rómoch sa nachádzali v poznámkach pod čiarou, napr. okrem toho 7 cigánskych búd s 37 obyvateľmi v obci Letanovce. Títo Rómovia boli v rámci náboženskej štruktúry zaradení do kategórie iní a bez vyznania. Prehľad 25 obcí s počtami Rómov pozri in: Lesniaková, *Religiózna štruktúra...*, s. 10.
- <sup>46</sup> Na území Poľska sa tak ocitlo 8263 obyvateľov Spišskej župy. J. Ciągwa, *Rozdelenie Spiša v roku 1920 a jeho právne dôsledky*, [in:] *Spiš v kontinuite času*, ed. P. Švorc, Prešov 1995, s. 156.
- <sup>47</sup> L. Tajták, *Spiš a vznik Československa*, [in:] *Spiš v kontinuite času*, ed. P. Švorc, Prešov 1995, s. 145 – 153.
- <sup>48</sup> Salner, *op. cit.*, s. 54.
- <sup>49</sup> Pozri pozn. č. 45
- <sup>50</sup> Š. Očovský, *Vývoj religióznej štruktúry obyvateľstva na Slovensku*, „Geografický časopis“, 45: 1993, č. 2 – 3, s. 171.
- <sup>51</sup> Tento dátum je zaujímavý vo vzťahu ku gréckokatolíckej cirkvi, pretože oficiálne zanikla 28. apríla 1950 na Prešovskom sobore. Bližšie pozri in: M. Fedor, *Z dejín gréckokatolíckej cirkvi v Československu 1945 – máj 1950*, Košice 1993, s. 199 – 221.
- <sup>52</sup> Pozri pozn. č. 19.
- <sup>53</sup> Okrem obce Vernár, patrila do Gemera.
- <sup>54</sup> Pozri pozn. č. 20.
- <sup>55</sup> Obec Dedinky vznikla v roku 1933 zlúčením dvoch starších obcí Imrichoviec a Štefanoviec.
- <sup>56</sup> Pozri pozn. č. 41.
- <sup>57</sup> Vznikol v roku 1934 pri továrni na výrobu syntetických vláken, od roku 1946 je samostatnou obcou. In: Plesník (ed.), *op. cit.*, s. 374.
- <sup>58</sup> V sledovanom období došlo k zlúčeniu 12 obcí: Imrichovce so Štefanovcami boli premenované na Dedinky, Doľany s Roškovicami, Filice s Gánovcami, Podproč s Oľšavicou, Korytné s Poľanovcami, Spišská Sobota a Veľká s Popradom, Vyšné a Nižné Slovinky boli zlúčené do Sloviniek, Spišská Kapitula so Spišským Podhradím, Hadušovce so Spišskými Tomášovcami, Malý Folkmár bol zlúčený s Košickými Hámrami, ktoré zanikli v roku 1966 pri výstavbe vodného diela Ružín, Tichá Voda s Henclovou. Tri obce Javorina, Štôla a Ždiar boli súčasťou mesta Vysoké Tatry, údaje nebolo možné použiť. In: Majtán, *op. cit.*; *Retrospektívny lexikon...*
- <sup>59</sup> J. Sulaček, *Kežmarskí Nemci koncom druhej svetovej vojny*, „Z minulosti Spiša“, II: 1994, s. 50.
- <sup>60</sup> *Ibidem*, s. 34 a n.
- <sup>61</sup> *Ibidem*, s. 34 a n. Taktiež S. Gabzdilová, M. Olejník, *Odsun nemeckej menšiny zo Spiša*, [in:] *Spiš v kontinuite času*, ed. P. Švorc, Prešov 1995, s. 214 – 221. Pred vojnou žilo na celom Slovensku okolo 140 000 Nemcov, s blížiacim sa frontom bolo okolo 120 000 evakuovaných, no mnohí sa vrátili späť. Po vojne sa ich počet na našom území pohyboval medzi 56 až 62 tisíc, pričom odsunutých malo byť 40 000. Do konca júna 1946 bolo odsunutých približne 32000 Nemcov, presné údaje zo Spiša chýbajú a mohli by byť predmetom ďalšieho bádania.
- <sup>62</sup> Tieto obce predstavovali v rámci Spiša výnimku, ich obyvatelia Slováci na rozdiel od ostatných Slovákov na Spiši uprednostnili evanjelické augsburské vyznanie. Pozri pozn. č. 22.
- <sup>63</sup> J. Sulaček, *Kapitoly z dejín židovskej komunity v Levoči*, „Z minulosti Spiša“, V-VI: 1999, s. 161.
- <sup>64</sup> *Náboženská štruktúra obyvateľov Slovenskej republiky*, č. 155/ 1992 – 07, Poprad 1992, s. 84 – 87, 116 – 121.
- <sup>65</sup> Okrem obcí Liptovská Teplička a Štrba, patrili do Liptova, obec Vernár patrila do Gemera.
- <sup>66</sup> Pozri pozn. 19 a 20.
- <sup>67</sup> Pozri pozn. č. 41.
- <sup>68</sup> V sledovanom období došlo k zlúčeniu ďalších 12 obcí: Hágy s Reľovom, Ľubica s Kežmarkom, Machalovce s Jánovcami, Malý Slavkov s Kežmarkom, Matejovce pri Poprade a Stráže pod Tatrami s Popradom, Nižná a Vyšná Šuňava boli zlúčené do Šuňavy, Pilhov s Mníškom nad Popradom, Podsadok so Starou Ľubovňou, Stotince s Majerkou boli premenované na Ihľany, Strážky so Spišskou Belou, Zavada s Levočou. Dve obce Dvorce a Ruskinovce zanikli v súvislosti so zriadením Vojenského výcvikového priestoru Javorina v Levočských vrchoch. Naopak 4 obce sa osamostatnili Ždiar, Štôla od zaniknutého mesta Vysoké Tatry, Hnilec a Mlynky sa administratívne oddelili od Spišskej Novej Vsi. In: Majtán, *op. cit.*; *Retrospektívny lexikon...*
- <sup>69</sup> Do celkového počtu obyvateľov neboli započítané dve obce Mlynčeky 512 obyvateľov, a Starý Smokovec 5593 obyvateľov, vzhľadom na skutočnosť, že za celé sledované obdobie ich prehľady neuvádzali. Pozn. autora.
- <sup>70</sup> Očovský, *op. cit.*, s. 172.
- <sup>71</sup> Hodnoty koeficientov sú uvedené v tabuľke č. 11, in: Lesniaková, *Religiózna štruktúra...*
- <sup>72</sup> I. Chalupický, *Dejiny Krompách*, Košice 1981, s. 40, 43, 50.
- <sup>73</sup> Bárkány, Dojč, *op. cit.*, s. 317.
- <sup>74</sup> Pozri pozn. č. 33.
- <sup>75</sup> Pozri pozn. č. 34.
- <sup>76</sup> Pozri pozn. č. 33.
- <sup>77</sup> Pozri pozn. č. 29.
- <sup>78</sup> J. Sulaček, *Sociálne premeny na Spiši v 1. polovici 20. storočia*, [in:] *Spiš v kontinuite času*, ed. P. Švorc, Prešov 1995, s. 167.
- <sup>79</sup> Pozri pozn. č. 43.
- <sup>80</sup> Porovnaj *Štatistický lexikon obcí na Slovensku*, Státní úřad statistický, Praha 1927, s. 120.
- <sup>81</sup> M. Otčenáš, R. Otčenášová, *Roky 1848 – 1918*, [in:] *Dejiny Popradu*, ed. I. Chalupický, Košice 1998, s. 159 – 161.

<sup>82</sup> *Ibidem*, s. 154 – 159.

<sup>83</sup> Údaj za celé Československo hovorí o viac ako 35 000 vystaňovalcoch. A. Nir, *Sionistická organizácia, mládežnícke hnutia a emigrácia do Palestíny*, [in:] *Tragédia slovenských židov*, ed. D. Tóth, Banská Bystrica 1992, s. 39.

<sup>84</sup> Gabzdilová, Olejník, *op. cit.*, s. 214 – 221. Taktiež Sulaček, *Kežmarskí Nemci...*, s. 34 – 51.

<sup>85</sup> Pozri pozn. č. 59.

<sup>86</sup> Sulaček, *Kežmarskí Nemci...*, s. 45.

<sup>87</sup> S. Gabzdilová, *Situácia nemeckej menšiny na Slovensku pri návrate z evakuácie na jar a v lete 1945*, „*Historický časopis*“, 49: 2001, č. 3, s. 463.

<sup>88</sup> K. Kaplan, *Stát a církev v Československu v letech 1948 – 1953*, Brno 1993, s. 114 – 118. Taktiež Fedor, *op. cit.*, s. 199 – 221.

<sup>89</sup> *Ibidem*, s. 118 – 122. Taktiež F. Vnuk, *Akcie K a R, zásahy komunistického režimu proti rehoľiam v rokoch 1950 – 1956*, Bratislava 1995, 132 s.

<sup>90</sup> Vnuk, *op. cit.*, s. 14.

<sup>91</sup> Kaplan, *op. cit.*, s. 185 – 224; Šturák, *op. cit.*, s. 114 a n.

<sup>92</sup> *Ibidem*, s. 112, 288.

<sup>93</sup> *Ibidem*, s. 13 – 15.

<sup>94</sup> *Ibidem*, s. 112.

Zuzana Krupová

Baňská Bystrzyca

## Dzieje stosunków wyznaniowych mieszkańców Spiszu w świetle statystyk

¶ Studium analizuje dzieje struktury wyznaniowej ludności historycznego regionu Spisz na bazie zachowanych źródeł statystycznych, kościelnych i świeckich, w ciągu trzech stuleci. Wybrano 6 zespołów archiwaliów. Jako podstawę dla lat 1700 i 1843 służyły wizytacje kanoniczne, a dla lat 1880, 1921, 1950 i 1991 oficjalne dokumenty państwowe.

¶ Studium jest podzielone na dwa rozdziały. Pierwszy analizuje odrębnie każdy badany rok. Dla potrzeb badań wyliczono procentowy skład mieszkańców poszczególnych miejscowości według czterech dominujących wyznań na terenie Spiszu: rzymskokatolickiego, ewangelicko-augsburskiego, greckokatolickiego i judaizmu.

¶ Rozdział drugi porównuje dwa spisy następujące po sobie chronologicznie, z użyciem współczynnika konwergencji. Na podstawie jego wyników przeprowadzono typizację miejscowości. Pierwszy typ obejmuje miejscowości, które w badanym okresie uległy gwałtownym zmianom, drugi typ to miejscowości przejściowe o mniejszych zmianach jakościowych i trzeci typ – miejscowości stabilne, w których struktura wyznaniowa zmieniła się tylko nieznacznie.

¶ Na podstawie wyników badań można przy transformacji stosunków wyznaniowych od początku XVIII w. do współczesności określić, decydując się na pewne uproszczenia, trzy podstawowe fazy:

1. XVIII w. to czas dogasającej reformacji i następującego powrotu katolicyzmu do Królestwa

Węgier. Z punktu widzenia naszych badań wyróżnia się największymi zmianami jakościowymi. Na początku XVIII stulecia w strukturze wyznaniowej mieszkańców Spiszu dominowali ewangelicy wyznania augsburskiego. Wysiłki rekatolizacyjne spowodowały powrót większości wierzących do Kościoła rzymskokatolickiego. Poczynając od roku 1700 aż do współczesności liczba ewangelików wyznania augsburskiego na Spiszu maleje.

2. Okres od wydania patentu tolerancyjnego do lat II wojny światowej. Stosunki wyznaniowe były skonsolidowane bez znacniejszych zmian.

3. Okres czasowo najkrótszy, od wybuchu II wojny światowej do 1989, ewentualnie 1991 r. Głównym czynnikiem wpływającym na zmiany stosunków wyznaniowych były prześladowania polityczne na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. W krótkim przedziale czasowym wysiedlono wyznawców judaizmu, następnie Niemców spiskich, przez co obniżył się wyraźnie udział ewangelików wyznania augsburskiego. Doszło do likwidacji Kościoła greckokatolickiego, dokonanej z pogwałceniem prawa, i zmuszania wiernych do przechodzenia na prawosławie. Państwo przystąpiło do długotrwałej ateizacji społeczeństwa. Wszystkie te okoliczności przyczyniły się w znacznej mierze do zatraty różnorodności wyznaniowej tego unikalnego regionu.

Recenzje i omówienia/  
Recenzie a posudky



**Maciej Rak**

**Wojciech Kudyba**

# Wanda Łomnicka-Dulak

## Matusine słówecka.

### Słownik gwary górali nadpopradzkich

**Wanda Łomnicka-Dulak, Matusine słówecka.**  
**Słownik gwary górali nadpopradzkich,**  
 Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Piwnicznej-  
 -Zdroju, Piwniczna Zdrój 2005, s. 101.

☛ Szeroko pojęta góralszczyzna od ponad wieku stanowi przedmiot zainteresowania literatów, językoznawców i etnologów. Dialektolodzy najczęściej uwagi poświęcili jednak Podhalu<sup>1</sup>, Orawie<sup>2</sup> i Spiszowi<sup>3</sup>. Tereny oddalone od Tatr nie miały takiego szczęścia, dlatego o gwarze górali nadpopradzkich do tej pory wiedzieliśmy niewiele. Ten stan rzeczy na szczęście się już zmienił dzięki wydanym w Piwnicznej Zdroju w roku 2005 *Matusinym słóweckom* Wandy Łomnickiej-Dulak. Jak głosi podtytuł jest to *Słownik gwary górali nadpopradzkich*. Wypada więc przynajmniej w skrócie wskazać, kim są górale nadpopradzcy.

☛ Górale nadpopradzcy zwani także czarnymi (od czarnego koloru guni i portek) lub piwniczańskimi (od Piwnicznej Zdroju) to grupa etnograficzna zamieszkująca tereny nad górnym Popradem. Od zachodu graniczą z góralami pienińskimi i podhalańskimi (tereny tzw. Rusi Szlachtowskiej), od południa ze Spiszem nadpopradzkim, od północy z Lachami Sądeckimi, a od wschodu graniczyli niegdyś z Łemkami. Takie położenie wpłynęło też na charakterystyczną gwarę. Jest to gwara góralska, w której wyraźnie zaznaczyły się wpływy łemkowskie, np.: *gazdyni, hołośnie*, słowackie, np.: *filanc, frajerecka* i spiskie (sufiks -uwać), np.: *spekulowoć, dziwuwać sie*. Nie sposób też nie wspomnieć o wspólnym dla góralszczyzny dziedzictwie osadnictwa wołoskiego, np.: *watra, zyntyca, magura*.

☛ Tytuł recenzowanego słownika zaczyna się od wyrażenia *Matusine słówecka*. Można więc wnioskować, że dla Autorki *Słownik* jest czymś więcej niż zwykłą publikacją. Emocjonalne zaangażowanie zostało też ujęte słowami ze wstępu:

☛ Z bijącym sercem dzielę się z Czytelnikami skarbem, który przez wiele lat pielęgnowałam i hołubiłam nie tylko w mojej pamięci, ale przede wszystkim w sercu.

☛ Kim jest Autorka, jeśli gwara górali nadpopradzkich jest dla niej tak ważna. Wanda Łomnicka-Dulak to przede wszystkim poetka (autorka ośmiu tomów poezji), ale jak widać, radzi sobie również jako leksykograf. Jest też cenioną działaczką regionalną. Redaguje miesięcznik *Znad Popradu*, bierze udział w pracach i występach zespołu „Dolina Popradu”, organizuje spotkania literackie. Napisała słowa krakowiaka *Życzymy, życzymy* poświęconego Janowi Pawłowi II. Dla dialektologów

jest autochtonką, czynnym użytkownikiem gwary, bazującym nie tylko na własnej wiedzy, ale też (o czym możemy przeczytać we wstępie) sięgającym pamięcią do mowy wcześniejszego pokolenia (stąd zapewne dedykacja – *Mojej mamie Albinie Łomnickiej*). Dla etnologa W. Łomnicka-Dulak jest znawczynią kultury ludowej mieszkańców doliny Popradu i wnikliwym obserwatorem jej zmian.

☛ *Słownik* liczy ponad dwa tysiące haseł, co jest zbiorem pokaźnym. W zasadzie jest to słownik dyferencyjny (zdecydowana większość notowanych w nim leksemów nie jest znana w języku ogólnopolskim lub też słowniki notują je w innym znaczeniu). Z perspektywy leksykografa należy zwrócić uwagę na budowę artykułu hasłowego, który przedstawia się następująco:

- 1) hasło – hasło zostało zapisane ortografią uproszczoną bazującą na alfabecie polskim. Dzięki temu *Słownik* jest przystępny dla każdego czytelnika. Mogą z niego korzystać osoby, które znają gwarę górali nadpopradzkich, jaki i te, dla których jest ona obca. W *Słowniku* zaznaczono też różnice w fonetycznej realizacji leksemów, np.: **kieć, fcieć**. Z kolei synonimia została oddana skrótem a. – albo, np.: **rafa** a. **sceć**, umieszczeniem synonimu w nawiasie, np.: **sabaśnik (bratrura)** albo zapisaniem formy synonimicznej po przecinku, np.: **światło, światło**.
- 2) numery znaczeń – wieloznaczność, która jest zjawiskiem powszechnym w leksyce, jest oznaczona ponumerowanymi definicjami, np.: **śpic** 1. *czubek buta*; 2. *figura w tańcu*; 3. *spiczasta bańka na wierzchołku choinki*; 4. *wierzchołek*.
- 3) definicje – w większości są to definicje synonimiczne, tzn. Autorka podaje ogólnopolskie odpowiedniki wyrazów gwarowych, np.: **ściupać** – *porąbać*; **orzba** – *orka*; **licko** – *policzek*. Przy słownictwie bezpośrednio odnoszącym się do kultury ludowej pojawiają się definicje realnoznaczeniowe, np.: **lewarek** – *przyrząd do wrywania zębów przez domorośłych „dentystów”*; **podłaźnik** – *młody człowiek przychodzący z życzeniami w noc Bożego Narodzenia (po północy)*; **świencelina** – *święteczne jedzenie sporządzone z poświęconej w Wielką Sobotę żywności, pokrojone i okraszone śmietaną lub zsiadłym mlekiem*. Odsyłacze wskazują na przenośne użycia leksemów, np.: **kadłub** – *wydrążony pień na wodę*; *przen. schorowany mężczyzna* oraz na różnice w nacechowaniu emocjonalnym, np.: **skarucha** – 1. *kawałek wysuszonej kory z drzewa*, 2. *żart. szczupła kobieta*.

4) cytaty użycia podobnie jak hasła zostały zapisane ortografią uproszczoną. Potwierdzają nie tylko znaczenie definiowanych leksemów, ale również przekazują inne treści. Z cytatu do hasła **podłaźnik** (*Podłaźnika wołały, żeby był zrenny, zdrowy i ni miał krostów. Jak przysed na podłoż, to sie pewnie kce zynić ze Stefkom*) dowiadujemy się, że *przyjście na podłoż* stanowiło dowód sympatii czy nawet było zapowiedziom planów matrymonialnych.

☛ Jako oddzielne hasła w *Słowniku* zostały umieszczone związki frazeologiczne, np.: **gar-ność pod siebie** – *być chciwym*; **dziadków łogródek** – *drugi świat*. Również we frazeologii zastosowano odsyłacze wskazujące na nacechowanie emocjonalne, np.: **kapry nadziyrać** *żart. otwierać oczy*. Samodzielnymi jednostkami w *Słowniku* są też wyrażenia przyimkowe, np.: **z biydom** – *z trudem*; **za młodu** – *w młodym wieku* itd.

☛ *Matusine słówecka* należy ujmować nie tylko z perspektywy leksykografii gwarowej. Bogaty zbiór słownictwa kulturowego sprawia, że praca ta jest również ważna dla etnologów zainteresowanych kulturą ludową górali nadpopradzkich. Można więc na podstawie leksyki dowiedzieć się, jak wyglądał strój tych górali (por. hasła: *kabot, hołośnie, katanka, kaźmiyrkówka*, jak również opisy sposobów wiązania chustki ujęte hasłami *chuścina na cepek wionzano, chuścina na kociom głowe, chuścina pod brode wionzano*) albo czym się zajmowali (na pasterstwo wskazują następujące hasła: *baca, bacówka, dójka, kornuto, kosaruwać, strzykać, syrzyńka*, po części są to karpatyzmy<sup>4</sup>). Licznie w *Słowniku* są reprezentowane ekspresywizmy, czyli wyrazy służące emocjonalnemu nazywaniu osób: *chuchrok, flapcia, flura, frajer, hadziaz, hadra, lola, podkulek, repetniok, scypica, siubrawiec, skarucha, sroc, ścoch, śtramok, śtramula, suchyrda, szajtawy, zawatlorz, zugan* itp. Na ich podstawie możemy mówić o ludowym systemie wartości. Kilka haseł dotyczy sfery wierzeniowej, np.: **światołko, światło** – *w wierzeniach błędny ogień zwodzący ludzi*.

☛ *Słownik gwary górali nadpopradzkich* Wandy Łomnickiej-Dulak zajął ważne miejsce w leksykografii gwarowej i wypełnił widoczną lukę w badaniach dialektologicznych góralszczyzny. Jest jednocześnie skarbnicą słownictwa, z które-

go mogą czerpać regionalni twórcy i nauczyciele. Dla dialektologów i etnologów stanowi materiał do studiów porównawczych nad gwarą i kulturą Karpat. Miejmy nadzieję, że stanie się inspiracją dla działaczy z innych regionów, na oczach których gwara odchodzi w przeszłość.

### Przypisy:

- <sup>1</sup> Gwarze podhalańskiej poświęcono do tej pory kilkanaście opracowań, por.: B. Dembowski, *Słownik gwary podhalskiej*, „Sprawozdanie Komisji Językowej AU w Krakowie” 5, 1894, s. 339-444; J. Kantor, *Czarny Dunajec. Monografia etnograficzna*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” 9, Kraków 1907, s. 17-229; I. Kopernicki, *Spostrzeżenia nad właściwościami językowymi w mowie górali beskidowych*, „Rozprawy Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności” III, 1875, s. 343-379; W. Kosiński, *Przyczynek do gwary zakopiańskiej*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” 9, 1908, s. 225-309; A. A. Kryński, *Gwara zakopiańska. Studium dialektologiczne*, „Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Filologicznego AU” 10, 1884, s. 170-224; A. Wrześniowski, *Spis wyrazów podhalskich*, Kraków 1885; J. Złóża, *Zbiór wyrazów używanych w okolicach Chochołowa*, „Sprawozdanie Komisji Językowej AU w Krakowie” 4, 1891, s. 341-352; T. Bukowski-Grosek, *Gwara podhalańska fto dziś to bomo włodo*. *Słownik gwary podhalańskiej*, Chicago 2000; S. A. Hodorowicz, *Słownik gwary górali Skalnego Podhala*, Nowy Targ 2005.
- <sup>2</sup> F. Fitak, *Słownik gwary orawskiej*, Gliwice 1997; M. Grigel', *Goralské nárečie slovník*, Námestovo 2003; J. Kaś, *Słownik gwary orawskiej*, Kraków 2003.
- <sup>3</sup> F. Fitak, *Słownik gwary spiskiej*, Szczawnica 2004; M. Milaniak, E. Wida (red.), *Słownik spiskich wyrazów gwarowych*, Łapsze Niżne 2006.
- <sup>4</sup> Karpatyzmy to słownictwo wspólne gwarom i językom narodów, które zamieszkują Karpaty, por. gwary Podtatrza – *hałuški*, j. słowacki – *haluški*, gwary ukraińskie Karpat – *галушки* j. rumuński – *găluștă*.

## Melancholiczna Galicja Andrzeja Stasiuka

Recenzenci głośnej książki Andrzeja Stasiuka *Jadąc do Babadag* zwrócili uwagę, iż podróż, jaką odbywa bohater przez krainy dawnej Galicji i ich obrzeża, nie jest wyprawą reportera owocującą „naocznym” opisem odwiedzanych miejsc. Nie staje się wyprawą w głąb obcych kultur – informacje o historii Rumunii, Słowacji, Węgier są skąpe, a narrator nie ukrywa swego *désintéressement* dla zabytkowych budowli, galerii sztuki i muzeów. Tekst nie jest też jedynie zapisem indywidualnych wrażeń bohatera<sup>1</sup>.

*Przez przełęcz ciągnął lodowaty wiatr i prócz nas nie było nikogo. Nic, tylko zimna, piękna pustka, słońce staczało się na bagna między Carei i Satu Mare [...] (s. 18)<sup>2</sup>*

Tylko na pozór ten i podobne mu fragmenty książki przypominają zapis chwilowych doznań, wywołanych malowniczym pejzażem. W kontekście innych wypowiedzi narratora jawią się raczej jako rodzaj metonimii, która w syntetycznym skrócie ujmuje coś, co jest uniwersalną właściwością świata. Wędrownica, której opis wypełnia książkę, jest przede wszystkim podróżą filozoficzną, podczas której rumuńskie krajobrazy prowokują do refleksji przekraczających swym zasięgiem geograficzne i historyczne „tu i teraz”, zachęcają do pytań o cel i sens całej rzeczywistości. Podróż do Babadag przypomina starożytne poszukiwanie *arché*, jest próbą odnalezienia uniwersalnej zasady świata, mitycznej prasuubstancji, z której utkany jest kosmos. Nie brak w książce zapisów osobliwych epifanii – momentów nieoczekiwanego rozpoznania w wielości materialnych zjawisk wspólnej im istoty.

*Patrzyłem na ulicę i czułem, jak ze wszystkich stron, z powietrza, z murów, z bruku, z otchłani minionego i z przyszłości, sączy się szara nicość”. (s. 262)*

Przywołany fragment jest zapisem takiego właśnie iluminacyjnego doświadczenia, gdy krajobraz rzędzie, rozstępuje się, by przez swe szczytliny przepuścić stłumione zapasy kosmicznej pramaterii. To ona, zdaniem narratora wypełnia przełęcz (s. 89), płynie w rzekach (s. 234), trwa w domach (s. 263), w meblach (s. 195) w ludziach i zwierzętach (s. 40). Na pierwszy rzut oka nie różni się ona od tej, którą odkrył inny wybitny obserwator karpaccich krain – Emil Cioran. Jest nicością, wypełniona jest melancholią. W książce Andrzeja Stasiuka zyskuje jednak indywidualny

kształt, nie mieści się całkowicie w kategoriach wypracowanych przez rumuńskiego eseistę. Mieni się różnymi odcieniami znaczeniowymi, które warto odsłonić.

Najpierw warto zapytać o źródło wspomnianych olśnień. Iluminacyjne doświadczenie obcowania z melancholicznym *arché* całego kosmosu nie jest bowiem czymś powszechnie dostępnym. Choć narrator nie ma złudzeń, co do tego, iż nic „jest taka sama na całym świecie” (s. 290), to jednak wie również, że istnieją miejsca i chwile, w których ujawnia się ona w sposób szczególnie przejmujący. Pamięta, że istnieją czynności i słowa, które sprzyjają jej bardziej niż inne. Wielokrotnie wspomina o szczególnym duchowym usposobieniu, które staje się niezbędnym warunkiem iluminacyjnego przeżycia.

Gdzie zatem znajdują się miejsca, które niczym przetarta tkanina pozwalają dostrzec to, co ukryte pod powłoką zjawisk, dają wgląd w samą istotę bytu? Odpowiedź jest najprostsza z możliwych: na peryferiach, poza ustabilizowanym centrum. Jak wspomina narrator, należy zjechać z głównych dróg, by do nich dotrzeć. Ich konstytutywną cechą jest szeroko rozumiana pograniczność – bycie „pomiędzy nieskończonością nieba i znikającą ziemią” (s. 200), pomiędzy tym jak jest, a tym, jak być powinno (s. 20) – a więc wieloaspektowa, wszechogarniająca niegotowość. Obejmuje ona naturę i kulturę, historię i politykę, języki i narodowości. Zdaniem narratora, niemal wszystko w krajach pogranicza wydaje się zatrzymane w pół kroku, niepewne i niestabilizowane. A jeśli tak, to również trudno pojmowalne. Hybrydyczność pogranicza sprawia, iż kategorie poznawcze stosowane wobec uporządkowanego środka zupełnie nie nadają się do pochwylenia chaosu, który znajduje się poza nim. Wraz z bohaterem książki dochodzimy do wniosku, że prowincji nie da się ani ogarnąć, ani zawłaszczyć siatką pojęć nie wypracowanych przez nią samą. Z prostego powodu: peryferie nie są tym samym, co centrum. Są czymś innym. Czymś niecodziennym i nieoczywistym, światem „w którego realność trudno do końca uwierzyć” (s. 133), zawodzą w nim bowiem metody racjonalnej oceny zjawisk – zwłaszcza zasady logiki. Obszary położone na rozdrożu skłaniają, by w miejscu zajmowanym dotąd przez porządkujące *ratio* pojawiły się intuicja i wyobrażenia, a uporczywe szukanie „tego samego” zamieniło się w otwartość na to, co wydaje się niemożliwe. Jak twierdzi narrator, *cogito* marzyciela rodzi się właśnie tam:

*W krainie, gdzie jedno wynika z drugiego bez przyczyny i z obojętnym dla całości skutkiem, w przestrzeni, gdzie strzygi wciąż jeszcze łączą się w pary z wilkołakami i wyobrażenia nie może zaznać spokoju, ponieważ tylko ona jest w stanie uporać się z chaosem tego, co niby widzialne, niby dotykalne i od biedy stwierdzone.* (s. 220)

☐ Mogłoby się zatem wydawać, że peryferie to obszar niepełnego bytu, rodzaj półrzeczywistości, osobliwy niedoświat. Ich quasi-realność wielokrotnie podkreśla sam autor, pisząc o onirycznym charakterze zjawisk i zdarzeń, ludzi i miast<sup>3</sup>. Prowincja przypomina przywidzenie lub „miewa wygląd zaświatów” (s. 315, 275) i nie jest pewne czy „obce kraje w ogóle istnieją” (s. 214). W wyznaniu „podróż, z której wróciłem, była właściwie snem” (s. 183) pobrzmiwać może ton rozczarowania kogoś, kto poszukiwał twardej rzeczywistości, a zamiast niej objawiły mu się „fatamorgana, fantastyka i fantasmagoria” (s. 20). W innym miejscu pisarz uchyli jednak nie tylko możliwość biegunowego waloryzowania tego, co śnione i tego, co rzeczywiste, ale i unieważni próby ich wyraźnego oddzielenia. Dojdzie do wniosku, że pograniczność prowincji polega także na tym: na jej umiejscowieniu pomiędzy władzą wnioskowania i władzą marzeń. Przekona nas, iż kontakt z nią bywa dotykaniem czegoś, co wydaje się nierzeczywiste, ale zarazem „istnieje mocniej niż sama rzeczywistość” (s. 220). Obszary oddalone od centrum – a więc nieoczywiste, niejasne – nie są w ujęciu Andrzeja Stasiuka podrzeczywistością. Są światem obdarzonym szczególną przestrzonością i głębią. Są nadrzeczywistością:

*Dobrze jest żyć w krainach nieoczywistych, ponieważ ich granice zawierają w sobie więcej przestrzeni niż wskazuje geografia. To są otchłanie nieznanego, to jest nieskończona dal domysłów, uciekający horyzont wyobrażeń [...] którym nigdy nie sprosta rzeczywistość.* (s. 219)

☐ W obszarze pogranicznym podstawowe kategorie konstytuujące nasze universum – przestrzeń i czas nie ulegają zatem pomniejszeniu, lecz wręcz przeciwnie: zwielokrotnieniu. W centrum pozostają zredukowane, okrojone tak, iż wydają się pozbawione swych właściwości. „Ani krzty przestrzeni jako takiej”, mówi narrator o Słowenii (s. 101). Jakże inaczej brzmi wspomnienie peryferii, na których „świeżo zorana czarna ziemia łączyła się od razu z niebem” (s. 54). Przestrzeń pogranicza ma postać szczególnie intensywną. Właśnie dzięki owemu specyficznemu wyolbrzymieniu, zagęszczeniu, zaczyna działać jak metafizyczny tłok, który zrywa maskujące przebrania i wyciska ze świata samą jego istotę. W jednym z rozdziałów natrafiamy na znamieny fragment:

*[...] niebo i ziemia rozcierające między sobą udręczone i ospałe człowieczeństwo – to wszystko samo*

*w sobie było cudem i znakiem, ponieważ zatrzymywało wyobrażnię w pół kroku, w jej miejsce stawiając nieubłaganą rzeczywistość.* (s. 204-205)

☐ Przestrzeń oddalona od centrum to obszar nieustannego, melancholicznego zaniku. Opis Sfin-tu Gheorghe mógłby dotyczyć niemal wszystkich miejscowości, które odwiedza narrator. Wszędzie bowiem odnajduje to, co „zagrożone nieustanną stratą [...] wypełnione nietrwałością, skazane na zapomnienie” (s. 197). Terytorium pogranicza wydaje się ogołocone ze wszystkiego, co zbędne, sprowadzone do samej istoty. To po prostu „nicość przybierająca postać geografii” (s. 200). Bohater wspomina m.in:

*Wystarczy, że skręcę z głównej drogi i już dopada mnie poczucie, że przestrzeń świata staje się gęsta, nieustępliwa, że tak naprawdę robi łaskę tym wszystkim domom [...] temu wszystkiemu, co ledwo wydobyło się z ziemi [...] że jeszcze chwila i niskie niebo domknie się, zatrzaśnie i wszystko zniknie. Dlatego tak spieszę się z tymi jazdami, z tą pazernością na konkret, który zaraz zamienia się w nicość [...]* (s. 248-249)

☐ Podobną strukturę i działanie ma czas prowincji. Poza zasięgiem centrum, gdy „skręca się trochę w bok”, wzmacnia swe właściwości, „zużywa się powoli” (s. 242) „zwalnia, jakby wymknął się spod czyjegoś czujnego spojrzenia” (tamże). Czas peryferii to w jakim sensie temporalność sama w sobie, uwolniona od wszystkich innych obowiązków, niż te, które wynikają z jej natury. Pozbawiona zbędnych właściwości, sprowadzona do najprostszej postaci objawia samą swą zasadę: jest czymś w rodzaju wiecznego teraz, jest „nicością aktualnej chwili” (s. 195). W obszarze pogranicza głębiej niż gdzie indziej doznajemy wrażenia, iż także czas stanowi jedną z form odwiecznego Nic. Jest melancholiczną, nieustannie trwającą chwilą „gdy istnienie niepostrzeżenie zamienia się w nicość” (s. 242).

☐ Czy iluminacyjne rozpoznanie *arché* jest jednak darem, który w niezasażony sposób spada na bohatera czy też raczej staje się możliwe dzięki specjalnej postawie, jaką ten świadomie przyjmuje wobec rzeczywistości? Lektura opowieści Stasiuka przekonuje, iż mamy do czynienia raczej z drugą spośród wymienionych możliwości. Jak to było mówione, narrator *Jadąc do Babadag* nie rości sobie pretensji do obiektywizacji spostrzeżeń, nie ukrywa, iż jego spojrzenie ma charakter subiektywny, wynika z prywatnych pasji, a być może nawet obsesji i zabarwione jest emocjami. Co więcej: wyraźnie określa on swe psychiczne predylekcje. Szczerze deklaruje namiętne zainteresowanie zanikiem, rozpadem i wszystkim, „co nie jest takie jak być mogło” (s. 247), „pociąg do prowincji, perwersyjna miłość do wszystkiego, co zanika” (s. 203), skłonność „do wszystkiego, co nie wygląda tak, jak

powinno”, czułość wobec tego co zbędne, wobec istnienia „bez którego wszyscy mogą się obejść (s. 247). Takie i podobne elementy autocharakterystyki pojawiają się w książce wielokrotnie. Co właściwie oznaczają? Najpierw chyba niechęć wobec wszystkiego, co kojarzy się z centrum: nieufność wobec wszelkich prób zawładnięcia, porządkowania, opanowywania, a zatem i ograniczania świata. Następnie: świadomy wybór rzeczywistości takiej, jaka jest, a nie takiej, jakiej domagają się rozmaite systemy szeroko rozumianej władzy. Postawa narratora zbliża się do tej, o której pisał kiedyś Heidegger. Sposób patrzenia bohatera, to spojrzenie uwolnione od przemocy, to taki rodzaj czynności poznawczych, które nie prowadzą do prób zawładnięcia rzeczywistością i dowolnego nią dysponowania, ale polegają raczej na medytacyjnym otwarciu na nieskrępowaną niczym mowę bytu. Powtórzmy: *cogito* podróżnika nie da się porównać do kartezjuszowskiego podmiotu usiłującego podporządkować sobie dookólną rzeczywistość. Przypomina ono raczej *cogito* marzyciela, który, otwierając się na to, co całkiem inne, wybiera zarazem „absolutną wolność niespodziewanego” (s. 19). Co więcej: owej inności poszukuje, tylko ona interesuje go naprawdę. Wie, że tylko wobec nieoczywistego, nieprzymuszonego i wolnego możemy doświadczyć własnej wolności. Jeśli istotnie powierza się nierealnym pejzażom, które nieoczekiwanie emanują pustką, jeśli rzeczywiście całym sobą chłonie fantasmagoryczny czas peryferii, który spokojnie odmierza nicość, to czy rzeczywiście powinno nas dziwić, że ta objawia mu się z całą swą intensywnością i przemożnością?

☛ Czy istnieją jednak specjalne czynności ułatwiające rozpoznanie nicości ukrytej w głębi rzeczy i wydarzeń? Chodzi być może o zwykłe obowiązki podróżnika, który przemieszcza się w nieznanym przestrzeni, poszukuje widoków, a także środków transportu, miejsc noclegu i posiłków, a po powrocie do domu ogląda zdjęcia. To wszystko jednak w opowieści Andrzeja Stasiuka urasta do rangi rytuałów łączących podróżnika z odwiecznym arché kosmosu. Poranna kawa, wertowanie mapy, spacer, piwo w pustym barze stają się sposobami odkrywania wszechobecnego zaniku. Körte palinka – pita wieczorem na placu wypełnionym ludźmi – zakupy w miejscowych sklepach, szukanie noclegu są w opowieści Stasiuka rodzajem wtajemniczenia, otwierającego niewidzialną furtkę prowadzącą do samego wnętrza bytu. Doświadczenie iluminacji dokonuje się we wspólnocie – w swoistej empatii z rodowitymi mieszkańcami pogranicza. Ich postawa jest w każdym razie dla narratora wzorem naturalnego, niczym nie wymuszonego obcowania z nicością:

*No więc lubię ten bałkański burdel, ten węgierski, słowacki, polski, to cudne ciężenie materii, tę piękną sennosć, tę olewkę faktów, to spokojne, konsekwentne pijaństwo w samo południe, te mgliste spojrze-*

*nia, które bez wysiłku biegną wskroś rzeczywistości, żeby bez trwogi otworzyć się na nicość.* (s. 280)

☛ Obrzędami inicjującymi obcowanie z melancholicznym Nic stają się w omawianej książce także charakterystyczne dla podróżniczej obyczajowości momenty oglądania pamiątkowych zdjęć, przeglądania pieczętek w paszporcie, sortowania bileków i niewydanych, obcych banknotów. Wszystkie wspomniane czynności są naturalnymi gestami pamięci, sposobem uruchamiania wspomnień. Właśnie dlatego zdają się jednak prowadzić w głąb nicości. Pamięć bowiem w ujęciu Stasiuka nie tyle ocala widoki – wzmacniając zresztą wrażenie ich kruchości i znikliwości – ile raczej przekonuje o ich niepochwytności. Pogranicza, jak to było mówione, nie da się „oswoić”, sprowadzić do czegoś, co już wiemy. Wszelkie próby sprowadzenia rzeczywistości prowincjonalnej do poziomu wiedzy kończą się tym, że, jak pisze autor, „wszystko staje się jeszcze bardziej obce i przypomina sen śniony wewnątrz snu” (s. 214). Obszary poza centrum pozostają natarczywie „inne”. Wyznanie narratora – „są krajobrazy i miasta, których nie da się zapamiętać” (s. 158) – skłonny byłbym interpretować właśnie jako zapis zderzenia z niepokonalną innością peryferii. W innym miejscu mówi on przecież wprost: „Przecież nie sposób pojąć, dajmy na to, Voskopojë, Voskopojë można sobie najwyżej wyobrazić. Na zdjęciach z Voskopojë nie ma żywej duszy, tylko dwa osły pasące się wśród ostów i kamieni” (s. 289). Bohater dokłada wszelkich starań, by z zachowanych w pamięci okruchów świata złożyć sensowną całość, wspomaga pamięć wiedzą historyczną i geograficzną, sam przyznaje jednak, iż wszystkie zabiegi okazują się daremne. Efektem wspomniania staje się ostatecznie odkrycie szczególnej iluzoryczności świata, przypadkowości i znikliwości ludzi i rzeczy, dotknięcie tajemnicy trwania, które składa się z chwil pozbawionych ciągłości, a więc i znaczenia.

☛ Jak nazwać ową przezierającą zewsząd fantasmagoryczność bytu? Czy wystarczy mantra egzotycznych nazw: „Maramuresz”, „Ciampulung”, „Baia Mare”, „Babadag”, „Oradea”? I czy rzeczywiście są one w prozie Stasiuka formułami nicości? Zastanawiam się też nad funkcją wulgaryzmów w omawianej opowieści. Niektóre z nich wyraźnie służą przywoływaniu nicości. „Rozpierzducha” (s. 157), „rozdupczony” (s. 215) i „pierdolnik” (s. 231) brzmią właściwie jak osobliwe melancholiczne zaklęcia inicjujące kontakt z pierwotnym chaosem wszechświata...

☛ Czym jednak jest sama nicość? Jaki ma status ontologiczny? Czy ma charakter substancjalny, istnieje niezależnie od nas, czy raczej intencjonalny – zależny od świadomości poznającego podmiotu? Wydaje się, iż pisarz wspomina o obu wymienionych aspektach pustki. Jak to było mówione, nicość jest w omawianej książce drugim imieniem niepojmowalności. Rodzi się tam,

gdzie rzeczywistość wymyka się roszczeniom umysłu, tam, gdzie zaczyna się władza snów i marzeń. Jest bezradnością rozumu i pamięci, które usiłują zawładnąć skomplikowaną materią istnienia.

*Wszystko więc wskazuje na to, że nic nie zostaje, że Ubl'a, Heviz, Lendava, Babadag, Leskovik i co tam jeszcze nie pozostawiają śladów na tyle wyraźnych, by uwierzyć, że ilość przejdzie w jakość, że jedno się zazębi z drugim i niczym cudowna maszyna zaczęnie wytwarzać coś w rodzaju sensu.* (s. 261)

☞ Cytowany fragment mówi właśnie o tym – o niemożności złożenia zapamiętanych fragmentów rzeczywistości w sensowną całość, o tym, iż jedyną zawartością sieci poznawczych kategorii zarzucanych na nieogarnione przestrzenie świata okazuje się właśnie nic.

☞ Ale nicość, jest też w analizowanej opowieści synonimem czasu. Przypomnijmy: czas w prozie Stasiuka ma przede wszystkim właściwości nihilizujące. Jest nieustannie trwającym rozpadem, który zmienia w niebyt ludzi i ich kulturę, obraca w proch krajobrazy i cywilizacje. Jest „czasem-ku-śmierci”, który rodzi poczucie bezsensowności i absurdalności istnienia. Bohater *Jadąc do Babadag* to często melancholijny *flâneur*, nieustannie odnajdujący w samym sobie i każdym napotkanym krajobrazie przejmujące ślady rozpadu i zaniku. To on jest autorem słów:

*Tak, pierwszego dnia w Rumunii spadł na mnie cały smutek kontynentu. Wszędzie widziałem schyłek i nie mogłem wyobrazić sobie odrodzenia.* (s. 17)

☞ To od niego pochodzi historiozoficzna refleksja dotycząca krajów Europy Środkowej:

*To, co ma nadejść, nigdy tu nie dochodzi, ponieważ zużywa się gdzieś po drodze i zamiera jak blask dalekiej latarni. Panuje tutaj wieczny schyłek i dzieci rodzą się zmęczone. W ukośnym świetle późnej jesieni gesty i ciała ludzi są tym wyrazistsze, im mniejsze jest ich znaczenie.* (s. 87)

☞ To on utrwała melancholijne pejzaże, wypełnione jedynie przez charakterystyczne *membra disiecta* – oderwane i absurdalne cząstki rozpadającego się wszechświata i jego znaczeń.

☞ Czy *Jadąc do Babadag* jest więc przede wszystkim opowieścią o bezpowrotnej utracie? Czy czas kreowany przez autora rzeczywiście prowadzi wyłącznie ku śmierci? Czy smutek przestrzeni jest wyłącznie poczuciem nieuchronnej konieczności rozpadu? I wreszcie: czym jest sam rozpad? Czy rzeczywiście oznacza ostateczny kres istnienia? Mogłoby się wydawać, że na każde z postawionych wyżej pytań należy odpowiedzieć twierdząco, ale książka Stasiuka daleka jest od jednoznaczności. Porównajmy choćby jeden z opisów krajobrazu Albanii:

*Pejzaż trwa, ale jednocześnie nieustannie kruszeje, rozpada się, jakby niebo i powietrze chciały go rozetrzeć w palcach. To są szczeliny, rysy, pęknięcia i nieustanne ciążenie materii, która pragnie, by dano jej spokój, pragnie pozbyć się formy, zaznać odpoczynku i powrócić do czasów, gdy kształty jeszcze nie istniały.* (s. 123)

☞ Wydaje się, iż w ujęciu autora rozpad i zanik wcale nie stanowią ostatecznego końca istnienia. Są raczej fragmentem procesu wielkiej przemiany, etapem nieuchronnego powrotu wszystkiego do swej pierwotnej istoty – pozbawionej kształtu i postaci. Znikliwość świata nie jest znikliwością ostateczną – oznacza raczej nietrwałość jego zewnętrznych, cywilizacyjno kulturowych warstw, spod których tu i ówdzie wyziera pierwotne, niezmiennie i wieczne jądro bytu. Rozproszenie, niekształtność, nieustająca prowizoryczność prowincji są właśnie tym: przygotowaniem do ostatecznego przeistoczenia – stałą gotowością do odrzucenia tego co powierzchowne. Jak wspomina narrator, jedną z konstytutywnych cech Europy Środkowej jest właśnie otwartość na nieskończoność:

*[...] to jest prawdziwa twarz moich stron, mojej części kontynentu, właśnie ta zmienność, która niczego nie zmienia, ten ruch, który sam siebie wyczerpuje. Któregoś przedwiośnia spłyną nie tylko śniegi, ale i cała reszta. Bura woda zabierze miasta i wsie, i zwierzęta i ludzi, i wszystko wypłucze, aż po nagi szkielet ziemi. Meteorologia z geologią do spółki zrobią porządek z wątpliwą koalicją historii i geografii. Odwieczne weźmie za pysk przemijalne. Pierwiastki powrócą na swoje miejsca w wiekistej tablicy Mendelejewa i nie trzeba będzie żadnych fabuł, żadnych narracji, żeby wytłumaczyć istnienie.* (s. 247-248)

☞ Cały przytoczony fragment wygląda na opis rzeczywistości ostatecznej – eschatologicznej. Nie chodzi nawet o wizyjność kreowanego obrazu. Nie chodzi też o elementy katastroficzne. Apokalipsa, tak jak w Biblii, ma tu bowiem nie tylko charakter niszczący ale i ocalający. Chodzi zwłaszcza o podstawowe kategorie rzeczywistości takie jak czas i przestrzeń. W cytowanym opisie zyskują one wymiar nadnaturalny. Pozbywają się ograniczeń. Odnoszą się do rzeczywistości nadprzyrodzonej, w której przestają obowiązywać zasady „tu i teraz”, a zaczynają panować reguły „wszędzie” i „zawsze”. Katastrofa jest jedynie klęską doczesności, która na zawsze ustępuje przed tym, co odwieczne. Jest momentem ostatecznego przewyciężenia tego, co powierzchowne i epifanią czystego istnienia, które nie potrzebuje żadnych wytłumaczeń. Cywilizacja i natura, ludzie i zwierzęta znajdują tu ratunek w pierwotnym, wszechogarniającym praistnieniu, z którego nie wyłoniły się jeszcze pojedyncze formy. Podróże, jakie podejmuje bohater, nie są melancholijną włóczęgą. Stają się

raczej mozolnym poszukiwaniem owej innej, ukrytej strony świata, która stanowi odpowiedź na wszystkie pytania o sens i możliwość ostatecznego ocalenia. Narrator wspomina m.in:

*Może jechałem skrótami od szosy numer 18 z tą starą myślą, że za którymś razem uda mi się przedostać na drugą stronę pejzażu, że widząc to wszystko, co widzę, dostrzegę coś wielokrotnie większego, jakiś nadpejzaż, który w cudowny sposób połączy okruchy i skrawki, wszystkie Lipany i Sabinovy, a one raz na zawsze odnajdą w nim swoje miejsce, razem ze swoimi kurami, błotem, węglowymi kuchniami, dymem, schludną rozpazką podwórek, oczekiwaniem, i staną się dwakroć, tysiąckroć większe i nigdy już, przenigdy, nie będą dumać nad własnym, przypadkowym, tymczasowym istnieniem. (s. 312)*

☛ Smutek prowincjonalnych pejzaży nie jest zatem w książce Stasiuka wyłącznie dziełem melancholii. Ma różnorakie odcienie. Bywa tęsknotą za czystym, niczym nie skrępowanym, najpierwotniejszym trwaniem, napięciem pomiędzy tym, co wtórne i tym, co pierwsze. Jest przeświadczeniem, o tym, że nie da się powtórzyć owego pierwotnego zdarzenia, które polegało na wywołaniu bytów z chaosu pramaterii (por. s. 41). Jest wszakże również nadzieją, że wciąż możliwe są próby obcowania z kosmiczną arché – choćby chwilowe i niepełne.

*Tak, w Koniecznej czuć w powietrzu pewien rodzaj nicości i już w okolicach Zborova zaczyna zwisać człowiekowi jego tożsamość. Z każdym kilometrem robi się jej coraz mniej i tak jak w dalekim dzieciństwie opuszcza nas w końcu własne istnienie, jako coś różnego od reszty świata. (s. 221)*

☛ Cytowany fragment każe przypuszczać, że celem wędrówek Stasiukowego bohatera bywa też on sam. Przekonujemy się, że prowadzą one nie tylko w głąb rzeczywistości, ale i w głąb podmiotu, owocując jakimś rodzajem wewnętrznej przemiany. Polegają na ograniczeniu prerogatyw „ja” i zniesieniu różnicy pomiędzy nim i światem, a raczej znajdującą się u jego źródeł nicością. Trochę przypominają drogę znaną religiom Wschodu, charakterystyczną zwłaszcza dla buddyzmu. Bohater omawianej opowieści doświadcza osobliwego „roztopienia” własnej tożsamości w owej szczególnej nicości, która jest czystym istnieniem. Wypada na koniec podkreślić właśnie to: pustką w sensie ontologicznym i aksjologicznym jest w *Jadąc do Babadag* wyłącznie coś, co można nazwać powierzchnią rzeczywistości – wszystko, co związane jest z cywilizacją i jej obyczajowością. To, co znajduje się pod powierzchnią, istnienie samo w sobie autor nazywa próżnią w zupełnie innym sensie. Bywa ono określane jako Nic, ponieważ nie jest czymś, co znamy, stawia opór naszym poznawczym władzom. Gdybyśmy wobec niego mieli użyć kategorii ontologicznych należałoby powiedzieć, że jest pełnią i zasadą bytu. Być może nie będziemy daleko od prawdy, gdy dojdziemy do wniosku, iż podróż do Babadag ma charakter metafizyczny.

#### **Przypisy:**

- <sup>1</sup> Por. B. Witosz, *Genealogiczna przestrzeń tekstu* (O „*Jadąc do Babadag*” Andrzeja Stasiuka), „Ruch Literacki” 2005, z. 4-5, s. 475-494.
- <sup>2</sup> Wszystkie cytaty utworu pochodzą z wydania: Andrzej Stasiuk, *Jadąc do Babadag*, Wołowiec 2004.
- <sup>3</sup> Por. tamże, s. 25, 47, 199, 158, 243, 147, 214, 257.





Redakcja składa podziękowanie pani Monice Pavelčíkovej – Dyrektorowi Muzeum w Starej Lubowli za współpracę przy realizacji trzeciego tomu „Zeszytów sądecko-spiskich”.

Redakcia vyjadruje poďakovanie pani Monike Pavelčíkovej – riaditeľke Ľubovnianskeho múzea v Starej Ľubovni, za spoluprácu pri realizácii tretieho zväzku „Sandecko-spišských zošitov“.



**Muzeum Okręgowe  
w Nowym Sączu  
Instytucja Kultury  
Województwa Małopolskiego**



**Ľubovnianske múzeum  
Kultúrna inštitúcia  
Prešovského samosprávneho kraja**



Wydawnictwo zrealizowane w ramach projektu:  
„Rozbudowa Sądeckiego Parku Etnograficznego w Nowym Sączu,  
współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju  
Regionalnego INTERREG III A „Polska – Republika Słowacka”.





